

# Księga Rodzaju

## Rozdział 1

1. Na początku stwarzania przez Boga nieba i ziemi, 2. kiedy ziemia była bezkształtną pustką i ciemność [była] nad powierzchnią otchłani, a Boska Obecność unosiła się nad powierzchnią wód, 3. Bóg zechciał, aby było światło [duchowe]. I było światło. 4. Bóg wiedział, że światło jest dobre i oddzielił Bóg światło od ciemności. 5. Bóg nazwał światło dniem, a ciemność nazwał nocą. I był wieczór, i był poranek - dzień jeden. 6. Bóg zechciał, aby było sklepienie [niebieskie] pośrodku wód i aby oddzielało wodę od wody. 7. Uczynił Bóg sklepienie [niebieskie] i oddzielił wody, które są pod sklepieniem, od wód, które są ponad sklepieniem. I tak się stało. 8. Bóg nazwał sklepienie niebem. I był wieczór, i był poranek - drugi dzień. 9. Bóg zechciał, aby zebrały się wody pod niebem w jedno miejsce i aby ukazał się ląd. I tak się stało. 10. Bóg nazwał suchy ląd ziemią, a zbiór wód nazwał morzami. I wiedział Bóg, że [to] jest dobre. 11. Bóg zechciał, aby ziemia wydała roślinność: rośliny dające nasiona, drzewo owocujące, które wydaje owoc, w którym jest jego nasienie zgodnie z jego gatunkiem, na ziemi. I tak się stało. 12. I ziemia wydała roślinność: rośliny dające nasiona zgodnie z ich gatunkiem i drzewo wydające owoc, w którym jest jego nasienie zgodnie z jego gatunkiem. I wiedział Bóg, że [to] jest dobre. 13. I był wieczór i był poranek - trzeci dzień. 14. Bóg zechciał, aby były światła na sklepieniu nieba, żeby oddzielały dzień od nocy i by były

wyznacznikami świąt, dni i lat. 15. I aby stały się światłami na sklepieniu nieba, by oświetlać ziemię. I tak się stało. 16. I uczynił Bóg dwa ogromne światła - większe światło, aby rządziło dniem i mniejsze światło, aby rządziło nocą. I gwiazdy. 17. Umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby oświetlały ziemię, 18. aby rządziły dniem i nocą i aby rozdzielały światło od ciemności. I wiedział Bóg, że [to] jest dobre. 19. I był wieczór, i był poranek - czwarty dzień. 20. Bóg zechciał, aby woda zarośla się rojem żywych istot. I aby ptactwo latało nad ziemią pod sklepieniem nieba. 21. Stworzył Bóg olbrzymie zwierzęta morskie i wszelkie żywe istoty pełzające, którymi zaroili się wody, zgodnie z ich gatunkiem, i wszelkie ptactwo skrzydlate zgodnie z jego gatunkiem. I wiedział Bóg, że [to] jest dobre. 22. Pobłogosławił je Bóg mówiąc: Bądźcie płodne i rozmnażajcie się, i napełnijcie wody w morzach; a ptactwo niech się rozmnaża na ziemi. 23. I był wieczór, i był poranek - piąty dzień. 24. Bóg zechciał, aby ziemia wydała żywe istoty zgodnie z ich gatunkami: bydło, zwierzęta ruszające się przy ziemi i dzikie zwierzęta zgodnie z ich gatunkami. I tak się stało. 25. Uczynił Bóg dzikie zwierzęta według ich gatunków i bydło według jego gatunków, i wszystkie zwierzęta ruszające się przy ziemi według ich gatunków. I wiedział Bóg, że [to] jest dobre. 26. I powiedział Bóg: Uczyńmy człowieka według Naszej istoty [i] według Naszego umysłu. Będą panowali nad rybami morza i nad ptactwem niebieskim, i nad zwierzętami, i nad całą ziemią, nad każdym zwierzęciem

poruszającym się przy ziemi. **27.** Stworzył Bóg człowieka według Swojej istoty. Według istoty Boga go stworzył. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę. **28.** Pobłogosławił ich Bóg i powiedział im Bóg: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, i napełnijcie ziemię, posiadźcie ją i panujcie nad rybami morza i nad ptactwem niebieskim, i nad wszystkim co się porusza przy ziemi. **29.** I powiedział Bóg: Dałem wam wszelkie rośliny wydające nasienie, które są na powierzchni całej ziemi, i każde drzewo, na którym jest owoc wydający nasienie - [to] będzie dla was pożywieniem. **30.** Dla wszelkich zwierząt ziemi, dla wszelkiego ptactwa niebieskiego, dla wszelkich zwierząt ruszających się przy ziemi, w których jest żyjąca dusza, każda wyrastająca roślina stanie się pożywieniem. **31.** I wiedział Bóg, że wszystko, co zrobił, jest bardzo dobre. I był wieczór, i był poranek - ten szósty dzień.

## Rozdział 2

**1.** I zostały ukończone niebo i ziemia i wszystkie ich możliwości. **2.** Ukończył Bóg na siódmy dzień Swoje czynności, które wykonywał. I zaprzestał w siódmym dniu wszelkich Swoich czynności, które wykonywał. **3.** Pobłogosławił Bóg siódmy dzień i uświęcił go. Bo w nim zaprzestał wszelkich Swoich czynności, które Bóg stworzył do wykonania. **4.** To jest historia nieba i ziemi, gdy były stwarzane, w dniu, gdy uczynił Bóg ziemię i niebo. **5.** Żaden krzew polny jeszcze nie istniał i żadna trawa polna przedtem nie wyrastała, bo Bóg nie spuszczał deszczu na ziemię i nie było człowieka, żeby uprawiał ziemię. **6.** Wilgoć wzeszła z ziemi

i nawodniła całą powierzchnię ziemi. **7.** I Bóg nadał kształt człowiekowi. [Ukształtował go] z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza duszę życia. I człowiek stał się mówiącą istotą. **8.** Zasadził Bóg ogród w Edenie, na wschodzie, i umieścił tam człowieka, którego ukształtował. **9.** I sprawił Bóg, że wyrosły z ziemi wszelkie drzewa, przyjemne do oglądania i dobre do jedzenia. I Drzewo Życia w środku ogrodu, i Drzewo Poznania dobra i zła. **10.** Z Edenu wypływała rzeka, nawadniająca ogród, i rozdzielała się stamtąd na cztery początki [rzek]. **11.** Jedna o nazwie Pizzon - okrążająca całą ziemię Chawila, gdzie jest złoto. **12.** Złoto tej ziemi jest dobre. Są tam [też] perły i drogie kamienie. **13.** Druga rzeka o nazwie Gichon, okrążająca całą ziemię Kusz. **14.** Trzecia rzeka o nazwie Hidekel, płynąca na wschód Asyrii; a czwarta rzeka to Prat. **15.** Wziął Bóg człowieka i umieścił go w Ogrodzie Eden, aby go uprawiał i aby się nim opiekował. **16.** I przykazał Bóg człowiekowi: Ze wszystkich drzew w ogrodzie możesz jeść, **17.** ale z Drzewa Poznania dobra i zła - z niego nie jedz, bo w dniu, gdy zjesz z niego - na pewno umrzesz. **18.** I powiedział Bóg: Nie jest dobrze, żeby człowiek był sam. Uczynię mu odpowiednią pomoc. **19.** Ukształtował Bóg z ziemi wszystkie zwierzęta polne i wszystkie ptaki niebieskie i przyprowadził do człowieka, żeby zobaczyć, jak nazwie każde. I tak, jak nazwał człowiek każde żywe stworzenie - to pozostało jego nazwą. **20.** Nadał człowiek nazwy wszystkim zwierzętom i ptakom niebieskim, i wszystkim zwierzętom polnym. Ale nie znalazł

odpowiedniej pomocy dla człowieka. **21.** Bóg wprawił człowieka w stan głębokiej nieświadomości i [ten] zasnął. Wziął jeden z jego boków i zamknął ciało w tym miejscu. **22.** Przebudował Bóg [ten] bok, który wziął z człowieka - w kobietę i przyprowadził ją do człowieka. **23.** I powiedział człowiek: Tym razem kość z moich kości i ciało z mojego ciała. Ta będzie nazywana kobieta [isza], bo była wzięta z mężczyzny [isz]. **24.** Dlatego zostawi mężczyzna swojego ojca i swoją matkę i zjednoczy się ze swoją żoną, i będą jednym ciałem. **25.** Mężczyzna i jego żona - oboje byli nadzy i nie wstydzi się.

### Rozdział 3

**1.** A wąż był najbardziej przebiegły ze wszystkich zwierząt polnych, które uczynił Bóg. Powiedział [wąż] do kobiety: Czy naprawdę Bóg powiedział: 'Nie jedzcie ze wszystkich drzew w ogrodzie'? **2.** Kobieta odpowiedziała wężowi: z owoców drzew w ogrodzie możemy jeść, **3.** ale o owocu drzewa, które jest pośrodku ogrodu, Bóg powiedział: 'Nie jedzcie z niego i nie dotykajcie go, abyście nie umarli'. **4.** I powiedział wąż: Na pewno nie umrzecie. **5.** Bo Bóg wie, że w dniu, gdy z niego zjecie, otworzą się wam oczy i będziecie jak władcy, którzy znają dobro i zło. **6.** Kobieta spostrzegła, że drzewo jest dobre do jedzenia, kuszące dla oczu i że drzewo to budzi pragnienie zdobycia zrozumienia; wzięła z jego owoców i zjadła. Dała też swojemu mężowi i zjadł. **7.** I otworzyły się im obojgu oczy, i uświadomili sobie, że są nadzy. Zszyli liście figowe i zrobili sobie przepaski. **8.** Pod wieczór usłyszeli głos Boga,

poruszający się w ogrodzie. I człowiek, i jego żona schowali się przed Bogiem wśród drzew w ogrodzie. **9.** Zawołał Bóg do człowieka i zapytał go: Gdzie jesteś? **10.** Odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i schowałem się. **11.** I powiedział: Kto ci powiedział, że jesteś nagi? Czy zjadłeś z drzewa, o którym ci przykazałem, żebyś z niego nie jadł?! **12.** Człowiek odpowiedział: Kobieta, którą mi dałeś, ona dała mi z drzewa i zjadłem. **13.** Powiedział Bóg do kobiety: Cóż uczyniłaś?! a kobieta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. **14.** Powiedział [więc] Bóg do węża: Ponieważ to zrobiłeś - jesteś przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i wszystkich dzikich zwierząt; będziesz pełzał na swoim brzuchu i będziesz jadł proch przez wszystkie dni swojego życia. **15.** Wzbudzę nienawiść pomiędzy tobą a kobietą i pomiędzy twoim potomstwem a jej potomstwem. Ono zetrze ci głowę, a ty zetrzesz mu piętę. **16.** Do kobiety powiedział: Zwiększę bardzo twoje cierpienia i [ból] twoich ciąż; będziesz rodzić dzieci w udręczeniu. Twoja namiętność będzie [skierowana] do twojego męża, a on będzie tobą rządził. **17.** A do człowieka powiedział: Ponieważ posłuchałeś głosu swojej żony i zjadłeś z drzewa, o którym ci przykazałem, mówiąc 'Nie jedz z niego' - przeklęta jest ziemia z twojego powodu, w cierpieniu będziesz z niej jadł po wszystkie dni twojego życia. **18.** Cierń i oset będzie ci wydawać i będziesz jadł rośliny polne. **19.** W pocie twojego czoła będziesz jadł chleb, aż powrócisz do ziemi, bo z niej byłeś

wzięty. Bo jesteś prochem i do prochu wrócisz. **20.** Człowiek nadał swojej żonie imię Chawa, bo stała się matką wszelkiego życia. **21.** A Bóg zrobił dla człowieka i jego żony ubrania ze skóry i ubrał ich. **22.** I powiedział Bóg: Człowiek stał się wyjątkowy [na ziemi] jak my [w niebie], znający dobro i zło, więc teraz - oby nie wyciągnął ręki i nie wziął także z Drzewa Życia; zje i będzie żył na zawsze! **23.** Odesłał go [więc] Bóg z Ogrodu Eden, aby uprawiał ziemię, z której był wzięty. **24.** Wypędził człowieka. I umieścił na wschód od Ogrodu Eden anioły zniszczenia i płomień obracającego się ostrza miecza - by strzec drogi do Drzewa Życia.

#### **Rozdział 4**

**1.** Człowiek poznał swoją żonę Chawę. Zaszła w ciążę, urodziła Kajina i powiedziała: Nabyłam mężczyznę z Bogiem. **2.** Następnie urodziła jego brata Hewla. Hewel był pasterzem, a Kajin uprawiał ziemię. **3.** Po pewnym czasie Kajin przyniósł z owoców ziemi dar hołdowniczy dla Boga. **4.** I Hewel też przyniósł z pierworodnych swojego stada, z najtłustszych. Bóg zwrócił się ku Hewlowi i jego darowi hołdowniczemu. **5.** Ale ku Kajinowi i jego darowi hołdowniczemu się nie zwrócił. Kajin bardzo się rozzłościł i wpadł w przygnębienie. **6.** Powiedział Bóg do Kajina: Dlaczego się rozzłościłeś i dlaczego wpadłeś w przygnębienie? **7.** Jeśli będziesz postępował dobrze, czy nie będzie ci wybaczone? A jeśli nie będziesz dobrze postępował - grzech leży u progu i ku tobie jest [skierowane] jego pożądanie, ale ty masz nad nim władzę. **8.** Kajin powiedział [coś] do swojego brata Hewla, a było

to, gdy przebywali na polu. I powstał Kajin przeciwko swojemu bratu, i zabił go. **9.** Zapytał Bóg Kajina: Gdzie jest Hewel, twój brat? i [Kajin] odpowiedział: Nie wiem. Czy ja jestem opiekunem mojego brata? **10.** Powiedział [więc]: Co zrobiłeś?! Głos krwi twojego brata krzyczy do Mnie z ziemi! **11.** Będziesz teraz przeklęty bardziej niż ziemia, która otworzyła swoje usta, by przyjąć z twojej ręki krew twojego brata. **12.** Gdy będziesz uprawiał ziemię, nie będzie ci już więcej udzielała swojej siły; będziesz niespokojny i osamotniony w świecie. **13.** I powiedział Kajin do Boga: [Czy] mój grzech jest zbyt wielki, aby go przebaczyć? **14.** Wygnałeś mnie dzisiaj z ziemi, a [czy] ukryję się przed Twoją Obecnością? Będę niespokojny i osamotniony w świecie i ktokolwiek mnie znajdzie - zabije mnie. **15.** Powiedział mu Bóg: Dlatego ktokolwiek zabije Kajina, będzie ukarany po siedmiu [pokoleniach]. I nałożył Bóg Kajinowi znak, aby nie zabił go nikt, kto go spotka. **16.** Wyszedł Kajin sprzed [Obecności] Boga i osiadł w ziemi Nod, na wschód od Edenu. **17.** Kajin poznał swoją żonę; zaszła w ciążę i urodziła Chanocha. [Kajin] został budowniczym miasta i nadał miastu taką nazwę, jak imię jego syna - Chanoch. **18.** Chanochowi urodził się Irad, a Iradowi urodził się syn Mechujael; Mechujaelowi urodził się syn Metusael, a Metusaelowi urodził się syn Lemech. **19.** Lemech wziął sobie dwie żony - jedną o imieniu Ada, a drugą o imieniu Cila. **20.** I Ada urodziła Jawala - on był przodkiem tych, którzy mieszkali w namiotach i [paśli] stada. **21.** A jego

brat miał na imię Juwal. On był nauczycielem wszystkich grających na cytrze i flecie. **22.** Cila także urodziła, Tuwał Kajina, który wykuwał wszelkie narzędzia z miedzi i żelaza. A siostrą Tuwał Kajina była Naama. **23.** I powiedział Lemech do swoich żon: Ado i Cilo - słuchajcie mojego głosu, żony Lemecha, posłuchajcie mojej mowy, bo zabiłem mężczyznę raniąc [go] i chłopca siniacząc [go]. **24.** Jeśli Kajin będzie pomszczony [po] siedmiu [pokoleniach], to Lemech [po] siedemdziesięciu siedmiu. **25.** Adam ponownie obcował ze swoją żoną. I urodziła syna, i nadała mu imię Szet, bo: 'Przyznał szet. mi Bóg innego potomka, w miejsce Hewla, którego zabił Kajin'. **26.** Także Szetowi urodził się syn i [Szet] nadał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto bezcześcić wzywanie Imienia Boga.

## Rozdział 5

**1.** To jest wyliczenie potomków Adama. W dniu, gdy Bóg stworzył człowieka - według umysłu Boga go uczynił. **2.** Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę i pobłogosławił ich, i nazwał ich 'człowiek' adam. W dniu, gdy byli stworzeni. **3.** Adam żył sto trzydzieści lat, gdy urodził mu się [syn] według jego umysłu i według jego istoty. I nadał mu imię Szet. **4.** I lat Adama po narodzinach Szeta było osiemset i miał synów i córki. **5.** A wszystkich lat Adama, które przeżył, było dziewięćset trzydzieści. I umarł. **6.** Szet miał sto pięć lat, gdy urodził mu się syn Enosz. **7.** I żył Szet po narodzinach Enosza osiemset siedem lat i miał synów i córki. **8.** A wszystkich lat Szeta było dziewięćset dwanaście. I umarł. **9.** Enosz miał

dziewięćdziesiąt lat, gdy urodził mu się syn Kenan. **10.** I żył Enosz po narodzinach Kenana osiemset piętnaście lat i miał synów i córki. **11.** A wszystkich lat Enosza było dziewięćset pięć. I umarł. **12.** Kenan miał siedemdziesiąt lat, gdy urodził mu się syn Mahalalel. **13.** I żył Kenan po narodzinach Mahalalela osiemset czterdzieści lat i miał synów i córki. **14.** A wszystkich lat Kenana było dziewięćset dziesięć. I umarł. **15.** Mahalalel miał sześćdziesiąt pięć lat, gdy urodził mu się syn Jered. **16.** I żył Mahalalel po narodzinach Jereda osiemset trzydzieści lat i miał synów i córki. **17.** A wszystkich lat Mahalalela było osiemset dziewięćdziesiąt. I umarł. **18.** Jered miał sto sześćdziesiąt dwa lata, gdy urodził mu się syn Chanoch. **19.** I żył Jered po narodzinach Chanocha osiemset lat i miał synów i córki. **20.** A wszystkich lat Jereda było dziewięćset sześćdziesiąt dwa. I umarł. **21.** Chanoch miał sześćdziesiąt pięć lat, gdy urodził mu się syn Metuszelach. **22.** Chanoch chodził [drogami] Boga, po narodzinach Matuszelacha, trzysta lat i miał synów i córki. **23.** A wszystkich lat Chanocha było trzysta sześćdziesiąt pięć. **24.** I chodził Chanoch z Bogiem. I nie było go [więcej], bo wziął go Bóg. **25.** Metuszelach miał sto osiemdziesiąt siedem lat, gdy urodził mu się syn Lemech. **26.** I żył Metuszelach po narodzinach Lemecha siedemset osiemdziesiąt dwa lata i miał synów i córki. **27.** A wszystkich lat Metuszelacha było dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć. I umarł. **28.** Lemech miał sto osiemdziesiąt dwa lata, gdy urodził mu się syn. **29.** I nadał mu imię Noach, mówiąc: Ten da nam

ulgę w naszej pracy i od trudu naszych rąk, na ziemi, którą Bóg przeklął. **30.** I żył Lemech po narodzinach Noacha pięćset dziewięćdziesiąt pięć lat i miał synów i córki. **31.** A wszystkich lat Lemecha było siedemset siedemdziesiąt siedem. I umarł. **32.** Noach miał pięćset lat. I Noach miał synów: Szema, Chama i Jefeta.

## **Rozdział 6**

**1.** I stało się, gdy ludzie zaczęli rozmnażać się na ziemi i rodziły im się córki, **2.** że synowie przywódców zobaczyli, iż córki ludzkie są piękne. I brali sobie żony - którekolwiek zechcieli. **3.** I powiedział Bóg: Nie będzie Mój duch sądził człowieka bez końca, bo on jest tylko ciałem. Niech jego życia będzie - sto dwadzieścia lat. **4.** Upadłe olbrzymy były na ziemi w tamtych dniach, a także potem, kiedy przyszli synowie przywódców do córek ludzkich i [one] im rodziły. Oni od wieków byli najpotężniejszymi ludźmi zniszczenia. **5.** Ale Bóg zobaczył, że zwiększyło się zło ludzi na ziemi i wszelka skłonność w ich najgłębszych myślach była wyłącznie zła, cały czas. **6.** Pożałował Bóg, że uczynił człowieka na ziemi i głęboko się zasmucił. **7.** I powiedział Bóg: Zglądę z powierzchni ziemi człowieka, którego stworzyłem. Od człowieka aż po zwierzę, po płaza, aż po ptactwo niebieskie! Bo pożałowałem, że ich uczyniłem. **8.** Ale Noach znalazł przychylność u Boga. **9.** To są potomkowie Noacha: Noach był człowiekiem sprawiedliwym, doskonałym [jak] na swoje pokolenia. Z Bogiem chodził Noach. **10.** Noach miał trzech synów: Szema, Chama i Jefeta. **11.** Zepsuł się świat przed Bogiem i ziemia

nappełniła się zbrodnią. **12.** Zobaczył Bóg ziemię - była zepsuta, bo każde stworzenie wypaczyło swoją drogę na ziemi. **13.** Powiedział Bóg do Noacha: Koniec wszelkiego stworzenia przyszedł przede Mnie, bo ziemia nappełniła się zbrodnią przez nich - dlatego zniszczę ich [razem] z ziemią. **14.** Zrób sobie arkę z drzewa cedrowego, zrób [w] arce przedziały i pokryj ją od wewnątrz i z zewnątrz smołą. **15.** Tak ją zrobisz: długość arki [będzie] trzysta ama, szerokość pięćdziesiąt ama, wysokość trzydzieści ama. **16.** Zrób arce światło i umieść je na [wysokość] łokcia od góry. Wejście do arki umieść z jej boku. I zrób pierwszy, drugi i trzeci [pokład]. **17.** Ja sprowadzam wody potopu na ziemię, aby zniszczyć pod niebem wszelkie stworzenie, w którym jest oddech życia; wymrze wszystko, co jest na ziemi. **18.** Ale z tobą zawrę Moją umowę - wejdiesz do arki, ty i twoi synowie, i twoja żona, i żony twoich synów z tobą. **19.** Ze wszystkich żyjących [istot] z każdego stworzenia wprowadzisz po dwa do arki, by przeżyły z tobą - będą to samiec i samica. **20.** Z ptaków według ich gatunku i ze zwierząt według ich gatunku, ze wszystkich stworzeń ruszających się przy ziemi według ich gatunku - po dwa z każdego przyjdą do ciebie, aby przeżyły. **21.** A ty weź sobie ze wszystkiego, co jest do jedzenia. Zgromadzisz [to] sobie i będzie dla ciebie i dla nich do jedzenia. **22.** Uczynił Noach wszystko dokładnie tak, jak mu Bóg nakazał.

## **Rozdział 7**

**1.** Powiedział Bóg do Noacha: Wejdziesz ty i cała twoja rodzina do arki, bo zobaczyłem, że ty

jesteś sprawiedliwy wobec Mnie w tym pokoleniu. 2. Ze wszystkich zwierząt czystych weź sobie po siedem - siedem samców z ich samicami. I ze zwierząt, które nie są czyste, po dwa - samca i jego samicę. 3. Także z ptactwa niebieskiego po siedem - siedem samców z ich samicami, aby przeżyło nasienie na ziemi. 4. Bo za siedem dni spuszczę deszcz na ziemię, [przez] czterdzieści dni i czterdzieści nocy. I wyniszcze wszystko, co istnieje, to, co uczyniłem na powierzchni ziemi. 5. I Noach zrobił wszystko dokładnie tak, jak przykazał mu Bóg. 6. Noach miał sześćset lat, [gdy] był potop - woda na ziemi. 7. Wszedł Noach, jego synowie i jego żona, i żony jego synów z nim do arki, przed wodami potopu. 8. Ze zwierząt czystych i ze zwierząt, które nie są czyste, z ptactwa i ze wszystkiego, co pełza po ziemi, 9. weszły do Noacha do arki po dwa - samiec i samica - tak jak nakazał Bóg Noachowi. 10. A [po] siedmiu dniach wody potopu [zeszły] na ziemię. 11. W sześćsetnym roku życia Noacha, w drugim miesiącu, siedemnastego dnia miesiąca - tego to dnia wytrysnęły wszystkie źródła wielkiej otchłani i otworzyły się otwory nieba, 12. A deszcz [padał] na ziemię czterdzieści dni i czterdzieści nocy. 13. W środku dnia wszedł Noach i Szem, Cham i Jefet synowie Noacha), żona Noacha i trzy żony jego synów z nimi do arki. 14. Oni i każde dzikie zwierzę według swojego gatunku i każde domowe zwierzę według swojego gatunku i każde zwierzę, które rusza się blisko ziemi, według swojego gatunku i wszelkie ptactwo według swojego gatunku, każdy ptak, wszystko [co ma] skrzydła.

15. Przyszły do Noacha do arki po dwa z każdego stworzenia, w którym jest oddech życia. 16. A przychodziły samiec i samica z każdego stworzenia; przyszły tak jak, nakazał mu Bóg. I Bóg go uchronił. 17. Potop trwał na ziemi przez czterdzieści dni, wody wezbrały, podniosły arkę i była wyniesiona ponad ziemią. 18. Woda bardzo wezbrała i nasiliła się na ziemi, a arka płynęła po powierzchni wody. 19. I woda wzbierała na ziemi coraz bardziej i zostały przykryte wszystkie wysokie góry, które są pod całym niebem. 20. Woda wezbrała na piętnaście am w górę i góry były zakryte. 21. I wyginęło wszelkie stworzenie ruszające się na ziemi - spośród ptaków, spośród domowych zwierząt i spośród dzikich zwierząt; wszelkie zwierzę, które roi się na ziemi i wszystkie ludzkie istoty. 22. Wszystko na suchym lądzie, co byłożywiane przez oddech - poumierało. 23. [Potop] zmiotł wszystko, co istniało na powierzchni ziemi, od człowieka aż do zwierzęcia, aż do płaza, aż do ptaka niebieskiego - [wszystko] było wymiecione z ziemi. Został tylko Noach i to, co było z nim w arce. 24. A wody wzbierały na ziemi [przez] sto pięćdziesiąt dni.

## Rozdział 8

1. Bóg skierował uwagę na Noacha i wszystkie dzikie zwierzęta i zwierzęta domowe, które były z nim w arce, i Bóg przeprowadził wiatr nad ziemią i wody opadły. 2. Zostały zamknięte źródła otchłani i otwory nieba. A deszcz z nieba został powstrzymany. 3. Wody cofały się z [powierzchni] ziemi, ustępując nieustannie. I opadły wody pod koniec stu pięćdziesięciu dni.

4. Arka osiadła w siódmym miesiącu, siedemnastego dnia miesiąca, na górze Ararat. 5. A wody wciąż opadały, aż do dziesiątego miesiąca. W dziesiątym [miesiącu], pierwszego dnia miesiąca, ukazały się szczyty gór. 6. I było tak, że pod koniec czterdziestu dni Noach otworzył okno arki, które zrobił. 7. Wypuścił kruka i [ten] wyleciał. I wylatywał, i wracał, aż do wyschnięcia wody na ziemi. 8. [Noach] wypuścił gołębicę, by zobaczyć, czy obniżyły się wody nad powierzchnią ziemi. 9. Ale gołębica nie znalazła miejsca odpoczynku dla swoich nóg i wróciła do niego do arki, bo woda była na powierzchni całej ziemi. Wyciągnął rękę, wziął ją i [gołębica] weszła do niego do arki. 10. [Noach] odczekał jeszcze siedem następnych dni i ponownie wypuścił gołębicę z arki. 11. Gołębica wróciła do niego pod wieczór i miała w dziobie zerwany liść oliwki. [z tego] wiedział Noach, że [już] obniżyły się wody nad ziemią. 12. Odczekał jeszcze siedem następnych dni i wypuścił gołębicę, ale już więcej do niego nie powróciła. 13. I stało się w sześćset pierwszym roku pierwszego [miesiąca], pierwszego [dnia] miesiąca, że wyschły wody na ziemi; Noach odsunął pokrywę arki i zobaczył, że wyschła powierzchnia ziemi. 14. W drugim miesiącu, siedemnastego dnia miesiąca, ziemia całkiem wyschła. 15. I powiedział Bóg do Noacha: 16. Wyjdź z arki, ty i twoja żona, i twoi synowie, i żony twoich synów z tobą. 17. Wszelkie zwierzę, które jest z tobą, z każdego stworzenia, spośród ptactwa i bydła, i spośród wszelkich zwierząt poruszających się przy ziemi, wyprowadź je z sobą i niech się

zaroją na ziemi, niech będą płodne i rozmnażają się na ziemi. 18. I wyszedł Noach i jego synowie, jego żona i żony jego synów z nim. 19. Wszelkie [duże] zwierzęta, wszelkie [drobne] zwierzęta i wszelkie ptactwo, wszystko, co rusza się po ziemi - według swoich rodzin wyszło z arki. 20. A Noach zbudował ołtarz dla Boga i wziął z każdego czystego zwierzęcia i z każdego czystego ptaka i złożył ofiary [całopalne] na ołtarzu. 21. Bóg poczuł przyjemny zapach i postanowił Bóg: Nie będę więcej przeklinał ziemi z powodu człowieka, bo skłonność serca człowieka jest zła od jego młodości, i nie będę więcej niszczył całego życia, które uczyniłem. 22. Przez wszystkie dni ziemi: sianie i żniwa, zimno i ciepło, lato i zima, dzień i noc - nie ustaną.

## Rozdział 9

1. I Bóg pobłogosławił Noacha i jego synów i powiedział im: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię. 2. Strach i przerażenie przed wami będzie w każdym stworzeniu ziemskim i w każdym ptaku niebieskim, we wszystkim, co rusza się na ziemi, i we wszystkich rybach morza. W waszą rękę są oddane. 3. Każde żyjące [stworzenie], które się rusza, będzie dla was pożywieniem, tak jak zielone rośliny - dałem wam wszystkie. 4. Ale mięsa [stworzenia], które jest jeszcze żywe, nie jedzcie! 5. A waszej krwi, [związanej] z waszym życiem, będę żądał; od wszelkiego stworzenia będę jej żądał. I z ręki człowieka i [nawet] z ręki jego [własnego] brata - będę żądał duszy człowieka. 6. Kto rozlewa krew człowieka - tego krew będzie rozlana przez



człowieka. Bo człowieka uczynił [Bóg] według istoty Boga. 7. A wy - bądźcie płodni i rozmnażajcie się, rozprzestrzeniajcie się po ziemi i mnożcie się na niej. 8. I powiedział Bóg do Noacha i do jego synów, [którzy byli] z nim: 9. Ja ustanawiam Moje przymierze z wami i z waszym potomstwem po was, 10. I z wszelkimi żyjącymi stworzeniami, które są z wami - z ptactwem i bydłem, i wszystkimi stworzeniami ziemi. Ze wszystkimi stworzeniami na ziemi, które wyszły z arki. 11. Ustanawiam Moje przymierze z wami - nie będzie więcej zgładzone całe stworzenie przez wody potopu; nie będzie więcej potopu na zniszczenie ziemi. 12. I powiedział Bóg: To jest znak przymierza, który Ja daję, na pokolenia [i] na wieki, [przymierza] pomiędzy Mną a wami i pomiędzy wszystkimi żywymi stworzeniami, które są z wami. 13. Położyłem Moją tęczę na obłoku i będzie znakiem przymierza pomiędzy Mną a ziemią. 14. Gdy umieszczę obłok nad ziemią - tęcza będzie widoczna na obłoku. 15. Wspomnę Moje przymierze, które jest pomiędzy Mną a wami, i wszystkimi żywymi stworzeniami, wszelkim ciałem - i nie będzie więcej wód na potop, na zniszczenie wszelkiego stworzenia. 16. [Gdy] tęcza będzie na obłoku, to będę ją widział, by wspomnieć wieczne przymierze pomiędzy Bogiem a wszelką żywą istotą i wszelkim stworzeniem, które jest na ziemi. 17. I powiedział Bóg do Noacha: To jest znak przymierza, które zawarłem pomiędzy Mną a wszelkim stworzeniem, które jest na ziemi. 18. A synowie Noacha, którzy wyszli z arki, [to]: Szem, Cham i Jefet. Cham był ojcem Kenaana.

19. Ci trzej to synowie Noacha i od nich zaludniła się cała ziemia. 20. Noach zaczął uprawiać ziemię i zasadził winnicę. 21. Napił się wina, upił się i obnażył się w środku namiotu. 22. Zobaczył Cham, ojciec Kenaana, swojego ojca nagiego i powiedział swoim dwóm braciom na zewnątrz. 23. Wziął Szem i Jefet ubranie, położyli je na swoje ramiona, weszli tyłem i zakryli nagość swojego ojca. A ich twarze były odwrócone i nie widzieli swojego ojca nagiego. 24. Obudził się Noach z upojenia i dowiedział się o tym, co zrobił mu jego najmniejszy syn. 25. I powiedział: Przeklęty jest Kenaan! Będzie niewolnikiem niewolników u swoich braci. 26. Powiedział: Błogosławiony Bóg, Bóg Szema. Niech Kenaan będzie mu niewolnikiem. 27. Niech Bóg rozprzestrzeni Jefeta, niech mieszka w namiotach Szema i niech Kenaan będzie jego niewolnikiem. 28. Noach żył po potopie trzysta pięćdziesiąt lat. 29. I wszystkich lat Noacha było dziewięćset pięćdziesiąt. I umarł.

## Rozdział 10

1. To są potomkowie synów Noacha, Szema, Chama i Jefeta. Urodzili im się synowie po potopie. 2. Synowie Jefeta: Gomer, Magog, Madai, Jawan, Tuwal, Meszech i Tiras. 3. Synowie Gomera: Aszkenaz, Rifat i Togarma. 4. Synowie Jawana: Elisza, Tarsisz, Kitim i Dodanim. 5. Z tych rozprzestrzeniły się oddzielne narody w swoich ziemiach - każdy według swojego języka i według swoich rodzin pomiędzy narodami. 6. Synowie Chama: Kusz, Micrajim, Put i Kenaan. 7. Synowie Kusza: Sewa, Chawila, Sawta, Rama, Sawtecha.

Synowie Ramy: Szewa i Dedan. **8.** Kusz miał syna Nimroda, ten był pierwszym mocarzem na świecie. **9.** Był silnym myśliwym przed Bogiem, dlatego mówi się „Jak Nimrod silny myśliwy przed Bogiem”. **10.** Początkiem jego królestwa były [miasta] Bawel, Erech, Akad i Kalne - w ziemi Szinar. **11.** Z tej to ziemi wyszedł Aszur i zbudował Niniwę, Rechowot Ir i Kalach. **12.** I Resen pomiędzy Niniwą wielkim miastem a Kalach. **13.** Micrajim miał synów: Ludim, Ananim, Lehawim Naftuchim, **14.** Patrusim, Kasluchim stąd wywodzą się Plisztyci i Kaftorim. **15.** Kenaan miał synów: Cidona, swojego pierworodnego, Cheta **16.** [i był przodkiem] Jewusytów, Amorytów, Gargaszytów, **17.** Chiwitów, Arkitów, Sinitów, **18.** Arwadytów, Cemarytów i Chamatytów. Potem rozproszyły się rodziny Kenaanitów. **19.** A granica Kenaanitów ciągnęła się od Sydonu, idąc [w stronę] Gerery do Gazy, idąc [w stronę] Sodomy, Gomory, Admy i Cewojim - aż do Lasza. **20.** To są synowie Chama według ich rodzin i ich języków, ich ziem i ich narodów. **21.** Także Szemowi urodzili się [synowie]. Szem - brat Jefeta, starszego, był przodkiem wszystkich Hebrajczyków. **22.** Synowie Szema [to]: Elam, Aszur, Arpachszad, Lud i Aram. **23.** Synowie Arama [to]: Uc, Chul, Geter i Masz. **24.** Arpachszad miał syna Szelacha a Szelach miał syna Ewera. **25.** Ewerowi urodziło się dwóch synów, jeden miał na imię Peleg, bo w jego dniach podzieliła się ziemia, a jego brat miał na imię Joktan. **26.** Joktan miał synów: Almodada, Szelefa, Chacarmaweta, Jaracha, **27.** Hadorama, Uzala, Diklę, **28.** Owala,

Awimaela, Szewę, **29.** Ofira, Chawilę i Jowawa - wszyscy oni to synowie Joktana. **30.** Osiedlili się, idąc od Mesza [w stronę] Sefar, góry wschodu. **31.** To są synowie Szema według ich rodzin, według ich języków, ich ziem i ich narodów. **32.** To są rodziny synów Noacha, według ich potomków w ich narodach. Z nich rozprzestrzeniły się narody na ziemi po potopie.

## Rozdział 11

**1.** Cała ziemia miała jeden język i jednakowe pojęcia. **2.** Podczas swojej wędrówki ze wschodu znaleźli dolinę w ziemi Szinar i osiedli tam. **3.** Powiedzieli jeden do drugiego: Wyróbmy cegły i wypalmy je w ogniu. I cegły [służyły] im jako kamień, a smoła [służyła] im jako zaprawa. **4.** I powiedzieli: Zbudujmy sobie miasto i wieżę, której szczyt będzie w niebie. Uczyńmy sobie imię, żebyśmy nie byli rozproszeni po całej ziemi. **5.** Bóg objawił się, aby zobaczyć to miasto i tę wieżę, którą wybudowali ludzie. **6.** I powiedział Bóg: Są jednym narodem, o jednym języku i tak zaczęli postępować! Więc teraz nie powstrzymają się [już] od niczego, co postanowią uczynić. **7.** Zejdźmy i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał języka drugiego. **8.** Rozproszył ich Bóg stamtąd po całej ziemi i przerwali budowę miasta. **9.** Dlatego [miasto] nazwano Bawel, bo tam pomieszzał Bóg język całej ziemi i stamtąd rozproszył ich Bóg po całej ziemi. **10.** To są potomkowie Szema: Szem miał sto lat, gdy urodził mu się syn Arpachszad, dwa lata po potopie. **11.** I żył Szem po narodzinach Arpachszada pięćset lat, i miał synów i córki. **12.** Arpachszad miał trzydzieści pięć lat, gdy

urodził mu się syn Szelach. **13.** I żył Arpachszad po narodzinach Szelacha czterysta trzy lata, i miał synów i córki. **14.** Szelach miał trzydzieści lat, gdy urodził mu się syn Ewer. **15.** I żył Szelach po narodzinach Ewera czterysta trzy lata, i miał synów i córki. **16.** Ewer miał trzydzieści trzy lata, gdy urodził mu się syn Peleg. **17.** I żył Ewer po narodzinach Pelega czterysta trzydzieści lat, i miał synów i córki. **18.** Peleg miał trzydzieści lat, gdy urodził mu się syn Reu. **19.** I żył Peleg po narodzinach Reu dwieście dziewięć lat, i miał synów i córki. **20.** Reu miał trzydzieści dwa lata, gdy urodził mu się syn Serug. **21.** I żył Reu po narodzinach Seruga dwieście siedem lat, i miał synów i córki. **22.** Serug miał trzydzieści lat i urodził mu się syn Nachor. **23.** I żył Serug po narodzinach Nachora dwieście lat, i miał synów i córki. **24.** Nachor miał dwadzieścia dziewięć lat, gdy urodził mu się syn Terach. **25.** I żył Nachor po narodzinach Teracha sto dziewiętnaście lat, i miał synów i córki. **26.** Terach miał siedemdziesiąt lat i miał synów: Awrama, Nachora i Harana. **27.** A to są potomkowie Teracha: Terach miał synów: Awrama, Nachora i Harana, a Haran miał syna Lota. **28.** Haran umarł za życia swojego ojca, w ziemi swoich narodzin, w Ur Kasdim. **29.** Awram i Nachor wzięli sobie żony, Awram żonę o imieniu Saraj, a Nachor żonę o imieniu Milka, córkę Harana, ojca Milki i Jiski. **30.** Ale Saraj była niepłodna, nie rodziła dzieci. **31.** Terach wziął swojego syna Awrama i swojego wnuka Lota, syna Harana, i Saraj - swoją synową, żonę swojego syna Awrama. [Terach i Awram] wyruszyli

z nimi z Ur Kasdim, by iść do ziemi Kanaan; dotarli do Charanu i osiedli tam. **32.** Lat Teracha było dwieście pięć. I umarł Terach w Charanie.

## Rozdział 12

**1.** Powiedział Bóg do Awrama: Idź dla siebie z twojego kraju, od twoich krewnych i z domu twojego ojca do ziemi, którą ci pokażę. **2.** Uczynię cię wielkim narodem, będę ci błogosławił i uczynię twoje imię wielkim, i ty będziesz błogosławieństwem. **3.** Będę błogosławił tym, którzy cię błogosławią, a tych, którzy cię przeklinają - przeklnę. I wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione przez ciebie. **4.** Awram poszedł, tak jak pokierował go Bóg. I Lot poszedł z nim. Awram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wychodził z Charanu. **5.** Awram wziął swoją żonę Saraj i Lota, syna swojego brata, cały majątek, który nabyli, i dusze, które zyskali w Charanie, wyruszyli do ziemi Kanaan i przybyli do ziemi Kanaan. **6.** Awram przeszedł przez ziemię, aż do miejscowości Szechem, do dębu More. Byli wtedy w tej ziemi Kanaanici. **7.** Objawił się Bóg Awramowi i powiedział: Twojemu potomstwu dam tę ziemię. I [Awram] zbudował tam ołtarz dla Boga, który mu się objawił. **8.** Przeniósł się stamtąd w góry, na wschód od Bet El, i rozbił swój namiot - Bet El [było] na zachodzie, a na wschodzie; zbudował tam ołtarz dla Boga i wzywał Imienia Boga. **9.** Wędrował Awram, zdążając w kierunku południa. **10.** W ziemi był głód, więc Awram zszedł do Egiptu, aby tam mieszkać, bo głód w kraju był ciężki. **11.** Zdarzyło się, że gdy zbliżał się do Egiptu, powiedział do swojej żony Saraj: Teraz [właśnie] uświadomiłem sobie, że

jesteś kobietą o pięknym wyglądzie. **12.** Stanie się tak, że gdy Egipcjanie cię zobaczą, powiedzą: 'To jest jego żona'. Zabiją mnie, a ciebie zostawią przy życiu. **13.** Powiedz, proszę, że jesteś moją siostrą, żeby postąpiono ze mną dobrze z twojego powodu i żebym przeżył dzięki tobie. **14.** I zdarzyło się, że gdy Awram przybył do Egiptu, Egipcjanie zobaczyli, że kobieta ta była bardzo piękna. **15.** Zobaczyli ją dostojnicy faraona i wysławiali ją przed faraonem. I zabrano tę kobietę do domu faraona. **16.** I traktowano Awrama dobrze z jej powodu - miał owce, bydło i osły, niewolników i służące, oślice i wielbłądy. **17.** Ale Bóg dotknął faraona, wraz z jego domem, wielkimi plagami, z powodu Saraj, żony Awrama. **18.** Faraon wezwał Awrama i powiedział: Co mi zrobiłeś?! Dlaczego nie powiedziałeś mi, że ona jest twoją żoną? **19.** Dlaczego powiedziałeś 'To jest moja siostra' i mogłem wziąć ją sobie na żonę? a teraz - tu jest twoja żona - weź [ją] i idź! **20.** Rozkazał faraon ludziom co do niego i odprowadzili jego i jego żonę, i wszystko, co miał.

### **Rozdział 13**

**1.** Awram wyszedł w górę z Egiptu - on, jego żona i wszystko, co miał, a z nim i Lot, [i poszli] na południe. **2.** Awram był bardzo bogaty, [miał] stada, srebro i złoto. **3.** Szedł swoją drogą z południa aż do Bet El, aż do miejsca, gdzie był jego namiot na początku - pomiędzy Bet El i Ai, **4.** do miejsca ołtarza, który postawił tam na początku. I tam wzywał Awram Imienia Boga. **5.** Także Lot, który szedł z Awramem, miał owce i bydło, i namioty. **6.** Ale ziemia nie mogła ich utrzymać, aby osiedli na niej razem, bo ich

majątki były wielkie, [tak że] nie mogli osiąść razem. **7.** Wynikł [więc] spór pomiędzy pasterzami stad Awrama i pasterzami stad Lota, a mieszkali wtedy w tej ziemi Kanaanici i Peryzyci. **8.** Powiedział Awram do Lota: Niech nie będzie sporu między mną i tobą i między moimi pasterzami i twoimi pasterzami, bo jesteśmy krewnymi. **9.** Czy cała ziemia nie leży przed tobą? Oddziel się ode mnie, jeśli [ty pójdziesz] na lewo - to ja na prawo, jeśli ty na prawo - to ja na lewo. **10.** Lot podniósł wzrok i zobaczył całą równinę Jardenu. Cała [równina], idąc w kierunku Coar, była nawodniona, zanim Bóg zniszczył Sodomę i Gomore, jak ogród Boga, jak kraj egipski. **11.** Więc wybrał sobie Lot całą równinę Jardenu i wędrował ze wschodu. I oddzielili się jeden od drugiego. **12.** Awram osiadł w ziemi Kanaan, a Lot osiadł w miastach równiny i [stawiał] namioty aż do Sodomy. **13.** Ale ludzie z Sodomy byli niezmiernie źli i grzeszni wobec Boga. **14.** Po tym, jak Lot oddzielił się od Awrama, Bóg powiedział do [Awrama]: Rozejrzyj się z tamtego miejsca, gdzie jesteś, spójrz - na północ, na południe, na wschód i na zachód, **15.** bo całą tę ziemię, którą widzisz, dam na zawsze tobie i twojemu potomstwu. **16.** Uczynię twoje potomstwo jak proch ziemi - jeśli człowiek będzie mógł przeliczyć proch ziemi, to twoje potomstwo też będzie mogło być policzone. **17.** Wstań, przejdź [tę] ziemię wzdłuż i wszerz! Bo tobie ją dam. **18.** [Zwinął] Awram namiot, poszedł i osiadł pośród dębów Mamre, które są w Hebronie, i zbudował tam ołtarz Bogu.

## Rozdział 14

1. Wydarzyło się w dniach Amrafela, króla Szinar, Ariocha, króla Elasar, Kedarlaomera, króla Eilam, i Tidała, króla Gojim, [że] 2. prowadzili wojnę z Berą, królem Sodomy, i Birszą, królem Gomory, Szinawem, królem Adma, i Szemewerem, królem Cewojim i królem Bela, to jest Coaru. 3. Wszyscy oni zebrali się w dolinie Sidim, to jest w Jam Hamelach [Morzu Słonym]. 4. Dwanaście lat służyli Kedarlaomerowi, a w trzynastym roku zbuntowali się. 5. W czternastym roku przybył Kedarlaomer i królowie, którzy byli z nim, i pobili Refaitów w Aszterot Karnajim, Zuzytów w Ham, a Eimitów w Szawe Kirjatajim. 6. Chorytów w ich górach Seir, aż do równiny Paran, która jest obok pustyni. 7. Zawrócili i przybyli do Ein Miszpat, to jest Kadesz, i zaatakowali wszystkie tereny Amalekitów a także Emorytów, mieszkających w Chacacon Tamar. 8. Wyruszył król Sodomy i król Gomory, król Adma, król Cewojim i król Bela, to jest Coar, ustawili się do walki z nimi w dolinie Sidim. 9. Z Kedarlaomerem, królem Eilam, Tidałem, królem Gojim, Amrafelem, królem Szinar i Ariochem, królem Elasaru - czterech królów przeciwko pięciu. 10. W dolinie Sidim były doły ze smołą ziemną. [Gdy] królowie Sodomy i Gomory uciekali, wpadli tam. A reszta uciekła w góry. 11. [Zwycięzcy] zabrali cały majątek Sodomy i Gomory i całe ich jedzenie, i poszli. 12. Zabrali [też] Lota, bratanka Awrama, i jego majątek, i poszli, bo [Lot] osiedlił się w Sodomie. 13. Przybył zbieg i powiedział [o tym] Iwri Awramowi, który

mieszkał wśród dębów Mamre, Amoryty, brata Eszkola i brata Anera, którzy byli sprzymierzeni z Awramem. 14. Awram usłyszał, że uprowadzono jego bratanka; uzbroił [więc] trzystu osiemnastu swoich wychowanków, którzy urodzili się w jego domu, i ścigali [ich] aż do Dan. 15. Rozdzielili się przeciw nim nocą, on i jego słudzy. Napadł na nich i ścigali ich aż do Chowa, które jest na północ od Damaszku. 16. Odzyskał cały majątek. I Lota, swojego bratanka, i jego majątek odzyskał, a także kobiety i [resztę] ludzi. 17. Po tym jak wrócił, gdy pokonał Kedarlaomera i królów, którzy byli z nim, wyszedł mu naprzeciw król Sodomy, do doliny Szawe, to jest Doliny Królewskiej. 18. Maiki Cedek, król Szalemu, wyniósł chleb i wino, a był on kapłanem Boga Najwyższego. 19. Pobłogosławił go i powiedział: Błogosławiony jest Awram Boga Najwyższego - Stwórcy nieba i ziemi. 20. Błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał twoich wrogów w twoje ręce. I [Awram] dał mu dziesiątą część wszystkiego. 21. Powiedział król Sodomy do Awrama: Daj mi ludzi, a majątek weź sobie. 22. Awram odpowiedział królowi Sodomy: Podnoszę [w przysiędze] rękę do Boga, Boga Najwyższego, Stwórcy nieba i ziemi, 23. że ani nitki, ani rzemyka sandała nie wezmę z tego, co jest twoje, żebyś nie powiedział: 'Ja wzbogaciłem Awrama', 24. Z wyjątkiem tylko tego, co zjedli młodzi ludzie i [z wyjątkiem] części [dla] ludzi, którzy poszli ze mną: Aner, Eszkol i Mamre - oni niech wezmą swoje udziały.

## Rozdział 15

1. Po tych wydarzeniach przyszło do Awrama słowo Boga w widzeniu: Nie bój się, Awramie, Ja jestem tarczą dla ciebie, twoja nagroda jest bardzo wielka. 2. Powiedział Awram: Boże Elokim, co mi dasz? Ja odchodzę bezdzietnie, a dziedzic mojego domu to Eliezer Damasceńczyk. 3. Nie dałeś mi potomstwa i teraz mój domownik odziedziczy po mnie. 4. Nagle [przyszło] do niego takie słowo Boga: Nie ten odziedziczy po tobie, ale ten, który wyjdzie z ciebie samego odziedziczy po tobie. 5. Wyprowadził [Awrama] na zewnątrz i powiedział: Spójrz w niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz je zliczyć! i powiedział mu: Takie będzie twoje potomstwo. 6. [Awram] zaufał Bogu i było mu to poczytane za sprawiedliwość. 7. [Bóg] Powiedział do niego: Ja jestem Bóg, który wyprowadził cię z Ur Kasdim, aby dać ci tę ziemię w dziedzictwo. 8. [a Awram] powiedział: Boże Elokim, po czym poznam, że ją odziedziczę? 9. Odpowiedział mu: Weź dla Mnie trzy jałówki, trzy kozy, trzy barany, gołębia i synogarlicę. 10. Wziął je wszystkie, rozciął je przez środek i położył połówki jedną naprzeciw drugiej; ale ptaków nie rozciął. 11. Zleciały się drapieżne ptaki do mięsa, ale Awram je odgonił. 12. I stało się tak, że gdy zachodziło słońce, Awram wpadł w trans i wielka, przerażająca ciemność spadła na niego. 13. I powiedział [Bóg] do Awrama: Wiedz, że twoi potomkowie będą obcy w cudzej ziemi, będą niewoleni i uciskani [przez] czterysta lat. 14. [Ale] ten naród, któremu będą służyć, Ja osądzę, a potem wyjdą z wielkim majątkiem.

15. A ty odejdiesz do swoich ojców w pokoju, będziesz pochowany w dobrej starości. 16. Czwarte pokolenie powróci tu, bo grzech Amoryty nie będzie odpłacony aż do tego [czasu]. 17. Gdy zaszło słońce i była ciemność, piec dymiący i płonąca pochodnia przeszły pomiędzy częściami [zwierząt]. 18. W tym dniu Bóg zawarł przymierze z Awramem, mówiąc: Twojemu potomstwu dałem tę ziemię od rzeki egipskiej do wielkiej rzeki - rzeki Eufrat. 19. [Ziemie] Keninitów, Kenizytów, 20. Chitytów, Peryzytów, Refaitów, 21. Emorytów, Kanaanitów, Girgaszytów i Jebusytów.

## Rozdział 16

1. Saraj, żona Awrama, nie urodziła mu [dzieci]. A miała ona służącą, Egipcjanek o imieniu Hagar. 2. Powiedziała Saraj do Awrama: Bóg powstrzymał mnie od rodzenia, idź więc do mojej służącej, może będę miała syna przez nią. I Awram posłuchał głosu Saraj. 3. Wzięła Saraj, żona Awrama, swoją służącą Hagar Egipcjanek, gdy minęło dziesięć lat pobytu Awrama w ziemi Kanaan, i dała ją swojemu mężowi Awramowi jako żonę. 4. Przyszedł do Hagar i zaszła w ciążę, a gdy spostrzegła, że jest w ciąży, patrzyła na swoją panią z lekceważeniem. 5. Powiedziała Saraj do Awrama: Moja krzywda [jest] przez ciebie! Ja dałam moją służącą na twoje łono, a [gdy] spostrzegła, że zaszła w ciążę - patrzy na mnie z lekceważeniem! Niech Bóg rozsądzi pomiędzy mną i tobą! 6. Powiedział Awram do Saraj: Oto twoja służąca jest w twoich rękach, zrób z nią to, co ci się wydaje dobre; Saraj ją upokarzała, więc [Hagar] uciekła

od niej. 7. I znalazł ją anioł Boga nad źródłem wody na pustyni, źródłem na drodze do Szur. 8. I powiedział: Hagar, służebnico Saraj, skąd przyszłaś i dokąd idziesz? Odpowiedziała: Uciekłam od Saraj, mojej pani. 9. Powiedział jej anioł Boga: Wróć do swojej pani i poddaj się pod jej władzę. 10. [Inny] anioł Boga powiedział jej: Bardzo rozmnożę twoje potomstwo i będzie nie do policzenia z powodu ilości. 11. [Następny] anioł Boga powiedział jej: Jesteś w ciąży i urodzisz syna, nadasz mu imię Jisrael, bo Bóg usłyszał twoją modlitwę. 12. Będzie on [jak] dziki osioł. Będzie żył w niezgodzie ze wszystkimi i wszyscy będą żyli w niezgodzie z nim. I będzie mieszkał nie niepokojony pośród wszystkich swoich braci. 13. Hagar wezwała Boga, który do niej mówił, 'Ty jesteś Bóg widzenia', bo powiedziała: Czyż nie miałam widzenia po tym, jak mnie widział? 14. Dlatego nazwała studnię 'Studnia Żyjącego mojego widzenia', Beer Lachai Ro-i, a to jest pomiędzy Kadesz a Bered. 15. Hagar urodziła Awramowi syna, a Awram nadał swojemu synowi, którego urodziła Hagar, imię Jisrael. 16. Awram miał osiemdziesiąt sześć lat, gdy Hagar urodziła Awramowi Jisraela.

## Rozdział 17

1. [Gdy] Awram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, Bóg objawił się Awramowi i powiedział do niego: Ja jestem Bóg Wszechmogący; chodź przede Mną i bądź doskonały. 2. Ustanowię Moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i bardzo cię rozmnożę. 3. Awram upadł na twarz, a Bóg z nim rozmawiał: 4. [Ode Mnie] to jest Moje przymierze z tobą, będziesz ojcem mnóstwa

narodów. 5. Nie będziesz się już nazywał Awram, ale twoje imię będzie Awraham, bo uczynię cię ojcem mnóstwa narodów. 6. I jeszcze bardziej cię pomnożę, uczynię z ciebie narody i wyjdą z ciebie królowie. 7. Ustanowię Moje przymierze pomiędzy Mną i tobą i pomiędzy twoim potomstwem po tobie na pokolenia, wieczne przymierze. Będę Bogiem dla ciebie i dla twojego potomstwa po tobie. 8. Dam tobie i twojemu potomstwu po tobie kraj, w którym mieszkasz, całą ziemię Kanaan na wieczne posiadanie. I będę im Bogiem. 9. I powiedział Bóg do Awrahama: a ty - strzeż Mojego przymierza. Ty i twoje potomstwo po tobie, przez pokolenia. 10. To jest Moje przymierze, którego będziecie strzegli, pomiędzy Mną i wami, i twoim potomstwem po tobie: każdy męski potomek u was [będzie] obrzezany. 11. Obrzezajcie wasze napletki. Będzie [to] znakiem przymierza pomiędzy Mną i wami. 12. Ósmego dnia [życia] będzie obrzezany u was każdy męski [potomek]. [Tak będzie] przez [wszystkie] wasze pokolenia, [zarówno] ten, który się urodzi w domu, [jak] i nabyty za pieniądze, obcy, który nie jest z twojego potomstwa - 13. ma być obrzezany - i urodzony w twoim domu, i nabyty za twoje pieniądze. Moje przymierze będzie wiecznym przymierzem na waszym ciele. 14. A nieobrzezany - mężczyzna, który nie obrzeza swojego napletka - ta dusza będzie odcięta od swojego narodu, [bo] złamał Moje przymierze. 15. I powiedział Bóg do Awrahama: Saraj, twojej żony, nie nazywaj [już] imieniem Saraj, jej imię będzie Sara. 16. Pobłogosławię ją i z niej też dam ci syna;

będę ją błogosławić i stanie się [matką] narodów, królowie narodów będą z niej. **17.** Upadł Awraham na twarz, uradował się i pomyślał sobie: 'Czy stulatkowi urodzi się [dziecko]? i czy urodzi dziewięćdziesięcioletnia Sara?' **18.** Powiedział [więc] Awraham do Boga: Oby Jiszmael żył [w bojaźni] przed Tobą! **19.** A Bóg powiedział: Ale twoja żona Sara urodzi ci syna i nazwiesz go imieniem Jicchak; a Ja zawrę Moje przymierze z nim - wieczne przymierze dla jego potomstwa po nim. **20.** A co do Jiszmaela - wysłuchałem cię - pobłogosławię go, rozmnożę go i pomnożę go bardzo; będzie przodkiem dwunastu królów i uczynię go wielkim narodem. **21.** Ale Moje przymierze zawrę z Jicchakiem, którego urodzi ci Sara za rok o tej porze. **22.** Bóg skończył z nim mówić i wznosił się od Awrahama. **23.** Awraham wziął swojego syna Jiszmaela i wszystkich, którzy urodzili się w jego domu, i wszystkich, których nabył za swoje pieniądze - wszystkich mężczyzn spośród mieszkańców domu Awrahama - **24.** I obrzezał ich napletki właśnie tego dnia, kiedy rozmawiał z nim Bóg. **25.** Awraham miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, gdy obrzezano jego napletek. Jego syn Jiszmael miał trzynaście lat, gdy obrzezano jego napletek. **26.** Tego [samego] dnia obrzezany był Awraham i jego syn Jiszmael. **27.** Wszyscy mężczyźni w jego domu - urodzony w domu i nabyty od obcych za pieniądze - byli obrzezani [razem] z nim.

## Rozdział 18

**1.** Objawił mu się Bóg pośród dębów Mamre, gdy siedział u wejścia do namiotu w upale dnia.  
**2.** Podniósł wzrok i dostrzegł, że w pobliżu stoi

trzech mężczyzn. [Gdy ich] zobaczył, wybiegł im naprzeciw z wejścia do namiotu i pokłonił się do ziemi. **3.** I powiedział: Boże! Jeśli znalazłem przychylność w twoich oczach, nie przechodź obok swojego sługi. **4.** Przyniesie się trochę wody, umyjecie swoje nogi. I odpocznijcie pod drzewem. **5.** Wezmę kawałek chleba i posilicie się, a [dopiero] potem pójdziecie, skoro przechodziliście obok waszego sługi. Odpowiedzieli: Zrób tak, jak powiedziałeś. **6.** Pośpieszył Awraham do namiotu, do Sary i powiedział: Szybko! Zagnieć trzy sea najlepszej mąki i zrób placki. **7.** Pobiegł [też] Awraham do bydła, wziął cielę delikatne i dobre i dał młodzieńcowi, który pośpieszył, by je przyrządzić. **8.** [Awraham] wziął śmietanę, mleko i cielę, które przyrządził, i położył przed nimi; on stał przy nich pod drzewem, a oni jedli. **9.** I zapytali go: Gdzie jest twoja żona Sara? Odpowiedział: Jest w namiocie. **10.** I [jeden z nich] powiedział: z pewnością wrócę do ciebie o tej porze za rok i twoja żona Sara będzie miała syna. A Sara słuchała przy wejściu do namiotu, które było za nim. **11.** Awraham i Sara byli starzy, w podeszłym wieku, skończyło się u Sary to, co jest zwykle u kobiet. **12.** Zaśmiała się Sara do siebie mówiąc: Po tym, jak wyschłam, będę miała [znów] piękną skórę? a i mój mąż jest stary! **13.** Powiedział Bóg do Awrahama: Dlaczego Sara śmiała się mówiąc: 'Czy naprawdę urodzę dziecko, gdy jestem stara?' **14.** Czy jest coś niemożliwego dla Boga?! w wyznaczonym czasie, o tej porze za rok, wrócę do ciebie i Sara będzie miała syna! **15.** Sara zaprzeczyła mówiąc: Nie śmiałam się!



Bo była przerażona. I powiedział: Nie! Śmiałaś się. **16.** Powstali stamtąd ci mężczyźni i spojrzeli ku Sodomie. A Awraham poszedł z nimi, żeby ich odprowadzić. **17.** I powiedział Bóg: Czy mam zakryć przed Awrahamem to, co uczynię? **18.** Awraham przecież stanie się wielkim i silnym narodem i będą błogosławione w nim wszystkie narody świata, **19.** bo pokochałem go, gdyż przykaże swoim synom i swojemu domowi po nim, by strzegli drogi Boga przez dobroczynność i prawość, aby Bóg przyniósł Awrahamowi to, co mu obiecał. **20.** I powiedział Bóg: Krzyk Sodomy i Gomory jest wielki. I ich grzech jest bardzo ciężki. **21.** Objawię się i zobaczę, czy robią tak, jak [świadczy] krzyk, który doszedł do Mnie, [wtedy nastąpi] zniszczenie! a jeśli nie, [to] będę wiedział. **22.** Odwrócili się stamtąd ci mężczyźni i poszli do Sodomy, a Awraham jeszcze stał przed Bogiem. **23.** Zbliżył się Awraham i powiedział: Czy rzeczywiście zgładzisz sprawiedliwego [razem] z grzesznikiem? **24.** Może jest pięćdziesięciu sprawiedliwych w mieście, czy naprawdę zgładzisz i nie przebaczysz temu miejscu ze względu na pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy tam są? **25.** Byłoby niegodne Ciebie zrobienie takiej rzeczy! Żeby zabić sprawiedliwego z grzesznikiem! i sprawiedliwy będzie miał tak, jak grzesznik. Byłoby niegodne Ciebie! Czy Sędzia całego świata nie osądzi sprawiedliwie? **26.** I powiedział Bóg: Jeśli znajdę w mieście Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miejscu przez wzgląd na nich. **27.** [Więc] Awraham

odpowiedział: Ośmielam się mówić do mojego Pana, choć jestem prochem i popiołem. **28.** Być może zabraknie [wśród] pięćdziesięciu sprawiedliwych pięciu; czy zniszczysz za pięciu całe miasto? i powiedział: Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu [sprawiedliwych]. **29.** Ale nie przestawał rozmawiać z Nim i powiedział: Być może znajdzie się tam czterdziestu? i powiedział: Nie zrobię [tego] przez wzgląd na czterdziestu. **30.** Powiedział: Niech mój Pan nie będzie rozgniewany, że [jeszcze] będę mówił. Być może znajdzie się tam trzydziestu? i powiedział: Nie zrobię [tego], jeśli znajdę tam trzydziestu. **31.** I powiedział: Ośmielam się mówić do mojego Pana. Być może znajdzie się tam dwudziestu? i powiedział: Nie zniszczę przez wzgląd na dwudziestu. **32.** I powiedział: Niech mój Pan nie będzie rozgniewany, że będę mówił jeszcze raz - być może znajdzie się tam dziesięciu? i powiedział: Nie zniszczę przez wzgląd na dziesięciu. **33.** Odszedł Bóg, gdy skończył rozmawiać z Awrahamem, a Awraham wrócił do swojego miejsca.

## Rozdział 19

**1.** Przyszli dwaj aniołowie do Sodomy wieczorem. A Lot siedział w bramie Sodomy. Spostrzegł [ich] Lot, powstał im naprzeciw i pokłonił się, twarzą do ziemi. **2.** I powiedział: Proszę, moi panowie, skierujcie się do domu waszego sługi, przenocujecie, umyjecie nogi, wstaniecie rano i pójdziecie waszą drogą. I powiedzieli: Nie, przenocujemy na ulicy. **3.** [Ale] bardzo na nich nalegał, [więc] skierowali się do niego i poszli do jego domu.

Zrobił dla nich posiłek, upiekł mace i jedli.

**4.** Zanim poszli spać, mieszkańcy miasta, Sodomici, okrążyli dom, od młodego do starego, wszyscy ludzie, z każdej dzielnicy. **5.** Zawołali do Lota i zapytali go: Gdzie są ci ludzie, którzy przyszli do ciebie dziś w nocy? Wyprowadź ich do nas, żebyśmy ich poznali. **6.** Lot wyszedł do nich do wejścia i zamknął drzwi za sobą. **7.** I powiedział: Proszę, bracia moi, nie róbcie nic złego. **8.** Mam dwie córki, które nie poznały [jeszcze] mężczyzny. Wyprowadzę je wam i zróbcie z nimi, co się wam podoba, ale tym ludziom nic nie róbcie, skoro przyszli pod cień mojego dachu. **9.** Zawołali: Odsuń się! i powiedzieli: Ten jest przybyszem i będzie wydawał prawa? Teraz potraktujemy cię gorzej niż ich! Napierali bardzo na tego człowieka, Lota, i zbliżyli się, żeby wyłamać drzwi. **10.** [Ale] tamci mężczyźni wyciągnęli ręce, wciągnęli Lota do siebie do domu i zamknęli drzwi. **11.** A ludzie, którzy byli przy wejściu do domu, zostali porażeni ślepotą, od małego do dużego, i męczyli się, nie mogąc znaleźć wejścia. **12.** Powiedzieli ci mężczyźni do Lota: Kogo jeszcze masz tutaj? Zięcia, synów, córki? Wszystkich, których masz w mieście, wyprowadź z tego miejsca, **13.** bo zniszczymy to miejsce. Bo ich krzyk przed Bogiem stał się wielki. I Bóg wysłał nas, żeby [je] zniszczyć. **14.** Wyszedł Lot i rozmawiał ze swoimi zięciami i z zaręczonymi z jego córkami i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie z tego miejsca, bo Bóg zniszczy to miasto. Ale wydawało się jego zięciom, że żartuje. **15.** I gdy wstawał świt, aniołowie ponaglali Lota, mówiąc: Wstawaj!

Weź żonę i swoje dwie córki, które [tu] są, żebyś nie był zgładzony za grzech tego miasta.

**16.** Ociągał się, [więc] ci mężczyźni złapali za jego rękę i za rękę jego żony i za ręce obu jego córek, z powodu miłosierdzia Boga nad nim; wyciągnęli go i postawili poza miastem.

**17.** A gdy wyprowadzał ich na zewnątrz, [jeden] powiedział: Ratuj swoje życie! Nie spoglądaj za siebie, nie zatrzymuj się nigdzie na równinie, uciekaj w góry, żebyś nie był zmieciony.

**18.** Powiedział im Lot: Proszę - nie! Mój panie.

**19.** Skoro twój sługa znalazł przychyłość w Twoich oczach i jeszcze większe jest Twoje dobro, które dla mnie uczyniłeś, że ratujesz moje życie; ja nie mogę uciec w góry, żeby nie przylgnęło do mnie zło i żebym nie umarł.

**20.** Proszę, to miasto jest [dość] blisko, żeby do niego uciec, i jest małe. Ucieknę tam, proszę. Czy nie jest małe? i przeżyję. **21.** Powiedział do niego: Miałem wzgląd na ciebie także w tej sprawie i nie zburzę tego miasta, o którym mówiłeś. **22.** Szybko! Uciekaj tam, bo nie mogę zrobić tego, aż tam nie przyjdiesz. Dlatego nazwał to miasto Coar. **23.** Słońce weszło nad ziemią i Lot przybył do Coar. **24.** I Bóg spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia z nieba, od Boga. **25.** Zniszczył te miasta i całą równinę, wszystkich mieszkańców miasta i rośliny ziemi. **26.** [Ale] żona [Lota] obejrzała się do tyłu i stała się słupem soli. **27.** Wstał Awraham wcześniej rano [i poszedł] do miejsca, w którym modlił się przed Bogiem. **28.** Spojrzał ku Sodomie i Gomorze i na całą ziemię równiny i zobaczył: oto dym wznosił się z ziemi, jak dym z pieca. **29.** Ale stało się tak, że gdy Bóg

niszczył miasta równiny, wspomniał Bóg na Awrahama i zabrał Lota ze środka wstrząsu, gdy wywracał miasta, w których osiadł Lot. **30.** Wyszedł Lot z Coaru i osiedlił się na górze, a z nim jego dwie córki, bo bał się osiąść w Coar. Zamieszkał w jaskini, on i jego dwie córki. **31.** Powiedziała pierworodna do młodszej: Nasz ojciec jest stary, a nie ma w kraju mężczyzny, żeby ożenił się z nami, tak jak dzieje się zazwyczaj. **32.** Dlatego upijmy naszego ojca winem i położmy się z nim, i damy życie potomstwu z naszego ojca. **33.** I napiły tej nocy swojego ojca winem; przyszła pierworodna i położyła się z ojcem, a on nie był świadomy, kiedy się kładła i kiedy wstawała. **34.** A następnego dnia powiedziała pierworodna do młodszej: Ja położyłam się wczoraj w nocy z moim ojcem; upijmy go winem także tej nocy i idź, połącz się z nim i damy życie potomstwu z naszego ojca. **35.** I napiły także tej nocy swojego ojca winem; wstała młodsza i położyła się z nim, a on nie był świadomy, kiedy się kładła i kiedy wstawała. **36.** I obie córki Lota zaszyły w ciążę ze swoim ojcem. **37.** Pierworodna urodziła syna i nazwała go Moaw; on jest praojcem Moabu aż do dzisiaj. **38.** I także młodsza urodziła syna i nazwała go Ben Ami; on jest praojcem dzieci Amonu aż do dzisiaj.

## Rozdział 20

**1.** Wyruszył Awraham stamtąd na południe, przebywał pomiędzy Kadesz i Szur i przemieszczał się w Gerarze. **2.** Awraham powiedział o swojej żonie Sarze: 'Ona jest moją siostrą'. [Więc] Awimelech, król Geraru, posłał

i zabrał Sarę. **3.** Przyszedł Bóg do Awimelecha nocą, we śnie, i powiedział mu: umrzesz z powodu kobiety, którą zabrałeś, bo ona ma męża. **4.** Awimelech nie zbliżył się do niej. I powiedział: Mój Panie, czy zabijesz naród, mimo że jest sprawiedliwy? **5.** Czyż on mi nie powiedział 'Ona jest moją siostrą'? a ona sama też powiedziała 'On jest moim bratem'. W niewinności serca i z czystymi rękami to zrobiłem. **6.** Odpowiedział mu we śnie Bóg: Ja sam wiem, że w niewinności serca to zrobiłeś. Ja też cię powstrzymałem, żebyś nie zgrzeszył przeciwko Mnie. I dlatego nie pozwoliłem ci jej dotknąć. **7.** A teraz zwróć żonę [tego] człowieka, bo on jest prorokiem; on będzie się modlił za ciebie i będziesz żył. Jeśli jej nie zwrócisz, wiedz, że na pewno umrzesz, ty i wszystko, co jest twoje. **8.** Wstał Awimelech rano, zwołał wszystkie swoje sługi i powiedział im sam wszystkie te rzeczy. I ludzie byli bardzo przerażeni. **9.** Przywołał Awimelech Awrahama i powiedział mu: Co nam uczyniłeś?! i czym zgrzeszyłem wobec ciebie, że sprowadziłeś na mnie i na moje królestwo wielki grzech? Uczyniłeś mi coś, czego się nie robi. **10.** I powiedział Awimelech do Awrahama: Co zobaczyłeś [u nas], że tak postąpiłeś? **11.** Powiedział Awraham: Bo pomyślałem 'Nie ma w tym miejscu żadnej bojaźni przed Bogiem i zabiją mnie z powodu mojej żony'. **12.** A poza tym, rzeczywiście ona jest moją siostrą, córką mojego ojca, ale nie córką mojej matki, i została moją żoną. **13.** Było tak, że gdy Bóg wyprawił mnie z domu mojego ojca, powiedziałem do niej: 'To będzie dobra rzecz, którą mi wyświadcysz,

do jakiegokolwiek miejsca przyjdziemy, powiesz o mnie: 'To jest mój brat'. **14.** Awimelech wziął owce, bydło, sługi i służące - i dał Awrahamowi, i zwrócił mu jego żonę Sarę. **15.** I powiedział Awimelech: Mój kraj jest przed tobą, osiadź tam, gdzie ci się spodoba. **16.** A do Sary powiedział: Dałem twojemu bratu tysiąc [sztuk] srebra, one będą dla ciebie odszkodowaniem, dla wszystkich, którzy są z tobą, i wobec wszystkich będziesz uniewinniona. **17.** Awraham modlił się do Boga i Bóg uzdrowił Awimelecha i jego żonę, i jego służące, tak, że rodziły, **18.** bo Bóg zamknął całkowicie każde łono w domu Awimelecha, z powodu Sary, żony Awrahama.

## Rozdział 21

**1.** Bóg zwrócił Swoją Opatrzność ku Sarze, tak jak powiedział. I uczynił Bóg Sarze tak, jak mówił. **2.** Sara zaszła w ciążę i urodziła Awrahamowi na starość syna, w oznaczonym czasie, o którym mówił Bóg. **3.** A Awraham nadał swojemu synowi, który mu się urodził, [temu], którego urodziła mu Sara, imię Jicchak. **4.** Obrzezał Awraham swojego syna Jicchaka, gdy ten miał osiem dni, tak jak mu przykazał Bóg. **5.** Awraham miał sto lat, gdy urodził mu się jego syn Jicchak. **6.** I Sara powiedziała: Pośmiewisko ze mnie uczynił Bóg. Każdy, kto usłyszy, będzie się śmiał ze mnie. **7.** I powiedziała: Kto powiedział Awrahamowi, że Sara będzie karmić dzieci? Bo urodziłam mu syna w jego starości. **8.** Chłopiec urósł i był odstawiony od piersi. A Awraham wydał wielką ucztę w dniu, gdy odstawiono Jicchaka od piersi. **9.** Sara zobaczyła, jak naigrywał się syn Egipcjanki Hagar, którego [ta] urodziła

Awrahamowi. **10.** I powiedziała: Wygoń tę niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczył syn tej niewolnicy z moim synem, z Jicchakiem! **11.** [Ale] Awrahama bardzo to zmartwiło, ze względu na jego syna. **12.** I powiedział Bóg do Awrahama: Nie martw się o chłopca i twoją niewolnicę. We wszystkim, co powie ci Sara - posłuchaj jej głosu, bo po Jicchaku będzie nazywane twoje potomstwo. **13.** Syna niewolnicy także uczynię narodem, bo jest twoim potomkiem. **14.** Wstał Awraham wcześniej rano, wziął chleb i skórzane naczynie z wodą i dał Hagar. Położył jej na ramiona dziecko i odesłał ją. Poszła i błąkała się po pustyni Beer Szewa. **15.** Gdy skończyła się woda ze skózanego naczynia, zrzuciła dziecko pod jednym z krzaków, **16.** poszła i usiadła sama naprzeciw, na odległość strzału z łuku, bo powiedziała: 'Nie będę patrzeć na śmierć dziecka'. [Gdy] usiadła naprzeciw, podniosła głos i zapłakała. **17.** Usłyszał Bóg głos chłopca i anioł Boga zawołał do Hagar z nieba, i powiedział jej: Co ci jest, Hagar? Nie bój się, bo Bóg usłyszał głos chłopca, który jest tam. **18.** Wstań, weź chłopca i schwyć go mocno, bo uczynię go wielkim narodem. **19.** Bóg otworzył jej oczy i zobaczyła studnię z wodą. Poszła i napełniła skórzane naczynie wodą, i napiła chłopca. **20.** I Bóg był z chłopcem, a [on] rósł. Osiadł na pustyni i stał się znakomitym łucznikiem. **21.** Mieszkał na pustyni Paran, a matka wzięła dla niego żonę z ziemi egipskiej. **22.** W tym czasie powiedział Awimelech i dowódca jego wojska, Pichol, do Awrahama: Bóg jest z tobą we wszystkim, co robisz.

23. Teraz przysięgnij mi tutaj na Boga, że nie oszukasz mnie ani mojego syna, ani mojego wnuka; z taką dobrocią, jak ja postąpiłem wobec ciebie, ty postąpisz wobec mnie i wobec ziemi, w której przemieszkujesz. 24. Awraham powiedział: Przysięgam! 25. A Awraham spierał się z Awimelechem o studnię [z] wodą, którą zajęli słudzy Awimelecha. 26. I Awimelech powiedział: Nie wiedziałem, kto zrobił tę rzecz. Ty sam mi nie powiedziałeś, a ja też nie słyszałem [o tym nic], aż do dzisiaj. 27. Wziął Awraham owce i bydło i dał Awimelechowi, i zawarli obaj umowę. 28. Awraham postawił oddzielnie siedem owiec z trzody. 29. I powiedział Awimelech do Awrahama: Co [to za] siedem owiec, które postawiłeś oddzielnie? 30. Odpowiedział: Bo tych siedem owiec weźmiesz z moich rąk, żeby było na świadectwo dla mnie, że [ja] wykopałem tę studnię. 31. Dlatego to miejsce nazwano Beer Szewa, bo obaj złożyli tam przysięgę. 32. I zawarli umowę w Beer Szewie. Wstał Awimelech i Pichol, dowódca jego wojska, i wrócili do kraju Plisztytów. 33. [Awraham] zasadził drzewo w Beer Szewie i wzywał tam Imienia Boga, Boga Wiecznego. 34. I przemieszkiwał Awraham w kraju Plisztytów wiele lat.

## Rozdział 22

1. Stało się po tych wydarzeniach, że Bóg wystawił Awrahama na próbę i powiedział do niego: Awrahamie! [Awraham] odpowiedział: Tak! 2. I powiedział [Bóg]: Proszę, weź twojego syna. Twojego jedynego. [Tego], którego kochasz. Jicchaka. I idź do ziemi Morija, i złoż

go tam na [oddanie] wstępujące, na jednej z gór, którą ci wskażę. 3. Wstał Awraham wcześniej rano, osiodłał osła, wziął ze sobą dwóch młodzieńców i swojego syna Jicchaka. Narąbał drewna na [oddanie] wstępujące, wstał i poszedł do miejsca, o którym Bóg mu mówił. 4. Na trzeci dzień Awraham podniósł wzrok i zobaczył to miejsce z oddali. 5. I powiedział Awraham do swoich młodzieńców: Zostańcie tu sami z osłem, a ja i chłopiec pójdziemy - o tam. Złożymy pokłon i wrócimy do was. 6. Awraham wziął drewno na [oddanie] wstępujące i włożył na swojego syna Jicchaka. I wziął w rękę ogień i nóż. I poszli obaj razem. 7. Odezwał się Jicchak do swojego ojca Awrahama i powiedział: Ojcze! i odpowiedział: Tak, synu! i powiedział: Jest ogień i drewno, a gdzie jest jagnię na [oddanie] wstępujące? 8. A Awraham powiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na [oddanie] wstępujące, mój synu. I poszli obaj razem. 9. Przybyli na miejsce, o którym mówił mu Bóg; Awraham zbudował tam ołtarz, przygotował drwa, związał swojego syna Jicchaka i położył go na ołtarzu na drwach. 10. Awraham wyciągnął rękę i wziął nóż, aby zabić swojego syna. 11. Ale zawołał do niego z nieba anioł Boga i powiedział: Awrahamie! Awrahamie! i odpowiedział: Tak! 12. I powiedział [anioł w imieniu Boga]: Nie wyciągaj ręki na chłopca! i nic mu nie rób, bo teraz poznałem, że boisz się Boga i nie odmówiłeś Mi twojego jedynego syna. 13. Podniósł Awraham wzrok i zobaczył, że z tyłu był baran, zaplątany rogami w zarośla. Poszedł Awraham, wziął barana i złożył go na

[oddanie] wstępujące zamiast swojego syna. **14.** Dał Awraham nazwę temu miejscu 'Bóg zobaczy', jak mówi się do dzisiaj: 'Na górze Bóg będzie widziany'. **15.** I zawołał anioł Boga do Awrahama po raz drugi z nieba **16.** I powiedział [w imieniu Boga]: Przysięgam na Siebie Samego - powiedział Bóg - dlatego, że uczyniłeś tę rzecz i nie odmówiłeś swojego syna, swojego jedyne, **17.** Z pewnością cię pobłogosławię i bardzo pomnożę twoje potomstwo, jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza. I twoje potomstwo odziedziczy bramę swoich wrogów. **18.** Będą błogosławione przez twoje potomstwo wszystkie narody ziemi, ponieważ posłuchałeś Mojego głosu. **19.** Wrócił Awraham do swoich pomocników, wstali i poszli razem do Beer Szewy. I Awraham osiadł w Beer Szewie. **20.** I stało się po tych wydarzeniach, że powiedziano Awrahamowi: Milka też urodziła synów twojemu bratu Nachorowi. **21.** Uca, pierworodnego, i Buza, jego brata, i Kemuela, ojca Arama. **22.** Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa i Betuela. **23.** A Betuel miał córkę Riwkę; tych ośmiu urodziła Milka Nachorowi, bratu Awrahama. **24.** I nałożnica [Nachora] o imieniu Reuma też urodziła [synów]: Tewacha, Gachama, Tachasza i Maacha.

## Rozdział 23

**1.** Życie Sary trwało: sto lat, dwadzieścia lat i siedem lat, [tyle było] lat życia Sary. **2.** Umarła Sara w Kiriat Arba, to jest Hebronie, w kraju Kanaan, a Awraham przyszedł wygłosić mowę pogrzebową dla Sary i opłakiwać ją. **3.** Wstał Awraham sprzed swojej zmarłej i rozmawiał z synami Cheta: **4.** Jestem obcym osiadłym

wśród was, dajcie mi w posiadanie grób [między] wami i pochowam moją zmarłą, która jest przede mną. **5.** Synowie Cheta odpowiedzieli Awrahamowi: **6.** Posłuchaj nas, nasz panie, jesteś księciem Boga pomiędzy nami, pochowaj swoją zmarłą w [którymś] z naszych najlepszych grobów, żaden człowiek spośród nas nie odmówi ci pochowania twojej zmarłej. **7.** Powstał Awraham i pokłonił się mieszkańcom kraju - synom Cheta. **8.** I rozmawiał z nimi, mówiąc: Jeśli jest waszą wolą pochowanie mojej zmarłej, która jest przede mną, wysłuchajcie mnie i wstawcie się za mną u Efrona, syna Cochara. **9.** Niech da mi grootę Machpela, która jest jego, [tę,] która jest na skraju pola. Niech mi ją da w waszej obecności, za pełną cenę, [na] grób w posiadanie. **10.** A Efron siedział pomiędzy synami Cheta. I powiedział Efron Chetyta Awrahamowi, do wszystkich wchodzących w bramę miasta, w obecności słuchających synów Cheta: **11.** Nie, mój panie, posłuchaj mnie. Dałem ci pole. I grootę, która jest na nim, dałem ci; na oczach synów mojego narodu dałem ją tobie. Pochowaj swoją zmarłą! **12.** Pokłonił się Awraham przed mieszkańcami kraju. **13.** I rozmawiał z Efronem, wobec słuchających mieszkańców kraju, mówiąc: Raczej ty mnie posłuchaj, dam pieniądze za pole, weź [je] ode mnie i pochowam tam moją zmarłą. **14.** A Efron odpowiedział Awrahamowi: **15.** Mój panie, posłuchaj mnie, pomiędzy mną a tobą ziemia [ warta] czterysta srebrnych szekli - cóż to jest? Pochowaj swoją zmarłą. **16.** Awraham posłuchał Efrona i odważył Awraham Efronowi cenę, o której mówił, wobec

słuchających synów Cheta, czterysta srebrnych szekli wartości obiegowej. **17.** Pole Efrona, na którym była Machpela, naprzeciw Mamre; pole i grota, która była na nim, i wszystkie drzewa dookoła, które były na polu w obrębie jego granic, **18.** stały się [własnością] Awrahama, nabytą w obecności synów Cheta, przy wszystkich wchodzących w bramę jego miasta. **19.** Potem Awraham pochował swoją żonę Sarę w grocie pola Machpela, naprzeciw Mamre, to jest Hebronu, w ziemi Kanaan. **20.** Pole i grota, która była na nim, [przeszły] od synów Cheta w posiadanie Awrahama [jako miejsce na] grób.

## **Rozdział 24**

**1.** Awraham zestarzał się i był w podeszłym wieku, a Bóg błogosławił Awrahama we wszystkim. **2.** I powiedział Awraham do starszego sługi swojego domu, który zarządzał wszystkim, co do niego należało: Połóż swoją rękę pod moje biodro! **3.** I zaprzysięgnę cię na Boga, Boga nieba i Boga ziemi, że nie weźmiesz żony dla mojego syna spośród córek Kanaanitów, wśród których mieszkam. **4.** Ale pójdziesz do mojego kraju, do moich krewnych, i weźmiesz żonę dla mojego syna Jicchaka. **5.** Odpowiedział mu sługa: Może ta kobieta nie zechce pójść za mną do tego kraju, czy mam zabrać z powrotem twojego syna do ziemi, z której wyszedłeś? **6.** Ale Awraham powiedział do niego: Strzeż się, abyś nie zabrał mojego syna tam z powrotem! **7.** Bóg, Bóg niebios, który zabrał mnie z domu mojego ojca i z kraju moich narodzin, który rozmawiał ze mną i który przysiągł mi, mówiąc: Twojemu potomstwu dam tę ziemię', On wyśle Swojego anioła przed tobą

i weźmiesz stamtąd żonę dla mojego syna. **8.** A jeśli ta kobieta nie zechce iść za tobą - będziesz zwolniony z tej przysięgi dla mnie. Tylko mojego syna nie prowadź tam z powrotem. **9.** Sługa położył rękę pod biodro swojego pana, Awrahama, i przysiągł mu co do całej tej sprawy. **10.** Sługa wziął dziesięć wielbłądów, spośród wielbłądów swojego pana, i poszedł, a wszelkie dobro jego pana było w jego rękach. Wybrał się do Aram Naharajim, do miasta Nachora. **11.** Dał klęknąć wielbładowi poza miastem przy studni z wodą, w czasie wieczornym, w czasie gdy wychodziły czerpiące wodę. **12.** I powiedział: Boże, Boże mojego pana, Awrahama, spraw, żeby przydarzyło mi się [to] dzisiaj i uczyni dobro dla mojego pana, Awrahama. **13.** Właśnie stanąłem przy źródle wody, a córki mieszkańców miasta wychodzą, by nacerpać wody. **14.** Niech stanie się tak, że dziewczyna, do której powiem: 'Proszę, nachyl twój dzban, a napiję się z niego' i odpowie mi: 'Pij, a twoje wielbłądy też napoję' - ona będzie tą przeznaczoną dla twojego sługi, dla Jicchaka, i poznam po tym, że uczyniłeś dobro dla mojego pana. **15.** I stało się, że zanim jeszcze skończył mówić, wyszła Riwka, która urodziła się Betuelowi, synowi Milki, żony Nachora, brata Awrahama. I miała dzban na ramieniu. **16.** Dziewczyna miała bardzo piękny wygląd i była dziewicą, której nie znał mężczyzna. Zeszła do źródła, napełniła dzban i odchodziła w górę. **17.** Sługa podbiegł w jej kierunku i powiedział: Daj mi się napić, proszę, trochę wody z twojego dzbanu. **18.** I powiedziała: Pij, mój panie. Pośpieszyła się i zdjęła dzban

[z ramienia] na rękę, i dała mu pić.

**19.** Skończyła go poić i powiedziała: Dla twoich wielbłądów też naczepię, aż się napiją.

**20.** Pośpiesznie opróżniła swój dzban do koryta. I pobiegła jeszcze raz do studni, by naczepać [wody]. I naczepała dla wszystkich wielbłądów.

**21.** A człowiek ten był nią zdumiony i zastanawiał się w milczeniu, aby rozpoznać, czy Bóg sprawi, że mu się powiedzie w jego zadaniu, czy nie.

**22.** I było tak, że gdy wielbłądy skończyły pić, wziął ten człowiek złoty kolczyk o wadze pół szekla i dwie bransolety o wadze dziesięciu [szekli] złota - [włożył] na jej rękę.

**23.** I zapytał: Czyją jesteś córką, powiedz mi, proszę. Czy jest w domu twojego ojca miejsce dla nas do przenocowania?

**24.** Odpowiedziała mu: Jestem córką Betuela, syna Milki, którego urodziła Nachorowi.

**25.** I powiedziała też do niego: Jest u nas dużo słomy i paszy, również i miejsce na nocleg.

**26.** A człowiek ten skłonił się i oddał pokłon Bogu.

**27.** I powiedział: Błogosławiony Bóg, Bóg mojego pana, Awrahama, że nie odmówił Swojej dobroci i prawdy mojemu panu. Mnie [zaś] Bóg prowadził w drodze [do] domu krewnych mojego pana.

**28.** Dziewczyna pobiegła i powiedziała w domu swojej matce o wszystkich tych wydarzeniach.

**29.** A Riwka miała brata o imieniu Lawan. I wybiegł Lawan do tego człowieka na zewnątrz, do źródła.

**30.** I stało się, że gdy zobaczył kolczyk i bransolety na rękach swojej siostry i gdy usłyszał słowa swojej siostry Riwiki, mówiącej: 'Tak rozmawiał ze mną ten człowiek' - poszedł do tego człowieka, który stał przy wielbłądach,

przy źródle,

**31.** I powiedział: Chodź! Błogosławiony Boga! Dlaczego stoisz na zewnątrz? Wyczyściłem dom i [przygotowałem] miejsce dla wielbłądów!

**32.** Wszedł ten człowiek do domu i rozsiodłał wielbłądy. [Lawan] dał słomę i paszę dla wielbłądów i wodę do umycia jego nóg, i [do umycia] nóg ludzi, którzy byli z nim.

**33.** Położono przed [tym człowiekiem] jedzenie, ale powiedział: Nie będę jadł, aż powiem o mojej sprawie. Więc powiedział: Mów!

**34.** [Wtedy] odrzekł: Jestem sługą Awrahama.

**35.** Bóg bardzo pobłogosławił mojemu panu i powiodło mu się. Dał mu owce i bydło, srebro i złoto, służących i służące, wielbłądy i osły.

**36.** Sara, żona mojego pana, urodziła mojemu panu syna, po tym jak się zestarzała. A [on] dał mu wszystko, co ma.

**37.** I zaprzysiągł mnie mój pan, mówiąc: 'Nie weźmiesz dla mojego syna żony spośród córek kanaanejskich, w których kraju ja mieszkam'.

**38.** Ale pójdiesz do domu mojego ojca i do mojej rodziny i weźmiesz żonę dla mojego syna.

**39.** A ja odpowiedziałem mojemu panu: 'Może ta kobieta nie pójdzie za mną?'

**40.** Powiedział do mnie: 'Bóg, przed którym chodzę, wyśle Swojego anioła z tobą i powiedzie ci się w twoim zadaniu, weźmiesz żonę dla mojego syna z mojej rodziny i z domu mojego ojca.

**41.** [Tylko] wtedy będziesz zwolniony z mojej strasznej przysięgi, jeśli przyjdiesz do mojej rodziny i nie dadzą ci [jej], będziesz zwolniony z mojej strasznej przysięgi'.

**42.** Przybyłem dzisiaj do źródła i powiedziałem: Boże, Boże mojego pana, Awrahama, jeśli dałbyś mi powodzenie w mojej drodze, w którą się



wybrałem, **43.** [to] właśnie stoję przy źródle wody i niech będzie [tak, że jeśli] młoda kobieta wyjdzie czerpać i powiem do niej: 'Daj mi się napić trochę wody z twojego dzbana', **44.** I powie do mnie: 'Pij ty i także twoje wielbłądy napoję' - ona jest tą kobietą, którą przeznaczył Bóg dla syna mojego pana. **45.** Zanim jeszcze skończyłem mówić do siebie, wyszła Riwka z dzbanem na ramieniu, zeszła do źródła i czerpała. Powiedziałem do niej: 'Proszę, daj mi pić'. **46.** Pośpieszyła się, zdjęła z siebie swój dzban i powiedziała: 'Pij, a twoje wielbłądy też napoję'. Napiłem się, a ona napoiła też wielbłądy. **47.** Zapytałem ją: 'Czyją jesteś córką?' i powiedziała: 'Córką Betuela, syna Nachora, którego urodziła mu Milka'. I włożyłem kolczyk do jej nosa i bransolety na jej ręce. **48.** Skłoniłem się i oddałem pokłon Bogu, i pobłogosławiłem Boga, Boga mojego pana, Awrahama, który prowadził mnie prawdziwą drogą, aby wziąć córkę brata mojego pana dla jego syna. **49.** A teraz, jeśli zechcielibyście uczynić dobro i prawdę dla mojego pana, to powiedzcie mi; jeśli nie - skrećę na lewo albo na prawo. **50.** Lawan i Betuel odpowiedzieli: Ta sprawa wyszła od Boga! Nie możemy ci powiedzieć ani źle, ani dobrze. **51.** Riwka jest przed tobą - weź [ją] i idź. I niech będzie żoną dla syna twojego pana, tak jak powiedział Bóg. **52.** I było tak, że gdy sługa Awrahama usłyszał ich słowa, oddał Bogu pokłon do ziemi. **53.** Wyjął ten sługa naczynia ze srebra i naczynia ze złota, i ubrania i dał Riwce, a słodkie rzeczy dał jej bratu i jej matce. **54.** On i ludzie, którzy byli z nim, jedli i pili,

i przenocowali. [Gdy] wstali rano, [sługa] powiedział: Odeślijcie mnie do mojego pana. **55.** Odpowiedzieli [mu] jej brat i jej matka: Niech dziewczyna zostanie z nami [rok] czasu albo dziesięć [miesięcy], a potem pójdzie. **56.** I powiedział im: Nie powstrzymujcie mnie, skoro Bóg dał mi powodzenie w mojej drodze, odeślijcie mnie i pójdę do mojego pana. **57.** I powiedzieli: Zawołajmy dziewczynę i zapytajmy ją samą. **58.** Zawołali Riwkę i powiedzieli do niej: Czy pójdziesz z tym człowiekiem? i powiedziała: Pójdę. **59.** [Więc] odprowadzili swoją siostrę Riwkę, jej niańkę, sługę Awrahama i jego ludzi. **60.** Pobłogosławili Riwkę i powiedzieli jej: Jesteś naszą siostrą, stań się jak tysiące dziesiątków tysięcy i niech twoje potomstwo odziedziczy bramy swoich wrogów. **61.** Wyruszyła Riwka i jej służące. Jechały na wielbłądach i podążały za tym człowiekiem. [i tak] sługa ten wziął Riwkę i poszedł. **62.** A Jicchak właśnie wracał z Beer Lachai Ro-i, bo mieszkał w południowej krainie. **63.** Wyszedł Jicchak medytować na polu przed zmierzchem, podniósł wzrok i zobaczył, że idą wielbłądy. **64.** I Riwka podniosła wzrok i zobaczyła Jicchaka, i zsunęła się z wielbłąda. **65.** Powiedziała do tego sługi: Kto to jest ten człowiek, który idzie polem, w naszym kierunku? i sługa odpowiedział: To jest mój pan. Wzięła welon i zakryła się. **66.** A sługa opowiedział Jicchakowi wszystkie rzeczy, których dokonał. **67.** Jicchak wprowadził ją do namiotu swojej matki Sary. Poślubił Riwkę i została jego żoną, i kochał ją. I Jicchak doznał ukojenia po swojej matce.

## Rozdział 25

1. Awraham wziął jeszcze żonę, która miała na imię Ketura. 2. I urodziła mu [synów o imionach] Zimran, Jokszan, Medan, Midjan, Jiszbak i Szuach. 3. Jakszan miał [synów o imionach] Szewa i Dedan. A dziećmi Dedana byli Aszurim, Letuszim i Leumim. 4. A dzieci Midjana [to] Efa i Efer, Chanoch, Awida i Eldaa, wszyscy ci to potomkowie Ketury. 5. Awraham dał Jicchakowi wszystko, co miał. 6. A synom młodszych żon, które miał Awraham, dał podarki i odesłał ich Awraham od swojego syna Jicchaka, jeszcze za [swojego] życia, na wschód, do Wschodniej Krainy. 7. To są lata życia Awrahama, które przeżył: sto lat i siedemdziesiąt lat i pięć lat. 8. Awraham zakończył życie i umarł w dobrej starości, pełen wiedzy i spełniony. I był dołączony do swojego ludu. 9. Pochowali go jego synowie, Jicchak i Jiszmael, w grocie Machpela, na polu Efrona, syna Cochara Chetyty, naprzeciw Mamre. 10. [Na] polu, które kupił Awraham od synów Chetza. Tam został pochowany Awraham i jego żona Sara. 11. I po śmierci Awrahama, Bóg pobłogosławił jego syna Jicchaka. I Jicchak osiadł obok Beer Lachai Ro-i. 12. To są potomkowie Jiszmaela, syna Awrahama, [Jiszmaela], którego urodziła Awrahamowi Egipcjanka Hagar, służąca Sary. 13. To są imiona synów Jiszmaela, według ich imion i ich urodzenia: pierworodny Jiszmael Newajot; Kedar, Adbeel i Miwsam, 14. Miszma, Duma, Masa, 15. Chadad, Tema, Jetur, Nafisz i Kedem. 16. To są synowie Jiszmaela i to są ich imiona według ich miast nie obwarowanych, według ich

obozowisk. Dwunastu książąt dla swoich narodów. 17. To są lata życia Jiszmaela: sto trzydzieści siedem lat. Skonał i umarł, i był dołączony do swojego ludu. 18. A oni mieszkali od Chawila do Szur, które jest naprzeciw Egiptu, w kierunku Asyrii. Umarł w obecności wszystkich swoich braci. 19. I to są potomkowie Jicchaka, syna Awrahama. Awraham miał syna Jicchaka. 20. Jicchak miał czterdzieści lat, gdy wziął sobie za żonę Riwkę, córkę Betuela Aramejczyka z Padan Aram, siostrę Lawana Aramejczyka. 21. I usilnie błagał Jicchak Boga [stojąc] naprzeciw swojej żony, bo była niepłodna. Bóg dał się ubłagać i Riwka, żona [Jicchaka], zaszła w ciążę. 22. I poszturchiwały się w niej dzieci, [więc] powiedziała: Jeśli tak, czemu to ja? i poszła zapytać Boga. 23. Powiedział jej Bóg: Dwa narody są w twoim łonie i dwa ludy rozdzielią się z twojego wnętrza; od ludu do ludu [przejdzie] siła i starszy będzie służył młodszemu. 24. Nadszedł czas jej porodu, a w jej łonie były bliźnięta. 25. Pierwszy wyszedł czerwony, cały jak włochaty płaszcz i nazwali go imieniem Esaw. 26. Potem wyszedł jego brat i trzymał ręką piętę Esawa. I nazwał go imieniem Jaakow. [Gdy] oni się urodzili, Jicchak miał sześćdziesiąt lat. 27. Chłopcy wyrosli i Esaw znał się na myślistwie, [był] człowiekiem [chodzącym po] polach, a Jaakow był uczonym, przebywał w namiotach. 28. Jicchak kochał Esawa, bo [ten] zdobywał [go] mową, a Riwka kochała Jaakowa. 29. Jaakow ugotował potrawę i przyszedł Esaw z pola, a był wyczerpany. 30. Powiedział Esaw do Jaakowa: Nalej mi tego bardzo czerwonego, bo jestem wyczerpany,

dlatego nazwano go imieniem Edom. **31.** I powiedział Jaakow: Sprzedaj mi swoje prawo pierworodnego, [w sposób jasny] jak ten dzień. **32.** A Esaw powiedział: Wychodzę umierać - na co mi to prawo pierworodnego? **33.** Powiedział Jaakow: Przysięgnij mi - [w sposób jasny] jak ten dzień. Przysiągł mu i sprzedał swoje prawo pierworodnego Jaakowowi. **34.** A Jaakow dał Esawowi chleb i potrawę z soczewicy. [Esaw] najadł się, napił się, wstał i poszedł. I wzgardził Esaw swoim prawem pierworodnego.

## Rozdział 26

**1.** Panował na ziemi głód, inny niż pierwszy głód, który był w czasach Awrahama. I Jicchak poszedł do Awimelecha, króla Plisztytów, do Geraru. **2.** Objawił mu się Bóg i powiedział: Nie schodź do Egiptu! Zamieszkać w kraju, który ci wskażę. **3.** Mieszkaj na tej ziemi i będę z tobą, i pobłogosławię ci, bo tobie i twojemu potomstwu dam wszystkie te ziemie, i spełnię przysięgę, którą złożyłem twojemu ojcu, Awrahamowi. **4.** Rozmnożę twoje potomstwo jak gwiazdy nieba i dam twojemu potomstwu wszystkie te ziemie, i będą błogosławione przez twoje potomstwo wszystkie narody ziemi. **5.** Ponieważ Awraham posłuchał Mojego głosu i strzegł Moich nakazów, Moich przykazań, Moich praw i Moich Tor. **6.** I Jicchak osiadł w Gerarze. **7.** Mieszkańcy tego miejsca dopytywali się o jego żonę i powiedział: Ona jest moją siostrą. Bo bał się powiedzieć 'moją żoną', [myśląc]: 'żeby mnie nie zabili mieszkańcy tego miejsca przez Riwkę, bo pięknie wygląda'. **8.** I stało się, gdy przedłużał się tam jego pobyt,

że Awimelech, król Plisztytów, wyrzwał przez okno i zobaczył, że Jicchak zażywa przyjemności ze swoją żoną Riwką. **9.** Wezwał Awimelech Jicchaka i powiedział: Ponieważ ona jest twoją żoną, jak mogłeś powiedzieć: 'Ona jest moją siostrą'?! i odpowiedział mu Jicchak: Bo pomyślałem: 'Żeby nie był uśmiercony z jej powodu'. **10.** Powiedział Awimelech: Cóż nam zrobiłeś? Mało brakowało, a ktoś z ludu położyłby się z twoją żoną i sprowadziłbyś na nas winę! **11.** I przykazał Awimelech całemu ludowi mówiąc: Ten, kto tknie tego człowieka i jego żonę - na pewno umrze! **12.** Jicchak zasiał w tej ziemi i zebrał w tym roku stukrotny plon i Bóg go pobłogosławił. **13.** Człowiek ten stał się bogaty, jego wielkość wzrastała, aż stał się bardzo potężny. **14.** Miał stada owiec i stada bydła, i wiele zajęć i Plisztyci mu zazdrościli. **15.** Wszystkie studnie, które wykopali słudzy jego ojca, w czasach jego ojca Awrahama, Plisztyci zasypali i napełnili ziemią. **16.** I powiedział Awimelech do Jicchaka: Odejdź spośród nas, bo stałeś się dużo potężniejszy od nas. **17.** Odszedł stamtąd Jicchak, rozbił obóz w dolinie Gerar i osiadł tam. **18.** I Jicchak odkopał studnie z wodą, które wykopano za dni jego ojca Awrahama, a które Plisztyci zasypali po śmierci Awrahama. I nadał im te same nazwy, które nadał im jego ojciec. **19.** Słudzy Jicchaka kopali w dolinie i znaleźli tam studnię świeżej wody. **20.** I spierali się pasterze z Gerary z pasterzami Jicchaka, mówiąc: [Ta] woda jest nasza! i [Jicchak] nadał studni nazwę Esek, bo sprzeciali się z nim. **21.** Wykopali inną studnię i o nią też się spierali. I nadał jej nazwę Sitna.

22. Przeniósł się stamtąd i wykopał inną studnię. I [już] nie spierali się o nią; nadał jej nazwę Rechowot i powiedział: Bo teraz Bóg rozszerzył nam [obszar] i będziemy się rozmnażać na [tej] ziemi. 23. I stamtąd poszedł [w górę] do Beer Szewy. 24. Objawił mu się Bóg tej nocy i powiedział: Ja jestem Bogiem Awrahama, twojego ojca; nie bój się, bo jestem z tobą i pobłogosławię cię, i pomnożę twoje potomstwo z powodu Awrahama, Mojego sługi. 25. I zbudował tam ołtarz, wzywał Imienia Boga. Postawił tam namiot, a słudzy Jicchaka wykopali studnię. 26. Awimelech przybył do niego z Gerary z grupą przyjaciół i dowódcą swojego wojska, Picholem. 27. Powiedział do nich Jicchak: Dlaczego przybyliście do mnie? Nienawidzicie mnie i wygnaliście mnie od was! 28. I powiedzieli: Rzeczywiście zobaczyliśmy, że Bóg był z tobą i powiedzieliśmy: 'Niech będzie przysięga pomiędzy nami a tobą i zawrzyjmy z tobą umowę, 29. że nie postąpisz z nami źle. Tak jak my cię nie tknęliśmy i tak jak postąpiliśmy wobec ciebie tylko dobrze, i odesłaliśmy cię w pokoju. Teraz ty jesteś błogosławiony Boga!' 30. I wyprawił dla nich ucztę, jedli i pili. 31. Wstali wcześniej rano i przysięgli jeden drugiemu. Jicchak odprowadził ich i odeszli od niego w pokoju. 32. I stało się tego [właśnie] dnia, że przyszli słudzy Jicchaka i powiedzieli mu o studni, którą wykopali. I powiedzieli mu: Znaleźliśmy wodę. 33. I nazwał ją Sziwa, dlatego miasto nosi nazwę Beer Szewa aż do dzisiaj. 34. Esaw miał czterdzieści lat i wziął sobie za żonę Jehudit, córkę Beer Chetyty, i Basmat, córkę Elona

Chetyty. 35. Ale stały się [one] goryczą ducha dla Jicchaka i Riwiki.

## Rozdział 27

1. Gdy Jicchak zestarzał się i osłabł jego wzrok, wezwał Esawa, swojego starszego syna, i powiedział do niego: Mój synu! i odpowiedział: Tak! 2. Powiedział: Oto zestarzałem się, nie znam dnia mojej śmierci. 3. Teraz [naostrz] swoją broń, [weź] swój miecz i łuk, wyjdź na pole i upoluj mi zdobycz. 4. I zrób dla mnie przysmaki, takie jak lubię, i przynieś mi, i zjem, żeby pobłogosławiła cię moja dusza, zanim umrę. 5. A Riwiki słyszała, jak Jicchak mówił do swojego syna Esawa. Esaw wyszedł na pole, by upolować zdobycz i przynieść. 6. Powiedziała Riwiki do swojego syna Jaakowa: Słyszałam, jak twój ojciec mówił do twojego brata Esawa: 7. 'Przynieś mi zdobycz i zrób mi przysmaki do zjedzenia, i pobłogosławię cię wobec Boga przed moją śmiercią'. 8. A teraz, mój synu, posłuchaj mojego polecenia i [tego], co ja ci przykażę. 9. Idź do trzody i weź mi stamtąd dwa dobre kozłeta, a zrobię z nich przysmaki dla twojego ojca, [takie] jak lubi. 10. Przyniesiesz [to] do twojego ojca i zje, żeby cię pobłogosławił przed swoją śmiercią. 11. Odpowiedział Jaakow swojej matce Riwiki: Ale Esaw, mój brat, jest owłosiony, a ja mam gładką [skórę]. 12. Może mój ojciec dotknie mnie i uzna mnie za oszusta, i sprowadzę na siebie przekleństwo, a nie błogosławieństwo? 13. Ale jego matka powiedziała mu: Twoje przekleństwo [spadnie] na mnie, mój synu! Tylko posłuchaj mojego głosu i idź, przynieś mi [to]. 14. [Jaakow] poszedł, wziął [to] i przyniósł

swojej matce. Jego matka przyrządziła przysmaki, [takie] jak lubił jego ojciec. **15.** I wzięła Riwka najlepsze ubrania Esawa, swojego starszego syna, które były u niej w domu, i ubrała Jaakowa, swojego młodszego syna. **16.** Nałożyła skóry kozłat na jego ręce i na gładkość jego szyi. **17.** Przysmaki, które przyrządziła, i chleb dała do rąk swojemu synowi Jaakowowi. **18.** Poszedł do swojego ojca i powiedział: Ojcze! i odpowiedział: Tak! Kim jesteś, mój synu? **19.** I powiedział Jaakow do swojego ojca: Ja jestem Esaw, twój pierworodny, zrobiłem tak, jak mi mówiłeś. Wstań, proszę, usiądź i jedz ze zdobyczy, żeby pobłogosławiła mnie twoja dusza. **20.** A Jicchak powiedział do swojego syna: Jak znalazłeś [zdobycz] tak szybko, mój synu? i odpowiedział: Bo sprawił to dla mnie Bóg, twój Bóg. **21.** I powiedział Jicchak do Jaakowa: Zbliź się, proszę, a dotknę cię, mój synu, czy ty jesteś moim synem Esawem, czy nie. **22.** Przybliżył się Jaakow do swojego ojca Jicchaka, a [ten] go dotknął i powiedział: Głos jest głosem Jaakowa, a ręce rękami Esawa. **23.** Nie rozpoznał go, bo jego ręce były owłosione, jak ręce jego brata Esawa. I pobłogosławił go. **24.** Powiedział: Czy ty jesteś moim synem Esawem? i odpowiedział: Jestem. **25.** Powiedział: Podaj mi, to zjem ze zdobyczy mojego syna, żeby pobłogosławiła cię moja dusza. Podał mu i zjadł. I przyniósł mu wina, i wypił. **26.** I powiedział do niego jego ojciec Jicchak: Zbliź się, proszę, i pocałuj mnie, mój synu. **27.** Zbliżył się i pocałował go, i poczuł zapach jego ubrań, i pobłogosławił go. I powiedział: Tak! Zapach mojego syna [jest] jak

zapach pola, które Bóg pobłogosławił. **28.** Niech Bóg da ci z rosy nieba i z tłustości ziemi, i wiele zboża i wina! **29.** Będą ci służyć ludy i narody będą ci oddawać pokłon; będziesz panem nad twoimi braćmi i będą ci oddawać pokłon synowie twojej matki; przeklinający ciebie będą przekłēci, a błogosławiący ciebie będą błogosławieni. **30.** I stało się, gdy Jicchak skończył błogosławić Jaakowa, gdy tylko Jaakow wyszedł od swojego ojca Jicchaka, Esaw, brat [Jaakowa], przyszedł ze swojego polowania. **31.** On też przyrządził przysmaki i przyniósł swojemu ojcu. I powiedział do ojca: Powstań, mój ojciec, i jedz ze zdobyczy swojego syna, żeby pobłogosławiła mnie twoja dusza. **32.** Zapytał go jego ojciec Jicchak: Kim ty jesteś? Odpowiedział: Ja jestem Esaw, twój syn pierworodny. **33.** I zatrzęsł się Jicchak w bardzo wielkim przerażeniu i powiedział: Kto... gdzie... ten, który upolował zdobycz, przyniósł mi i zjadłem wszystko, zanim przyszedłeś, i pobłogosławiłem go. Będzie więc błogosławiony! **34.** Gdy Esaw usłyszał słowa swojego ojca, zakrzyknął bardzo wielkim i gorzkim krzykiem i powiedział do swojego ojca: Pobłogosław też mnie, mój ojciec! **35.** Odpowiedział: Twój brat przyszedł przemyślnie i zabrał twoje błogosławieństwo. **36.** I powiedział: Czy nie [dlatego] nazwany jest imieniem Jaakow? Podszedł mnie już dwa razy - zabrał moje prawo pierworodnego, a teraz zabrał moje błogosławieństwo. I zapytał: Czy nie zachowałeś błogosławieństwa dla mnie? **37.** Odpowiedział Jicchak Esawowi: Właśnie uczyniłem go twoim panem. I wszystkich jego

braci dałem mu jako sługi, zaopatrzyłem go w zboże i wino. A dla ciebie? Gdzie... co zrobię, mój synu? **38.** Powiedział Esaw do swojego ojca: Czy masz tylko jedno błogosławieństwo, mój ojczy? Pobłogosław mnie też, mój ojczy! i Esaw głośno zapłakał. **39.** Odpowiedział mu jego ojciec Jicchak: Oto z tłustości ziemi będzie twoje [miejsce] zamieszkania i z rosy nieba z góry. **40.** Z twojego miecza będziesz żył i będziesz służył swojemu bratu, ale stanie się tak, że gdy będziesz skrzywdzony, zrzucisz jarzmo z twojej szyi. **41.** Esaw znienawidził Jaakowa z powodu błogosławieństwa, którym pobłogosławił go jego ojciec, i pomyślał sobie: 'Gdy nadejdą dni żałoby po moim ojcu, zabiję mojego brata Jaakowa'. **42.** Ale powtórzono Riwcę słowa jej starszego syna Esawa, [więc] posłała i wezwała Jaakowa, swojego młodszego syna, i powiedziała do niego: Twój brat Esaw pociesza się, że cię zabije. **43.** Więc teraz, mój synu, posłuchaj mnie: ruszaj i uciekaj do mojego brata Lawana, do Charanu. **44.** Pozostań z nim jakiś czas, aż przeminie gniew twojego brata. **45.** Aż odwróci się od ciebie gniew twojego brata i zapomni to, co mu zrobiłeś. [Wtedy ja] pošlę i wezmę cię stamtąd, dlaczego mam być pozbawiona was obu jednego dnia? **46.** I powiedziała Riwka do Jicchaka: Obrzydło mi życie z powodu córek Cheta, jeśli Jaakow weźmie sobie żonę spośród córek Cheta, [spośród] kobiet tej ziemi, [takich] jak [żony Esawa], to po co mam żyć?

## Rozdział 28

**1.** Wezwał Jicchak Jaakowa i pobłogosławił go. Nakazał mu i powiedział: Nie bierz [sobie] żony

spośród kobiet Kanaanu. **2.** Wyrusz, idź do Padan Aram, do domu Betuela, ojca twojej matki, i weź sobie żonę spośród córek Lawana, brata twojej matki. **3.** Niech Bóg Wszechmogący błogosławi cię, niech uczyni cię płodnym i pomnoży cię, i będziesz zgromadzeniem ludów. **4.** Niech da ci błogosławieństwo Awrahama - tobie i twojemu potomstwu z tobą, abyś odziedziczył ziemię twojego przebywania, którą Bóg dał Awrahamowi. **5.** Jicchak wysłał Jaakowa. I [Jaakow] poszedł do Padan Aram, do Lawana, syna Betuela Aramejczyka, brata Riwki - matki Jaakowa i Esawa. **6.** Esaw widział, że Jicchak pobłogosławił Jaakowa i wysłał go do Padan Aram, by wziął sobie stamtąd żonę. Gdy go błogosławił, przykazał mu: 'Nie bierz żony spośród kobiet Kanaanu'. **7.** Jaakow posłuchał swojego ojca i swojej matki i poszedł do Padan Aram. **8.** A Esaw spostrzegł, że kobiety kanaanejskie są złe w oczach jego ojca Jicchaka. **9.** I poszedł Esaw do Jiszmela i wziął Machalat, córkę Jiszmela, syna Awrahama, siostrę Newajota, [i] dodał do swoich żon - jako żonę dla siebie. **10.** Jaakow opuścił Beer Szewę i poszedł do Charanu. **11.** I napotkał miejsce; zanocował tam, bo zaszło słońce. Wziął kamienie z tego miejsca i ułożył wokół głowy, i położył się na tym miejscu. **12.** I miał widzenie we śnie, że [była] ustawiona na ziemi drabina, której szczyt sięgał nieba, i aniołowie Boga wchodzili i schodzili po niej. **13.** A Bóg stanął ponad nim i powiedział: Ja jestem Bóg twojego ojca Awrahama i Bóg Jicchaka. Ziemię, na której leżysz, dam tobie i twojemu potomstwu.

14. A twoje potomstwo będzie jak proch ziemi i rozprzestrzenisz się na zachód, na wschód, na północ i na południe, i wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione przez ciebie i przez twoje potomstwo. 15. Ja jestem z tobą i będę cię strzegł wszędzie, dokąd pójdziesz, i sprowadzę cię do tej ziemi, bo nie opuszczę cię, aż uczynię to, o czym ci powiedziałem. 16. Obudził się Jaakow ze snu i powiedział: Naprawdę Bóg jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. 17. Przestraszył się i powiedział: Jak przerażające jest to miejsce! To nic innego, tylko miejsce Boga i brama nieba! 18. Wstał Jaakow wcześniej rano i wziął ten kamień, który ułożył wokół głowy, i postawił go [jako] pomnik, i wylał oliwę na jego wierzchołek. 19. I nadał temu miejscu nazwę Bet El, chociaż początkowo miasto nazywało się Luz. 20. Jaakow złożył ślub mówiąc: Jeśli Bóg będzie ze mną i będzie mnie strzegł w tej drodze, którą idę i da mi chleb do jedzenia i ubranie do noszenia, 21. I wrócę w pokoju do domu mojego ojca, i Bóg będzie mi Bogiem, 22. to ten kamień, który ustawiłem [jako] pomnik, będzie domem Boga i ze wszystkiego, co mi dasz, oddzielę dla Ciebie dziesięcinę.

## Rozdział 29

1. Wyruszył Jaakow i poszedł do ziemi ludzi Wschodu. 2. I zobaczył studnię na polu. Leżały tam obok trzy stada owiec, bo z tej studni pojono stada; a na otworze studni był wielki kamień. 3. [Gdy] zebrały się tam wszystkie stada, odsuwano ten kamień znad otworu studni, pojono owce i kładziono kamień z powrotem na otwór studni, na jego miejsce. 4. I powiedział do

nich Jaakow: Bracia moi! Skąd jesteście? Odpowiedzieli: Jesteśmy z Charanu. 5. Zapytał ich: Czy znacie Lawana, syna Nachora? Odpowiedzieli: Znamy. 6. Zapytał ich: Czy dobrze mu się wiedzie? Odpowiedzieli: Dobrze. Właśnie jego córka Rachel idzie z owcami. 7. I powiedział: Przecież jeszcze jest dzień. To nie jest czas zbierania stad, napójcie owce i idźcie paść. 8. Odpowiedzieli: Nie możemy, aż zbiorą się wszystkie stada. [Wtedy] odtacza się kamień znad otworu studni i poimy owce. 9. Jeszcze rozmawiał z nimi, gdy nadeszła Rachel z owcami jej ojca, bo była pasterką. 10. I stało się, gdy Jaakow zobaczył Rachel, córkę Lawana, brata jego matki, i owce Lawana, brata jego matki, podszedł Jaakow i odtoczył kamień znad otworu studni i napoił owce Lawana, brata swojej matki. 11. Pocałował Jaakow Rachel i głośno zapłakał. 12. I powiedział Jaakow Racheli, że jest krewnym jej ojca i że jest synem Riwki. I pobiegła, i powiedziała swojemu ojcu. 13. I było tak, że gdy Lawan usłyszał tę wiadomość [o] Jaakowie, synu swojej siostry - pobiegł mu naprzeciw, objął go i ucałował go, i wprowadził go do swojego domu. I [Jaakow] opowiedział Lawanowi wszystko, co się wydarzyło. 14. Powiedział mu Lawan: Rzeczywiście jesteś z mojej kości i z mojego ciała! i [Jaakow] został z nim przez miesiąc. 15. Powiedział Lawan do Jaakowa: Czy dlatego, że jesteś moim krewnym, masz pracować dla mnie za darmo? Powiedz mi, jakiej chcesz zapłaty? 16. A Lawan miał dwie córki - starszą imieniem Lea i młodszą imieniem Rachel.

17. Oczy Lei były łzawiące, a Rachel była pięknej postawy i pięknego wyglądu. 18. Jaakow pokochał Rachel. I powiedział: Będę dla ciebie pracował przez siedem lat za twoją młodszą córkę, Rachel. 19. I powiedział Lawan: Lepiej, abym dał ją tobie niż abym dał ją innemu mężczyźnie; zostań ze mną. 20. Pracował Jaakow za Rachel siedem lat, a wydawały mu się jak kilka dni, z powodu jego miłości do niej. 21. I powiedział Jaakow do Lawana: Daj mi moją [obiecana] żonę, bo wypełniły się dni, a poślubię ją. 22. Lawan zebrał wszystkich miejscowych ludzi i wyprawił ucztę. 23. [Ale] wieczorem stało się tak, że wziął swoją córkę Leę i zaprowadził ją do niego. I Jaakow przyszedł do niej. 24. Swoją służącą Zilpę Lawan dał swojej córce Lei [jako] służącą. 25. Nastął ranek - [i okazało się, że to] Lea! i powiedział [Jaakow] do Lawana: Co mi uczyniłeś? Czy nie za Rachel pracowałem u ciebie? Dlaczego mnie oszukałeś? 26. A Lawan powiedział: Nie robi się tak u nas, by wydać młodszą przed starszą. 27. Skończ [ślubny] tydzień [dla] tej, a dam ci też i tamtą, za pracę, którą będziesz wykonywał dla mnie przez następnych siedem lat. 28. I Jaakow tak zrobił. Skończył [z] nią [ślubny] tydzień i [Lawan] dał mu swoją córkę Rachel za żonę. 29. I dał Lawan swojej córce Rachel, swoją służącą Bilhę, jako służącą dla niej. 30. [Jaakow] przyszedł także do Rachel. A kochał Rachel bardziej niż Leę. I pracował dla niego jeszcze siedem następnych lat. 31. Bóg zobaczył, że Lea jest niekochana, i otworzył jej łono, a Rachel [pozostawała] niepłodna. 32. Lea zaszła w ciążę i urodziła

syna, i nadała mu imię Reuwen, bo powiedziała: Bóg zobaczył [raa] moją niedolę i teraz mój mąż mnie pokocha. 33. Ponownie zaszła w ciążę i urodziła syna, i powiedziała: Bo Bóg usłyszał [szama], że jestem niekochana i dał mi także tego [syna]. I nadała mu imię Szimon. 34. I ponownie zaszła w ciążę, i urodziła syna, i powiedziała: Teraz, tym razem, mój mąż przywiąże się [jilawe] do mnie, bo urodziłam mu trzech synów; dlatego nadał mu imię Lewi. 35. I ponownie zaszła w ciążę, i urodziła syna, i powiedziała: Teraz będę dziękować Bogu [ode]; dlatego nadała mu imię Jehuda. I przestała rodzić.

## Rozdział 30

1. A Rachel widziała, że nie rodzi Jaakowowi, i zazdrościła Rachel swojej siostrze. Powiedziała do Jaakowa: Daj mi dzieci, jeśli nie - to jestem martwa. 2. Jaakow wybuchnął gniewem na Rachel i powiedział: Czy ja jestem zamiast Boga, który powstrzymał owoc twojego łona? 3. Powiedziała [więc]: To jest moja służąca Bilha, przyjdź do niej. Urodzi na moich kolanach i ja też będę miała syna dzięki niej. 4. Dała mu Bilhę, swoją służącą, jako żonę i Jaakow przyszedł do niej. 5. Bilha zaszła w ciążę i urodziła Jaakowowi syna. 6. I Rachel powiedziała: [danani] Osądził mnie Bóg i usłyszał też mój głos, i dał mi syna. Dlatego nadała mu imię Dan. 7. I ponownie Bilha, służąca Racheli, zaszła w ciążę i urodziła Jaakowowi drugiego syna. 8. A Rachel powiedziała: Boskie zapasy [naftule] stoczyłam z moją siostrą i wygrałam. I nadała mu imię Naftali. 9. Gdy Lea zobaczyła, że przestała



rodzić, wzięła Zilpę, swoją służącą, i dała ją Jaakowowi jako żonę. **10.** Zilpa, służąca Lei, urodziła Jaakowowi syna. **11.** A Lea powiedziała: Przyszło powodzenie [gad]! i nadała mu imię Gad. **12.** Zilpa, służąca Lei, urodziła drugiego syna Jaakowowi. **13.** I Lea powiedziała: Na moje szczęście, bo kobiety będą uważały mnie za szczęśliwą [iszruni]. I nadała mu imię Aszer. **14.** Poszedł Reuwen w dniach żniw pszenicy i znalazł na polu mandragorę i przyniósł ją swojej matce Lei. I powiedziała Rachel do Lei: Daj mi, proszę, mandragorę twojego syna. **15.** Powiedziała jej: Czy mało ci, że zabrałaś mojego męża, i [chcesz] zabrać także mandragorę mojego syna? [Więc] Rachel powiedziała: No to niech położy się z tobą tej nocy za mandragorę twojego syna. **16.** Przyszedł Jaakow z pola wieczorem, a Lea wyszła mu naprzeciw i powiedziała: Przyjdź do mnie, bo najęłam cię za mandragorę mojego syna. Położył się [więc] z nią tamtej nocy. **17.** I Bóg wysłuchał Lei - zaszła w ciążę i urodziła Jaakowowi piątego syna. **18.** A Lea powiedziała: Dał mi Bóg nagrodę [sechari] za to, że dałam mojemu mężowi moją służącą. I nadała mu imię Jisachar. **19.** I ponownie Lea zaszła w ciążę, i urodziła Jaakowowi szóstego syna. **20.** I powiedziała Lea: Obdarzył mnie [zewadani] Bóg dobrym darem, tym razem mój mąż zamieszka ze mną na stałe, bo urodziłam mu sześciu synów. I nadała mu imię Zewulun. **21.** A potem urodziła córkę i nadała jej imię Dina. **22.** I pomyślał Bóg o Racheli, i wysłuchał jej. Otworzył Bóg jej łono, **23.** zaszła w ciążę, urodziła syna i powiedziała: Usunął Bóg moje

upokorzenie. **24.** I nadała mu imię Josef, mówiąc: Oby Bóg dodał mi [josef] następnego syna. **25.** I stało się tak, że gdy Rachel urodziła Josefa, Jaakow powiedział do Lawana: Daj mi odejść, abym poszedł do mojego miejsca, do mojego kraju. **26.** Daj mi moje żony i moje dzieci, za które ci służyłem, i pójdę, bo znasz służbę, jaką dla ciebie wykonałem. **27.** A Lawan powiedział do niego: Może znalazłbym przychylność w twoich oczach, [bo] odkryłem, że Bóg błogosławił mi przez ciebie. **28.** Wyznacz mi swoją zapłatę, a dam ci ją. **29.** I powiedział [Jaakow] do niego: Wiesz, co dla ciebie robiłem i jak miały się twoje stada ze mną. **30.** Bo niewiele miałeś przed moim [przyjściem], a rozmnożyło się w wiele. I Bóg błogosławił cię z mojego powodu. A kiedy ja zrobię też [coś] dla mojego domu? **31.** I powiedział: Co mam ci dać? Jaakow odpowiedział: Nie dawaj mi niczego, tylko zrób dla mnie taką rzecz: znów będę pasł i strzegł twoich stad. **32.** Obejdę dzisiaj całe twoje stado, odłączając stamtąd każde jagnię nakrapiane i łaciate i każde jagnię brązowe spośród owiec i łaciate i nakrapiane spośród kóz - to będzie moja zapłata. **33.** I w przyszłości, gdy przyjdzie do mojej wypłaty - zaświadczy [to] o mojej uczciwości wobec ciebie. Każde, które nie będzie u mnie nakrapiane i łaciate wśród kóz i brązowe wśród owiec, [zostanie uznane] za ukradzione. **34.** I powiedział Lawan: Zgoda! Niech będzie tak, jak mówisz. **35.** Usunął tego dnia kozły pręgowane i łaciate i wszystkie kozy nakrapiane i łaciate, wszystkie, które miały białe [miejsca] i wszystkie brązowe spośród owiec

i dał swoim synom. **36.** I ustalił odległość trzech dni [drogi] pomiędzy sobą a Jaakowem i Jaakow pasł resztę stada Lawana. **37.** Jaakow wziął sobie świeże gałązki topoli, migdałowca i platanu; obłupał z nich [korę], odsłaniając biel na gałązkach. **38.** Gałązki, które obrał, ustawił naprzeciw stad, przy korytach i przy poidłach z wodą, gdzie stada przychodzą pić. I parzyły się, gdy przychodziły pić. **39.** Parzyły się stada przed gałązkami i rodziły [się] owce pręgowane, nakrapiane i łaciate. **40.** Jaakow oddzielał owce i ustawiał stada przed [owcami] pręgowanymi i wszystkimi brązowymi w stadach Lawana. I oddzielił stada dla siebie, i nie przyłączał ich do stada Lawana. **41.** I podczas każdego parzenia się silnych owiec Jaakow kładł [gałązki] w korytach tak, by owce je widziały i parzyły się przed gałązkami. **42.** Ale przed słabymi nie kładł, [więc] słabe były Lawana, a silne Jaakowa. **43.** I wzbogacił się [Jaakow] ogromnie, miał wiele stad, służące i służących, wielbłądy i osły.

## Rozdział 31

**1.** [Ale Jaakow] usłyszał, jak synowie Lawana mówili: 'Jaakow wziął wszystko, co należało do naszego ojca, i z tego, co było naszego ojca, uczynił cały ten majątek'. **2.** Zobaczył Jaakow oblicze Lawana - i ten [już] nie był dla niego taki, jak przedtem. **3.** I powiedział Bóg do Jaakowa: Wracaj do ziemi twoich ojców, do miejsca twojego urodzenia. Ja będę z tobą. **4.** Posłał Jaakow i wezwał Rachel i Leę [na] pole, do swoich stad. **5.** I powiedział im: Zobaczyłem oblicze waszego ojca. Nie jest [już] on dla mnie taki, jak przedtem, ale Bóg mojego

ojca jest ze mną. **6.** Wy wiecie, że z całej mojej siły służyłem waszemu ojcu. **7.** Wasz ojciec oszukiwał mnie i zmieniał moją zapłatę dziesięć razy, ale Bóg nie dał mu mnie skrzywdzić. **8.** Jeśli powiedział: 'Nakrapiane będą twoją zapłatą' - to całe stado rodziło nakrapiane, a jeśli powiedział: 'Pręgowane będą twoją zapłatą' - to całe stado rodziło pręgowane. **9.** Wziął Bóg stado waszego ojca i dał mnie. **10.** I w czasie parzenia się owiec było tak, że podniosłem oczy i zobaczyłem w widzeniu, że barany przychodzące do owiec [były] pręgowane, nakrapiane i cętkowane. **11.** I powiedział do mnie anioł [w imieniu] Boga w widzeniu: 'Jaakowie!' i odpowiedziałem: 'Tak!' **12.** I powiedział: 'Podnieś, proszę, wzrok i zobacz, że wszystkie barany przychodzące do owiec [są] pręgowane, nakrapiane i cętkowane, bo widziałem wszystko to, co uczynił ci Lawan. **13.** Ja jestem Bogiem z Bet El, tam, gdzie namaściłeś pomnik i gdzie złożyłeś mi ślub; teraz wyrusz, wyjdź z tego kraju i wróć do kraju twoich narodzin.' **14.** Odpowiedziały Rachel i Lea: Czy jeszcze mamy część i dziedzictwo w domu naszego ojca? **15.** Czy nie jesteśmy uważane przez niego [za] obce, skoro nas sprzedał? i przejadł nasze pieniądze! **16.** Więc całe bogactwo, które Bóg zabrał naszemu ojcu, należy do nas i do naszych dzieci. A teraz zrób wszystko, co powie ci Bóg! **17.** Wstał Jaakow, wsadził dzieci i żony na wielbłądy. **18.** Wyprowadził całe swoje stado i cały majątek, który zyskał, własne stado, które nabył w Padan Aram, aby pójść do swojego ojca Jicchaka, do ziemi Kanaan. **19.** A Lawan

poszedł strzyc swoje owce. A Rachel ukradła figurki [bożków], które należały do jej ojca. **20.** Jaakow zwiódł Lawana Aramejczyka, nie mówiąc mu, że ucieka. **21.** Uciekł ze wszystkim, co miał. Wyruszył i przekroczył rzekę, i zwrócił się w stronę wyżyny Gilead. **22.** Powiedziano Lawanowi trzeciego dnia, że Jaakow uciekł. **23.** Wziął [więc] swoich krewnych ze sobą i gonił za nim [przez] siedem dni drogi, i dopadł go przy wyżynie Gilead. **24.** Ale Bóg przyszedł do Lawana Aramejczyka we śnie, w nocy, i powiedział mu: Strzeż się, żebyś nie rozmawiał z Jaakowem ani dobrze, ani źle. **25.** I dogonił Lawan Jaakowa. Jaakow rozbił swój namiot na górze, a Lawan zatrzymał swoich krewnych na wyżynie Gilead. **26.** I powiedział Lawan do Jaakowa: Co zrobiłeś? Zwiódłeś mnie i uprowadziłeś moje córki, jak jeńców wojennych! **27.** Dlaczego skrycie uciekłeś i okradłeś mnie? i nic mi nie powiedziałaś. A odesłałbym cię z radością i z pieśniami, z bębniem i z lirą! **28.** I nie pozwoliłeś mi [nawet] ucałować moich wnuków i moich córek. Zrobiłeś bardzo nierozsądnie. **29.** Jest w mojej mocy postąpić z wami źle, ale Bóg waszego ojca wczoraj w nocy powiedział do mnie: 'Strzeż się, żebyś nie rozmawiał z Jaakowem ani dobrze, ani źle'. **30.** Odszedłeś zatem, bo bardzo tęskniłeś za domem swojego ojca, ale dlaczego ukradłeś moich bogów? **31.** Odpowiedział Jaakow Lawanowi: Bałem się, bo pomyślałem, że jeszcze ukradniesz mi swoje córki. **32.** [Ale] u kogo znajdziesz swoje bożki - ten nie będzie żył! Wobec naszych krewnych sprawdź, co jest u mnie i weź sobie! a Jaakow nie wiedział, że to

Rachel je ukradła. **33.** Poszedł Lawan do namiotu Jaakowa i do namiotu Lei, i do namiotu obu służących, ale nic nie znalazł. Wyszedł z namiotu Lei i poszedł do namiotu Rachel. **34.** A Rachel wzięła figurki. Włożyła je do siodła wielbłądziego i usiadła na nich. Lawan przeszukał cały namiot, ale nie znalazł. **35.** I powiedziała do swojego ojca: Nie bądź zagniewany, mój panie, że nie mogę wstać przed tobą, bo mam to, co zwykłe u kobiet. I szukał, i nie znalazł figurek. **36.** Wybuchnął Jaakow gniewem i kłócił się z Lawanem. Zarzucił Jaakow Lawanowi: Jakie jest moje przestępstwo? Jaki jest mój grzech, że goniłeś tak gwałtownie za mną? **37.** Przeszukałeś wszystkie moje rzeczy - [i] czy znalazłeś cokolwiek z rzeczy z twojego domu? Połóż to przed moimi krewnymi i twoimi krewnymi - i rozsądzą pomiędzy nami dwoma! **38.** Tych dwadzieścia lat [byłem] z tobą. Twoje owce i twoje kozy nie roniły i nie zjadłem ani barana z twojej trzody. **39.** Nigdy nie przyniosłem ci rozszarpanej [owcy], [ale] sam ponosiłem stratę, [bo] ode mnie jej żądałeś, czy [było] skradzione za dnia, czy w nocy. **40.** Za dnia byłem zżerany przez upał, a w nocy przez mróz i odchodził sen od moich oczu. **41.** Tych moich dwadzieścia lat w twoim domu - pracowałem dla ciebie czternaście lat za dwie twoje córki i sześć lat za twoją trzodę. I zmieniałeś moją zapłatę dziesięć razy. **42.** Gdyby Bóg mojego ojca, Bóg Awrahama i [Ten, który jest] Bojaźnią Jicchaka nie był ze mną, to teraz odesłałbyś mnie z pustymi rękami. Moją niedolę i trud moich rąk widział Bóg i upomniał cię ostatniej nocy.

**43.** Odrzekł Lawan Jaakowowi: Córki są moimi córkami i dzieci są moimi dziećmi, i trzoda jest moją trzodą - i wszystko, co widzisz, jest moje. Ale dla moich córek... co mogę zrobić dzisiaj dla nich albo dla dzieci, które urodziły? **44.** Więc teraz ja i ty zawrzyjmy ugodę. A [On] będzie świadkiem pomiędzy mną a tobą. **45.** Wziął Jaakow kamień i ustawił go jako pomnik. **46.** I powiedział Jaakow do swoich krewnych: Nazbierajcie kamieni. Wzięli kamienie i zrobili kopiec. I jedli tam, na kopcu. **47.** I Lawan nazwał go Jegar Sahaduta, a Jaakow nazwał go Gal Ed. **48.** Lawan powiedział: Ten kopiec jest świadkiem pomiędzy mną i tobą dzisiaj; dlatego nadał mu nazwę Gal Ed. **49.** I Micpa [Słup Strażniczy], bo powiedział: Niech Bóg strzeże [umowy] pomiędzy mną a tobą, gdy znikniemy sobie nawzajem z oczu. **50.** Jeśli będziesz źle traktował moje córki i jeśli weźmiesz sobie [inne] żony oprócz moich córek - [chociaż] nie ma [tu] nikogo między nami, wiedz, że Bóg będzie świadkiem pomiędzy mną a tobą. **51.** I powiedział Lawan do Jaakowa: [To jest] ten kopiec i ten pomnik, które wzniosłem pomiędzy mną i tobą. **52.** Świadkiem ten kopiec i świadkiem ten pomnik. Ani ja nie pójdę do ciebie za ten kopiec, ani ty nie pójdziesz do mnie za ten kopiec ani za ten pomnik - w złych zamiarach. **53.** Bóg Awrahama i bóg Nachora rozsądzi pomiędzy nami, bóg ich ojców. I Jaakow przysiągł na Bojaźń swojego ojca Jicchaka. **54.** Zarznął Jaakow na górze [zwierzę] na ucztę i wezwał swoich krewnych, by jedli chleb. Zjedli posiłek i przenocowali na górze.

## Rozdział 32

**1.** I wstał Lawan wcześniej rano, ucałował swoje wnuki i swoje córki i pobłogosławił ich, i ruszył w powrotną drogę do swojego domu. **2.** A Jaakow poszedł swoją drogą i napotkali go aniołowie Boga. **3.** I powiedział Jaakow, gdy ich zobaczył: To jest obóz Boga. I nadał temu miejscu nazwę Machanajim [Dwa Obozy]. **4.** Jaakow wysłał przed sobą aniołów do swojego brata Esawa, do ziemi Seir, na pola Edomu. **5.** I przykazał im mówiąc: Powiedzcie do mojego pana, Esawa: 'Tak powiedział twój sługa Jaakow: mieszkałem z Lawanem i przebywałem tam aż dotąd. **6.** Mam woły, osły, owce, służących i służące i posyłam, żeby powiedzieć [o tym] mojemu panu i aby znaleźć przychylność w jego oczach'. **7.** Wrócili posłańcy do Jaakowa mówiąc: Przybyliśmy do twojego brata, do Esawa, a on idzie ci naprzeciw i jest z nim czterystu mężczyzn. **8.** Jaakow bardzo się przeraził i zmartwił. Rozdzielił [więc] ludzi, którzy byli z nim, i owce, i bydło, i wielbłądy - na dwa obozy. **9.** I powiedział: Jeśli Esaw przyjdzie do jednego obozu i uderzy na niego, to ten obóz, który zostanie - ocaleje. **10.** Powiedział Jaakow: Bóg mojego ojca Awrahama i Bóg mojego ojca Jicchaka - Bóg, powiedział do mnie: 'Wróć do twojej ziemi i do miejsca twoich krewnych, a będę czynił dobro dla ciebie'. **11.** Jestem umniejszony z powodu całej dobroci i całej prawdy, których udzieliłeś Twojemu słudze, bo [jedynie] z łaską przeszedłem ten Jordan, a teraz mam dwa obozy. **12.** Wybaw mnie, proszę, z rąk mojego brata, z rąk Esawa, bo boję się go, aby nie przyszedł

i nie uderzył na mnie, [na] matki i dzieci. **13.** A Ty powiedziałeś: 'Na pewno będę czynił dla ciebie dobro i uczynię twoje potomstwo jak piasek morski, którego nie można policzyć z powodu mnogości.' **14.** I nocował tam tej nocy. I wziął z tego, czego się dorobił, dar dla swojego brata Esawa. **15.** Dwieście kóz, dwadzieścia kozłów, dwieście owiec, dwadzieścia baranów. **16.** Trzydzieści wielbłądzic karmiących młode, czterdzieści krów, dziesięć byków, dwadzieścia oślic i dziesięć osłów. **17.** Każde stado dał swoim sługom oddzielnie i powiedział swoim sługom: Przejdźcie przede mną i zostawcie odstęp pomiędzy stadami. **18.** I przykazał pierwszemu: Gdy spotka cię mój brat Esaw i zapyta cię: 'Do kogo należysz, dokąd idziesz i do kogo należy to przed tobą?' **19.** - odpowiesz: 'Do twojego sługi Jaakowa. [A] to jest dar wysłany dla mojego pana Esawa. I [Jaakow] jest za nami'. **20.** I przykazał tak samo drugiemu i trzeciemu i tak samo wszystkim idącym za stadami, mówiąc: w ten sposób powiedzcie Esawowi, gdy go spotkacie. **21.** I powiedzcie także: Twój sługa Jaakow jest za nami'. [Jaakow] pomyślał: Zjednam go darem idącym przede mną, a potem zobaczę jego twarz, może mi wybaczy. **22.** Wysłał dar przed sobą, a sam zanocował tej nocy w obozie. **23.** [Ale] wstał tej nocy i wziął swoje dwie żony, i swoje dwie służące, i jedenastu synów, i przeszedł przez bród rzeki Jabok. **24.** Wziął ich, przeprawił ich przez rzekę i przeprawił to, co posiadał. **25.** Jaakow pozostał sam i mocował się z nim ktoś obcy aż do nastania świtu. **26.** [Gdy obcy] widział, że go

nie pokona, uderzył go w staw biodrowy i zwichnął staw biodrowy Jaakowa, gdy się z nim zmagał. **27.** I [obcy] powiedział: Puść mnie, bo już świta. Odpowiedział: Nie puszczę, jeśli mnie nie pobłogosławisz! **28.** Powiedział do niego: Jakie jest twoje imię? Odpowiedział: Jaakow. **29.** I powiedział [obcy]: Nie będziesz już miał na imię Jaakow, lecz Jisrael, bo walczyłeś z Boskością i z ludźmi - i przemogłeś. **30.** A Jaakow zapytał: Powiedz mi, proszę, twoje imię. Powiedział: Dlaczego pytasz właśnie o moje imię? i [obcy] pobłogosławił tam [Jaakowa]. **31.** Jaakow nazwał to miejsce Peni El, bo [powiedział]: Widziałem Boskość twarzą w twarz, a moje życie ocalało. **32.** I wstało dla niego słońce, kiedy przechodził [przez] Penuel, ale utykał z powodu biodra. **33.** Dlatego synowie Jisraela nie jedzą nerwu kulszowego, który jest na stawie biodrowym, aż do tego dnia, bo [obcy] uderzył w staw biodrowy Jaakowa, w nerw kulszowy.

### Rozdział 33

**1.** Jaakow podniósł wzrok i zobaczył, że nadchodzi Esaw, a z nim czterystu ludzi. Rozdzielił dzieci pomiędzy Leę, Rachel i dwie służące. **2.** Ustawił służące i ich dzieci najpierw, Leę i jej dzieci za nimi, a Rachel i Josefa za nimi. **3.** On [sam] przeszedł przed nimi i pokłonił się do ziemi siedem razy, aż zbliżył się do swojego brata. **4.** Wybiegł mu Esaw naprzeciw i objął go, rzucił mu się na szyję; pocałował go i zapłakali. **5.** Podniósł wzrok i zobaczył kobiety i dzieci i zapytał: Kim oni są dla ciebie? Odpowiedział: Dziećmi, którymi Bóg łaskawie obdarował twojego sługę. **6.** Zbliżyły

się służące i ich dzieci i pokłoniły się. 7. I zbliżyła się też Lea i jej dzieci i pokłonili się; a potem zbliżył się Josef i Rachel - i pokłonili się. 8. [Esaw] powiedział: Co zamierzałeś [posyłając] cały ten obóz, który spotkałem? Odpowiedział: [To] aby znaleźć przychylność w oczach mojego pana. 9. Powiedział Esaw: Mam mnóstwo. Mój bracie, niech to, co twoje, zostanie twoje. 10. A Jaakow powiedział: Nie! Proszę, jeśli znalazłem przychylność w twoich oczach, weź mój dar ode mnie, dlatego że ujrzałem twoją twarz, a to jest jak ujrzanie oblicza Boskości, i okazałeś mi życzliwość. 11. Weź ten mój dar, który został ci przyniesiony, bo Bóg mnie łaskawie obdarzył i mam wszystko. [Jaakow] nalegał na niego, więc [Esaw] wziął. 12. I [Esaw] powiedział: Ruszajmy i chodźmy, ja pójdę obok ciebie. 13. Ale powiedział do niego: Mój pan wie, że dzieci są delikatne, a owce i bydło karmiące. Za [wszystko] to jestem odpowiedzialny. Popędzi się je jeden dzień i powymiera całe stado. 14. Proszę, niech mój pan przejdzie przed swoim sługą, a ja poprowadzę [ich] powoli, według tempa prac, które wykonuję, i według możliwości dzieci, aż przyjdę do mojego pana do Seir. 15. [Więc] Esaw powiedział: Pozwól, że pozostawię z tobą [kogoś] z ludzi, którzy są ze mną. I odpowiedział: Po co to? Niech tylko znajdę przychylność w oczach mojego pana. 16. I Esaw zawrócił tego dnia swoją drogą do Seir. 17. Jaakow wyruszył do Sukot i zbudował sobie dom, a dla swoich stad zrobił schronienia, dlatego nadał temu miejscu nazwę Sukot [Schronienia]. 18. Jaakow przybył bezpiecznie

do miasta Szechem, które jest w ziemi Kanaan; przybył z Padan Aram i rozłożył obóz przed miastem. 19. Kupił za sto kesit część pola, na którym rozbił swój namiot, od synów Chamora, ojca Szechema. 20. Postawił tam ołtarz i nazwał go 'Bóg jest Bogiem Jisraela'.

### **Rozdział 34**

1. Dina, córka Lei, którą [Lea] urodziła Jaakowowi, wyszła, żeby odwiedzić miejscowe kobiety. 2. I zobaczył ją Szechem, syn Chamora Chiwity, księcia tej ziemi; wziął ją, położył się z nią i posiadał ją [siłą]. 3. Przywiązał się do Diny, córki Jaakowa, i pokochał dziewczynę, i przemawiał do uczuć dziewczyny. 4. I powiedział Szechem do swojego ojca Chamora: Weź dla mnie tę dziewczynę na żonę. 5. A Jaakow usłyszał, że jego córkę Dinę uczynił nieczystą, [gdy] jego synowie byli z jego stadami na polu, i milczał aż do ich przyjścia. 6. Przyszedł Chamor, ojciec Szechema, do Jaakowa, żeby z nim porozmawiać. 7. I synowie Jaakowa przyszli z pola. Gdy ci mężczyźni usłyszeli [o tym], byli wstrząśnięci i zapłonęli wielkim gniewem, bo uczynił zniewagę Jisraelowi, kładąc się z córką Jaakowa. To niedopuszczalne! 8. Chamor rozmawiał z nimi, mówiąc: Mój syn, Szechem, głęboko pragnie waszej córki, dajcie mu ją, proszę, za żonę. 9. Żeńcie się z nami. Wasze córki dajcie nam i nasze córki weźcie sobie. 10. Zamieszkajcie z nami, a ziemia będzie przed wami. Osiądnście i handlujcie na niej, i nabywajcie ją na własność. 11. I powiedział Szechem do jej ojca i do jej braci: Niech znajdę przychylność w waszych oczach, dam wam, cokolwiek mi powiecie.

**12.** [Możecie] mi zwielokrotnić ślubną zapłatę i dary, a dam tyle, ile mi powiecie, tylko dajcie mi tę dziewczynę za żonę. **13.** Synowie Jaakowa podstępnie powiedzieli Szechemowi i jego ojcu Chamorowi w odpowiedzi, bo [Szechem] uczynił nieczystą Dinę, ich siostrę: **14.** Nie możemy tak zrobić, by oddać naszą siostrę mężczyźnie, który nie jest obrzezany, bo jest to dla nas hańba. **15.** Tylko pod tym [warunkiem] przystaniemy do was, jeśli będziecie jak my: obrzezując u siebie każdego mężczyznę. **16.** I damy wam nasze córki, a wasze córki weźmiemy sobie, osiadzimy z wami i będziemy jednym narodem. **17.** A jeśli nas nie posłuchacie, aby się obrzezać - weźmiemy naszą córkę i pójdziemy. **18.** Ich warunki wydały się dobre Chamorowi i jego synowi Szechemowi. **19.** I młodzieniec nie zwlekał ze zrobieniem tej rzeczy, bo pragnął córki Jaakowa, a był on najbardziej szanowany z całego domu swojego ojca. **20.** Przyszli [więc] Chamor i jego syn Szechem do bramy swojego miasta i rozmawiali z mieszkańcami swojego miasta, mówiąc: **21.** Ci ludzie są do nas pokojowo nastawieni, osiadą w ziemi i będą na niej handlować, a ziemia - patrzcie - jest wystarczająco rozległa dla nich; ich córki weźmiemy dla nas na żony, a nasze córki damy im. **22.** Ale pod tym [warunkiem] przystaną ci ludzie do nas, aby osiąść z nami i być jednym narodem, że jeśli obrzezamy u nas wszystkich mężczyzn, tak jak oni są obrzezani. **23.** Ich stada i to, co posiadają, całe ich bydło - czy to nie będzie nasze? Tylko przystańmy do nich, a osiadą z nami. **24.** I zgodzili się z Chamorem i jego synem Szechemem wszyscy,

którzy wychodzili bramą miasta [Chamora]. Obrzezali każdego mężczyznę, każdego, kto przechodził bramą jego miasta. **25.** I stało się [to] na trzeci dzień, gdy byli w bólach. Dwóch synów Jaakowa, Szimon i Lewi, bracia Diny, wzięli każdy swój miecz, weszli pewnie do miasta i pozabijali wszystkich mężczyzn. **26.** I Chamora, i jego syna Szechema zabili mieczem i zabrali Dinę z domu Szechema, i wyszli. **27.** Synowie Jaakowa przyszli do zabitych i złupili miasto, które zhańbiło ich siostrę. **28.** Zabrali ich owce i bydło, i osły i to, co w mieście, i to, co na polu. **29.** Cały ich majątek i ich dzieci, i ich kobiety - uprowadzili i złupili, tak jak wszystko, co było w domu. **30.** I powiedział Jaakow do Szimona i Lewiego: Wpędziliście mnie w kłopoty, zniesławiając mnie u mieszkańców tej ziemi, u Kanaanitów i u Peryzytów; my jesteśmy nieliczni, a oni zbiorą się przeciwko mnie, pobiją mnie i będę zniszczony - ja i mój dom. **31.** I powiedzieli: Czy wolno im było potraktować naszą siostrę jak nierządnicę?

## Rozdział 35

**1.** Powiedział Bóg do Jaakowa: Wstań, pójdź w górę do Bet El, osiadź tam i zrób tam ołtarz dla Boga, który ci się ukazał, gdy uciekałeś przed twoim bratem Esawem. **2.** Jaakow powiedział do swojej rodziny i do wszystkich, którzy byli z nim: Usuńcie bałwochwalcze przedmioty, które są pomiędzy wami, oczyśćcie się i zmieńcie ubrania. **3.** Wstańmy i chodźmy do Bet El. Zrobię tam ołtarz dla Boga, który odpowiedział mi w czasie mojej niedoli i był ze mną w drodze, którą szedłem. **4.** Oddali

Jaakowowi wszystkie bałwochwalcze przedmioty, które posiadali, i koleczyki, które mieli w uszach, a Jaakow zakopał je pod dębem, koło Szechem. **5.** I wyruszyli, a strach Boży był w miastach dookoła i nie ścigano synów Jaakowa. **6.** Przybył Jaakow do Luz, które jest w ziemi Kanaan, to jest do Bet El, on i wszyscy ludzie, którzy byli z nim. **7.** Zbudował tam ołtarz i nadał temu miejscu nazwę 'Bóg Bet El', bo tam, gdy uciekał przed swoim bratem, objawił mu się Bóg. **8.** I umarła Dewora, niańka Riwiki; pochowano ją poniżej Bet El, pod dębem, i nadał mu nazwę 'Alon Bachut' [Dąb Płaczu]. **9.** Objawił się Bóg Jaakowowi ponownie, gdy szedł z Padan Aram, i pobłogosławił go. **10.** I powiedział mu Bóg: Twoje imię jest Jaakow, nie będziesz już więcej nazywany [tylko] Jaakow, ale twoje imię będzie Jisrael. I nadał mu imię Jisrael. **11.** I powiedział mu Bóg: Ja jestem Bóg Wszechmogący. Bądź płodny i rozmnażaj się; naród i zgromadzenie narodów będzie z ciebie i królowie wyjdą z twoich lędźwi. **12.** Tę ziemię, którą dałem Awrahamowi i Jicchakowi, dam tobie. I twojemu potomstwu po tobie dam tę ziemię. **13.** I wznosił się sponad niego Bóg w miejscu, gdzie z nim rozmawiał. **14.** Jaakow ustawił pomnik w miejscu, gdzie rozmawiał z Nim, pomnik kamienny. **15.** Wylał na niego dar wylania i polał na niego oliwę. Miejsce, w którym rozmawiał z nim Bóg, Jaakow nazwał 'Bet El'. **16.** Wędrowali z Bet El i byli jeszcze w pewnej odległości od Efrat, gdy Rachel [zaczęła] rodzić i jej poród był trudny. **17.** Gdy rodziła z trudem, powiedziała jej położna: Nie bój się, masz syna!

**18.** I było tak, że gdy wydawała ostatnie tchnienie, gdy umierała, nadała mu imię Ben Oni, ale ojciec nazwał go Benjamin. **19.** I Rachel umarła, i została pochowana w Bet Lechem, w drodze do Efrat. **20.** Jaakow ustawił macewę na jej grobie i jest to macewa grobu Rachel aż do dzisiaj. **21.** Jisrael wędrował dalej i rozbił namiot poza Migdał Eder. **22.** I zdarzyło się, gdy Jisrael mieszkał w tej ziemi, że Reuwen poszedł i zamienił posłanie Bilhy, młodszej żony swojego ojca, i usłyszał Jisrael Synów Jaakowa było dwunastu. **23.** Synowie Lei [to]: Reuwen, pierworodny Jaakowa, Szimon, Lewi, Jehuda, Jisachar i Zewulun. **24.** Synowie Rachel [to] Josef i Benjamin. **25.** Synowie Bilhy, służącej Rachel, [to] Dan i Naftali. **26.** I synowie Zilpy, służącej Lei, [to] Gad i Aszer. To są synowie Jaakowa, którzy urodzili mu się w Padan Aram. **27.** Jaakow poszedł do swojego ojca Jicchaka w Mamre, [do] Kiriāt Arba, to jest do Hebronu, tam gdzie mieszkał Awraham i Jicchak. **28.** I było lat Jicchaka sto i osiemdziesiąt. **29.** Jicchak zakończył życie i umarł. Dołączył do swojego ludu, stary i syty życia. I pochowali go jego synowie Esaw i Jaakow.

## Rozdział 36

**1.** To są potomkowie Esawa, [to jest] Edom. **2.** Esaw wziął żony spośród córek kanaaneńskich, Adę, córkę Elona Chetyty i Oholibamę, córkę Ciwona Chiwity. **3.** I Basmat, córkę Jiszmaela, siostrę Newajota. **4.** Ada urodziła Esawowi Elifaza, a Basmat urodziła Reuela. **5.** Oholibama urodziła Jeusza, Jalama i Koracha - to są synowie Esawa, którzy urodzili mu się w ziemi Kanaan. **6.** Esaw wziął



swoje żony, synów, córki i wszystkich członków swojego domu, swoje stada i całe swoje bydło i cały dobytek, który nabył w ziemi Kanaan i poszedł do [innej] ziemi z powodu swojego brata Jaakowa. **7.** Bo ich majątki były zbyt wielkie, by osiedlili się razem, i ziemia, na której mieszkali, nie mogła ich utrzymać z powodu ich stad. **8.** I Esaw osiadł na górze Seir; Esaw to jest Edom. **9.** I to są pokolenia Esawa, ojca Edomu, na górze Seir. **10.** To są imiona synów Esawa: Elifaz, syn Ady, żony Esawa; Reuel, syn Basemat, żony Esawa. **11.** A synami Elifaza byli: Teman, Omar, Cefo, Gatam i Kenaz. **12.** Timna była nałożnicą Elifaza, syna Esawa, i urodziła Elifazowi Amaleka; to są synowie Ady, żony Esawa. **13.** To są synowie Reuela: Nachat, Zerach, Szama i Miza - to byli synowie Basmat, żony Esawa. **14.** To byli synowie Oholibamy córki Any, córki Ciwona, żony Esawa; urodziła Esawowi Jeusza, Jalama i Koracha. **15.** To są wodzowie synów Esawa: synowie Elifaza, pierworodnego Esawa: wódz Taman, wódz Omar, wódz Cefo, wódz Kenaz. **16.** Wódz Korach, wódz Gatam, wódz Amalek - to są wodzowie [od] Elifaza w ziemi Edom, to są potomkowie Ady. **17.** To są synowie Reuela, syna Esawa: wódz Nachat, wódz Zerach, wódz Szama, wódz Miza - to są wodzowie [od] Reuela w ziemi Edom - to są potomkowie Basemat, żony Esawa. **18.** To są synowie Oholibamy, żony Esawa: wódz Jeusz, wódz Jalam, wódz Korach - to są wodzowie [od] Oholibamy, córki Any, żony Esawa. **19.** To są synowie Esawa i to są ich wodzowie. To jest Edom. **20.** To są synowie Seira Choryty, mieszkańcy tej ziemi:

Lotan, Szowel, Ciwon, Ana, **21.** Diszon, Ecer i Diszan - to są wodzowie Chorytów, synów Seira, w ziemi Edom. **22.** Synami Lotana byli: Chori i Haman, a siostrą Lotana była Timna. **23.** To są synowie Szowala: Alwan, Manachat i Ewal, Szefo i Onam. **24.** To są synowie Ciwona: Weaja i Ana - to ten Ana, który odkrył [jak hodować] muły na pustyni, gdy paśł osły dla swojego ojca Ciwona. **25.** To są dzieci Any: Diszon i Oholibama córka Any). **26.** To są synowie Diszana: Chemdan, Eszban, Jitran i Cheran. **27.** To są synowie Ecera: Bilhan, Zaawan i Akan. **28.** To są synowie Diszana: Uc i Aran. **29.** To są wodzowie Chorytów: wódz Lotan, wódz Szowal, wódz Ciwon, wódz Ana. **30.** Wódz Diszon, wódz Ecer, wódz Diszan - to są wodzowie Chorytów, według ich przywódców w ziemi Seir. **31.** A to są królowie, którzy panowali w ziemi Edom, zanim rozpoczęło się panowanie król nad Synami Jisraela. **32.** Panował w Edomie Bela, syn Beora, a jego miasto nazywało się Dinhawa. **33.** Umarł Bala i panował w jego miejsce Jowaw, syn Zeracha z Bocra. **34.** Umarł Jowaw i panował w jego miejsce Chuszam z ziemi Temanitów. **35.** Umarł Chuszam i panował w jego miejsce Hadad, syn Bedada, który pobił Midianitów na polu Moabu, a jego miasto nazywało się Awit. **36.** Umarł Hadad i panował w jego miejsce Samla z Masreka. **37.** Umarł Samla i panował w jego miejsce Szaul z Rechowot Hanahar. **38.** Umarł Szaul i panował w jego miejsce Baal Chanan, syn Achbora. **39.** Umarł Baal Chanan, syn Achbora, i panował w jego miejsce Hadar, jego miasto nazywało się Apo, a jego żona miała na

imię Mehetawel, córka Matreda, córka Me Zahawa. **40.** I to są imiona wodzów Esawa, według ich rodzin, według ich ziem i według ich imion; wódz Timna, wódz Alwa, wódz Jetet. **41.** Wódz Oholibama, wódz Ela, wódz Pinon. **42.** Wódz Kenaz, wódz Teman, wódz Miwcar. **43.** Wódz Magdiel, wódz Iram - to są wodzowie Edomu według ich siedzib, w ziemi, którą posiadali. Tak Esaw jest ojcem Edomu.

### **Rozdział 37**

**1.** Osiedlił się Jaakow w okolicy, w której mieszkał jego ojciec, w ziemi Kanaan. **2.** To są potomkowie Jaakowa: Josef w wieku siedemnastu lat, jako młodzieniec, był pasterzem ze swoimi braćmi przy stadzie, z synami Bilhy i z synami Zilpy, żon swojego ojca. I Josef przynosił do ich ojca złe słowa [o braciach]. **3.** Jisrael kochał Josefa bardziej niż wszystkich innych swoich synów, bo był on dzieckiem, [które urodziło mu się na] starość. I sprawił mu wielobarwną szatę. **4.** Jego bracia widzieli, że ich ojciec kocha go najbardziej ze wszystkich braci, [dlatego] znienawidzili go i nie potrafili rozmawiać z nim przyjaźnie. **5.** Josef miał sen i opowiedział go swoim braciom i jeszcze bardziej go znienawidzili. **6.** Powiedział do nich: Posłuchajcie, proszę, tego snu, który śniłem. **7.** Związywaliśmy snopy na środku pola, nagle mój snop podźwignął się i powstał, a wasze snopy zebrały się dookoła [mojego] i pokłoniły się mojemu snopowi. **8.** I odpowiedzieli mu bracia: Czy będziesz królował nad nami? Będziesz nami rządził? i jeszcze bardziej go znienawidzili za jego sen i za jego słowa. **9.** Miał znowu inny sen i opowiedział go swoim

braciom. Powiedział: [Właśnie] znowu miałem sen. Słońce, księżyc i jedenaście gwiazd oddawało mi pokłon. **10.** Opowiedział [to] swojemu ojcu i swoim braciom; jego ojciec go skarcił i powiedział mu: Cóż to za sen, który śniłeś?! Czy przyjdziemy, ja i twoja matka, i twoi bracia, żeby ci oddawać pokłon do ziemi?! **11.** Jego bracia byli zazdrośni o niego, ale jego ojciec zapamiętał tę sprawę. **12.** Jego bracia poszli, by paść stado ich ojca w Szechem. **13.** A Jisrael powiedział do Josefa: Czy twoi bracia nie pasą w Szechem? Poślę cię do nich. I odpowiedział mu: Tak! **14.** Powiedział mu: Idź, proszę, zobacz, jak się mają twoi bracia i jak się ma trzoda i przynieś mi wiadomość. Wysłał go z doliny Hebronu do Szechem. **15.** I ktoś go znalazł, błakającego się po polu. I zapytał go ten [człowiek]: Czego szukasz? **16.** Odpowiedział: Szukam moich braci. Powiedz mi, proszę, gdzie oni pasą. **17.** I powiedział ten człowiek: Poszli stąd, bo słyszałem, jak mówili 'Chodźmy do Dotan'. Josef poszedł za swoimi braćmi i znalazł ich w Dotan. **18.** Zobaczyli go z daleka i zanim się do nich zbliżył uradzili, że należy mu się śmierć. **19.** Powiedzieli jeden do drugiego: Patrzenie, idzie 'mistrz snów'. **20.** Chodźmy, zabijmy go, wrzucmy go do jednej ze studni i powiedzmy, że pożarło go dzikie zwierzę. Zobaczymy, co będzie z jego snów. **21.** Usłyszał [to] Reuwen i wybawił go z ich rąk i powiedział: Nie zabijajmy go. **22.** Powiedział do nich Reuwen: Nie rozlewajcie krwi, wrzucie go do tej studni, która jest na pustyni, ale nie podnoście na niego ręki. [Chciał] uratować go z ich rąk i zwrócić go jego ojcu. **23.** I stało się tak, że gdy

Josef przyszedł do swoich braci - zdarli z Josefa jego szatę, tę wielobarwną szatę, którą miał na sobie, **24.** chwycili go i wrzucili do studni. A studnia była pusta, nie było w niej wody. **25.** I usiedli, aby jeść chleb, podnieśli wzrok i zobaczyli, że karawana Jiszmaelitów szła z Gileadu, z wielbłędami obładowanymi przyprawami, balsamem i żywicą, schodzili do Egiptu. **26.** I powiedział Jehuda do braci: Jaki będzie pożytek, jeśli zabijemy naszego brata i ukryjemy jego krew? **27.** Chodźmy, sprzedajmy go Jiszmaelitom i nie [skrzywdzimy] go naszą ręką, bo [jednak] jest naszym bratem, naszym ciałem. I bracia go posłuchali. **28.** Przechodzili kupcy Midianici. [Więc] wyciągnęli Josefa ze studni i sprzedali Josefa Jiszmaelitom za dwadzieścia [sztuk] srebra. A [oni] zabrali Josefa do Egiptu. **29.** Wrócił Reuwen do studni - a Josefa nie było w studni! i rozdarł swoje szaty. **30.** Powrócił do braci i powiedział: Chłopca nie ma! a ja - dokąd pójdę? **31.** I wzięli ubranie Josefa, zarznął koziołka i zanurzyli ubranie w jego krwi. **32.** Odesłali tę wielobarwną szatę i przyniesiono ją do ich ojca. I powiedzieli: Znaleźliśmy to, rozpoznaj, proszę, czy to jest ubranie twojego syna, czy nie? **33.** Rozpoznał je i powiedział: [To] ubranie mojego syna, dzikie zwierzę go pożarło, Josef z pewnością został rozszarpany. **34.** Jaakow rozdarł swoje szaty i założył wór na swoje biodra, i był w żałobie po swoim synu przez wiele dni. **35.** Próbowali wszyscy jego synowie i wszystkie jego córki pocieszyć go, ale odmawiał pocieszenia i mówił: Zejdę w żałobie do grobu, do mojego syna. I jego ojciec go

opłakiwał. **36.** A Medanici sprzedali go Egipcjanom do Potifara, urzędnika faraona - dowódcy straży.

## Rozdział 38

**1.** W tym czasie odszedł Jehuda od swoich braci i zaprzyjaźnił się z pewnym Adulamitą o imieniu Hira. **2.** Jehuda zobaczył tam córkę kupca, który miał na imię Szua. Poślubił ją i przyszedł do niej. **3.** I zaszła w ciążę, urodziła syna i nadał mu imię Er. **4.** I ponownie zaszła w ciążę i urodziła syna, i nadała mu imię Onan. **5.** I urodziła następnego syna i nadała mu imię Szela. Gdy go urodziła, było [to] w Chezib. **6.** Jehuda wziął żonę o imieniu Tamar dla Era, swojego pierworodnego. **7.** Ale Er, pierworodny Jehudy, był zły w oczach Boga. I Bóg sprawił, że umarł. **8.** I powiedział Jehuda do Onana: Idź do żony swojego brata, [wypełnij] z nią obowiązek i ustanów potomstwo dla twojego brata. **9.** Ale Onan wiedział, że nie jego będzie [to] potomstwo. Więc gdy przychodził do żony swojego brata, to tak, aby nie zaszła w ciążę, aby nie dać potomstwa swojemu bratu. **10.** To, co robił, było złe w oczach Boga i sprawił, że umarł także on. **11.** I powiedział Jehuda do swojej synowej Tamar: Zostań jako wdowa w domu twojego ojca, aż dorośnie mój syn Szela. Bo pomyślał: 'Aby także i on nie umarł, jak jego bracia'. Odeszła Tamar i została w domu swojego ojca. **12.** Minęło wiele dni i umarła córka Szuy, żona Jehudy. Jehuda, aby się pocieszyć, poszedł do strzygących jego owce, do Timny; on i jego przyjaciel Hira Adulamita. **13.** I powiedziano Tamar: Twój teść idzie do Timny strzyc swoje owce. **14.** [Wtedy] zdjęła

z siebie wdowie ubrania, zakryła się welonem i owinęła się, i usiadła przy wejściu do Einajim, które jest na drodze do Timny, bo widziała, że Szela już dorósł, a ona nie została mu oddana za żonę. **15.** Jehuda zobaczył ją i myślał, że jest nierządnicą, bo zakryła twarz. **16.** Zszedł do niej z drogi i powiedział: Chodź, przyjdę do ciebie. Bo nie poznał, że to jego synowa. I zapytała: Co mi dasz, jeśli przyjdiesz do mnie? **17.** Odpowiedział: Przyślę kozłátko z trzody. Ale zapytała: Czy dasz zastaw, zanim [je] przyślesz? **18.** I powiedział: Jaki zastaw mam ci dać? i odpowiedziała: Twoją pieczęć, twój pas i laskę, która jest w twojej ręce. Dał jej [to] i przyszedł do niej. I zaszła z nim w ciążę. **19.** I wstała i poszła, i zdjęła z siebie swój welon i założyła wdowie ubrania. **20.** Jehuda posłał kozłátko przez swojego przyjaciela Adulamitę, by odebrać zastaw z rąk tej kobiety, ale nie znalazł jej. **21.** Pytał ludzi z jej miejsca, mówiąc: Gdzie jest święta nierządnicą, ta z Einajim, przy drodze? i odpowiadali mu: Nie było tu świętej nierządnicy. **22.** Wrócił do Jehudy i powiedział: Nie znalazłem jej i ludzie z tego miejsca też mówili 'Nie było tu świętej nierządnicy.' **23.** [Więc] powiedział Jehuda: Niech sobie zostawi, żebyśmy nie byli ośmieszeni. Posłałem kozłátko, ale ty jej nie znalazłeś. **24.** A po trzech miesiącach powiedziano Jehudzie: Twoja synowa Tamar popełniła nierząd i jeszcze zaszła w ciążę z nierządu. I powiedział Jehuda: Wyprowadźcie ją i niech będzie spalona! **25.** Została wyprowadzona i poszła do swojego teścia, mówiąc: z człowiekiem, do którego należą te [rzeczy] - z nim jestem w ciąży.

I powiedziała: Rozpoznaj, proszę, czyje są ta pieczęć, pas i laska. **26.** Rozpoznał Jehuda i powiedział: Jest bardziej uczciwa ode mnie. [To] dlatego, że nie dałem jej mojemu synowi - Szeli. Ale już więcej z nią nie obcował. **27.** Gdy zaczęła rodzić [okazało się], że w jej łonie są bliźnięta. **28.** Gdy rodziła, [jeden] wysunął rękę, położna wzięła i zawiązała na jego ręce szkarłatną [nić] i powiedziała: Ten wyszedł pierwszy. **29.** A gdy cofnął rękę, wtedy wyszedł jego brat i powiedziała: Przedarłeś się z taką siłą! i nadał mu imię Perec. **30.** Potem wyszedł jego brat, na którego ręce była szkarłatna [nić], i nadał mu imię Zerach.

## Rozdział 39

**1.** A Josef był przywieziony do Egiptu. I kupił go z rąk Jiszmaelitów, którzy go tam sprowadzili, Potifar, urzędnik faraona, dowódca straży, możny Egipcjanin. **2.** A Bóg był z Josefem i wiodło mu się, gdy był w domu swojego pana, Egipcjanina. **3.** Zobaczył jego pan, że Bóg jest z nim i że Bóg sprawia, że wiedzie się [Josefowi] we wszystkim, co czyni. **4.** [Więc] Josef znalazł przychylność w oczach swojego pana i służył mu. Ustanowił on [Josefa] nad swoim domem i dał w jego ręce wszystko, co miał. **5.** I stało się tak, że odkąd ustanowił go w swoim domu nad wszystkim, co miał, Bóg błogosławił dom Egipcjanina z powodu Josefa. I błogosławieństwo Boga było nad wszystkim, co posiadał w domu i na polu. **6.** Pozostawił wszystko, co miał, w rękach Josefa, i nie zajmował się przy nim niczym, oprócz chleba, który jadł. A Josef był pięknej postawy i miał piękny wygląd. **7.** Stało się po tych

wydarzeniach, że żona jego pana podniosła na niego oczy i powiedziała: Połóż się ze mną. **8.** Odmówił zdecydowanie i powiedział do żony swojego pana: Mój pan nie zajmuje się przy mnie niczym w domu i wszystko, co ma, dał w moje ręce. **9.** I nie ma nikogo ważniejszego ode mnie w tym domu. Nie odmówił mi niczego, oprócz ciebie, bo jesteś jego żoną. I jak mógłbym zrobić tak złą rzecz? Zgrzeszyłbym wobec Boga! **10.** I było tak, że mówiła do Josefa każdego dnia, ale nie posłuchał jej, aby położyć się obok niej i być z nią. **11.** Stało się jednego takiego dnia, że przyszedł do domu, aby wykonać swoją pracę, i nie było w domu nikogo z domowników, **12.** złapała go za ubranie, mówiąc: Połóż się ze mną! Porzucił ubranie w jej rękach i uciekł [z domu] na zewnątrz. **13.** Gdy zobaczyła, że uciekł na zewnątrz, zostawiając w jej rękach ubranie - **14.** zawołała swoich domowników i powiedziała im: Patrzcie, [mój mąż] przyprowadził nam Hebrajczyka, aby nas obrażał! Przyszedł do mnie, żeby mnie zgwałcić, i krzyczałam bardzo głośno. **15.** A kiedy usłyszał, że zaczęłam głośno krzyczeć, zostawił swoje ubranie u mnie, uciekł [z domu] na zewnątrz. **16.** Zatrzymała u siebie jego ubranie, aż przyszedł do domu jego pan. **17.** I powiedziała mu takie słowa: Hebrajski niewolnik, którego nam sprowadziłeś, przyszedł do mnie, żeby mnie obrazić! **18.** A gdy zaczęłam głośno krzyczeć - zostawił u mnie swoje ubranie i uciekł na zewnątrz. **19.** Gdy jego pan usłyszał słowa swojej żony, które mu powiedziała, mówiąc: 'Takie rzeczy zrobił mi twój niewolnik' - wybuchnął gniewem. **20.** Pan

Josefa zabrał go i umieścił go w więzieniu - w miejscu, gdzie byli przetrzymywani więźniowie króla. I był tam w więzieniu. **21.** Bóg był z Josefem, okazał mu łaskawość i sprawił, że naczelnik więzienia był mu przychylny. **22.** Naczelnik więzienia powierzył Josefowi wszystkich uwięzionych i wszystko, co trzeba było tam robić, to wykonywał [Josef]. **23.** Naczelnik więzienia nie doglądał niczego, co było pod opieką [Josefa], bo Bóg był z [Josefem] i sprawiał Bóg, że wiodło mu się we wszystkim, co robił.

## Rozdział 40

**1.** Wkrótce potem stało się, że zgrzeszyli przeciwko swojemu panu, królowi Egiptu, podczaszy króla Egiptu i piekarz. **2.** Faraon rozgniewał się na obu swoich dworzan, na przełożonego podczaszych i na przełożonego piekarzy. **3.** I dał ich pod straż do więzienia, [do] domu dowódcy straży, [do] miejsca, gdzie był uwięziony Josef. **4.** Dowódca straży wyznaczył Josefa, aby im usługiwał. I byli tam przez pewien czas. **5.** Jednej nocy podczaszy i piekarz króla Egiptu, którzy byli osadzeni w więzieniu, obaj mieli sen, każdy swój [własny] sen, a każdy sen miał własne znaczenie. **6.** Przyszedł do nich rano Josef i zobaczył, że byli zmartwieni. **7.** I zapytał [tych] dworzan faraona, którzy byli z nim pod strażą, w domu jego pana: Dlaczego jesteście dzisiaj tak przygnębieni? **8.** Odpowiedzieli mu: Śnił nam się sen, a nie ma [nikogo], kto by go wyjaśnił. I powiedział im Josef: Czy wyjaśnienia nie są od Boga? Opowiedzcie mi [te sny], proszę. **9.** Przełożony podczaszych opowiedział swój sen

Josefowi: w moim śnie miałem przed sobą winną latorośl. **10.** Na latorośli były trzy gałązki. I gdy wyrosła, rozwinęły się jej kwiaty i dojrzały jej winne grona. **11.** A w mojej ręce był kielich faraona; wziąłem grona, wycisnąłem je do kielicha faraona i podałem ten kielich faraonowi. **12.** A Josef powiedział mu: To jest wyjaśnienie tego [snu] - trzy gałązki to trzy dni. **13.** Za trzy dni faraon podniesie twoją głowę i przywróci cię na twoje stanowisko, podasz kielich faraona do jego ręki, tak jak poprzednio, gdy byłeś jego podczaszym. **14.** Tylko pamiętaj o mnie, gdy ci się polepszy i wyświadczyć mi przysługę, i wspomnij o mnie faraonowi, aby wyciągnięto mnie z tego miejsca. **15.** Bo byłem porwany z ziemi Hebrajczyków, a tu także nie zrobiłem nic, by wtrącono mnie do lochu. **16.** Przełożony piekarzy widział, że dobrze [mu] wyjaśnił, i powiedział do Josefa: Ja też! w moim śnie miałem na głowie trzy kosze białego chleba. **17.** I w najwyższym koszu były wszystkie wypieki, które je faraon, ale ptaki wyjadały je z [tego] kosza nad moją głową. **18.** A Josef odpowiedział: To jest wyjaśnienie tego [snu] - trzy kosze to trzy dni. **19.** Za trzy dni faraon podniesie twoją głowę ponad ciebie i powiesi cię na drzewie. I ptak będzie wyjadał twoje ciało. **20.** Po trzech dniach był dzień urodzin faraona. Wyprawił [on] ucztę dla wszystkich swoich sług. I zwrócił uwagę na przełożonego podczaszych i na przełożonego piekarzy pomiędzy swoimi sługami. **21.** Przywrócił przełożonego podczaszych na jego stanowisko. I podawał [on] kielich faraonowi. **22.** A przełożonego piekarzy powiesił, tak jak przepowiedział im Josef.

**23.** Ale przełożony podczaszych nie pamiętał o Josefie i zapomniał o nim.

## Rozdział 41

**1.** Wydarzyło się po upływie całych dwóch lat, że faraon miał [taki] sen. Stał nad brzegiem Rzeki. **2.** A z Rzeki wyszło siedem krów o pięknym wyglądzie i zdrowym ciele. I pasły się na nawodnionej łące. **3.** Wtem wyszło za nimi z Rzeki siedem innych krów, o brzydkim wyglądzie i chudym ciele, i stanęły obok krów na brzegu Rzeki. **4.** I krowy o brzydkim wyglądzie i chudym ciele zjadły siedem krów zdrowych, o pięknym wyglądzie. I faraon się obudził. **5.** Zasnął i śnił po raz drugi, że z jednego źdźbła wyrosło siedem kłosów zdrowych i dobrych. **6.** I wyrosło za nimi siedem kłosów cienkich i wysmaganych przez wschodni wiatr. **7.** I cienkie kłosy pochłonęły siedem kłosów zdrowych i pełnych. Faraon się obudził, a to był sen. **8.** Rano był zaniepokojony; posłał i zwołał wszystkich magów Egiptu i wszystkich mędrców. Opowiedział im faraon swój sen i nie było nikogo, kto by wyjaśnił to faraonowi. **9.** I odezwał się przełożony podczaszych do faraona, mówiąc: Przypomniałem sobie dzisiaj mój grzech; **10.** [gdy] faraon rozgniewał się na swojego sługę i oddał mnie pod straż do domu dowódcy straży, mnie i przełożonego piekarzy, **11.** ja i on mieliśmy sen jednej nocy, a każdy sen miał własne znaczenie. **12.** I był tam z nami młodzieniec hebrajski, niewolnik dowódcy straży. Opowiedzieliśmy mu i wyjaśnił nam nasze sny każdemu objaśnił odpowiednio do jego snu. **13.** I stało się tak, jak nam

przepowiedział. Mnie [faraon] przywrócił na moje stanowisko, a tamtego powiesił.

**14.** Faraon posłał i wezwał Josefa, i wyprowadzili go pośpiesznie z lochu. Został ostrzyżony, zmieniono jego ubranie i przyszedł do faraona. **15.** I powiedział faraon do Josefa: Miałem sen i nie ma nikogo, kto by go wyjaśnił, a słyszałem, że mówiono o tobie, że gdy usłyszysz sen, to go objaśnisz. **16.** Odpowiedział Josef faraonowi: To nie jest w mojej mocy, Bóg da odpowiedź, co do powodzenia faraona. **17.** [Więc] faraon powiedział do Josefa: w moim śnie stałem nad brzegiem Rzeki. **18.** A z Rzeki wyszło siedem krów o zdrowym ciele i pięknym wyglądzie i pasły się na nawodnionej łące. **19.** Wtem siedem innych krów wyszło za nimi, wychudzonych, o bardzo brzydkim wyglądzie i marnym ciele, w całym Egipcie nie widziałem tak nędznych, jak te. **20.** I krowy wychudzone i nędzne zjadły [tych] siedem pierwszych, zdrowych krów. **21.** [Gdy] weszły im do środka, nie można było poznać, że weszły, a ich wygląd był tak nędzny, jak na początku. I obudziłem się. **22.** [a potem] zobaczyłem w moim śnie siedem kłosów wyrastających z jednego źdźbła, pełnych i dobrych. **23.** Ale wyrosło za nimi siedem kłosów wyschniętych, cienkich i wysmaganych przez wschodni wiatr. **24.** I cienkie kłosy pochłonęły siedem dobrych kłosów. Opowiedziałem [to] magom, ale nikt mi [nic] nie powiedział. **25.** Josef powiedział do faraona: Sen faraona jest jeden. Bóg opowiedział faraonowi to, co uczyni. **26.** Siedem krów dobrych to siedem lat i siedem dobrych kłosów to [tych samych] siedem lat. Jest to jeden sen.

**27.** I siedem krów wynędzniałych i brzydkich, które wyszły za nimi, to siedem lat, i siedem kłosów cienkich, wysmaganych przez wschodni wiatr, to będzie siedem lat głodu. **28.** To jest rzecz, którą powiedziałem faraonowi: to, co Bóg ma uczynić, pokazał faraonowi. **29.** Nadchodzi siedem lat wielkiej obfitości w całej ziemi egipskiej. **30.** I nastanie po nich siedem lat głodu, i zapomniana będzie cała obfitość w ziemi egipskiej, i głód wyniszczy ziemię. **31.** Nie będzie znać obfitości w ziemi, z powodu tego głodu, który będzie potem, bo będzie bardzo ciężki. **32.** A powtórzył się sen faraonowi dwukrotnie - bo ta sprawa jest [już] postanowiona przez Boga i Bóg spieszy się, aby ją wykonać. **33.** Niech zatem faraon wyszuka sobie człowieka rozumnego i mądrego i niech go postawi nad krajem egipskim. **34.** Niech faraon sprawi, aby wyznaczono urzędników nad krajem i przygotowuje ziemię egipską podczas siedmiu lat obfitości. **35.** Niech zbiorą całe jedzenie w tych nadchodzących dobrych latach i niech zgromadzą zboże i jedzenie w miastach, pod nadzorem faraona. I niech tego strzegą. **36.** Ta żywność będzie zapasem dla kraju na siedem lat głodu, które będą w ziemi egipskiej. I kraj nie wyginie z głodu. **37.** Wydało się to dobre faraonowi i wszystkim jego sługom. **38.** Zapytał faraon swoich sług: Czy znajdziemy człowieka takiego jak ten, w którym jest duch Boży? **39.** Powiedział [więc] faraon do Josefa: Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma tak rozumnego i mądrego jak ty. **40.** Ty będziesz zarządzał moim domem i przez twoje rozkazy mój lud będzie utrzymywany tylko tronem będę

wywyższony **41.** I powiedział faraon do Josefa: Popatrz - daję ci całą ziemię egipską. **42.** Faraon zdjął z ręki swój pierścień i włożył go na rękę Josefa, ubrał go w szaty z lnu i założył złoty łańcuch na jego szyję. **43.** Woził go w drugim ze swoich królewskich wozów i wołali przed nim: Wicekról! i postawił go nad całą ziemią egipską. **44.** Powiedział faraon do Josefa: Ja jestem faraonem. Bez ciebie nikt nie podniesie ani ręki, ani nogi w całej ziemi egipskiej. **45.** Faraon nadał Josefowi imię Cafnat Paneach i dał mu za żonę Asnat, córkę Poti Fera, kapłana On. I wyszedł Josef do ziemi egipskiej. **46.** A Josef miał trzydzieści lat, gdy stanął przed faraonem, królem Egiptu. Wyszedł Josef sprzed [obecności] faraona i [zrobił] przegląd całej ziemi egipskiej. **47.** Przez siedem lat obfitości ziemia wydawała ogromne [plony]. **48.** I całą żywność siedmiu lat, która była w ziemi egipskiej, zgromadził i umieścił w miastach. Żywność z pól otaczających [każde] miasto umieszczał w tym [mieście]. **49.** Josef zebrał zboża jak piasku morskiego, tak dużo, że przestał liczyć, bo było nieskończone. **50.** Zanim przyszły lata głodu, Josefowi urodzili się dwaj synowie. Urodziła mu ich Asnat, córka Poti Fera, kapłana On. **51.** Pierworodnemu Josef nadał imię Menasze, bo 'Pozwolił mi Bóg zapomnieć całe moje nieszczęście i cały dom mojego ojca'. **52.** A drugiemu nadał imię Efrajim, bo 'Bóg uczynił mnie płodnym w kraju mojego cierpienia'. **53.** Skończyło się siedem lat obfitości, która była w ziemi egipskiej. **54.** Rozpoczęło się siedem lat głodu, tak jak zapowiedział Josef. We wszystkich ziemiach był

głód, ale w całej ziemi egipskiej była żywność. **55.** Gdy cały kraj egipski głodował i naród wołał do faraona o chleb, faraon powiedział do całego Egiptu: Idźcie do Josefa i co wam powie, to róbcie. **56.** Głód był w całej ziemi. Josef otworzył [spichlerze] i wszystko, co w nich było, sprzedawał Egipcjowi. Ale głód w ziemi egipskiej nasilił się. **57.** I cały świat przychodził do Egiptu, kupować od Josefa, bo na całej ziemi narastał głód.

## Rozdział 42

**1.** Jaakow dowiedział się, że w Egipcie jest żywność i powiedział Jaakow do swoich synów: Czemu [tylko] patrzycie jeden na drugiego? **2.** Słyszałem, że jest żywność w Egipcie. Zejdźcie tam i kupcie tam dla nas [jedzenie] i przeżyjemy, i nie poumieramy. **3.** Udało się dziesięciu braci Josefa, aby nabyć zboże w Egipcie. **4.** Ale Benjamina, brata Josefa, Jaakow nie wysłał z jego braćmi, bo pomyślał: 'Żeby mu się nie przydarzyło nieszczęście.' **5.** Synowie Jisraela przyszli kupować pośród [innych] przybyszów, bo w ziemi Kanaan był głód. **6.** A Josef był zarządcą nad krajem. On sprzedawał [zboże] ludowi całej ziemi. I przyszli bracia Josefa, i pokłonili mu się twarzami do ziemi. **7.** Zobaczył Josef swoich braci i rozpoznał ich, ale zachował się jak obcy wobec nich. Rozmawiał z nimi surowo i zapytał ich: Skąd przyszliście? Odpowiedzieli: z ziemi Kanaan, by nabyć jedzenie. **8.** Josef rozpoznał swoich braci, ale oni go nie poznali. **9.** I przypomniał sobie Josef to, co śnił o nich. I powiedział do nich: Jesteście szpiegami! Przyszliście zobaczyć słabe [miejsca] kraju!



**10.** Powiedzieli do niego: Nie, mój panie! Twoi słudzy przyszli nabyć jedzenie. **11.** Jesteśmy wszyscy synami jednego człowieka. Jesteśmy uczciwi. Twoi słudzy nie są szpiegami. **12.** Ale powiedział im: Nie! Przyszliście zobaczyć słabe [miejsca] kraju. **13.** I powiedzieli: Jesteśmy braćmi, dwunastoma synami jednego człowieka w ziemi Kanaan. Najmłodszy jest teraz z naszym ojcem, a jednego nie ma. **14.** A Josef powiedział do nich: Jest tak, jak wam mówiłem - jesteście szpiegami. **15.** Ale w taki [sposób] będziecie sprawdzeni - na życie faraona - nie odejdziecie stąd, aż przyjdzie tu wasz najmłodszy brat. **16.** Wyślijcie jednego z was, niech weźmie waszego brata, a wy zostaniecie uwięzieni; tak będą sprawdzone wasze słowa - czy prawda jest z wami, a jeśli nie, to - na życie faraona - jesteście szpiegami! **17.** Zabrał ich pod straż na trzy dni. **18.** Na trzeci dzień powiedział im Josef: To zróbcie, a będziecie żyli, bo ja boję się Boga. **19.** Jeśli jesteście uczciwi - jeden z waszych braci pozostanie uwięziony w domu, w którym jesteście strzeżeni, a wy idźcie, zanieście żywność głodnym w waszych domach. **20.** Ale przyprowadźcie do mnie waszego najmłodszego brata, aby potwierdziły się wasze słowa, i nie umrzecie. I tak zrobili. **21.** Powiedzieli jeden do drugiego: Rzeczywiście, zawiniliśmy wobec naszego brata, bo widzieliśmy cierpienie jego duszy. A gdy nas błagał, nie usłuchaliśmy go. Za to przyszło na nas to nieszczęście. **22.** Powiedział do nich Reuwen: Czy nie powiedziałem wam 'Nie grzeszcie wobec tego młodzieńca?' i nie posłuchaliście, a teraz jego krew jest

poszukiwana. **23.** Ale nie wiedzieli, że Josef słucha, bo między nimi był tłumacz. **24.** Odwrócił się od nich i zapłakał. Wrócił do nich; przemówił do nich i zabrał spośród nich Szimona. I uwięził go na ich oczach. **25.** Josef wydał rozkaz, aby napełniono ich naczynia zbożem i aby zwrócono [im] pieniądze - każdemu do jego worka - i aby dano im zapasy na drogę. Tak też zrobiono. **26.** Załadowali swoje zakupione [zboże] na osły i odeszli stamtąd. **27.** I jeden [z nich] otworzył swój worek, aby dać paszy swojemu osłu, w miejscu noclegu. I zobaczył swoje pieniądze, które były w jego worku na wierzchu. **28.** I powiedział do braci: Zwrócili moje pieniądze! Są w moim worku na wierzchu! Zamarli. I mówili jeden do drugiego trzęsącym się [głosem]: Co Bóg nam uczynił? **29.** Przybyli do swojego ojca Jaakowa, do ziemi Kanaan, i opowiedzieli mu wszystko, co im się przydarzyło, mówiąc: **30.** Ten człowiek, pan tego kraju, rozmawiał z nami surowo i wziął nas za szpiegów. **31.** Powiedzieliśmy mu, że jesteśmy uczciwi i że nie jesteśmy szpiegami. **32.** [Że] jest nas dwunastu braci, synów naszego ojca, [że] jednego nie ma, a najmłodszy jest teraz z naszym ojcem, w ziemi Kanaan. **33.** I powiedział nam ten człowiek, pan tego kraju: 'Po tym będę wiedział, że jesteście uczciwi: jednego z waszych braci zostawicie ze mną, [to co potrzebne] dla głodnych w waszych domach weźcie i idźcie, **34.** ale przyprowadźcie do mnie waszego najmłodszego brata; [wtedy] będę wiedział, że nie jesteście szpiegami i że jesteście uczciwi. Oddam wam waszego brata i będziecie

mogli kupować w tym kraju'. **35.** I okazało się, gdy opróżniali swoje worki, że każdy miał sakiewki swoich pieniędzy w swoim worku. Zobaczyli te pieniądze i oni, i ich ojciec i przestraszyli się. **36.** Powiedział im ich ojciec Jaakow: Pozbawiliście mnie dzieci! Josefa nie ma, Szimona nie ma i [jeszcze] Binjamina weźmiecie. I to wszystko mnie się przydarzyło! **37.** Reuwen powiedział do swojego ojca: [Możesz] uśmiercić moich dwóch synów, jeśli nie przyprowadzę go do ciebie! Daj go pod moją opiekę, a ja ci go zwrócę. **38.** I odpowiedział [Jaakow]: Nie zejdzie mój syn z wami, bo jego brat nie żyje i on został sam. Przydarzy się nieszczęście w drodze, w którą się wybieriecie, i na starość sprowadzicie mnie do grobu przez rozpacz!

## Rozdział 43

**1.** Głód na ziemi był ciężki. **2.** I było tak, że gdy skończyło się jedzenie, które przynieśli z Egiptu, powiedział do nich ojciec: Wróćcie i kupcie dla nas trochę żywności. **3.** Powiedział do niego Jehuda: Ten człowiek wyraźnie ostrzegał nas, mówiąc: 'Nie zobaczycie mnie, jeśli nie będzie z wami waszego brata!' **4.** Jeżeli jesteś [gotów] wysłać naszego brata z nami, to zejdziemy i kupimy dla ciebie żywność. **5.** Jeśli nie jesteś [gotów go] wysłać, to nie zejdziemy, bo ten człowiek powiedział nam: 'Nie zobaczycie mnie, jeśli nie będzie z wami waszego brata.' **6.** I powiedział Jisrael: Dlaczego tak źle postąpiliście wobec mnie, mówiąc: 'Mamy jeszcze [jednego] brata'? **7.** Odpowiedzieli: Ten człowiek wypytywał o nas i o naszych krewnych, mówiąc: 'Czy wasz ojciec jeszcze

żyje? Czy macie [jeszcze jakiegoś] brata?' i odpowiedzieliśmy mu na to, o co pytał. Czy mogliśmy wiedzieć, że powie: 'Sprowadźcie waszego brata?!' **8.** Powiedział Jehuda do swojego ojca Jisraela: Wyślij młodzieńca ze mną, a wyruszymy i pójdziemy; będziemy żyli i nie poumieramy ani my, ani ty, ani nasze dzieci. **9.** Ja biorę za niego odpowiedzialność, z moich rąk będziesz go żądał. Jeśli go do ciebie nie przyprowadzę i nie postawię go przed tobą, to zgrzeszę wobec ciebie na zawsze. **10.** Bo gdybyśmy nie zwlekali, to już wrócilibyśmy dwaj! **11.** Powiedział im [więc] ich ojciec Jisrael: Jeśli tak [musi być] - to tak zróbcie, weźcie to, z czego słynie ta ziemia, do waszych bagaży i zanieście temu człowiekowi jako dar: trochę balsamu, trochę miodu, воск, lot, pistacje i migdały. **12.** Weźcie podwójną ilość pieniędzy - te pieniądze, zwrócone wam w waszych workach na wierzchu, oddajcie osobiście, może to była pomyłka. **13.** I weźcie waszego brata. Ruszajcie z powrotem do tego człowieka. **14.** I niech Bóg Wszechmogący sprawi, że ten człowiek zmiłuje się nad wami i odeśle was i tamtego waszego brata, i Binjamina. Jeśli [muszę] stracić moje dzieci, to je stracę. **15.** Wzięli [więc] bracia ten dar i wzięli podwójną ilość pieniędzy, i Binjamina. Wstali i zeszli do Egiptu, i stanęli przed Josefem. **16.** Josef zobaczył z nimi Binjamina i powiedział do tego, który zarządzał jego domem: Wprowadźcie tych ludzi do domu. Zarznijcie [zwierzęta na] mięso i przygotujcie, bo ci ludzie będą ze mną jedli w południe. **17.** Człowiek ten zrobił tak, jak powiedział Josef. I wprowadził

tych ludzi do domu Josefa. **18.** Przestraszyli się ci ludzie, że wprowadzono ich do domu Josefa, i powiedzieli: Jesteśmy sprowadzeni z powodu tych pieniędzy, zwróconych za pierwszym razem w naszych workach. Oskarży nas, napadnie na nas i weźmie nas na niewolników. I [zabierze] nasze osły. **19.** I zbliżyli się do człowieka, który zarządzał domem Josefa, i rozmawiali z nim przy wejściu do domu. **20.** Powiedzieli: Proszę, posłuchaj panie, naprawdę zesłaliśmy poprzednio, by kupić jedzenie. **21.** I było tak, że gdy przyszlismy do miejsca noclegu i otworzyliśmy nasze worki, to pieniądze każdego [z nas] były w jego worku na wierzchu. Nasze pieniądze według ich wagi. Więc zwracamy je osobiście. **22.** I przynieśliśmy inne pieniądze, aby kupić żywność. Nie mamy pojęcia, kto włożył [z powrotem] nasze pieniądze do naszych worków. **23.** I odpowiedział: Uspokójcie się i nie bójcie się. Wasz Bóg i Bóg waszego ojca dał wam ukryty dar do waszych worków. Wasze pieniądze dotarły do mnie. I wyprowadził do nich Szimona. **24.** Człowiek wprowadził tych ludzi do domu Josefa, podał wodę i umyli nogi. I dał paszę dla ich osłów. **25.** Przygotowali dar, przed nadejściem Josefa w południe, bo słyszeli, że będą tam jedli posiłek. **26.** Josef przyszedł do domu i przynieśli mu do domu dar, który mieli. I pokłonili mu się do ziemi. **27.** Zapytał ich, jak im się wiedzie i powiedział: Czy dobrze się ma wasz stary ojciec, o którym wspominaliście, że jeszcze żyje? **28.** I powiedzieli: Twój sługa, nasz ojciec, ma się dobrze i jeszcze żyje. I pochylili się i pokłonili. **29.** [Josef] podniósł wzrok

i zobaczył Benjamina, swojego brata, syna swojej matki, i powiedział: Czy to jest wasz najmłodszy brat, o którym mi mówiliście? i powiedział [do niego]: Bóg niech ci będzie łaskawy, mój synu. **30.** I wezbrały uczucia Josefa do jego brata, i musiał zapłakać. Poszedł szybko do komnaty i tam płakał. **31.** Umył twarz i wyszedł. Opanował się i powiedział: Podajcie posiłek! **32.** I podali - oddzielnie jemu i oddzielnie im. I oddzielnie Egipcjanom jedzącym z nim, gdyż Egipcjanie nie mogą jeść posiłku z Hebrajczykami, bo to jest obrzydliwość dla Egipcjan. **33.** Siedzieli naprzeciw niego - od pierworodnego do najmłodszego, według wieku. I patrzyli na siebie ze zdziwieniem. **34.** I dawał im porcje, które były przed nim, ale porcja Benjamina była pięć razy większa od porcji ich wszystkich. I pili, i upili się z nim.

## Rozdział 44

**1.** [Josef] przykazał temu, który zarządzał jego domem, mówiąc: Napełnij worki tych ludzi jedzeniem, ile tylko mogą unieść, i włóż pieniądze każdego z nich na wierzch do jego worka. **2.** A mój puchar, srebrny puchar, włóż do worka najmłodszego, razem z jego pieniędzmi na zakup [żywności]. I zrobił dokładnie tak, jak mu Josef powiedział. **3.** Zaświtał ranek i odesłano tych ludzi i ich osły. **4.** Wyszli z miasta i nie oddalili się [jeszcze], gdy Josef powiedział do tego, który zarządzał jego domem: Wyrusz i pośpiesz za tymi ludźmi; dogonisz ich i powiesz im: 'Dlaczego odpłaciliście złem za dobro? **5.** Czy to nie jest to, z czego pije mój pan i przepowiada przy jego pomocy? Żle postąpiliście!' **6.** Dogonił ich

i powiedział im te słowa. **7.** I powiedzieli mu: Dlaczego nasz pan mówi takie rzeczy? To byłoby świętokradztwo, gdyby twoi słudzy zrobili coś takiego! **8.** Przecież pieniądze, które znaleźliśmy na wierzchu w naszych workach, przynieśliśmy z powrotem z ziemi Kanaan. Więc jak moglibyśmy ukraść z domu twojego pana srebro czy złoto? **9.** Ten z twoich sług, u którego będzie [to] znalezione, umrze, a my też staniemy się niewolnikami naszego pana. **10.** Odrzekł: Niech stanie się tak, jak mówicie. Ten, u którego będzie [to] znalezione, będzie moim niewolnikiem, a wy będziecie wolni. **11.** Pośpiesznie zdjęli swoje worki na ziemię i każdy otworzył swój worek. **12.** Szukał, począwszy od najstarszego, a kończąc na najmłodszym. I puchar został znaleziony w worku Benjamina. **13.** Rozdarli szaty. Załadował każdy swojego osła i wrócili do miasta. **14.** Przybyli Jehuda i jego bracia do domu Josefa, a on jeszcze tam był. I upadli przed nim na ziemię. **15.** I powiedział im Josef: Cóż uczyniliście? Czy nie wiedzieliście, że taki człowiek, jak ja, przepowiada? **16.** Powiedział Jehuda: Co możemy powiedzieć naszemu panu? Jak możemy mówić? Jak możemy się usprawiedliwić? Bóg znalazł grzech twojego sługi i jesteśmy teraz niewolnikami naszego pana. I my, i ten, u którego był znaleziony puchar. **17.** Ale odpowiedział: Byłoby świętokradztwem, gdybym tak postąpił. Ten, w którego ręce był znaleziony puchar, [tylko] on będzie moim niewolnikiem, a wy - idźcie w pokoju do waszego ojca. **18.** Podeszedł do niego Jehuda i powiedział: Pozwól, mój panie,

aby twój sługa przemówił osobiście do swojego pana i niech nie wybuchnie twój gniew na twojego sługę - bo jesteś jak faraon. **19.** Mój pan zapytał swoich sług: 'Czy macie ojca albo brata?' **20.** I odpowiedzieliśmy naszemu panu: 'Mamy starego ojca i małego chłopca [urodzonego mu w] jego starości. Jego brat umarł i został tylko on ze swojej matki, a jego ojciec go kocha'. **21.** Powiedziałeś [więc] swoim sługom: 'Sprowadźcie go do mnie, abym go zobaczył'. **22.** Powiedzieliśmy naszemu panu: 'Młodzieniec nie może opuścić swojego ojca, [bo jeżeli] opuści swojego ojca, [to ten] umrze'. **23.** Ale powiedziałeś do swoich sług: 'Jeśli wasz najmłodszy brat nie przyjdzie z wami, to już więcej nie zobaczycie mojego oblicza'. **24.** Przyszliśmy do twojego sługi, naszego ojca, i powiedzieliśmy mu słowa naszego pana. **25.** A gdy nasz ojciec powiedział: 'Wróćcie, kupcie dla nas trochę żywności', **26.** powiedzieliśmy [mu]: 'Nie możemy zejść [do Egiptu]; zejdziemy [tylko], jeśli nasz najmłodszy brat będzie z nami, bo nie możemy zobaczyć oblicza tego człowieka, jeśli nasz najmłodszy brat nie będzie z nami'. **27.** Twój sługa, nasz ojciec, powiedział do nas: 'Wiedcie, że dwóch urodziła mi moja żona, **28.** jeden odszedł ode mnie i przypuszczam, że został rozszarpany; dotąd go nie widziałem. **29.** [Jeśli] weźmiecie ode mnie także tego, przydarzy mu się nieszczęście i na starość sprowadzicie mnie w niedoli do grobu!' **30.** Jak teraz przyjdziemy do twojego sługi, naszego ojca, gdy młodzieńca nie będzie z nami? a jego dusza jest związana z jego duszą. **31.** Stanie się tak, że gdy zobaczy,

że nie ma młodzieńca - [to] umrze i twoi słudzy sprowadzą na starość twojego sługę, naszego ojca, w rozpacz do grobu. **32.** Bo twój sługa wziął przed swoim ojcem odpowiedzialność za młodzieńca, mówiąc: 'Jeśli nie przyprowadzę go do ciebie, będę miał grzech wobec mojego ojca na zawsze'. **33.** Proszę więc, [pozwól], niech zamiast młodzieńca twój sługa zostanie niewolnikiem mojego pana - a młodzieniec niech pójdzie ze swoimi braćmi. **34.** Bo jak pójdę do mojego ojca, jeśli młodzieńca nie będzie ze mną? Obym nie widział zła, które spotka mojego ojca!

## **Rozdział 45**

**1.** Josef nie mógł powstrzymać [swoich uczuć] w obecności wszystkich, którzy stali przed nim, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkich ode mnie! i nikt nie został przy nim, gdy Josef dał się rozpoznać swoim braciom. **2.** Zapłakał głośno, tak, że usłyszeli Egipcjanie. I usłyszał dom faraona. **3.** Powiedział Josef do swoich braci: Ja jestem Josef. Czy mój ojciec jeszcze żyje? Ale jego bracia nie mogli odpowiedzieć, bo byli przerażeni. **4.** Powiedział Josef do swoich braci: Zbliżcie się do mnie. I zbliżyli się. I powiedział: Ja jestem Josef, wasz brat. Ten, którego sprzedaliście do Egiptu. **5.** Ale teraz nie smućcie się i nie obwiniajcie się, że mnie tutaj sprzedaliście, bo dla ratowania życia Bóg posłał mnie przed wami. **6.** Głód panuje [już] dwa lata na ziemi, a będzie jeszcze pięć lat, gdy nie będzie ani orki, ani żniwa. **7.** Bóg wysłał mnie przed wami, aby zapewnić wam przeżycie na ziemi i zachować was przy życiu, dla wielkiego ocalenia. **8.** Tak więc to nie wy posłaliście mnie

tutaj, ale Bóg. [On] uczynił mnie nauczycielem faraona, władcą całego jego domu i zarządcą całego kraju egipskiego. **9.** Pośpieszcie się i pójďte do mojego ojca, i powiedzcie mu: 'Tak powiedział twój syn Josef: Bóg uczynił mnie władcą całego Egiptu, przybądź do mnie i nie zatrzymuj się. **10.** Zamieszkasz w ziemi Goszen i będziesz blisko mnie. Ty i twoi synowie i wnuki, owce i bydło, i wszystko, co masz. **11.** Będę cię tam utrzymywał, abyś nie był zubożony ty, twój dom i wszystko, co masz, bo [będzie] jeszcze pięć lat głodu.' **12.** Wy i mój brat, Benjamin, widzieliście na własne oczy, że ja sam mówiłem do was. **13.** Opowiedzcie mojemu ojcu o całej mojej chwale w Egipcie i o wszystkim, co widzieliście. Pośpieszcie się i sprowadźcie tutaj mojego ojca. **14.** I rzucił się na szyję swojego brata Benjamina, i zapłakał. I Benjamin płakał na jego ramieniu. **15.** Ucałował wszystkich swoich braci i płakał nad ich [ramionami], a potem bracia rozmawiali z nim. **16.** Usłyszano tę wieść w domu faraona i mówiono: 'Przybyli bracia Josefa'. I było to dobrze przyjęte przez samego faraona i przez jego sługi. **17.** Faraon powiedział do Josefa: Powiedz twoim braciom, żeby tak zrobili: Załadujcie wasze zwierzęta i idźcie do ziemi Kanaan. **18.** Weźcie waszego ojca i wasze rodziny i przybądźcie do mnie, a dam wam to, co najlepsze w kraju egipskim, i będziecie jeść tłustość ziemi. **19.** A ty masz przykazane, żebyście tak zrobili: weźcie sobie z kraju egipskiego wozy dla waszych dzieci i dla waszych żon, zabierzcie waszego ojca i przybywajcie. **20.** Nie żałujcie waszych

sprzętów, bo to, co najlepsze w całym kraju egipskim, będzie wasze. **21.** Zrobili tak synowie Jisraela. Dał im Josef wozy, według słów faraona. I dał im zapasy na drogę. **22.** Każdemu z braci dał ubrania na zmianę, a Benjaminowi dał trzysta sztuk srebra i pięć ubrań na zmianę. **23.** Swojemu ojcu wysłał to: dziesięć osłów, obładowanych tym, co najlepsze z Egiptu, i dziesięć oślic, obładowanych zbożem, chlebem i pożywieniem dla swojego ojca na drogę. **24.** Odesłał [Josef] swoich braci i poszli. I powiedział im: Nie spierajcie się po drodze. **25.** Wyszli z Egiptu i przyszedli do ziemi Kanaan, do Jaakowa, ich ojca. **26.** I powiedzieli mu: Josef żyje! i zarządza całym krajem egipskim. Zamarło jego serce, bo nie mógł im uwierzyć. **27.** [Ale gdy] powiedzieli mu wszystkie słowa Josefa, które do nich mówił i zobaczył wozy, które przysłał Josef, aby go zabrać, ożył duch ich ojca Jaakowa. **28.** I powiedział Jisrael: [Co za] wielka [radość]! Mój syn Josef ciągle żyje. [Muszę] pójść i zobaczyć go, zanim umrę.

## Rozdział 46

**1.** Wyruszył Jisrael z wszystkim, co miał. I przybyli do Beer Szewy. I zarządził [zwierzęta] na ucztę dla Boga swojego ojca Jicchaka. **2.** Przemówił Bóg do Jisraela w widzeniu nocą: Jaakowie, Jaakowie! Odpowiedział: Tak! **3.** I [Bóg] powiedział: Ja jestem Bóg. Bóg twojego ojca, nie bój się zejść do Egiptu, bo uczynię cię tam wielkim narodem. **4.** Ja zejdę z tobą do Egiptu i Ja cię też wyprowadzę [stamtąd], a Josef położy rękę na twoje oczy. **5.** Wyruszył Jaakow z Beer Szewy i synowie Jisraela powieźli swojego ojca, Jaakowa, i swoje

dzieci, i swoje żony na wozach, które wysłał faraon, aby przywieźć [Jaakowa]. **6.** Zabrali swoje stada i swoje majątki, które nabyli w ziemi Kanaan i przybyli do Egiptu. Jaakow i [razem] z nim całe jego potomstwo, **7.** I jego synowie, i jego wnukowie, jego córki i jego wnuczki. Całe swoje potomstwo sprowadził ze sobą do Egiptu. **8.** I to są imiona synów Jisraela, którzy przybyli do Egiptu. Jaakow i jego synowie: pierworodny Jaakowa - Reuwen. **9.** Synowie Reuvena: Chanoch, Palu, Checron i Charmi. **10.** Synowie Szimona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jachin, Cochar i Szaul - syn Kanaanejki. **11.** Synowie Lewiego: Gerszon, Kehat i Merari. **12.** Synowie Jehudy: Er, Onan, Szela, Perec i Zerach. Er i Onan umarli w ziemi Kanaan. Synami Pereca byli: Checron i Chamul. **13.** Synowie Jisachara: Tola, Puwa, Jow i Szimron. **14.** Synowie Zewuluna: Sered, Elon i Jachlel. **15.** To byli potomkowie Lei, których urodziła Jaakowowi w Padan Aram. [Urodziła także] Dinę, jego córkę. Wszystkich, synów i córek, było trzydzieści trzy osoby. **16.** Synowie Gada: Cifjon, Chagi, Szuni, Ecbon, Eri, Arodi i Areli. **17.** Synowie Aszera: Jimna, Jiszwa, Jiszwi, Beria i ich siostra Serach; a synowie Berii [to] Chewer i Malkiel. **18.** To byli potomkowie Zilpy, którą dał Lawan swojej córce Lei, a [Zilpa] urodziła ich Jaakowowi. Szesnaście osób. **19.** Synowie Rachel, żony Jaakowa: Josef i Benjamin. **20.** A Josefowi urodzili się w ziemi egipskiej Menasze i Efrajim, urodziła mu [ich] Asnat, córka Poti Fera, kapłana On. **21.** Synowie Benjamin: Bela, Becher, Aszbel, Gera, Naaman, Ehi, Rosz, Mupim, Chupim i Ard. **22.** To byli potomkowie Rachel,

którzy urodzili się Jaakowowi. Wszystkich osób było czternaście. **23.** Synowie Dana: Chuszim. **24.** Synowie Naftalego: Jachceel, Guni, Jecer i Szilem. **25.** To byli potomkowie Bilhy, którą dał Lawan swojej córce Rachel, a [Bilha] urodziła ich Jaakowowi. Wszystkich osób było siedem. **26.** Wszystkich osób, idących z Jaakowem do Egiptu, jego bezpośrednich potomków, oprócz żon synów Jaakowa, wszystkich osób było sześćdziesiąt sześć. **27.** Synów Josefa, którzy urodzili mu się w Egipcie, było dwóch. Wszystkich osób z rodziny Jaakowa, przybywających do Egiptu, było siedemdziesiąt. **28.** [Jaakow] wysłał przed sobą Jehudę, do Josefa, do Goszen, aby przygotować [miejsce] przed [jego przybyciem]. I przybyli do ziemi Goszen. **29.** Josef zaprzął swój wóz i wyjechał naprzeciw swojego ojca Jisraela do Goszen; pokazał mu się, rzucił mu się na szyję i płakał bardzo na jego ramieniu. **30.** I powiedział Jisrael do Josefa: Teraz [mogę] umrzeć, po tym, jak widziałem twoją twarz, [jak zobaczyłem], że jeszcze żyjesz. **31.** Josef powiedział do swoich braci i do rodziny swojego ojca: Pójdę i powiem faraonowi: 'Przybyli do mnie moi bracia i rodzina mojego ojca, którzy byli w ziemi Kanaan; **32.** ci ludzie są pasterzami owiec, są hodowcami stad; przyprowadzili swoje owce i swoje bydło, i wszystko, co mieli'. **33.** I [gdy] będzie tak, że faraon was wezwie i zapyta: 'Czym się zajmujecie?' **34.** [musicie] odpowiedzieć: Twoi słudzy, od młodości aż do teraz, są hodowcami stad. Tak my, jak i nasi ojcowie'. Po to, abyście mogli osiąść w ziemi

Goszen, bo wszyscy pasterze owiec są obrzydliwością dla Egipcjan.

## **Rozdział 47**

**1.** Josef poszedł i powiedział faraonowi: Mój ojciec i moi bracia przybyli z ziemi Kanaan, i ich trzody, i ich bydło, i wszystko, co mają. I właśnie są w ziemi Goszen. **2.** Wybrał pięciu spośród swoich braci i postawił ich przed faraonem. **3.** I powiedział faraon do jego braci: Czym się zajmujecie? Odpowiedzieli faraonowi: Twoi słudzy są pasterzami owiec, tak jak nasi ojcowie. **4.** I powiedzieli faraonowi: Przyszliśmy zamieszkać w [tym] kraju, gdyż nie ma pastwisk dla trzody, którą mają twoi słudzy, bo w ziemi Kanaan panuje ciężki głód; więc pozwól, niech twoi słudzy osiadą w ziemi Goszen. **5.** Powiedział faraon do Josefa: [Skoro] twój ojciec i twoi bracia przybyli do ciebie, **6.** ziemia egipska jest przed tobą; osadź swojego ojca i swoich braci w najlepszej [części] kraju, niech osiadą w ziemi Goszen, a jeśli wiesz, że są wśród nich zdolni ludzie, wyznacz ich na nadzorców moich stad. **7.** Przyprowadził Josef swojego ojca Jaakowa i przedstawił go faraonowi. I Jaakow pobłogosławił faraona. **8.** Powiedział faraon do Jaakowa: Ile jest lat twojego życia? **9.** I odpowiedział Jaakow faraonowi: Jest sto trzydzieści lat mojego wędrowania. Nieliczne i ciężkie były lata mojego życia i nie osiągnęły [liczby] lat życia moich ojców podczas ich wędrowania. **10.** Jaakow pobłogosławił faraona i wyszedł sprzed obecności faraona. **11.** Josef osiedlił swojego ojca i swoich braci i dał im posiadłość w ziemi egipskiej, z tego, co najlepsze w okolicy

Rameses, tak jak rozkazał faraon. **12.** Josef utrzymywał swojego ojca i swoich braci, i cały dom swojego ojca, [dając] jedzenie aż do najmłodszego z ich dzieci. **13.** Nie było jedzenia w całej ziemi, bo głód się bardzo nasilił i zmarniała ziemia egipska i ziemia Kanaan z powodu głodu. **14.** Josef zebrał [w zamian] za jedzenie, które nabywali, wszystkie pieniądze, które znajdowały się w ziemi egipskiej i w ziemi Kanaan. Te pieniądze Josef dostarczył do domu faraona. **15.** Wyczerpały się pieniądze w ziemi egipskiej i w ziemi Kanaan i przyszli wszyscy Egipcjanie do Josefa, mówiąc: Daj nam chleba! Dlaczego mamy umierać przed tobą? Dlatego, że zabrakło pieniędzy? **16.** I powiedział Josef: Przyprowadźcie wasze stada, to dam wam [jedzenie] za wasze stada, jeśli zabrakło pieniędzy. **17.** Przyprowadzili swoje stada do Josefa i dał im Josef żywność [w zamian] za ich konie i za stada owiec, i za stada bydła, i za osły. I zaopatrywał ich w jedzenie, [w zamian] za wszystkie ich stada podczas tego roku. **18.** Skończył się ten rok; przyszli do niego na następny rok i powiedzieli mu: Nie będziemy ukrywać przed naszym panem, że gdy wyczerpały się pieniądze, a stada bydła są u mojego pana, nie zostało [nam] dla naszego pana nic, tylko nasze ciała i nasza ziemia. **19.** Dlaczego mamy umierać na twoich oczach, tak my, jak i nasza ziemia? Kup nas i naszą ziemię za chleb. I my, i nasza ziemia będziemy niewolnikami faraona. Wyдай ziarno, a będziemy żyli i nie poumieramy. A i ziemia nie będzie opustoszała. **20.** Josef nabył całą ziemię egipską dla faraona, bo Egipcjanie posprzedawali, każdy

swoje pole, gdyż tak ciężki był dla nich głód. I ziemia stała się [własnością] faraona. **21.** [Josef] przeprowadził lud do miast, z [jednego] końca granic Egiptu na [drugi] koniec. **22.** Tylko ziemi kapłanów nie kupił, bo kapłani mieli przydzieloną [żywność] od faraona i jedli swój przydział, który dał im faraon, dlatego nie sprzedali swoich ziem. **23.** Powiedział Josef do ludu: Właśnie nabyłem dzisiaj was i wasze ziemie dla faraona, a to jest ziarno dla was. Obsiejcie ziemię. **24.** A gdy będą plony, dacie piątą [część] faraonowi, a cztery części będą dla was na obsianie pola i na jedzenie, dla was i dla tych, którzy są w waszych domach, i na wykarmienie waszych dzieci. **25.** I powiedzieli: Ocaliłeś nam życie, obyśmy znaleźli przychyłność w oczach naszego pana i będziemy sługami faraona. **26.** I ustanowił to Josef jako prawo, aż do tego dnia w ziemi egipskiej, że dla faraona jest piąta [część]. Tylko ziemia kapłanów nie należała do faraona. **27.** A Jisrael zamieszkał w ziemi egipskiej, w ziemi Goszen. Nabyli w niej posiadłość i byli płodni, i bardzo się mnożyli. **28.** Jaakow żył w ziemi egipskiej siedemnaście lat. I lat życia Jaakowa było sto czterdzieści siedem. **29.** Gdy zbliżył się czas śmierci Jisraela, wezwał swojego syna Josefa i powiedział mu: Jeśli znalazłem przychyłność w twoich oczach, to połóż, proszę, rękę pod moje biodro, wyświadczyć mi przysługę i postąp wobec mnie z dobrocią i prawdą. Proszę, nie pochowaj mnie w Egipcie. **30.** [Niech] leżę z moimi przodkami. Wynieś mnie z Egiptu i pochowaj mnie w ich grobie. I odpowiedział: Ja sam zrobię tak, jak



powiedziałeś. **31.** Powiedział: Przysięgnij mi. I przysiągł mu. I Jisrael pokłonił się w stronę wezgłowia łóżka.

## Rozdział 48

**1.** Po tych wydarzeniach powiedziano Josefowi: 'Twój ojciec jest chory'. I wziął dwóch swoich synów ze sobą, Menasze i Efrajima. **2.** [Gdy] powiedziano Jaakowowi: Twój syn Josef przyszedł do ciebie', Jisrael zebrał siły i usiadł na łóżku. **3.** I powiedział Jaakow do Josefa: Bóg Wszechmogący ukazał mi się w Luz, w ziemi Kanaan, i pobłogosławił mnie. **4.** I powiedział do mnie: 'Uczynię cię płodnym i rozmnożę cię, i uczynię cię zgromadzeniem narodów, i dam tę ziemię twojemu potomstwu po tobie, na wieczne posiadanie.' **5.** Więc teraz dwaj twoi synowie, którzy urodzili ci się w ziemi egipskiej, zanim przyszedłem do ciebie do Egiptu - są [jak] moi. Efrajim i Menasze będą moi jak Reuwen i Szimon. **6.** A te [dzieci], które urodzą ci się po nich - będę twoje. Będą dziedziczyć [tylko] przez swoich [starszych] braci. **7.** Gdy szedłem z Padan Aram, umarła mi Rachel po drodze, w ziemi Kanaan, gdy jeszcze było kawałek drogi do Efrat. I pochowałem ją tam, na drodze do Efrat, to jest Bet Lechem. **8.** Jisrael spostrzegł synów Josefa i zapytał: Kto to jest? **9.** Powiedział Josef do swojego ojca: To są moi synowie, których dał mi Bóg tutaj. Powiedział [więc]: Przyprowadź ich, proszę, do mnie, to ich pobłogosławię. **10.** A oczy Jisraela były ciężkie z powodu wieku i nie mógł widzieć. [Josef] przybliżył ich do niego, [a on] ucałował ich i przytulił. **11.** I powiedział Jisrael do Josefa: Nawet nie sądziłem, że zobaczę twoją twarz,

a Bóg pokazał mi także twoje potomstwo. **12.** Zdjął ich Josef z jego kolan i pokłonił się twarzą do ziemi. **13.** Wziął Josef obu, Efrajima prawą [ręką] po lewej [stronie] Jisraela, a Menaszego lewą [ręką] po prawej [stronie] Jisraela i przybliżył do niego. **14.** Jisrael wyciągnął prawą [rękę] i położył na głowie Efrajima, a on był młodszy, a lewą [rękę] na głowie Menaszego. Przełożył ręce rozmyślnie, bo [to] Menasze był pierworodny. **15.** I pobłogosławił Josefa, mówiąc: Bóg, któremu służyli moi ojcowie, Awraham i Jicchak, ten Bóg, który był moim pasterzem, od samego początku aż do dzisiaj, **16.** [posyłający] anioła, który mnie wybawił od wszelkiego zła - niech pobłogosławi tych młodzieńców i oby było wzywane nad nimi moje imię, [jak] imiona moich ojców, Awrahama i Jicchaka, i jak ryby niech się mnożą, [pośród ludzi] na ziemi. **17.** Josef zobaczył, że jego ojciec położył prawą rękę na głowie Efrajima i wydało mu się to niewłaściwe. Podniósł rękę swojego ojca, by ją przenieść z głowy Efrajima na głowę Menaszego. **18.** I powiedział Josef do swojego ojca: Nie tak, mój ojczy, bo ten jest pierworodny. Połóż prawą rękę na jego głowie. **19.** Ale jego ojciec odmówił i powiedział: Wiem, synu, wiem. On też stanie się narodem i będzie wielki, jednak jego młodszy brat stanie się większy od niego i z jego potomstwa będą ważne narody. **20.** Tego dnia ich pobłogosławił, mówiąc: Tobą będzie błogosławiony Jisrael, słowami: 'Niech cię Bóg postawi, jak Efrajima i jak Menaszego'. I postawił Efrajima przed Menasze. **21.** Powiedział Jisrael do Josefa: Ja umieram.

Bóg będzie z wami i sprowadzi was do ziemi waszych ojców. **22.** A ja dam ci o jedną część więcej niż twoim braciom. [Część], którą zabrałem z rąk Emorytów moją modlitwą i moim błaganiem.

## Rozdział 49

**1.** Zwołał Jaakow swoich synów i powiedział: Zbierzcie się, a powiem wam to, co się z wami stanie na końcu czasu. **2.** Zgromadźcie się i słuchajcie, synowie Jaakowa. Słuchajcie Jisraela, swojego ojca: **3.** Reuwienie, mój pierworodny, ty jesteś moją siłą i początkiem mojej mocy, pierwszy co do godności i pierwszy co do siły. **4.** Porywczy jak woda. Nie [możesz być] pierwszy, bo przeniósłeś posłanie twojego ojca i zbezczęściłeś [je]. Przeniósł moje łóżko! **5.** Szimon i Lewi w parze, posługują się narzędziami mordy. **6.** Do ich zmowy nie przystępuj, moja duszo! z ich zgromadzeniem nie łącz się, mój honorze! Bo w swoim gniewie zabili ludzi i samowolnie okaleczyli byka. **7.** Przeklęty jest ich gniew, bo jest silny, i ich złość, bo jest zacięta. Podzielę ich w Jaakowie i rozproszę ich w Jisraelu. **8.** Jehudo, ciebie twoi bracia będą wychwalać, a twoja ręka będzie na karku twoich wrogów. I synowie twojego ojca będą ci składać pokłon. **9.** Młodym lwem jest Jehuda; ze zdobyczy, mój synu, podniosłeś się. Przysiadł, zaczął się jak lew, jak straszny lew; kto go ruszy? **10.** Nie będzie zabrane Jehudzie berło ani prawodawca spośród jego potomków, aż przyjdzie uspokojenie i jemu będą poddane narody. **11.** Przywiąże do latorośli winnej swojego osła, swoje młode osłę do [pojedynczej] gałęzi latorośli. Wypierze swoje ubranie w winie

i swoje okrycie we krwi winogron. **12.** Bardziej błyszczące są [jego] oczy niż wino i bielsze są [jego] zęby niż mleko. **13.** Zewulun zamieszka nad brzegiem morza, będzie portem dla statków i jego granice sięgną Sydonu. **14.** Jisachar - osioł o mocnych kościach, leżał pomiędzy granicami. **15.** Zobaczył, że odpoczynek jest dobry i że ziemia jest przyjemna i wyciągnął swoje ramiona, aby dźwigać, i stał się najemnym robotnikiem. **16.** Dan pomści swój naród. Plemiona Jisraela będą jako jedno. **17.** Dan będzie węzłem na drodze, zmią na ścieżce, kłusującą pięciny konia, [tak że] jego jeździec upadnie do tyłu. **18.** Do Twojego wybawienia tęsknię, Boże! **19.** Gada zaatakują najeźdźcy, a on zaatakuje ich piętę. **20.** Od Aszera chleb będzie tłusty i on będzie dostarczał królewskie przysmaki. **21.** Naftali - łania swobodnie biegnąca. On daje piękne mowy. **22.** Synem wdzięku jest Josef, wdzięku przyciągającego oko, dziewczęta wspinają się na mur, aby patrzeć na niego. **23.** Doznał przez nich goryczy, zaatakowali go i celowali w niego mistrzowie łuku. **24.** Ale osadził mocno swój łuk i jego ramiona zostały upiękzone złotem przez Mocarza Jaakowa. Dlatego był pasterzem, Fundamentem Jisraela. **25.** [To było] od Boga twojego ojca, On ci pomoże. Od Wszechmogącego. On cię pobłogosławi błogosławieństwami nieba powyżej, błogosławieństwami głębin, rozciągającej się poniżej, błogosławieństwami ojca i matki. **26.** Błogosławieństwa twojego ojca przerosły błogosławieństwa moich rodziców, trwając tak długo, jak wieczne wzgórza, niech będą na

głowę Josefa i na czoło wybrańca z jego braci.  
**27.** Benjamin - wilk drapieżny. Rano zjada zdobycz, a wieczorem dzieli łup.  
**28.** Wszystkich dwunastu - to pokolenia Jisraela. I to powiedział im ich ojciec, i pobłogosławił ich. Każdego pobłogosławił błogosławieństwem odpowiednim dla niego. **29.** Przykazał im i powiedział: Ja będę dołączony do mojego narodu, pochowajcie mnie z moimi ojcami, w grocie, która jest na polu Efrona Chetyty.  
**30.** W grocie, która jest na polu Machpela, naprzeciw Mamre w ziemi Kanaan, którą nabył Awraham [wraz] z polem od Efrona Chetyty na grób. **31.** Tam pochowano Awrahama i jego żonę Sarę, i Jicchaka i jego żonę Riwkę, i tam pochowałem Leę **32.** [po] nabyciu od synów Cheta pola i groty, która jest na nim.  
**33.** Skończył Jaakow pouczać swoich synów, położył się na łóżku i umarł. I dołączył do swojego ludu.

## Rozdział 50

**1.** Josef padł na twarz ojca. Płakał i ucałował [Jaakowa]. **2.** Rozkazał Josef podległym sobie lekarzom, żeby zabalsamowali jego ojca. I lekarze zabalsamowali Jisraela. **3.** Upłynęło czterdzieści dni, bo tyle [potrzeba na] ukończenie balsamowania. I Egipt opłakiwał go przez siedemdziesiąt dni. **4.** Gdy przeszły dni opłakiwania, zwrócił się Josef do domowników faraona: Proszę, jeśli znalazłem przychylność w waszych oczach, przemówcie bezpośrednio do faraona i powiedzcie mu: **5.** 'Mój ojciec tak mnie zaprzysiągł: Gdy umrę, [musicie] mnie pochować w moim grobie, który przygotowałem sobie w ziemi Kanaan. Więc, jeśli pozwolisz,

pójdę [na północ], pochowam mojego ojca i wrócę'. **6.** I faraon powiedział: Idź i pochowaj swojego ojca, tak jak [on] cię zaprzysiągł. **7.** Josef udał się na północ, aby pochować swojego ojca, i poszli z nim wszyscy słudzy faraona, starsi z jego domu i wszyscy starsi z kraju egipskiego, **8.** wszyscy domownicy Josefa i jego bracia, i domownicy jego ojca. Tylko swoje małe dzieci i owce, i bydło pozostawili w ziemi Goszen. **9.** Jechały także z nim wozy i jeźdźcy. Orszak był bardzo dostojny. **10.** Przybyli do Goren Haatad, które jest za Jordanem, i ogłosili tam wielką i wspaniałą mowę żałobną. I [Josef] odprawił siedmiodniową żałobę po swoim ojcu. **11.** Mieszkańcy tej ziemi, Kanaanici, widzieli tę żałobę w Goren Haatad i powiedzieli: To jest ciężka żałoba dla Egiptu. Dlatego nazwali [miejsce], które jest za Jordanem, Awel Micrajim [Żałoba Egiptu]. **12.** Synowie [Jaakowa] zrobili dla niego dokładnie tak, jak im przykazał. **13.** Wynieśli go jego synowie do ziemi Kanaan i pochowali go w grocie na polu Machpela, obok Mamre. [Na] polu, które kupił Awraham w posiadanie, [jako miejsce na] grób, od Efrona Chetyty. **14.** Po pogrzebie swojego ojca Josef wrócił do Egiptu. On i jego bracia, i wszyscy, którzy z nim poszli, aby pochować jego ojca. **15.** Bracia Josefa zobaczyli, [że odmienił się Josef], gdy ich ojciec umarł, i mówili: a jeśli Josef żywi urazę do nas i odplaci nam za całe zło, które mu wyrządziliśmy? **16.** I nakazali, by powiedziano Josefowi: Twój ojciec przykazał przed swoją śmiercią: **17.** 'Tak powiedzcie Josefowi: Wybacz, proszę, zbrodnię

twoich braci i ich grzech, gdy źle z tobą postąpili. Więc teraz proszę, wybaczyć winę sług Boga twojego ojca'. A kiedy mówili [to] do niego, Josef zapłakał. **18.** [Więc] jego bracia także poszli i upadli przed nim, i powiedzieli: Jesteśmy twoimi niewolnikami. **19.** A Josef im odpowiedział: Nie bójcie się. Czy ja jestem zamiast Boga? **20.** Wy zamierzaliście mnie skrzywdzić, [ale] Bóg zamierzał [przez to] dobro. [Po to], aby uczynić tak, jak jest dzisiaj, żeby uratować życie wielkiego narodu. **21.** Więc nie bójcie się, ja będę utrzymywał was i wasze dzieci. I pocieszał ich, i przemawiał do ich uczuć. **22.** Josef został w Egipcie, on i rodzina jego ojca. I Josef żył sto dziesięć lat. **23.** I Josef widział wnuki Efrajima. Także synowie Machira, syna Menaszego, wzrastali na kolanach Josefa. **24.** Powiedział Josef do swoich braci: Ja umieram, ale Bóg na pewno zwróci ku wam szczególną Opatrzność i wyprowadzi was z tej ziemi - do ziemi, którą przysiągł Awrahamowi, Jicchakowi i Jaakowowi. **25.** I zaprzysiągł Josef synów Jisraela słowami: [Gdy] Bóg zwróci ku wam szczególną Opatrzność, [musicie] wynieść stąd moje kości. **26.** I Josef umarł w wieku stu dziesięciu lat. Zabalsamowali go i umieścili w skrzyni w Egipcie.

## Księga Wyjścia

### Rozdział 1

**1.** A to są imiona synów Jisraela, przybywających do Egiptu z Jaakowem, każdy przyszedł ze swoją rodziną. **2.** Reuven, Szimon, Lewi i Jehuda. **3.** Jisachar, Zewulun i Benjamin. **4.** Dan, Naftali, Gad i Aszer. **5.** Wszystkich

bezpośrednich potomków Jaakowa było siedemdziesięciu ludzi, a Josef był w Egipcie. **6.** Umarł Josef, wszyscy jego bracia i całe to pokolenie. **7.** Synowie Jisraela byli płodni, rodzili się, mnożyli się i stawali się silni coraz bardziej i bardziej. I kraj nappełnił się nimi. **8.** W Egipcie nastał nowy król, który nie uznawał Josefa. **9.** I ogłosił swojemu ludowi: Lud synów Jisraela jest liczniejszy i silniejszy od nas. **10.** Postąpmy wobec niego przemyślnie, żeby się nie rozrósł, bo jeśli będzie wojna, to on dołączy do naszych wrogów i będzie z nami walczył. I wyjdą z kraju! **11.** [Egipcjanie] ustanowili nad nimi nadzorców podatkowych, żeby ich dręczyli ciężkimi pracami i budowali miasta [na] spichlerze dla faraona: Pitom i Raamses. **12.** Ale im bardziej ich uciskali, tym bardziej się mnożyli i tym bardziej się rozprzestrzeniaли. I [Egipcjanie byli] udręczeni [obecnością] synów Jisraela. **13.** Egipcjanie niewolili synów Jisraela wyniszczającą pracą. **14.** Uprzykrzyli ich życie ciężką pracą przy zaprawie i przy ceglach i wszelką pracą w polu. Każda praca, do której ich przymuszali, była wyniszczająca. **15.** I wezwał król Egiptu hebrajskie położne, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua. **16.** I powiedział: Gdy będziecie odbierać porody hebrajskich kobiet i będziecie je widzieć na krześle porodowym, jeśli będzie to syn, uśmierćcie go, a jeśli będzie to córka, [pozwólcie jej] przeżyć. **17.** Ale położne bały się Boga i nie postąpiły tak, jak rozkazał im król Egiptu, lecz pomagały chłopcom przeżyć. **18.** Król Egiptu wezwał położne i powiedział im: Dlaczego to

zrobiłyście? Pomagałyście chłopcom przeżyć!

**19.** A położne odpowiedziały faraonowi: Bo kobiety hebrajskie nie są takie, jak kobiety egipskie, są doświadczone, rodzą, zanim przyjdzie do nich położna. **20.** Bóg uczynił dobro dla położnych. A lud mnożył się i stawał się bardzo silny. **21.** I skoro położne bały się Boga, [Bóg] ustanowił z nich rody. **22.** A faraon rozkazał całemu swojemu ludowi: Każdego syna, który się urodzi, wrzucicie do Rzeki, a każdej córce dacie przeżyć!

## Rozdział 2

**1.** Człowiek z rodu Lewiego poszedł i ożenił się [ponownie] z córką Lewiego. **2.** Kobieta zaszła w ciążę i urodziła syna. Zobaczyła, że jest wyjątkowy i ukrywała go przez trzy miesiące. **3.** [Gdy] nie mogła go dłużej ukrywać, wzięła dla niego arkę z trzciny i wysmarowała ją gliną i smołą. Włożyła do niej dziecko i umieściła w sitowiu przy brzegu Rzeki. **4.** Siostra [chłopca] stanęła w oddali, żeby wiedzieć, co się z nim stanie. **5.** Córka faraona zeszła nad Rzekę, aby się kąpać, a jej służące chodziły wzdłuż Rzeki. Zobaczyła tę arkę wśród sitowia, posłała swoją służącą i ta wzięła ją. **6.** [Córka faraona] otworzyła i zobaczyła dziecko. Chłopiec płakał. Ułitowała się nad nim i powiedziała: On jest z dzieci Hebrajczyków. **7.** [Wtedy] jego siostra powiedziała do córki faraona: Czy mam pójść i zawołać ci [kobietę] karmiącą spośród kobiet hebrajskich, która wykarmi dla ciebie dziecko? **8.** Córka faraona odpowiedziała jej: Idź. Dziewczyna poszła i zawołała matkę dziecka. **9.** Córka faraona powiedziała [do niej]: Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci

zapłatę. Kobieta wzięła dziecko i karmiła je.

**10.** Dziecko podrosło i [matka] przyprowadziła je do córki faraona. I był dla niej [jak] syn. Nadała mu imię Mosze, bo powiedziała: Dlatego, że wyciągnęłam go meszitihi. z wody.

**11.** Wydarzyło się w tym czasie, gdy Mosze urósł, [że] wyszedł do swoich braci i zobaczył ich ciężką pracę. I ujrzał, że człowiek z Egiptu zabił Hebrajczyka, [jednego] spośród jego braci.

**12.** Obrócił się tu i tam, zobaczył, że nikogo nie ma, poraził [śmiertelnie] Egipcjanina i ukrył go w piasku. **13.** Wyszedł następnego dnia, a tu

dwóch Hebrajczyków sprzeczało się [ze sobą]. Powiedział do napastnika: Czemu chcesz zabić swojego bliźniego? **14.** A [ten mu]

odpowiedział: Kto cię ustanowił nad nami człowiekiem władzy i sędzią? Masz zamiar mnie zabić, tak jak zabiłeś Egipcjanina? Mosze przestraszył się i pomyślał: Rzeczywiście,

sprawa jest [już] znana. **15.** Faraon usłyszał o tej sprawie i szukał [sposobności, jakby] zabić Moszego. Mosze uciekł [więc] od faraona i zatrzymał się w kraju Midjan. [Tam] usiadł przy studni. **16.** Zwierzchnik Midjanu miał siedem córek. I przyszły [tam], naczepały

[wody] i napełniły koryta, aby poić stado swojego ojca. **17.** [Ale] nadeszli pasterze i odgonili je. Mosze stanął w ich obronie,

[a potem] napoił ich stado. **18.** Przyszły do swojego ojca Reuela, a on je zapytał: Dlaczego tak szybko wróciłyście dzisiaj?

**19.** Odpowiedziały: Człowiek [z] Egiptu uratował nas z rąk pasterzy i jeszcze naczepał [wody] dla nas i napoił stado. **20.** Zapytał swoje córki: Gdzie on jest? Dlaczego zostawiłyście

tego człowieka? Zawołajcie go, niech zje [z nami] posiłek. **21.** Mosze zgodził się zamieszkać z tym człowiekiem. A on dał Moszemu swoją córkę Ciporę [za żonę]. **22.** Urodziła syna i nadał mu imię Gersom, bo powiedział: Byłem przybyszem ger. w obcym kraju. **23.** W czasie tych wielu lat umarł król Egiptu. A synowie Jisraela jęczeli pod ciężarem pracy i wołali. Ich krzyk z powodu [tych] robót wzniósł się przed Boga. **24.** Bóg usłyszał ich lament i wspomniał Swoje przymierze z Awrahamem, z Jicchakiem i z Jaakowem. **25.** Bóg widział [udręczenie] synów Jisraela i Bóg postanowił.

### Rozdział 3

**1.** Mosze doglądał stada swojego teścia Jitro, zwierzchnika Midjanu. Poprowadził stado za pustynię i przybył do góry [chwały] Boga, do Chorewu. **2.** Objawił mu się anioł Boga w płomieniu ognia, ze środka krzewu. Zobaczył, że krzew płonął ogniem, ale nie był [przez niego] trawiony. **3.** Mosze pomyślał: Podejdę [tam] i zobaczę to cudowne zjawisko, dlaczego krzew się nie spala. **4.** Bóg widział, że [Mosze] podchodzi, żeby [to] zobaczyć, i zawołał do niego Bóg ze środka krzewu: Mosze, Mosze! A [Mosze] odpowiedział: Tak! **5.** Powiedział: Nie zbliżaj się tu, zdejmij sandały z nóg, bo to miejsce, na którym stoisz, jest święte. **6.** [A potem powiedział:] Ja jestem Bóg twojego ojca, Bóg Awrahama, Bóg Jicchaka i Bóg Jaakowa. A Mosze zakrył twarz, bo bał się patrzeć [w chwałę] Boga. **7.** I Bóg powiedział: Dostrzegłem udręczenie Mojego ludu, który jest w Egipcie. I usłyszałem ich wołanie z powodu

[okrucieństwa] poganiaczy, wiem o jego bólu. **8.** Objawię się, aby go uratować z rąk Egipcjan i wywieść go z tej ziemi, do ziemi dobrej i rozległej, do ziemi opływającej mlekiem i miodem, do miejsca Kenaanitów, Chitytów, Emorytów, Peryzytów, Chiwitów i Jewusytów. **9.** Teraz wołanie synów Jisraela doszło do Mnie i rzeczywiście zobaczyłem ucisk, jaki sprawiają im Egipcjanie. **10.** Więc idź, pošlę cię do faraona, i wyprowadź Mój lud synów Jisraela z Egiptu. **11.** Mosze powiedział do Boga: Kim ja jestem, żebym miał iść do faraona i żebym miał wyprowadzić synów Jisraela z Egiptu? **12.** [Bóg mu] odpowiedział: [Ja] będę z tobą. A to będzie dla ciebie znak, że Ja ciebie posyłam, że gdy wyprowadzisz lud z Egiptu - będziecie służyć Bogu na tej górze. **13.** A Mosze powiedział do Boga: Kiedy pójdę do synów Jisraela i powiem im: 'Bóg waszych ojców posłał mnie do was', zapytają: 'Jakie jest Jego imię?' - co im powiem? **14.** Bóg powiedział do Moszego: YHWH Jestem [w Sprawiedliwości Ten], który Jestem [w Miłosierdziu]. Tak powiesz synom Jisraela: 'YHWH Jestem [Miłosierny - Sprawiedliwy] posłał mnie do was'. **15.** I jeszcze to Bóg powiedział do Moszego: Tak powiedz synom Jisraela: 'Bóg, Bóg waszych ojców, Bóg Awrahama, Bóg Jicchaka, Bóg Jaakowa posłał mnie do was. To jest Moje wieczne Imię, takie jest wzywanie Mnie przez wszystkie pokolenia. **16.** Idź i zbierz starszyznę Jisraela. I powiedz im: Objawił mi się Bóg waszych ojców, Bóg Awrahama, Jicchaka i Jaakowa, mówiąc: Zwróciłem ku wam Swoją Opatrzność i [widziałem], co wam czynią w Egipcie'.

17. I powiedział: 'Wywiodę was spod egipskiego ucisku do ziemi Kenaanitów, Chitytów, Emorytów, Peryzytów, Chiwitów i Jewusytów. Do ziemi opływającej mlekiem i miodem'. 18. Posłuchają cię. I pójdziesz, ty i starszyna Jisraela, do króla Egiptu. I powiecie mu: 'Bóg Hebrajczyków był nam objawiony. Pozwól więc, byśmy poszli na pustynię, na odległość trzech dni drogi, i zarzniemy na ucztę dla naszego Boga'. 19. Ja wiem, że król Egiptu nie da wam pójść, jeżeli nie zazna wielkiego przymusu. 20. Użyję siły, niszcząc Egipt wszelkimi Moimi cudami, które w nim uczynię. I po tym [faraon] was odeśle. 21. Sprawię, że Egipcjanie będą przychylni temu ludowi, tak że gdy będziecie szli - nie pójdziecie z pustymi rękami. 22. Każda kobieta uprosi od swojej sąsiadki i od [kobiety] mieszkającej w jej domu przedmioty ze srebra i przedmioty ze złota, i ubrania. Włożycie je na swoich synów i swoje córki i ogołocicie Egipt.

## Rozdział 4

1. Mosze odpowiedział: Nie uwierzą mi i nie posłuchają mnie, bo powiedzą: 'Bóg ci się nie objawił'. 2. [Więc] Bóg go zapytał: Co jest w twojej ręce? [Mosze] odpowiedział: Laska. 3. Rzuć ją na ziemię! [Mosze] rzucił ją na ziemię, a [laska] zamieniła się w węża i Mosze uciekał przed nim. 4. Bóg powiedział do Moszego: Wyciągnij rękę i złap go za ogon. [Mosze] wyciągnął rękę, schwycił go i [wąż] stał się w jego dłoni laską. 5. [To] aby uwierzyli, że ukazał ci się Bóg, Bóg ich ojców, Bóg Awrahama, Bóg Jicchaka i Bóg Jaakowa. 6. I Bóg powiedział mu jeszcze: Włóż rękę w zanadrze. [Mosze] włożył rękę w zanadrze,

wyjął ją, a jego ręka była pokryta caraatem, biała jak śnieg. 7. Powiedział: Włóż ponownie rękę w zanadrze. [Mosze] włożył rękę ponownie, wyciągnął ją z zanadrza i z powrotem była zdrowa. 8. Jeśli będzie tak, że ci nie uwierzą i nie zwrócą uwagi na pierwszy znak, uwierzą po drugim znaku. 9. Jeśli [zaś] będzie tak, że nie uwierzą obu tym znakom i nie posłuchają twojego głosu, weź wody z Rzeki i wylej ją na suchą [ziemię], a woda, którą weźmiesz z Rzeki, stanie się na suchej [ziemi] krwią. 10. Mosze powiedział do Boga: Proszę, Boże, nie jestem dobrym mówcą. [I nie byłem] ani wczoraj, ani przedwczoraj, ani od chwili, gdy przemówiłeś do Swojego sługi. Mówię z trudem i mam niewprawy język. 11. Bóg mu odpowiedział: Kto daje mowę człowiekowi? Kto czyni [człowieka] niemym albo głuchym, albo widzącym czy ślepym? Czy nie Ja - Bóg? 12. Idź teraz. Ja będę z twoją mową i pouczę cię, co masz mówić. 13. Ale [Mosze] odpowiedział: Proszę, Boże, poślij tego, kogo [zazwyczaj] posyłasz. 14. Gniew Boga zapłonął przeciw Moszemu i [Bóg] powiedział: Czy nie masz brata Aharona Lewity? Wiem, że on umie przemawiać. Właśnie wychodzi ci naprzeciw [i gdy] cię zobaczy, rozraduje się w sobie. 15. Będiesz do niego przemawiał, włożysz te słowa w jego usta, a Ja będę z twoimi ustami i z jego ustami. I pouczę was, jak macie postąpić. 16. On będzie mówił do ludu za ciebie. Będzie tak, że on będzie twoim mówcą, a ty będziesz dla niego nauczycielem. 17. I weź w rękę tę laskę, bo będziesz nią czynił cudowne znaki. 18. Mosze poszedł i wrócił do Jetra, swojego

teścia, i powiedział mu: Pozwól, bym poszedł i wrócił do moich braci, którzy są w Egipcie, zobaczę, czy jeszcze żyją. A Jitro powiedział Moszemu: Idź w pokój. **19.** I Bóg powiedział do Moszego w Midjanie: Idź, wróć do Egiptu. Bo poumierali wszyscy ludzie, którzy chcieli cię zabić. **20.** Mosze wziął swoją żonę i swoich synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. I wziął Mosze do ręki laskę, [którą były robione cudowne znaki] Boga. **21.** Bóg powiedział do Moszego: Gdy będziesz szedł z powrotem do Egiptu, bądź świadomy tych wszystkich cudownych sił, które dałem ci do ręki i pokaż je przed faraonem. Ja uczynię go zawziętym i nie wypuści ludu. **22.** Powiesz faraonowi: 'To mówi Bóg - Jisrael jest Moim najwspanialszym synem. **23.** I mówi do ciebie: wypuść Mojego syna, żeby Mi służył, jeśli odmówisz wypuszczenia go, to Ja zabiję twojego pierworodnego syna'. **24.** Gdy byli w drodze, w miejscu noclegu, [anioł] Boga stanął przed [Moszem] i chciał go uśmiercić. **25.** [Wtedy] Cipora wzięła nóż kamienny, odcięła napletek swojego syna i rzuciła go do nóg [Moszego] i powiedziała [o swoim synu]: Jesteś [winien] krwi mojego małżonka. **26.** [Anioł] puścił [Moszego], a wtedy powiedziała: Krew małżonka z powodu obrzezania. **27.** A Bóg powiedział do Aharona: Idź naprzeciw Moszego na pustynię. [Aharon] poszedł i spotkał go na górze [chwały] Boga i ucałował [Moszego]. **28.** Mosze opowiedział Aharonowi o wszystkich słowach Boga, który go posłał, i o wszystkich cudownych znakach, które mu nakazał [uczynić]. **29.** Mosze i Aharon poszli

i zgromadzili całą starszyznę synów Jisraela. **30.** Aharon mówił wszystkie słowa, które powiedział Bóg do Moszego, [a on] czynił cudowne znaki przed ludźmi. **31.** Ludzie uwierzyli [znakom]. Pojęli, że Bóg zwrócił Swoją Opatrzność ku synom Jisraela, bo zobaczył ich udręczenie, pochyłili [głowy] i złożyli pokłon.

## Rozdział 5

**1.** Potem Mosze i Aharon poszli i powiedzieli faraonowi: Tak powiedział Bóg, Bóg Jisraela: 'Wypuść Mój lud, aby obchodzili święto dla Mnie na pustyni'. **2.** A faraon odpowiedział: Kto to jest Bóg, żebym Go miał słuchać i wypuścić Jisraela? Nie znam imienia Bóg. Ani nie wypuszczę Jisraela. **3.** Powiedzieli: Bóg Hebrajczyków objawił się nam. Pozwól, abyśmy poszli na odległość trzech dni drogi na pustynię, a zarzniemy na ucztę dla naszego Boga, żeby nas nie uderzył plagą albo mieczem. **4.** Ale król Egiptu powiedział im: Mosze i Aharonie, dlaczego przeszkadzacie ludowi w jego pracach? Idźcie do waszych zajęć! **5.** Faraon powiedział: Zwiększyła się teraz liczba ludzi w kraju, a wy sprawiacie, że odpoczywają od swojej pracy. **6.** Tego dnia faraon rozkazał poganiaczom ludzi i nadzorcom: **7.** Nie dawajcie więcej ludziom słomy do wyrobu cegieł, tak jak dotąd. Niech [sami] idą i zbierają sobie słomę. **8.** Ale wymagajcie od nich takiej liczby cegieł, jaką wyrabiali dotąd. Nie zmniejszajcie jej. Bo się rozleniwili i dlatego wołają: 'Chodźmy zarznijmy na ucztę dla naszego Boga'. **9.** Uczynicie trudniejszą pracę [tych] ludzi i niech ją wykonują. I niech nie zwracają uwagi na



falszywe obietnice. **10.** Poganiacze ludzi i nadzorcy wyszli i powiedzieli ludziom: Tak powiedział faraon 'Nie będę wam już więcej dawał słomy, **11.** wy [sami] idźcie, bierzcie sobie słomę, którą znajdziecie, bo nic nie będzie odjęte z waszej pracy'. **12.** Ludzie rozeszli się po całym kraju egipskim, aby zbierać ściern zamiast słomy. **13.** A poganiacze ponaglali ich, mówiąc: [Musicie] wyrabiać [każdego] dnia tyle, co wtedy, gdy mieliście słomę! **14.** Poganiacze faraona chłostali nadzorców, których ustanowili nad [synami Jisraela], mówiąc: Dlaczego nie wypełniliście waszego obowiązku wyrabiania [cegieł] tak jak wcześniej, ani wczoraj, ani dzisiaj? **15.** Przyszli nadzorcy synów Jisraela i wołali do faraona: Dlaczego postępujesz tak ze swoimi sługami? **16.** Nie daje się słomy twoim sługom, a mówi się: 'Róbcie cegły!' Twoi słudzy są chłostani, a to jest wina twojego ludu! **17.** [Faraon] powiedział: Jesteście leniwi. Lenie! Dlatego mówicie 'Chodźmy zarznąć na ucztę dla Boga'. **18.** Idźcie teraz pracować! I nie będzie się wam dawać słomy, ale musicie dostarczać [dotychczasową] liczbę cegieł! **19.** Nadzorcy synów Jisraela widzieli, że tamci popadli w niedolę, gdy powiedziano im: 'Nie zmniejszajcie dziennej liczby cegieł'. **20.** Gdy wychodzili od faraona, napotkali Moszego i Aharona, stojących naprzeciw nich. **21.** I powiedzieli im: Niech Bóg na was spojrzy i osądzi! Odebraliście nam dobrą sławę u faraona i jego sług. Daliście im w ręce miecz, żeby nas zabili. **22.** Mosze wrócił przed Boga i powiedział: Boże, dlaczego postąpiłeś [tak] źle z tym ludem? Dlaczego mnie posłałeś?

**23.** Odkąd poszedłem do faraona przemawiać w Twoim imieniu, on stał się gorszy dla tego ludu. I wcale nie pomogłeś Swojemu ludowi.

## Rozdział 6

**1.** Bóg powiedział do Moszego: Teraz zobaczysz to, co uczynię faraonowi, bo [przymuszony] potężną mocą wypuści ich i [przymuszony] potężną mocą wygna ich ze swojego kraju. **2.** Bóg przemówił do Moszego i powiedział mu: Ja jestem. **3.** [I Tym byłem, kiedy] objawiłem się Awrahamowi, Jicchakowi, Jaakowowi jako Bóg Wszechmogący Ale Mojego Imienia nie dałem im poznać. **4.** Zawarłem z nimi Moje przymierze, że dam im ziemię Kenaan, w której przebywali, ziemię, na której mieszkali [jako przybysze]. **5.** Usłyszałem też lament synów Jisraela, których zniewolił Egipt. I pamiętałem o Moim przymierzu. **6.** Dlatego powiedz synom Jisraela: 'Ja jestem. Wyprowadzę was spod ciężaru robót [w] Egipcie i wyratuję was z ich niewoli. Wybawię was okazując wielką moc i [poprzez] wielkie wyroki. **7.** Wezmę was dla Siebie jako naród, będę dla was Bogiem. I będziecie wiedzieli, że Ja jestem, waszym Bogiem, który wyprowadził was spod ciężaru robót w Egipcie. **8.** Zaprowadzę was do ziemi, którą przysiągłem dać Awrahamowi, Jicchakowi i Jaakowowi. Dam ją wam w dziedzictwo. Ja. **9.** Mosze przemówił do synów Jisraela, ale nie słuchali Moszego z powodu zniecierpliwienia i ciężkiej pracy. **10.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **11.** Idź, przemów do faraona, króla Egiptu, a wypuści synów Jisraela ze swojego kraju. **12.** Ale Mosze powiedział przed Bogiem: Synowie Jisraela mnie nie słuchali, to

czyż wysłucha mnie faraon? A ja mam trudności z mówieniem. **13.** Bóg przemówił do Moszego i do Aharona i przykazał im co do synów Jisraela i co do faraona, króla Egiptu, aby wyprowadzić synów Jisraela z ziemi egipskiej. **14.** To są głowy rodów ich ojców. Synowie Reuvena, pierworodnego Jisraela: Chanoch, Palu, Checron i Karmi. To są rodziny Reuvena. **15.** Synowie Szimona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jachin, Cochar i Szaul syn Kenaanitki. To są rodziny Szimona. **16.** A to są imiona synów Lewiego, według [kolejności] ich narodzin: Gerszon, Kehat i Merari. Lewi żył sto trzydzieści siedem lat. **17.** Synowie Gerszona, według ich rodzin: Liwni i Szimi. **18.** Synowie Kehata: Amram, Jic-har, Chewron i Uziel. Kehat żył sto trzydzieści trzy lata. **19.** Synowie Merariego: Machli i Muszi. To są rodziny Lewiego według [kolejności] ich narodzin. **20.** Amram wziął za żonę Jochewed, swoją ciotkę. I urodziła mu Aharona i Moszego. Amram żył sto trzydzieści siedem lat. **21.** Synowie Jic-hara: Korach, Nefeg i Zichri. **22.** A synowie Uziela: Miszael, Elcaban i Sitri. **23.** Aharon wziął za żonę Eliszewę, córkę Aminadawa, siostrę Nachszona. I urodziła mu Nadawa, Awihu, Elazara i Itamara. **24.** Synowie Koracha: Asir, Elkana i Awiasaf. To są rodziny Korachitów. **25.** Elazar, syn Aharona, wziął sobie żonę spośród córek Putiela. I urodziła mu Pinchasa. To są przywódcy rodów Lewitów według ich rodzin. **26.** To są Aharon i Mosze, do których Bóg powiedział: 'Wyprowadźcie synów Jisraela z ziemi egipskiej w ich zgromadzonych siłach'. **27.** Oni przemawiali do faraona, króla Egiptu, aby wyprowadzić synów

Jisraela z Egiptu. To [byli] Mosze i Aharon. **28.** Było to w dniu, gdy Bóg mówił do Moszego w ziemi egipskiej. **29.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: Ja jestem Bóg. Oznajmij faraonowi, królowi Egiptu, to wszystko, co Ja do ciebie mówię. **30.** A Mosze powiedział przed Bogiem: Skoro mam trudności z mówieniem, to jak faraon ma mnie posłuchać?

## Rozdział 7

**1.** Bóg powiedział do Moszego: Patrz, uczyniłem cię władcą nad faraonem. A twój brat Aharon będzie twoim mówcą. **2.** Ty będziesz mówił wszystko, co ci przykażę, a twój brat Aharon będzie przemawiał do faraona. I [on] wypuści synów Jisraela ze swojego kraju. **3.** Ja uczynię faraona nieustępliwym i pomnożę Moje znaki i Moje cudowne siły w ziemi egipskiej. **4.** Faraon was nie posłucha, [a Ja] okażę Moją moc nad Egiptem i wyprowadzę Moje zgromadzone siły, Mój lud, synów Jisraela z ziemi Egiptu przez wielkie wyroki. **5.** Egipcjanie dowiedzą się, że Ja jestem Bogiem, gdy okażę Moją moc nad Egiptem i wyprowadzę synów Jisraela spośród nich. **6.** Mosze i Aharon zrobili dokładnie tak, jak przykazał im Bóg. **7.** Mosze miał osiemdziesiąt lat, a Aharon miał osiemdziesiąt trzy lata, gdy rozmawiali z faraonem. **8.** Bóg przemówił do Moszego i Aharona: **9.** Gdy faraon będzie z wami mówił i powie: 'Wykażcie się cudowną siłą', powiesz Aharonowi: 'Weź swoją laskę i rzuć przed faraona i [niech] stanie się krokodylem!' **10.** Mosze i Aharon poszli do faraona. I zrobili dokładnie tak, jak nakazał im Bóg - Aharon rzucił swoją laskę przed faraona i jego sługi

i stała się krokodylem. **11.** [Lecz] faraon wezwał swoich mędrców i czarowników. I magowie egipscy zrobili tak samo swoimi zaklęciami. **12.** Każdy rzucił swoją laskę i stały się krokodylami. [A] laska Aharona połknęła ich laski. **13.** Ale faraon się zawział i nie posłuchał ich. Tak jak zapowiedział Bóg. **14.** Bóg powiedział do Moszego: Faraon jest nieprzejednany i odmawia wypuszczenia ludu. **15.** Idź do faraona rano, gdy wychodzi nad wodę, stań naprzeciw niego nad brzegiem Rzeki i weź do ręki laskę, która zamieniła się w węża. **16.** I powiedz mu: 'Bóg, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie, mówiąc: Wypuść Mój lud, aby mogli Mi służyć na pustyni. Ale nie posłuchałeś aż do tej pory. **17.** Tak powiedział Bóg: Po tym poznasz, że Ja jestem Bóg. Laską, którą mam w ręce, uderzę w wodę Rzeki i [woda] zamieni się w krew. **18.** Ryby, które są w Rzece, wymrą, a Rzeką zacznie śmierdzieć i Egipcjanie będą udręczeni [próbując] pić wodę z Rzeki'. **19.** Bóg powiedział do Moszego: Powiedz Aharonowi: 'Weź swoją laskę i wyciągnij rękę nad wodami Egiptu, nad jego rzekami, kanałami, stawami i zbiornikami wody, i staną się krwią. I krew będzie w całej ziemi egipskiej, i w [naczyniach] drewnianych i kamiennych'. **20.** Mosze i Aharon zrobili dokładnie tak, jak nakazał im Bóg. [Aharon] podniósł laskę i na oczach faraona i jego sług uderzył wodę Rzeki. I cała woda, która była w Rzece, zamieniła się w krew. **21.** Ryby, które były w Rzece, powymierały, Rzeką stała się śmierdząca i Egipcjanie nie mogli pić wody z Rzeki. A krew była wszędzie w ziemi

egipskiej. **22.** Ale magowie egipscy zrobili tak [samo] swoimi tajemnymi zaklęciami. Jednak, tak jak zapowiedział Bóg, faraon się zawział i nie posłuchał [Moszego i Aharona]. **23.** Faraon odwrócił się, odszedł do swojego pałacu i wcale się tym nie przejął. **24.** Wszyscy Egipcjanie kopali wokół Rzeki [szukając] wody do picia, bo nie mogli pić wody z Rzeki. **25.** Upłynęło siedem [pełnych] dni, po tym jak Bóg uderzył Rzekę. **26.** Bóg powiedział do Moszego: Idź do faraona i powiedz mu: 'To powiedział Bóg - wypuść Mój lud, aby Mi służyli. **27.** Jeśli odmówisz wypuszczenia ich uderzę cały twój obszar żabami. **28.** Rzeką zaroi się od żab, będą się wspinać i wejdą do twojego domu, do twojej sypialni, [a nawet] do twojego łóża i do domu twoich sług i twojego ludu, do twoich pieców i do twoich misek na ciasto. **29.** Żaby będą wchodzić na ciebie, na twój lud i na wszystkie twoje sługi'.

## Rozdział 8

**1.** Bóg powiedział do Moszego: Powiedz Aharonowi: 'Wyciągnij rękę z twoją laską na rzeki, kanały i stawy, i wyprowadź [z nich] żaby na ziemię egipską'. **2.** Aharon wyciągnął rękę nad wody Egiptu, wyszły żaby i pokryły ziemię egipską. **3.** Ale magowie zrobili tak [samo] swoimi tajemnymi zaklęciami i wyszły żaby na ziemię egipską. **4.** Faraon wezwał Moszego i Aharona i powiedział: Ubłagajcie Boga, aby usunął żaby ode mnie i od mojego ludu, a wypuszczę [wasz] lud i zarzną na ucztę dla Boga. **5.** Mosze powiedział do faraona: Chwali ci się, [że] mnie [o to prosisz]. Kiedy mam błagać za ciebie, za twoje sługi i za twój lud,

żeby usunąć żaby od ciebie i z twoich domów? Zostaną tylko w Rzece. **6.** Powiedział: Jutro. [Mosze] odpowiedział: [Niech się stanie] według twoich słów, żebyś wiedział, że nie ma takiego jak Bóg, nasz Bóg. **7.** Odejdą żaby od ciebie, z twoich domów i od twoich sług, i od twojego ludu. Zostaną tylko w Rzece. **8.** Mosze i Aharon wyszli od faraona i Mosze wołał w modlitwie do Boga, [by usunął] żaby, które sprowadził na faraona. **9.** A Bóg uczynił według słów Moszego. Wyzdychały żaby w domach, na podwórzach i na polach. **10.** Zbierali je na liczne sterty a [cały] kraj cuchnął. **11.** Faraon zobaczył, że nastąpiła ulga, ale pozostał nieprzejednany i nie posłuchał ich. Tak jak zapowiedział Bóg. **12.** Bóg powiedział do Moszego: Powiedz Aharonowi: 'Wyciągnij swoją łaskę i uderz proch ziemi i stanie się wszami w całej ziemi egipskiej'. **13.** Tak zrobili. Aharon wyciągnął rękę ze swoją łaską i uderzył w proch ziemi. I były wszy na ludziach i na zwierzętach. Cały proch ziemi zamienił się we wszy, w całej ziemi egipskiej. **14.** Magowie robili to [samo] swoimi tajemnymi zaklęciami, aby sprowadzić wszy, ale nie mogli. A wszy zostały na ludziach i na zwierzętach. **15.** Magowie powiedzieli do faraona: To jest kara od Boga. [Ale] faraon był zawzięty i tak jak zapowiedział Bóg, nie posłuchał ich. **16.** Bóg powiedział do Moszego: Wstań wcześniej rano, staw się przed faraonem, gdy wychodzi nad wodę i powiedz do niego: 'Tak powiedział Bóg - wypuść Mój lud, aby Mi służyli, **17.** bo jeśli nie wypuścisz Mojego ludu, to Ja ześlę na ciebie i na twoje sługi, i na twój lud, i na twoje domy rozwścieczone zwierzęta.

Domy egipskie i nawet ziemia, na której stoją, wypełnią się rozwścieczonymi zwierzętami. **18.** Tego dnia oddzielę cudownie ziemię Goszen, w której pozostaje Mój lud, aby nie było tam rozwścieczonych zwierząt, żebyś wiedział, że Ja, Bóg, jestem [władcą] na ziemi. **19.** Ustanowię wykupienie, [odróżniające] pomiędzy Moim ludem i twoim ludem. Jutro będzie ten znak'. **20.** I tak Bóg zrobił. Gromady rozwścieczonych zwierząt weszły do domu faraona i domu jego sług. W całym kraju egipskim ziemia była wyniszczona przez rozwścieczone zwierzęta. **21.** Faraon wezwał Moszego i Aharona i powiedział: Idźcie i zarzńcie na ucztę waszemu Bogu w obrębie kraju. **22.** Ale Mosze powiedział: Nie możemy tak zrobić. Bo zarznięte dla Boga, naszego Boga, jest bóstwem u Egipcjan. Jakże zarzniemy na ucztę bóstwo Egipcjan na ich oczach, tak żeby nas nie ukamienowali? **23.** Pójdziemy na pustynię, na odległość trzech dni drogi, i zarzniemy dla Boga, naszego Boga, tak jak nam powie. **24.** Faraon odpowiedział: Pozwalam wam iść. Zarzńcie na ucztę dla Boga, waszego Boga, na pustyni. Tylko nie oddalajcie się zbyt daleko. I błagajcie też za mną. **25.** Mosze powiedział: Gdy wyjdę od ciebie, będę błagał Boga. Jutro rozwścieczone zwierzęta opuszczą faraona, jego sługi i jego lud. Ale niech faraon więcej nas nie zwodzi, nie wypuszczając ludu, by mogli zarznąć na ucztę dla Boga. **26.** Mosze wyszedł od faraona i błagał Boga. **27.** A Bóg uczynił według słów Moszego. Usunął rozwścieczone zwierzęta od faraona, jego sług i jego ludu. Nie zostało ani jedno. **28.** Ale

i tym razem faraon pozostał nieprzejednany i nie wypuścił ludu.

## Rozdział 9

1. Bóg powiedział do Moszego: Idź do faraona i przemów do niego: 'To powiedział Bóg, Bóg Hebrajczyków - wypuść Mój lud, aby Mi służyli, 2. bo jeśli odmówisz wypuszczenia [ich] i dalej będziesz ich zatrzymywał, 3. to plaga od Boga skieruje się na twoje stada, które są w polu - na konie, osły, wielbłądy, bydło i owce [spadnie] bardzo ciężka zaraza. 4. [Ale] Bóg cudownie oddzieli stada Jisraela od stad Egiptu i ze wszystkiego, co należy do synów Jisraela, nic nie umrze. 5. Bóg wyznaczył porę, mówiąc: Jutro Bóg uczyni to na ziemi'. 6. Nazajutrz Bóg uczynił to i wymarły wszystkie stada Egiptu. A wśród stad synów Jisraela nie padło ani jedno [zwierzę]. 7. Faraon sprawdził [i przekonał się], że wśród stad synów Jisraela nie padło ani jedno [zwierzę], ale faraon pozostał nieprzejednany i nie wypuścił ludu. 8. Bóg powiedział do Moszego i Aharona: Weźcie sobie pełne garście sadzy z pieca i niech Mosze rzuci ją w kierunku nieba, na oczach faraona. 9. Stanie się [ona] prochem na całej ziemi egipskiej. A na ludziach i na zwierzętach stanie się wrzodami, nabrzmiewającymi pęcherzami, w całej ziemi egipskiej. 10. Wzięli sadzę z pieca, stanęli przed faraonem, a Mosze rzucił ją w kierunku nieba i stała się wrzodami, nabrzmiewającymi pęcherzami na ludziach i na zwierzętach. 11. A magowie nie mogli stawić się przed Moszem z powodu wrzodów, bo i magowie, i cały Egipt mieli wrzody. 12. I Bóg wzmocnił zawziętość faraona i tak jak zapowiedział Bóg

Moszemu, [faraon] ich nie posłuchał. 13. Bóg powiedział do Moszego: Wstań wcześniej rano i staw się przed faraonem i powiedz do niego: 'To mówi Bóg, Bóg Hebrajczyków - wypuść Mój lud, aby mogli Mi służyć, 14. bo tym razem Ja posyłam wszystkie Moje plagi przeciw twojej woli. I na twoje sługi, i na twój lud, żebyś doświadczył, że nie ma takiego jak Ja na całej ziemi. 15. Bo teraz [mógłbym] okazać moc i uderzyć zarazą i usunąć z ziemi ciebie i twój lud. 16. Ale właśnie po to cię zachowałem, żeby pokazać ci Moją siłę i aby opowiadano o Moim Imieniu po całej ziemi. 17. Dalej uciskasz Mój lud i [nie chcesz] ich wypuścić, 18. więc spuszczę jutro o tej porze bardzo ciężki grad, taki, jakiego nie było w Egipcie od dnia jego powstania aż do tego czasu. 19. A teraz poślij i zbierz twoje stada i wszystko, co masz w polu. Na wszystkich ludzi i zwierzęta znajdujące się w polu, które nie będą zabrane do domu, zejdzie grad i poumierają'. 20. [Ci] ze sług faraona, którzy przestraszyli się słów Boga, zagonili do domów swoich niewolników i swoje stada. 21. A ci, którzy nie przejęli się słowami Boga, pozostawili swoich niewolników i swoje stada na polu. 22. Bóg powiedział do Moszego: Wyciągnij swoją rękę do nieba i będzie grad nad całą ziemią egipską, [spadnie] na ludzi i na zwierzęta i na całą roślinność polną w ziemi egipskiej. 23. Mosze wyciągnął swoją laskę ku niebu, a Bóg sprowadził grzmoty i grad i zszedł ogień na ziemię. I Bóg spuszczał grad na ziemię egipską, 24. grad i ogień płonący w gradzie. [Grad] był bardzo ciężki, [taki] jakiego nie było w całej ziemi egipskiej, od czasu gdy [Egipt] się

załudnił. **25.** W całej ziemi egipskiej grad wybił wszystko, co było na polu, od człowieka aż po zwierzę. Grad wyniszczył całą roślinność polną i połamał każde drzewo polne. **26.** Tylko w ziemi Goszen, gdzie przebywali synowie Jisraela, nie było gradu. **27.** Faraon posłał i wezwał Moszego i Aharona i powiedział im: Tym razem zgrzeszyłem. Bóg jest sprawiedliwy. Ja i mój lud jesteśmy winni. **28.** Błagajcie Boga. Już za wiele tych Bożych grzmotów i gradu. Wypuszczę was i już dłużej nie zostaniecie. **29.** Mosze powiedział do niego: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę ręce [błagając] Boga i ustaną grzmoty i już więcej nie będzie gradu, żebyś poznał, że ziemia należy do Boga. **30.** Wiem, że ty i twoi słudzy jeszcze nie jesteście pokorni wobec Boga. **31.** Len i jęczmień zostały zniszczone, bo jęczmień był dojrzały a len miał już łodygi. **32.** Pszenica i orkisz nie były zniszczone, bo dojrzewają później. **33.** Mosze wyszedł od faraona z miasta, wyciągnął [w modlitwie] ręce do Boga i ustały grzmoty, a grad i deszcz nie spadały już na ziemię. **34.** Faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmoty i dalej grzeszył - zawziął się, [razem ze] swoimi sługami. **35.** Faraon stał się jeszcze bardziej zawzięty i nie wypuścił synów Jisraela, tak jak zapowiedział Bóg przez Moszego.

## Rozdział 10

**1.** Bóg powiedział do Moszego: Idź do faraona, bo Ja sprawiłem, że on i jego słudzy są nieprzejednani, abym okazał Moje cudowne znaki wśród nich. **2.** I abyś wiernie przekazywał swojemu synowi i swojemu wnukowi, jak zadrwiłem z Egipcjan, i o Moich cudownych

znakach, które uczyniłem wśród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Bogiem. **3.** Mosze i Aharon przyszedli do faraona i powiedzieli mu: Tak powiedział Bóg, Bóg Hebrajczyków: 'Jak długo będziesz odmawiał uniżenia się przede Mną? Wypuść Mój lud, aby Mi służyli. **4.** Bo jeśli odmówisz wypuszczenia Mojego ludu, to jutro sprowadzę szarańczę pomiędzy twoje granice. **5.** Pokryje ona [każde] widoczne miejsce w kraju, tak że nie będzie można zobaczyć ziemi. Pożre resztę tego, co się uchowało, co zostało wam po gradzie. I pożre wszelkie drzewo, które wyrasta na polu. **6.** Zapelni twoje domy i domy wszystkich twoich sług i domy całego Egiptu. [Takiego spustoszenia] nie widzieli wasi ojcowie i ojcowie waszych ojców od dnia, gdy pojawili się na ziemi, aż do tego dnia'. [I Mosze] odwrócił się i wyszedł od faraona. **7.** Słudzy faraona powiedzieli do niego: Jak długo ten [człowiek] będzie zagrożeniem dla nas? Wypuść tych ludzi i niech służą Bogu, swojemu Bogu. Czy jeszcze nie rozumiesz, że Egipt ginie? **8.** Mosze i Aharon zostali sprowadzeni z powrotem przed faraona. A [ten] powiedział do nich: Idźcie, służcie Bogu, waszemu Bogu. Tylko kto [spośród was] pójdzie? **9.** A Mosze odpowiedział: Pójdziemy z naszymi młodzieńcami i z naszymi starcami. Pójdziemy z naszymi synami i z naszymi córkami, z naszymi owcami i z naszym bydłem, bo to jest dla nas [wszystkich] obchód święta Boga. **10.** Powiedział im: Niech tak Bóg będzie z wami, jak wypuszczę was z waszymi dziećmi! Zobaczcie, że zło jest przed wami! **11.** Nie tak!

Niech idą mężczyźni i niech służą Bogu, bo o to prosiliście. I wygnano ich sprzed oblicza faraona. **12.** Bóg powiedział do Moszego: Wyciągnij rękę nad ziemię egipską, [aby sprowadzić] szarańczę, a wzniesie się nad ziemią egipską. Pożre wszelką trawę ziemi, wszystko, co zostawił grad. **13.** Mosze wyciągnął swoją laskę nad ziemię egipską, a Bóg skierował na ziemię wschodni wiatr, który wiał przez cały ten dzień i całą noc. Nastął ranek i wschodni wiatr przyniósł szarańczę. **14.** Szarańcza wzniosła się nad całą ziemią egipską i opadła pomiędzy granicami Egiptu. [Plaga była] bardzo sroga. Przed nią nie było takiej szarańczy jak ta i po niej takiej nie będzie. **15.** Pokryła każde widoczne miejsce na ziemi i kraj pogrzyżył się w mroku. Pożarła wszelką zieleń [na] ziemi i wszelki owoc drzewa, który pozostawił grad. Nie zostało nic zielonego na drzewie ani trawa polna w całej ziemi egipskiej. **16.** Faraon pośpiesznie wezwał Moszego i Aharona i powiedział: Zgrzeszyłem przeciwko Bogu, waszemu Bogu, i przeciwko wam. **17.** Więc, proszę, przebacź mój grzech tym razem i błagajcie Boga, waszego Boga, żeby tylko odwrócił ode mnie tę śmierć. **18.** [Mosze] wyszedł od faraona i błagał Boga. **19.** Bóg odwrócił wiatr, [by wiał] bardzo silnie z zachodu. [Wiatr] poniósł szarańczę i wrzucił ją do Morza Trzcinowego. Ani jedna szarańcza nie została w granicach Egiptu. **20.** Ale Bóg uczynił faraona zawziętym i [ten] nie wypuścił synów Jisraela. **21.** Bóg powiedział do Moszego: Wyciągnij rękę do nieba a nastanie ciemność w ziemi egipskiej. Dotykalna ciemność.

**22.** Mosze wyciągnął swoją rękę do nieba i była gęsta ciemność w całej ziemi egipskiej [przez] trzy dni. **23.** Nikt nie widział nikogo i nikt nie wstawał ze swojego [miejsca przez] trzy dni. Ale dla wszystkich synów Jisraela było światło w ich siedzibach. **24.** Faraon wezwał Moszego i powiedział: Idźcie, służcie Bogu. Tylko wasze owce i bydło zostaną. Wasze małe dzieci też [mogą] iść z wami. **25.** Ale Mosze powiedział: Nawet ty dasz nam [zwierzęta] na [oddanie] zarzynane na ucztę i [oddanie] wstępujące, które będziemy składać Bogu, naszemu Bogu. **26.** Nasze stada też pójdą z nami, nie zostanie ani kopyto. Bo z tego weźmiemy, by służyć Bogu, naszemu Bogu. A nie wiemy [jeszcze], czym będziemy dzisiaj służyć Bogu, dopóki tam [nie] przyjdziemy. **27.** Ale Bóg uczynił faraona zawziętym i [ten] nie chciał ich wypuścić. **28.** I faraon powiedział [Moszemu]: Idź ode mnie! Nie waż się oglądać więcej mojego oblicza! W dniu, gdy ujrzysz moje oblicze - umrzesz! **29.** A Mosze odrzekł: Stanie się tak jak każesz. Nie będę więcej oglądał twojego oblicza.

## Rozdział 11

**1.** Bóg powiedział do Moszego: Jeszcze jedną plagę sprowadzę na faraona i na Egipt. A potem wypuści was stąd. Gdy was wypuści -[to] ostatecznie. Wygna was stąd. **2.** Oznajmij, proszę, ludziom, aby każdy mężczyzna uprosił przyjaciela a każda kobieta przyjaciółkę o naczynia ze srebra i ze złota. **3.** Bóg dał ludowi przychylność Egipcjan. Również ów człowiek - Mosze stał się bardzo szanowany w ziemi egipskiej przez sługi faraona i przez

jego lud. 4. I Mosze powiedział [do faraona]: Tak powiedział Bóg: 'Okolo północy Ja objawię się pośród Egipcjan. 5. I każdy pierworodny w ziemi egipskiej umrze. Od pierworodnego [syna] faraona, który ma zasiąść na tronie, aż po pierworodnego służącej, która jest przy żarnach. I wszelkie pierworodne zwierząt. 6. Będzie wielka rozpacz w całej ziemi egipskiej. Taka, jakiej nie było i jakiej więcej nie będzie. 7. Ale na żadnego z synów Jisraela [nawet] pies nie zawarczy. Ani na człowieka, ani na zwierzę, abyście wiedzieli, że Bóg uczyni cudowne rozróżnienie pomiędzy Egiptem a Jisraelem'. 8. Wszyscy ci twoi słudzy przyjdą i złożą mi pokłon, mówiąc: 'Wyjdź ty i cały lud, który cię popiera!', a po tym wyjdę. I [Mosze] odszedł rozgniewany od faraona. 9. Bóg powiedział do Moszego: Faraon was nie posłucha, aby były pomnożone Moje cudowne siły w ziemi egipskiej. 10. Mosze i Aharon ukazali wszystkie te cudowne siły przed faraonem. Ale Bóg uczynił faraona zawziętym i [ten] nie wypuścił synów Jisraela ze swojego kraju.

## Rozdział 12

1. Bóg powiedział do Moszego i do Aharona w ziemi egipskiej: Powiedz [do synów Jisraela]: 2. 'To odnowienie [księżycy] będzie dla was początkiem miesiący. Będzie dla was pierwszym z miesiący roku'. 3. Przemówcie do całej społeczności Jisraela: 'Dziesiątego [dnia] tego miesiąca niech wezmą sobie - każdy człowiek - jagnię dla rodziny, jagnię dla domu. 4. Jeśli [czyjś] dom będzie za mało [liczny] na jagnię, to niech wezmą oni i sąsiad najbliższy domowi, według [liczby] osób. Każdy będzie policzony

do jagnięcia według tego, ile zje. 5. Będzie to jagnię bez skazy, samiec jednoroczny, weźcie go spośród owiec lub spośród kóz. 6. Będzie przez was strzeżony aż do czternastego dnia tego miesiąca. I cała zgromadzona społeczność Jisraela zarżnie go po południu. 7. Niech wezmą z krwi [jagnięcia] i nałożą na obie strony odrzwi i na nadproże w domach, gdzie będą je jedli. 8. Będą jedli mięso tej nocy, będą jedli je upieczone na ogniu, [razem z] macami i z gorzkimi ziołami. 9. Nie jedzcie go niedopieczonego ani gotowanego w wodzie, ale wyłącznie pieczonego na ogniu, [razem z] jego głową, nogami i wnętrznościami. 10. Nie zostawicie z niego [nic] do rana. A to, co zostanie z niego do rana, spalicie w ogniu. 11. Tak będziecie go jedli: wasze biodra będą przepasane, na waszych nogach będą sandały a w waszych rękach będą laski. Będziecie go jedli w pośpiechu. [Jest to oddanie] pesach dla Boga. 12. Tej nocy objawię się w ziemi egipskiej i zabiję każde pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka po zwierzę. I na wszystkich bożkach Egiptu dokonam sądu - Ja Bóg. 13. A krew będzie dla was znakiem na domach, w których jesteście. Zobaczę tę krew i [oszczędzę was] omijając was. I nie będzie u was śmiertelnej plagi, gdy uderzę ziemię egipską. 14. Ten dzień będzie dla was pamiątką. Będziecie go obchodzić jako święto dla Boga. Przez [wszystkie] wasze pokolenia będziecie obchodzić święto [tego dnia] jako wieczny bezwzględny nakaz. 15. Przez siedem dni będziecie jedli mace. Ale [przed] pierwszym dniem [święta] usuniecie zakwas z waszych



domów, bo każdy, kto będzie jadł zakwaszone, między pierwszym a siódmym dniem, ten będzie odcięty od Jisraela. **16.** Pierwszy dzień [będzie dla was] ogłoszony świętem i siódmy dzień [będzie] dla was ogłoszony świętem. Nie będziecie wykonywali wtedy żadnych zakazanych [w święta] czynności, przygotujcie dla siebie jedynie to, co każdy [może] zjeść. **17.** Przestrzegajcie [Święta] Mac, bo tego właśnie dnia wyprowadziłem wasze zgromadzone siły z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia przez wasze pokolenia jako wiecznego bezwzględnego nakazu. **18.** Pierwszego miesiąca, w czternastym dniu, wieczorem, będziecie jedli mace - aż do dwudziestego pierwszego dnia miesiąca wieczorem. **19.** Przez siedem dni nie znajdzie się w waszych domach zakwas. Bo każdy człowiek, który będzie jadł z zakwaszonego, będzie odcięty od społeczności Jisraela, [czy to] konwertyta, czy urodzony w narodzie. **20.** Niczego zakwaszonego nie będziecie jedli. We wszystkich waszych siedzibach będziecie jedli mace'. **21.** Mosze wezwał całą starszyznę Jisraela i powiedział im: Wybierzcie [lub] nabądźcie sobie baranka dla waszych rodzin i zarznicie pesach. **22.** Weźcie sobie wiązkę hizopu i zanurczcie ją we krwi, która [będzie] w naczyniu i dotknijcie nadproża i obu stron odrzwi krwią, która jest w naczyniu. I niech nikt z was nie wychodzi poza wejście domu aż do rana. **23.** Bóg objawi się, by porazić Egipt plagą. Zobaczy krew na nadprożu i na obu stronach odrzwi i Bóg [oszczędzi was] omijając wejścia i nie pozwoli sile zniszczenia wejść do waszych

domów, aby [zabijała] plagą. **24.** Przestrzegajcie tej rzeczy jako bezwzględnego nakazu dla ciebie i dla twoich dzieci na zawsze. **25.** A będzie tak, że gdy dojdziecie do ziemi, którą Bóg wam da, tak jak powiedział, będziecie przestrzegali tej służby. **26.** Gdy wasze dzieci powiedzą do was: 'Czym jest dla was ta służba?', **27.** powiecie: 'To jest pesach dla Boga, który [oszczędził nas] omijając domy synów Jisraela w Egipcie, gdy uderzał plagą Egipt, a uratował nasze domy'. A lud pochylił się i złożył pokłon. **28.** Synowie Jisraela poszli i zrobili tak, jak Bóg nakazał Moszemu i Aharonowi, [a oni też] tak zrobili. **29.** I stało się to o północy: Bóg zabił wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej, od pierworodnego [syna] faraona, który miał zasiąść na tronie, aż po pierworodnego [syna] więźnia w lochu. I każde pierworodne zwierzę. **30.** Wstał faraon tej nocy i wszyscy jego słudzy, i cały Egipt. I była wielka rozpacz w Egipcie, bo nie było domu, w którym nie byłoby zmarłego. **31.** Wezwał nocą Moszego i Aharona i powiedział: Ruszajcie! Wyjdźcie spośród mojego ludu, wy i synowie Jisraela, i idźcie służyć Bogu, tak jak mówiliście. **32.** I wasze trzody, i wasze bydło też weźcie, tak jak powiedzieliście, i idźcie. I za mnie też się pomódlcie. **33.** Egipcjanie ponaglali lud, żeby jak najprędzej odesłać ich z kraju, bo mówili: Wszyscy poumieramy. **34.** Ludzie zabrali swoje ciasto, zanim się zakwasiło. Resztę swojego [ciasta] obwiązali w ubrania [i umieścili] na ramionach. **35.** Synowie Jisraela postąpili według słów Moszego i poprosili Egipcjan o naczynia ze srebra, ze złota i o ubrania.

**36.** A Bóg dał ludowi przychylność u Egipcjan, [tak że] im pożyczali. I opróżnili Egipt. **37.** Synowie Jisraela wyruszyli z Rameses do Sukot, [w liczbie] sześciuset tysięcy idących mężczyzn, nie licząc dzieci. **38.** Wielkie tłumy różnych [ludzi] wyszły też z nimi. I owce, i bydło, bardzo wielkie stada. **39.** Upiekli ciasto, które wynieśli z Egiptu, jako placki macy, bo się nie zakwasiło, gdyż byli wypędzeni z Egiptu i nie mogli się ociągać, tak że zapasów [jedzenia] też sobie nie zrobili. **40.** Osiedlenie synów Jisraela w Egipcie trwało czterysta trzydzieści lat. **41.** I było to pod koniec czterystu trzydziestu lat, tego właśnie dnia wyszły wszystkie zgromadzone siły Boga z ziemi egipskiej. **42.** Była to noc czuwania dla Boga, [by] wyprowadził ich z ziemi egipskiej. To jest noc czuwania dla Boga, dla wszystkich synów Jisraela, na ich pokolenia. **43.** Bóg powiedział do Moszego i do Aharona: To jest bezwzględny nakaz dotyczący [oddania] pesach: żaden cudzoziemiec nie może z niego jeść. **44.** Każdego niewolnika - człowieka zakupionego za pieniądze, obrzezasz i wtedy będzie mógł z niego jeść. **45.** [Osiadły] przybysz ani [nieżydowski] najemnik nie będzie z niego jadł. **46.** Będzie jedzone w jednym domu i nie będzie wynoszone [nic] z tego mięsa z domu na zewnątrz. I nie będziecie łamać jego kości. **47.** Cała społeczność Jisraela tak robi. **48.** A jeśli będzie mieszkał z tobą konwertyta i będzie składał pesach dla Boga - obrzezaj [u] niego wszystkich męskich potomków i wtedy może przystąpić do złożenia go. I będzie jak urodzony w narodzie. Ale żaden nieobrzezany

nie może z niego jeść. **49.** Jedno prawo będzie dla urodzonego w narodzie i dla konwertyty który żyje pomiędzy wami. **50.** Wszyscy synowie Jisraela zrobili tak. Dokładnie jak Bóg nakazał Moszemu i Aharonowi, tak zrobili. **51.** Tego właśnie dnia Bóg wyprowadził synów Jisraela z ziemi egipskiej w ich zgromadzonych siłach.

### Rozdział 13

**1.** Bóg powiedział do Moszego wyjaśniając mu: **2.** Poświęć dla Mnie każdego pierworodnego. Każde wśród synów Jisraela, które otwiera [po raz pierwszy] łono [swojej matki], spośród ludzi i spośród zwierząt - należy do Mnie. **3.** A Mosze powiedział do ludu: Zapamiętajcie ten dzień, gdy wysłicie z Egiptu, z domu niewoli. Bo Bóg wyprowadził was stamtąd okazując wielką moc - nie będziecie jedli zakwaszonego. **4.** Dzisiaj wychodzicie, w miesiącu wiosennym. **5.** I będzie tak, że gdy przyprowadzi cię Bóg do ziemi Kenaanitów, Chitytów, Emorytów, Chiwitów, Jewusytów, którą przysiągł dać twoim Ojcom - ziemi opływającej mlekiem i miodem - będziecie wypełniać w tym miesiącu tę służbę: **6.** Przez siedem dni będziesz jadł mace i siódmego dnia będzie obchód święta dla Boga. **7.** Mace będą jedzone przez siedem dni i nie będzie widziane u ciebie zakwaszone i nie będzie widziany u ciebie zakwas - na całym twoim obszarze. **8.** [Musisz] powiedzieć swojemu synowi w tym dniu: 'To ze względu na to, co Bóg uczynił dla mnie, gdy wychodziłem z Egiptu'. **9.** [Te słowa] będą dla ciebie znakiem na twojej ręce i przypomnieniem pomiędzy twoimi oczami, aby Tora Boga była na twoich

ustach, bo Bóg wyprowadził cię z Egiptu, okazując potężną moc. **10.** Przestrzegaj bezwzględnego nakazu [dotyczącego Pesach] w wyznaczonym czasie, każdego roku. **11.** I będzie tak, że gdy Bóg przyprowadzi cię do ziemi Kenaanitów, tak jak przysiągł tobie i twoim Ojcom dać ci ją, **12.** oddzielisz dla Boga każde, które [po raz pierwszy] otwiera łono. Każde otwierające [łono po raz pierwszy], nawet poronione zwierzęcia, które będziesz miał - samce dla Boga. **13.** Każde otwierające [po raz pierwszy łono] osła wykupisz jagnięciem, a jeśli nie wykupisz, to złamiesz mu kark. I wykupisz każdego pierworodnego spośród twoich synów. **14.** Będzie tak, że gdy zapyta cię jutro twój syn, mówiąc: 'Co to [oznacza]?' Powiesz mu: 'Bóg wyprowadził nas z Egiptu, z domu niewoli, okazując wielką moc. **15.** A było tak, że gdy [faraon] uparcie odmawiał wypuszczenia nas, Bóg zabił każdego pierworodnego w ziemi egipskiej, od pierworodnego człowieka aż po pierworodne zwierzęcia. Dlatego zarzynam na ucztę dla Boga wszelkie męskie potomstwo otwierające [po raz pierwszy] łono i wykupuję każdego pierworodnego z moich synów'. **16.** To będzie dla ciebie znakiem tefilin. na twojej [słabszej] ręce i tefilin pomiędzy twoimi oczami, bo Bóg wyprowadził nas z Egiptu okazując wielką moc. **17.** Gdy faraon wypuszczał lud, Bóg nie poprowadził ich drogą przez ziemię Plisztytów, chociaż była blisko, gdyż Bóg powiedział: 'Aby lud się nie zawahał, kiedy zobaczą wojnę, bo wrócą do Egiptu'. **18.** Bóg skierował lud w stronę pustyni, [do] Morza Trzcinowego. A synowie Jisraela wyszli z ziemi

egipskiej uzbrojeni. **19.** Mosze wziął ze sobą kości Josefa, bo [Josef] zaprzysiągł synów Jisraela, aby zaprzysięgli [swoich synów] mówiąc: 'Bóg na pewno zwróci ku wam szczególną Opatrzność, [musicie] wynieść stąd ze sobą moje kości'. **20.** Wędrowali z Sukot, obozowali w Etam, na skraju pustyni. **21.** A Bóg ochraniał ich, prowadząc ich drogą za dnia w słupie obłoku, a nocą w słupie ognia, aby im świecić, by mogli iść dniem i nocą. **22.** Słup obłoku nie usuwał się sprzed ludzi za dnia, a słup ognia nocą.

## Rozdział 14

**1.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **2.** Przemów do synów Jisraela, niech zawrócą i rozbiją obóz przed Pi Hachirof, pomiędzy Migdol a morzem, przed samym Baal Cefon. Naprzeciw niego rozbijcie obóz nad morzem. **3.** A faraon powie o synach Jisraela: 'Zabłądzili w tej ziemi, pustynia ich zamknęła'. **4.** Pozwolę, by faraon był zawzięty i by ich ścigał. I będę rozślawiony przez faraona i przez całe jego wojsko i Egipt pozna, że Ja jestem Bogiem. [Synowie Jisraela] tak zrobili. **5.** Powiedziano królowi Egiptu, że lud uciekł. Faraon i jego słudzy odmienili postanowienie co do ludu i powiedzieli: Co zrobiliśmy? Przecież uwolniliśmy Jisraela od służby dla nas! **6.** [Faraon] zaprzągnął swój wóz i wziął ze sobą swój lud. **7.** Wziął sześćset wybranych wozów i wszystkie [inne] wozy Egiptu, z oficerami na każdym. **8.** Bóg uczynił zawziętym faraona, króla Egiptu, i ścigał [on] synów Jisraela. A synowie Jisraela wyszli z podniesioną głową. **9.** Egipcjanie gonili za nimi - wszystkie konie

i wozy faraona, jeźdźcy i wojsko - i dopadli ich, gdy obozowali nad morzem, nad Pi Hachirof, przed Baal Cefon. **10.** Faraon wyprzedził [wojsko], a [gdy] synowie Jisraela podnieśli wzrok, [zobaczyli] Egipcjan jadących za nimi. Synowie Jisraela bardzo się przerazili i wołali do Boga. **11.** I powiedzieli do Moszego: Czy to dlatego, że nie było grobów w Egipcie, zabrałeś nas, byśmy umarli na pustyni? Cóż nam uczyniłeś, wyprowadzając nas z Egiptu! **12.** Czy nie to mówiliśmy ci w Egipcie: 'Zostaw nas i będziemy służyć Egiptowi'? Lepiej nam było służyć Egiptowi niż umrzeć na pustyni! **13.** A Mosze odpowiedział ludziom: Nie bójcie się! Ustawcie się i zobaczcie wybawienie od Boga, które dla was dzisiaj uczyni. Bo tak, jak widzieliście Egipcjan dzisiaj, już nigdy więcej ich nie zobaczycie. **14.** Bóg będzie za was walczył, a wy milczcie. **15.** Bóg powiedział do Moszego: Wysłuchałem twoją modlitwę. Powiedz synom Jisraela, żeby wyruszyli, **16.** ty unieś swoją łaskę, wyciągnij rękę nad morze i rozdziel je, a synowie Jisraela pójdą środkiem morza po suchym lądzie. **17.** A Ja uczynię Egipcjan zawziętymi i pójdą za nimi, i będę rozślawiony przez faraona i przez całe jego wojsko, przez jego wozy i jego jeźdźców. **18.** Egipcjanie poznają, że Ja jestem Bogiem, gdy będę rozślawiany przez faraona, jego wozy i jego jeźdźców. **19.** Anioł Boga, który szedł przed obozem Jisraela, ruszył i poszedł za nimi, i słup obłoku ruszył sprzed nich i stanął za nimi, **20.** poszedł pomiędzy obóz Egipcjan a obóz Jisraela. I był obłok i ciemność [dla Egipcjan], ale [słup ognia] oświecał tę noc [dla Jisraela].

I nie przybliżyli się jedni do drugich przez całą tę noc. **21.** Mosze wyciągnął rękę nad morze, a Bóg przez całą noc sprawiał, że szedł przez morze silny wiatr wschodni. I zamienił morze w ląd a wody się rozdzieliły. **22.** Synowie Jisraela poszli środkiem morza po suchym lądzie, a woda była dla nich [jak] ściana po ich prawej i po ich lewej [stronie]. **23.** Egipcjanie ścigali ich i poszli za nimi - wszystkie konie faraona, wozy i jeźdźcy - w sam środek morza. **24.** Przed nastaniem poranka stało się tak, że Bóg uderzył obóz egipski słupem ognia i obłoku i wprawił obóz egipski w popłoch. **25.** Oderwały się koła ich wozów, tak że powozili z trudem. Egipcjanie krzyczeli: Daj nam uciec przed Jisraelem! Bo Bóg walczy dla nich przeciwko Egiptowi! **26.** Bóg powiedział do Moszego: Wyciągnij swoją rękę nad morze, a wrócą wody na Egipcjan, ich wozy i jeźdźców. **27.** Mosze wyciągnął rękę nad morze, morze wróciło [na swoje miejsce] tuż przed świtem, a Egipcjanie uciekali w kierunku [morza]. I Bóg wrucił Egipcjan w środek morza. **28.** Wody wróciły i zakryły wozy i jeźdźców, wszystkich żołnierzy faraona, którzy szli za nimi w morze. Ani jeden z nich nie pozostał. **29.** Synowie Jisraela poszli środkiem morza po suchym lądzie, a woda była dla nich ścianą po ich prawej i po ich lewej [stronie]. **30.** Tego dnia Bóg wybawił Jisraela z rąk Egiptu. I Jisrael ujrział martwych Egipcjan na brzegu morza. **31.** Zobaczył Jisrael wielką potęgę, którą ukazał Bóg nad Egiptem. I lud czuł bojaźń przed Bogiem, i zaufali Bogu i Jego słudze Moszemu.

## Rozdział 15

1. Wtedy zaśpiewał Mosze i synowie Jisraela tę pieśń dla Boga i powiedzieli jednogłośnie: Zaśpiewam Bogu, bo został niezmiernie wywyższony, konia i jego jeźdźca wtrącił do morza. 2. Bóg jest moją siłą i moją pieśnią i był mi wybawieniem. To mój Bóg i będę Go wysławiał, Bóg mojego ojca i będę Go wywyższał. 3. Bóg jest Mistrzem Zwycięstwa. Jego Imię jest Bóg. 4. Wozy faraona i jego wojsko wrzucił do morza, najlepsi spośród jego dowódców zatonęli w Morzu Trzcinowym. 5. Otchłanie ich zakryły, spadli w głębiny jak kamień. 6. Twoja prawica, Boże, jest wspaniała przez siłę, Twoja prawica, Boże, strząsa wroga. 7. Wielkim Twoim majestatem zniszczysz powstającego przeciw Twojemu [ludowi], gdy pošlesz Swój gniew, pożre ich jak słomę. 8. Na podmuch Twojego gniewu zebrały się wody, płynące wody ustawiły się jak ściana, zakrzepły otchłanie w środku morza. 9. Powiedział wróg: Będę ścigał, dosięgnę, podzielę łup! Nasycę moje pożądanie, wyciągnę mój miecz, moja ręka ich zniszczy! 10. Tchnąłeś Swoim gniewem i zakryło ich morze, zatonęli jak ołów w potężnych wodach. 11. Nie ma nikogo oprócz Ciebie, Boże! Tylko Ty jesteś ozdobiony Świętością, podziwiany w Swojej chwale, czyniący cuda. 12. Wyciągnąłeś Swoją Prawicę, połknęła ich ziemia. 13. Twoją dobrocią prowadziłeś lud, który wybawiłeś, wiodłeś Twoją siłą do Miejsca Twojej świętości. 14. Narody usłyszały i zatrzęsły się, strach ogarnął mieszkańców Pelaszet. 15. Wtedy przerazili się dowódcy Edomu, mocarzy Moawu

ogarnęło drżenie. Wszyscy mieszkańcy Kenaanu zostali złamani. 16. Padł na nich strach i przerażenie, wobec potęgi Twojej ogromnej siły zamilkli jak kamień. Aż przeszedł Twój lud, Boże, aż przeszedł lud, który nabyłeś. 17. Zaprowadzisz ich i zaszczepisz ich na górze Twojego dziedzictwa. Przygotowałeś Miejsce dla Swojego zamieszkania, Boże, Świątynię Boga Ty sam ustanowiłeś. 18. Bóg będzie królował na zawsze. 19. [Tę pieśń zaśpiewali] kiedy poszły konie faraona z jego wozami i jego jeźdźcami w morze, Bóg zawrócił nad [Egipcjanami] wody morza, a synowie Jisraela przeszli po suchym lądzie środkiem morza. 20. Mirjam - prorokini, siostra Aharona - wzięła bębenek w rękę. I wszystkie kobiety wyszły za nią, w tańcu, z bębenkami. 21. A Mirjam wtórowała im: Śpiewajcie Bogu, bo został niezmiernie wywyższony, konia i jego jeźdźca wtrącił do morza. 22. Mosze poprowadził synów Jisraela znad Morza Trzcinowego, wyruszyli na pustynię Szur. Szli przez pustynię przez trzy dni i nie znaleźli wody. 23. Doszli do Mara, ale nie mogli pić wody ze [źródeł] Mara, bo była gorzka, dlatego nazwali [to miejsce] Mara Gorzkie). 24. Ludzie narzekali na Moszego, mówiąc: Co będziemy pili? 25. [Mosze] wołał w modlitwie do Boga, a Bóg pouczył go o [pewnym] drzewie. Wrzucił [je] do wody i woda stała się słodka. Tam [Bóg] dał mu bezwzględny nakaz i prawo i tam ich wypróbował. 26. I powiedział: Jeśli będziesz posłuszny Bogu, twojemu Bogu, i będziesz czynił to, co jest prawe przed Nim, i posłuchasz Jego przykazań, i będziesz przestrzegał

wszystkich Jego bezwzględnych nakazów, to nie nałożę na ciebie żadnej choroby, którą nałożyłem na Egipt, bo Ja jestem Bóg, który leczy. 27. Przybyli do Elim, a tam było dwanaście źródeł wody i siedemdziesiąt palm daktylowych. I rozbili tam obóz nad wodą.

## Rozdział 16

1. Wyruszyli z Elim i cała społeczność synów Jisraela przybyła na pustynię Sin, która jest pomiędzy Elim i Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca po wyjściu z ziemi egipskiej. 2. Cała społeczność synów Jisraela narzekała na Moszego i Aharona na pustyni. 3. Synowie Jisraela powiedzieli im: Obyśmy zostali uśmierceni przez Boga w ziemi egipskiej, gdy siedzieliśmy nad garnkami mięsa i jedliśmy chleb do sytości. Bo wyprowadziliście nas na tę pustynię, żeby przez głód uśmiercić całe to zgromadzenie! 4. Bóg powiedział do Moszego: Patrz! Spuszczę dla was chleb z nieba. Niech lud wyjdzie i zbiera go - dzienną porcję na każdy dzień, żebym ich wypróbował, czy będą szli za Moim pouczeniem, czy nie. 5. A w piątek, [gdy] przygotowują to, co przynieśli, będzie [to] podwójna [ilość] tego, co zbierają każdego dnia. 6. Mosze i Aharon powiedzieli do wszystkich synów Jisraela: Wieczorem uświadomicie sobie, że Bóg wyprowadził was z ziemi egipskiej. 7. A rano zobaczycie chwałę Boga, bo usłyszał wasze narzekania przeciwko Bogu. Bo kim my jesteśmy, żebyście narzekali przeciwko nam? 8. Mosze powiedział: Bo wieczorem Bóg da wam mięso do jedzenia i chleb o poranku - do syta, gdyż Bóg usłyszał wasze narzekania, jak narzekacie przeciwko Niemu. Bo czym my

jesteśmy? Nie przeciwko nam są wasze narzekania, lecz przeciwko Bogu. 9. Mosze powiedział do Aharona: Powiedz całej społeczności synów Jisraela 'Zgromadźcie się przed Bogiem, bo wysłuchał waszych narzekań'. 10. I było tak, że gdy Aharon przemawiał do całej społeczności synów Jisraela, zwrócili się ku pustyni - a wtedy - ukazała się chwała Boga w obłoku. 11. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: 12. Wysłuchałem narzekań synów Jisraela. Przemów do nich: 'Po południu będziecie jedli mięso, a rano nasycicie się chlebem i poznacie, że jestem Bogiem, waszym Bogiem'. 13. Stało się [pod] wieczór, że wzniosło się [stado] przepiórek i pokryło obóz. A rano była warstwa rosy wokół obozu. 14. Warstwa rosy podniosła się, a na powierzchni pustyni były drobne ziarenka, rozsypane i drobne jak szron na ziemi. 15. Zobaczyli [to] synowie Jisraela i mówili jeden do drugiego: To jest gotowe jedzenie {man}! Bo nie wiedzieli, co to jest. A Mosze powiedział do nich: To jest ten chleb, który Bóg zsyła wam do jedzenia. 16. To przykazał Bóg: Niech każdy zbierze z tego, według tego, ile zje. Weźcie po omerze na osobę, według liczby ludzi, których każdy ma w swoim namiocie. 17. Tak zrobili synowie Jisraela. I zebrali [jeden] więcej, [inny] mniej. 18. Odmierzyli omerem. Kto [wziął] dużo, nie miał za dużo, a temu, kto [wziął] mało, nie zabrakło. Każdy zebrał według tego, co zjadał. 19. I Mosze powiedział im: Niech nikt nie zostawi [sobie] z tego do rana. 20. Ale nie posłuchali Moszego i ludzie zostawili [sobie] z tego do rana i załęgły się robaki

i zaśmierdziało się. I Mosze rozgniewał się na nich. **21.** Zbierali to każdego ranka, każdy według tego, ile zjadał, a gdy słońce przygrzewało - rozpuszczało się. **22.** Gdy nastał piątek, zebrali podwójną [ilość] pożywienia, po dwa omery na każdego. Przyszli wszyscy przywódcy społeczności i powiedzieli [to] Moszemu. **23.** [Mosze] powiedział im: To oznajmił Bóg - jutro jest [dzień] całkowitego zaprzestania [pracy], święty Szabat dla Boga. To, co macie upiec - upieczcie, i to, co macie ugotować - ugotujcie [dzisiaj]. Wszystko, co pozostanie, odłóżcie i przechowajcie sobie do jutra, aż do rana. **24.** Odłożyli to do rana, tak jak nakazał Mosze, i nie zaśmierdziało się [ani] nie było w tym robactwa. **25.** I Mosze powiedział: Jedzcie dzisiaj, bo dzisiaj jest Szabat dla Boga. Dzisiaj nie znajdziecie [jedzenia] na polu. **26.** Przez sześć dni [powszednich] będziecie zbierać, a siódmego dnia jest Szabat i wtedy nie będzie [tam niczego]. **27.** [I] stało się tak, że w sobotę wyszli [niektórzy] spośród ludu, aby nazbierać [jedzenia], ale nie znaleźli. **28.** Bóg powiedział do Moszego: Jak długo będziecie odmawiać słuchania Moich przykazań i Moich pouczeń? **29.** Spójrzcie - Bóg dał wam Szabat, dlatego daje wam w piątek pożywienie na dwa dni. Niech każdy pozostanie, gdzie jest, i niech nikt nie wychodzi ze swojego miejsca [zbierać jedzenie] w sobotę. **30.** I w sobotę lud odpoczywał. **31.** Dom Jisraela nazwał [jedzenie] man. A było to jak nasiona kolendry, było białe i smakowało jak ciasto pieczone z miodem. **32.** I Mosze powiedział: To przykazał Bóg - [weźcie] pełny omer manu, aby przechować to

dla waszych pokoleń, żeby zobaczyli to pożywienie, którym karmiłem was na pustyni, gdy wyprowadziłem was z ziemi egipskiej. **33.** Mosze powiedział do Aharona: Weź jeden dzban, włóż tam pełny omer manu i umieść go przed Bogiem, na przechowanie dla waszych pokoleń. **34.** Tak jak Bóg przykazał Moszemu, Aharon umieścił to przed [Skrzynią] Świadcstwa, na przechowanie. **35.** Synowie Jisraela jedli man przez czterdzieści lat, aż przybyli do zamieszkałej ziemi. Jedli man aż do swojego przybycia do granic ziemi Kenaan. **36.** A [miara] omeru to dziesiąta część efy.

## Rozdział 17

**1.** Cała społeczność synów Jisraela wyruszyła z pustyni Sin, wędrując według nakazu Boga, i założyli obóz w Refidim. [Ale] nie było wody do picia dla ludzi. **2.** Ludzie wykłócali się z Moszem i mówili: Daj nam wody, żebyśmy się napili! Mosze im odpowiedział: Dlaczego się ze mną kłócicie? I dlaczego wystawiacie Boga na próbę? **3.** Ludzie byli tam spragnieni wody i narzekali na Moszego. Każdy mówił: Czemuś nas wywiódł z Egiptu? Żeby uśmiercić pragnieniem mnie, moje dzieci i moje trzody? **4.** Mosze modlił się do Boga, błagając: Co mam zrobić z tymi ludźmi? Jeszcze trochę, a ukamienują mnie! **5.** I Bóg powiedział do Moszego: Przejdź przed ludem i weź ze sobą starszyznę Jisraela. Weź w rękę twoją laskę, którą uderzyłeś Rzekę, i idź. **6.** Ja będę tam przed tobą na skale, na Chorewie. Uderzysz w skalę, wytryśnie z niej woda i ludzie się napiją. I Mosze zrobił tak w obecności starszyzny Jisraela. **7.** Nadał temu miejscu

nazwę Masa Umeriwa Próba i Kłótnia. z powodu kłótni synów Jisraela i dlatego, że wystawiali Boga na próbę, mówiąc: 'Czy Bóg jest wśród nas, czy nie?' 8. Nadszedł Amalek i [wszczał] walkę z synami Jisraela w Refidim. 9. Mosze powiedział do Jehoszui: Wybierz dla nas ludzi i wyjdź walczyć z Amalekiem. Ja jutro stanę na szczycie wzgórza [z] łaską Boga w ręce. 10. Jehoszua zrobił tak, jak powiedział mu Mosze, aby walczyć z Amalekiem. A Mosze, Aharon i Chur weszli na szczyt wzgórza. 11. I było tak, że gdy Mosze podnosił ręce - przewagę miał Jisrael, a gdy opuszczał ręce - przewagę miał Amalek. 12. [A gdy] ręce Moszego stały się ciężkie, wzięli kamień i podłożyli pod niego, a [Mosze] usiadł na nim. Aharon i Chur podpierali jego ręce - jeden z [jednej] strony, a drugi z drugiej strony. I jego ręce wytrzymały w modlitwie aż do zachodu słońca. 13. A Jehoszua osłabił mieczem Amaleka i jego ludzi. 14. Bóg powiedział do Moszego: Zapisz to na pamiątkę w Księdze i powtórz dokładnie Jehoszui, że całkowicie zetrę pamięć o Amaleku pod niebem. 15. Mosze zbudował ołtarz i nadał mu nazwę 'Bóg [uczynił] mi cud'. 16. Powiedział: Przysięga jest złożona na Tron Boga, że wojna Boga z Amalekiem jest z pokolenia na pokolenie.

## Rozdział 18

1. Jitro, zwierzchnik Midjanu, teść Moszego, usłyszał o wszystkim, co Bóg uczynił dla Moszego i dla Swojego ludu, Jisraela, [gdy] Bóg wyprowadził Jisraela z Egiptu. 2. Jitro, teść Moszego, wziął [ze sobą] żonę Moszego, Ciporę, którą [Mosze przedtem] odesłał, 3. i jej dwóch

synów. Jeden miał na imię Gerszom, bo [Mosze] powiedział: 'Byłem przybyszem ger. w obcym kraju'. 4. A drugi miał na imię Eliezer, [bo Mosze powiedział]: 'Bóg El. mojego ojca przyszedł mi z pomocą ezri. i uratował mnie od miecza faraona'. 5. Jitro, teść Moszego, [z] jego synami i z jego żoną, przybył do Moszego na pustynię, gdzie ten obozował przy górze [chwały] Boga. 6. I powiadomił Moszego: 'Ja, twój teść, przychodzę do ciebie. I są ze mną twoja żona i twoi dwaj synowie'. 7. Mosze wyszedł naprzeciw swojego teścia, pokłonił się, ucałował go i wypytywali jeden drugiego o powodzenie. I weszli do namiotu. 8. Mosze opowiedział swojemu teściowi wszystko, co Bóg uczynił faraonowi i Egipcjowi z powodu Jisraela i o trudnościach, które napotkali w drodze i [z których] Bóg ich wyratował. 9. Jitro uradował się całym tym dobrem, które Bóg uczynił dla Jisraela, że uratował ich z rąk Egipcjan. 10. I powiedział Jitro: Błogosławiony Bóg, który uratował was z rąk Egipcjan i z rąk faraona. I uratował lud spod egipskiej władzy. 11. Teraz poznałem, że Bóg jest wielki i nie ma boga poza Nim, bo [ukarał Egipcjan] tym, co oni usiłowali uczynić Jisraelowi. 12. Jitro, teść Moszego, przyniósł [oddania] wstępujące i [oddania] zarzynane na ucztę dla Boga. Aharon i cała starszyzna Jisraela przyszli, aby jeść posiłek z teściem Moszego, przed Bogiem. 13. Następnego dnia Mosze zasiadł, aby sądzić ludzi. A ludzie stali przed Moszem od rana do wieczora. 14. Teść Moszego widział wszystko, co ten robił dla ludzi, i powiedział: Co robisz z tymi ludźmi? Dlaczego ty siedzisz sam jeden,



a cały lud ustawia się do ciebie od rana do wieczora? **15.** Mosze odpowiedział swojemu teściowi: Bo lud przychodzi do mnie, aby dowiadywać się [o nauki] Boga. **16.** Jeśli mają jakąś sprawę, przychodzą do mnie, a ja rozstrząsam pomiędzy człowiekiem a jego bliźnim. I pouczam o bezwzględnych nakazach Boga i Jego Torze. **17.** Teść Moszego powiedział mu: To, co robisz, nie jest dobre. **18.** Na pewno męczysz się i ty, i ci ludzie, bo to zadanie jest dla ciebie za trudne i nie możesz tego robić sam. **19.** Posłuchaj mnie, a poradzę ci i Bóg będzie cię [wspierał]. Ty bądź przedstawicielem ludzi przed Bogiem i przynos sprawę do Boga. **20.** Objasniaj ludziom bezwzględne nakazy i Torę. Daj im poznawać drogę, którą mają iść, i czyny, które mają wykonywać. **21.** Ty upatrz sobie z całego ludu znakomitych ludzi, bojących się Boga, ludzi prawdy, którzy nienawidzą [nieuczciwej] korzyści, i ustanów ich przywódcami nad tysiącami, przywódcami nad setkami, przywódcami nad pięćdziesiątkami i przywódcami nad dziesiątkami [ludzi]. **22.** Będą sądzili ludzi o stałych porach. Każdą ważną sprawę przyniosą do ciebie, a każdą drobną sprawę rozstrządzą sami. Ulżą ci i poniosą trud z tobą. **23.** Jeśli tak zrobisz - i Bóg ci [tak] nakaże - to podołasz [zadaniu], a cały ten lud dotrze w pokoju do swojego celu. **24.** Mosze posłuchał rady swojego teścia i zrobił wszystko, co mu powiedział. **25.** Wybrał Mosze znakomitych ludzi z całego Jisraela i uczynił z nich naczelników nad ludem - przywódców nad tysiącami, przywódców nad setkami,

przywódców nad pięćdziesiątkami i przywódców nad dziesiątkami [ludzi]. **26.** Sądzili ludzi o stałych porach. Trudną sprawę przynosili do Moszego, a każdą drobną sprawę rozstrządali sami. **27.** I Mosze odprowadził swojego teścia, a ten odszedł do swojego [rodzinnego] kraju.

## **Rozdział 19**

**1.** W trzecim miesiącu po wyjściu synów Jisraela z Egiptu, [pierwszego] dnia, przybyli na pustynię Synaj. **2.** Wędrowali z Refidim i przybyli na pustynię Synaj, i rozłożyli obóz na pustyni. Tam obozował Jisrael naprzeciw góry. **3.** Mosze wspiął się do Boga, a Bóg zawołał do niego z góry, mówiąc: Tak powiedz domowi Jaakowa i przekaz synom Jisraela: **4.** 'Sami widzieliście to, co uczyniłem Egipcjowi. I niosłem was [jak] na skrzydłach orłów i przywiodłem was do [służby dla] Mnie. **5.** Więc jeśli wiernie będziecie Mnie słuchać i będziecie przestrzegali Mojego przymierza, będziecie dla Mnie najbardziej ukochanym spośród wszystkich ludów, bo do Mnie należy cała ziemia. **6.** Wy będziecie Mi Królestwem Szlachetnie Urodzonych i Świętym Narodem'. To są słowa, które powiesz synom Jisraela. **7.** Mosze poszedł i zwołał starszyznę ludu. I oznajmił im te wszystkie słowa, które przykazał mu Bóg. **8.** I cały lud odpowiedział jednogłośnie: Zrobimy wszystko, co Bóg powiedział. A Mosze przekazał Bogu odpowiedź ludu. **9.** Bóg powiedział do Moszego: Ja objawię się tobie w gęstości obłoku, aby lud słyszał, gdy będę mówił z tobą i żeby rzeczywiście uwierzyli ci na zawsze. I Mosze przekazał Bogu słowa ludu. **10.** Bóg powiedział do Moszego: Idź do ludu

i przygotuj ich dzisiaj i jutro i niech zanurzą [siebie i] swoje ubrania [w wodzie mykwy].  
**11.** Niech będą gotowi na trzeci dzień, bo trzeciego dnia Bóg objawi się przed całym ludem na górze Synaj. **12.** Odgradź ludzi dookoła, mówiąc: 'Strzeżcie się, abyście nie weszli na górę i nie dotknęli [nawet] jej podnóża. Każdy, kto dotknie góry, na pewno umrze!  
**13.** Niech nie dotyka jej ręka - bo na pewno będzie ukamienowana albo przeszyta [strzałą]. Czy to będzie zwierzę, czy człowiek - nie przeżyje. [Dopiero] na przeciągły dźwięk rogu będą [mogli] wejść na górę. **14.** Mosze zszedł z góry do ludu, przygotował lud i zanurzyli [siebie i] swoje ubrania [w wodzie mykwy].  
**15.** I powiedział do ludu: Bądźcie w gotowości przez trzy dni. Nie zbliżajcie się do żon.  
**16.** I stało się na trzeci dzień o poranku, że pojawiły się grzmoty i błyskawice, i potężny obłok na górze, i bardzo donośny dźwięk szofaru. A cały lud, który był w obozie, zadrżał.  
**17.** Mosze wyprowadził lud z obozu w stronę [chwały] Boga i stanęli u podnóża góry.  
**18.** Góra Synaj cała dymiła, ponieważ objawiła się na niej w ogniu Obecność Boga, dym wzeszedł jak dym z pieca i cała góra bardzo się trzęsła. **19.** Głos szofaru rozchodził się i nasilał coraz bardziej. Mosze mówił, a Bóg odpowiadał mu głosem. **20.** Bóg objawił się na górze Synaj, na szczycie góry. I Bóg wezwał Moszego na szczyt góry, a Mosze wspiął się. **21.** Bóg powiedział do Moszego: Zejdź, ostrzeż lud, aby nie przedarli się do Boga, by zobaczyć, bo wielu z nich zginie. **22.** Także koheni, którzy [zazwyczaj] zbliżają się do Boga, muszą się

przygotować, aby Bóg ich nie zniszczył.  
**23.** Mosze powiedział do Boga: Lud nie może wejść na górę Synaj, ponieważ Ty nas ostrzegłeś, mówiąc: 'Odgradźcie górę i uświęćcie ją'. **24.** Bóg mu odpowiedział: Zejdź. Wejdiesz [tylko] ty i z tobą Aharon. A koheni i lud niech nie przedzierają się, żeby wejść do Boga, aby ich nie zniszczył. **25.** Mosze zszedł do ludu i przekazał im [to].

## Rozdział 20

**1.** Bóg przemówił wszystkimi tymi słowami, [aby synowie Jisraela odpowiedzieli. Powiedział:] **2.** Ja będę ci, twoim Bogiem, [Ja], który wywiodłem cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli. **3.** Nie wolno ci mieć innych bogów oprócz Mnie. **4.** Nie wolno ci zrobić sobie figury ani żadnego obrazu tego, co jest w niebie na górze, ani tego, co jest na ziemi w dole, ani tego, co jest w wodzie pod ziemią. **5.** Nie wolno ci oddawać im pokłonów i nie wolno ci im służyć, bo Ja, twój Bóg, jestem Bogiem żądającym wyłączności, który [wymierza] karę [za] grzech ojców na synach do trzeciego i do czwartego pokolenia tym, którzy Mnie nienawidzą.  
**6.** I wyświadczam dobro przez tysiące [pokoleń] tym, którzy Mnie kochają i przestrzegają Moich przykazań. **7.** Nie wolno ci przysięgnąć na Imię, twojego Boga, na próżno, bo Bóg nie wybaczy temu, kto przysiągł na Jego Imię na próżno.  
**8.** Pamiętaj [stale] o dniu Szabatu, aby go uświęcać. **9.** Sześć dni [powszednich] możesz pracować i wykonywać wszystkie czynności, **10.** ale sobota to Szabat dla Boga, twojego Boga. Nie będziesz wykonywał żadnych zakazanych czynności ani ty, ani twój syn, ani twoja córka,

ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twoje zwierzę, ani konwertyta, który przebywa w twoich bramach. **11.** Bo w sześć dni Bóg uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nim jest i odpoczął w siódmym dniu. Dlatego Bóg pobłogosławił dzień Szabatu i uświęcił go. **12.** Szanuj swojego ojca i swoją matkę, [zaspokajając ich potrzeby], aby twoje dni były przedłużone na ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje tobie. **13.** Nie wolno ci mordować. Nie wolno ci cudzołóżyć. Nie wolno ci porywać [człowieka]. Nie wolno ci świadczyć przeciwko twojemu bliźniemu jako fałszywy świadek. **14.** Nie wolno ci pożądać domu twojego bliźniego, nie wolno ci pożądać żony twojego bliźniego, jego sługi, jego służącej, jego byka, jego osła ani niczego, co należy do twojego bliźniego. **15.** Cały lud widział dźwięki i płomienie, i dźwięk szofaru, i tę dymiącą górę. Ludzie widzieli, zatrzęśli się i stanęli z daleka. **16.** I powiedzieli do Moszego: Ty przemawiaj do nas i będziemy słuchać, ale niech nie przemawia do nas [sam] Bóg, bo umrzemy. **17.** Mosze powiedział do ludu: Nie bójcie się, chwała Boga objawiła się, aby was wywyżścić i aby bojaźń przed Nim była w was, żebyście nie grzeszyli. **18.** I lud stanął w oddali, a Mosze zbliżył się do gęstej chmury gdzie objawiła się chwała Boga. **19.** Bóg powiedział do Moszego: Tak powiedz synom Jisraela: 'Widzieliście, że mówiłem do was z nieba, **20.** nie róbcie [podobizn tego, co jest] ze Mną. Nie róbcie sobie bożków ze srebra ani bożków ze złota. **21.** Zrób Mi ołtarz z ziemi i zarzynaj na nim twoje [oddania] wstępujące i [oddania] pokojowe, twoje trzody i twoje bydło. Na

każdym miejscu, na którym pozwolę, by wspomniano Moje Imię - przyjdę do ciebie i pobłogosławię cię. **22.** Gdy będziesz dla Mnie robić ołtarz z kamieni - nie buduj go z [kamienia] ciosanego, podnosząc na niego swój miecz, bo zbezczeszisz [ołtarz]. **23.** I nie wstępuj po stopniach ku Mojemu ołtarzowi, żebyś nie odsłonił twojej nagości przy nim.

## Rozdział 21

**1.** I to [też] są prawa, które przedłożysz przed nimi. **2.** Jeżeli nabędziesz niewolnika hebrajskiego, będzie pracował sześć lat, a w siódmym [roku] odejdzie na wolność za darmo. **3.** Jeśli przyszedł bez żony, odejdzie sam, jeśli jest żonaty - jego żona odejdzie z nim. **4.** Jeśli jego właściciel da mu żonę i [ta] urodzi mu synów lub córki - kobieta i jej dzieci będą [należały] do właściciela, a [niewolnik] odejdzie sam. **5.** A jeśli niewolnik oświadczy: 'Pokochałem mojego właściciela i moją żonę, i moje dzieci, nie odejdę na wolność' - **6.** jego właściciel przyprowadzi go do sędziów. Podprowadzi go do drzwi lub odrzwi i jego właściciel przebije mu ucho sztydłem. I będzie jego niewolnikiem na zawsze. **7.** Jeśli mężczyzna sprzeda swoją córkę na służącą, to ona nie odejdzie tak, jak odchodzi niewolnik. **8.** Jeśli nie spodobała się swojemu właścicielowi, który ją sobie przeznaczył [na żonę], to [przyczyni się do] jej wykupienia. Nie ma prawa sprzedać jej obcym, bo zdradziłby ją. **9.** Jeśli przeznaczył ją dla swojego syna, postąpi z nią według prawa młodych kobiet. **10.** Jeśli weźmie sobie inną, to nie umniejszącej tej [pierwszej] jedzenia, ubrania i stosunków małżeńskich.

11. Jeśli nie zastosuje wobec niej któregoś z tych trzech sposobów uwolnienia, to [dziewczyna] odejdzie bez wykupienia się i bez zapłaty. 12. Kto uderzy człowieka [tak, że ten] umrze, musi ponieść śmierć. 13. Ale jeśli nie czyhał [na niego], lecz Bóg sprawił, że tak się stało, to wyznaczę ci miejsce, do którego ucieknie [zabójca]. 14. Jeśli ktoś zamierzał zabić podstępnie swojego bliźniego, to [nawet] od Mojego ołtarza zabierzesz go na śmierć. 15. Kto uderzy ojca lub matkę, musi ponieść śmierć. 16. Kto porwie człowieka i sprzeda go, a wyjdzie na jaw, że [porwany] był w jego rękach - musi ponieść śmierć. 17. Kto przeklina swojego ojca lub swoją matkę, musi ponieść śmierć. 18. Jeśli [dwóch] ludzi będzie się sprzeczać i jeden uderzy drugiego kamieniem albo pięścią, ale [ten] nie umrze, lecz [będzie zmuszony] położyć się do łóżka, 19. [to] gdy wstanie i wyjdzie na zewnątrz o własnych siłach - ten, który uderzył, będzie uniewinniony. Zapłaci mu tylko za stracony czas i zapewni mu [całkowite] leczenie. 20. Jeśli ktoś uderzy kijem swojego niewolnika albo swoją służącą i [uderzony] umrze podczas bicia - musi być pomszczony. 21. Ale jeśli przeżyje dzień lub dwa, nie będzie pomszczony, bo jest jego własnością. 22. Jeśli mężczyźni będą się bić i któryś [z nich] uderzy [przypadkiem] ciężarną kobietę, tak że poroni, a nie będzie nieszczęścia [śmierci kobiety], ma być ukarany według tego, co wyznaczy mąż kobiety, i zapłaci według [orzeczenia] sędziów. 23. A jeśli będzie nieszczęście [śmierci kobiety], to zapłaci odszkodowanie za życie. 24. [Odszkodowanie wartości] oka za [stratę]

oka, [odszkodowanie wartości] zęba za [stratę] zęba, [odszkodowanie wartości] ręki za [stratę] ręki, [odszkodowanie wartości] nogi za [stratę] nogi. 25. Odszkodowanie za poparzenie, odszkodowanie za ranę, odszkodowanie za siniec. 26. Jeśli ktoś uderzy swojego niewolnika w oko albo swoją służącą w oko i oślepi je - odeśle go na wolność [jako odszkodowanie] za jego oko. 27. A jeśli wybije ząb niewolnika albo ząb służącej - odeśle go na wolność [jako odszkodowanie] za jego ząb. 28. Jeśli byk pobodzie mężczyznę lub kobietę [tak, że pobudzony] umrze - byk ma być ukamienowany i jego mięso nie będzie jedzone, a właściciel byka jest uniewinniony. 29. Ale jeśli jest to byk atakujący, który bódł już wcześniej i ostrzeżono [o tym] jego właściciela, a ten go nie pilnował i [byk] zabił mężczyznę lub kobietę - byk będzie ukamienowany i jego właściciel też poniesie śmierć. 30. Jeśli odszkodowanie będzie na niego nałożone, to zapłaci wykupienie za swoje życie, cokolwiek będzie mu wyznaczone. 31. Także gdy [byk] pobodzie chłopca lub dziewczynę - uczyni się z nim według tego prawa. 32. Jeśli byk pobodzie niewolnika lub służącą - właścicielowi [niewolnika lub służącej] będzie dane trzydzieści srebrnych shekli, a byk będzie ukamienowany. 33. I jeśli ktoś otworzy dół lub jeśli ktoś wykopie dół i nie przykryje go i wpadnie w niego byk lub osioł, 34. to właściciel dołu zapłaci pieniądze właścicielowi [zwierzęcia], a martwe zwierzę będzie [dla] właściciela zwierzęcia. 35. Jeśli czyjś byk pobodzie byka należącego do kogoś innego i [ubodzony] zdechnie, to sprzedadzą żywego

byka i podzielią pieniądze za niego. I [wartość] zabitego też podzielią. **36.** Ale jeśli było wiadomo, że jest to byk atakujący, który bódł już wcześniej, i jego właściciel nie pilnował go, to zapłaci [odszkodowanie] za byka, [pomniejszone o wartość martwego zwierzęcia] i martwe zwierzę będzie [dla] poszkodowanego. **37.** Gdy ktoś ukradnie byka lub owcę i zarżnie lub sprzeda - zapłaci pięć [sztuk] bydła za byka, a cztery owce za owcę.

## Rozdział 22

**1.** Jeśli [ktoś] przyłapie włamującego się złodzieja i uderzy go, i zabije, to nie ponosi winy za rozlew krwi. **2.** Ale jeśli było dla niego jasne, że złodziej nie miał zamiaru go zabić, to jeśli zabije złodzieja, ponosi winę za rozlew krwi. [Przyłapany złodziej] musi zapłacić, jeśli nie ma [czym], ma być sprzedany [w niewolę] za swoją kradzież. **3.** Jeśli zostanie znaleziony w jego rękach żywy łup, czy to byk, czy osioł, czy owca, to zapłaci podwójnie. **4.** Jeśli ktoś wypasa na polu lub w winnicy i wypuści zwierzęta, aby pasły się na polu kogoś innego, to zapłaci z najlepszej części swojego pola i z najlepszej części swojej winnicy. **5.** Jeśli rozprzestrzeni się ogień i zajmie ciernie, pochłonie stóg lub zboże stojące na polu albo pole, to ten, kto rozpałił ogień, ma zapłacić. **6.** Jeśli ktoś da bliźniemu pieniądze lub naczynia do pilnowania i zostaną skradzione z domu tego człowieka, to jeśli złodziej zostanie znaleziony, zapłaci podwójnie. **7.** Jeśli złodziej nie zostanie znaleziony, właściciel domu będzie przyprowadzony przed sędziów, [by udowodnić], że nie sprzeniewierzył własności bliźniego. **8.** W każdym przypadku

nieuczciwości, czy to dotyczącej byka, osła, owcy czy ubrania, czy jakiegokolwiek innej straconej rzeczy, o której [świadek] powie 'to jest [przedmiot sporu]', sprawa ich obu będzie przyniesiona do sędziów. Ten, kogo sąd uzna za winnego, zapłaci podwójnie swojemu bliźniemu. **9.** Gdy ktoś da drugiemu osła lub byka, lub owcę czy jakiegokolwiek zwierzę do pilnowania, a [ono] padnie lub zostanie okaleczone, lub uprowadzone, a nikt tego nie widział, **10.** to przysięga [na Imię] Boga będzie [rozstrzygała] pomiędzy nimi obydwoma, że [pilnujący] nie sprzeniewierzył własności bliźniego, właściciel [zwierzęcia] ją przyjmie, a [tamten] nie zapłaci. **11.** Jednak jeśli ukradziono mu [zwierzę], to zapłaci właścicielowi. **12.** A jeśli było rozszarpane, to przyprowadzi świadka i nie zapłaci za rozszarpane [zwierzę]. **13.** Jeśli ktoś pożyczy od kogoś [przedmiot lub zwierzę] i zostanie [to] zniszczone lub padnie, ale nie było przy tym właściciela, to [pożyczający] ma zapłacić. **14.** Jeśli właściciel był przy tym, to [pożyczający] nie zapłaci. Jeśli ktoś wynajmował [zwierzę], to strata jest pokryta z dochodu właściciela za wynajęcie zwierzęcia. **15.** Jeśli mężczyzna uwiedzie dziewczę, która nie była zaręczona, to musi ją sobie wziąć za żonę za pełną opłatą ślubną. **16.** Jeśli jej ojciec odmówi dania mu jej, to odważy [ojcu] srebro według opłaty [ślubnej] za dziewczę. **17.** Nie pozwolisz żyć czarownicy [ani czarownikowi]. **18.** Każdy, kto obcuje ze zwierzęciem - musi ponieść śmierć [przez ukamienowanie]. **19.** Kto zarżyna na ucztę bożkom, a nie wyłącznie dla Boga - musi ponieść śmierć. **20.** Nie upokarzaj i nie uciskaj

konwertyty, bo byliście przybyszami w ziemi egipskiej. **21.** Nie krzywdź żadnej wdowy ani sieroty. **22.** Jeśli będziesz jego [lub ją] krzywdził, to gdy będzie do Mnie żarliwie wołał - na pewno wysłucham jego wołania. **23.** Mój gniew zapłonie i zabiję was mieczem, i wasze żony będą wdowami, a wasze dzieci sierotami. **24.** Gdy będziesz pożyczał pieniądze [komuś z] Mojego ludu, biednemu, który żyje pośród ciebie, nie bądź dla niego jak lichwiarz, nie nakładaj na niego odsetek. **25.** [Nawet] jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twojego bliźniego, zwróć mu go [na cały dzień], do zachodu słońca. **26.** [I zwróć mu nocne ubranie przed wieczorem], bo jest to jego jedyne okrycie, to jest ubranie na jego ciało. Pod czym się położy? Będzie wołał do Mnie i wysłucham [go], bo jestem miłosierny. **27.** Nie przeklinaj sędziów i nie złorzecz przywódcy w twoim ludzie. **28.** Nie opóźniaj [darów] z twoich dojrzałych plonów ani [darów] z płynów [dla kohenów]. Dasz Mi pierwородnego z twoich synów. **29.** Tak samo uczynisz z twoim bykiem i z twoją owcą. Przez siedem dni [zwierzę] będzie ze swoją matką, a ósmego dnia przekażesz Mi je. **30.** Bądźcie dla Mnie ludźmi świętymi. [Dlatego] nie jedzcie mięsa [zwierzęcia] rozszarpanego w polu - wyrzucicie je dla psa.

## Rozdział 23

**1.** Nie przyjmuj kłamliwej wieści. Nie współdziałaj ze złym człowiekiem, aby być dla niego przekupionym świadkiem. **2.** Nie przyłączaj się do większości w złym. Nie głosuj w sporze, skłaniając się ku [opinii] większości, by nagiąć wyrok, **3.** ani nie popieraj biednego

w sporze. **4.** Jeśli spotkasz błakającego się byka lub osła twojego wroga - musisz mu go zwrócić. **5.** Jeśli zobaczysz, że osioł człowieka, którego nienawidzisz, ugina się pod ciężarem i [chciałbyś] powstrzymać się od pomagania mu - musisz mu pomóc [w rozładunku]. **6.** Nie naginaj wyroku [na korzyść] zubożałego w jego sprawie. **7.** Oddal się od wszelkiego kłamstwa. Nie zabijaj niewinnego i uniewinnionego, bo nie usprawiedliwię tego, kto jest [naprawdę] winny. **8.** Nie bierz łapówki, bo łapówka zaślepia widzących i wypacza słowa sprawiedliwych. **9.** Nie uciskaj konwertyty. Znacie uczucia konwertyty, bo byliście przybyszami w ziemi egipskiej. **10.** Sześć lat będziesz obsiewał swoją ziemię i będziesz gromadził jej plon. **11.** A w siódmym roku zaniechaj pracy i powstrzymaj się od spożywania [plonów ziemi z tego roku]. Będą jedli [je] biedni z twojego ludu, a to, co pozostanie, będzie jadła polna zwierzyna. Tak samo uczynisz z twoją winnicą i z twoim [ogrodem] oliwnym. **12.** Sześć dni powszednich będziesz wykonywał twoje prace, ale w sobotę zaprzestaniesz, aby odpoczął twój byk i twój osioł i odetchnął syn twojej służącej i osiadły przybysz. **13.** Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem. Nie wspominajcie imion bożków narodów, niech [to] nie będzie słyszane z twoich ust. **14.** Obchodźcie trzy święta [pielgrzymie] dla Mnie w ciągu roku, [przychodząc do Świątyni]. **15.** Przestrzegaj obchodu Święta Mac [Pesach]. Przez siedem dni jedz mace, tak jak ci przykazałem, w wyznaczonym czasie miesiąca wiosennego, bo wtedy wyszedłeś z Egiptu. I nie

pokażesz się przede Mną z pustymi rękami.

**16.** [Przestrzegaj] obchodu Święta Żniw [Szawuot], pierwszych plonów twojej pracy, z tego, co zasiejesz na polu, i Święta Zbiorów [Sukot] pod koniec roku, gdy zbierzesz swój plon z pola. **17.** Trzy razy w roku stawia się każdy twój mężczyzna przed Władcą świata - [przed] Bogiem. **18.** Nie przybliżysz krwi Mojego [oddania pesach] z zakwaszonym chlebem, tłuszcz [z oddania] dla Mnie nie będzie zostawiony do rana. **19.** Pierwsze [plony] wydane przez twoją ziemię przynieś do Świątyni Boga, twojego Boga. Nie jedz mięsa z mlekiem. **20.** Ja posyłam przed tobą anioła, aby cię strzegł w drodze i doprowadził cię do miejsca, które przygotowałem. **21.** Strzeż się w jego [obecności], słuchaj jego głosu i nie przeciwstawiaj się mu, bo on przemawia w Moim Imieniu i on nie wybaczy waszych win. **22.** Bo jeśli posłuchasz jego głosu i zrobisz wszystko, co mówię, [to] będę wrogiem dla twoich wrogów i będę uciskał tych, którzy ciebie uciskają. **23.** A Mój anioł pójdzie przed tobą i przyprowadzi cię do Amoryty, Chityty, Peryzyty, Kenaanity, Chiwity, Jewusyty i zniszczę ich. **24.** Nie składaj pokłonów ich bożkom i nie służ im, nie postępuj tak jak oni, ale zniszcz i potłucz ich pomniki. **25.** Służcie Bogu, waszemu Bogu. [On] pobłogosławi wasz chleb i waszą wodę. I usunę chorobę spośród ciebie. **26.** Nie będzie w twoim kraju roniącej ani niepłodnej, sprawię, że przeżyjesz pełne życie. **27.** Poślę przed tobą Mój postrach i przerażę każdy lud, do którego przyjdiesz, i uczynię, że wszyscy twoi wrogowie uciekną

przed tobą. **28.** Poślę przed tobą szerszenie [niosące śmierć] i wygnam przed tobą Chiwitę, Kenaanitę i Chitytę. **29.** Nie wygnam ich przed tobą w ciągu jednego roku, żeby ziemia nie została opuszczona, [bo] dzikie zwierzęta stałyby się na niej liczniejsze od ciebie. **30.** Będę ich wyganiał przed tobą stopniowo, aż się rozmnożysz i zajmiesz [tę] ziemię. **31.** Ustanowię twoje granice od Morza Trzcinowego do Morza Pliszyckiego, od pustyni do rzeki [Eufrat], bo wydam w wasze ręce mieszkańców kraju i wygnasz ich sprzed siebie. **32.** Nie zawieraj przymierza z nimi i z ich bożkami. **33.** Niech nie osiadą w twojej ziemi, bo przywiodą cię do grzechu przeciwko Mnie, jeśli będziesz służył ich bożkom - będzie [to] dla ciebie pułapką.

## Rozdział 24

**1.** Bóg] powiedział do Moszego: Wejdz przed [Obecność] Boga, ty i Aharon, Nadaw i Awihu, i siedemdziesięciu [ze] starszyny Jisraela, i złożycie pokłon z oddali. **2.** Sam [tylko] Mosze zbliży się do [Obecności] Boga, ale oni się nie zbliżą i lud nie wejdzie z nim. **3.** Mosze poszedł i wypowiedział przed ludem wszystkie słowa Boga i wszystkie prawa. A cały lud odpowiedział jednym głosem: Zrobimy według wszystkich słów, którymi Bóg przemówił. **4.** Mosze napisał wszystkie słowa Boga. Wstał wcześniej rano i zbudował ołtarz u stóp góry i dwanaście pomników dla dwunastu plemion Jisraela. **5.** Wysłał [pierworodnych] młodzieńców [spośród] synów Jisraela i złożyli [oddania] wstępujące, i zarżnęli byki na ucztę pokoju dla Boga. **6.** Mosze wziął połowę krwi

[oddań] i wlał do czasz, a połowę krwi rozpryskał na ołtarz. 7. Wziął Księgę Przymierza i odczytał ludowi na głos. I powiedzieli: Wszystko, co Bóg oznajmił, zrobimy i posłuchamy. 8. Mosze wziął krew, spryskał nią lud i powiedział: To krew przymierza, które Bóg zawarł z wami przez wszystkie te słowa. 9. Wszedł Mosze i Aharon, Nadaw i Awihu, i siedemdziesięciu [ze] starszyny Jisraela. 10. I zobaczyli [chwałę] Boga Jisraela, a pod Jego Tronem Chwały było [coś] jak płyta z szafiru, czyste jak istota nieba. 11. [Bóg] nie użył Swojej mocy wobec przywódców synów Jisraela. Zobaczyli [chwałę] Boga. Jedli i pili [ze złożonych oddań]. 12. Bóg powiedział do Moszego: Wejdź na górę, do Mnie, i pozostań tam. Dam ci kamienne tablice i Torę, i przykazanie, które napisałem, by ich pouczyć. 13. Wyruszył Mosze i jego sługa Jehoszua. I Mosze wszedł na górę [chwały] Boga. 14. A [przedtem] powiedział do starszyny: Czekajcie na nas tutaj, aż wrócimy do was. Aharon i Chur będą z wami, kto miałby sprawę, niech przyjdzie do nich. 15. Mosze wszedł na górę, a obłok ogarnął górę. 16. Chwała Boga przebywała na górze Synaj i zasłonił ją obłok na sześć dni. I [Bóg] zawołał siódmego dnia do Moszego z obłoku. 17. Dla synów Jisraela wygląd chwały Boga na szczycie góry [był] jak pożerający ogień. 18. Mosze wszedł w obłok i wspiął się na górę. I Mosze był na górze [przez] czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

## Rozdział 25

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
2. Przemów do synów Jisraela, niech zbiorą dla Mnie wyznaczony dar. Od każdego człowieka, który jest hojny, weźcie Mój wyznaczony dar.  
3. Taki wyznaczony dar weźmiecie od nich: złoto, srebro, miedź, 4. błękitną, purpurową i szkarłatną [wełnę], len, kozią sierść, 5. skóry baranie barwione na czerwono i skóry wielobarwne, i drzewo akacjowe. 6. Oliwę do oświetlania, wonności do oleju namaszczenia i wonnego kadzidła. 7. Kamienie onyksu i szlachetne kamienie do wypełnienia efodu i napierśnika. 8. Uczyńcie Mi Świątynię a zamieszkać wśród nich. 9. Dokładnie według wzoru Miejsca Obecności, który ci pokażę, i wzoru wszystkich jego sprzętów - tak zrobicie. 10. Zróbcie Skrzynię z drzewa akacjowego o długości dwóch i pół ama i szerokości półtorej ama, i wysokości półtorej ama. 11. Pokryjesz ją czystym złotem. Pokryjesz ją od wewnątrz i od zewnątrz. I zrobisz na niej złoty wieniec dookoła. 12. Wykujesz [do] tego cztery złote pierścienie i umieścisz na czterech krawędziach, dwa pierścienie z jednej strony i dwa pierścienie z drugiej strony 13. Zrobisz drążki z drzewa akacjowego i pokryjesz je złotem. 14. Włóżysz te drążki do pierścieni po bokach Skrzyni, aby Skrzynia była na nich noszona. 15. Drążki zostaną w pierścieniach Skrzyni i nie będą wyjmowane z nich. 16. Włóżysz do Skrzyni Świadeństwo, które ci dam. 17. Zrobisz pokrywę odkupienia kaporet. z czystego złota, o długości dwóch i pół ama i szerokości półtorej ama. 18. Zrobisz dwa złote cheruby wykute [z jednej bryły]. Zrobisz je z dwóch końców pokrywy



odkupienia. **19.** Zrób jednego cheruba z tego końca, a drugiego cheruba z tego końca. Z samej pokrywy odkupienia zróbcie cheruby na dwóch końcach. **20.** Cheruby będą rozpościerały skrzydła w górę, zakrywając swoimi skrzydłami pokrywę odkupienia, a ich twarze będą skierowane jedna ku drugiej i cheruby będą [nachylone] ku pokrywie odkupienia. **21.** Umieścisz pokrywę odkupienia na górze Skrzyni, a do Skrzyni włożysz Świadećtwo, które ci dam. **22.** Tam ustanowię Moje spotkania z tobą i będę przemawiał do ciebie sponad pokrywy odkupienia, pomiędzy dwoma cherubami, które są na Skrzyni Świadećtwo, wszystko, co przykażę tobie odnośnie do synów Jisraela. **23.** Zrobisz stół z drzewa akacjowego o długości dwóch ama, szerokości jednej ama i wysokości półtorej ama. **24.** Pokryjesz go czystym złotem i zrobisz mu złoty wieniec dookoła. **25.** Zrobisz mu dookoła ramę [na wysokość] jednego tefacha i zrobisz na ramie dookoła złoty wieniec. **26.** Zrobisz mu cztery złote pierścienie i umieścisz cztery pierścienie na czterech krawędziach czterech nóg [stołu]. **27.** Pierścienie będą przy ramie jako otwory dla drążków do noszenia stołu. **28.** Zrobisz drążki z drzewa akacjowego, pokryjesz je złotem. Na nich będzie noszony stół. **29.** Zrobisz z czystego złota jego formy chlebowe, jego łyżki, jego poprzeczki podtrzymujące [chleby] i podpory osłaniające boki. **30.** I będziesz stale kładł przede Mną na stole chleb obecności. **31.** Zrobisz świecznik z czystego złota. Świecznik będzie zrobiony przez wykucie [z jednej bryły]. Jego podstawa, pień, kielichy,

gałki i kwiaty będą [wykute] z niej. **32.** Sześć gałęzi będzie wychodziło z [obu] jego stron: trzy gałęzie świecznika z jednej strony i trzy gałęzie świecznika z drugiej strony. **33.** Trzy kielichy w kształcie migdałów na jednej gałęzi, gałka i kwiat. I trzy kielichy w kształcie migdałów na następnej gałęzi, gałka i kwiat. I tak na sześciu gałęziach wychodzących ze świecznika. **34.** [Pień] świecznika będzie miał cztery kielichy, w kształcie migdała będą jego gałki i jego kwiaty. **35.** Pod dwiema gałęziami [wychodzącymi] z niego będzie gałka i pod dwiema gałęziami [wychodzącymi] z niego będzie gałka, i pod dwiema gałęziami [wychodzącymi] z niego będzie gałka, u sześciu gałęzi, wychodzących ze świecznika. **36.** Ich gałki i ich gałęzie będą [uformowane] z niego, wszystkie wykute z jednego kawałka czystego złota. **37.** Zrobisz siedem jego lamp. Zapali się lampy tak, aby rzucały światło ku środkowi [świecznika]. **38.** Jego szczypce i szufle będą z czystego złota. **39.** Będzie zrobiony z kikaru czystego złota. [Także] Wszystkie te przybory. **40.** Przyjrzyj się i zrób według ich wzorów, pokazanych ci na górze.

## Rozdział 26

**1.** Zrobisz [dla] Miejsca Obecności dziesięć draperii ze skręcanego lnu, błękitnej, purpurowej i szkarłatnej [wełny]. Zrobisz je tkając wzór w cheruby. **2.** Długość jednej draperii [będzie] dwadzieścia osiem ama i szerokość cztery ama - dla każdej draperii. Wszystkie draperie będą miały ten sam rozmiar. **3.** Pięć draperii będzie połączonych jedna z drugą i [następnych] pięć draperii będzie połączonych jedna z drugą.

4. Zrobisz pętle z niebieskiej [wełny] na kraju tej draperii, [która jest] z brzegu jednej grupy [draperii]. I tak samo zrobisz na brzegu krańcowej draperii drugiej grupy. 5. Na jednej draperii zrobisz pięćdziesiąt pętli i pięćdziesiąt pętli zrobisz na krańcu draperii, która jest w drugiej grupie. Pętle będą przeciwległe jedna względem drugiej. 6. Zrobisz pięćdziesiąt złotych zaczepów i połączysz zaczepami draperie jedną z drugą, tak że będą jednym [przykryciem] Miejsca Obecności. 7. Zrobisz jako namiot nad Miejscem Obecności draperie z koziej sierści. Zrobisz im jedenaście draperii. 8. Długość jednej draperii [będzie] trzydzieści ama i szerokość cztery ama - dla każdej draperii. [Wszystkie] jedenaście draperii będzie miało ten sam rozmiar. 9. Połącz pięć draperii osobno i sześć draperii osobno i złoż szóstą draperię nad wejściem namiotu. 10. Zrób pięćdziesiąt pętli na krawędzi pierwszej grupy połączonych draperii i pięćdziesiąt pętli na krawędzi drugiej grupy. 11. Zrobisz pięćdziesiąt miedzianych zaczepów i włożysz zaczepy w pętle i połączysz namiot, tak aby był jedną całością. 12. Nadmiar draperii namiotu, pół draperii dodatkowej z pozostającej długości draperii namiotu, zwieszisz z tyłu Miejsca Obecności. 13. A ama z jednej strony i ama z drugiej strony będzie zwieszone po bokach Miejsca Obecności, aby go okrywać z jednej i z drugiej strony. 14. Zrobisz przykrycie dla namiotu ze skór baranich barwionych na czerwono, przykrycie ze skór wielobarwnych, od góry. 15. Zrobisz dla Miejsca Obecności pionowe belki z drzewa akacjowego. 16. Długość jednej belki [będzie]

dziesięć amot, a szerokość belki półtorej ama. 17. Dwa czopy w jednej belce, równoległe jeden do drugiego - tak zrobisz w każdej belce Miejsca Obecności. 18. Zrobisz belki Miejsca Obecności - dwadzieścia belek na południową stronę Miejsca Obecności. 19. Zrobisz czterdzieści srebrnych podstaw pod dwudziestoma belkami - [po] dwie podstawy pod jedną belką na dwa czopy [belki] i [po] dwie podstawy pod jedną belką na dwa czopy [belki]. 20. Na drugi bok Miejsca Obecności, po stronie północnej, [zrobisz] dwadzieścia belek 21. i czterdzieści srebrnych podstaw -[po] dwie podstawy pod jedną belką na dwa czopy [belki] i [po] dwie podstawy pod jedną belką na dwa czopy [belki]. 22. Na tyłach Miejsca Obecności od zachodu zrobisz sześć belek. 23. A dwie belki zrobisz na rogach Miejsca Obecności z tyłu. 24. Będą przystawały do siebie na dole i będą ściśle połączone na górze, [po dwie belki] jednym łącznikiem. I tak będzie [też] dla dwóch [belek] na dwóch rogach. 25. I będzie osiem belek i ich szesnaście srebrnych podstaw, dwie podstawy pod jedną belką i dwie podstawy pod następną belką. 26. Zrobisz poprzeczki łączące z drzewa akacjowego - pięć na belki jednego boku Miejsca Obecności. 27. I pięć poprzeczek łączących na belki drugiego boku Miejsca Obecności, i pięć poprzeczek łączących na belki boku Miejsca Obecności z tyłu, od zachodu. 28. Środkowa poprzeczka łącząca będzie [przeprowadzona] przez środek belek, będzie wystawała z jednego końca i z drugiego końca. 29. Pokryjesz belki złotem i ich pierścienie zrobisz ze złota [jako] uchwyty na poprzeczki.

I poprzeczki łączące pokryjesz złotem. **30.** Postawisz Miejsce Obecności według reguł, które ci pokazano na górze. **31.** Zrobisz zasłonę oddzielającą parochet. z niebieskiej, z purpurowej i ze szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu, zrobisz ją tkając wzór w cheruby. **32.** I umieścisz ją na czterech słupach z drzewa akacjowego pokrytych złotem, ze złotymi haczykami, na czterech srebrnych podstawach. **33.** Zawieszisz zasłonę oddzielającą na hakach. Umieścisz tam, za zasłoną oddzielającą, Skrzynię Świadectwa. Ta zasłona będzie dla was rozdzieleniem pomiędzy Świętym i Najświętszym. **34.** I umieścisz pokrywę odkupienia nad Skrzynią Świadectwa w Najświętszym [miejscu]. **35.** Ustawisz stół poza zasłoną oddzielającą, a świecznik naprzeciw stołu, po południowej stronie Miejsca Obecności. A stół umieścisz po stronie północnej. **36.** Zrobisz haftowaną zasłonę masach. wejścia namiotu, z niebieskiej, z purpurowej i ze szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu. **37.** Zrobisz dla zasłony pięć słupów z drzewa akacjowego i pokryjesz je złotem i ich haczyki będą złote. Wykujesz dla nich pięć podstaw miedzianych.

## **Rozdział 27**

**1.** Zrobisz ołtarz z drzewa akacjowego. Ołtarz będzie kwadratowy i będzie miał pięć ama długości, pięć ama szerokości i trzy ama wysokości. **2.** Zrobisz narożniki w czterech rogach - narożniki będą [wyciosane ze ścian ołtarza]. I pokryjesz [ołtarz] miedzią. **3.** Zrobisz naczynia na [zbieranie] jego popiołu i jego łyżki, kubki, widły, szufle na żar. Wszystkie te

naczynia zrobisz z miedzi. **4.** Zrobisz mu okratowanie michbar. z miedzianej siatki, a na siatce zrobisz cztery miedziane pierścienie na czterech jej rogach. **5.** Umieścisz [siatkę] u dołu, pod obramowaniem ołtarza. Siatka będzie w połowie [wysokości] ołtarza. **6.** Zrobisz drążki dla ołtarza. Drążki z drzewa akacjowego i pokryjesz je miedzią. **7.** Drążki będą wkładane w pierścienie i będą drążki po dwóch stronach ołtarza, gdy będzie noszony. **8.** Wykonasz ołtarz pusty w środku, z desek. Zrobią tak, jak pokazano ci na górze. **9.** Zrobisz dziedziniec Miejsca Obecności. Na południowej stronie [zwisające] tkaniny dziedzińca, ze skręcanego lnu - sto ama długości na jednej stronie. **10.** Dwadzieścia słupów i dwadzieścia miedzianych podstaw, a haczyki słupów i ich kółka ze srebra. **11.** I tak samo po północnej stronie wzdłuż [dziedzińca], tkaniny długie na sto i dwadzieścia ich słupów, i dwadzieścia miedzianych podstaw, a haczyki słupów i ich kółka ze srebra. **12.** Na szerokość dziedzińca po zachodniej stronie tkaniny na pięćdziesiąt ama, ich dziesięć słupów i ich dziesięć podstaw. **13.** Szerokość dziedzińca na wschodniej stronie będzie pięćdziesiąt ama. **14.** Piętnaście ama [długości] tkanin dla jednego odcinka i ich trzy słupy, i ich trzy podstawy. **15.** Na drugim odcinku piętnaście [ama długości] tkanin, ich trzy słupy i ich trzy podstawy. **16.** A w bramie [dziedzińca] Miejsca Obecności będzie zasłona na dwadzieścia ama, haftowana, z niebieskiej, z purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu, cztery słupy i ich cztery podstawy. **17.** Wszystkie słupy dziedzińca

dookoła będą złączone srebrem, ich haczyki będą ze srebra a ich podstawy z miedzi. **18.** Długość dziedzińca będzie sto ama, a szerokość pięćdziesiąt na pięćdziesiąt, a wysokość pięć amot. [Utworzony będzie z tkanin] ze skręcanego lnu a podstawy ich [słupów będą] z miedzi. **19.** Wszystkie sprzęty Miejsca Obecności [potrzebne] w nim do stałego użytku, wszystkie jego kołki mocujące i wszystkie kołki mocujące dziedzińca będą z miedzi. **20.** Ty przykaż synom Jisraela, żeby zebrali ci czystą oliwę z oliwek, wytłoczoną [tylko] do oświetlania, aby nieustannie palić światło. **21.** W Namiocie Wyznaczonych Czasów, przed zasłoną oddzielającą, która jest obok Świadcstwa, Aharon i jego synowie będą przygotowywali [lampy, by ogień płonął] od wieczora do rana przed Bogiem. Jest to wieczny bezwzględny nakaz na ich pokolenia, [aby oliwa pochodziła] od synów Jisraela.

## Rozdział 28

**1.** Ty przybliź do siebie spośród synów Jisraela twojego brata Aharona i z nim jego synów. Aharona [oraz] Nadawa i Awihu, Eliezera i Itamara - synów Aharona, aby służyli Mi jako koheni. **2.** Zrobisz święte ubrania dla twojego brata Aharona, dla [jego] chwały i wspaniałości. **3.** Ty powiesz wszystkim uzdolnionym, których napełniłem duchem mądrości - niech robią ubrania dla Aharona, dla uświęcenia go, aby służył Mi jako kohen. **4.** Wykonają takie ubrania: napiersnik, efod, suknię meil), tunikę plecioną ketonet), zawój i pas. Robią święte ubrania dla twojego brata Aharona i dla jego synów, aby służyli Mi jako koheni. **5.** Wezmą

złoto, niebieską, purpurową i szkarłatną [wełnę] i len. **6.** Niech zrobią tkany efod [ze] złota, z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu. **7.** Będzie miał przymocowane dwie taśmy naramienne na dwóch końcach i będą przyszyte [do niego]. **8.** Pas efodu, który jest na nim, będzie zrobiony w ten sam sposób, jako jego część, ze złota, z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu. **9.** Weźmiesz dwa kamienie onyksu i wyryjesz na nich imiona synów Jisraela. **10.** Sześć z ich imion na jednym kamieniu i imiona sześciu pozostałych na drugim kamieniu, według [kolejności] ich urodzin. **11.** Jak dzieło jubilera, tak jak się ryje na sygnecie, wyryjesz imiona synów Jisraela na dwóch kamieniach. Ujmiesz je w oprawę ze złota. **12.** Umieścisz te dwa kamienie na taśmach naramiennych efodu jako kamienie dla pamiętania o synach Jisraela. Aharon będzie nosił te imiona na swoich dwóch ramionach jako przypomnienie przed Bogiem. **13.** Zrobisz oprawki ze złota. **14.** I dwa łańcuchy brzegowe z czystego złota, zrobisz je splecione. Umieścisz te splecione łańcuchy w oprawkach. **15.** Sporządzisz Napiersnik Prawa, tkany tak jak efod. Wykonasz go z czystego złota, z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu. **16.** Będzie złożony podwójnie w kwadrat, długi na zeret i szeroki na zeret. **17.** Wypełnisz go czterema rzędami oprawionych kamieni. [Pierwszy] rząd: rubin, topaz, szmaragd - w jednym rzędzie. **18.** Drugi rząd: karbunkuł, szafir, jaspis. **19.** Trzeci rząd: opal, agat, ametyst. **20.** Czwarty rząd: chryzolit,

onyks i beryl. Będą osadzone w oprawach ze złota. **21.** Kamienie te będą według imion synów Jisraela. Dwanaście - według ich imion. Wyrte jak sygnety, dla dwunastu plemion, każdy według swojego imienia. **22.** Zrobisz dla napierśnika na brzegach plecione łańcuchy z czystego złota. **23.** Zrobisz dla napierśnika dwa pierścienie ze złota i umieścisz te dwa pierścienie na dwóch [górnym] rogach napierśnika. **24.** Umieścisz te dwie złote plecionki w dwóch pierścieniach, na rogach napierśnika. **25.** A dwa końce dwóch plecionek włożysz w dwie oprawki i umieścisz na taśmach naramiennych efodu, na przodzie. **26.** Zrobisz dwa pierścienie ze złota i umieścisz je na dwóch końcach napierśnika na brzegu, u dołu, na spodzie, od strony efodu. **27.** Zrób dwa [inne] pierścienie ze złota i umieść je na dwóch taśmach naramiennych efodu na dole, z przodu, naprzeciw ich szwów, powyżej pasa efodu. **28.** Przywiąż napierśnik za jego pierścienie do pierścieni efodu nicią z niebieskiej [wełny], aby był ponad pasem efodu. I napierśnik nie przesunie się sponad efodu. **29.** Aharon będzie nosił imiona synów Jisraela na Napierśniku Prawa, na swoim sercu, gdy będzie wchodził do świętego [miejsca], aby było to stałym przypomnieniem przed Bogiem. **30.** W Napierśniku Prawa umieścisz Światłości i Doskonałości [Urim i Tumim]. Będą one na sercu Aharona, gdy będzie szedł przed Boga. Aharon będzie nosił sąd synów Jisraela na swoim sercu, stale przed Bogiem. **31.** Zrobisz suknię efodu całą z niebieskiej [wełny]. **32.** W środku będzie otwór na głowę, a jego

brzegi dookoła od wewnątrz będą obrębione jak otwór kolczugi, aby się nie rozdarł. **33.** Na brzegach [sukni] zrobisz owoce granatu z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny], na jej brzegach dookoła, i złote dzwonki dookoła, pomiędzy [granatami]. **34.** [Naprzemiennie] złoty dzwonek i granat, złoty dzwonek i granat na brzegach sukni dookoła. **35.** Będzie na Aharonie, aby służył [w Miejsu Obecności] i będzie słyszany jego dźwięk, gdy [Aharon] będzie wchodził do świętego [miejsca] przed Boga i gdy będzie wychodził, żeby nie umarł. **36.** Zrobisz diadem z czystego złota i wyryjesz na nim tak, jak się ryje na sygnecie: 'Święty dla Boga'. **37.** Umieść go na taśmie z niebieskiej [wełny] i będzie na zawoju. Będzie na przodzie zawoju. **38.** Będzie [się znajdował] na czole Aharona [gdy będzie służył w Świętym Miejsu], aby Aharon sprowadzał [wybaczenie] przewinienia - [przez] uświęcanie [oddań] synów Jisraela ze wszystkich ich świętych darów. [Diadem] będzie stale na jego czole, aby zjednać im przychyłość Boga. **39.** Utkasz tunikę z lnu i zrobisz zawój z lnu, i zrobisz pas haftowany. **40.** Dla synów Aharona zrobisz tuniki i zrobisz im pasy i zrobisz im wysokie zawoje dla [ich] chwały i wspaniałości. **41.** Ubierzesz w nie twojego brata Aharona i z nim jego synów, namaścisz ich, upęnomocnisz i uświęcisz ich, aby służyli Mi jako koheni. **42.** Zrób im spodnie płócienne na zakrycie ich nagości, [spodnie] będą [sięgać] od bioder do podudzi. **43.** Będą na Aharonie i jego synach, gdy będą wchodzili do Namiotu Wyznaczonych Czasów lub gdy będą się zbliżali

do ołtarza, by służyć w świętym [miejscu], aby nie popełnili przewinienia i nie umarli. [To jest] wieczny bezwzględny nakaz dla niego i dla jego potomstwa po nim.

## **Rozdział 29**

1. To zrobisz dla nich, aby ich poświęcić, by służyli Mi jako koheni. Weź jednego młodego byka i dwa barany - [wszystko] doskonałe, 2. nie zakwaszony chleb, nie zakwaszone bochenki [z ciasta] wymieszanego z oliwą, nie zakwaszone placki pomazane oliwą, zrobisz je z najlepszej mąki pszennej. 3. Włóżysz je do jednego kosza i przyniesiesz je w [tym] koszu. I młodego byka, i dwa barany. 4. Przybliżysz Aharona i jego synów do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów i obmyjesz ich wodą [w mykwie]. 5. Weźmiesz ubrania i ubierzesz Aharona w tunikę, w suknię efodu, efod i napierśnik, i przepasziesz go pasem efodu. 6. Założysz mu zawój na głowę i świętą opaskę na zawój. 7. Weźmiesz oliwę namaszczenia i wylejesz na jego głowę i namaścisz go. 8. Przybliżysz jego synów i ubierzesz ich w tuniki. 9. Przewiążesz pasami Aharona i jego synów i włożysz im wysokie zawoje. Upełnomocnisz Aharona i jego synów jako kohenów i to będzie dla nich wiecznym bezwzględnym nakazem. 10. Przybliżysz młodego byka przed Namiot Wyznaczonych Czasów, a Aharon i jego synowie ucisną rękami głowę młodego byka. 11. Zarżniesz rytualnie byka przed Bogiem u wejścia do Namiotu Wyznaczonych Czasów. 12. Weźmiesz trochę krwi młodego byka i pomażesz palcem narożniki ołtarza, a całą krew, [która pozostała], wylejesz

na podstawę ołtarza. 13. Weźmiesz cały tłuszcz, który pokrywa wnętrzności, przeponę, która jest nad wątrobą, i obie nerki, i tłuszcz, który jest na nich, i spalisz z dymem na ołtarzu. 14. Mięso młodego byka i jego skórę, i zawartość jego wnętrzności spalisz w ogniu poza obozem, to jest [oddanie] za grzech chatat). 15. Weźmiesz jednego z baranów, a Aharon i jego synowie ucisną rękami głowę barana. 16. Zarżniesz barana, weźmiesz jego krew i skropisz nią ołtarz dookoła. 17. Potniesz barana na części. Opłuczesz jego wnętrzności i jego nogi i położysz na jego częściach, [razem] z jego głową. 18. Spalisz [z dymem] całego barana na ołtarzu. To [będzie ola, oddanie] wstępujące dla Boga, kojący zapach spalanego w ogniu dla Boga. 19. Weźmiesz drugiego barana, a Aharon i jego synowie ucisną rękami głowę barana. 20. Zarżniesz barana, weźmiesz z jego krwi i pomażesz małżowinę [prawego] ucha Aharona i małżowinę prawego ucha jego synów i prawy kciuk ich rąk i prawy wielki palec ich nóg. [Resztę] krwi wylejesz dookoła ołtarza. 21. Weźmiesz trochę krwi, która [będzie] na ołtarzu, i oliwy namaszczenia i pokropisz Aharona i jego ubrania, i jego synów, i ubrania jego synów, którzy są z nim. Będzie poświęcony, on i jego ubrania, i jego synowie i ubrania jego synów, którzy są z nim. 22. Weźmiesz z barana tłuszcz, tłusty ogon i tłuszcz, który jest na wnętrznościach, i przeponę znad wątroby, i obie nerki i tłuszcz, który jest na nich, i prawą przednią nogę, bo to jest baran uppełnomocnienia. 23. I jeden bochen chleba, i jeden bochenek chleba [z] oliwą, i jeden placek z kosza nie

zakwaszonych [chlebów], który [będzie] przed Bogiem. **24.** Położysz wszystko [to] na dłonie Aharona i na dłonie jego synów i zakołyszą tym [na cztery strony] przed Bogiem. **25.** Weźmiesz je z ich rąk i spalisz z dymem na ołtarzu jako [oddanie] wstępujące ola), kojący zapach przed Bogiem, spalane w ogniu dla Boga. **26.** Weźmiesz mostek z barana upelnomocnienia, który należy do Aharona, i zakołyszysz [tym] przed Bogiem. I to będzie część dla ciebie. **27.** Uświęcisz ten mostek [daru] kołysania i przednią nogę [daru] podnoszenia, to, co było kołysane i to, co było podnoszone z barana upelnomocnienia, który jest dla Aharona i dla jego synów. **28.** Aharon i jego synowie będą otrzymywali wyznaczony dar od synów Jisraela i będzie to wieczny bezwzględny nakaz. Wyznaczony dar od synów Jisraela z zarzynanych na ucztę [oddań] pokojowych szlamim), ich wyznaczony dar dla Boga. **29.** A święte ubrania Aharona będą [przekazane] jego synom po nim, aby byli namaszczeni w nich i aby byli w nich upelnomocniani [do służby kohena]. **30.** [Nowy Najwyższy] Kohen spośród synów po [Aharonie] będzie je nosił przez siedem dni, gdy wejdzie do Namiotu Wyznaczonych Czasów, aby służyć w świętym [miejscu]. **31.** Weźmiesz barana upelnomocnienia i ugotujesz jego mięso w świętym miejscu. **32.** Aharon i jego synowie zjedzą mięso barana i chleb, który jest w koszu, u wejścia do Namiotu Wyznaczonych Czasów. **33.** Zjedzą je [ci], którzy otrzymali przez nie odkupienie, aby ich upelnomocnić i poświęcić ich. Nikt nieuprawniony nie będzie tego jadł, bo

to jest święte. **34.** Jeśli zostanie [coś] z mięsa [oddań] upelnomocnienia i z chlebów do rana, spalisz to, co zostanie, w ogniu i [nikt] nie będzie tego jadł, bo to jest święte. **35.** Uczynisz tak dla Aharona i jego synów, według wszystkiego, co ci przykazałem. Przez siedem dni będziesz ich upelnomocniał. **36.** Złożysz młodego byka [oddania] za grzech, każdego dnia na odkupienie. Oczyszczisz ołtarz przez [złożenie] na nim [oddania] prześlania i namaścisz go, aby go uświęcić. **37.** Przez siedem dni będziesz dokonywał oczyszczenia ołtarza i uświęcał go. Ołtarz stanie się najświętszy, wszystko, co dotknie ołtarza, stanie się oddzielone [od nieświętego]. **38.** To zrobisz na ołtarzu: [złożysz] dwa barany [nie starsze niż] jednoroczne, stale, każdego dnia. **39.** Jednego barana złożysz rano, a drugiego barana złożysz po południu. **40.** Jedną dziesiątą efy mąki wymieszanej z jedną czwartą hinu wytlóconej oliwy i z jedną czwartą hinu wina daru wylania nesech). [Przybliż to] z jednym baranem. **41.** Drugiego barana przybliżysz po południu, tak jak rano, przybliżysz go z [oddaniem] hołdowniczym mincha. i z jej darem wylania, na kojący zapach spalanego ogniem dla Boga. **42.** Przez wszystkie wasze pokolenia stałe [oddanie] wstępujące [będzie składane], u wejścia do Namiotu Wyznaczonych Czasów, przed Bogiem, tam gdzie Ja będę wyznaczał spotkania z wami, by przemawiać tam do ciebie. **43.** Będę wyznaczał tam Moje spotkania z synami Jisraela i [Miejsce Obecności] będzie uświęcone Moją chwałą. **44.** Uświęcę Namiot Wyznaczonych Czasów i ołtarz, i Aharona i jego

synów uświęcę, by służyli Mi jako koheni.  
**45.** Zamieszkam pośród synów Jisraela i będę im Bogiem. **46.** Doświadczą, że Ja, Bóg, jestem ich Bogiem, który wyprowadził ich z ziemi egipskiej, aby przebywać wśród nich. Ja, Bóg, ich Bóg.

### Rozdział 30

**1.** Zrobisz ołtarz z drzewa akacjowego do spalania kadzidła, **2.** szerokości jednej ama i długości jednej ama. Będzie kwadratowy i wysoki na dwie ama i będą [wystawać] z niego narożniki. **3.** Pokryjesz go czystym złotem - jego szczyt i jego ściany dookoła, i jego narożniki. I zrobisz mu dookoła wieniec ze złota. **4.** Dwa pierścienie po jego dwóch stronach, ze złota, zrobisz mu pod jego wieńcem, po jego dwóch stronach, zrobisz na obu bokach. Będą [służyć] do umieszczania w nich drążków, aby przenosić na nich [ołtarz]. **5.** Zrobisz drążki z drzewa akacjowego i pokryjesz je złotem. **6.** Umieścisz [ołtarz] przed zasłoną oddzielającą, która zasłania Skrzynię Świadcstwa. Przed pokrywą odkupienia, która jest na Skrzyni Świadcstwa, tam gdzie ustanowię Moje spotkanie z tobą. **7.** Aharon będzie na nim spalał wonne kadzidło każdego ranka, będzie je spalał, gdy wyczyści lampy. **8.** Gdy Aharon będzie zapalał [je] po południu, będzie spalał stale kadzidło przed Bogiem, przez wszystkie wasze pokolenia. **9.** Nie będziecie składać na nim niewłaściwego kadzidła ani [oddania] wstępującego, ani [oddania] hołdowniczego, ani daru wylania nie złożycie na nim. **10.** Raz w roku, [w Dniu Przebłagań] Aharon [wyleje krew] na jego narożniki, żeby dokonać

przebłagania. Dokona przebłagania raz do roku krwią [oddania] przebaczenia przez wszystkie pokolenia. [Ten ołtarz] będzie najświętszy dla Boga. **11.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **12.** Gdy będziesz [chciał] przeliczyć synów Jisraela, żeby ich spisać, to każdy da Bogu wykupienie za siebie podczas liczenia, aby nie było wśród nich plagi, gdy będą liczeni. **13.** To da każdy, kto będzie liczony: pół szekla, szekla świątynnego. Szekel to dwadzieścia gera. Pół szekla to wyznaczony dar dla Boga. **14.** Każdy, kto zostanie policzony, kto będzie miał dwadzieścia lat i więcej, da wyznaczony dar dla Boga. **15.** Bogaty nie da więcej, a biedny nie da mniej niż pół szekla, gdy będzie dawał wyznaczony dar dla Boga, abyście się odkupili. **16.** Weźmiesz pieniądze odkupienia od synów Jisraela i przekażesz je na zrobienie Namiotu Wyznaczonych Czasów. Będzie to dla synów Jisraela na pamiętanie przed Bogiem, na odkupienie dla nich. **17.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **18.** Zrobisz kadź miedzianą i jej miedzianą podstawę, do obmywania. Umieścisz ją pomiędzy Namiotem Wyznaczonych Czasów a ołtarzem i wlejesz tam wodę. **19.** Aharon i jego synowie będą z niej obmywać swoje ręce i stopy. **20.** Gdy będą wchodzili do Namiotu Wyznaczonych Czasów, obmyją się wodą [mykwy] i [przez to] nie umrą. Podobnie gdy będą się zbliżać do ołtarza, aby służyć i aby spalać z dymem w ogniu [oddania] dla Boga. **21.** Obmyją swoje ręce i stopy i nie umrą, będzie to dla nich wieczny bezwzględny nakaz, dla niego i dla jego potomków na pokolenia.



22. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
23. A ty weź sobie najlepszych wonności: czystej mirry [o wadze] pięćset [szekli], pachnącego cynamonu połowę tej wagi - dwieście pięćdziesiąt [szekli] i pachnącej trzciny [o wadze] dwieście pięćdziesiąt [szekli].  
24. I kasji pięćset według [wagi] świątynnego szkła i hin oliwy z oliwek. 25. Zrobisz z tego olej świętego namaszczenia, wymieszany dokładnie, tak jak robi to wytwórca pachnideł. Będzie to olej świętego namaszczenia.  
26. Namaść nim Namiot Wyznaczonych Czasów i Skrzynię Świadectwa. 27. Stół i wszystkie jego przybory, i świecznik i wszystkie jego przybory, i ołtarz na kadzidło, 28. i ołtarz [oddań] wstępujących i jego przybory, i kadź z jej podstawą. 29. Poświęć je i będą najświętsze. Wszystko, co ich dotknie, stanie się oddzielone [od nieświętego]. 30. Namaścisz Aharona i jego synów i uświęcisz ich, aby służyli Mi jako koheni. 31. Przemów do synów Jisraela w następujący sposób: 'Przez wasze pokolenia to będzie dla Mnie olej świętego namaszczenia.  
32. Nie będzie wylany na ciało [zwykłego] człowieka i nie zrobicie [oleju] podobnego jak ten, bo jest święty i będzie dla was święty.  
33. Człowiek, który sporządzi [olej] taki jak ten, i ten kto użyje go dla nieuprawnionej osoby, będzie odcięty od swojego narodu'. 34. Bóg powiedział do Moszego: Weź sobie wonności: balsam, onychę, wonne galbanum i czyste kadzidło - [wszystko] w jednakowej wadze.  
35. Zrobisz z nich kadzidło dokładnie tak, jak robi to wytwórca pachnideł, dobrze wymieszane, czyste i święte. 36. Utrzyj je drobno i umieść je

przed [Skrzynią] Świadectwa w Namiocie Wyznaczonych Czasów, gdzie będę [ustanawiał] spotkania z tobą. Będzie to dla was najświętsze.  
37. Nie zrobicie kadzidła podobnego do tego, które zrobisz [dla Mnie]. To będzie u ciebie święte dla Boga. 38. Człowiek, który zrobi [kadzidło] takie jak to, aby je wachać, będzie odcięty od swojego ludu.

### Rozdział 31

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
2. Patrz, wyznaczyłem po imieniu Becalela syna Uriego, syna Chura z plemienia Jehudy.  
3. Nappełniłem go Boskim Natchnieniem, mądrością, rozumem i znajomością każdego rzemiosła, 4. by wymyślał wzory [do] prac w złocie, srebrze i miedzi, 5. do obróbki kamieni do opracowania i prac w drewnie i by wykonywał wszelkie [inne] prace.  
6. I postawiłem przy nim jeszcze Oholiawa, syna Achisamacha z pokolenia Dana, i w umysł każdego uzdolnionego człowieka włożyłem mądrość, wykonają wszystko, co ci przykażę:  
7. Namiot Wyznaczonych Czasów, Skrzynię dla Świadectwa, pokrywę odkupienia, która jest na niej, i wszystkie sprzęty Namiotu. 8. Stół i jego przybory, świecznik z czystego [złota] i wszystkie jego przybory i ołtarz na kadzidło, 9. ołtarz na [oddania] wstępujące i wszystkie jego przybory, kadź i jej podstawę. 10. Ubrania przeznaczone do pełnienia służby, święte ubrania dla kohena Aharona i ubrania [dla] jego synów, by służyli jako koheni. 11. Olej namaszczenia i kadzidło pachnące do świętego [miejsca]. Oni zrobią wszystko tak, jak ci przykażę. 12. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:

**13.** Przemów do synów Jisraela: 'Ale przestrzegajcie Moich Szabatów. Bo to jest znak pomiędzy Mną a wami na wasze pokolenia, abyście wiedzieli, że Ja jestem Bogiem, który was uświęca. **14.** Będziecie przestrzegali Szabatu, bo jest on dla was święty, ten, kto go zbezcześci, musi ponieść śmierć, bo każdy, kto wykonuje w [Szabat] zakazane czynności, będzie odcięty od swojego narodu. **15.** Sześć dni powszednich będziesz wykonywał prace, a w sobotę będzie Szabat, [dzień] całkowitego zaprzestania [prac], oddzielony dla Boga. Każdy, kto wykonuje prace w dzień Szabatu, musi ponieść śmierć'. **16.** Synowie Jisraela będą przestrzegać Szabatu, aby czynić Szabat przez ich pokolenia wiecznym przymierzem. **17.** Pomiędzy Mną a synami Jisraela jest to znak na zawsze, bo w sześć dni uczynił Bóg niebo i ziemię, w siódmym dniu zaprzestał tworzyć i skierował się ku duchowości. **18.** Gdy skończył mówić do Moszego na górze Synaj, dał mu dwie Tablice Świadcstwa. Kamienne tablice napisane słowem Boga.

## Rozdział 32

**1.** Lud widział, że Mosze opóźnia zejście z góry, więc zebrali się ludzie wokół Aharona i przemówili do niego: Wstań i zrób nam bogów, którzy pójdą przed nami, bo nie wiemy, co się z stało z tym człowiekiem, Moszem, który wywiódł nas z ziemi egipskiej! **2.** Powiedział do nich Aharon: Zdejmijcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i waszych córek i przynieście to do mnie. **3.** Wszyscy ludzie pozdejmowali złote kolczyki, które mieli w uszach, i przynieśli do Aharona.

**4.** Wziął od nich [złoto], uformował to narzędziem złotniczym i zrobił z tego odlew cielca. I powiedzieli: To są twoi bogowie, Jisraelu, którzy cię wywiedli z ziemi egipskiej. **5.** Zobaczył to Aharon i zbudował przed nim ołtarz. Aharon ogłosił: Jutro będzie obchód święta dla Boga. **6.** Następnego dnia wstali wcześniej rano i złożyli [oddania] wstępujące ołot. i złożyli [oddania] pokojowe szlamim). Ludzie zasiedli, aby jeść i pić i powstali, żeby się zabawić. **7.** Bóg przemówił do Moszego: Zejdz, bo lud, który wywiódłeś z ziemi egipskiej, stał się zepsuty. **8.** Szybko zboczyli z drogi, którą im nakazałem, zrobili sobie odlew cielca, składali mu pokłony i zarznęli dla niego na ucztę, i powiedzieli: To są twoi bogowie, Jisraelu, którzy cię wywiedli z ziemi egipskiej'. **9.** Bóg powiedział do Moszego: Przyglądałem się temu ludowi - to są ludzie uparci. **10.** Więc teraz nie powstrzymuj mnie, Mój gniew zapłonie przeciwko nimi zniszczę ich, a z ciebie zrobię wielki naród. **11.** Mosze [zaczął] błagać Boga, swojego Boga: Dlaczego, Boże, ma zapłonąć Twój gniew przeciw Twojemu ludowi, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką siłą i potężną mocą? **12.** Dlaczego Egipcjanie mają powiedzieć: 'Wyprowadził ich ze złym [zamysłem], żeby ich zabić w górach i usunąć z powierzchni ziemi'? Cofnij Twój płonący gniew i odstęp od wyrządzania zła Twojemu ludowi. **13.** Pamiętaj [o Swojej obietnicy] dla Awrahama, Jicchaka i Jisraela, Twoich sług, którym przysiągłeś na Siebie i oznajmiłeś im: 'Pomnożę wasze potomstwo jak gwiazdy nieba, a całą tę ziemię, o której mówiłem, dam

waszemu potomstwu i odziedziczą ją na zawsze'.

**14.** I Bóg odstąpił od wyrządzania zła, które zapowiedział uczynić Swojemu ludowi.

**15.** Mosze odwrócił się i zszedł z góry, a miał w rękach dwie Tablice Świadectwa. Tablice były zapisane z obu stron. Zapisane z jednej strony na drugą stronę.

**16.** Tablice były dziełem Boga i pismo było pismem Boga wyrytym na Tablicach.

**17.** Jehoszua usłyszał wrzawę ludzi i powiedział do Moszego: Odgłos bitwy w obozie!

**18.** [Mosze] odpowiedział: To nie odgłos zwycięstwa ani nie odgłos klęski, ja słyszę głos wtórującego [śpiewu].

**19.** A gdy [Mosze] zbliżył się do obozu, zobaczył cielca i tańce. Zapłonął gniew Moszego, zrzucił z rąk Tablice i rozbił je u stóp góry.

**20.** Wziął cielca, którego zrobili, stopił w ogniu i stał na drobny [pył]. Rozsypał na wodzie i [kazał to] wypić synom Jisraela.

**21.** I powiedział Mosze do Aharona: Co ci zrobił ten lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech?

**22.** Aharon odpowiedział: Niech mój pan nie wybucha gniewem. Przecież wiedziałeś, że ten lud jest skłonny do zła.

**23.** Powiedzieli mi: 'Zrób nam bogów, którzy pójdą przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym człowiekiem, Moszem, który wywiódł nas z ziemi egipskiej'.

**24.** [Więc] powiedziałem im: 'Kto ma złoto?' Zebrali [złoto] i dali mi. Wrzuciłem je do ognia i powstał ten cielec.

**25.** Mosze zobaczył, że ludzie są wyuzdani, bo Aharon dopuścił, że byli wyuzdani, i stało się to zawstydzeniem wobec ich przeciwników.

**26.** Mosze stanął w bramie obozu i powiedział: Kto jest za Bogiem - do mnie! I zgromadzili się przy nim wszyscy

synowie Lewiego.

**27.** Powiedział im: Tak powiedział Bóg, Bóg Jisraela: 'Niech każdy przypasze swój miecz do boku i przejdźcie tam i z powrotem, od bramy do bramy w obozie, i niech każdy zabije swojego brata, swojego przyjaciela i swojego krewnego, [który popadł w bałwochwalstwo].

**28.** I synowie Lewiego uczynili według słów Moszego. Tego dnia zabitych zostało około trzech tysięcy mężczyzn z tego ludu.

**29.** Mosze powiedział: Dzisiaj upelnomocniliście się do służby Bogu, bo każdy [przeciwwstawił się nawet] swojemu synowi i bratu. Niech [On] da wam dzisiaj błogosławieństwo.

**30.** Następnego dnia Mosze powiedział do ludu: Popełniliście wielki grzech. Ja teraz wejdę do Boga i może uzyskam odkupienie za wasz grzech.

**31.** I Mosze wrócił do Boga i powiedział: Błagam! Ten lud popełnił wielki grzech, zrobili sobie boga ze złota.

**32.** Jeśli [możesz], odpuść ich grzech, a jeśli nie, to proszę, wymaż mnie z Twojej księgi, którą napisałeś.

**33.** Bóg powiedział do Moszego: Tego, kto zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z Mojej księgi.

**34.** Idź teraz, prowadź [dalej] ten lud do [miejsca], o którym ci mówiłem. Mój anioł pójdzie przed tobą, a w dniu Mojego rozliczania wezmę pod uwagę ich grzech.

**35.** Bóg uderzył lud plagą za to, że czcili cielca, którego wykonał Aharon.

## Rozdział 33

**1.** Bóg przemówił do Moszego: Idź! Wyrusz stąd, ty i lud, który wywiódłeś z ziemi egipskiej, do ziemi, którą przysiągłem Awrahamowi, Jicchakowi i Jaakowowi, mówiąc: 'Dam ją twojemu potomstwu'.

**2.** Wyślę przed tobą

aniola i wypędzę Kenaanitów, Emorytów i Chitytów, Peryzytów, Chiwitów i Jewusytów.

**3.** [Pójdziecie] do ziemi opływającej mlekiem i miodem, ale Ja nie będę pośród ciebie, żebym cię nie zniszczył w drodze, bo jesteś ludem upartym.

**4.** Lud usłyszał tę złą wieść, pogrążyli się w żałobie i nikt nie nakładał na siebie ozdób.

**5.** Bóg powiedział do Moszego: Powiedz synom Jisraela: 'Jesteście ludem upartym, gdybym przez chwilę pozostał pośród was, to bym was wyniszczył. Teraz zdejmij z siebie twoje ozdoby. [Tylko] Ja wiem, jak [później] z tobą postąpię'.

**6.** Od [czasu wydarzeń] przy górze Chorew synowie Jisraela pozbawili się swoich ozdób.

**7.** Mosze zabrał [swoją] namiot i rozbił go poza obozem, w oddaleniu od obozu i nazwał go Wyznaczonym Namiotem. Każdy, kto szukał [pouczenia] Boga, wychodził do [tego] Wyznaczonego Namiotu, który był poza obozem.

**8.** I było tak, że gdy Mosze udawał się do Namiotu, wszyscy ludzie powstawali i ustawiali się, każdy przy wejściu do swojego namiotu, i patrzyli za Moszem, aż wszedł do Namiotu.

**9.** A gdy Mosze wchodził do Namiotu, schodził słup obłoku i pozostawał u wejścia do Namiotu. [Bóg] przemawiał do Moszego.

**10.** I cały lud widział słup obłoku stojący u wejścia do Namiotu. Powstawał cały lud i każdy człowiek składał pokłon u wejścia do swojego namiotu.

**11.** Bóg rozmawiał z Moszem - mowa z mową - wprost, tak jak człowiek rozmawia z przyjacielem. [Mosze] wracał [potem] do obozu. Ale jego młody pomocnik, Jehoszua syn Nuna, nie opuszczał Namiotu.

**12.** Mosze powiedział do Boga: Powiedziałeś mi

'Wywiedź ten lud', a nie dałeś mi dowiedzieć się, kogo pošlesz ze mną. Powiedziałeś 'Wyróżniłem cię i znalazłeś u Mnie przychylność'.

**13.** Więc jeśli mi sprzyjasz, proszę, daj mi poznać Twoją Jedność w różnorodności Twoich dróg, abym wiedział, jak [pozyskiwać] Twoją przychylność. I uznaj, że ten lud jest Twoim narodem.

**14.** Odpowiedział: Moja Obecność pójdzie i poprowadzi cię.

**15.** Powiedział do Niego [Mosze]: Jeśli Twoja Obecność nie pójdzie, to nie wyprowadzaj nas stąd.

**16.** Jak [inaczej] będzie wiadome, że znalazłem przychylność u Ciebie, ja i Twój lud, jeśli nie pójdiesz z nami? [Przez to] będziemy odróżnieni, ja i Twój lud, od wszystkich ludów, które są na ziemi.

**17.** Bóg powiedział do Moszego: Zrobię także to, o czym mówiłeś. Bo znalazłeś u Mnie przychylność i wybrałem cię po imieniu.

**18.** I [Mosze] powiedział: Ukaż mi, proszę, Twoją chwałę.

**19.** [Bóg] odpowiedział: Pokażę ci wszystkie [przejawy] Mojej dobroci i wypowiem Imię Boga przed tobą, zmiłuję się, gdy zechcę się zmiłować, i okażę miłosierdzie, gdy zechcę okazać miłosierdzie.

**20.** I powiedział jeszcze: Nie będziesz mógł zobaczyć Mojej Obecności, bo nie [może] Mnie zobaczyć człowiek i żyć.

**21.** Bóg powiedział: Jest przygotowane miejsce, gdzie staniesz na skale,

**22.** i stanie się tak, że gdy będzie przechodziła Moja chwała, postawię cię w szczelinie skalnej i osłonię cię Moją ochronną mocą, aż przejdę.

**23.** Odsunę Moją ochronną moc i zobaczysz to, co pochodzi ze Mnie, ale to, co jest przede Mną, nie będzie widziane.

## Rozdział 34

1. Bóg powiedział do Moszego: Wyciosaj sobie dwie kamienne tablice, takie jak te pierwsze. Ja napiszę na tablicach te [same] słowa, które były na pierwszych Tablicach, które rozbiłeś. 2. Bądź gotów na rano, rano wejdiesz na górę Synaj i staniesz tam na szczycie góry, [czekając na] Mnie. 3. Żaden człowiek nie wejdzie z tobą i żaden człowiek nie będzie też widziany na całej górze. Nawet owca ani krowa nie będą się pasły naprzeciw tej góry. 4. [Mosze] wyciosał dwie kamienne tablice, takie jak te pierwsze. Wstał Mosze wczesnie rano i wszedł na górę Synaj, jak przykazał mu Bóg, i wziął w ręce dwie kamienne tablice. 5. Bóg objawił się w obłoku i stanął tam z nim. I [Mosze] wezwał Imienia Boga. 6. Obecność Boga objawiła się przed nim. I [Bóg] ogłosił: Jestem Bóg Miłosierny przed tym, jak zgrzeszysz, i Bóg Miłosierny po tym, jak zgrzeszysz i powrócisz. Wszechpotężny, Współczujący i Łaskawy, Cierpliwy, Bogaty w Dobroć i Prawdę. 7. Przechowujący dobroć dla tysięcy [pokoleń], wybaczący przewinienie i bunt, i wykroczenie. Ten, przed którym nie ukryje się żaden grzech i który rozlicza przewinienie ojców na synach i na wnukach, do trzeciego i czwartego [pokolenia]. 8. Mosze prędko schylił się do ziemi i złożył pokłon. 9. I powiedział: Proszę, Boże, jeśli znalazłem u Ciebie przychylność, niech Obecność Mojego Boga pójdzie pośród nas. Bo to jest uparty lud, ale wybacz nam nasz grzech i nasze wykroczenie i spraw, żebyśmy byli Twoim dziedzictwem. 10. [Bóg] powiedział: Ja zawieram przymierze w obecności całego twojego ludu, uczynię cuda,

których nie było jeszcze na całym świecie i pośród żadnego z narodów. Cały lud, wśród którego jesteś, zobaczy zadziwiające dzieło Boga, które uczynię dla ciebie. 11. Przestrzegaj tego, co ci dzisiaj przykazuję. Wypędzam przed tobą Emorytów, Kenaanitów, Chitytów, Peryzytów, Chiwitów i Jewusytów. 12. Strzeż się, abys nie zawierał przymierza z mieszkańcami ziemi, do której idziesz, żeby nie stało się to pułapką dla ciebie. 13. Zniszczysz ich ołtarze i rozbijesz ich pomniki, i wytniesz ich drzewa bałwochwalstwa. 14. Bo nie będziesz składał pokłonów bożkom narodów, bo Bóg, którego Imię jest 'Jedyny', to Bóg żądający wyłączności. 15. [Strzeż się], abys nie zawarł przymierza z mieszkańcami tej ziemi, bo zwiodą cię ku swoim bożkom, będą zarzynać na uczcie swoim bożkom, zaproszą cię i będziesz jadł z ich uczt. 16. [Wtedy] będziesz brał spośród ich córek [żony] dla swoich synów i ich córki zwiodą [ich] ku swoim bożkom i skuszą twoich synów do [służenia] ich bożkom. 17. Nie odlejesz sobie [figury] bożka. 18. Przestrzegaj obchodzenia Święta Mac [Pesach]. Przez siedem dni będziesz jadł mace, tak jak ci przykazałem, w czasie miesiąca wiosennego, bo w miesiącu wiosennym wyszedłeś z Egiptu. 19. Każde [męskie pierworodne], które otwiera łono, należy do Mnie. I z twojego stada każdy pierworodny samiec - byk czy baran. 20. Pierworodnego osła wykupisz jagnięciem, a jeśli nie wykupisz, to złamiesz mu kark. Każdego pierworodnego z twoich synów wykupisz. Nie pokażesz się przede Mną z pustymi rękami. 21. Sześć dni powszednich będziesz pracował, a w sobotę

zaprzestaniesz. Zaprzestaniesz orania i żęcia.

**22.** Wyliczysz sobie [czas] obchodzenia Święta Tygodni [Szawuot, i złożysz] pierwsze plony żniw pszenicy i Święta Zbiorów [Sukot], w czasie gdy [rozpoczyna się] cykl roczny.

**23.** Trzy razy w roku każdy twój mężczyzna pokaże się przed Władcą świata, Bogiem Jisraela, Bogiem.

**24.** Bo wygnam ludy przed tobą i rozszerzę twoje granice i nikt nie będzie pożywał twojej ziemi, gdy pójdziesz pokazać się przed Bogiem, twoim Bogiem, trzy razy do roku.

**25.** Gdy chamec jest w twoim posiadaniu, nie żarzniesz ani nie skropisz krwi Mojego [oddania] pesach.

**26.** Pierwsze plony z twojej ziemi przyniesiesz do Świątyni Boga, twojego Boga. Nie jedz mięsa z mlekiem [ani ich razem nie gotuj].

**27.** Bóg powiedział do Moszego: Zapisz sobie te słowa, bo według tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Jisraelem.

**28.** [Mosze] był tam z Bogiem czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jadł [nawet] chleba i nie pił wody, i zapisał na Tablicach słowa przymierza - Dziesięć Oświadczeń.

**29.** Mosze schodził z góry Synaj. Mosze miał w rękach dwie Tablice Świadectwa, gdy schodził z góry. Ale Mosze nie wiedział, że skóra jego twarzy promienieje z tego powodu, że [Bóg] z nim mówił.

**30.** Aharon i wszyscy synowie Jisraela zobaczyli, że skóra twarzy Moszego promieniała. I bali się zbliżyć do niego.

**31.** Mosze ich przywołał i wrócili do niego Aharon i wszyscy przywódcy społeczności. I Mosze przemówił do nich.

**32.** Potem zbliżyli się wszyscy synowie Jisraela i przykazał im wszystko to, co mówił mu Bóg na górze Synaj.

**33.** Mosze skończył z nimi mówić i nałożył sobie zakrycie twarzy.

**34.** A gdy Mosze siedł przed Bogą, aby z Nim rozmawiać, zdejmował to zakrycie, aż [do chwili] wyjścia. [Gdy] wychodził, mówił do synów Jisraela to, co było mu nakazane.

**35.** Synowie Jisraela widzieli twarz Moszego, ale skóra twarzy Moszego promieniała, [więc] Mosze zakładał z powrotem zakrycie twarzy, do [czasu], gdy ponownie wchodził, by rozmawiać z Nim.

## Rozdział 35

**1.** Mosze zgromadził całą społeczność synów Jisraela i powiedział do nich: To są rzeczy, które przykazał wam Bóg, abyście czynili.

**2.** Przez sześć dni powszednich będziesz wykonywał pracę, a w sobotę będzie dla was święty Szabat, całkowity odpoczynek, dla Boga. Każdy, kto będzie wykonywał w tym dniu zakazane czynności, musi ponieść śmierć.

**3.** Nie rozpalajcie ognia w żadnej z waszych siedzib w dniu Szabatu.

**4.** Mosze powiedział do całej społeczności synów Jisraela: To przykazał Bóg:

**5.** 'Weźcie spośród was wyznaczony dar dla Boga, każdy, kto jest hojny, niech przyniesie jako wyznaczony dar dla Boga to: złoto, srebro i miedź,

**6.** niebieską i purpurową, i szkarłatną [wełnę], len, kozią sierść,

**7.** skóry baranie barwione na czerwono, skóry wielobarwne, drzewo akacjowe,

**8.** oliwę do oświetlania i wonności do oleju namaszczenia i do wonnego kadzidła.

**9.** I kamienie onyksu, i kamienie szlachetne do wypełniania, na efod i na napierśnik'.

**10.** Każdy uzdolniony pośród was, niech przyjdzie i niech wykona to, co przykazał Bóg:

**11.** Miejsce Obecności, jego namiot, jego

pokrycie, haczyki, belki, poprzeczki łączące, jego słupy i ich podstawy. **12.** Skrzynię i jej drążki, pokrywę odkupienia i zasłonę oddzielającą. **13.** Stół i jego drążki, i wszystkie jego przybory, i chleb obecności. **14.** Świecznik do oświetlania, jego przybory i lampy, i oliwę do oświetlania. **15.** Ołtarz na kadzidło i jego drążki, olej namaszczenia i wonne kadzidło, i zasłonę wejścia do Miejsca Obecności. **16.** Ołtarz na spalanie [oddań] i miedziane okratowanie, które jest na nim, drążki [ołtarza] i wszystkie jego przybory. I kadź i jej podstawę. **17.** Tkaniny dziedzińca i jego słupy i podstawy, i zasłonę bramy dziedzińca, **18.** kołki mocujące Miejsca Obecności, kołki mocujące dziedzińca i ich połączenia. **19.** I ubrania przeznaczone do pełnienia służby w świętym [miejscu] i święte ubrania dla kohena Aharona, i ubrania dla jego synów, aby służyli jako koheni. **20.** Cała społeczność synów Jisraela odeszła sprzed Moszego **21.** i przyszedł każdy, kto był tym przejęty, każdy, kto był szczodry, przyniósł wyznaczony dar dla Boga na prace przy Namiocie Wyznaczonych Czasów i do całej służby w nim, i na święte ubrania. **22.** Mężczyźni przyszli z kobietami, wszyscy hojnie przynieśli bransolety, kolczyki do nosa, pierścienie, ozdoby ciała i wszelkie złote naczynia - każdy człowiek, który przekazał dar kołysania ze złota dla Boga. **23.** Wszyscy, którzy mieli niebieską, purpurową i szkarłatną [wełnę], len, kozią sierść, skóry baranie barwione na czerwono, skóry wielobarwne - przynieśli [je]. **24.** Każdy, kto przyniósł wyznaczony dar ze srebra i miedzi, przyniósł to

[jako] wyznaczony dar dla Boga, i każdy, kto miał drzewo akacjowe na wykonanie wszelkich wymaganych prac - przyniósł [je]. **25.** Każda kobieta, która miała zdolne ręce - przędła. I przyniosły one przędzę z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i lnu. **26.** Wszystkie kobiety, które były natchnione mądrością, przędły kozią [wełnę]. **27.** Przywódcy [plemion] przynieśli kamienie onyksu i kamienie szlachetne do wypełniania, na efod i na napierśnik, **28.** wonności i oliwę do oświetlania i na olej namaszczenia, i do wonnego kadzidła. **29.** Każdy mężczyzna i kobieta, którym hojność nakazywała, by przynieśli [dary] do wykonania wszelkich prac, które Bóg przykazał przez Moszego, [wszyscy] synowie Jisraela przynieśli to dobrowolnie dla Boga. **30.** Mosze powiedział do synów Jisraela: Spójrzcie, Bóg wyznaczył po imieniu Becalela syna Uriego, syna Chura z pokolenia Jehudy. **31.** Napełnił go Boskim Natchnieniem, mądrością, rozumem i znajomością każdego rzemiosła, **32.** by wymyślał wzory [do] prac w złocie, srebrze i miedzi, **33.** do obróbki kamieni do opracowania i prac w drewnie, by wykonywał wszelkie twórcze rzemiosła. **34.** I dał mu umiejętność nauczania, jemu i Oholiawowi, synowi Achisamacha z plemienia Dana. **35.** Napełnił ich zdolnościami, aby wykonali wszelkie prace w drewnie, wplatanie wzorów i haftowanie z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i lnu oraz [prace] tkackie. [To są] ludzie [utalentowani we] wszelkich rzemiosłach i w wymyślaniu wzorów.

## Rozdział 36

1. Becalet i Oholiaw, i każdy zdolny człowiek, któremu Bóg dał mądrość i rozum, by umieli wykonywać wszystkie święte czynności świętej pracy dla świętego [miejsca], wykonali je według wszystkiego tego, co przykazał Bóg. 2. Mosze wezwał Becaleta i Oholiawa i wszystkich uzdolnionych ludzi, którym Bóg dał mądrość, każdego, kto był tym przejęty, aby przystąpili do pracy, by ją wykonać. 3. Wzięli sprzed Moszego cały wyznaczony dar, który przynieśli synowie Jisraela na wykonanie prac dla świętego [miejsca], aby je zrobić. A oni jeszcze przynosili do niego, każdego ranka, dary dobrowolne. 4. Przyszli wszyscy mistrzowie, wykonujący wszelkie święte prace, każdy od swojej czynności, którą wykonywał, 5. i powiedzieli do Moszego co następuje: Ludzie przynoszą więcej niż potrzeba na świętą pracę, którą przykazał Bóg, aby ją wykonać. 6. Mosze rozkazał i rozgłoszono w obozie: [Niech] mężczyźni i kobiety nie wykonują już więcej pracy, która jest ich wyznaczonym darem dla świętego [miejsca]. I ludzie zaprzestali przynoszenia. 7. Było dosyć materiałów na wszystkie prace, aby je wykonać, i jeszcze był nadmiar. 8. Wszyscy zdolni spośród wykonujących prace Miejsca Obecności zrobili dziesięć draperii ze skręcanego lnu i z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny]. Zrobili je tkając wzór w cheruby. 9. Długość jednej draperii [była] dwadzieścia osiem ama, a szerokość jednej draperii cztery ama. Wszystkie draperie były jednakowej miary. 10. [Becalet] połączył pięć draperii jedna z drugą

i pięć draperii połączył jedna z drugą. 11. Zrobił pętle z niebieskiej [wełny] na brzegu draperii, na końcu jednej grupy, i podobnie zrobił na brzegu krańcowej draperii w drugiej grupie. 12. Zrobił pięćdziesiąt pętli na jednej draperii i pięćdziesiąt pętli zrobił na końcu draperii, która była w drugiej grupie, pętle były przeciwległe jedna względem drugiej. 13. Zrobił pięćdziesiąt złotych zaczepów i połączył draperie jedna z drugą zaczepami i były jednym [przykryciem] Miejsca Obecności. 14. Zrobił draperie z koziej wełny dla namiotu ponad Miejscem Obecności. Zrobił jedenaście draperii. 15. Długość jednej draperii [wynosiła] trzydzieści ama, a szerokość jednej draperii cztery ama. Dla wszystkich jedenastu draperii była jednakowa miara. 16. Złączył pięć draperii oddzielnie i sześć draperii oddzielnie. 17. Zrobił pięćdziesiąt pętli na brzegu zewnętrznej draperii w grupie i pięćdziesiąt pętli zrobił na brzegu drugiej grupy. 18. Zrobił pięćdziesiąt zaczepów miedzianych do połączenia namiotu, aby stanowił całość. 19. Zrobił przykrycie dla namiotu ze skór baranich barwionych na czerwono i od góry przykrycie ze skór wielobarwnych. 20. Zrobił belki dla Miejsca Obecności, z drzewa akacjowego. 21. Długość jednej belki [wynosiła] dziesięć amot, a szerokość belki - półtorej ama. 22. Dwa czopy były w jednej belce, równoległe jeden do drugiego. Tak zrobił w każdej belce Miejsca Obecności. 23. Zrobił belki dla Miejsca Obecności, dwadzieścia belek na południową stronę. 24. I czterdzieści srebrnych podstaw zrobił pod dwudziestoma belkami, po dwie



podstawy pod jedną belką, dla dwóch jej czopów. I po dwie podstawy pod następną belką dla jej dwóch czopów. **25.** I na drugi bok Miejsca Obecności, od strony północnej, zrobił dwadzieścia belek. **26.** I ich czterdzieści srebrnych podstaw, po dwie podstawy pod jedną belką i po dwie podstawy pod następną belką. **27.** Dla tyłu Miejsca Obecności od zachodu zrobił sześć belek. **28.** I dwie belki zrobił na rogi Miejsca Obecności, z tyłu. **29.** Przystawały do siebie na dole i były ściśle złączone razem na górze, [po dwie belki] jednym łączem. Tak zrobił dla dwóch [belek], na obu rogach. **30.** Było osiem belek z ich srebrnymi podstawami - szesnaście podstaw. Po dwie podstawy pod jedną belką. **31.** Zrobił poprzeczki łączące z drzewa akacjowego, po pięć na belki każdego boku Miejsca Obecności. **32.** I pięć poprzeczek łączących na belki drugiego boku Miejsca Obecności i pięć poprzeczek łączących na belki Miejsca Obecności z tyłu, od zachodu. **33.** Zrobił środkową poprzeczkę łączącą, przechodzącą przez środek belek od końca do końca. **34.** Belki pokrył złotem i ich pierścienie zrobił ze złota, uchwyty na poprzeczki łączące i poprzeczki łączące pokrył złotem. **35.** Zrobił zasłonę oddzielającą z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu, tkając ją we wzór w cheruby. **36.** Zrobił dla niej cztery słupy z drzewa akacjowego, pokrył je złotem i ich haczyki też były ze złota, i odlał dla nich cztery podstawy ze srebra. **37.** Zrobił zasłonę wejścia do namiotu z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu, haftując ją. **38.** I jej pięć słupów, i jej haczyki -

pokrył ich szczyty i ich klamry złotem. A ich pięć podstaw było z miedzi.

## **Rozdział 37**

**1.** Becalel zrobił Skrzynię z drzewa akacjowego, długą na dwie i pół ama i szeroką na półtorej ama, i wysoką na półtorej ama. **2.** Wyłożył ją czystym złotem od wewnątrz i od zewnątrz. I zrobił jej złoty wieniec dookoła. **3.** Wykuł dla niej cztery złote pierścienie na jej czterech krawędziach, dwa pierścienie na jedną stronę i dwa pierścienie na drugą stronę. **4.** Zrobił drążki z drzewa akacjowego i pokrył je złotem. **5.** Włożył drążki w pierścienie po bokach Skrzyni, aby przenosić Skrzynię. **6.** Zrobił pokrywę odkupienia z czystego złota, długą na dwie i pół amot i szeroką na półtorej ama. **7.** Zrobił dwa cheruby ze złota. Wykuł je z dwóch końców pokrywy odkupienia. **8.** Jeden cherub na jednym końcu i jeden cherub na drugim końcu, z samej pokrywy odkupienia zrobił cheruby, z dwóch końców. **9.** Cheruby rozpościerały skrzydła do góry, zakrywając swoimi skrzydłami pokrywę, były zwrócone twarzami jeden do drugiego i były [nachylone] ku pokrywie. **10.** Zrobił stół z drzewa akacjowego, długi na dwie amot i szeroki na jedną ama i wysoki na półtorej ama. **11.** Pokrył go czystym złotem i zrobił mu złoty wieniec dookoła. **12.** Zrobił mu dookoła ramę [na wysokość] jednego tefacha i zrobił złoty wieniec dla ramy. **13.** Odał mu cztery złote pierścienie i umieścił pierścienie na czterech krawędziach czterech nóg [stołu]. **14.** Pierścienie były przy ramie jako otwory na drążki do noszenia stołu. **15.** Zrobił drążki z drzewa akacjowego i pokrył

je złotem, aby przenosić na nich stół. **16.** Zrobił z czystego złota przybory dla stołu: jego formy chlebowe, jego łyżki, jego poprzeczki podtrzymujące [chleby] i podpory osłaniające boki. **17.** Zrobił świecznik z czystego złota. Wykuł świecznik. Jego podstawa, pień, kielichy, gałki i kwiaty były [wykute] z niego. **18.** Sześć gałęzi wychodziło z [obu] jego stron: trzy gałęzie świecznika z jednej strony i trzy gałęzie świecznika z drugiej strony. **19.** Trzy kielichy w kształcie migdałów były na jednej gałęzi, gałka i kwiat. I trzy kielichy w kształcie migdałów były na następnej gałęzi, gałka i kwiat. I tak na sześciu gałęziach wychodzących ze świecznika. **20.** Świecznik miał cztery kielichy w kształcie migdała, i gałki, i kwiaty. **21.** Gałka pod dwiema gałęziami [wychodzącymi] z niego i gałka pod dwiema gałęziami [wychodzącymi] z niego, na sześciu gałęziach wychodzących ze świecznika. **22.** Ich gałki i ich gałęzie były z niego, cały wykuty był z jednej [bryły] czystego złota. **23.** Zrobił siedem jego lamp i szczypce, i szufle z czystego złota. **24.** Zrobił go i wszystkie jego przybory z kikaru czystego złota. **25.** Zrobił ołtarz na kadzidło z drzewa akacjowego o długości ama i szerokości ama, kwadratowy i wysoki na dwa amot, i [wystawały] z niego narożniki. **26.** Pokrył go czystym złotem, jego wierzch i jego ściany dookoła, i jego narożniki. I zrobił mu złoty wieniec dookoła. **27.** I zrobił mu dwa złote pierścienie pod jego wieńcem, na jego dwóch bokach, po jego dwóch stronach, na otwory dla drążków, aby go przenosić na nich. **28.** I zrobił drążki z drzewa akacjowego i pokrył

je złotem. **29.** I sporządził święty olej namaszczenia, i czyste wonne kadzidło, tak jak robi to wytwórca pachnidła.

## Rozdział 38

**1.** [Becalel] zrobił z drzewa akacjowego ołtarz na spalanie [oddań], długi na pięć amot i szeroki na pięć amot, kwadratowy i wysoki na trzy amot. **2.** Zrobił narożniki na jego czterech rogach, a narożniki były [wyciosane] z niego. I pokrył go miedzią. **3.** Zrobił wszystkie przybory ołtarza: naczynia na [zbieranie] popiołu, łyżki, kubki, widły, szufle na żar. Wszystkie jego naczynia zrobił z miedzi. **4.** Zrobił dla ołtarza okratowanie z miedzianej siatki, pod jego obramowaniem na dole, w połowie. **5.** Odlął cztery pierścienie [i umieścił je] na czterech końcach miedzianego okratowania jako otwory na drążki. **6.** I zrobił drążki z drzewa akacjowego i pokrył je miedzią. **7.** Włożył drążki w pierścienie po bokach ołtarza, aby przenosić go na nich. Zrobił go z desek, pusty w środku. **8.** Zrobił kadz miedzianą i jej miedzianą podstawę z luster kobiet, które gromadziły się u wejścia do Namiotu Wyznaczonych Czasów. **9.** I zrobił dziedziniec. Po południowej stronie tkaniny dziedzińca ze skręcanego lnu [były długie] na sto ama. **10.** Ich słupów [było] dwadzieścia i dwadzieścia ich miedzianych podstaw. Haczyki słupów i ich kółka [były] ze srebra. **11.** Po północnej stronie [były długie] na sto ama. Ich słupów [było] dwadzieścia i dwadzieścia ich miedzianych podstaw. Haczyki słupów i ich kółka [były] ze srebra. **12.** Po stronie zachodniej tkaniny [miały] pięćdziesiąt ama. Ich słupów [było] dziesięć i ich

podstaw dziesięć. Haczyki słupów i ich kółka [były] ze srebra. **13.** Po wschodniej stronie [tkaniny miały] pięćdziesiąt ama. **14.** Tkaniny [miały długość] piętnaście ama na [jednym] odcinku, trzy słupy i ich trzy podstawy - **15.** z jednej i drugiej [strony] bramy dziedzińca - na drugim odcinku tkaniny [miały długość] piętnaście ama, ich słupów [było] trzy i ich podstaw trzy. **16.** Wszystkie tkaniny dziedzińca dookoła [Miejsca Obecności] były ze skręcanego lnu. **17.** Podstawy słupów były z miedzi, a haczyki słupów i ich kółka [były] ze srebra, ich szczyty pokryte były srebrem. Wszystkie słupy dziedzińca połączone były srebrem. **18.** Zasłona bramy dziedzińca była haftowana z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu, dwadzieścia ama na długość i wysokość, a szerokości pięć amot, odpowiednio do tkanin dziedzińca. **19.** I ich słupów [było] cztery, i ich miedzianych podstaw cztery, ich haczyki były ze srebra i pokrycie ich szczytów i ich kółek [było] ze srebra. **20.** Wszystkie kołki mocujące Miejsca Obecności i dziedzińca dookoła [niego] były z miedzi. **21.** To są rozliczenia Miejsca Obecności, Miejsca Świadczenia, które były obliczone na polecenie Moszego. [Była to] praca Lewitów pod [kierunkiem] Itamara, syna kohena Aharona. **22.** Becalel syn Uriego, syna Chura z plemienia Jehudy, wykonał wszystko, co Bóg przykazał Moszemu. **23.** A z nim Oholiaw, syn Achisamacha z pokolenia Dana - cieśla, tkający i haftujący z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i lnu. **24.** Wszelkie złoto użyte do robót we wszystkich świętych pracach, złoto [przekazane jako] dar kołysania, ważyło

dwadzieścia dziewięć talentów i siedemset trzydzieści szekli według świątynnego szekla. **25.** Ilość srebra [zebranego od] społeczności - sto talentów tysiąc siedemset siedemdziesiąt pięć szekli według szekla świątynnego, **26.** beka od głowy, pół szekla według szekla świątynnego dla każdego, kto został policzony - od tego, kto miał dwadzieścia lat i więcej spośród sześciuset trzech tysięcy pięciuset pięćdziesięciu [mężczyzn]. **27.** I sto talentów srebra było [użytych] na odlanie podstaw świętego [miejsca] i podstaw do zasłony oddzielającej, sto podstaw ze stu talentów, talent na podstawę. **28.** A z tysiąca siedmiuset siedemdziesięciu pięciu [szekli] zrobił haczyki do słupów, pokrył ich szczyty i połączył je. **29.** Miedzi [przekazanej jako] dar kołysania [było] siedemdziesiąt talentów i dwa tysiące czterysta szekli. **30.** Z niej zrobił podstawy wejścia do Namiotu Wyznaczonych Czasów i ołtarz miedziany, i miedziane okratowanie, które [było] na nim, i wszystkie przybory ołtarza. **31.** I podstawy dziedzińca dookoła i podstawy bramy dziedzińca, i wszystkie kołki mocujące Miejsca Obecności, i wszystkie kołki mocujące dziedzińca dookoła.

## Rozdział 39

**1.** A z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] zrobili ubrania przeznaczone do pełnienia służby w świętym [miejscu]. I wykonali święte ubrania, które były dla Aharona, tak jak Bóg przykazał Moszemu. **2.** [Becalel] zrobił efod ze złota, z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu. **3.** Wykuli płatki złota i [Becalel] pociął je

na nici, aby podczas tkania wplatać je w niebieską, purpurową i szkarłatną [wełnę] i w len. **4.** Zrobili [przy efodzie] przymocowane taśmy naramienne, przyszyte na dwóch brzegach. **5.** Pas, który był na [efodzie], był zrobiony z niego i w ten sam sposób [co efod], ze złota, z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu, tak jak Bóg przykazał Moszemu. **6.** Przygotowali kamienie onyksu, otoczone złotymi oprawami, z imionami synów Jisraela wyrytymi tak, jak się ryje na pieczęci. **7.** [Becalel] umieścił je na taśmach naramiennych efodu jako kamienie dla pamiętania o synach Jisraela, tak jak Bóg przykazał Moszemu. **8.** Zrobił napierśnik, tkany tak jak efod, ze złota, z niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny] i ze skręcanego lnu. **9.** Był złożony podwójnie w kwadrat. Zrobili napierśnik długi na zeret i szeroki na zeret, podwójny. **10.** I wypełnili go czterema rzędami kamieni. W jednym rzędzie: rubin, topaz i szmaragd. **11.** W drugim rzędzie: karbunkuł, szafir i jaspis. **12.** W trzecim rzędzie: opał, agat i ametyst. **13.** W czwartym rzędzie: chryzolit, onyks i beryl, osadzone w oprawach ze złota. **14.** Kamienie były [wyryte] według imion synów Jisraela - dwanaście, według ich imion, wyryte tak, jak się ryje na sygnecie, każdy według imienia, dla dwunastu plemion. **15.** Zrobili na napierśniku łańcuchy plecione na brzegach, z czystego złota. **16.** Zrobili dwie złote oprawki i dwa złote pierścienie. I umieścili [te] dwa pierścienie na dwóch [górnym] rogach napierśnika. **17.** Umieścili dwie złote plecionki w dwóch pierścieniach, na rogach napierśnika.

**18.** A dwa [inne] końce dwóch plecionek umieścili w dwóch oprawkach i umieścili je na taśmach naramiennych efodu, na przodzie. **19.** Zrobili dwa złote pierścienie i umieścili na dwóch końcach napierśnika, na jego brzegu u dołu, na spodzie, od strony efodu. **20.** I zrobili dwa złote pierścienie, i umieścili je na dwóch taśmach naramiennych efodu na dole, z przodu, naprzeciw ich szwów, powyżej pasa efodu. **21.** Przywiązali napierśnik za jego pierścienie do pierścieni efodu nicią z niebieskiej [wełny], aby był ponad pasem efodu i [aby] napierśnik nie przesunął się sponad efodu, tak jak Bóg przykazał Moszemu. **22.** [Becalel] utkał suknię efodu, całą z niebieskiej [wełny]. **23.** Otwór sukni był w środku, jak otwór kolczugi, z [obróbionym] brzegiem dookoła, [aby] się nie rozdarł. **24.** Wykonał na brzegach sukni owoce granatów ze skręcanej [wełny], niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej. **25.** Wykonali dzwonki z czystego złota i umieścili dzwonki pomiędzy granatami, na [dolnych] brzegach sukni dookoła, pomiędzy granatami. **26.** [Naprzemiennie:] dzwonek, granat, dzwonek, granat, na [dolnych] brzegach sukni dookoła, do służenia [w Miejsu Obecności], tak jak Bóg przykazał Moszemu. **27.** Zrobili lniane tuniki tkając [je], dla Aharona i jego synów. **28.** I zawój z lnu, i wspaniałe wysokie zawoje z lnu, i spodnie płócienne ze skręcanego lnu. **29.** I pasze skręcanego lnu i niebieskiej, purpurowej i szkarłatnej [wełny], haftowany, tak jak Bóg przykazał Moszemu. **30.** Zrobili diadem, świętą opaskę na czoło z czystego złota, i napisali na nim napis ryjąc tak, jak się ryje na sygnecie: 'Święty dla Boga'.

**31.** Umieścili przy nim taśmę z niebieskiej [wełny], aby założyć [go] na zawój od góry, tak jak Bóg nakazał Moszemu. **32.** Została ukończona cała praca przy Miejsu Obecności [i] Namiocie Wyznaczonych Czasów. Synowie Jisraela zrobili dokładnie tak, jak Bóg przykazał Moszemu. **33.** Przynieśli Miejsce Obecności do Moszego. Namiot i wszystkie jego przybory, jego haki, belki, poprzeczki łączące, słupy i podstawy. **34.** Przykrycie ze skór baranich barwionych na czerwono i przykrycie ze skór wielobarwnych, i zasłonę oddzielającą. **35.** Skrzynię Świadectwa i jej drążki i jej pokrywę odkupienia. **36.** Stół i wszystkie jego przybory, i chleb obecności. **37.** Świecznik z czystego [złota] i jego lampy. [Właściwie] przygotowane lampy i wszystkie przybory, i oliwę do oświetlania. **38.** Złoty ołtarz i olej namaszczenia, i wonne kadzidło, i zasłonę wejścia do namiotu. **39.** Miedziany ołtarz i miedziane okratowanie, które było na nim, jego drążki i wszystkie jego przybory, i kadź, i jej podstawę. **40.** Tkaniny dziedzińca i jego słupy, i jego podstawy, i zasłonę bramy dziedzińca, i jego liny, i kołki mocujące, i wszystkie przybory do służby w Miejsu Obecności [i] Namiocie Wyznaczonych Czasów. **41.** Ubrania przeznaczone do pełnienia służby w świętym [miejscu] i święte ubrania dla kohena Aharona, i ubrania dla jego synów, aby służyli jako koheni. **42.** Całe to dzieło wykonali synowie Jisraela tak, jak przykazał Bóg Moszemu. **43.** [A] Mosze widział, że zrobili całe to dzieło i że wykonali je dokładnie tak, jak Bóg przykazał. I Mosze ich pobłogosławił.

## Rozdział 40

**1.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **2.** Pierwszego dnia pierwszego miesiąca postawisz Miejsce Obecności - Namiot Wyznaczonych Czasów. **3.** I wstawisz tam Skrzynię Świadectwa i zasłonisz Skrzynię zasłoną oddzielającą. **4.** Wniesiesz stół i przygotujesz go, wniesiesz świecznik i zapalisz jego lampy. **5.** Umieścisz złoty ołtarz na kadzidło przed Skrzynią Świadectwa i zasłonę wejścia do Miejsca Obecności. **6.** Umieścisz ołtarz na spalanie [oddań] przed wejściem do Miejsca Obecności - Namiotu Wyznaczonych Czasów. **7.** Umieścisz kadź pomiędzy Namiotem Wyznaczonych Czasów a ołtarzem i wlejesz tam wodę. **8.** Ustawisz dookoła [ściany] dziedzińca i założysz zasłonę bramy dziedzińca. **9.** Weźmiesz olej namaszczenia i namaścisz Miejsce Obecności i wszystko, co w nim jest. Uświęcisz go i wszystkie jego przybory. I będzie święty. **10.** Namaścisz ołtarz na spalanie [oddań] i wszystkie jego przybory, uświęcisz ołtarz i ołtarz będzie najświętszy. **11.** Namaścisz kadź i jej podstawę i uświęcisz ją. **12.** Przyrowadzisz Aharona i jego synów do wejścia do Namiotu Wyznaczonych Czasów i zanurzysz ich w wodzie [mykwy]. **13.** Ubierzesz Aharona w święte ubrania, namaścisz go i uświęcisz go i będzie Mi służył jako kohen. **14.** Przyrowadzisz jego synów i ubierzesz ich w tuniki. **15.** Namaścisz ich, tak jak namaściłeś ich ojca, i będą służyli Mi jako koheni. To namaszczenie ustanowi dla nich wieczne dziedziczenie służby kohena, na ich pokolenia. **16.** Mosze zrobił dokładnie według

wszystkiego, co przykazał mu Bóg, 17. Pierwszego miesiąca drugiego roku [po wyjściu z Egiptu], pierwszego dnia miesiąca zostało postawione Miejsce Obecności. 18. Mosze postawił Miejsce Obecności, umieścił jego podstawy, wstawił belki, założył poprzeczki łączące i ustawił słupy. 19. Rozpostarł namiot nad Miejscem Obecności i założył nad nim od góry przykrycie namiotu, tak jak przykazał Bóg Moszemu. 20. Przyniósł i umieścił Świadećstwo w Skrzyni. Umieścił przy Skrzyni drążki i położył pokrywę odkupienia na Skrzyni, od góry. 21. Wprowadził Skrzynię do Miejsca Obecności i założył zasłonę oddzielającą [w taki sposób, że] zasłonił Skrzynię Świadećstwa, tak jak przykazał Moszemu Bóg. 22. Umieścił stół w Namiocie Wyznaczonych Czasów po północnej stronie Miejsca Obecności, poza zasłoną. 23. Przygotował na nim chleb przed Bogiem, tak jak Bóg przykazał Moszemu. 24. Umieścił świecznik w Namiocie Wyznaczonych Czasów, naprzeciw stołu, po południowej stronie Miejsca Obecności. 25. I zapalił lampy przed Bogiem, tak jak Bóg przykazał Moszemu. 26. I umieścił złoty ołtarz w Namiocie Wyznaczonych Czasów, przed zasłoną oddzielającą. 27. I zapalił na nim wonne kadzidło, tak jak przykazał Moszemu Bóg. 28. I umieścił zasłonę u wejścia do Miejsca Obecności. 29. A ołtarz na spalanie [oddań] umieścił [przed] wejściem do Miejsca Obecności - Namiotu Wyznaczonych Czasów. I złożył na nim [oddanie] wstępujące i [oddanie] hołdownicze, tak jak przykazał Moszemu Bóg. 30. Pomiędzy Namiotem Wyznaczonych

Czasów a ołtarzem umieścił kadz i wlał tam wodę do obmywania. 31. Mosze, Aharon i jego synowie obmyli nią ręce i stopy. 32. I obmywali się [w wodzie mykwy], gdy szli do Namiotu Wyznaczonych Czasów i gdy zbliżali się do ołtarza, tak jak Bóg przykazał Moszemu. 33. [Mosze] ustawił [ściany] dziedzińca dookoła Miejsca Obecności i ołtarza i założył zasłonę bramy dziedzińca. I [tak] Mosze ukończył pracę. 34. Obłok okrył Namiot Wyznaczonych Czasów i chwała Boga wypełniła Miejsce Obecności. 35. I Mosze nie mógł wejść do Namiotu Wyznaczonych Czasów, bo obłok spoczywał nad nim i chwała Boga wypełniała Miejsce Obecności. 36. A za każdym razem, gdy obłok wznosił się sponad Miejsca Obecności, synowie Jisraela wyruszali w drogę. 37. A jeśli obłok się nie podnosił, nie wędrowali aż do dnia, gdy się wznosił. 38. Bo obłok Boga był nad Miejscem Obecności za dnia, a nocą był w nim ogień, widoczny dla całego domu Jisraela [w czasie] ich wędrowania.

## Księga Kapłańska

### Rozdział 1

1. I zawołał do Moszego [po imieniu, z uczuciem] - Bóg przemówił do niego [samego] ze [środka] Namiotu Wyznaczonych Czasów, wyjaśniając mu [podstawowe, alegoryczne, midraszowe i mistyczne znaczenia zawarte w Torze Pisanej i Ustnej oraz wszystkie szczegóły halachiczne dotyczące przykazań]: 2. Przemów do synów Jisraela i powiedz im: Gdy człowiek spośród was [będzie chciał] przybliżyć [z własnej woli] oddanie dla Boga -

z [udomowionych] zwierząt, z bydła albo z trzody przybliżajcie wasze oddania. **3.** Jeżeli jego oddanie jest oddaniem wstępującym [ola], z bydła, przybliży oddając samca, doskonałego [bez skazy]. Przybliży go do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, dobrowolnie, przed Boga. **4.** Uciśnie rękami głowę oddania wstępującego [ola] i będzie przyjęte [przez Boga] dla niego, jako przebłaganie za niego. **5.** I zaraznie młodego byka przed Bogiem, a synowie Aharona, koheni, przybliżą krew i opryskają krwią dookoła ołtarz, który jest przy wejściu do Namiotu Wyznaczonych Czasów. **6.** I obedrze oddanie wstępujące [ola] ze skóry, i potnie je na [odpowiednie] części, **7.** a synowie Aharona, kohena, położą ogień na ołtarz i ułożą drwa na ogniu. **8.** Synowie Aharona, koheni, ułożą części [zwierzęcia] - głowę i tłustość - na drwach, które są na ogniu, który jest na ołtarzu, **9.** obmywszy w wodzie jego wnętrzności i jego nogi. Kohen zmieni w wonny dym wszystko [to] na ołtarzu jako oddanie wstępujące [ola], ogniowe, na kojący zapach dla Boga. **10.** A jeżeli jego oddanie jest z trzody, z owiec lub z kóz, na oddanie wstępujące [ola], przybliży oddając samca, doskonałego [bez skazy]. **11.** I zaraznie go po północnej stronie ołtarza, przed Bogiem, a synowie Aharona, koheni, opryskają jego krwią ołtarz dookoła. **12.** I potnie go na odpowiednie części, jego głowę i jego tłustość, a kohen ułoży to na drwach, które są na ogniu, który jest na ołtarzu, **13.** obmywszy wnętrzności i nogi [zwierzęcia] w wodzie, i przybliży kohen wszystko to, i zmieni w wonny dym na ołtarzu jako oddanie wstępujące [ola],

ogniowe, na kojący zapach dla Boga. **14.** Jeżeli oddanie wstępujące [ola] dla Boga będzie z ptactwa, to przybliży swoje oddanie z synogarlic albo młodych gołębi. **15.** Kohen przybliży je do ołtarza i naderwie [paznokciem kciuka] głowę [ptaka], i zmieni [go] w wonny dym na ołtarzu. [Zanim ptak zostanie spalony, kohen] wyciśnie jego krew na ścianę ołtarza. **16.** Usunie jego wole i trzewia i rzuci je obok ołtarza, po stronie wschodniej, gdzie jest miejsce popiołu. **17.** Kohen rozerwie go, nie oddzielając jego skrzydeł, i zmieni go w wonny dym na ołtarzu, na drwach, które są na ogniu - jest to oddanie wstępujące [ola], ogniowe, na kojący zapach dla Boga.

## Rozdział 2

**1.** Jeżeli [biedna] dusza przybliży oddanie hołdownicze [mincha] dla Boga, niech jej oddanie będzie z wybornej mąki. Poleje na nią oliwę i położy na nią kadzidło. **2.** I przyniesie ją do synów Aharona, kohenów, a [jeden z nich] nabierze z tego tyle, ile zmieści mu się w dłoni pod trzema [zaciśniętymi] palcami, z wybornej mąki i z jej oliwy z całym jej kadzidłem. Kohen zmieni ją w wonny dym, jako część pamiątkową na ołtarzu, jest to [oddanie] ogniowe na kojący zapach dla Boga. **3.** To, [co] pozostanie z oddania hołdowniczego [mincha], należy się Aharonowi i jego synom - jest [tym], co najświętsze z [oddań] ogniowych dla Boga. **4.** Gdy [złożysz przysięgę, że] przybliżysz oddanie hołdownicze [mincha], z wybornej mąki pieczonej w piecu, niech będzie to praśne ciasto zmieszane z oliwą albo praśne placki pomazane oliwą. **5.** Jeżeli oddanie hołdownicze [mincha]

[smażone] na patelni będzie twoim oddaniem, będzie to niekwaszone, z wybornej mąki zmieszanej z oliwą. 6. Połam je na kawałki, potem polej je oliwą. Jest to oddanie hołdownicze [mincha]. 7. A jeżeli oddanie hołdownicze [mincha] [gotowane] w rondlu jest twoim oddaniem, zrób to z wybornej mąki z oliwą. 8. Przyniesiesz oddanie hołdownicze [mincha], które jest zrobione z tego, dla Boga, przybliżysz je do kohena, a on przybliży je do ołtarza. 9. Kohen podniesie z oddania hołdowniczego [mincha] jego część pamiątkową i zmieni to w wonny dym na ołtarzu - jest to [oddanie] ogniowe, na kojący zapach dla Boga. 10. To, [co] pozostanie z oddania hołdowniczego [mincha], należy się Aharonowi i jego synom - jest [tym], co najświętsze z [oddań] ogniowych dla Boga. 11. Żadnego oddania hołdowniczego [mincha], które przybliżać będziesz oddając Bogu, nie rób z [niczego] kwaszonego, bo żaden zakwas i żaden miód nie będzie zmieniany w wonny dym jako [oddanie] ogniowe dla Boga. 12. [Jako] oddanie z pierwocin przybliżysz je oddając Bogu, ale na ołtarz, na kojący zapach, nie podniesiesz. 13. Każde twoje oddanie hołdownicze [mincha] posolisz. I nie pozbawisz twojego oddania hołdowniczego soli przymierza, które twój Bóg [zawarł w sześciu dniach Stworzenia, że sól zawsze będzie kładzona na ołtarz]. Z każdym swoim oddaniem przybliżysz sól. 14. Gdy przybliżysz oddanie hołdownicze [mincha] z pierwszych plonów dla Boga, przybliżysz pierwsze dojrzałe ziarna jęczmienia prażone w ogniu, utłuczone na krupy, jako oddanie hołdownicze [mincha] z twoich

pierwszych plonów, 15. nalejesz na nie oliwę i nałożysz na nie kadzidło. Jest to oddanie hołdownicze [mincha]. 16. Kohen zmieni w wonny dym część pamiątkową z jego krup i z jego oliwy, razem z całym jego kadzidłem, jako [oddanie] ogniowe na kojący zapach dla Boga.

### Rozdział 3

1. Jeżeli jego oddanie jest oddaniem pokojowym zarzynanym na ucztę [zewach haszlamim], przybliży oddając z bydła samca lub samicę, doskonałe [bez skazy], przybliży przed Boga. 2. I Uciśnię rękami głowę swojego oddania, i zarżnie je przy wejściu Namiotu Wyznaczonych Czasów, a synowie Aharona, koheni, opryskają krwią ołtarz dookoła. 3. I przybliży z oddania pokojowego zarzynanego na ucztę [zewach haszlamim] [oddanie] ogniowe dla Boga - tłuszcz, który przykrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest na wnętrznościach, 4. i obie nerki razem z tłuszczem, który jest na nich, który jest na poledwicach. Usunie przeponę, która jest na wątrobie, [i skrawek wątroby, która jest z nią złączona], razem z nerkami. 5. A synowie Aharona zmienią je w wonny dym na ołtarzu [po położeniu] oddania wstępującego [ola], które jest na drwach, które są na ogniu. Jest to [oddanie] ogniowe, na kojący zapach dla Boga. 6. Jeżeli jego oddanie z trzody, dla Boga, jest oddaniem pokojowym zarzynanym na ucztę [zewach haszlamim] - przybliży samca lub samicę, doskonałe [bez skazy]. 7. Jeżeli przybliży owcę jako swoje oddanie, przybliży ją przed Boga. 8. Uciśnię rękami głowę swojego oddania



i zarżnie je przed Namiotem Wyznaczonych Czasów, a synowie Aharona opryskają krwią [zwierzęcia] ołtarz dookoła. 9. I przybliży z oddania pokojowego zarzynanego na ucztę [zewach haszlamim], na [oddanie] ogniowe dla Boga, jego najlepszą część: cały dorodny ogon, który usunie przy samej kości, i tłuszcz, który przykrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest na wnętrznościach, 10. i obie nerki razem z tłuszczem, który jest na nich i który jest na polędwicach. Usunie przeponę, która jest na wątrobie, [i skrawek wątroby, która jest z nią złączona], razem z nerkami. 11. I kohen zmieni je w wonny dym na ołtarzu jako pokarm [podsycający płomień oddania] ogniowego dla Boga. 12. Jeżeli jego oddaniem jest koza, przybliży ją przed Boga. 13. Uciśnie rękami jej głowę i zarżnie ją przed Namiotem Wyznaczonych Czasów, a synowie Aharona opryskają jej krwią ołtarz dookoła. 14. I przybliży z niej swoje oddanie, [oddanie] ogniowe dla Boga: tłuszcz przykrywający wnętrzności i cały tłuszcz, który jest na wnętrznościach, 15. i obie nerki razem z tłuszczem, który jest na nich i który jest na polędwicach. Usunie przeponę, która jest na wątrobie, [i skrawek wątroby, która jest z nią złączona], razem z nerkami. 16. I kohen zmieni je w wonny dym na ołtarzu jako pokarm [podsycający płomień oddania] ogniowego, na kojący zapach. Cały tłuszcz należy do Boga. 17. Jest to wieczny bezwzględny nakaz dla waszych pokoleń we wszystkich waszych siedzibach: żadnego [takiego] tłuszczu i żadnej krwi nie będziecie jedli.

## Rozdział 4

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
2. Przemów do synów Jisraela i powiedz im: Gdy człowiek zgrzeszy przez pomyłkę przeciw któremukolwiek z przykazań Boga, czyniąc to, czego nie wolno, przekroczy jedno z nich.  
3. Jeżeli namaszczoney [Najwyższy] Kohen popełni grzech [ściągając tym] winę na lud, przybliży oddając za swój grzech, który popełnił, młodego byka, doskonałego [bez skazy], dla Boga na oddanie za grzech [chatat].  
4. Przywiedzie młodego byka do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, przed Boga, Uciśnie rękami głowę młodego byka i zarżnie byka przed Bogiem. 5. Namaszczoney kohen weźmie trochę krwi młodego byka, wniesie ją do Namiotu Wyznaczonych Czasów, 6. i umoczy [Najwyższy] Kohen palec wskazujący w krwi, i pokropi częścią krwi siedem razy przed Bogiem, przed zasłoną oddzielającą Święte [Świętych]. 7. I pomaże kohen częścią [tej] krwi rogi ołtarza wonnego kadzidla, który jest w Namiocie Wyznaczonych Czasów, przed Bogiem. A całą [pozostałą] krew młodego byka wyleje u podstawy ołtarza oddań wstępujących [ola], który jest przy wejściu do Namiotu Wyznaczonych Czasów. 8. I cały tłuszcz młodego byka oddania za grzech [chatat] zdejmie z niego: tłuszcz, który przykrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest na wnętrznościach, 9. i obie nerki z tłuszczem, który jest na nich, który jest na polędwicach. Usunie przeponę, która jest na wątrobie, [i skrawek wątroby, która jest z nią złączona], razem z nerkami, 10. tak jak zdjął z byka

oddania pokojowego zarzylanego na ucztę [zewach haszlamim]. Kohen zmieni je w wonny dym na ołtarzu oddań wstępujących [ola].

**11.** A skórę młodego byka i całe jego mięso, z jego głową i jego nogami, jego wnętrznościami i jego nieczystościami **12.** wyniesie razem z całym młodym bykiem poza obóz, do miejsca czystego rytualnie, na wysypisko popiołu. I spali go na drwach, w ogniu. Będzie spalony na wysypisku popiołu. **13.** Jeżeli całe zgromadzenie Jisraela popełni niechący grzech na skutek tego, że [prawda] była ukryta przed oczami społeczności, [to jest sędziami i Sanhedrynem], jeśli uczynią coś przeciw jednemu ze wszystkich przykazań Boga, to, czego nie wolno, i będą winni, **14.** a ujawni się grzech, który popełnili - przybliżą oddając młodego byka na oddanie za grzech [chatat] i przywiodą go przed Namiot Wyznaczonych Czasów. **15.** Starszyzna zgromadzenia Uciśnie rękami głowę młodego byka przed Bogiem i [jeden z nich] zarznie młodego byka przed Bogiem. **16.** Namaszczony kohen przyniesie część krwi młodego byka do Namiotu Wyznaczonych Czasów, **17.** i umoczy kohen swój palec wskazujący w części krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Bogiem, przed zasłoną oddzielającą. **18.** [Częścią] tej krwi pomaże rogi ołtarza, który jest przed Bogiem, w Namiocie Wyznaczonych Czasów. Całą [pozostałą] krew wyleje u podstawy ołtarza oddań wstępujących [ola], który jest przy wejściu do Namiotu Wyznaczonych Czasów **19.** I cały jego tłuszcz zdejmie z niego, i zmieni w wonny dym na ołtarzu. **20.** I postąpi z młodym bykiem tak, jak

postąpił z bykiem oddania za grzech [chatat]. Dokładnie tak samo postąpi. I kohen dokona prześlania, i będzie im przebaczone.

**21.** Wyniesie młodego byka poza obóz i spali go, tak jak spalił pierwszego młodego byka [na oddanie za Najwyższego Kohena]. Jest to oddanie za grzech [chatat] zgromadzenia.

**22.** Gdy król zgrzeszy przeciw jednemu ze wszystkich przykazań Boga, swojego Boga, czyniąc przez pomyłkę to, czego nie wolno, jest winien. **23.** A gdy uświadomi sobie swój grzech, który popełnił, przyniesie jako swoje oddanie młodego kozła, samca, doskonałego [bez skazy], **24.** i uciśnie rękami głowę kozła, i zarznie go na miejscu, gdzie zarzyna się oddanie wstępujące [ola] przed Bogiem. Jest to oddanie za grzech [chatat]. **25.** I weźmie kohen trochę krwi oddania za grzech [chatat] na swój palec wskazujący, i pomaże rogi ołtarza oddań wstępujących [ola], [pozostałą] krew wyleje u podstawy ołtarza oddań wstępujących [ola], **26.** a cały jego tłuszcz zmieni w wonny dym na ołtarzu, tak jak tłuszcz oddania pokojowego zarzylanego na ucztę [zewach haszlamim]. I kohen dokona prześlania dla niego, [to jest dla króla], za jego grzech, i będzie mu przebaczone. **27.** Jeżeli człowiek z ludu ziemi [Jisraela] zgrzeszy przez pomyłkę swoim czynem przeciw jednemu ze wszystkich przykazań Boga, czyniąc to, czego nie wolno, będzie winny. **28.** A gdy uświadomi sobie swój grzech, który popełnił, przyniesie jako swoje oddanie kozę, samicę, doskonałą [bez skazy], za swój grzech, który popełnił. **29.** I uciśnie rękami głowę oddania za grzech [chatat], i zarznie

oddanie za grzech na miejscu, [gdzie zarzyna się] oddanie wstępujące [ola]. **30.** I weźmie kohen trochę jej krwi na swój palec wskazujący, i pomaże rogi ołtarza oddać wstępujących [ola], a całą [pozostałą] krew wyleje u podstawy ołtarza. **31.** I cały jej tłuszcz usunie, jak usunął tłuszcz z oddania pokojowego zarzynanego na ucztę [zewach haszlamim], i zmieni [to] kohen w wonny dym na ołtarzu, na kojący zapach dla Boga. I dokona przebłagania za niego, i będzie mu przebaczone. **32.** A jeżeli przywiedzie owcę jako swoje oddanie na oddanie za grzech [chatat], samicę, doskonałą [bez skazy], niech przyniesie. **33.** I uciśnie rękami głowę oddania za grzech [chatat], i zarżnie ją na oddanie za grzech, na miejscu, gdzie zarzyna się oddanie wstępujące [ola]. **34.** I weźmie kohen trochę krwi oddania za grzech [chatat] na swój palec wskazujący, i pomaże rogi ołtarza oddać wstępujących [ola], a całą [pozostałą] jej krew wyleje u podstawy ołtarza. **35.** A cały jej tłuszcz usunie, tak jak usunął tłuszcz owcy oddania pokojowego zarzynanego na ucztę [zewach haszlamim], i zmieni ją kohen w wonny dym na ołtarzu, na [oddania] ogniowe dla Boga. I dokona dla niego przebłagania za jego grzech, który popełnił, i będzie mu przebaczone.

## Rozdział 5

**1.** A jeżeli człowiek zgrzeszy [tym, że] wezwany do złożenia przysięgi, bo był świadkiem, który widział [coś] albo wiedział [o czymś], nie wyjawia [tego] - zostanie ukarany [i nie może już w sądzie świadczyć ponownie]. **2.** Albo jeżeli człowiek dotknie jakiegokolwiek rzeczy skażonej rytualnie, czy to padliny dzikiego zwierzęcia

skażonego rytualnie, czy to padliny domowego zwierzęcia skażonego rytualnie, czy to padliny [jednego z drobnych stworzeń] rojących się [przy ziemi] skażonego rytualnie, a zapomniawszy o tym, będąc skażony rytualnie [wejdzie potem do Świątyni albo będzie jadł z oddań] - jest winien. **3.** Albo jeżeli ktoś dotknie [martwego] człowieka, [który powoduje] rytualne skażenie, albo czegokolwiek, co jest skażone rytualnie - i zapomni, [a wejdzie potem do Świątyni albo będzie jadł z oddań, a później] uświadomi to sobie - jest winien. **4.** Albo jeżeli człowiek przysięgnie wypowiadając słowne zobowiązanie, że zrobi źle albo dobrze [dla siebie], cokolwiek wypowiedziałby w przysiędze [o przyszłości] i zapomni o tej [przysiędze], i [złamał] jedną z tych [przysięg], i [później] uświadomił to sobie - jest winien. **5.** A stanie się, że gdy ktoś zawini w jednym z tych [przypadków], ma wyznać przed sobą to, czym zgrzeszył. **6.** I przyniesie swoje oddanie za winę [aszam] Bogu, za swój grzech, który popełnił - samicę z trzody, owcę lub kozę - na oddanie za grzech [chatat], i kohen dokona przebłagania za niego z powodu jego grzechu. **7.** A jeżeli go nie stać na owcę, przyniesie jako swoje oddanie za winę [aszam], za to, czym zgrzeszył, dwie synogarlice albo dwa młode gołębie dla Boga, jednego jako oddanie za grzech [chatat], drugiego jako oddanie wstępujące [ola]. **8.** I przyniesie je do kohena, który przybliży oddając pierwszego, [przeznaczonego] na oddanie za grzech [chatat], i naderwie jego • głowę tuż przy szyi, ale nie oddzieli [do końca]. **9.** Pokropi częścią krwi

oddania za grzech [chatat] ścianę ołtarza [bezpośrednio z ptaka], a pozostałą krew wycisnie u podstawy ołtarza. Jest to oddanie za grzech [chatat]. **10.** Drugiego ptaka uczyni oddaniem wstępującym [ola], według prawa. Kohen dokona prześlągania za niego, z powodu jego grzechu który popełnił, i będzie mu przebaczone. **11.** A jeżeli nie stać go na dwie synogarlice albo na dwa młode gołębje, przyniesie [jako] swoje oddanie za to, czym zgrzeszył, dziesiątą część efy wybornej mąki na oddanie za grzech [chatat]. Nie doda do niej oliwy i nie nałoży na nią kadzidła, bo jest to oddanie za grzech [chatat]. **12.** I przyniesie to kohenowi, i nabierze kohen z tego tyle, ile zmieści mu się w dłoni pod trzema [zaciśniętymi] palcami jako część pamiątkową, i zmieni w wonny dym na ołtarzu, na [oddania] ogniowe dla Boga. Jest to oddanie za grzech [chatat]. **13.** Kohen dokona prześlągania za niego, za jego grzech, który popełnił w jednym z tych [trzech przypadków] i będzie mu przebaczone. A [to, co pozostanie], należy się kohenowi, tak jak [w zwykłym] oddaniu hołdowniczym [mincha]. **14.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **15.** Jeżeli człowiek popełni czyn niełojalny, grzesząc przez pomyłkę przeciw świętości Boga, [używając rzeczy stanowiącej własność Świątyni], przyniesie swoje oddanie za winę [aszam] Bogu - barana z trzody, doskonałego [bez skazy, dwulatka], wartego [przynajmniej dwa] srebrne szekle w szeklach świątynnych, na oddanie za winę [aszam]. **16.** Zapłaci za to, czym zgrzeszył wobec świętości, i doda piątą część, i da to

kohenowi, który dokona prześlągania baranem oddania za winę [aszam], i będzie mu przebaczone. **17.** Jeżeli człowiek zgrzeszy, czyniąc coś przeciw jednemu ze wszystkich przykazań Boga, czyniąc to, czego nie wolno, a jest nieświadomy [tego], jest winien i poniesie karę za swoje przewinienie. **18.** I przyniesie do kohena barana z trzody, doskonałego [bez skazy], tej samej wartości co [szkoda, którą wyrządził, na] oddanie za winę [aszam]. I kohen dokona prześlągania za pomyłkę, [za grzech], który być może popełnił i [naprawdę] nie wiedział o tym, i będzie mu przebaczone. **19.** Jest to oddanie za winę [aszam], bo zawinił wobec Boga. **20.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **21.** Jeżeli człowiek popełni grzech czynem niełojalnym wobec Boga i zaprze się wobec kogoś ze swojego ludu - co do zastawu lub powierzonych mu [pieniędzy] albo że rabował, albo że zwlekał [z zapłatą] wobec kogoś ze swojego ludu, **22.** albo znalazł zgubioną rzecz i zaprzeczył, i fałszywie przysięgał, [że nie ma czego zwracać] - w każdej z tych wszystkich [spraw], w których człowiek mógłby popełnić grzech, **23.** stanie się, że jeżeli [poczuje, że] zgrzeszył i jest winien, zwróci to, co zrabował, albo [pieniądze], które przytrzymał, albo zastaw, który wziął, albo zgubę, którą znalazł, **24.** albo cokolwiek, o czym przysięgał fałszywie. Zwróci i zapłaci wartość główną, i doda jedno piąte. Da to temu, do którego rzecz należała, w dniu, [gdy odpokutuje] za swoją winę. **25.** Swoje oddanie za winę [aszam] przyniesie Bogu: barana doskonałego [bez skazy] z trzody, o tej samej wartości, co oddanie

za winę [aszam] dla kohena. 26. I kohen dokona prześlągania za niego przed Bogiem, i będzie mu przebaczony każdy ze [złych] uczynków, przez które stał się winny.

## Rozdział 6

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:

2. Nakaz Aharonowi i jego synom - to jest przepis prawa oddania wstępującego [ola]: jest to oddanie wstępujące [ola], które [może] płonąć na ołtarzu całą noc, do rana. I ogień ołtarza będzie płonął z nim. 3. Kohen założy swoją, [uszytą na miarę], tunikę z lnu i założy na swoje ciało spodnie z lnu. Nabierze [szuflą] popiół, który pozostał z oddania wstępującego [ola], które ogień strawił na ołtarzu, i umieści go obok ołtarza [po wschodniej stronie rampy].

4. [Potem powinien] zdjąć swoje ubranie i założyć inne ubranie, [zanim] wyniesie ten popiół na miejsce rytualnie czyste, poza obozem.

5. A ogień na ołtarzu będzie płonął, nie wygaśnie. I zapali na nim kohen drwa każdego poranka, i ułoży na nich oddanie wstępujące [ola], i zmieni na nim w wonny dym tłuszcz z oddań pokojowych [szlamim], 6. Ogień nieustanny [dla codziennego zapalania świecznika] będzie płonął na ołtarzu [zewnątrznym] i nie wygaśnie. 7. A to jest przepis prawa oddania hołdowniczego [mincha].

Przybliżą je synowie Aharona, przed Boga, [blisko miejsca, gdzie koheni wstępują] na ołtarz. 8. [Jeden z kohenów] nabierze z niego tyle, ile zmieści mu się w dłoni pod trzema [zaciśniętymi] palcami, z wybornej mąki oddania hołdowniczego [mincha] i z jego oliwy. [Potem weźmie] całe kadzidło, które jest na oddaniu

hołdowniczym [mincha], i zmieni [je] w wonny dym na ołtarzu na kojący zapach, by [człowiek] był pamiętany przez Boga. 9. A pozostałość z niego zjedzą Aharon i jego synowie, będzie zjedzone jako praśniki w świętym miejscu, zjedzą je na dziedzińcu Namiotu Wyznaczonych Czasów. 10. [Pozostałość] nie będzie pieczona [jako] kwaśna. Dałem im je jako ich udział z Moich [oddań] ogniowych. Jest to najświętsze. [Oddanie hołdownicze tego, kto zgrzeszył, jest jak] oddanie za grzech [ - nabierając tyle, ile zmieści mu się w dłoni pod trzema zaciśniętymi palcami, musi to zrobić z intencją, że jest to oddanie za grzech. Ale dobrowolne oddanie hołdownicze jest] jak oddanie za winę, [intencja nie jest istotna]. 11. Każdy mężczyzna z potomków Aharona może je jeść, [jest to] wieczny bezwzględny nakaz dla waszych pokoleń z [oddań] ogniowych dla Boga. Cokolwiek ich dotknie, stanie się uświęcone. 12. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: 13. To jest oddanie Aharona i jego synów, które przybliżą oddając Bogu w dniu, kiedy [jeden z nich] będzie namaszczały: dziesiąta część efy wybornej mąki, oddanie hołdownicze [mincha], nieustanne. Połowa [składana jest] rano, połowa wieczorem. 14. Będzie przyrządzone na patelni, z oliwą. Będzie przyniesione po sparzeniu [wodą, wielokrotnie] pieczone, [w piecu i na patelni]. Przybliżysz się oddając je jako oddanie hołdownicze [mincha], [pokruszone na] kawałki, na zapach kojący dla Boga - 15. [gdy Najwyższy Kohen umrze], kohen, który będzie namaszczone na jego miejsce, spośród jego synów, przygotowuje je. [To jest] wieczny

bezwzględny nakaz od Boga, będzie całkowicie zmienione w wonny dym. **16.** [Podobnie] każde oddanie hołdownicze [mincha] kohena będzie całkowicie [spalone]. Nie będzie jedzone. **17.** Bóg powiedział do Moszego wyjaśniając mu: **18.** Przemów do Aharona i jego synów - to jest przepis prawa oddania za grzech [chatat]: w miejscu, gdzie zarznieś oddanie wstępujące [ola], zarznieś oddanie za grzech [chatat], przed Bogiem. Jest to najświętsze. **19.** Kohen, który składa oddanie za grzech, zje je. Ma być zjedzone w świętym miejscu, [mianowicie] na dziedzińcu Namiotu Wyznaczonych Czasów. **20.** Wszelkie [jedzenie], które dotknie mięsa [oddania], stanie się uświęcone. Jeżeli trochę jego krwi skapnie na ubranie, to, na co skapnęła, ma być wyprane w świętym miejscu. **21.** A naczynie gliniane, w którym [mięso z oddania za grzech] jest gotowane, ma być rozbite. A jeżeli gotowano w naczyniu miedzianym, będzie wyparzone wrzątkiem i wypłukane wodą. **22.** Każdy mężczyzna spośród kohenów może zjeść [mięso z tego oddania]. Jest to najświętsze. **23.** I żadne oddanie za grzech [chatat], z którego część krwi była wniesiona do Namiotu Wyznaczonych Czasów, aby dokonać prześlania w świętym [miejscu], nie będzie jedzone. Będzie spalone w ogniu.

## Rozdział 7

**1.** To jest przepis prawa oddania za winę [aszam]. Jest to najświętsze. **2.** W miejscu, gdzie zarzną oddanie wstępujące [ola], zarzną oddanie za winę [aszam]. Jego krwią opryskasz ołtarz dookoła. **3.** I [kohen] przybliży cały jego

tłuszcz: dorodny ogon, tłuszcz, który przykrywa wnętrzności, **4.** i obie nerki [razem] z tłuszczem, który jest na nich, który jest na polędwicach. Usunie przeponę, która jest na wątrobie, [i skrawek wątroby, która jest z nią złączona], razem z nerkami. **5.** Kohen zmieni to w wonny dym na ołtarzu, [jako oddanie] ogniowe dla Boga. Jest to oddanie za winę [aszam]. **6.** Każdy mężczyzna spośród kohenów może je jeść. Będzie zjedzone w świętym miejscu. Jest to najświętsze. **7.** Oddanie za grzech [chatat] jest jak oddanie za winę [aszam], jeden jest przepis prawa dla nich. Kohenowi, który dokonuje prześlania, należy się to. **8.** [Podobnie] do kohena, który przybliży oddanie wstępujące [ola] człowieka będzie należeć skóra oddania wstępującego, które kohen przybliżył. **9.** I każde oddanie hołdownicze [mincha] pieczone w piecu, a także każde przygotowane w rondlu, albo na patelni będzie należeć do kohena, który przybliżył je oddając. Będzie jego. **10.** I każde [dobrowolne] oddanie hołdownicze [mincha] wymieszane z oliwą albo oddanie hołdownicze [mincha, tego, kto popełnił grzech, które jest] suche, będzie dla wszystkich synów Aharona - tak dla jednego, jak dla reszty. **11.** To jest przepis prawa o zarzynanym na ucztę oddania pokojowego [zewach haszlamim], które [człowiek] przybliży oddając Bogu. **12.** Jeżeli przybliży je jako oddanie dziękczynne [toda], przybliży oddając razem z zarzynanym na ucztę oddaniem dziękczynnym [zewach hatoda] [dziesięć bochenków] praśnego ciasta zmieszanego z oliwą i [dziesięć] praśnych placków pomazanych oliwą, i [dziesięć

bochenków praśnego chleba pieczonego z mąki, [która przedtem była sparzona i pomieszana z oliwą], **13.** razem z [dziesięcioma] bochenkami zakwaszonego chleba. Przybliży swoje oddanie razem z zarzynanym na ucztę pokojowym oddaniem dziękczynnym [zewach toda haszlamim]. **14.** I przybliży z niego [kohenowi] jeden [chleb] z każdego oddania [z czterech rodzajów chleba], jako wyznaczony dar dla Boga. [Te chleby] są dla kohena, który opryskał [ołtarz] krwią oddania pokojowego [szlamim]. Należą się jemu. **15.** Mięso z zarzynanego na ucztę pokojowego oddania dziękczynnego [zewach todot haszlamim] będzie zjedzone w dniu jego przybliżenia. Nie pozostawi się nic z niego do rana. **16.** Jeżeli jego oddaniem jest [zwierzę] zarzynane na ucztę, dla [wypełnienia] ślubowania, albo dobrowolnym darem, będzie zjedzone w dniu jego przybliżenia i cokolwiek z niego zostało, ma być zjedzone następnego dnia. **17.** Cokolwiek zostanie z mięsa jego uczty na trzeci dzień, będzie spalone w ogniu. **18.** Jeżeli [przybliży swoje oddanie z intencją], by było zjedzone trzeciego dnia, nie będzie przyjęte. Nie będzie liczone dla tego, kto je przybliżył, będzie to odstręczające [dla Boga]. I człowiek, który zje z niej, poniesie [karę] za swoje przewinienie. **19.** Mięso [oddania szlamim], którego dotknie cokolwiek rytualnie skażonego, nie będzie jedzone, będzie spalone w ogniu. Ale [uświęcone] mięso - każdy, kto jest rytualnie czysty, może jeść to mięso. **20.** [Jeżeli] człowiek zje z mięsa oddania pokojowego zarzynanego na ucztę [zewach haszlamim] dla

Boga, [tu w synagodze robi się pauzę w czytaniu] gdy rytualne skażenie jest na nim - jego dusza będzie odcięta od jego ludu. **21.** [Jeżeli] człowiek dotknie czegokolwiek rytualnie skażonego - czy to skażonego rytualnie człowieka, czy skażonego rytualnie zwierzęcia, [to jest jego padliny], czy jakiegokolwiek [padliny] wstrętnego zwierzęcia i je z mięsa oddania pokojowego zarzynanego na ucztę [zewach haszlamim], które jest dla Boga - jego dusza będzie odcięta od jego ludu. **22.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **23.** Przemów do synów Jisraela: Nie będziecie jedli żadnego [przybliżonego jako oddanie] tłuszczu byka, owcy ani kozy **24.** Tłuszczu padliny i tłuszczu rozszarpanego zwierzęcia można użyć do wszelkiej czynności, ale nie wolno go jeść. **25.** [Jeżeli] ktokolwiek zje [złożony jako oddanie] tłuszcz zwierząt, które są przybliżane jako [oddanie] ogniowe dla Boga, dusza [tego człowieka], który go zjadł, będzie odcięta od jego ludu. **26.** Nie będziecie jedli żadnej krwi we wszystkich waszych siedzibach, czy to z ptactwa, czy z bydła, [ale krew ryby jest dozwolona]. **27.** [Jeżeli] człowiek je jakąkolwiek krew, [jego] dusza będzie odcięta od jego ludu. **28.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **29.** Powiedz synom Jisraela: Jeżeli ktoś przybliży oddając swoje oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dla Boga, przyniesie swoje oddanie Bogu [osobiście], ze [zwierzęcia wyznaczonego jako] jego zarzynane na ucztę szlamim. **30.** We własnych rękach przyniesie [oddania] ogniowe Bogu. Przyniesie tłuszcz, który jest na mostku,

żeby zakołysać mostkiem [na cztery strony] przed Bogiem, wykonując kołysanie przed Bogiem. **31.** I kohen zmieni tłuszcz w wonny dym na ołtarzu. Mostek będzie dla Aharona i jego synów. **32.** Prawy udziec dasz jako podniesiony dar dla kohena z waszych oddań pokojowych zarzynanych na uczty [zewach haszlamim]. **33.** [Każdy] z synów Aharona, który przybliżył krew oddania pokojowego i tłuszcz, będzie miał udział w prawym udźcu. **34.** Bo mostek kołysania i udziec podniesionego daru wziętem od synów Jisraela z ich oddań pokojowych zarzynanych na ucztę [zewach haszlamim] i dałem je Aharonowi, kohenowi, i jego synom. Jest to wieczny bezwzględny nakaz, [żeby te dary były zbierane] od synów Jisraela. **35.** [Wszystko] to są [przywileje] Aharona i jego synów z [oddań] ogniowych dla Boga, w dniu, gdy zostali namaszczeni, gdy przybliżył [ich uświęcając], by byli kohenami dla Boga, **36.** ponieważ Bóg nakazał, w dniu ich uświęcenia, [by] dawali im to synowie Jisraela. Jest to wieczny bezwzględny nakaz dla ich pokoleń. **37.** To są przepisy praw dla oł, mincha, chatat, aszam, dla dnia upełnomocnienia [do służby kohena] i zewach haszlamim, **38.** które Bóg nakazał Moszemu na górze Synaj, w dniu, gdy On nakazał synom Jisraela, by przybliżali swe oddania Bogu na pustyni Synaj.

## Rozdział 8

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
2. Zabierz Aharona i jego synów z nim. [Weź] ubrania i olej namaszczenia, i młodego byka na oddanie za grzech [chatat], i dwa barany, i kosz praśnych chlebów **3.** I zgromadź całą

społeczność u wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów. **4.** Mosze zrobił [dokładnie] tak, jak Bóg mu nakazał, a społeczność zgromadziła się u wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów. **5.** I Mosze powiedział do społeczności: To jest rzecz, którą Bóg nakazał wykonać. **6.** Mosze przybliżył w oddaniu Aharona i jego synów i zanurzył ich w wodzie [mykwy]. **7.** Założył [Aharonowi] tunikę, obwiązał go pasem i ubrał go w suknię, i założył mu efod, i owinał go pasem efodu, i przystroił go nim. **8.** I umieścił na nim napierśnik, i włożył do napierśnika Światłości i Doskonałości [Urim i Tumim]. **9.** I umieścił zawój na jego głowie, a na zawoju nad jego twarzą umieścił złoty diadem, świętą opaskę, tak jak Bóg przykazał Moszemu. **10.** I wziął Mosze olej namaszczenia, i namaścił Miejsce Obecności i wszystkie [sprzęty], które są w nim, uświęcając je. **11.** Pokropił [olejem namaszczenia] ołtarz siedem razy. Namaścił ołtarz i wszystkie jego sprzęty, każdą i jej podstawę, aby je uświęcić. **12.** Wylał [trochę] oleju namaszczenia na głowę Aharona i namaścił go, aby go uświęcić. **13.** Przybliżył w oddaniu synów Aharona, ubrał ich w tuniki i obwiązał [każdego z nich] pasem, i zawinął wysokie zawoje [na] ich [głowach], wszystko tak, jak Bóg przykazał Moszemu. **14.** Przywiódł młodego byka oddania za grzech [chatat], a Aharon i jego synowie ucisnęli rękami głowę młodego byka oddania za grzech [chatat]. **15.** Mosze zarznął [go], wziął krew, i pomazał nią rogi ołtarza dookoła swoim wskazującym palcem. I oczyścił ołtarz. Wylał [pozostałą] krew u podstawy ołtarza i uświęcił go, [dając mu moc]



dokonywania na nim prześlągania. **16.** I wziął cały tłuszcz, który jest na wnętrznościach, i przeponę wątroby, [i skrawek wątroby, która jest z nią złączona], i obie nerki, i ich tłuszcz i Mosze zmienił [to] w wonny dym na ołtarzu. **17.** Młodego byka spalił w ogniu, z jego skórą, jego mięsem i jego nieczystościami - poza obozem, tak jak Bóg przykazał Moszemu. **18.** Przybliżył oddając barana oddania wstępującego [ola], a Aharon i jego synowie ucisnęli rękami głowę barana. **19.** Zarznął [go] i opryskał jego krwią ołtarz dookoła. **20.** Mosze pociął barana na odpowiednie części i zmienił w wonny dym głowę, te [pocięte] części i tłustość. **21.** [A wcześniej] Mosze obmył wnętrzności i nogi [zwierzęcia] w wodzie i [dodawszy resztę] zmienił w wonny dym całego barana. Jest to oddanie wstępujące [ola], na zapach kojący, [oddanie] ogniowe dla Boga, tak jak Bóg przykazał Moszemu. **22.** Przybliżył drugiego barana, barana upelnomocnienia, i ucisnęli, Aharon i jego synowie, swymi rękami głowę barana. **23.** Zarznął! I wziął Mosze trochę jego krwi, i pomazał środkową część prawego ucha Aharona i kciuk jego prawej ręki, i duży palec jego prawej nogi. **24.** I przybliżył w oddaniu synów Aharona, i pomazał Mosze krwią środkową część ich prawych uszu i kciuk ich prawych rąk, i duży palec ich prawych nóg. A [pozostałą] krwią opryskał Mosze ołtarz dookoła. **25.** Wziął tłuszcz i dorodny ogon, i cały tłuszcz, który jest na wnętrznościach, i przeponę [razem ze skrawkiem wątroby, która jest z nią złączona], i obie nerki razem z ich tłuszczem, i prawy udziec. **26.** Z kosza

przaśnych chlebow, który jest przed Bogiem, wziął jeden bochenek przaśnego chleba i jeden bochenek chleba [gotowanego i pieczonego] w oliwie, i jeden placek i położył je na tłuszczach i na prawym udźcu. **27.** I położył to wszystko na dłoniach Aharona i na dłoniach jego synów i zakołysał tym [na cztery strony, wykonując] kołysanie przed Bogiem. **28.** Wziął to Mosze z ich dłoni i zmienił w dym na ołtarzu razem z oddaniem wstępującym [ola]. To było oddanie upelnomocnienia, zapach kojący, [oddanie] ogniowe dla Boga. **29.** Wziął Mosze mostek i zakołysał nim, wykonując kołysanie przed Bogiem. Należał się Moszemu jako część z barana upelnomocnienia, tak jak przykazał Bóg Moszemu. **30.** Wziął Mosze trochę oleju namaszczenia i trochę krwi, która była na ołtarzu, i pokropił Aharona i jego ubrania, i jego synów, i ubrania jego synów z nim. I uświęcił Aharona i jego ubrania, jego synów i ubrania jego synów z nim. **31.** Mosze przemówił do Aharona i jego synów: Ugotujcie mięso u wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów i zjedzcie je tam razem z chlebem, który jest w koszu upelnomocnienia, tak jak nakazałem mówiąc: Aharon i jego synowie będą je jedli. **32.** Pozostałość mięsa i chleba spalicie w ogniu. **33.** Nie opuścicie wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów przez siedem dni, aż do dnia wypełnienia się dni upelnomocnienia. Bo przez siedem dni będziecie upelnomocniani. **34.** Bóg nakazał, że cokolwiek zostało uczynione tego dnia, ma być czynione przez [wszystkie siedem dni], aby dokonać prześlągania dla was. **35.** Pozostaniecie u wejścia Namiotu

Wyznaczonych Czasów dzień i noc przez siedem dni i będziecie przestrzegać obowiązku [nałożonego na was] przez Boga - abyście nie poumierali, bo tak zostało mi przykazane. **36.** I uczynił Aharon oraz jego synowie wszystkie te rzeczy, które nakazał Bóg przez Moszego.

## Rozdział 9

**1.** I stało się ósmego dnia tego [upełnomocnienia], że Mosze zwołał Aharona i jego synów, i starszyznę Jisraela. **2.** Powiedział do Aharona: Weź dla siebie z bydła cielę na oddanie za grzech [chatat] [jako przebłaganie za złotego cielca] i barana na oddanie wstępujące [ola], [oba] doskonałe [bez skazy], i przybliź je oddając przed Boga. **3.** A do synów Jisraela przemów w następujący sposób: Weźcie kozła na oddanie za grzech [chatat] oraz cielę i owcę, pierwszoroczne, doskonałe [bez skazy], na oddanie wstępujące [ola], **4.** i byka, i barana na oddanie pokojowe [szlamim], by zarznąć je przed Bogiem, i oddanie hołdownicze [mincha] zmieszane z oliwą, bo dzisiaj [Namiot Wyznaczonych Czasów zostanie w pełni uświęcony i] Boska Obecność objawi się wam. **5.** Przynieśli, co nakazał Mosze, do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów i cała społeczność przybliżyła się w oddaniu, i stanęli przed Bogiem. **6.** Mosze powiedział: [Gdy] tę rzecz, którą nakazał Bóg, wykonacie, objawi wam się Chwała Boga. **7.** Mosze powiedział do Aharona: Przybliź się do ołtarza i złoż swoje oddanie za grzech [chatat] i swoje oddanie wstępujące [ola] i dokonaj przebłaganie za siebie i za lud. Złóż też oddanie ludu i dokonaj

przebłaganie za nich, tak jak przykazał Bóg. **8.** Aharon przybliżył się do ołtarza i zarznął cielę oddania za grzech [chatat] za siebie. **9.** Synowie Aharona przybliżyli do niego krew i umoczył swój palec wskazujący w krwi, i pomazał nią rogi ołtarza, a [pozostałą] krew wylał u podstawy ołtarza. **10.** Tłuszcz, nerki, przeponę, która jest na wątrobie, [i skrawek wątroby, która jest z nią złączona], z oddania za grzech [chatat], zmienił w wonny dym na ołtarzu, tak jak przykazał Bóg Moszemu, **11.** a mięso i skórę spalił w ogniu poza obozem. **12.** I zarznął oddanie wstępujące [ola], a synowie Aharona przekazali mu krew i opryskał nią ołtarz dookoła. **13.** I przekazali mu oddanie wstępujące [ola], w [odpowiednich] częściach, razem z głową, i zmienił [to] w wonny dym na ołtarzu, **14.** obmywszy wnętrzności i nogi [zwierzęcia], i zmienił je w wonny dym na ołtarzu razem z oddaniem wstępującym [ola]. **15.** Przybliżył oddanie ludu i wziął kozła oddania za grzech [chatat], który należał do ludu, i zarznął go, i przygotował go jak pierwsze [oddanie za grzech]. **16.** Przybliżył oddanie wstępujące [ola] i złożył je według prawa. **17.** Przybliżył oddanie hołdownicze [mincha], napełnił nim swą dłoń i zmienił w wonny dym na ołtarzu. [Oddania te były składane jako] dopełnienie porannego oddania wstępującego [ola]. **18.** Zarznął byka i barana na oddanie pokojowe [szlamim] ludu. Synowie Aharona przekazali mu krew i opryskał nią ołtarz dookoła. **19.** [Przekazali mu również] tłuszcz z byka i z barana, dorodny [barani] ogon, [tłuszcz] przykrywający [wnętrzności], nerki i przeponę [ze skrawkiem wątroby, która jest

z nią złączona], **20.** położyli tłuszcze na mostkach i zmienili to w wonny dym na ołtarzu. **21.** [Przed położeniem tego na ołtarzu] Aharon zakołysał mostkami i prawymi udźcami, wykonując kołysanie przed Bogiem, tak jak nakazał Mosze. **22.** Aharon podniósł ręce nad ludem i pobłogosławił ich. I zszedł [z miejsca], gdzie składał oddanie za grzech, oddanie wstępujące i oddanie pokojowe. **23.** Mosze i Aharon weszli do Namiotu Wyznaczonych Czasów, [gdzie Mosze uczył Aharona, jak składać oddanie z kadzidła], wyszli i pobłogosławili lud, i całemu ludowi objawiła się Chwała Boga. **24.** Wyszedł ogień sprzed Boga i strawił na ołtarzu oddanie wstępujące [ola] i tłuszcze. Cały lud ujrzał [to]. Krzyczeli w zachwyceniu i [modląc się] upadli na twarze.

## Rozdział 10

**1.** Wzięli synowie Aharona, Nadaw i Awihu, każdy swoją kadzielnicę i zabrali w nie ogień, i położyli na nie kadzidło. I przybliżyli w oddaniu przed Boga obcy ogień, którego On im [przybliżyć] nie nakazał. **2.** Wyszedł ogień sprzed Boga i strawił ich, i umarli przed Bogiem. **3.** Mosze powiedział do Aharona: O tym [właśnie] Bóg mówił: Będę uświęcony przez tych, którzy są Mi oddani, i będę chwalony przed całym ludem. A Aharon milczał. **4.** Zawołał Mosze Miszaela i Elcafana, synów Uziela, wuja Aharona, i powiedział do nich: Zbliżcie się i wynieście waszych braci ze świętego [miejsca], poza obóz. **5.** Zbliżyli się i wynieśli ich w ich tunikach poza obóz, tak jak mówił Mosze. **6.** Mosze powiedział do Aharona i jego synów, Elazara i Itamara: Nie zapuszczajcie włosów

i nie rozdierajcie waszych ubrań, [kiedy służycie w Miejsu Obecności], żebyście nie poumierali i żeby [nie wybuchła] złość przeciwko całej społeczności. Wasi bracia, cały Dom Jisraela, będą płakać z powodu ognia, który Bóg wzniecił, aby zapłonął. **7.** Nie wychodźcie poza wejście Namiotu Wyznaczonych Czasów, [kiedy wypełniacie służbę], żebyście nie poumierali, bo olej namaszczenia Boga jest na was. I uczynili według słowa Moszego. **8.** Bóg przemówił do Aharona: **9.** Kiedy wejdiesz do Namiotu Wyznaczonych Czasów, nie pij wina ani odurzających napojów, ani ty, ani twoi synowie z tobą, żebyście nie poumierali. Jest to wieczny bezwzględny nakaz dla waszych pokoleń, po to, **10.** [żebyście mogli] rozróżniać święte od powszedniego i skażone rytualnie od czystego, **11.** abyście pouczyli synów Jisraela o wszystkich bezwzględnych nakazach, które Bóg [dał wam] mówiąc do was przez Moszego. **12.** Mosze przemówił do Aharona i do synów, którzy mu pozostali - do Elazara i do Itamara: [Mimo że jesteście w żałobie], weźcie oddanie hołdownicze [mincha], które pozostało z [oddań] ogniowych dla Boga, i zjedzcie jego praśne chleby obok ołtarza, bo to jest najświętsze. **13.** I zjedz je w świętym miejscu, [mimo że żałobnikom jest zakazane jeść z oddań], bo jest to twój udział i udział twoich synów z [oddań] ogniowych dla Boga, i tak nakazałem [w tym przypadku]. **14.** A mostek kołysania i udziec daru podnoszenia zjesz w miejscu rytualnie czystym, ty, twoi synowie i twoje córki z tobą, bo dany [jest] jako twój udział i udział twoich synów z oddań pokojowych zarzynanych na

uczty [zewach haszlamim, składanych przez] synów Jisraela. **15.** Przyniosą udziec daru podnoszenia i mostek kołysania na tłuszczach, [oddania] ogniowe, wykonując kołysanie przed Bogiem. To będzie dla ciebie i dla twoich synów z tobą wieczny bezwzględny nakaz, tak jak przykazał Bóg. **16.** Mosze dopytywał się uporczywie o [to, co stało się z trzema] kozłami oddać za grzech [chatat]. I tak - [dwa zostały zjedzone do końca, ale jeden] był spalony [w całości]. Rozgniewał się na Elazara i Itamara, synów Aharona, którzy mu pozostali: **17.** Dlaczego nie zjedliście z oddania za grzech [chatat]? [Czy może wyszliście na zewnątrz] świętego miejsca, [gdzie może być zjedzone]? A jest to najświętsze oddanie [- czyżby stało się nieważne? Bóg] dał je wam, żebyście uzyskali przebaczenie za grzech społeczności, dokonując prześlania za nich przed Bogiem. **18.** Ale krew [zwierzęcia przybliżonego w oddaniu nie musiała być] przyniesiona do wnętrza świętego miejsca, [w którym to przypadku rzeczywiście waszą powinnością byłoby oddanie spalić], więc było waszym obowiązkiem zjeść je w świętym [miejscu, mimo że jesteście w żałobie], jak ja przykazałem! [Czy może opryskaliście krwią oddania, gdy jesteście w żałobie i w ten sposób unieważniliście oddanie powodując konieczność spalenia go?] **19.** Aharon przemówił do Moszego [srogo: Czy myślisz], że oni przybliżyli swoje oddanie za grzech i oddanie wstępujące dzisiaj przed Bogiem? [Nie, to ja je złożyłem. I będąc Najwyższym Kohenem ja mogę opryskać krwią, mimo że jestem w żałobie]. I teraz, skoro to mi się przydarzyło, to jeżeli

zjadłbym [trzecie] oddanie za grzech dzisiaj, czy zadowoliłbym Boga? **20.** Mosze zrozumiał [wyjaśnienie] i zadowoliło go ono.

## Rozdział 11

**1.** Bóg przemówił do Moszego, [żeby przemówił] do Aharona, [a on] żeby powiedział [Elazarowi i Itamarowi]: **2.** Powiedzcie synom Jisraela: To są żywe stworzenia, które możecie jeść ze wszystkich zwierząt na ziemi: **3.** Możecie jeść każde zwierzę z rozdzielonym kopytem i którego racica jest całkowicie rozszczepiona na dwoje, jeżeli przeżuwa pokarm. **4.** Ale spośród tych, które przeżuwa pokarm i mają rozdzielone kopyto, nie będziecie jedli: wielbłąda, bo przeżuwa pokarm, lecz nie ma [całkowicie] rozdzielonego kopyta - jest skażony dla was, **5.** świstaka, bo przeżuwa pokarm, lecz nie ma [całkowicie] rozdzielonego kopyta - jest skażony dla was, **6.** zająca, bo przeżuwa pokarm, lecz nie ma [całkowicie] rozdzielonego kopyta - jest skażony dla was, **7.** świni, bo ma [całkowicie] rozdzielone kopyto, lecz nie przeżuwa pokarmu - jest skażona dla was. **8.** Nie będziecie jedli ich mięsa. [Kohen] nie dotknie ich padliny, są skażone dla was. **9.** Spośród wszystkich [stworzeń], które są w wodzie, te możecie jeść: każde w wodzie, które ma płetwy i łuski, w morzach i w rzekach możecie jeść. **10.** Ale wszystko, co nie ma płetw i łusek, czy to w morzach, czy w rzekach, spośród wszelkich stworzeń pełzających, [które żyją] w wodzie czy w morzach, czy w rzekach - jest wstrętne dla was. **11.** Wstrętne będą dla was, ich mięsa nie będziecie jedli, ich padliną będziecie się brzydzić. **12.** Każde stworzenie

w wodzie, które nie ma płetw i łusek, jest wstrętne dla was. **13.** Spośród ptaków wstrętne będą dla was następujące - nie będą jedzone, bo są wstrętne: orzeł, sęp, orlik, **14.** kania, wszelkie odmiany myśzołowów **15.** i wszelkie odmiany kruka, **16.** struś, sowa, mewa i odmiany jastrzębia, **17.** sokół, kormoran, ibis, **18.** łabędź, pelikan, sroka, **19.** bocian, odmiany czapli, dudek, nietoperz. **20.** Każdy skrzydlaty owad chodzący na czterech [odnóżach] będzie wstrętny dla was. **21.** Jednak te możecie jeść ze wszystkich skrzydlatych owadów chodzących na czterech [odnóżach], które ponad nogami mają [tylne] kończyny aby skakać po ziemi. **22.** Spośród tych jeść [możecie tylko] następujące: odmiany arbe, odmiany salam, odmiany chargol i odmiany chagaw. **23.** Inne skrzydlate owady które mają cztery nogi [do chodzenia], będą wstrętne dla was. **24.** Przez [dotknięcie] następujących [zwierząt] staniesz się rytualnie skażony Ktokolwiek dotknie padliny [jednego] z nich, będzie rytualnie skażony do wieczora. **25.** Ktokolwiek podniesie ich padlinę, [nabywając gorszy rodzaj skażenia], zanurzy [siebie i] swoje ubranie [w mykwie] i będzie rytualnie skażony do wieczora. **26.** Wszelkie zwierzę, które ma rozdzielone kopyto, ale jego racica nie jest całkowicie rozszczepiona i nie przeżuwa pokarmu, jest rytualnie skażone dla was. Ktokolwiek ich dotknie, będzie rytualnie skażony. **27.** Spośród wszystkich zwierząt czworonożnych, każde, które chodzi na łapach, [tak jak pies albo niedźwiedź], jest rytualnie skażone dla was. Ktokolwiek dotknie ich padliny, będzie rytualnie

skażony do wieczora. **28.** Ktokolwiek podniesie ich padlinę, zanurzy [siebie i] swoje ubranie [w mykwie] i będzie rytualnie skażony do wieczora. Będą rytualnie skażone dla was. **29.** A te są rytualnie skażone spośród rojących się stworzeń, które się roją przy ziemi: łasica, mysz, różne odmiany ropuch, **30.** jeż, kameleon, jaszczurka, ślimak, kret. **31.** Wszystkie one są rytualnie skażone dla was spośród rojących się stworzeń. Ktokolwiek ich dotknie, gdy są martwe, będzie rytualnie skażony do wieczora. **32.** I wszystko, na co spadnie jakiegokolwiek martwe [stworzenie], stanie się rytualnie skażone - czy jest to naczynie drewniane, czy ubranie, czy [rzecz ze] skóry, czy worek, wszelka rzecz, która jest używana przy pracy. Ma być zanurzona w mykwie, ale pozostanie rytualnie skażona do wieczora. I stanie się czysta [po zachodzie słońca]. **33.** Jeżeli jakiegokolwiek z tych [martwych stworzeń] wpadnie do środka glinianego naczynia, wszystko, cokolwiek jest w środku, stanie się rytualnie skażone, [a samo naczynie] rozbijecie. **34.** [Jeżeli w środku glinianego naczynia jest] jakiegokolwiek pokarm do zjedzenia [przeznaczony dla ludzi], stanie się rytualnie skażony [tylko] jeżeli [kiedykolwiek wcześniej] dotarła do niego woda. I [tak samo] jakiegokolwiek napój, [przeznaczony] do picia, który jest w [skażonym] naczyniu, stanie się rytualnie skażony. **35.** Wszystko, na co spadnie jakiegokolwiek padlina tych [zwierząt], stanie się rytualnie skażone. Gliniane palenisko lub piec, [które nie mogą być oczyszczone], mają być zniszczone, [bo] są rytualnie skażone dla was. **36.** Tylko mykwa z wodą, [czy to zbiornik

uczyniony przez człowieka, czy naturalne źródło], zawsze pozostanie rytualnie czysta. Wszelka inna [woda], której dotknie padlina [tych zwierząt], stanie się rytualnie skażona. **37.** Jeżeli coś z padliny spadnie na nasiona [przeznaczone] na siew, [i nigdy nie zwilgotniały], pozostaną rytualnie czyste. **38.** Ale jeżeli woda [albo inny płyn] dostanie się na nasiona i potem coś z padliny spadnie na nie, będą rytualnie skażone dla ciebie. **39.** Jeżeli zwierzę, które [wolno ci] jeść, padnie, ten, kto dotknie [mięsa] jego padliny, będzie rytualnie skażony do wieczora. **40.** Ktokolwiek je padlinę [bez dotknięcia jej, nie jest] rytualnie skażony do wieczora i [nie] musi zanurzać swego ubrania [w mykwie, chyba że też] nosi jego padlinę, [w którym to przypadku] musi zanurzyć [siebie i] swoje ubranie [w mykwie] i będzie rytualnie skażony do wieczora, [póki nie zajdzie słońce]. **41.** Każde spośród rojących się stworzeń, które roją się przy ziemi, jest wstrętne. Nie będą jedzone. **42.** Nie zjesz żadnego [węża ani robaka], który pełza na brzuchu, i żadnego [skorpiona], który porusza się na czterech [nogach], ani żadnego [krocionoga], który ma mnogość odnóży - ze wszystkich rojących się stworzeń, które roją się przy ziemi, [włączając gatunki żuków], bo są wstrętne. **43.** Nie plugawcie waszych dusz [jedząc] jakiegokolwiek rojące się stworzenia, które się roją. Nie skazicie się nimi, bo stalibyście się skażeni przez nie [w Przyszłym Świecie]. **44.** Bo Ja, Bóg, jestem waszym Bogiem. Staniecie się świętymi, bo Ja jestem Święty. I nie skazicie się [jedzeniem] żadnego rojącego się, które się roi przy ziemi.

**45.** Bo Ja, Bóg, wzniosłem was z ziemi Micrajim, aby być waszym Bogiem. Bądźcie świętymi, bo Ja jestem Święty. **46.** To jest przepis prawa dotyczący zwierząt, ptaków i wszystkich żywych stworzeń, które poruszają się w wodzie, i wszystkich stworzeń, które się roją przy ziemi, **47.** aby rozróżniać między tym, co rytualnie skażone, a tym, co czyste, [między] zwierzętami, które mogą być spożywane, a zwierzętami, które nie będą jedzone.

## Rozdział 12

**1.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
**2.** Przemów do synów Jisraela: Kobieta, która zajdzie w ciążę i urodzi chłopca [albo poroni], będzie rytualnie skażona przez siedem dni. Będzie rytualnie skażona, tak samo jak podczas dni jej odłączenia z powodu [miesięcznej] słabości. **3.** A na ósmy dzień, [nawet jeśli jest to Szabat], napletek [chłopca] będzie obrzezany.  
**4.** [Gdy kobieta zanurzy się w mykwie po siedmiu dniach], wtedy przez trzydzieści trzy [dodatkowe] dni będzie czekać, [a jeśli w tym okresie zobaczy] krew, będzie rytualnie czysta [dla swego męża. Jednak] nie dotknie [ani nie zje] z żadnej świętości [wyznaczonych darów dla kohenów], ani nie wejdzie do Świątyni przez [kolejne trzydzieści trzy dni, aż] dni jej [całkowitego] oczyszczenia wypełnią się.  
**5.** Jeżeli urodzi dziewczynkę, będzie rytualnie skażona przez dwa tygodnie, tak jak podczas dni jej odłączenia [z powodu menstruacji]. Wtedy przez sześćdziesiąt sześć dni będzie czekać, [a jeśli nawet zobaczy] krew, będzie rytualnie czysta dla swego męża. **6.** Gdy dni jej [całkowitego] oczyszczenia za syna albo córkę

wypełnią się, przyniesie pierwszorocznego barana na oddanie wstępujące [ola] i młodego gołębia albo synogarlicę na oddanie za grzech [chatat] do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, do kohena. 7. On przybliży to przed Boga i dokona prześlągania za nią, i będzie oczyszczona [ta, która była nazywana skażoną z powodu] źródła jej krwi. To jest przepis prawa dla kobiety, która urodzi chłopca lub dziewczynkę. 8. Jeżeli nie będzie jej stać na barana, weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na oddanie wstępujące [ola], a drugiego na oddanie za grzech [chatat]. Kohen dokona prześlągania za nią i stanie się rytualnie czysta.

### **Rozdział 13**

1. Bóg przemówił do Moszego i do Aharona:  
2. Jeżeli człowiek ma na skórze swego ciała: [białą] krostę, kremową krostę albo [białą] plamę i jest [podejrzenie, że to oznaka caraatu] na skórze jego ciała, będzie przywiedziony do Aharona, kohena, albo do jednego z jego synów, kohenów, [na oględziny]. 3. Kohen obejrzy oznakę na skórze ciała: jeżeli [przynajmniej dwa] włosy na tej oznace stały się [z czarnych] białe i oznaka wygląda jak zagłębienie na skórze jego ciała, wtedy jest to oznaka caraatu. Gdy kohen to obejrzy ogłosi go rytualnie skażonym.  
4. Jeżeli to jest biała plama na skórze jego ciała i z wyglądu nie jest głębsza niż skóra [naokoło], i włosy nie zbiełaly wtedy kohen odosobni [człowieka, który ma] oznakę, na siedem dni.  
5. Obejrzy to kohen na siódmy dzień i jeżeli zobaczy, że oznaka pozostała taka sama w jej wyglądzie i nie rozszerzyła się oznaka na skórze,

wtedy kohen odosobni go na kolejnych siedem dni. 6. Obejrzy go kohen na siódmy dzień drugiego odosobnienia i jeżeli zobaczy, że oznaka zbiełdła albo nie rozszerzyła się na skórze, wtedy ogłosi go rytualnie czystym. Jest to [tylko] przebarwienie skóry. [Człowiek ten] zanurzy [siebie i swoje] ubranie [w mykwie] i będzie rytualnie czysty. 7. Jeżeli przebarwienie na skórze rozprzestrzeniło się po tym, jak obejrzał je kohen, który ogłosił go rytualnie czystym, ma się pokazać kohenowi powtórnie. 8. Obejrzy [go] kohen i jeżeli zobaczy, że przebarwienie na skórze rozszerzyło się, kohen ogłosi go rytualnie skażonym, bo to jest caraat. 9. Jeżeli człowiek ma oznakę [i jest podejrzenie, że to oznaka] caraatu, będzie przywiedziony do kohena.  
10. I obejrzy [go] kohen i jeżeli zobaczy białą krostę na skórze i jeżeli włosy [na niej] stały się białe, [kohen ogłosi go rytualnie skażonym]. Albo jeżeli jest zdrowe miejsce pośród krost,  
11. wtedy [nie należy myśleć, że to nie jest caraat, lecz że] jest to stara [blizna pod spodem, która tylko wygląda jak zdrowa skóra, bo w rzeczywistości jest] caraat na skórze jego ciała. Kohen ogłosi go rytualnie skażonym i nie odosobni go, bo [człowiek ten] jest rytualnie skażony. 12. Jeżeli caraat rozlegle wykwił, tak że caraat pokrył całą skórę dotkniętego [nim człowieka] od głowy po nogi, gdziekolwiek oczy kohena mogą zobaczyć, 13. wtedy kohen obejrzy [to] i jeżeli zobaczy, że caraat pokrył całe jego ciało, ogłosi tę oznakę rytualnie czystą, bo [człowiek] cały zbiełał i jest rytualnie czysty.  
14. Ale w dniu, gdy zdrowo wyglądające ciało pojawi się [pośród krost], stanie się rytualnie

skażony. **15.** I obejrzy kohen miejsce zdrowo wyglądającego ciała, i ogłosi go rytualnie skażonym. [To] zdrowo [wyglądające] ciało jest rytualnie skażone, [bo to] jest caraat. **16.** Jeżeli miejsce zdrowego ciała odmieni się ponownie i zbieleje, [człowiek] ma wrócić do kohena. **17.** Jeżeli kohen obejrzy [to] i zobaczy, że oznaka stała się biała, ogłosi kohen oznakę czystą i [człowiek] jest wtedy rytualnie czysty. **18.** Jeżeli [człowiek] na skórze swego ciała ma wrzód, który wygoi się, **19.** i na miejscu wrzodu pojawi się biała zaczerwieniona plama, musi być pokazana kohenowi. **20.** I obejrzy [ją] kohen, i jeśli zobaczy, że [jest biała i] z wyglądu [bardziej] zapadnięta niż skóra [naokoło], a jej włosy zbieleły, wtedy kohen ogłosi go rytualnie skażonym, [bo] jest to oznaka caraatu, która wykwitła na zarażonym [wcześniej] miejscu. **21.** Ale jeżeli kohen zobaczy, że nie ma białego włosa w niej ani nie jest głębsza niż skóra [naokoło] i zbladła, kohen odosobni go na siedem dni. **22.** Jeżeli rozprzestrzeniła się rozlegle na skórze, wtedy kohen ogłosi go rytualnie skażonym. Jest to oznaka [caraatu]. **23.** Jeżeli plama pozostanie na swoim miejscu i nie rozszerzy się, wtedy jest to [tylko] zabliznienie po wrzodzie i kohen ogłosi go rytualnie czystym. **24.** Jeżeli [człowiek] ma na skórze swego ciała oparzelinę od ognia i na ozdrowiałej powierzchni oparzeliny jest biała zaczerwieniona albo [całkowicie] biała plama, **25.** obejrzy ją kohen i jeśli zobaczy, że włosy na tej plamie zmieniły się na białe i jeśli jej [biały] wygląd [sprawia, że] wygląda, jakby była głębsza niż skóra [naokoło], jest to caraat, który

rozkwitł na oparzelinie. Kohen ogłosi go rytualnie skażonym, bo jest to oznaka caraatu. **26.** Ale jeżeli kohen zobaczy, że nie ma białych włosów na plamie i nie jest [bardziej] wklęsła niż skóra [naokoło], i pobladła, kohen odosobni go na siedem dni. **27.** I obejrzy go kohen na siódmy dzień, i jeżeli się znów rozprzestrzeniła na skórze i kohen ogłosi go rytualnie skażonym, jest to oznaka caraatu. **28.** Jeżeli plama pozostanie na swoim miejscu nie rozszerzając się na skórze i jest blada, wtedy jest to [tylko biała] krosta oparzeliny. I kohen ogłosi go rytualnie czystym, bo jest to zabliznienie oparzeliny. **29.** Jeżeli mężczyzna albo kobieta [podejrzana o caraat] ma oznakę na głowie albo na [miejscu, gdzie wyrasta] broda **30.** i kohen obejrzy oznakę, i jeśli zobaczy, że [jest biała] z wyglądu [i wydaje się] głębsza niż skóra [naokoło], [a czarny] włos [zmienił się] w krótki płowy, ogłosi go kohen rytualnie skażonym. Jest to netek, który jest caraatem głowy i brody. **31.** Jeżeli kohen popatrzy [na podejrzaną] oznakę netek i zobaczy, że nie jest głębsza z wyglądu niż skóra [naokoło] i nie ma w niej czarnego włosa, [który czyniłby ją rytualnie czystą], wtedy kohen odosobni [człowieka z] oznaką netek na siedem dni. **32.** Obejrzy kohen oznakę na siódmy dzień i jeśli zobaczy, że netek nie rozszerzył się i nie ma w nim płowego włosa, i netek nie wygląda na głębszy niż skóra [naokoło], **33.** [zarażony człowiek] ma się ogolić [naokoło netek], ale nie wygalać samego netek, i kohen odosobni [człowieka z] netek na kolejnych siedem dni. **34.** I obejrzy kohen netek na siódmy dzień, i jeśli zobaczy, że



netek nie rozszerzył się na skórze i nie jest głębszy z wyglądu niż skóra [naokoło], kohen ogłosi go rytualnie czystym. [Jednak ponieważ człowiek był odosobniony], zanurzy [siebie i] swoje ubranie w mykwie i będzie rytualnie czysty. **35.** Jeżeli netek rozprzestrzenił się na skórze po tym, kiedy [człowiek] był ogłoszony rytualnie czystym, **36.** i obejrzy go kohen, i jeśli zobaczy, że netek rozszerzył się na skórze, i kohen nie [jest w stanie] rozróżnić płowego włosa - [człowiek] jest rytualnie skażony. **37.** Ale jeżeli wygląd netek pozostał taki sam i czarny włos wyrósł na nim, wygoił się netek - [człowiek] jest rytualnie czysty i kohen ogłosi go rytualnie czystym. **38.** Jeżeli skórę ciała mężczyzny albo kobiety pokrywają białe plamy, **39.** a kohen obejrzy [ich], i zobaczy, że na skórze ich ciała są plamy [tylko] blade, białe jak śnieg, [jest to jedynie] pobłysk [skóry pozbawionej pigmentu], który rozkwitł na skórze. [Człowiek] jest rytualnie czysty. **40.** Jeżeli człowiek straci włosy z [tyłu] głowy, jest to łysina i jest rytualnie czysty. **41.** Jeżeli straci włosy na głowie od strony czoła, jest to łysina czołowa i jest rytualnie czysty. **42.** Jeżeli na łysinie [z tyłu] albo na łysinie czołowej ma białą zaczerwienioną oznakę, [jest podejrzenie] rozkwitającego caraatu na łysinie albo na łysinie czołowej, **43.** i obejrzy go kohen, i jeśli zobaczy, że jest krosta oznaki, biała, zaczerwieniona, na łysinie albo na łysinie czołowej, jak wygląd caraatu skóry ciała, **44.** wtedy człowiek jest porażony caraatem, jest skażony rytualnie. Kohen ogłosi go rytualnie skażonym [z powodu] oznaki na jego głowie. **45.** Człowiek porażony

caraatem, [mający prawdziwą] oznakę: jego ubranie będzie rozdarte, a jego głowa będzie niestrzyżona, będzie okryty [kapturem opuszczonym] po same wąsy i będzie wołał: Rytualnie skażony! Rytualnie skażony! **46.** Przez cały czas, kiedy oznaka jest na nim, będzie rytualnie skażony. Pozostanie sam. Jego miejsce będzie poza obozem. **47.** Jeżeli na ubraniu jest oznaka caraatu, czy to na ubraniu wełnianym, czy to na lnianym, **48.** albo na osnowie, albo na wątku lnianym czy wełnianym, albo na skórze, albo na czymkolwiek zrobionym ze skóry **49.** i będzie oznaka ciemnozielona albo ciemnoczerwona na ubraniu albo na skórze, albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakiegokolwiek rzeczy skórzanej, jest oznaka caraatu, pokaże ją kohenowi. **50.** I obejrzy kohen oznakę, i zamknie oznakę [razem z tą rzeczą] na siedem dni. **51.** I obejrzy oznakę na siódmy dzień: jeżeli rozszerzyła się oznaka na ubraniu albo na osnowie, albo na wątku, albo na skórze, na wszystkim, co dla jakiegokolwiek użytku zostało zrobione ze skóry, oznaka jest caraatem złośliwym i [rzecz] jest rytualnie skażona. **52.** I spali ubranie albo osnowę, albo wątek wełniany czy lniany, albo jakąkolwiek rzecz skózaną, na których jest oznaka, bo jest to caraat złośliwy. Będzie spalona w ogniu. **53.** Ale jeżeli obejrzy ją kohen i zobaczy, że nie rozszerzyła się oznaka na ubraniu albo na osnowie czy na wątku, czy na jakiegokolwiek rzeczy ze skóry, **54.** i nakaże kohen, żeby oczyścić [piorąc] to, na czym jest oznaka. I zamknie ją na kolejnych siedem dni. **55.** I obejrzy ją kohen po wypraniu oznaki, i jeśli

zobaczy, że oznaka nie zmieniła wyglądu i oznaka nie rozszerzyła się, jest rytualnie skażona. Będzie spalona w ogniu. Jest to [oznaka] przenikająca na używanej lub nowej [rzeczy]. 56. Ale jeżeli obejrzy ją kohen i zobaczy, że oznaka zbladła po jej oczyszczeniu [i po zamknięciu], wyrwie ją z ubrania albo ze skóry, albo z osnowy, albo z wątku 57. i jeżeli pojawi się znowu na ubraniu, na osnowie albo na wątku, albo na jakiegokolwiek rzeczy ze skóry, jest to [caraat] rozkwitający [nawracająco]. Będzie spalona w ogniu [cała ta rzecz], na której jest oznaka. 58. Ale jeżeli ubranie albo osnowa, albo wątek, albo jakakolwiek rzecz ze skóry, która była oczyszczona, i [z której] oznaka znikła, będzie oczyszczona po raz drugi [przez zanurzenie jej w mykwie], i będzie rytualnie czysta. 59. To jest przepis prawa oznaki caraatu na wełnianym lub lnianym ubraniu, na osnowie, wątku albo na jakiegokolwiek rzeczy ze skóry, żeby ją uznać za rytualnie czystą albo uznać za rytualnie skażoną.

## Rozdział 14

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
2. To będzie przepis prawa dla dotkniętego caraatem w dniu jego rytualnego oczyszczenia. [Jego sprawa] będzie przedstawiona kohenowi.  
3. I wyjdzie kohen poza obóz, i obejrzy kohen dotkniętego caraatem, i jeśli zobaczy, że jego oznaka caraatu wygoiła się, 4. nakaże kohen wziąć dwa żywe, rytualnie czyste ptaki i gałąź z cedrowego drzewa, i pasmo szkarłatnej wełny, i hyzop dla człowieka, który ma się rytualnie oczyścić. 5. I nakaże kohen, żeby zarżnąć jednego z ptaków, [pozwalając jego krwi

wypłynąć] w naczynie gliniane, [w którym jest] źródłana woda. 6. [Drugiego], żywego ptaka weźmie razem z gałęzią z drzewa cedrowego i pasmem szkarłatnej wełny, i hyzopem, umoczy je razem z żywym ptakiem w krwi zarżniętego ptaka [zmieszanej ze] źródlaną wodą. 7. Pokropi na oczyszczanego z caraatu siedem razy i oczyści go, i wypuści żywego ptaka w otwarte pola. 8. Oczyszczany zanurzy [w mykwie] swoje ubranie. Zgoli wszystkie włosy i zanurzy [się] w wodzie [mykwy], i będzie oczyszczony. Potem wejdzie do obozu, ale będzie przebywał poza swoim namiotem, [oddzielony od żony] przez siedem dni. 9. A siódmego dnia zgoli wszystkie włosy, [nie tylko włosy] swojej głowy, [lecz również] swoją brodę i swoje brwi, [a potem] zgoli całą [resztę] swoich włosów, i zanurzy swoje ubranie i swoje ciało w wodzie [mykwy]. I będzie [częściowo] rytualnie czysty. 10. A ósmego dnia weźmie dwa barany, doskonałe [bez skazy, pierwszego na oddanie za winę, drugiego na oddanie wstępujące] i pierwszoroczną owcę, doskonałą, [na oddanie za grzech], i trzy dziesiąte [efy] wybornej mąki zmieszanej z oliwą na oddanie hołdownicze, i jeden log oliwy. 11. I kohen dokonujący oczyszczenia postawi oczyszczanego rytualnie człowieka razem z tym wszystkim przed Bogiem, u wejścia do Namiotu Wyznaczonych Czasów. 12. I zabierze kohen jednego barana, przybliży go jako oddanie za winę [aszam], razem z logiem oliwy, i zakołysze nimi [wykonując] kołysanie przed Bogiem. 13. Zarżnie barana w miejscu, gdzie zarżyna się oddania za grzech [chatat] i oddania wstępujące

[ola], w świętym miejscu, [po północnej stronie ołtarza]. Bo to oddanie za grzech [chatat] jest jak [każde] oddanie za winę [aszam] [w sposobie, w jaki jest składane] przez kohena. Jest najświętsze. **14.** Kohen weźmie trochę krwi oddania za winę [aszam] i pomaże środkową część prawego ucha oczyszczanego i kciuk jego prawej ręki, i duży palec jego prawej nogi. **15.** I weźmie kohen [trochę] z logu oliwy i wyleje na lewą dłoń [innego] kohena. **16.** I umoczy kohen swój prawy palec wskazujący w oliwie, która jest w jego lewej dłoni. Pokropi oliwą swoim wskazującym palcem siedem razy przed Bogiem [w kierunku Najświętszego]. **17.** A częścią oliwy pozostałej w jego dłoni kohen pomaże środkową część prawego ucha oczyszczanego i kciuk jego prawej ręki, i duży palec jego prawej nogi, na krew oddania za winę [aszam]. **18.** A pozostałą oliwą, która jest w dłoni kohena, pomaże głowę oczyszczanego i kohen dokona przebłagania za niego przed Bogiem. **19.** I złoży kohen oddanie za grzech [chatat] i dokona przebłagania za oczyszczanego z rytualnego skażenia, a potem zarznie oddanie wstępujące [ola]. **20.** I podniesie kohen oddanie wstępujące [ola] i oddanie hołdownicze [mincha] na ołtarz, i dokona przebłagania za niego, i będzie [całkowicie] czysty rytualnie. **21.** Jeżeli on jest biedny i nie stać go [na to], weźmie jednego barana na oddanie za winę [aszam], aby wykonano kołysanie na przebłaganie za niego, i jedną dziesiątą [efy] wybornej mąki zmieszanej z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], i log oliwy, **22.** i dwie synogarlice albo dwa młode

gołębie - na co go stać, i będzie jeden na oddanie za grzech [chatat], a drugi na oddanie wstępujące [ola]. **23.** I przyniesie je ósmego dnia swego oczyszczenia do kohena, do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, przed Boga. **24.** I weźmie kohen barana oddania za winę [aszam] i log oliwy, i kohen zakołysze nimi wykonując kołysanie przed Bogiem. **25.** I zarznie barana oddania za winę [aszam], i weźmie kohen trochę krwi oddania za winę [aszam], i pomaże środkową część prawego ucha oczyszczanego i kciuk jego prawej ręki, i duży palec jego prawej nogi. **26.** A trochę oliwy wyleje kohen na lewą dłoń [innego] kohena. **27.** I pokropi kohen swoim prawym wskazującym palcem oliwą, która jest w jego lewej dłoni, siedem razy przed Bogiem. **28.** I pomaże kohen oliwą, która jest w jego dłoni, środkową część prawego ucha oczyszczanego i kciuk jego prawej ręki, i duży palec jego prawej nogi, na miejsce [pomazane] krwią oddania za winę [aszam]. **29.** A pozostałą oliwą, która jest w dłoni kohena, pomaże głowę oczyszczanego, żeby dokonać przebłagania za niego przed Bogiem. **30.** I złoży jedną z synogarlic lub z młodych gołębi, na którekolwiek go stać. **31.** Na którekolwiek go stać - jeden na oddanie za grzech [chatat], a drugi na oddanie wstępujące [ola], a razem z tym oddanie hołdownicze [mincha]. I kohen dokona przebłagania za oczyszczanego przed Bogiem. **32.** To jest przepis prawa dla [tego], na którym jest] oznaka caraatu, a którego nie stać [na więcej] dla jego oczyszczenia. **33.** Powiedział Bóg do Moszego i do Aharona:

**34.** Gdy przyjdziecie do ziemi Kanaan, którą Ja dam wam w posiadanie, i Ja nałożę oznakę caraatu na domy, które będziecie posiadać, **35.** ten, do którego należy dom, przyjdzie do kohena i powiadomi go: „Wygląda mi to jak oznaka [caraatu] na [moim] domu”. **36.** I nakaze kohen, żeby opróżnili dom zanim kohen przyjdzie, [aby] obejrzeć oznakę, [żeby] wszystko, co jest w domu, nie stało się rytualnie skażone. A potem kohen przyjdzie obejrzeć dom. **37.** Obejrzy oznakę i jeśli zobaczy na ścianach domu wżerające się smugi, ciemnozielone albo ciemnoczerwone, z wyglądu bardziej zapadnięte niż ściana, **38.** wtedy wyjdzie kohen z domu [i stanie] u wejścia domu, i zamknie dom na siedem dni. **39.** I kohen wróci siódmego dnia. I obejrzy, i jeśli zobaczy, że rozszerzyła się oznaka na ścianach domu, **40.** nakaze kohen usunąć kamienie, na których jest oznaka, i wyrzucą je poza miasto, na miejsce rytualnie skażone. **41.** Wyskrobią dom w środku dookoła [oznaki] i wysypią proch [zaprawy] poza miastem, na miejscu rytualnie skażonym. **42.** Wezmą inne kamienie i włożą je na miejsce tamtych kamieni, i wezmą inny proch [zaprawy], i otynkują dom. **43.** Jeżeli oznaka powróci i rozkwitnie w domu po usunięciu kamieni i po wyskrobaniu domu i otynkowaniu, **44.** i przyjdzie kohen, i obejrzy, i jeśli zobaczy, że rozszerzyła się oznaka w domu, jest to caraat złośliwy w domu. I [dom] jest rytualnie skażony. **45.** I zburzy ten dom, jego kamienie i jego drewno, i cały proch [zaprawy] domu i wyniesie [gruz] poza miasto, na miejsce rytualnie skażone. **46.** Ktokolwiek wejdzie do domu podczas dni

jego zamknięcia, będzie rytualnie skażony do wieczora. **47.** I ktokolwiek położy się [spać] w tym domu, zanurzy swoje ubranie [w mykwie]. Ktokolwiek je w tym domu, zanurzy swoje ubranie [w mykwie]. **48.** Ale jeżeli kohen przyjdzie jeszcze raz, [na koniec drugiego tygodnia], i obejrzy, i zobaczy, że nie rozszerzyła się oznaka w domu po otynkowaniu domu, ogłosi kohen dom rytualnie czystym, bo wygoiła się oznaka. **49.** I weźmie, żeby oczyścić [rytualnie] ten dom, dwa ptaki i gałąź z drzewa cedrowego, i pasmo szkarłatnej wełny, i hyzop. **50.** I zarżnie jednego z ptaków, [pozwalając jego krwi wypłynąć] w naczyniu glinianym, [w którym jest] źródłana woda. **51.** I weźmie gałąź drzewa cedrowego, hyzop i pasmo szkarłatnej wełny, i żywego ptaka i umoczy je w krwi zarżniętego ptaka, [zmieszanej] ze źródlaną wodą, i pokropi dom siedem razy. **52.** Oczyści rytualnie dom krwią ptaka i źródlaną wodą, i żywym ptakiem, i gałęzią z drzewa cedrowego, i hyzopem, i pasmem szkarłatnej wełny. **53.** I wypuści żywego ptaka poza miasto w otwarte pola, i dokona przebłagania za dom, i [dom] będzie rytualnie czysty. **54.** To jest przepis prawa [dotyczący] każdej oznaki caraatu i netek, **55.** i caraatu ubrania, i domu, **56.** i [białej] krosty, kremowej krosty i białej plamy, **57.** żeby orzekać [o tym, który dzień jest] dniem rytualnego skażenia, a [który] dniem rytualnej czystości. [Wszystko] to jest przepis prawa caraatu.

## Rozdział 15

1. Bóg przemówił do Moszego i do Aharona:
2. Przemówcie do synów Jisraela i powiedzcie

im: Jeżeli jakkolwiek mężczyzna będzie miał [niezdrowy] wyciek z [intymnych miejsc] swego ciała, jego wyciek jest rytualnie skażony. **3.** To będzie [przepis prawa] jego rytualnego skażenia, gdy ma wyciek - czy wyciek cieknie z jego ciała, czy też wyciek jest zatrzymany w ciele, jest to jego rytualne skażenie. **4.** Każde posłanie, na którym położy się mężczyzna mający wyciek, będzie rytualnie skażone, i każdy sprzęt, na którym usiądzie, będzie rytualnie skażony. **5.** I ktokolwiek dotknie jego posłania, zanurzy swoje ubranie i siebie w wodzie [mykwy] i pozostanie rytualnie skażony do wieczora. **6.** Ten, kto usiądzie na sprzęcie, na którym siedział mężczyzna mający wyciek, zanurzy swoje ubranie i siebie w wodzie [mykwy] i pozostanie rytualnie skażony do wieczora. **7.** Ten, kto dotknie ciała mężczyzny mającego wyciek, zanurzy swoje ubranie i siebie w wodzie [mykwy] i pozostanie rytualnie skażony do wieczora. **8.** I jeżeli mężczyzna mający wyciek splunie na rytualnie czystego, [człowiek ten] zanurzy swoje ubranie i siebie w wodzie [mykwy] i pozostanie rytualnie skażony do wieczora. **9.** Każde siodło, na którym jeździł mężczyzna mający wyciek, będzie rytualnie skażone. **10.** I każdy, kto dotknie czegokolwiek, co było pod spodem, będzie rytualnie skażony do wieczora. I każdy, kto to podniesie, zanurzy swoje ubranie i siebie w wodzie [mykwy] i pozostanie rytualnie skażony do wieczora. **11.** Każdy, kogo dotknie mężczyzna mający wyciek, który [wcześniej nie] opłukał swoich rąk w wodzie [i nie zanurzył się w mykwie], zanurzy swoje ubranie i siebie w wodzie [mykwy]

i pozostanie rytualnie skażony do wieczora. **12.** Naczynie gliniane, którego dotknie mężczyzna mający wyciek, będzie rozbite. A każde naczynie drewniane będzie zanurzone w wodzie [mykwy]. **13.** Gdy ustanie wyciek u mężczyzny mającego wyciek, odliczy sobie siedem dni, od kiedy ustał. I oczyści swoje ubranie, i obmyje swoje ciało w wodzie źródlanej, i będzie rytualnie czysty. **14.** A ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie i przyjdzie do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, przed Boga, i daje kohenowi. **15.** I złoży je kohen, jednego na oddanie za grzech [chatat], a drugiego na oddanie wstępujące [ola], i kohen dokona przebłagania za niego przed Bogiem [tu w synagodze robi się pauzę w czytaniu] z powodu jego wycieku. **16.** A mężczyzna, jeżeli wypłynie z niego nasienie, zanurzy w wodzie [mykwy] całe swoje ciało i pozostanie rytualnie skażony do wieczora, **17.** a każde ubranie i każda skóra, na którą spadło [jego] nasienie, będzie zanurzona w wodzie [mykwy] i pozostanie rytualnie skażona do wieczora. **18.** I kobieta, i mężczyzna, który obcuje z nią wylewając nasienie, zanurzą się w wodzie [mykwy] i będą rytualnie skażeni do wieczora. **19.** Jeżeli kobieta ma wyciek krwi i wyciek z jej ciała jest krwią [miesiączką], będzie przez siedem dni w swoim odłączeniu, a każdy, kto jej dotknie, będzie rytualnie skażony do wieczora. **20.** I na czymkolwiek ona się położy w [czasie] swego odłączenia, będzie rytualnie skażone, i na czymkolwiek usiądzie, stanie się rytualnie skażone. **21.** I każdy, kto dotknie jej posłania,

zanurzy swoje ubranie i siebie w wodzie [mykwy], i pozostanie rytualnie skażony do wieczora, **22.** i każdy, kto dotknie jakiegokolwiek sprzętu, na którym siedziała, zanurzy swoje ubranie i siebie w wodzie [mykwy], i będzie rytualnie skażony do wieczora. **23.** Jeżeli ktoś [usiądzie albo położy się] na posłaniu albo na sprzęcie, na którym [ona] siedziała, lub dotknie ich, będzie rytualnie skażony do wieczora. **24.** Jeżeli mężczyzna obcuje z nią, [rytualne skażenie] jej odłączenia będzie na nim i będzie rytualnie skażony przez siedem dni. I każde posłanie, na którym się położy, będzie rytualnie skażone. **25.** Jeżeli kobieta ma wyciek krwi [z macicy] przez kilka, [to jest przez trzy] dni, gdy nie jest to czas jej odłączenia [po odliczeniu siedmiu dni od ustania zwykłego krwawienia], albo kiedy ma wyciek [krwi z macicy przez trzy dni, które się zdarzą dzień albo później] po [liczeniu siedmiu dni] jej [zwykłego] odłączenia, [wtedy ma cięższy stopień rytualnego skażenia niż w czasie zwykłej menstruacji]. Przez wszystkie dni, w które ma rytualnie skażony wyciek [krwi], będzie rytualnie skażona, tak jak w dniach jej odłączenia. **26.** Każde posłanie, na którym się położyła podczas wszystkich dni jej wycieku, będzie miało [takie samo rytualne skażenie], jak posłanie jej odłączenia. Każdy sprzęt, na którym usiadzie, będzie tak samo rytualnie skażony, jak [podczas] jej odłączenia. **27.** Ktokolwiek dotknie ich, będzie rytualnie skażony i zanurzy swoje ubrania i siebie w wodzie [mykwy], i będzie rytualnie skażony do wieczora. **28.** Gdy jej wyciek ustanie, odliczy sobie siedem dni [bez

żadnego wycieku] i będzie rytualnie czysta [przez zanurzenie się w mykwie]. **29.** A na ósmy dzień weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie i przyniesie je do kohena, do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów. **30.** I złoży kohen jednego na oddanie za grzech [chatat], a drugiego na oddanie wstępujące [ola], i kohen dokona za nią prześlągania przed Bogiem z [powodu] wycieku, przez który stała się rytualnie skażona. **31.** Wy, [Mosze i Aharon], zapewnijcie, że synowie Jisraela będą oddzielani od [tego, co jest dla nich] rytualnym skażeniem, żeby ich rytualne skażenie nie spowodowało, że umrą, jeżeli rytualnie skażą Moje Miejsce Obecności, które jest pośród nich. **32.** To jest przepis prawa [dla] człowieka, który ma [niezdrowy] wyciek, i człowieka, z którego wypłynie nasienie, który stanie się rytualnie skażony, **33.** tak jak kobieta w jej odłączeniu, [przepis prawa dla] mężczyzny lub kobiety, którzy mają [nawracające] wycieki, i mężczyzna, który obcuje z rytualnie skażoną kobietą.

## Rozdział 16

**1.** Bóg przemówił do Moszego: [Kiedy przekazesz następujące przykazanie, podkreśl, że mówisz to] po śmierci dwóch synów Aharona, kiedy wkroczyli [z obcym ogniem] przed Boga i umarli. **2.** Bóg powiedział do Moszego: Przemów do swojego brata Aharona, niech nie wchodzi w dowolnej porze do Świętego [Świętych] poza zasłonę oddzielającą ani przed pokrywę odkupienia, która jest na Skrzyni, aby nie umarł. Bo [Moja Obecność] objawia się [tam] w obłoku, który jest nad pokrywą odkupienia. [I dlatego nie wolno tam wchodzić].

3. Z tym wejdzie Aharon do Świętego [Świętych tylko w Jom Kipur, gdy przybliży] młodego byka na oddanie za grzech [chatat] i barana na oddanie wstępujące [ola]. 4. Będzie ubrany w lnianą tunikę, [która należy] do świętego [miejsca], a na jego ciele będą lniane spodnie. Opasze się lnianym pasem i zawinie na głowie zawój z lnu, [a ponieważ są to święte ubrania], zanurzy w wodzie [mykwy] swoje ciało przed ich nałożeniem. 5. Od zgromadzenia synów Jisraela weźmie dwa kozły na oddanie za grzech [chatat] i jednego barana na oddanie wstępujące [ola]. 6. I przybliży Aharon byka oddania za grzech [chatat], który należy do niego, i dokona przebłagania za siebie i za swoją rodzinę. 7. I weźmie dwa kozły i postawi je przed Bogiem, u wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów. 8. I położy Aharon losy na dwa kozły - jeden los, [na którym jest napis:] „dla Boga”, a drugi los: „na [zrzucenie] z wysokiego urwiska”. 9. I przybliży Aharon kozła przeznaczonego losem „dla Boga”, i przeznaczy go na oddanie za grzech [chatat]. 10. A kozła przeznaczonego losem „na [zrzucenie] z wysokiego urwiska” postawi żywego przed Bogiem, żeby dokonać przebłagania nad nim, aby go wysłać na wysokie urwisko, [na śmierć] na pustynię. 11. I przybliży Aharon byka oddania za grzech [chatat], który należy do niego, i dokona przebłagania za siebie i za swoją rodzinę. Potem zarżnie byka oddania za grzech [chatat], który należy do niego. 12. I zabierze kadzielnicę pełną płonących węgli z ołtarza przed Bogiem i dwie [złączone] pełne garście najdrobniejszego wonnego kadzidła i wniesie je

poza zasłonę oddzielającą. 13. I położy kadzidło na ogniu przed Bogiem, tak że obłok kadzidła przykryje pokrywę odkupienia, która jest nad [Tablicami] Świadectwa - [zrobi dokładnie tak], żeby nie umarł. 14. Weźmie trochę krwi byka i pokropi swoim palcem wskazującym przed pokrywą odkupienia, z przodu, przed pokrywą odkupienia pokropi krwią palcem wskazującym siedem razy. 15. I zarżnie kozła oddania za grzech [chatat], który jest [przeznaczony losem] dla ludu, i wniesie jego krew za zasłonę oddzielającą, iłoży jego krew, tak jakłożył krew byka, i pokropi nią na pokrywę odkupienia i przed pokrywą odkupienia. 16. I dokona przebłagania dla Świętego [Świętych] z [powodu] rytualnego skażenia synów Jisraela, nawet za ich buntownicze przestępstwa spośród ich wszystkich grzechów. I tak samo uczyni dla Namiotu Wyznaczonych Czasów, [kropiąc krwią tam, gdzie Boska Obecność] zamieszkuje pośród nich, [mimo] ich rytualnego skażenia. 17. Żadnego człowieka nie będzie w Namiocie Wyznaczonych Czasów, gdy będzie wchodził [Aharon], aby dokonać przebłagania w Świętym [Świętych], [aż] do jego wyjścia. Dokona przebłagania za siebie i za swój dom, i za całą społeczność Jisraela. 18. I wyjdzie do [złotego] ołtarza, który jest przed Bogiem, i dokona przebłagania na nim: weźmie trochę krwi byka i trochę krwi kozła i pomaże rogi ołtarza dookoła. 19. Pokropi go krwią swoim wskazującym palcem siedem razy i oczyści go z rytualnego skażenia [zawinionego przez] synów Jisraela, i uświęci go. 20. Gdy ukończy dokonywanie przebłagania dla Świętego

[Świątych], Namiotu Wyznaczonych Czasów i [złotego] ołtarza i przybliży żywego kozła, **21.** uciśnie Aharon obiema swoimi rękami głowę żywego kozła i przyzna się nad nim do wszystkich przewinień synów Jisraela, do wszystkich ich buntowniczych przestępstw spośród ich wszystkich grzechów. I położy je na głowę kozła, i przez wyznaczonego człowieka wyśle go na pustynię. **22.** Poniesie kozioł na sobie wszystkie ich przewinienia do miejsca, gdzie urywa się ziemia. I wyśle kozła na pustynię. **23.** I wejdzie Aharon do Namiotu Wyznaczonych Czasów, i zdejmie lniane ubrania, które założył, gdy wchodził do Świętego [Świątych], i zostawi je tam. **24.** [Przedtem] zanurzy swoje ciało w wodzie [mykwy], w miejscu świętym, i założy [złote] ubrania [Najwyższego Kohena], i wyjdzie, i złoży swoje oddanie wstępujące [ola] i oddanie wstępujące ludu, [dwa barany], i dokona prześlania za siebie i za lud. **25.** A tłuszcz oddania za grzech [chatat] zmieni w wonny dym na ołtarzu [zewnątrznym]. **26.** Człowiek, który wysłał kozła na wysokie urwisko, zanurzy swoje ubrania i swoje ciało w wodzie [mykwy] i [dopiero] potem wejdzie do obozu. **27.** Byk oddania za grzech [chatat] i kozioł oddania za grzech [chatat], których krew była przyniesiona, żeby dokonać prześlania w Świętym [Świątych], będą wyniesione poza obóz, a ich skóra, mięso i nieczystości spalone w ogniu. **28.** Ten, kto je spali, zanurzy swoje ubrania i swoje ciało w wodzie [mykwy], i [dopiero] potem wejdzie do obozu. **29.** [Jom Kipur] będzie dla was bezwzględny wieczny

nakazem: w siódmym miesiącu dziesiątego [dnia] miesiąca będziecie pościć [nie jedząc ani nie pijąc], nie będziecie wykonywać żadnych zakazanych [w Szabat] czynności - czy urodzony w narodzie, czy konwertyta, który mieszka pośród was. **30.** Bo w ten dzień będzie dokonane prześlania za was, żeby was oczyścić. Będziecie oczyszczeni ze wszystkich waszych grzechów przed Bogiem. **31.** Będzie to dla was Szabat Szabatów, [dzień całkowitego zaprzestania pracy], dzień, w którym musicie pościć. [Jest to] wieczny bezwzględny nakaz. **32.** I [tylko] Najwyższy Kohen, który jest pomazany i który jest uprawniony, żeby służyć jako [Najwyższy] Kohen w miejsce swego przodka, dokona prześlania. [Tylko] on założy lniane ubrania, ubrania święte. **33.** [Tylko on] dokona prześlania dla Najświętszego i dokona prześlania dla Namiotu Wyznaczonych Czasów i dla ołtarza. [Tylko on] dokona prześlania za kohenów i za wszystkich ludzi społeczności. **34.** I będzie to wieczny bezwzględny nakaz dla was, żeby dokonywać prześlania dla Żydów za wszystkie ich grzechy raz w roku. [W następny Jom Kipur] Aharon wykonał, co Bóg nakazał Moszemu, [w dokładnym porządku].

## Rozdział 17

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
2. Przemów do Aharona i jego synów, i do wszystkich synów Jisraela, i powiedz im: To jest rzecz, którą Bóg nakazał: **3.** Każdemu człowiekowi z Domu Jisraela, który byka, owcę lub kozę, [zwierzę, które było poświęcone jako oddanie], zarówno wewnątrz obozu, albo temu,



kto zarznie poza obozem 4. i nie przyniesie [swego oddania] do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, żeby je przybliżyć [jako] oddanie dla Boga, przed Miejszem Obecności Boga, [ta] krew będzie policzona temu człowiekowi jako przelanie krwi [ludzkiej] i odcięty będzie ten człowiek spośród swego ludu. 5. [To jest ostrzeżenie], żeby synowie Jisraela przynosili swoje [zwierzęta] zarzynane na ucztę, które [byli przyzwyczajeni] zarzynać w otwartym polu, [żeby] przynosili je Bogu, do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, do kohena, i zarzynali je jako zarzynane na ucztę oddania pokojowe [zewach haszlamim] dla Boga. 6. I kohen opryska krwią ołtarz Boga u wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, a tłuszcz zmieni w wonny dym, na zapach kojący dla Boga. 7. I już więcej nie zarzną swojego [zwierzęcia] zarzynanego na ucztę demonom, które ich [wciąż jeszcze] kuszą. To będzie wieczny bezwzględny nakaz dla nich, dla [wszystkich] ich pokoleń. 8. I powiesz im: Każdy człowiek z Domu Jisraela i z konwertytów mieszkających pośród was, który spali [części zwierząt] oddania wstępującego [ola] albo zarzynanego na ucztę, 9. a nie przyniesie ich do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, żeby je uczynić [oddaniem] dla Boga, ten człowiek będzie odcięty od swojego ludu, [umrze przedwcześnie i jego dzieci też wcześniej umrą]. 10. I każdy człowiek z Domu Jisraela i spośród konwertytów mieszkających pośród was, który je jakkolwiek krew - zwróć Moją złość przeciw człowiekowi, który je krew, i Ja odetnę go spośród jego ludu.

11. Bo dusza ciała [jest zależna od] krwi i dlatego Ja dałem wam [nakaz], żeby [złożyć krew] na ołtarz, aby przebłagać za wasze dusze, bo krew [zwierzęcia] będzie przebłaganiem za duszę [ludzką]. 12. I dlatego mówiłem do synów Jisraela: Żaden człowiek spośród was nie będzie jadł krwi i konwertyta mieszkający pośród was nie będzie jadł krwi. 13. Każdy człowiek z synów Jisraela i z konwertytów mieszkających pośród was, który złowi zwierzę [albo znajdzie schwytane], z dzikich zwierząt albo z ptaków [koszernych], które mogą być zjedzone, wyleje jego krew i przykryje ją ziemią. 14. Bo [to jest] życie każdego stworzenia, jego krew jest jego życiową siłą. I dlatego powiedziałem do synów Jisraela: Krwi żadnego stworzenia nie będziecie jeść, bo życiową siłą każdego stworzenia jest jego krew. Ktokolwiek zje, będzie odcięty. 15. Każdy człowiek, który zje padlinę albo rozszarpane, czy to urodzony w narodzie, czy konwertyta, zanurzy swoje ubranie i siebie w wodzie [mykwy] i będzie rytualnie skażony do wieczora, a [potem] będzie czysty. 16. Jeżeli nie zanurzy [swojego ubrania] i swojego ciała [w mykwie], poniesie [konsekwencje] swego przewinienia.

## Rozdział 18

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: 2. Przemów do synów Jisraela i powiedz im: Ja, Bóg, jestem waszym Bogiem. 3. Według czynów ziemi Micrajim, gdzie zamieszkiwaliście, nie postępujcie i według czynów ziemi Kanaan, do której Ja was wprowadzam, nie postępujcie. Nie kierujcie się ich zwyczajami. 4. Wypełniajcie Moje

[rozumne] prawa [społeczne] i przestrzegajcie Moich [przekraczających rozum] bezwzględnych nakazów. Nimi się kierujcie - Ja, Bóg, jestem waszym Bogiem. **5.** I przestrzegajcie Moich bezwzględnych nakazów i Moich praw, które człowiek będzie wykonywał i będzie żył dzięki nim [w Przyszłym Świecie]. Ja jestem Bóg. **6.** Żaden mężczyzna [ani kobieta] nie zbliżą się do nagości żadnego bliskiego krewnego, żeby odsłonić jego nagość [i obcować z nim]. Ja jestem Bóg. **7.** Nie odsłonisz nagości [żony] twojego ojca ani nagości twojej matki, [bo nawet jeśli nie jest żoną twojego ojca], jest twoją matką, nie odsłonisz jej nagości. **8.** Nie odsłonisz nagości żony twojego ojca [nawet po jego śmierci, bo] jest to nagość twojego ojca. **9.** Nie odsłonisz ich nagości - nagości twojej siostry, [czy] jest córką twojego ojca, czy córką twojej matki, czy [jest] ślubna, czy nieślubna, nie odsłonisz ich nagości. **10.** Nie odsłonisz ich nagości - nagości córki twojego syna ani córki twojej córki, bo one są [jak] twoja własna nagość. **11.** Nie odsłonisz jej nagości - nagości córki żony twojego ojca, urodzonej twojemu ojcu, bo jest ona twoją siostrą. **12.** Nie odsłonisz nagości siostry twojego ojca, bo jest bliską krewną twojego ojca. **13.** Nie odsłonisz nagości siostry twojej matki, bo jest bliską krewną twojego ojca. **14.** Nie odsłonisz nagości brata twojego ojca, [to jest] nie zbliżysz się do jego żony, jest ona twoją ciotką. **15.** Nie odsłonisz nagości twojej synowej, jest ona żoną twojego syna, nie odsłonisz jej nagości. **16.** Nie odsłonisz nagości żony twojego brata, jest ona nagością twojego brata. **17.** Nie odsłonisz

nagości kobiety i jej córki. Nie poślubisz córki jej syna ani córki jej córki, żeby odsłonić jej nagość - są one bliskimi krewnymi, jest to lubieżność. **18.** Nie poślubisz kobiety i jej siostry, żeby nie rywalizowały ze sobą przy odsłanianiu nagości jednej obok drugiej [i nawet jeśli rozwiedziesz się z jedną z sióstr, nie możesz poślubić drugiej, póki pierwsza] żyje. **19.** Nie zbliżysz się do kobiety rytualnie skażonej w jej odłączeniu, aby odsłonić jej nagość. **20.** Z żoną twojego bliźniego nie będziesz obcował wylewając swoje nasienie, bo byłbyś skażony przez nią. **21.** I z twojego potomstwa nie dasz [żadnego], żeby przeprowadzone [zostało pomiędzy ogniem], dla [czczenia pogańskiego] Molecha. Nie zbecześcisz Imienia twojego Boga. Ja jestem Bóg. **22.** Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak obcuje się z kobietą. Jest to obrzydliwością. **23.** Nie będziesz obcował z żadnym zwierzęciem, bo stałbyś się skażony. I kobieta nie stanie przed zwierzęciem, żeby się z nim parzyć. Jest to ohydne zboczenie. **24.** Nie skazicie się żadną z tych [rzeczy], bo skaziły się każdą z nich narody, które [za to] wypędzam sprzed was. **25.** Skaziła się ziemia i [dlatego] Ja wypomnę ich przewinienia [zsyłając karę], a ziemia wyrzyga swoich mieszkańców. **26.** Ale wy będziecie przestrzegać Moich [przekraczających rozum] wiecznych bezwzględnych nakazów i Moich [rozumnych] praw [społecznych]. Nie uczynicie żadnej z tych obrzydliwości, czy to urodzony w narodzie, czy konwertyta mieszkający pośród was, **27.** bo ludzie ziemi, którzy was poprzedzali, czynili te obrzydliwości, i skaziła się ziemia, **28.** żeby

ziemia was nie wyrzygała, bo skazicie ją, tak jak wyrzygała naród, który was poprzedzał. **29.** Bo każdy, kto uczyni [którąkolwiek] z wszystkich tych obrzydliwości - dusze tych, którzy to uczynili, będą odcięte spośród ich ludu. **30.** Przestrzegajcie Moich przestróg, żebyście nie czynili według obrzydliwych zwyczajów, które byty praktykowane przed wami, i nie skazili się nimi. [Jeżeli przestrzegacie Moich praw], Ja, Bóg, jestem waszym Bogiem.

## Rozdział 19

**1.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
**2.** Przemów do całego zgromadzenia synów Jisraela i powiedz im: Bądźcie święci, bo Ja, Bóg, wasz Bóg, jestem Święty. **3.** [Każdy] człowiek będzie szanował swoją matkę i swojego ojca, ale [nie będzie ich słuchał, jeżeli mu powiedzą, żeby nie] przestrzegał Moich Szabatów [albo jakiegokolwiek innego przykazania], bo Ja, Bóg, jestem waszym Bogiem, [którego wasi rodzice też muszą czcić].  
**4.** Nie zwracajcie się ku bożkom. Nie wykonujcie odlewów bożków, Ja jestem Bóg, wasz Bóg. **5.** Gdy będziecie zarzynać oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dla Boga, zarzynajcie [z właściwą intencją], żeby było przyjęte dla was [przez Boga]. **6.** Będzie [zarżnięte z zamiarem, że zostanie] zjedzone w dniu zarżnięcia albo następnego dnia, bo cokolwiek zostanie do trzeciego dnia, będzie spalone w ogniu. **7.** Jeżeli będzie zjedzone trzeciego dnia, będzie to odstręczające [dla Boga] i nie zostanie przyjęte. **8.** Ten, kto jednak zje, poniesie [konsekwencje] swojego przewinienia, bo zbezczęścił to, co jest

święte dla Boga, i ta dusza będzie odcięta spośród jego ludu. **9.** Gdy będziecie żąć plon waszej ziemi, nie [ścinajcie] całkowicie skrajów waszych pól, [bo to ma być zostawione dla biednych], i nie podnoś kłosów twojego żniwa, które upadły [przypadkiem]. **10.** [Podobnie] nie będziecie zbierać młodych gron w waszych winnicach ani nie będziecie zbierać w waszych winnicach gron, [które upadły]. Zostawicie je dla biednego i dla konwertyty. Ja, Bóg, jestem waszym Bogiem. **11.** Nie będziecie kraść. Nie będziecie zaprzeczać prawdziwemu twierdzeniu i nie okłamiacie jeden drugiego. **12.** Nie będziecie przysięgać kłamliwie [na którekolwiek z] Moich Imion, nie będziesz bezczęścił Imienia twojego Boga. Ja jestem Bóg. **13.** Nie będziesz uciskał swojego bliźniego [wstrzymując jego zapłatę]. Nie będziesz rabował. Nie będziesz przetrzymywał u siebie zapłaty wynajętego robotnika przez noc do rana. **14.** Nie będziesz przeklinał [nawet] głuchego. Nie będziesz kładł przeszkody przed człowiekiem, który jest ślepy [w jakiejś sprawie], będziesz się bał swojego Boga. Ja jestem Bóg. **15.** Nie będziesz wypaczał prawa. Nie będziesz faworyzował biednego ani wyróżniał bogatego. Sprawiedliwie będziesz osądzał swojego bliźniego. **16.** Nie będziesz chodził jako plotkarz pomiędzy swoim ludem. Nie będziesz stał beczynnym, gdy życie twojego bliźniego jest w niebezpieczeństwie. Ja jestem Bóg. **17.** Nie będziesz nienawidził swojego brata w swoim sercu. Będziesz odpowiednio napominał twojego bliźniego, ale nie weźmiesz na siebie grzechu [publicznego zawstydzenia] go. **18.** Nie będziesz mścił się i nie będziesz

żywił urazy do synów twojego ludu, będziesz [troszcząc się] kochał bliźniego, tak jak [kochasz] siebie. Ja jestem Bóg.

**19.** Przestrzegajcie Moich bezwzględnych nakazów: waszego bydła nie będziecie parzyć z innym gatunkiem. Nie będziesz obsiewał twojego pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania z szatnez [zakazane] mieszaniny wełny z lnem].

**20.** Jeżeli mężczyzna obcował z kobietą wylewając nasienie, a ona jest [nieżydowską] niewolnicą, która jest częściowo poślubiona przez mężczyznę, [żydowskiego niewolnika], i [pozwolono, żeby częściowo poślubiła tego żydowskiego niewolnika, bo była] wyzwolona [przez jednego z jej właścicieli], ale nie była wyzwolona [przez drugiego] albo nie dostała [dokumentu] uwolnienia, wtedy będzie [przeprowadzone] dochodzenie - nie dostaną [kary] śmierci, bo ona nie była [całkowicie] uwolniona, [a więc nie była całkowicie poślubiona, ale wymierzonych jej zostanie trzydzieści dziewięć batów].

**21.** On zaś przyniesie swoje oddanie za winę [aszam] dla Boga do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów - barana oddania za winę [aszam].

**22.** I kohen dokona prześlągania za niego baranem oddania za winę [aszam] przed Bogiem, za jego grzech, i będzie mu przebaczony grzech, który popełnił.

**23.** Gdy przyjdziecie do ziemi [Jisraela] i będziecie sadzić wszelkie drzewo [rodzące] jadalny [owoc], będzie wam ten owoc wzbroniony - przez trzy lata będzie wam wzbroniony i jedzony nie będzie.

**24.** A w czwartym roku wszelki jego owoc będzie święty [i jedzony tylko w Jerozolimie], na

chwałę Boga.

**25.** A w piątym roku możecie jeść jego owoc. [Przestrzegaj tego prawa, żeby] zwiększyć swój plon. Ja, Bóg, jestem waszym Bogiem.

**26.** Nie będziecie jedli [mięsa z oddania], gdy [jego] krwią [jeszcze nie pokropiono ołtarza]. Nie będziecie wróżyć ani zdawać się na przepowiednie.

**27.** Nie będziecie obcinać [włosów] po bokach waszej głowy i nie będziesz niszczył [goląc] boków twojej brody.

**28.** Nie będziecie robić nacięć na swoim ciele dla martwego człowieka [z powodu żałoby] ani nie będziecie robić sobie tatuaży. Ja jestem Bóg.

**29.** Nie będziesz bezcześcił swojej córki czyniąc z niej nierządnicę, [pozwalając, by obcowała z mężczyzną, któremu nie jest poślubiona], żeby ziemia nie stała się niewierna. I napełni się ziemia lubieżnością.

**30.** Będziecie czcili Moją Świątynię [nie wchodząc do niej niestosownie ubrani. Ale mimo wielkiej ważności Świątyni] będziecie przestrzegać Moich Szabatów [nie budując Świątyni w Szabat]. Ja jestem Bóg.

**31.** Nie będziecie zwracać się do nekromantów ani zasięgać rady szamanów. Nie szukajcie ich, abyście nie stali się skażeni. Ja, Bóg, jestem waszym Bogiem.

**32.** Wstaniesz przed sędziwym człowiekiem i uhonorujesz obecność mędrca [Tory]. I będziesz bał się swojego Boga, Ja jestem Bóg.

**33.** Gdy konwertyta będzie mieszkał z tobą w twojej ziemi, nie urągajcie mu [przypominając mu o jego przeszłości].

**34.** Konwertyta mieszkający z wami będzie dla was jak urodzony w narodzie i będziesz go kochał jak siebie samego, bo obcymi byliście w ziemi Micrajim. [Tak jak] Ja jestem waszym Bogiem, [jestem też jego] Bogiem.

**35.** Nie

będziesz wypaczał prawa [przez fałszywe] miary, odważniki ani miary objętości. **36.** Będziesz miał uczciwe szale [wagi] i uczciwe odważniki, i uczciwe miarki na sypkie, i uczciwe miarki na płyn. Ja jestem Bóg, wasz Bóg, który was wywiódł z ziemi Micrajim. **37.** I będziecie przestrzegać wszystkich Moich [przekraczających rozum] bezwzględnych nakazów i wszystkich Moich [rozumnych] praw [społecznych] i wypełnicie je. Ja jestem Bóg.

## Rozdział 20

**1.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
**2.** A do synów Jisraela powiedz: Każdy człowiek spośród synów Jisraela i z konwertytów [którzy się dołączyli] do Jisraela, który odda swoje potomstwo Molechowi, musi ponieść śmierć [w wyniku decyzji sądu. Jeżeli sąd nie będzie mógł go skazać], ludzie [pomogą sądowi i] ukamienują go. **3.** Ja zwrócę Moją złość przeciw temu człowiekowi i odetnę go spośród jego ludu, bo dał swoje potomstwo Molechowi po to, żeby skazać Moją Świątynię i zbezczęścić Moje święte Imię. **4.** Jeżeli ludzie przymkną oczy na tego człowieka, kiedy da swoje potomstwo Molechowi, i nie zabiją go, **5.** to Ja zwrócę Moją złość przeciw temu człowiekowi i jego rodzinie, lecz odetnę [tylko] jego i wszystkich spośród ludu, którzy, uwiedzeni przez niego, uprawiają nierząd dla Molecha, [ale nie odetnę jego rodziny, jeśli nie poszła za Molechem]. **6.** Jeżeli człowiek zwróci się do nekromantów albo szamanów uprawiając nierząd przez naśladowanie ich, zwrócę Moją złość przeciw temu człowiekowi i odetnę go spośród jego ludu. **7.** A wy uświęćcie się [oddzielając się od

bałwochwalstwa] i będziecie święci, bo Ja jestem Bóg, wasz Bóg. **8.** I będziecie przestrzegać Moich bezwzględnych nakazów i wypełnicie je. Ja jestem Bóg, który was uświęca. **9.** Jeżeli ktokolwiek przeklina swojego ojca albo swoją matkę, musi ponieść śmierć, [nawet jeżeli] przeklął swego ojca albo swoją matkę [po ich śmierci]. Swojej krwi [wylanej podczas ukamienowania] sam jest winien. **10.** Jeżeli mężczyzna cudzołoży z żoną innego mężczyzny [jeżeli] cudzołoży z żoną bliźniego, [to oboje], cudzołożnik i cudzołożnica, muszą ponieść śmierć [przez zaduszenie]. **11.** Mężczyzna, który obcuje z żoną swojego ojca, odsłoni nagość swojego ojca. Oboje muszą ponieść śmierć. Swojej krwi [wylanej podczas ukamienowania] sami są winni. **12.** Jeżeli mężczyzna obcuje ze swoją synową, oboje muszą ponieść śmierć. Dokonali ohydneho czynu. Swojej krwi [wylanej podczas ukamienowania] sami są winni. **13.** Jeżeli mężczyzna obcuje z mężczyzną tak jak obcuje się z kobietą, obaj popełnili obrzydliwość. Muszą ponieść śmierć. Swojej krwi [wylanej podczas ukamienowania] sami są winni. **14.** Jeżeli mężczyzna poślubi kobietę i jej matkę, jest to lubieżność. Spalą w ogniu jego i je, żeby nie było lubieżności między wami. **15.** Mężczyzna, który obcuje ze zwierzęciem, musi ponieść śmierć i zwierzę musi być zabite. **16.** Jeżeli kobieta zbliży się do zwierzęcia, żeby się z nim parzyć, zabijesz kobietę i zwierzę. Muszą ponieść śmierć. Swojej krwi [wylanej podczas ukamienowania] sami są winni. **17.** Jeżeli mężczyzna poślubi swoją siostrę, czy

to córkę swojego ojca, czy córkę swojej matki, i oboje zgodzą się obcować ze sobą, jest to zwyrodniałe miłosierdzie. Będą odcięci, a lud będzie świadomy [ich przewinienia], bo [człowiek ten] odsłonił nagość swojej siostry. Poniesie [konsekwencje] swojego przewinienia. **18.** Jeżeli mężczyzna obcuje z kobietą podczas jej odłączenia i odsłoni jej nagość, obnażając jej źródło, a ona odkrywa źródło swojej krwi, oboje będą odcięci spośród ich ludu. **19.** Nie odsłonisz nagości siostry twojej matki ani siostry twojego ojca, bo [czyniąc tak] obnażyłbyś nagość twojego krewnego. Poniosą [konsekwencje] swojego przewinienia. **20.** Jeżeli mężczyzna obcuje ze swoją ciotką, odsłania nagość swojego wuja. Poniosą [konsekwencje] swojego występku. Umrą bezdzietnie. **21.** Jeżeli mężczyzna poślubi żonę swojego brata póki musi się jej wystrzegać, odsłoni nagość swojego brata. Będą bezdzietni. **22.** Będziecie przestrzegać Moich [przekraczających rozum] bezwzględnych nakazów i Moich [rozumnych] praw [społecznych] i wypełnicie je. Żeby was ziemia nie wyrzygała, ziemia, do której Ja przywiodę was, żebyście tam mieszkali. **23.** Nie będziecie postępować według zwyczajów narodów, które Ja wypędzę sprzed was, bo popełnili wszystkie te [przewinienia] i obrzydli Mi. **24.** Dlatego powiedziałem wam: Wy odziedziczycie ich ziemię i Ja dam ją wam w dziedzictwo, ziemię opływającą mlekiem i miodem. Ja jestem Bóg, wasz Bóg, który was oddzielił od innych ludów. **25.** Będziecie rozróżniali między zwierzętami czystymi a tymi, które są rytualnie skażone, i między ptakami

skażonymi rytualnie a czystymi i nie będziecie plugawić waszych dusz takimi zwierzętami i takimi ptakami i wszystkim, co pełza przy ziemi, co Ja odróżniłem dla was, jako skażone. **26.** I bądźcie świętymi dla Mnie, bo Ja, Bóg, jestem Święty, i oddzieliłem was od ludów, żebyście byli Moi. **27.** Mężczyzna lub kobieta, którzy [zajmują się] nekromancją albo szamanizmem, muszą ponieść śmierć. Zostaną ukamienowani. Swojej krwi [wylanej podczas ukamienowania] sami są winni.

## Rozdział 21

**1.** Bóg powiedział do Moszego: Powiedz kohenom, synom Aharona, i oznajmij im: Niech żaden [kohen] nie stanie się rytualnie skażony [poprzez kontakt z martwym człowiekiem, gdy są inni] z jego ludu, [którzy mogą go pochować]. **2.** Oprócz [jego żony, która] jest mu bliska [tak jak] jego krewna, [a także oprócz] jego matki, jego ojca, jego syna, jego córki i jego brata, **3.** jego siostry, która jest dziewicą i która jest mu bliska, bo nigdy nie była [poślubiona] mężczyźnie, [dla której] stanie się rytualnie skażony, żeby ją pochować, [jak również przez wszystkich innych wymienionych członków swojej rodziny]. **4.** Mąż nie stanie się rytualnie skażony [z powodu zmarłej żony, której jako kohen nie miał prawa poślubić, i która pozbawiła go [służby kohena. Jednak będzie tak tylko wtedy, gdy są inni] z jego ludu, [którzy mogą ją pochować]. **5.** Koheni nie robią sobie gołego miejsca na swoich głowach [z powodu żałoby] i boków swoich bród nie będą golić, i na swoich ciałach nie robią nacięć. **6.** Będą święci dla swojego Boga i nie zbezczeszczą Imienia

swojego Boga. Bo oni przybliżają [oddania] ogniowe dla Boga i [inne] oddania dla Boga i są święci. **7.** Nie poślubią kobiety nierządnej ani kobiety [urodzonej ze związku, który] pozbawiłby ich [prawa do spełniania] służby [kohena], ani kobiety rozwiedzionej z jej mężem nie poślubią. Bo [kohen] jest święty dla swojego Boga. **8.** [Jeżeli chce poślubić rozwódkę, przymusił go], żeby był święty [wbrew jego woli], bo on przybliży oddania dla twojego Boga. Będzie dla ciebie święty [i uhonorujesz go dając mu pierwszeństwo we wszystkim], bo Ja jestem Święty, Bóg, który cię uświęca. **9.** Jeżeli [poślubiona] córka kohena pozbawi siebie [świętości] przez cudzołóstwo, pozbawi swojego ojca jego świętości. Będzie spalona w ogniu. **10.** Najwyższy Kohen, [wywyższony] pośród swoich braci, na którego głowę był wylany olej namaszczenia i którego uppełnomocniono do noszenia ubrań [Najwyższego Kohena], [gdzie jest w żałobie] nie zostawi swoich włosów nie strzyżonych [przez trzydzieści dni] ani nie rozedrze swoich ubrań. **11.** Nie wejdzie [pod ten sam dach], pod którym są martwe ciała. Nie skazi się rytualnie, [żeby pochować] swojego ojca albo swoją matkę, [jeżeli są inni, którzy mogą się tym zająć]. **12.** Nie wyjdzie ze Świątyni, [aby dołączyć się do orszaku pogrzebowego. Może kontynuować wykonywanie służby świątynnej w żałobie, bo czyniąc tak] nie zbezcześci Świątyni swojego Boga, bo [jako na Najwyższym Kohenie] korona oleju namaszczenia jego Boga jest na nim. Ja jestem Bóg. **13.** Poślubi kobietę, która jest dziewicą. **14.** Wdowy, rozwódki, kobiety

[urodzonej ze związku], który pozbawiłby go świętości [służby kohena], ani nierządnicy nie poślubi. Bo poślubi tylko dziewicę spośród swojego ludu, **15.** aby nie pozbawił świętości [służby kohena] swoich dzieci pośród jego ludu. [A wszystko to,] bo ja jestem Bóg, który go uświęca. **16.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **17.** Przemów do Aharona pouczając go: Żaden z twoich potomków, przez wszystkie pokolenia, który ma cielesną wadę, nie zbliży się przybliżając oddania swego Boga. **18.** Bo żaden mężczyzna [spośród kohanów] z cielesną wadą nie zbliży się: ślepy ani kulawy, ani z zapadniętym nosem, ani mający nieproporcjonalne kończyny, **19.** ani mężczyzna, który ma złamaną nogę lub rękę, **20.** ani garbaty, ani karzeł, ani z bielmem na oku, ani ze świerzbem, ani z ropiejącymi wrzodami, ani ze zgniecionymi jądrami. **21.** Żaden mężczyzna spośród potomków Aharona, kohena, który ma [jakąkolwiek inną] cielesną wadę, nie podejdzie przybliżając [oddania] ogniowe dla Boga. [Póki] ma wadę cielesną, nie podejdzie do swojego Boga przybliżając oddania. **22.** [Nawet kohen z wadą cielesną] może zjeść z [obu rodzajów] oddań dla swojego Boga, z najświętszych i z [mniej] świętych oddań. **23.** A zwłaszcza nie przystąpi do zasłony oddzielającej, [żeby pokropić ją krwią], ani nie podejdzie do [zewnątrznego] ołtarza, bo ma cielesną wadę i nie zbezcześci Mojej świętości, bo Ja jestem Bóg, który ich uświęca. **24.** Powiedział [to] Mosze do Aharona i do jego synów, i do wszystkich synów Jisraela.

## Rozdział 22

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:

2. Przemów do Aharona i do jego synów, [i powiedz im], żeby, [jeżeli są rytualnie skażeni], powstrzymali się od [spożywania] świętych [oddań] synów Jisraela [i z oddań, które koheni] poświęcają dla Mnie, i nie zbeczczęscili Mojego świętego Imienia. Ja jestem Bóg. 3. Powiedz im: Przez wasze pokolenia każdy mężczyzna spośród wszystkich waszych potomków, który, gdy jest na nim rytualne skażenie zbliży się, [żeby jeść] z oddań świętych, które synowie Jisraela poświęcili dla Boga - ta dusza będzie odcięta sprzede Mnie. Ja jestem Bóg. 4. Żaden mężczyzna spośród potomków Aharona, który będzie miał caraat albo [niezdrowy] wyciek, nie zje z oddań świętych, dopóki się rytualnie nie oczyści [zanurzając się w mykwie i czekając do wieczora]. [Tak samo] mężczyzna, który stanie się rytualnie skażony poprzez dotknięcie martwego człowieka, albo mężczyzna, z którego wypłynie nasienie, 5. albo mężczyzna, który stanie się rytualnie skażony poprzez dotknięcie któregoś z rojących się stworzeń, albo stanie się rytualnie skażony przez dotknięcie [choćby części martwego] ciała, albo [mężczyzna], który się stanie rytualnie skażony przez jakiekolwiek inne źródło rytualnego skażenia. 6. Człowiek, który dotknie [czegoś takiego], będzie rytualnie skażony do wieczora i nie zje ze świętych oddań, chyba że zanurzył swoje ciało w wodzie [mykwy]. 7. Gdy słońce zajdzie, stanie się rytualnie czysty i potem może zjeść ze świętych [wyznaczonych darów], które są jego

pożywieniem. 8. I nie zje padliny [koszernego zwierzęcia, ani koszernego zwierzęcia, które było niewłaściwie zarżnięte], ani żadnego [zwierzęcia], które było rozszarpane, bo stanie się rytualnie skażony [i nie będzie mógł jeść z oddań]. Ja jestem Bóg. 9. [Koheni] będą przestrzegać Moich przestróg i nie wezmą na siebie grzechu [jedząc z wyznaczonego daru, gdy są rytualnie skażeni], bo umarliby przez to, że go zbeczczęscili. Ja jestem Bóg, który ich uświęca. 10. I żaden nieuprawniony, [ten, kto nie jest kohenem], nie zje ze świętego wyznaczonego daru. [Niewolnik, który odmówił przyjęcia wyzwolenia, a który] przebywa z kohenem, albo jego [żydowski niewolnik], który pracuje dla niego, nie zje ze świętych [wyznaczonych darów]. 11. Jeżeli kohen nabędzie człowieka, [który nie jest Żydem, na niewolnika], stanie się on własnością [swojego pana] i może jeść [z wyznaczonych darów, tak jak dzieci nieżydowskiej niewolnicy, które] urodziły się w jego domu, mogą jeść z jego pożywienia [z wyznaczonych darów]. 12. Jeżeli córka kohena jest poślubiona nieuprawnionemu, [temu, kto nie jest kohenem], nie może [już] jeść ze świętych wyznaczonych darów. 13. Jeżeli córka kohena zostanie wdową [po mężu, który nie był kohenem], albo rozwiedzie się [z takim mężem] i nie ma potomstwa, może wrócić do domu swojego ojca [i] jak w młodości, z pożywienia [wyznaczonych darów] jej ojca może jeść. Żaden nieuprawniony, [ten, kto nie jest kohenem], nie zje [z wyznaczonych darów, ale kohen, który jest w żałobie, może jeść z wyznaczonego daru]. 14. Jeżeli mężczyzna,



[który nie jest kohenem], zje ze świętych [wyznaczonych darów] przez pomyłkę, doda jedną piątą wartości [tego] i da kohenowi [owoce o tej wartości, które staną się] świętym [wyznaczonym darem]. **15.** [Koheni] nie zbezcześnieją świętości [wyznaczonych darów] synów Jisraela, które przeznaczone są dla Boga, **16.** ściągając na siebie grzech i winę, gdy [ludzie, którzy nie są kohenami], jedzą z ich świętości. Bo Ja jestem Bóg, który ich uświęca. **17.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **18.** Przemów do Aharona i do jego synów i do wszystkich synów Jisraela i powiedz im: Ktokolwiek z Domu Jisraela albo z konwertytów, [którzy się dołączyli] do Jisraela, [albo z ludzi nie będących Żydami], przybliży swoje oddanie, żeby wypełnić ślubowanie albo [złożyć] dobrowolny dar, który [ślubował], że przybliży oddając Bogu na oddanie wstępujące [ola], **19.** [ma przyprowadzić zwierzę, które będzie przychylnie] przyjęte [przez Boga], dla niego, doskonałe [bez skazy], samca z bydła, owiec albo kóz. **20.** Nie przybliżycie oddając żadnego [zwierzęcia], które ma wadę cielesną, bo nie będzie przyjęte [przez Boga] dla was. **21.** Jeżeli człowiek przybliży oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dla Boga, z bydła albo z trzody, żeby wypełnić ślubowanie albo [złożyć] dobrowolny dar, będzie [ono] doskonałe i będzie przyjęte [przez Boga]. Nie będzie miało żadnej cielesnej wady. **22.** Ślepego ani ze złamaną [nogą], ani z rozszczepioną [powieką lub wargą], ani spuchniętego, ani ze świerzbem, ani z ropiejącymi wrzodami - nie przybliżycie

oddając żadnego z nich dla Boga ani nie położycie żadnego z nich na ołtarz jako [oddanie] ogniowe dla Boga. **23.** Możesz złożyć byka lub owcę o nieproporcjonalnych kończynach, z nierozszczepionym kopytem jako dobrowolny dar [na utrzymanie Świątyni], ale nie będzie [on] przyjęty jako spełnienie ślubowania, [aby był przybliżony w oddaniu na ołtarz]. **24.** Nie przybliżycie w oddaniu dla Boga [ani nie pokropicie krwią z żadnego zwierzęcia, którego jądra są] zgniecione, ściśnięte, oderwane albo wycięte. Nie [wykastrujecie żadnego zwierzęcia] w waszej ziemi, [koszernego czy niekoszernego]. **25.** Nie przybliżycie oddając żadnego [zwierzęcia z wadą cielesną] z rąk nie Żyda jako oddanie dla waszego Boga, bo jest uszkodzone i ma wadę cielesną, [która je wyklucza jako oddanie]. Nie będzie przyjęte [przez Boga jako przebłaganie] za was. **26.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **27.** Gdy byk, owca albo koza urodzone [są naturalnie], pozostaną z ich matką przez siedem dni, a od ósmego dnia mogą być przyjęte jako [oddanie] ogniowe dla Boga. **28.** Z bydła, owiec [ani kóz] nie zarzniesz matki razem z jej młodym tego samego dnia. **29.** Gdy zarzniesz na ucztę oddania dziękczynnego dla Boga, w taki sposób zarzniesz na ucztę, żeby było przyjęte: **30.** [gdy będziesz zarzynał, intencją twoją niech będzie, że oddanie] będzie zjedzone tego samego dnia i że nie zostanie z niego [nic] do rana. Ja jestem Bóg. **31.** Przestrzegajcie, [studiując], Moje przykazania i wypełniajcie je. Ja jestem Bóg. **32.** Nie będziecie bezcześcić Mojego świętego Imienia. I będę uświęcony pośród synów

Jisraela. Ja jestem Bóg, który was uświęca,  
**33.** który wywiódł was z ziemi Micrajim, żeby  
być waszym Bogiem. Ja jestem Bóg.

## **Rozdział 23**

**1.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:

**2.** Przemów do synów Jisraela i powiedz im:

[Zawsze staraj się przyjść do Jerozolimy, żeby  
czcić] wyznaczone czasy Boga, [a Sanhedryn,  
który ustala kalendarz i] który wyznacza święte  
zwołania, [ogłosi co pewien czas rok przestępny,  
który będzie miał trzynaście miesięcy,  
pozwalając ci dotrzeć w porę do Jerozolimy].

[To] są Moje wyznaczone czasy: **3.** przez sześć  
dni powszednich możesz wykonywać pracę,  
a w sobotę będzie Szabat, całkowity  
odpoczynek, zwołanie święte. Żadnych  
czynności [zakazanych] nie wykonacie, jest to  
Szabat dla Boga we wszystkich waszych  
siedzibach. **4.** To są wyznaczone czasy Boga,

święte zwołania, które będą ustalone w ich  
właściwych porach [przez najwyższy sąd, który  
ogłosi początek każdego miesiąca, gdy pojawi  
się księżyc w nowiu]. **5.** W pierwszym miesiącu,  
czternastego dnia miesiąca, [po szóstej godzinie  
halachicznej] po południu, [jest czas, żebyś  
przybliżył oddanie] pesach dla Boga.

**6.** Piętnastego dnia tego miesiąca jest  
obchodzone święto Mac dla Boga. Będziecie  
jedli mace przez siedem dni. **7.** Pierwszego dnia  
będzie święte zwołanie dla was, żadnej  
z czynności zakazanej pracy nie będziecie  
wykonywać. **8.** I będziecie przybliżać

[dodatkowe oddania] ogniowe dla Boga przez  
siedem dni. Siódmego dnia będzie zwołanie  
święte, żadnej czynności zakazanej pracy nie

będziecie wykonywać. **9.** Bóg przemówił do  
Moszego wyjaśniając mu: **10.** Przemów do  
synów Jisraela i powiedz im: Gdy przyjdziecie  
do ziemi, którą Ja dam wam, i będziecie zbierać  
żniwo, przyniesiecie omer, pierwocinę  
z pierwszego waszego żniwa, do kohena.

**11.** I zakołysz omerem [na cztery strony] przed  
Bogiem, żeby był przyjęty [przez Boga] dla was.  
Kohen zakołysz tym w dniu przypadającym po  
pierwszym dniu odpoczynku [święta Pesach].

**12.** I złożycie w dniu waszego zakołysania  
omerem barana doskonałego [bez skazy],  
pierwszorocznego, na oddanie wstępujące [ola]  
dla Boga. **13.** [Towarzyszącym mu] oddaniem  
hołdowniczym [mincha] będą dwie dziesiąte  
[efy] wybornej mąki zmieszanej z oliwą na  
[oddanie] ogniowe, na zapach kojący dla Boga.

A [towarzyszącym mu] darem wylania będzie  
jedna czwarta hinu wina. **14.** Nie będziecie jedli  
chleba ani prażonego ziarna, ani krup z nowego  
plonu aż do tego właśnie dnia, dopóki nie  
przyniesiecie waszego oddania [omer] dla  
waszego Boga. Jest to wieczny bezwzględny  
nakaz dla waszych pokoleń we wszystkich  
waszych siedzibach. **15.** Od dnia

przypadającego po pierwszym dniu odpoczynku  
[święta Pesach], w dniu, kiedy przyniesiecie  
omer na zakołysanie, będziecie liczyć dla siebie  
siedem pełnych tygodni. **16.** Będziecie liczyć do  
pięćdziesięciu dni, [lecz nie włączając  
pięćdziesiątego], do dnia, który przypada po  
siedmiu tygodniach. [Pięćdziesiątego dnia]  
przybliżycie [pierwsze] oddanie hołdownicze  
[mincha] z nowego [plonu] dla Boga.  
**17.** Z waszych siedzib [w ziemi Jisraela]

przyniesiecie chleb, który jest przeznaczony [na chwałę Boga]: dwa [bochenki zrobione] z dwóch dziesiątych efy. Będą zrobione z wybornej mąki i będą pieczone z zakwasem, [bo są] oddaniem z pierwocin dla Boga. **18.** I przybliżycie w oddaniu razem z chlebem siedem doskonałych baranów, pierwszorocznych, i jednego młodego byka, i dwa barany. Będą oddaniem wstępującym [ola] dla Boga, razem z ich oddaniami hołdowniczymi i darami wylania. Jest to [oddanie] ogniowe na kojący zapach dla Boga. **19.** I złożycie jednego kozła na oddanie za grzech [chatat] i dwa barany pierwszoroczne jako zarzynane na ucztę oddania pokojowego [zewach haszlamim]. **20.** Kohen zakołysz chlebem z oddaniem z pierwocin [i dwiema owcami] jako zakołysanie przed Bogiem. Dwa barany będą święte dla Boga, należeć będą do kohena. **21.** I ogłoscie ten właśnie dzień zwołaniem świętym dla was, żadnych czynności zakazanej pracy nie wykonacie. Jest to wieczny bezwzględny nakaz we wszystkich waszych siedzibach dla waszych pokoleń. **22.** Gdy będziecie zbierać zniwo waszej ziemi, nie będziesz [ścinał] całkowicie skrajów twojego pola podczas żniwa, [będzie to zostawione dla biednych], ani nie będziesz zbierał kłosów twojego żniwa, [które upadły przypadkiem]. Pozostawisz je dla biednego i dla konwertyty. Ja jestem Bóg, wasz Bóg. **23.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **24.** Przemów do synów Jisraela: W siódmym miesiącu, pierwszego dnia miesiąca, będzie dla was Szabaton, na przypomnienie [związania Jicchaka] - dęcie [w szofar], święte zwołanie.

**25.** Żadnej czynności zakazanej pracy nie wykonacie. I przybliżycie [oddanie] ogniowe dla Boga. **26.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **27.** Ale dziesiątego dnia tego siódmego miesiąca jest Jom Hakipurim [Dzień Przebłagań], będzie to święte zwołanie dla was i musicie pościć, [całkowicie wstrzymując się od jedzenia i picia]. I przybliżycie [oddanie] ogniowe dla Boga. **28.** I żadnej zakazanej czynności nie będziecie wykonywać tego właśnie dnia, bo jest to dzień przebłagań, żeby przebłagać [za was] przed Bogiem, waszym Bogiem. **29.** Każdy człowiek, który nie będzie pościł właśnie tego dnia, będzie odcięty od swojego ludu. **30.** I każdego człowieka, który będzie wykonywał zakazane czynności właśnie tego dnia - tego człowieka Ja zniszczę spośród jego ludu. **31.** Żadnych zakazanych czynności nie będziecie wykonywać, jest to wieczny bezwzględny nakaz na wasze pokolenia, we wszystkich waszych siedzibach. **32.** Jest to Szabat wszystkich Szabatów dla was, [całkowite zaprzestanie pracy - dzień], gdy musicie pościć. [Zaczynając od] dziewiątego dnia miesiąca wieczorem, od wieczora do wieczora, będziecie przestrzegać dnia odpoczynku wstrzymując się od wszelkiej pracy. **33.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **34.** Przemów do synów Jisraela: Piętnastego dnia tego siódmego miesiąca jest obchodzone święto Sukot, siedem dni dla Boga. **35.** Pierwszego dnia będzie święte zwołanie, żadnej czynności zakazanej pracy nie będziecie wykonywać. **36.** Przez siedem dni przybliżać będziecie [oddanie] ogniowe dla Boga. Ósmego dnia będzie święte zwołanie dla

was i przybliżycie [oddanie] ogniowe dla Boga. Jest to [czas, gdy Bóg] zatrzymuje [żydowski naród, by był z Nim jeszcze jeden dzień dłużej]. Żadnej czynności zakazanej pracy nie będziecie wykonywać. **37.** To są wyznaczone czasy Boga, które wyznaczycie na święte zwołania. Przybliżycie [oddanie] ogniowe dla Boga, oddanie wstępujące [ola] i oddanie hołdownicze [mincha], [a także inne] oddania zarzynanych na ucztę [zewach haszlamim] i ich dary wylania - każdego dnia według jego wymogów, **38.** oprócz oddań szabatowych dla Boga i waszych darów i oprócz wszystkich waszych ślubowań i oprócz wszystkich waszych dobrowolnych darów, które dacie dla Boga. **39.** Ale na piętnasty dzień siódmego miesiąca zbierzecie plon ziemi, będziecie obchodzić święto Boga przez siedem dni. Pierwszy dzień będzie dniem odpoczynku i ósmy dzień będzie dniem odpoczynku. **40.** I weźmiecie sobie pierwszego dnia owoc cytrusowego drzewa, [nierozsunięte] liście palmy, gałązkę mirtu i wierzby znad potoku. I będziecie się radować przed Bogiem, waszym Bogiem, przez siedem dni. **41.** I będziecie je obchodzić, święto dla Boga, przez siedem dni w roku. Jest to wieczny bezwzględny nakaz dla waszych pokoleń, że będziecie obchodzić je w siódmym miesiącu. **42.** Przez siedem dni będziecie żyć w sukot [szałasach]. Każdy urodzony w Jisraelu [i konwertyta] będą żyć w sukot, **43.** po to, żeby twoje [przyszłe] pokolenia wiedziały, że sprawilem, iż synowie Jisraela będą żyć w [obłokach sławy, które przypominają szałasę świętą] Sukot, gdy ich wywiodłem z ziemi

Micrajim. Ja jestem Bóg, wasz Bóg.

**44.** I oznajmił Mosze synom Jisraela [te prawa] o wyznaczonych czasach Boga.

## Rozdział 24

**1.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
**2.** Nakaz synom Jisraela, żeby przynieśli ci klarowną oliwę z oliwek, wytłoczoną [tylko] do oświetlania, aby nieustannie palić światło.  
**3.** W Namiocie Wyznaczonych Czasów, przed zasłoną oddzielającą, która jest obok [Skrzyni] Świadectwa, Aharon i jego synowie będą przygotowywali [lampy], by ogień płonął od wieczora do rana przed Bogiem nieustannie. Jest to wieczny bezwzględny nakaz dla waszych pokoleń. **4.** Na świeczniku z czystego [złota] ustawi lampy, [żeby się paliły] przed Bogiem nieustannie. **5.** I weźmiesz wybornej mąki, i upieczesz z niej dwanaście bochenków, każdy bochenek z dwóch dziesiątych [efy] mąki.  
**6.** I położysz je w dwóch rzędach, po sześć w każdym rzędzie, na stole z czystego [złota] przed Bogiem. **7.** I położysz kadzidło czyste na każdy rząd. [Kadzidło będzie spalone na ołtarzu] jako [oddanie] ogniowe dla Boga, które przypomni [Bogu o] chlebie. **8.** W każdy Szabat ułoży [to], nieustannie, przed Bogiem, od synów Jisraela jako wieczne przymierze. **9.** I będzie należeć się Aharonowi i jego synom i zjedzą je w świętym miejscu, bo jest najświętsze spośród [oddań] ogniowych dla Boga, wieczny bezwzględny nakaz. **10.** Syn żydowskiej kobiety, który był synem człowieka z Micrajim [ - tego właśnie człowieka Mosze zabił, a ów syn dokonał konwersji, żeby w pełni być jednym] spośród synów Jisraela - [chciał postawić namiot

w obozie Dana]. I sprzeciali się w obozie, ten syn żydowskiej kobiety sprzeczał się z żydowskim mężczyzną, [który się temu sprzeciwiał, gdy ów syn] wyszedł [sprzed sądu Moszego przegrawszy sprawę]. **11.** Syn żydowskiej kobiety wymówił złorzecząc [święte] Imię i bluźnił. Przywiedli go do Moszego. Imię jego matki było Szelomit, córka Diwrijego z plemienia Dana. **12.** I umieścili go pod strażą [do czasu, gdy jego sprawa zostanie] objaśniona im przez słowo Boga. **13.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **14.** Wyprowadźcie bluźniercę poza obóz. Wszyscy [sędziowie i świadkowie], którzy usłyszeli [jego bluźnierstwo], ucisną swoimi rękami jego głowę i ukamienują go, [reprezentując] całą społeczność. **15.** I do synów Jisraela przemówisz w następujący sposób: Każdy człowiek, który będzie bluźnił swojemu Bogu, poniesie [konsekwencje] swojego grzechu. **16.** Ktoś, kto wymówi złorzecząc Imię „Bóg” [a był ostrzeżony, że ma tak nie czynić], musi ponieść śmierć, cała społeczność ukamieniuje go. Tak konwertyta, jak urodzony w narodzie, jeżeli wymówi złorzecząc [święte] Imię, musi umrzeć. **17.** Jeżeli człowiek uderzy jakąś ludzką istotę, [również kobietę lub dziecko, i ofiara umrze], musi ponieść śmierć. **18.** A jeżeli [śmiertelnie] uderzy zwierzę, musi zapłacić za nie. [Musi zapłacić wartość zwierzęcego] życia [jako odszkodowanie za] życie, [które zabrał]. **19.** Jeżeli człowiek wyrządzi cielesną szkodę swojemu bliźniemu, będzie ukarany według [tego, jak poważna jest szkoda], którą wyrządził. **20.** [Zapłaci odszkodowanie wartości] złamania

za złamanie, [odszkodowanie wartości] oka za [uszkodzenie] oka, [odszkodowanie wartości] zęba za [uszkodzenie] zęba. Jeżeli wyrządzi cielesną szkodę, będzie ukarany według [tego, jak poważne jest uszkodzenie], które spowodował u człowieka. **21.** Ten, kto uderzy zwierzę, musi zapłacić [odszkodowanie za zranienie]. Jeżeli uderzy [jedno ze swoich rodziców powodując siniak], musi ponieść śmierć. **22.** Jedno prawo będzie dla was, tak dla konwertyty, jak dla urodzonego w narodzie, bo Ja jestem Bóg, wasz Bóg. **23.** [Tak] przemówił Mosze do synów Jisraela. [Sędziowie i świadkowie] wyprowadzili bluźniercę poza obóz i ukamienowali go. I synowie Jisraela uczynili tak, jak nakazał Bóg Moszemu.

## Rozdział 25

**1.** Bóg przemówił do Moszego na górze Synaj wyjaśniając mu: **2.** Przemów do synów Jisraela i powiedz im: Gdy wejdziecie do ziemi, którą Ja daję wam, ziemia odpocznie - [będzie to, co siedem lat], Szabat dla Boga. **3.** Przez sześć lat będziesz obsiewał twoje pole i przez sześć lat będziesz przycinał twoją winnicę, i będziesz zbierał jej plon. **4.** Ale w siódmym roku ziemia będzie miała całkowity odpoczynek, Szabat dla Boga. Nie będziesz obsiewał twojego pola i nie będziesz przycinał twojej winnicy. **5.** Nie będziesz żał [dla siebie] tego, co wyrosło [samo z siebie z poprzedniego roku] żniw i nie będziesz zrywał gron, które oddzieliłeś [dla siebie], bo będzie to rok odpoczynku ziemi. **6.** [Plony, które rosną same z siebie podczas] Szabatu ziemi, [nie] będą [należać do nikogo] i będziesz [z nich] jadł [razem ze wszystkimi innymi - będą dla]

ciebie i dla twojego niewolnika, i dla twojej służącej, i dla twoich [nieżydowskich] wynajętych robotników, i dla osiadłego przybysza, którzy mieszkają z tobą, 7. i dla twoich zwierząt, i dla dzikiego zwierzęcia, które jest w twojej ziemi. Cały jej plon będzie zjedzony. 8. I policzysz sobie siedem lat szabatowych, siedem lat razy siedem. Dni tych siedmiu lat szabatowych będzie dla ciebie czterdzieści dziewięć lat. 9. [Następny rok] dęciem w szofar ogłosisz [rokiem jubileuszowym], w siódmym miesiącu dziesiątego dnia miesiąca. Na Jom Kipur będziesz dął w szofar w całej twojej ziemi. 10. [Sąd] uświęci [cały] okres pięćdziesiątego roku i ogłosi wolność w ziemi dla wszystkich [żydowskich niewolników], którzy żyją w niej. I będzie [nazywany] jubileuszowym [rokiem] dla was. Każdemu człowiekowi przywrócone zostanie jego dziedzictwo, [przeznaczone dla jego przodków, gdy po raz pierwszy weszli do ziemi Jisraela], powróci do [jego majątku, jeżeli było sprzedane]. [Żydowski niewolnik, który postanowił pozostać ze swoim panem na nieokreślony czas, powróci] do swojej rodziny. 11. Ten pięćdziesiąty rok będzie jubileuszowy dla was [i tak jak w roku szabatowym] nie będziecie siać i nie będziecie żąć tego, co samo wyrośnie, ani zrywać [jej winnych gron], które oddzieliliście [dla siebie], 12. bo jest to [rok] jubileuszowy. [Jeżeli sprzedacie plony z tego roku], wasze [pieniądze] staną się [zakazane dla ciebie, tak jakby zostały przeznaczone dla] świętości, [to jest dla Świątyni. Tak jak podczas roku szabatowego] możesz jeść z plonów pola.

13. W roku jubileuszowym każdy człowiek wróci do swego dziedzictwa. 14. Gdy będziecie sprzedawać waszemu bliźniemu z waszego ludu albo kupować od bliźniego z waszego ludu, nie będziecie się nawzajem oszukiwać. 15. Gdy będziesz kupował [pole] od bliźniego z twojego ludu, sprzeda ci to [po cenie ustalonej] według liczby lat od [ostatniego roku] jubileuszowego, [biorąc pod uwagę] liczbę lat plonowania. 16. Jeżeli [zostało] więcej lat, zwiększysz cenę nabycia, jeżeli [zostało] mniej lat, obniżysz jego cenę nabycia, bo sprzeda ci to [za cenę wyliczoną według] liczby plonów, [które ziemia może wydać]. 17. Nie będziecie uragać jeden drugiemu - będziesz bał się twojego Boga, bo Ja jestem Bóg, wasz Bóg. 18. Będziecie wypełniać Moje [przekraczające rozum] bezwzględne nakazy i przestrzegać Moich [rozumnych] praw [społecznych] i wypełniać je i będziecie mieszkali w ziemi bezpiecznie. 19. Ziemia wyda swoje owoce i zjecie do syta, i będziecie mieszkali w niej bezpiecznie. 20. Gdy pomyślicie: Co będziemy jedli w siódmym roku, jeżeli nie będziemy siać i nie będziemy zbierać naszych plonów? 21. - [to wiedźcie, że] ześlę wam Moje błogosławieństwo w szóstym roku i [ziemia] wyda plon, [który wystarczy] na trzy lata. 22. Będziecie żąć, będziecie siać w ósmym roku, gdy [jeszcze będziecie] jedli ze starego plonu do [święta Sukot w] dziewiątym roku. Będziecie jedli stary [plon, dopóki nowy] plon nie dotrze [ze żniwa]. 23. Ziemia nie będzie sprzedana na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście cudzoziemcami i osiadłymi przybyszami u Mnie. 24. W całej ziemi, którą

posiadacie jako dziedzictwo, [obowiązuje przykazanie], żeby wykupić ziemię. **25.** [Tylko] jeżeli twój bliźni zubożeje, [może] sprzedać część, [lecz nie całość] swojego dziedzictwa. [Jeżeli to się stanie], jego krewny przyjdzie jako wykupiciel i [odkupi ziemię od nabywcy], i wykupi to, co sprzedał jego krewny. **26.** Jeżeli człowiek nie ma [krewnego, który byłby] jego wykupicielem, ale sam [później] wzbogaci się wystarczająco, żeby dokonać wykupu, **27.** policzy lata, na które ziemia była sprzedana, i zwróci różnicę człowiekowi, któremu sprzedał. Wtedy może powrócić do swojej odziedziczonej ziemi. **28.** Jeżeli nie ma wystarczających środków, aby zapłacić [temu, który kupił], wtedy to, co sprzedał, pozostanie własnością kupującego do roku jubileuszowego. [Przed] początkiem roku jubileuszowego odziedziczona [ziemia] opuści [majątek nabywcy] i na powrót stanie się częścią dziedzictwa swego [prawowitego właściciela]. **29.** [Inaczej niż w przypadku dziedziczonej ziemi, która nie może być wykupiona w czasie dwóch pierwszych lat od sprzedaży], gdy człowiek sprzeda [dziedziczną własność, którą jest] dom mieszkalny w otoczonym murami mieście, może [ją] wykupić przed upływem jednego roku od jej sprzedaży. Jej [okres możliwego] wykupu będzie [wynosił] cały rok. **30.** Jeżeli nie zostanie wykupiona do końca pełnego roku, wtedy ten dom, który jest w otoczonym murami mieście, całkowicie przechodzi na własność kupującego [i może być przekazany] jego potomkom. Nie opuści [jego majątku] w roku jubileuszowym, [chyba że rok jubileuszowy będzie przypadał

w rok od zakupu]. **31.** Domy w otwartych miastach, które nie są otoczone murem, będą uważane za [podlegające temu samemu prawu wykupu co] pole uprawne: [taki dom może być wykupiony w każdym czasie] i opuści [majątek nabywcy] w roku jubileuszowym. **32.** [A co do czterdziestu ośmiu] miast Lewitów: domy ich odziedziczonych miast będą na zawsze podlegały [prawu natychmiastowego] wykupu przez Lewitów, [inaczej niż domy w otoczonych murem miastach należące do ludzi nie będących Lewitami, które tracą to prawo wykupu po roku]. **33.** Jeżeli ktoś kupi od Lewity czy to dom, czy odziedziczone miasto, opuści [ono majątek nabywcy] w roku jubileuszowym, bo Lewici nie dostali ziemi w dziedzictwo, lecz tylko miasta, dlatego] domy w miastach Lewitów [podlegają temu samemu prawu, co] odziedziczona ziemia [innych] synów Jisraela. **34.** [Jeżeli Lewita poświęci] pole w otwartym obszarze ich miast [dla Świątyni], nie może [ono] zmienić właściciela [- Lewita zawsze będzie mógł je wykupić], bo [te miasta] są ich wiecznym dziedzictwem. **35.** Jeżeli twój bliźni zubożeje i straci zdolność utrzymania się, wesprzesz go, nawet jeżeli jest konwertyta albo osiadłym [nieżydowskim] przybyszem, żeby mógł żyć z tobą. **36.** Nie weźmiesz od niego procentu ani procentu narastającego i będziesz się bał twojego Boga, i [pomogiesz] twojemu bliźniemu, żeby żył z tobą. **37.** Nie dasz mu swoich pieniędzy na procent i nie dasz mu swojego jedzenia na procent narastający. **38.** Ja jestem Bóg, wasz Bóg, który was wywiódł z ziemi Micrajim, żeby wam dać ziemię Kanaan i żeby być Bogiem dla

was. **39.** Jeżeli twój bliźni zubożeje i sprzeda się tobie [jako niewolnik lub sprzeda ci go sąd], nie nakładaj na niego poniżającej pracy. **40.** Będzie [traktowany] jako wynajęty robotnik albo [pracujący] przybysz. Będzie pracował z tobą [sześć lat albo] do roku jubileuszowego, **41.** a potem odejdzie od ciebie. [Odejdzie] razem ze swoimi dziećmi. Wróci do swojej rodziny i otrzyma z powrotem [wzniosły] status jego przodków. **42.** Bo [Żydzi] są Moimi sługami, których wywiodłem z ziemi Micrajim. Nie będą sprzedawani jak niewolnicy. **43.** Nie będziesz go poniżał [niekonieczną] wyniszczającą [pracą], i będziesz się bał swojego Boga. **44.** Twojego niewolnika albo twoją służącą, których możesz posiadać, spośród narodów, które są wokół ciebie, z nich możesz nabyć niewolnika lub służącą. **45.** Również z obcych przybyszów mieszkających z wami możecie nabyć, z ich rodzin, które są z wami, którzy się urodzili w waszej ziemi i będą dla was jak dziedzictwo. **46.** I przekażecie ich w spadku waszym dzieciom po was, jako dziedziczną własność, i będą wam służyć przez czas nieokreślony. Ale [co do niewolników spośród] waszych braci, synów Jisraela - człowiek nie będzie poniżał wyniszczającą [pracą] swojego brata. **47.** Jeżeli obcy przybysz, który mieszka z tobą, wzbogaci się, a twój brat, spośród synów Jisraela, zubożeje i sprzeda siebie obcemu przybyszowi, [który żyje] z tobą, albo [do bałwochwalczego kultu, który musi] być wykorzeniony z rodziny obcego, **48.** [wtedy] od razu, gdy jest sprzedany, będzie wykupiony. Jeden z jego bliźnich, [Żydów], wykupi go - **49.** albo jego wuj, albo jego kuzyn

go wykupią, albo ktoś inny z jego bliskich krewnych, z jego rodziny go wykupi, albo jeżeli on sam się wzbogaci, wykupi sam siebie. **50.** Policzy razem ze swoim nabywcą [lata, które minęły] od roku, gdy był mu sprzedany, do roku jubileuszowego, [gdy byłby uwolniony]. I cena nabycia zostanie [podzielona przez taką] liczbę, jakby był wynajętym robotnikiem. **51.** Jeżeli jest jeszcze wiele lat [do roku jubileuszowego], pieniądze wykupu, które zwróci [swojemu właścicielowi], będą odpowiadały [pracy, którą on już wykonał, i zostaną odliczone od] kwoty, za którą był sprzedany. **52.** Jeżeli tylko kilka lat pozostało do roku jubileuszowego, [tak samo] policzy ze [swoim nabywcą] pieniądze wykupienia, które zwróci, i wezmą pod uwagę lata, [przez które pracował]. **53.** [Jest to tak, jakby] on był z nim jako robotnik wynajmowany na każdy kolejny rok. Jeżeli zobaczysz [nieżydowskiego pana] poniżającego [żydowskiego niewolnika] wyniszczającą pracą, [musisz go powstrzymać]. **54.** Jeżeli nie jest wykupiony w [żaden] z tych [sposobów], opuści [swego pana] w roku jubileuszowym, on i jego dzieci. **55.** Bo synowie Jisraela są Moimi niewolnikami. Są Moimi niewolnikami, których Ja wywiodłem z ziemi Micrajim. Ja jestem Bóg, wasz Bóg.

## Rozdział 26

**1.** [Jeżeli bylibyście sprzedani w niewolę nieżydowskiemu panu], nie zrobicie sobie bożków dla siebie, [tak jak on robi], i nie postawicie sobie figury ani [bałwochwalczego] słupa, [tak jak on], i nie położycie kamiennej posadzki, aby oddawać pokłony na niej w waszej



ziemi. Bo Ja jestem Bóg, wasz Bóg. **2.** Będziecie przestrzegali Moich Szabatów, [choć tego nie robi wasz nieżydowski pan], i będziecie okazywali cześć Mojej Świątyni. Ja jestem Bóg. **3.** Jeżeli będziecie postępowali zgodnie z Moimi bezwzględnymi nakazami, [studiując je po to, żeby] strzec Moich przykazań i przestrzegać ich, **4.** wtedy Ja dam wam wasze deszcze we [właściwym] czasie i ziemia wyda swój urodzaj, i [w przyszłości nawet] drzewo pola, [które nie owocuje], wyda swój owoc. **5.** Będziecie [zajęci] młócką do winobrania, a winobranie będziecie [zajęci] do siewu. Nasycicie się [nawet małą ilością] waszego chleba i będziecie mieszkać bezpiecznie w waszej ziemi. **6.** Obdarzę ziemię pokojem i położycie się [na spoczynek] niczego się nie lękając. Wytępię z ziemi dzikie zwierzęta i obcy miecz nie będzie przechodził przez waszą ziemię [nawet w czasie pokoju]. **7.** Będziecie gnać waszych wrogów i padną od własnego miecza [uprzedzając wasz miecz]. **8.** Pięciu z waszych [najsłabszych ludzi] przegoni setkę, a stu z was przegoni dziesięć tysięcy. I wasi wrogowie padną od własnego miecza. **9.** I zwrócę Moją uwagę ku wam, [żeby was wynagrodzić], i uczynię was płodnymi, i rozmnożę was [w ludzi dorodnych]. I odnowię Moje przymierze z wami. **10.** Będziecie jedli stary [plon, który będzie smakował lepiej niż świeży], a [spichlerze będą tak pełne, że] wyniesiecie stary [plon, żeby zrobić miejsce] dla nowego. **11.** I umieszczę miejsce Mojego przebywania pośród was i Moje słowo nie oddali się od was. **12.** I Moja Obecność będzie odczuwana pośród

was. Ja będę waszym Bogiem, a wy będziecie Moim ludem. **13.** Ja jestem Bóg, wasz Bóg, który was wywiódł z ziemi Micrajim, gdzie byliście niewolnikami. I zламаłem belki waszego jarzma, i powiodłem was wyprostowanych. **14.** (1) Ale jeżeli nie będziecie Mnie słuchać, [zaniedbując Torę Ustną], (2) i nie będziecie wypełniać wszystkich tych przykazań, **15.** (3) i jeżeli Moje bezwzględne nakazy będą dla was odrażające, (4) i jeżeli odrzucicie [mędrców Tory, którzy studiują] Moje prawa, (5) i powstrzymywać będziecie [innych] od wypełniania [przykazań, (6) i głosić będziecie, że nie są to] wcale Moje przykazania, (7) łamiąc Moje przymierze [i zaprzeczając zasadom wiary], **16.** wtedy Ja też uczynię wam to samo. Ześlę na was trwogę, przygnębienie, trawiącą gorączkę, choroby, które powodują beznadziejne wypatrywanie [uzdrowienia], i udręczenie [waszej rodziny, kiedy umrzecie]. Będziecie siać na próżno wasze ziarno, [bo nie wszędzie], a [jeżeli wszędzie], zjedzą je wasi wrogowie. **17.** Zwrócę Moją złość przeciwko wam i zostaniecie powaleni przed waszymi wrogami, i będziecie poniżeni przez tych, którzy was nienawidzą, będziecie uciekać, choć nikt nie będzie was gonił. **18.** Jeżeli nie będziecie Mnie słuchać, gdy te [kary wam zagrażają], dodam dodatkowych siedem [kar] za siedem waszych grzechów. **19.** (1) Ja zniszczę [Świątynię], dumę waszej siły. (2) Uczynię wasze niebo [suchym jak] żelazo, [zsyłając suszę]. (3) Wasza ziemia [wydzieli wilgoć] jak miedź, [powodując, że zgnije jej owoc]. **20.** (4) [Będziecie ciężko pracować na ziemi], ale wasz wysiłek będzie

daremny. (5) Wasza ziemia nie odda [nawet] plonów, [które wsialiście]. (6) Ziemia nie da [wystarczającego pożywienia] drzewom, (7) [a jeżeli będą owocować], nie dadzą swych owoców [wam], bo owoce upadną na ziemię i zgniją. **21.** Jeżeli [nadal] będziecie obojętni wobec Moich przykazań i nie będziecie chcieli Mnie słuchać, dodam [kolejnych] siedem ciosów za siedem waszych grzechów. **22.** Naślę na was dzikie zwierzęta pola [razem z udomowionymi zwierzętami, które staną się drapieżne], [i jadowite węże] i one cię pozbawią [dzieci, zabijając je]. Zniszczę cały wasz dobytek, [który pasie się na zewnątrz], i pomniejszę wasz [dobytek, który trzymacie w środku]. Wasze [główne i poboczne] drogi opustoszeją. **23.** Jeżeli mimo tych [klęsk] nadal nie będziecie [wystarczająco] pouczeni, [żeby powrócić] do Mnie, jeżeli [nadal] będziecie obojętni wobec Moich przykazań, **24.** wtedy Ja też będę obojętny wobec was i Ja sam ponownie zadam cios siedmioma karami za siedem waszych grzechów. **25.** Sprowadzę na was [armię uzbrojoną w] miecze, żeby się mścić na was mszcząc przymierze. Skupicie się w waszych miastach [z powodu] oblężenia. Ześlę zarazę na was i będziecie [zmuszeni pochować zmarłych poza Jerozolimą, gdzie zostaniecie] wydani w ręce waszych wrogów. **26.** Odetnę wasze zapasy pożywienia. [Z powodu braku drzewa] dziesięć kobiet będzie piekło chleb w jednym piecu, [a chleb rozpadnie się w piecu] i przyniosą z powrotem wasz chleb [jako okruchy odmierzane] wagą. Będziecie jedli [chleb], lecz nie będziecie nasyceni. **27.** Jeżeli

pomimo to nie będziecie Mnie słuchać i [nadal] będziecie obojętni [wobec Moich przykazań], **28.** wystąpię przeciwko wam ze złością [z powodu] waszej obojętności i Ja sam ukarzę was siedem [razy] za waszych [siedem] grzechów. **29.** (1) Będziecie jedli ciało waszych synów i będziecie jedli ciało waszych córek. **30.** (2) Zburzę wasze wyniosłe wieże [pałaców i twierdz], rozbiję wasze idole, [które stoją w] słońcu, (3) [gdy wasze brzuchy napuchną z głodu i weźmiecie wasze idole, chcąc je pocałować], sprawię, że [wasze brzuchy pękną, a] wasze trupy [upadną] na wasze idole. (4) Moja wola odrzuci was. **31.** (5) I obrócę wasze miasta w gruzy, tak że nikt nie przejdzie przez nie, (6) i sprawię, że opustoszeje wasza Świątynia, (7) i nie przyjmę kojących zapachów [waszych oddań w Świątyni, bo one ustaną]. **32.** I Ja sprawię, że opustoszeje ziemia i opustoszeje również z waszych wrogów, którzy [teraz] mieszkają w niej. **33.** A was rozrzucę pomiędzy narody i naślę [wojska uzbrojone w] miecze, [żeby ścigały] was. I wasza ziemia opustoszeje [na czas długi], i wasze miasta będą obrócone w gruzy. **34.** Wtedy ziemia uspokoi [gniew Boga z powodu] jej [niewypełnionych] lat szabatowych, przez wszystkie lata jej opustoszenia, gdy będziecie w ziemi waszych wrogów. Wtedy ziemia odpocznie i uspokoi [Boga] z powodu [niedotrzymanych] lat szabatowych. **35.** Przez wszystkie dni, gdy będzie opustoszała, odpocznie, [tę samą liczbę lat], przez ile nie odpoczywała podczas lat szabatowych, gdy mieszkaliście w niej. **36.** Tym, którzy ocaleli spośród was, Ja ześlę

przerażenie w ich serca, [gdy będą przebywać] w ziemiach ich wrogów, tak że szelest liścia będzie [ich płoszył] i będą gnali tak, jak ktoś, kto gna uciekając przed mieczem. Upadną, [nawet gdy] nie będzie goniącego. **37.** [Będą uciekać w pośpiechu, tak] że każdy człowiek potknie się o swojego brata, [bo zawsze będą się czuli ścigani] mieczem, choć [w rzeczywistości] nie będzie goniącego. Nie będziecie [mieć siły] wystąpić przeciw waszym wrogom. **38.** Będziecie zatraceni wśród narodów, [jeden daleko od drugiego], i ziemia waszych wrogów połknie was. **39.** Ci, którzy ocaleli spośród was, zgniją w ziemiach waszych wrogów z powodu swoich przewinień. Zgniją niechybnie za przewinienia ich ojców wciąż [praktykowane] przez nich. **40.** Wyznają przed sobą swoje przewinienia i przewinienia swoich ojców, przeniewierstwo, które popełnili, i swoją obojętność wobec Mnie. **41.** Także Ja pozostanę obojętny wobec nich. I przywiodę ich do ziemi ich wrogów, może wtedy ich nieustępliwe serce spokornieje, i [pokuta] za ich przewinienia zostanie przyjęta. **42.** Ale Ja wspomnę Moje przymierze z Jaakowem, a także Moje przymierze z Jicchakiem, a także Moje przymierze z Awrahamem, i będę pamiętał ziemię. **43.** Ziemia, która pozostała po nich, uspokoi [gniew Boga] z powodu jej [niewypełnionych] lat szabatowych, pozostając opustoszała, bez nich, i ich przewinienia będą odpokutowane. [To wszystko stanie się, bo] sprzeciwili się Moim prawom, a ich dusze odrzuciły Moje bezwzględne nakazy. **44.** Ale mimo tego wszystkiego, gdy będą w ziemi

swoich wrogów, nie wzgardzę nimi i nie odrzucę ich [tak daleko, żeby] ich zniszczyć, łamiąc Moje przymierze z nimi, bo Ja jestem Bogiem, ich Bogiem. **45.** Wspomnę dla nich na przymierze z pierwszymi [pokoleniami Jisraela], które wywiodłem z ziemi Micrajim na oczach narodów, żebym im był Bogiem. Ja jestem Bóg. **46.** To są [przekraczające rozum] bezwzględne nakazy i [rozumne] prawa [społeczne] z Tor [Pisanej i Ustnej], które Bóg dał przez Moszego na górze Synaj [jako przymierze] pomiędzy Nim i synami Jisraela.

## Rozdział 27

**1.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
**2.** Przemów do synów Jisraela i powiedz im: Jeżeli dorosły człowiek wyrzeknie ślubowanie, [że daruje] wartość życia [dorosłego lub dziecka dla Świątyni] Boga, **3.** [taka] będzie twoja wycena: [za] mężczyznę pomiędzy dwudziestym a sześćdziesiątym rokiem będzie twoja wycena pięćdziesiąt srebrnych szekli według wagi Świątyni, **4.** jeżeli to jest kobieta, jej wycena będzie trzydzieści szekli. **5.** Jeżeli ma między pięć lat a dwadzieścia lat, [taka] będzie jego wycena: chłopiec dwadzieścia szekli, a dziewczynka dziesięć szekli. **6.** Jeżeli ma od jednego miesiąca do pięciu lat: chłopiec za pięć srebrnych szekli, dziewczynka za trzy srebrne szekle. **7.** Jeżeli ma sześćdziesiąt lat i więcej, za mężczyznę wycena będzie piętnaście szekli, a za kobietę dziesięć szekli. **8.** Jeżeli [ten, kto ślubował], jest za biedny, żeby płacić [ustaloną] wycenę, to przyprowadzi człowieka, którego wartość ślubował, i postawi go przed kohenem, po to, żeby go kohen wycenił. Według tego, na

ile stać ślubującego, kohen go wyceni. **9.** [Jeżeli człowiek poświęci dla Świątyni choćby tylko jedną kończynę] zwierzęcia, [z tych], które można przybliżyć jako oddanie dla Boga, wtedy każda część, którą poświęcił Bogu, będzie święta, [zwierzę musi być sprzedane, a wartość tej części, która została poświęcona, będzie przekazana Świątyni]. **10.** Nie zamieni go ani nie zastąpi go - lepszego [bez skazy] gorszym, [który ma cielesną wadę], ani gorszego lepszym. Jeżeli zamieni jedno zwierzę na drugie, wtedy [oba], tanto i to, którym zostało zastąpione, staną się święte. **11.** Jeżeli jest to zwierzę z wadą cielesną, którego nie przybliża się oddając dla Boga: przywiedzie zwierzę przed kohena **12.** i kohen wyceni je według jego dobrych i złych [cech. Jeżeli ktoś inny niż pierwotny właściciel chce kupić je od Świątyni, zapłaci] to, co wycenił kohen. **13.** Ale jeżeli [pierwotny właściciel] je wykupi, doda jedną piątą jego wartości. **14.** Jeżeli człowiek poświęci swój dom dla [Świątyni] Boga, żeby był święty dla Boga, kohen wyceni go według dobrych i złych [cech] i jego wycena będzie stała - tyle, ile kohen wycenił. **15.** Jeżeli ten, kto poświęcił swój dom, chce go wykupić, doda jedną piątą do jego pieniężnej wyceny, i będzie [znowu] jego. **16.** Jeżeli człowiek poświęci pole ze swojego dziedzictwa dla [Świątyni] Boga, jego wycena [nie będzie liczona według rynkowej wartości, lecz] według ilości wysianego ziarna - pięćdziesiąt srebrnych szekli za każdy chomer jęczmienia. **17.** Jeżeli poświęci swoje pole [od razu po] roku jubileuszowym, jego wycena pozostanie [pięćdziesiąt srebrnych szekli na

każdy chomer jęczmienia]. **18.** Ale jeśli poświęci swoje pole [wiele lat] po roku jubileuszowym, kohen policzy jego pieniężną cenę według lat, [gdy dzierżawa wygaśnie], pozostałych do [następnego] roku jubileuszowego, [a procent dzierżawy, która wygasła] będzie potrącony z wyceny. **19.** Jeżeli ten, kto poświęcił, wykupi pole, [według tego rozliczenia] doda jedną piątą jego pieniężnej wyceny i będzie [znowu] jego. **20.** Jeżeli nie wykupił pola i [skarbnik Świątyni] sprzedał pole innemu człowiekowi, nie będzie już wykupione [i nie stanie się z powrotem własnością pierwszego właściciela w roku jubileuszowym]. **21.** [Lecz] gdy pole opuści majątek nabywcy w roku jubileuszowym, [będzie należeć do kohenów] i będzie świętością Boga, jako pole zastrzeżone. Dziedzictwo [pierwotnego właściciela] będzie teraz należało do kohenów. **22.** Jeżeli [człowiek] poświęci Bogu pole, które kupił, a które nie jest częścią jego dziedzicznego majątku, **23.** kohen wyliczy mu wartość wyceny [w zależności od tego, ile czasu pozostało] do roku jubileuszowego. Od tego dnia [każdy może wykupić pole] dając jego wycenę [Świątyni, żeby to była] świętość dla Boga. **24.** W roku jubileuszowym pole wróci do tego, od którego [pierwotny nabywca] kupił je - ten, do którego należał dziedziczony majątek. **25.** Każda wycena będzie według [miary] świątynnego szekla, dwadzieścia gera będzie równowartością jednego szekla. **26.** Ale pierworodne zwierzęcia, bo jest pierworodne, [będzie poświęcone] Bogu. Nikt go nie poświęci [jako inne oddanie]. Czy byk, czy owca, jest dla

Boga. **27.** Jeżeli [ktoś poświęci] zwierzę rytualnie skażone [jako dar na utrzymanie Świątyni], może je wykupić płacąc według wyceny, dodając jedną piątą. Jeżeli nie jest wykupione przez tego, [kto je poświęcił], będzie sprzedane według wyceny. **28.** Ale każda zastrzeżona własność, którą człowiek zastrzeże dla Boga, z czegokolwiek, co jest jego, od człowieka po zwierzę, albo pole jego dziedzicznego majątku, nie będzie sprzedane ani nie będzie wykupione, bo wszystko, co jest zastrzeżone, będzie najświętsze dla Boga. **29.** Każdy człowiek, który jest skazany [na śmierć], nie ma żadnej [wartości] wykupu, [skoro] ma ponieść śmierć. **30.** [Druga] dziesięcina z ziemi czy z ziarna ziemi, czy z owoców drzewa, należy do Boga. Jest święta dla Boga. **31.** Jeżeli człowiek wykupi część swojej dziesięciny, doda jedną piątą [jej wartości]. **32.** Każda dziesięcina z bydła albo z trzody, każde dziesiąte, które przejdzie [oznaczone uderzeniem] kija, będzie święte dla Boga. **33.** Nie uczyni różnicy pomiędzy dobrym [bez skazy] a złym [z wadą cielesną] i nie zastąpi go innym. A jeżeli go zastąpi, wtedy [pierwsze] i to, które je zastępuje, będą święte. Nie będą wykupione. **34.** To są przykazania, które Bóg przykazał Moszemu dla synów Jisraela na górze Synaj.

## Księga Liczb

### Rozdział 1

**1.** Na pustyni Synaj Bóg przemówił do Moszego w Namiocie Wyznaczonych Czasów, pierwszego [dnia] drugiego miesiąca [ijar], w drugim roku

po ich wyjściu z ziemi Micrajim, wyjaśniając mu [podstawowe, alegoryczne, midraszowe i mistyczne znaczenia zawarte w Torze Pisanej i Ustnej oraz wszystkie szczegóły halachiczne dotyczące przykazania, które dawał synom Jisraela w tych słowach]: **2.** Zróbcie spis całej społeczności synów Jisraela według ich rodzin, [a ci, którzy są urodzeni z dwóch różnych plemion, zostaną policzeni według] domu ich ojców. [Liczcie biorąc] od głowy [datek pół szekla i] spisując imiona **3.** [mężczyzn] od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich, którzy nadają się do służenia w wojsku Jisraela. Ty i Aharon policzycie ich według ich oddziałów. **4.** A z każdego plemienia będzie z wami jeden człowiek, który jest głową domu swego ojca. **5.** To są imiona ludzi, którzy staną z wami: z Reuwena Elicur, syn Szdeura, **6.** z Szimona Szlumiel, syn Curiszadaja, **7.** z Jehudy Nachszon, syn Aminadawa, **8.** z Jisachara Netanel, syn Cuara, **9.** z Zewuluna Eliaw, syn Chelona, **10.** z synów Josefa: dla Efrajima Eliszama, syn Amihuda, z Menaszego Gamliel, syn Pedacura, **11.** z Binjamina Awidan, syn Gidoniego, **12.** z Dana Achiezer, syn Amiszadaja, **13.** z Aszera Pagieli, syn Ochra, **14.** z Gada Elijasaf, syn Deuela, **15.** z Naftalego Achira, syn Enana. **16.** To są ci, których społeczność zwoła [w każdej ważnej sprawie], przywódcy tysięcy Jisraela. **17.** Mosze i Aharon zebrali tych ludzi, którzy zostali wskazani [przez Boga Moszemu] według ich imion. **18.** Zgromadzili całą społeczność pierwszego dnia drugiego miesiąca i sprawdzili ich pochodzenie według ich rodzin, według domów

ich ojców, spisując ich imiona, głowa po głowie, każdego mężczyznę od dwudziestu lat wzwyż.

**19.** Mosze spisał ich na pustyni Synaj, tak jak Bóg mu nakazał. **20.** Potomków Reuwena, pierworodnego Jisraela, których rodowód został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich nadających się do wojska, **21.** spisanych z plemienia Reuwena było czterdzieści sześć tysięcy pięciuset. **22.** Spis potomków Szimona, których rodowód został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], policzonych głowa po głowie, wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich nadających się do wojska - **23.** spisanych z plemienia Szimona było pięćdziesiąt dziewięć tysięcy trzystu. **24.** Spis potomków Gada, których rodowód został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], policzonych głowa po głowie, wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich nadających się do wojska - **25.** spisanych z plemienia Gada było czterdzieści pięć tysięcy sześciuset pięćdziesięciu. **26.** Spis potomków Jehudy, których rodowód został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], policzonych głowa po głowie, wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich nadających się do wojska - **27.** spisanych z plemienia Jehudy było siedemdziesiąt cztery tysiące sześciuset. **28.** Spis potomków Jisachara, których rodowód

został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], policzonych głowa po głowie, wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich nadających się do wojska - **29.** spisanych z plemienia Jisachara było pięćdziesiąt cztery tysiące czterystu. **30.** Spis potomków Zewuluna, których rodowód został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], policzonych głowa po głowie, wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich nadających się do wojska - **31.** spisanych z plemienia Zewuluna było pięćdziesiąt siedem tysięcy czterystu. **32.** Spis potomków Josefa, potomków Efrajima, których rodowód został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], policzonych głowa po głowie, wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich nadających się do wojska - **33.** spisanych z plemienia Efrajima było czterdzieści tysięcy pięciuset. **34.** Spis potomków Menaszego, których rodowód został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], policzonych głowa po głowie, wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich nadających się do wojska - **35.** spisanych z plemienia Menaszego było trzydzieści dwa tysiące dwustu. **36.** Spis potomków Binjamina, których rodowód został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], policzonych głowa po głowie, wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich

nadających się do wojska - **37.** spisanych z plemienia Binjamina było trzydzieści pięć tysięcy czterystu. **38.** Spis potomków Dana, których rodowód został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], policzonych głowa po głowie, wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich nadających się do wojska - **39.** spisanych z plemienia Dana było sześćdziesiąt dwa tysiące siedmuset. **40.** Spis potomków Aszera, których rodowód został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], policzonych głowa po głowie, wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich nadających się do wojska - **41.** spisanych z plemienia Aszera było czterdzieści jeden tysięcy pięciuset. **42.** Spis potomków Naftalego, których rodowód został sprawdzony według domów ich ojców przez spisanie ich imion, [tych, którzy dali pół szekla], policzonych głowa po głowie, wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, wszystkich nadających się do wojska - **43.** spisanych z plemienia Naftalego było pięćdziesiąt trzy tysiące czterystu. **44.** To są policzeni, których spisał Mosze, Aharon i dwunastu ludzi, którzy byli przywódcami w Jisraelu, po jednym człowieku z każdego domu jego ojca. **45.** Włączeni zostali w spis wszyscy synowie Jisraela od dwudziestu lat wzwyż, nadający się do wojska w Jisraelu, [podzieleni] według domów ich ojców. **46.** Wszystkich spisanych było sześćset trzy tysiące pięćset pięćdziesięciu. **47.** Ale Lewici, według plemienia ich ojców, nie zostali spisani

wraz z nimi. **48.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **49.** Ale plemienia Lewiego nie policzysz ani nie uwzględnisz ich w spisie razem z synami Jisraela. **50.** Przeznaczysz Lewitów dla Miejsca Obecności Świadcstwa, ze wszystkimi jego sprzętami i wszystkim, co do niego należy. Będą nosili Miejsce Obecności i będą dbać o nie, i będą obozowali wokół Miejsca Obecności. **51.** Gdy Miejsce Obecności będzie wyruszało w drogę, Lewici rozbiorą je, a gdy Miejsce Obecności będzie obozowało, Lewici je postawią. Każdy nieuprawniony, który się przybliży, [żeby w tym brać udział], musi ponieść śmierć. **52.** Synowie Jisraela będą obozowali, każdy człowiek w swoim obozie i każdy człowiek w swoim zgrupowaniu, [po trzy plemiona po każdej z czterech stron Miejsca Obecności], według ich oddziałów. **53.** Ale [tylko] Lewici będą obozowali wokół Miejsca Obecności Świadcstwa i nie będzie [Boskiego] gniewu nad zgromadzeniem synów Jisraela. Lewici [sami] będą czuwać na straży Miejsca Obecności Świadcstwa. **54.** Synowie Jisraela uczynili wszystko tak, jak Bóg nakazał Moszemu. [Dokładnie] tak uczynili.

## Rozdział 2

**1.** Bóg przemówił do Moszego i Aharona:  
**2.** Synowie Jisraela będą obozowali - każdy człowiek w swoim zgrupowaniu [trzech plemion], oznaczonym [trzema sztandarami o tych samych barwach, co kamienie szlachetne na napierśniku Najwyższego Kohena, z którymi utożsamiane są] domy ich ojców Będą obozowali wokół Namiotu Wyznaczonych Czasów, w odległości [dwóch tysięcy amot].

3. Ci, którzy obozują od wschodu, [co jest uważane za] przód, należą do zgrupowania [trzech plemion nazywanych] obozem Jehudy, według ich oddziałów. Przywódcą potomków Jehudy - Nachszon, syn Aminadawa.

4. Spisanych, stanowiących jego oddział - siedemdziesiąt cztery tysiące sześciuset.

5. Obok obozuje plemię Jisachara. Przywódcą potomków Jisachara - Netanel, syn Cuara.

6. Spisanych, stanowiących jego oddział - pięćdziesiąt cztery tysiące czterystu.

7. [Tę stronę zamyka] plemię Zewuluna. Przywódcą potomków Zewuluna - Eliaw, syn Chelona.

8. Spisanych, stanowiących jego oddział - pięćdziesiąt siedem tysięcy czterystu.

9. Wszystkich spisanych w [zgrupowaniu nazywanym] obozem Jehudy, według ich oddziałów, było sto osiemdziesiąt sześć tysięcy czterystu. [Gdy wszystkie obozy będą wyruszać], oni będą wyruszali pierwsi.

10. Na południu zgrupowanie [trzech plemion nazwanych] obozem Reuwena, według ich oddziałów. Przywódcą potomków Reuwena - Elicur, syn Szdeura.

11. Spisanych, stanowiących jego oddział - czterdzieści sześć tysięcy pięciuset.

12. Obok obozuje plemię Szimona. Przywódcą potomków Szimona - Szlumiel, syn Curiszadaja.

13. Spisanych, stanowiących jego oddział - pięćdziesiąt dziewięć tysięcy trzystu.

14. [Tę stronę zamyka] plemię Gada. Przywódcą potomków Gada - Eljasaf, syn Reuela.

15. Spisanych, stanowiących jego oddział czterdzieści pięć tysięcy sześciuset pięćdziesięciu.

16. Wszystkich spisanych w [zgrupowaniu

nazywanym] obozem Reuwena, według ich oddziałów, było sto pięćdziesiąt jeden tysięcy czterystu pięćdziesięciu. [Gdy wszystkie obozy będą wyruszać], oni będą wyruszali jako drudzy.

17. Zaraz po nich wyruszy Namiot Wyznaczonych Czasów z obozem Lewitów, który jest pośrodku innych obozów. Będą szli [w tym samym porządku] jak obozują, każdy człowiek na swoim miejscu, w swoim zgrupowaniu.

18. Na zachodzie zgrupowanie [trzech plemion nazywanych] obozem Efrajima, według ich oddziałów. Przywódcą potomków Efrajima - Eliszama, syn Amihuda.

19. Spisanych, stanowiących jego oddział - czterdzieści tysięcy pięciuset.

20. Obok obozuje plemię Menaszego. Przywódcą potomków Menaszego - Gamliel, syn Pedacura.

21. Spisanych, stanowiących jego oddział - trzydzieści dwa tysiące dwustu.

22. [Tę stronę zamyka] plemię Binjamina. Przywódcą potomków Binjamina - Awidan, syn Gidoniego.

23. Spisanych, stanowiących jego oddział - pięćdziesiąt trzy tysiące czterystu.

24. Wszystkich spisanych w [zgrupowaniu nazywanym] obozem Efrajima, według ich oddziałów, było sto osiemdziesiąt tysięcy stu. [Gdy wszystkie obozy będą wyruszać], oni będą wyruszali jako trzeci.

25. Na północy zgrupowanie [trzech plemion nazywanych] obozem Dana, według ich oddziałów. Przywódcą potomków Dana - Achiezer, syn Amiszadaja.

26. Spisanych, stanowiących jego oddział - sześćdziesiąt dwa tysiące siedmiuset.

27. Obok obozuje plemię Aszera. Przywódcą potomków Aszera - Pagiel, syn Ochra.



28. Spisanych, stanowiących jego oddział - czterdzieści jeden tysięcy pięciuset. 29. [Tę stronę zamyka] plemię Naftalego. Przywódcą potomków Naftalego - Achira, syn Enana. 30. Spisanych, stanowiących jego oddział - pięćdziesiąt trzy tysiące czterystu według ich oddziałów. 31. Wszystkich spisanych w [zgrupowaniu nazywanym] obozem Dana było sto pięćdziesiąt siedem tysięcy sześciuset. [Gdy wszyscy będą wyruszać], oni, w swoim zgrupowaniu, wyruszą jako ostatni. 32. To są spisani synowie Jisraela według domów ich ojców. Wszystkich spisanych w obozach, według ich oddziałów, było sześćset trzy tysiące pięciuset pięćdziesięciu. 33. Ale Lewici nie zostali spisani pośród synów Jisraela, bo tak Bóg nakazał Moszemu. 34. Synowie Jisraela uczynili tak, jak Bóg nakazał Moszemu. Obozowali według swoich zgrupowań i tak samo wyruszali, każdy ze swoją rodziną i domem swojego ojca.

### Rozdział 3

1. To są pokolenia Aharona i Moszego w dniu, kiedy Bóg mówił z Moszem na górze Synaj. 2. A to są imiona synów Aharona, pierworodnego: Nadaw, [jego pierworodny], Awihu, Elazar i Itamar. 3. To są imiona synów Aharona, namaszczonej kohenów, których uppełnomocnił, aby pełnili służbę jako koheni. 4. Nadaw i Awihu umarli przed Bogiem, gdy przybliżyli w oddaniu obcy ogień przed Boga na pustyni Synaj. I nie mieli synów. A Elazar i Itamar pełnili służbę kohenów za życia Aharona, ich ojca. 5. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: 6. Przybliż plemię Lewiego i postaw ich przed Aharonem kohenem,

aby mu służyli, 7. biorąc [na siebie] ciężar [części] jego powinności oraz powinność całej społeczności. [Będą stać] przed Namiotem Wyznaczonych Czasów, żeby czuwać na straży Miejsca Obecności, [chroniąc je od wejścia nieuprawnionych]. 8. Będą strzegli wszystkich sprzętów Namiotu Wyznaczonych Czasów, co jest powinnością synów Jisraela, żeby wypełniać służbę Miejsca Obecności. 9. Przeznaczysz Lewitów Aharonowi i jego synom, [aby im pomagali]. Zostaną oddani synom Jisraela i przeznaczeni wyłącznie dla nich. 10. Wyznaczysz Aharona i jego synów, żeby strzegli swego powołania kohenów - każdy nieuprawniony, który się zbliży, [żeby brać udział w tej służbie], musi ponieść śmierć. 11. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: 12. Oto Ja wybrałem Lewitów spośród synów Jisraela zamiast wszystkich pierworodnych, za każdego otwierającego łono spośród synów Jisraela, [gdyż z powodu tego, że pierworodni służyli złotemu cielcowi, to nie oni, lecz] Lewici będą Moi. 13. Bo wszyscy pierworodni są Moi od dnia, kiedy poraziłem wszystkich pierworodnych w ziemi Micrajim - wtedy wziąłem każde pierworodne Jisraela, od człowieka do zwierzęcia, żeby były święte dla Mnie. Będą Moi [zawsze]. Ja jestem Bóg. 14. Bóg przemówił do Moszego na pustyni Synaj wyjaśniając mu: 15. Spisz synów Lewiego, których rodowody [zostały sprawdzone] według domów ich ojców - spieszysz wszystkich męskich potomków od jednego miesiąca wzwyż. 16. Mosze spisał ich, tak jak mu zostało nakazane słowem Boga. 17. A to są synowie

Lewiego według ich imion: Gerszon, Kehat i Merari. **18.** Imiona synów Gerszona według ich rodzin: Liwni i Szimi. **19.** Synowie Kehata według ich rodzin: Amram i Jicchar, Chewron i Uziel. **20.** Synowie Merariego według ich rodzin: Machli i Muszi. To są rodziny Lewiego według domów ich ojców. **21.** [Spis ludzi] Gerszona obejmował rodzinę Liwnitów i rodzinę Szimitów - to są rodziny Gerszonitów. **22.** Spisano ich, licząc każdego męskiego potomka od jednego miesiąca wzwyż. Spisano ich siedem tysięcy pięciuset. **23.** Rodziny Gerszonitów będą obozowały za Miejscem Obecności, od zachodu. **24.** Przywódcą domu ojca Gerszonitów - Eljasaf, syn Laela. **25.** Powinnością potomków Gerszona w Namiocie Wyznaczonych Czasów [jest dbanie o przykrycia] Miejsca Obecności - [o draperię z koziej sierści, która spoczywa na nim jak] namiot, [o skóry wielobarwne, które są] jego przykryciem, i o zasłonę wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, **26.** o zasłony dziedzińca i zasłonę wejścia na dziedziniec, które otaczają Miejsce Obecności i ołtarz, o jego liny i całe jego urządzenie. **27.** [Spis ludzi] Kehata obejmował rodzinę Amramitów, rodzinę Jiccharytów, rodzinę Chewronitów i rodzinę Uzielitów - to są rodziny Kehatytów. **28.** Liczba wszystkich męskich potomków od jednego miesiąca wzwyż - osiem tysięcy sześciuset, oni byli stróżami powinności Świętego Miejsca [czuwając nad świętymi sprzętami]. **29.** Rodziny potomków Kehata będą obozowały po południowej stronie Miejsca Obecności. **30.** Przywódcą domu ojca rodziny Kehatytów -

Elicafan, syn Uziela. **31.** Ich powinnością [jest dbanie o] Skrzynię, stół, świecznik, ołtarze oraz święte przybory, którymi będą się posługiwali podczas służby, o zasłonę [oddzielającą], a [także o wykonywanie] wszystkich czynności z tym związanych. **32.** Przywódcą wszystkich przywódców Lewitów - Elazar, syn Aharona kohena. On wyznaczał stróżów, którzy mieli trzymać straż przy Świętym Miejscu. **33.** [Spis ludzi] Merariego obejmował rodzinę Machlitów i rodzinę Muszytów - to są rodziny Merarytów. **34.** Spisano ich licząc każdego męskiego potomka od jednego miesiąca wzwyż. Spisano ich sześć tysięcy dwustu. **35.** Przywódcą domu ojca rodziny Merarytów - Curiel, syn Awichaila. Będą obozowali po północnej stronie Miejsca Obecności. **36.** Wyznaczoną powinnością potomków Merariego [jest dbanie o] belki Miejsca Obecności, o jego poprzeczki łączące, jego słupy, jego podstawy i wszystkie jego sprzęty, [a także wykonywanie] wszystkich czynności z tym związanych **37.** [oraz dbanie] o słupy wokoło dziedzińca, o ich podstawy, czopy i liny. **38.** Tymi, którzy obozowali przed Miejscem Obecności, na przodzie, przed Namiotem Wyznaczonych Czasów, od wschodu, byli Mosze, Aharon i jego synowie, stróże powinności Świątyni, powinności, [do wypełniania których zostali wyznaczeni, aby działać w imieniu] synów Jisraela. Każdy nieuprawniony, którzy się zbliży, musi ponieść śmierć. **39.** Całkowity spis Lewitów, których rodowody zostały [sprawdzone], od jednego miesiąca wzwyż, wszystkich spisanych przez Moszego i Aharona [zgodnie ze] słowem Boga,

było dwadzieścia dwa tysiące. **40.** Powiedział Bóg do Moszego: Policz każdego pierworodnego męskiego potomka synów Jisraela od miesiąca wzwyż i dodaj liczbę ich imion. **41.** Ale Lewitów weź dla Mnie - Ja jestem Bóg - w miejsce każdego pierworodnego spośród synów Jisraela. I z bydła Lewitów w miejsce pierworodnego bydła synów Jisraela. **42.** Mosze policzył każdego pierworodnego spośród synów Jisraela, tak jak Bóg mu nakazał. **43.** I było pierworodnych męskich potomków, od miesiąca wzwyż, według liczby ich imion, dwadzieścia dwa tysiące dwustu siedemdziesięciu trzech. **44.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **45.** Weź Lewitów w miejsce wszystkich pierworodnych spośród synów Jisraela i było Lewitów zamiast ich bydła. Lewici będą Moi - Ja jestem Bóg. **46.** [A ponieważ liczba] pierworodnych synów Jisraela przewyższyła [liczbę] Lewitów o dwustu siedemdziesięciu trzech, [dodatkowi pierworodni] będą potrzebowali wykupienia. **47.** [Dla każdego pierworodnego] weźmiesz pięć szekli, pięć od głowy, według szekla świątynnego, czyli po dwadzieścia gera za szekel. **48.** Przekażesz pieniądze Aharonowi i jego synom jako wykup za dodatkowych [pierworodnych] spośród nich. **49.** Mosze wziął pieniądze wykupu za tych, którzy przewyższali liczbę wykupionych przez Lewitów. **50.** Wziął pieniądze od pierworodnych synów Jisraela, tysiąc trzysta sześćdziesiąt pięć szekli według szekla świątynnego. **51.** Pieniądze tych, którzy zostali wykupieni, dał Mosze Aharonowi i jego synom

według słowa Boga, tak jak Bóg nakazał Moszemu.

## Rozdział 4

**1.** Bóg przemówił do Moszego i Aharona: **2.** [Tych] z potomków Kehata, [którzy są zdolni do noszenia], wyróżnij spośród [innych] synów Lewiego, sprawdzając ich rodowody według domów ich ojców. **3.** Spośród mających od trzydziestu lat do pięćdziesięciu lat [wybierz] wszystkich tych, którzy [nadają się] do uczestnictwa w służbie [noszenia], żeby pracowali w Namiocie Wyznaczonych Czasów. **4.** To jest służba potomków Kehata w Namiocie Wyznaczonych Czasów, najświętsza. **5.** Gdy obóz będzie wyruszał, przystąpią Aharon i jego synowie, zdejmą zasłonę oddzielającą i okryją Skrzynię Świadcstwa. **6.** Położą na niej przykrycie ze skór wielobarwnych i rozciągną nad nim pokrowiec, cały z czystej niebieskiej [wełny]. Wtedy włożą drążki na ich miejsce. **7.** Na stole [chlebów] obecności rozciągną pokrowiec z niebieskiej [wełny] i położą na nim misę, łyżki, puchar i dzban na [wino] daru wylania. A chleb [obecności] stale będzie na nim. **8.** Rozciągną na nich pokrowiec ze szkarłatnej [wełny], okryją go przykryciem ze skór wielobarwnych i włożą drążki na ich miejsce. **9.** Wezmą pokrowiec z niebieskiej [wełny] i okryją świecznik do oświetlania i jego lampy, jego szczypce i jego szufle, i wszystkie naczynia na oliwę, które są używane do służby. **10.** Włożą go i wszystkie jego sprzęty w przykrycie z wielobarwnych skór i przymocują do drążków. **11.** Na złotym ołtarzu rozciągną pokrowiec z niebieskiej [wełny],

okryją go przykryciem ze skór wielobarwnych i włożą drążki na ich miejsce. **12.** Wezmą wszystkie sprzęty, które są używane do służby w Świętym Miejscu, i położą na nich pokrowiec z niebieskiej [wełny] i okryją je przykryciem ze skór wielobarwnych, i przymocują do drążków. **13.** Usuną popiół z [miedzianego] ołtarza i rozciągną na nim pokrowiec z purpurowej [wełny]. **14.** Nałożą na niego i na wszystkie jego sprzęty, które są używane podczas służby: szufle na żar, widły, łyżki, kubki - wszystkie sprzęty ołtarza, rozciągną na nim przykrycie z wielobarwnych skór i włożą drążki na ich miejsce. **15.** Gdy obóz będzie wyruszał, Aharon i jego synowie ukończą przykrywanie świętego [ołtarza i Skrzyni] i wszystkich innych świętych sprzętów, a potem przyjdą potomkowie Kehata, żeby je ponieść. Ale nie dotkną świętych [sprzętów, gdy nie są przykryte], bo umarliby Potomkowie Kehata będą to nosić z Namiotem Wyznaczonych Czasów. **16.** Elazar, syn Aharona kohena, jest wyznaczony, [żeby nosił]: oliwę do oświetlania, wonne kadzidło, oddanie hołdownicze nieustanne [minchat hatamid] i olej namaszczenia. [Jest on też] wyznaczony, [aby czuwał nad] całym Miejsmem Obecności i wszystkim, co jest w nim, [nad] Świętym Miejsmem i jego sprzętami. **17.** Bóg przemówił do Moszego i Aharona: **18.** Nie dopuście, aby rodzina Kehatytów została odcięta [przez śmierć] spośród Lewitów. **19.** Uczyńcie to dla nich, aby żyli, a nie poumierali, gdy się zbliżą do Najświętszego. Aharon i jego synowie wejdą pierwsi i przydzielą każdemu człowiekowi osobno jego służbę i jego ciężar. **20.** Nie wejdą

i nie zobaczą [ci ludzie] świętych naczyń, gdy są wkładane, żeby nie umarli. **21.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **22.** Wydziel spośród potomków Gerszona [tych, którzy są zdolni do służby w Miejsmu Obecności], również sprawdzając ich rodowody według domów ich ojców, [tak jak zostało ci nakazane co do potomków Kehata]. **23.** [Z mających] od trzydziestu lat do pięćdziesięciu lat spisz tych, którzy są zdolni przyłączyć się do wykonujących służbę w Namiocie Wyznaczonych Czasów. **24.** To jest służba rodziny Gerszonitów - [ich zadaniem jest] wypełniać służbę i nosić: **25.** zasłonę Miejsca Obecności i [zasłonę z koziej sierści] Namiotu Wyznaczonych Czasów, jego przykrycie [ze skór baranich], przykrycie z wielobarwnych skór kładzione na nim i zasłonę wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, **26.** tkaniny dziedzińca, zasłonę przy wejściu w bramę dziedzińca, który jest wokół Miejsca Obecności, jego liny, ołtarz i wszystkie ich sprzęty, i wszystkie przybory do pracy przy nich. **27.** Wszystkimi pracami potomków Gerszona będzie kierował Aharon i [jeden z] jego synów. Wszystko, co mają do noszenia, wszystkie ich prace wyznaczysz im jako ich powinność, wszystkie rzeczy, które muszą nosić. **28.** To jest służba rodzin potomków Gerszona w Namiocie Wyznaczonych Czasów i ich powinności, nadzorowane przez Itamara, syna Aharona kohena. **29.** Spisz potomków Merariego, sprawdzając rodowody według domów ich ojców. **30.** Spisz [tylko] tych od trzydziestu lat do pięćdziesięciu, wszystkich, którzy [są zdolni] przyłączyć się do

uczestniczących w służbie w Namiocie Wyznaczonych Czasów. **31.** To są powinności noszenia, cała ich praca w Namiocie Wyznaczonych Czasów: będą nosić belki Miejsca Obecności i jego poprzeczki, jego słupy i jego podstawy, **32.** słupy otaczające dziedziniec i ich podstawy, czopy i liny, o wszystkie przybory służące do ich prac. Wyznaczysz ich imiennie do sprzętów, których noszenie jest ich powinnością. **33.** To jest służba rodziny potomków Merariego w Namiocie Wyznaczonych Czasów, cała ich praca w Namiocie Wyznaczonych Czasów, nadzorowana przez Itamara, syna Aharona kohana. **34.** Mosze, Aharon i przywódcy zgromadzenia spisali potomków Kehata, sprawdzając ich rodowody według domów ich ojców, **35.** od trzydziestu lat do pięćdziesięciu lat, wszystkich tych, którzy są zdolni przyłączyć się do wykonujących służbę w Namiocie Wyznaczonych Czasów. **36.** Spisano ich, sprawdzając ich rodowody według domów ich ojców, dwa tysiące siedmiuset pięćdziesięciu. **37.** To jest spis rodzin Kehata, wszystkich tych, którzy służyli w Namiocie Wyznaczonych Czasów, których spisał Mosze i Aharon, według słowa Boga, przekazanego przez Moszego. **38.** Spisano rodziny potomków Gerszona według ich rodzin, sprawdzając ich według rodowodów domów ich ojców, **39.** od trzydziestu lat do pięćdziesięciu lat, wszystkich tych, którzy są zdolni przyłączyć się do wykonujących służbę w Namiocie Wyznaczonych Czasów, **40.** spisano według rodowodów domów ich ojców dwa tysiące sześciuset trzydziestu. **41.** To

jest spis rodzin potomków Gerszona, wszystkich tych, którzy służyli w Namiocie Wyznaczonych Czasów, których Mosze i Aharon spisali według słowa Boga. **42.** Spisano rodziny potomków Merariego sprawdzonych według rodowodów domów ich ojców, **43.** od trzydziestu lat do pięćdziesięciu lat, wszystkich tych, którzy są zdolni przyłączyć się do wykonujących służbę w Namiocie Wyznaczonych Czasów, **44.** spisano według rodowodów domów ich ojców trzy tysiące dwustu. **45.** Spisano rodziny potomków Merariego, których Mosze i Aharon spisali według słowa Boga przekazanego przez Moszego. **46.** Wszystkich spisanych Lewitów, których policzył Mosze, Aharon i przywódcy Jisraela, sprawdzonych według rodowodów domów ich ojców, **47.** tych od trzydziestu lat do pięćdziesięciu lat, wszystkich, którzy uczestniczyli w służbie [grając na cymbałach i harfie podczas] służby i służyli nosząc Namiot Wyznaczonych Czasów, **48.** spisano osiem tysięcy pięciuset osiemdziesięciu. **49.** Zostali spisani według słowa Boga przekazanego przez Moszego. Każdy człowiek był wyznaczony przez Moszego do jego służby i powinności noszenia. Zostali spisani jak Bóg nakazał Moszemu.

## Rozdział 5

**1.** Bóg przemówił do Moszego [w dniu, kiedy Namiot był postawiony po raz pierwszy], wyjaśniając mu: **2.** Nakaz synom Jisraela, żeby odesłali poza obóz wszystkich dotkniętych caraatem i wszystkich mających [niezdrowy] wyciek, i wszystkich tych, którzy są rytualnie skażeni poprzez [zetknięcie z] martwym

człowiekiem. 3. Mężczyznę jak i kobietę odeślecie. Odeślecie ich poza obóz, żeby rytualnie nie skazili swego obozu, tam gdzie Ja jestem obecny pośród nich. 4. Synowie Jisraela uczynili tak i odesłali ich poza obóz. Synowie Jisraela uczynili dokładnie tak, jak Bóg mówił Moszemu. 5. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: 6. Przemów do synów Jisraela: Jeżeli mężczyzna lub kobieta popełnią jakiegokolwiek grzech [przeniewierstwa] przeciw człowiekowi - sprzeniewierzają się Bogu. Taki człowiek jest winien. 7. I wyznają grzech, który popełnili. [Człowiek] zapłaci wartość tego, co jest winien, i doda do tego jedną piątą, i zwróci to temu, kogo pokrzywdził. 8. Ale jeżeli [poszkodowany] człowiek [umrze i] nie ma żadnego krewnego, któremu [winowajca] miałby zapłacić to, co był winien [zmarłemu], wtedy odszkodowanie ma być przekazane przed Bogiem kohenowi, oprócz barana przebłagania, [którego winowajca musi przybliżyć do kohena w każdym przypadku, a] przez którego zostanie dokonane przebłaganie na niego. 9. Każdy wyznaczony dar ze wszystkich świętych [pierwszych owoców] od synów Jisraela, które są przybliżane w oddaniu do kohena, będzie należał do niego. 10. [To, któremu kohenowi albo Lewicie] człowiek [da] swoje święte wyznaczone dary, jest jego [wolnym wyborem, ale] wszystko, co człowiek odda kohenowi, należy do [kohena]. 11. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: 12. Przemów do synów Jisraela i powiedz im: Jeżeli żona jakiegos człowieka pobłądzi [wzbudzając podejrzenie, że] była mu niewierna 13. [i że

pozwoliła], by mężczyzna położył się z nią i wylał nasienie - ale nie było to widziane przez jej męża - [wówczas, jeżeli] była w ukryciu [z tym mężczyzną wystarczająco długo, żeby mogło dojść do cudzołóstwa, lecz] nie ma żadnego świadka przeciwko niej, [który potwierdziłby, że rzeczywiście cudzołożyła], a nie że została zmuszona [przez tego mężczyznę wbrew swojej woli], 14. [a zdarzyło się przed tym, zanim się ukryła, że jej mąż] powziął chęć, aby ją ostrzec i ostrzegł swoją żonę, [aby nie kryła się z tym człowiekiem], a [ona mimo to] stała się skażona, albo [jeżeli zdarzyło się], że powziął chęć ostrzeżenia jej i ostrzegł swoją żonę, [aby się nie kryła z tym człowiekiem], i ona nie skaziła się -[żeby rozstrzygnąć tę niepewność, ma być uczyniona następująca rzecz:] 15. Człowiek ten przywiedzie swoją żonę do kohena i przyniesie dar za nią, dziesiątą część efy mąki jęczmiennej, nie poleje na nią oliwy ani nie nałoży na nią kadzidła, bo jest to dar wyłączności - [nie] dar [prebłagania], lecz pamiętania, przypomnienie grzechu. 16. Kohen przybliży ją i postawi [przed wejściem Namiotu Wyznaczonych Czasów, twarzą do Najświętszego], przed Bogiem, 17. i zaczerpnie kohen świętej wody [z kadzi] w gliniane naczynie, i kohen zbierze trochę prochu ziemi z podłogi Miejsca Obecności i wsypie go do wody. 18. Wtedy kohen [przeprowadzi kobietę z miejsca do miejsca, żeby ją umęczyć, i] postawi kobietę przed Bogiem, [a w czasach Świątyni przy bramie Nikanora]. I rozpuści [włosy na] głowie kobiety, włoży dar pamiętania, który jest darem wyłączności, w jej

dłonie, a woda goryczy, [która doprowadzi ją] do gorzkiego [końca], będzie w rękach kohena.

**19.** Kohen zaprzysięgnie ją mówiąc kobiecie: Jeżeli mężczyzna nie położył się z tobą i nie pobił, skazując się [obcując z innym], gdyż zostałaś poślubiona twojemu mężowi, będziesz uniewinniona przez te gorzkie, porażające wody. **20.** A jeżeli pobił, [obcując z kimś innym] niż twój mąż, i stałaś się skażona, pozwól, aby innemu mężczyźnie, oprócz twojego męża, żeby położył się z tobą - [udławisz się]. **21.** Kohen zaprzysięgnie kobietę przysięgą [zawierającą] przekleństwo. Kohen powie kobiecie: Niech Bóg uczyni cię [przykładem] przekleństwa [wymienianym razem z] przysięgą pośród twojego ludu, gdyż Bóg spowoduje, że twoje biodra pękają i spuchnie twoje łono. **22.** Bo te gorzkie, porażające wody wejdą w twoje wnętrze powodując, [że również] łono [tego, z którym cudzołożyłaś], spuchnie i jego biodra pękają. A kobieta odpowie: Niech tak się stanie! [Amen] Niech tak się stanie! [Amen]. **23.** Wtedy kohen wypisze te przekleństwa na zwoju i zmyje je w wodach goryczy. **24.** [Gdy później kohen] da porażającą wodę goryczy kobiecie, żeby piła, porażające wody wnikną w nią, [przywodząc ją do] gorzkiego [końca]. **25.** Kohen weźmie dar wyłączności z ręki kobiety, [razem z nią] zakołysz darem przed Bogiem i przybliż go [do południowo-zachodniego rogu] ołtarza. **26.** Kohen nabierze z daru, jako przypomnienie, tyle, ile zmieści mu się w dłoni pod trzema zaciśniętymi palcami, i spali to z dymem na ołtarzu. Potem da kobiecie wodę do picia.

**27.** [Jeżeli odmówi, siłą] zmusi ją do picia wody, chyba że wyznała swoją winę. Jeżeli stała się skażona i była niewierna swojemu mężowi, wody porażające wnikną w nią, [przywodząc ją do] gorzkiego [końca]. [Najpierw] spuchnie jej łono, a [na koniec jej] biodra pękają. Ta kobieta stanie się [przykładem] przekleństwa pośród jej ludu. **28.** Ale jeżeli kobieta nie skaziła się i jest [całkowicie] czysta, [nawet od innych cudzołóstw, o które nie była oskarżona, wody udowodnią] jej niewinność i będzie łatwo poczynić dzieci. **29.** To jest przepis prawa dotyczący ostrzeżenia, gdy kobieta pobił z innym, zamiast [dochować wierności] swojemu mężowi, i stanie się skażona. **30.** Jeżeli mąż powziął chęć ostrzeżenia jej i ostrzeże swoją żonę, i postawi tę kobietę przed Bogiem, wtedy kohen postąpi zgodnie z wszystkimi tymi prawami. **31.** [A jeżeli ona umrze], mąż nie będzie winien grzechu [spowodowania jej śmierci], bo kobieta poniesie [konsekwencje] swojego grzechu.

## Rozdział 6

**1.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **2.** Przemów do synów Jisraela i powiedz im: Jeżeli mężczyzna lub kobieta oddzieli siebie składając przysięgę nazireatu, powstrzymania się dla sprawy Boga, **3.** musi się powstrzymać od młodego wina i od odurzającego [starego] wina. Nie będzie pić [nawet] octu zrobionego z młodego wina ani z odurzającego [starego] wina. Nie będzie pić niczego, w czym namaczane były winogrona, nie będzie jeść winogron, świeżych ani suszonych. **4.** Przez wszystkie dni swego nazireackiego [ślubu] nie

będzie jeść niczego, co zostało zrobione z winogron - od ich nasienia po skórkę. **5.** Przez wszystkie dni swego nazireackiego ślubu nie ogoli brzytwą swojej głowy, aż wypełnieni się czas, przez który powstrzymuje się dla sprawy Boga. [Jego włosy] będą święte i pozwoli, żeby włosy na jego głowie rosły dziko. **6.** Przez wszystkie dni swego nazireackiego ślubu dla Boga nie zbliży się do martwego człowieka. **7.** [Nawet jeżeli] jego ojciec, matka, brat albo siostra umrą, nie dopuści, by stał się rytualnie skażony [przez kontakt z ich zwłokami], bo korona Boga jest na jego głowie. **8.** Przez wszystkie dni swego nazireackiego ślubu [nie stanie się rytualnie skażony, bo jego ciało] jest święte dla Boga. **9.** Jeżeli ktoś w jego obecności, [to jest w tym samym budynku], umrze nieoczekiwanie, [z powodu nieprzewidzianych okoliczności], albo nagle, [na skutek zaniedbania], powodując, że [święte włosy na jego] nazireackiej głowie staną się rytualnie skażone, w dniu, gdy [będzie] on [pokropiony wodą] rytualnego oczyszczenia, ogoli [włosy] swojej głowy. Ogoli je siódmego dnia, [licząc od chwili, gdy stał się rytualnie skażony]. **10.** [Niedługo po] ósmym dniu przyniesie kohenowi dwie synogarlice lub dwa gołębie do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów. **11.** Kohen złoży jednego jako oddanie za grzech [chatat] i jednego jako oddanie wstępujące [ola] i dokona prześlęgania za niego, za grzech [stania się rytualnie skażonym przez człowieka, którego opuściła] dusza. Tego dnia zacznie uświęcać [włosy] swojej głowy [rozpoczynając jeszcze raz okres wypełnienia swego ślubowania]. **12.** Gdy

wypełnią się wszystkie dni jego nazireackiego ślubu dla Boga, przyniesie rocznego baranka jako oddanie za winę [aszam]. Pierwsze dni, [zanim stał się rytualnie skażony], zostaną oddzielone, bo jego status nazira został rytualnie skażony. **13.** To jest przepis prawa dotyczący nazira w dniu, gdy czas jego nazireackiego ślubu dobiegł końca. Stawi się u wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów **14.** i przybliży swoje oddanie Bogu - rocznego baranka, doskonałego, jako oddanie wstępujące [ola] i roczną owcę, doskonałą, jako oddanie za grzech [chatat], barana, doskonałego [bez jakiejkolwiek skazy], jako oddanie pokojowe [szlamim], **15.** i kosz praśnych chlebów, i [dziesięć] bochenków z wybornej mąki zmieszanej z oliwą, i [dziesięć] praśnych placków pomazanych oliwą razem z ich oddaniem hołdowniczym [mincha], i [wino] darów wylania, [towarzyszące oddaniu wstępującemu i oddaniu pokojowemu]. **16.** Kohen przybliży to w oddaniu przed Boga i złoży jako oddanie za grzech [chatat] i jako oddanie wstępujące [ola]. **17.** A barana złoży Bogu jako zarzynane na ucztę [zewach haszlamim], razem z koszem praśnych chlebów, i złoży je kohen jako oddanie hołdownicze [mincha] z [winem] jego daru wylania. **18.** [Gdy oddanie na ucztę szlamim. zostało zarżnięte], przy wejściu do Namiotu Wyznaczonych Czasów nazir ogoli [włosy] z głowy swojego nazireatu. Zbierze włosy z głowy swojego nazireackiego uświęcenia i włoży je w ogień pod oddanie pokojowe zarżnięte na ucztę [zewach haszlamim]. **19.** Kohen weźmie ugotowaną przednią nogę



barana i jeden praśny bochenek z kosza, i jeden praśny placek i położy je na dłoniach nazira, po tym jak ogolił swoją nazireacką [głowę]. **20.** Kohen zakołysze nimi jako oddaniem kołysania przed Bogiem [i potem zostanie to] odłożone dla kohena razem z [tymi częściami oddania, które z każdego oddania należą się kohenowi], z mostkiem, który był zakołysany, i z udźcem, który był podnoszony. Potem [ten, który był] nazirem, może pić wino. **21.** To jest przepis prawa nazira, który ślubował Bogu [dodatkowe] oddania [wstępujące i pokojowe] z powodu swojego nazireatu, jako dodatek do tego, co powinien. Musi uczynić to według ślubu, który złożył, jako dodatek do tego, co jest wymagane przez przepis prawa nazireatu. **22.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **23.** Przemów do Aharona i do jego synów pouczając ich: Tak będziecie błogosławić synów Jisraela, mówiąc do nich, [by wszyscy mogli usłyszeć]: **24.** Niech Bóg pobłogosławi cię, [aby to, co posiadasz, było błogosławione], i niech cię strzeże [od złodziei]. **25.** Niech Bóg sprawi, żeby Jego Obecność oświecała cię, i niech udzieli ci łaski. **26.** Niech Bóg skieruje Swoją Opatrzność ku tobie [powstrzymując Swoją gniew] i obdarzy cię pokojem. **27.** [Koheni] użyją Mojego [wyjątkowego] Imienia, [gdy będą błogosławić] synów Jisraela, a Ja wypełnię ich błogosławieństwo.

## Rozdział 7

**1.** I stało się [pierwszego dnia miesiąca nisan], w dniu, gdy Mosze ukończył stawianie Miejsca Obecności, gdy je namaścił, uświęcił, razem z wszystkimi jego sprzętami, razem z ołtarzem

i wszystkimi jego przyborami, **2.** [że] przywódcy Jisraela, zwierzchnicy rodów, przybliżyli swoje oddania. Oni byli przywódcami plemion [jeszcze w Micrajim], oni też byli obecni podczas spisu. **3.** Przynieśli swoje oddania przed Boga, sześć przykrytych wozów i dwanaście sztuk bydła, po jednym wozie na dwóch przywódców i po jednym byku na każdego. Przybliżyli je przed Miejsce Obecności, [ale Mosze nie przyjął ich oddań, ponieważ nie otrzymał od Boga pouczenia, aby to uczynić]. **4.** Powiedział Bóg do Moszego wyjaśniając mu: **5.** Przyjmij od nich [oddania] i niech zostaną użyte do służby w Namiocie Wyznaczonych Czasów Daj je Lewitom, [rozdzielając je] każdemu człowiekowi według jego pracy. **6.** Mosze wziął wozy i bydło i dał je Lewitom. **7.** Dwa wozy i cztery sztuki bydła dał potomkom Gerszona, stosownie do ich służby. **8.** Cztery wozy i osiem sztuk bydła dał potomkom Merariego, stosownie do ich [trudniejszej] służby [noszenia słupów, belek, poprzeczek i podstaw, którą, podobnie jak Gerszonici, wypełniali] pod nadzorem Itamara, syna Aharona kohena. **9.** Potomkom Kehata nie dał niczego, bo ich służba dotyczyła świętych [sprzętów], które nosili na swoich barkach. **10.** Przywódcy przybliżyli [swoje oddania] na uświęcenie ołtarza w dniu, w którym został namaszczone. Przywódcy przybliżyli swoje oddania przed ołtarz, [ale Mosze nie przyjął ich oddań, ponieważ nie otrzymał od Boga pouczenia, aby to uczynić]. **11.** Powiedział Bóg do Moszego: Jeden przywódca każdego dnia. Jeden przywódca każdego dnia przybliży swoje

oddanie dla uświęcenia ołtarza. **12.** Tym, kto przybliżył swoje oddanie pierwszego dnia, był Nachszon, syn Aminadawa, z plemienia Jehudy. **13.** Jego oddanie to: jedna srebrna misa, ważąca sto trzydzieści szekli, jedna srebrna czara, [ważąca] siedemdziesiąt szekli według szekla świątynnego, obie napełnione wybraną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], **14.** jedna łyżka, [ważąca] dziesięć złotych szekli, napełniona kadzidłem, **15.** jeden [wspaniały] młody byk, jeden baran, jedno jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola], **16.** jeden młody kozioł na oddanie za grzech [chatat], **17.** a na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Nachszona, syna Aminadawa. **18.** Drugiego dnia przybliżył Netanel, syn Cuara, przywódca [plemienia] Jisachara. **19.** Przybliżył swoje oddanie: jedną srebrną misę, ważącą sto trzydzieści szekli, jedną srebrną czarę, ważącą siedemdziesiąt szekli według szekla świątynnego, obie napełnione wybraną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], **20.** jedną łyżkę, [ważącą] dziesięć złotych szekli, napełnioną kadzidłem, **21.** jednego [wspaniałego] młodego byka, jednego barana, jedno jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola], **22.** jednego młodego kozła na oddanie za grzech [chatat], **23.** a na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Netanela, syna Cuara. **24.** Trzeciego dnia był przywódca

potomków Zewuluna, Eliaw, syn Chelona. **25.** Jego oddanie to: jedna srebrna misa, ważąca sto trzydzieści szekli, jedna srebrna czara, [ważąca] siedemdziesiąt szekli według szekla świątynnego, obie napełnione wybraną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], **26.** jedna łyżka, [ważąca] dziesięć złotych szekli, napełniona kadzidłem, **27.** jeden [wspaniały] młody byk, jeden baran, jedno jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola], **28.** jeden młody kozioł na oddanie za grzech [chatat], **29.** a na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Eliawa, syna Chelona. **30.** Czwartego dnia przywódca potomków Reuwena, Elicur, syn Szdeura. **31.** Jego oddanie to: jedna srebrna misa, ważąca sto trzydzieści szekli, jedna srebrna czara, [ważąca] siedemdziesiąt szekli według szekla świątynnego, obie napełnione wybraną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], **32.** jedna łyżka, [ważąca] dziesięć złotych szekli, napełniona kadzidłem, **33.** jeden [wspaniały] młody byk, jeden baran, jedno jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola], **34.** jeden młody kozioł na oddanie za grzech [chatat], **35.** a na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Elicura, syna Szdeura. **36.** Piątego dnia przywódca potomków Szimona, Szlumiel, syn Curiszadaja. **37.** Jego oddanie to: jedna srebrna misa, ważąca sto trzydzieści szekli, jedna srebrna czara, [ważąca]

siedemdziesiąt szekli według szkła świątynnego, obie napełnione wyborną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], **38.** jedna łyżka, [ważąca] dziesięć złotych szekli, napełniona kadzidłem, **39.** jeden [wspaniały] młody byk, jeden baran, jedno jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola], **40.** jeden młody kozioł na oddanie za grzech [chatat], **41.** a na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Szlumiela, syna Curiszadaja. **42.** Szóstego dnia przywódca potomków Gada, Eljasaf, syn Deuela. **43.** Jego oddanie to: jedna srebrna misa, ważąca sto trzydzieści szekli, jedna srebrna czara, [ważąca] siedemdziesiąt szekli według szkła świątynnego, obie napełnione wyborną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], **44.** jedna łyżka, [ważąca] dziesięć złotych szekli, napełniona kadzidłem, **45.** jeden [wspaniały] młody byk, jeden baran, jedno jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola], **46.** jeden młody kozioł na oddanie za grzech [chatat], **47.** a na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Eljasafa, syna Deuela. **48.** Siódmego dnia przywódca potomków Efrajima, Eliszama, syn Amihuda. **49.** Jego oddanie to: jedna srebrna misa, ważąca sto trzydzieści szekli, jedna srebrna czara, [ważąca] siedemdziesiąt szekli według szkła świątynnego, obie napełnione wyborną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze

[mincha], **50.** jedna łyżka, [ważąca] dziesięć złotych szekli, napełniona kadzidłem, **51.** jeden [wspaniały] młody byk, jeden baran, jedno jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola], **52.** jeden młody kozioł na oddanie za grzech [chatat], **53.** a na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Eliszamy, syna Amihuda. **54.** Ósmego dnia przywódca potomków Menaszego, Camiel, syn Pedacura. **55.** Jego oddanie to: jedna srebrna misa, ważąca sto trzydzieści szekli, jedna srebrna czara, [ważąca] siedemdziesiąt szekli według szkła świątynnego, obie napełnione wyborną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], **56.** jedna łyżka, [ważąca] dziesięć złotych szekli, napełniona kadzidłem, **57.** jeden [wspaniały] młody byk, jeden baran, jedno jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola], **58.** jeden młody kozioł na oddanie za grzech [chatat], **59.** a na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Gamliela, syna Pedacura. **60.** Dziewiątego dnia przywódca potomków Binjamina, Awidan, syn Gidoniego. **61.** Jego oddanie to: jedna srebrna misa, ważąca sto trzydzieści szekli, jedna srebrna czara, [ważąca] siedemdziesiąt szekli według szkła świątynnego, obie napełnione wyborną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], **62.** jedna łyżka, [ważąca] dziesięć złotych szekli, napełniona kadzidłem, **63.** jeden [wspaniały] młody byk, jeden baran, jedno

jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola],  
**64.** jeden młody kozioł na oddanie za grzech [chatat], **65.** a na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Awidana, syna Gidoniego. **66.** Dziesiątego dnia przywódca potomków Dana, Achiezer, syn Amiszadaja. **67.** Jego oddanie to: jedna srebrna misa, ważąca sto trzydzieści szekli, jedna srebrna czara, [ważąca] siedemdziesiąt szekli według szekła świątynnego, obie napełnione wyborną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], **68.** jedna łyżka, [ważąca] dziesięć złotych szekli, napełniona kadzidłem, **69.** jeden [wspaniały] młody byk, jeden baran, jedno jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola], **70.** jeden młody kozioł na oddanie za grzech [chatat], **71.** a na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Achiezera, syna Amiszadaja. **72.** Jedenastego dnia przywódca potomków Aszera, Pagiel, syn Ochra, **73.** Jego oddanie to: jedna srebrna misa, ważąca sto trzydzieści szekli, jedna srebrna czara, [ważąca] siedemdziesiąt szekli według szekła świątynnego, obie napełnione wyborną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], **74.** jedna łyżka, [ważąca] dziesięć złotych szekli, napełniona kadzidłem, **75.** jeden [wspaniały] młody byk, jeden baran, jedno jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola], **76.** jeden młody kozioł na oddanie za grzech [chatat], **77.** a na oddanie pokojowe zarzynane

na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Pagiela, syna Ochra. **78.** Dwunastego dnia przywódca potomków Naftalego, Achira, syn Enana. **79.** Jego oddanie to: jedna srebrna misa, ważąca sto trzydzieści szekli, jedna srebrna czara, [ważąca] siedemdziesiąt szekli według szekła świątynnego, obie napełnione wyborną mąką zmieszaną z oliwą na oddanie hołdownicze [mincha], **80.** jedna łyżka, [ważąca] dziesięć złotych szekli, napełniona kadzidłem, **81.** jeden [wspaniały] młody byk, jeden baran, jedno jagnię jednoroczne na oddanie wstępujące [ola], **82.** jeden młody kozioł na oddanie za grzech [chatat], **83.** a na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] dwie sztuki bydła, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jagniąt jednorocznych. To było oddanie Achiry, syna Enana. **84.** To było [całkowite] uświęcenie ołtarza przez przywódców Jisraela w dniu jego namaszczenia: dwanaście srebrnych mis, dwanaście srebrnych czar i dwanaście złotych łyżek **85.** - waga każdej srebrnej misy sto trzydzieści szekli, każdej czary siedemdziesiąt [szekli], wszystkie srebrne naczynia ważyły dwa tysiące czterysta [szekli] według szekła świątynnego - **86.** dwanaście złotych łyżek napełnionych kadzidłem, każda łyżka ważyła dziesięć [szekli] według szekła świątynnego, wszystkie złote łyżki [ważyły] sto dwadzieścia [szekli]. **87.** Wszystkiego bydła na oddanie wstępujące [ola] było: dwanaście byków, dwanaście baranów, dwanaście jagniąt jednorocznych, razem z ich oddaniami

hołdowniczymi [mincha], dwanaście młodych kozłów na oddanie za grzech [chatat]. **88.** Wszystkiego bydła na oddanie pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlamim] było: dwadzieścia cztery byki, sześćdziesiąt baranów, sześćdziesiąt kozłów, sześćdziesiąt jagniąt jednorocznych. To było [całkowite] uświęcenie ołtarza po jego namaszczeniu. **89.** A gdy Mosze wchodził do Namiotu Wyznaczonych Czasów, aby rozmawiać z Nim, słyszał ten [sam] dźwięk głosu, [co na Synaju], przemawiający do niego spomiędzy dwóch cherubów, które są ponad pokrywą odkupienia, która jest nad Skrzynią Świadectwa. [W ten sposób] On przemawiał do niego.

## Rozdział 8

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
2. Przemów do Aharona i poucz go: Gdy będziesz zapalał lampy [świecznika, knoty niech będą nachylone tak, żeby] siedem lamp rzucało światło w kierunku środkowej [lampy] świecznika. 3. Aharon uczynił [dokładnie] tak. Zapalił lampy [tak, że knoty były zwrócone] w kierunku środkowej [lampy] świecznika, tak jak Bóg nakazał Moszemu. 4. To jest dzieło świecznika: wykuty z [jednej bryły] złota, [jednym] wykuciem od jego podstawy do kwiatów. Wykonał świecznik tak, jak Bóg ukazał Moszemu w wizji [na górze Synaj]. 5. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
6. Weź Lewitów spośród synów Jisraela i oczyść ich [z rytualnego skażenia spowodowanego zetknięciem ze zmarłym]. 7. A tak uczynisz, żeby ich oczyścić: pokrop ich wodą oczyszczającą [z grzechu, pomieszaną

z popiołem czerwonej krowy], niech zgolą brzytwą [włosy] z całego ciała i niech zanurzą swoje ubrania [i swoje ciała w mykwie], a wtedy będą oczyszczeni. 8. Wezmą młodego byka [jako oddanie wstępujące ola], na przebłaganie za bałwochwalstwo, którym zgrzeszyła społeczność oddając cześć złotemu cielcowi, w czym Lewici nie brali udziału], razem z oddaniem hołdowniczym [mincha] z wybornej mąki zmieszanej z oliwą. [Ty zaś] weź następnego młodego byka jako oddanie za grzech [chatat], [by dokonać przebłagania za ten sam grzech]. 9. Przybliź Lewitów przed Namiot Wyznaczonych Czasów i zwołaj całą społeczność synów Jisraela. 10. Przybliź Lewitów przed Boga, a synowie Jisraela niech położą swoje ręce na Lewitów, [bo Lewici są jako oddanie na przebłaganie za całą społeczność]. 11. Aharon wyznaczy Lewitów [z rodu Kehata] jako oddanie kołysania przed Bogiem, za synów Jisraela, żeby mogli wypełniać służbę dla Boga. 12. Lewici ucisną swymi rękami głowy byków. Wtedy jeden zostanie złożony jako oddanie za grzech [chatat], a drugi będzie złożony jako oddanie wstępujące [ola] dla Boga, żeby dokonać przebłagania za Lewitów. 13. Postawisz Lewitów [z rodu Gerszona] przed Aharonem i przed jego synami i zakołyszysz nimi w oddaniu kołysania przed Bogiem, [bo oni będą nosić części Miejsca Obecności]. 14. [W ten sposób] oddzielisz Lewitów spośród synów Jisraela i Lewici pozostaną Moi. 15. Potem Lewici wejdą, żeby wypełniać służbę, do Namiotu Wyznaczonych Czasów, [gdy] oczyścisz [również ród Merarięgo

i] zakołysziesz nimi w oddaniu kołysania. **16.** Bo spośród synów Jisraela oni są Mi poświęceni, [po to, aby nosili Miejsce Obecności], i poświęceni, [żeby w nim śpiewać]. Wziąłem ich dla Siebie zamiast pierworodnych Jisraela, tych, którzy pierwsi otwierają łono. **17.** Bo każdy pierworodny spośród synów Jisraela, tak ludzi, jak zwierząt, [został wybrany] dla Mnie w dniu, kiedy poraziłem wszystkich pierworodnych w ziemi Micrajim. [Wtedy] uświęciłem ich dla Siebie. **18.** Ale [teraz] wziąłem Lewitów zamiast wszystkich pierworodnych spośród synów Jisraela, [bo pierworodni oddawali cześć złotemu cielcowi]. **19.** Dałem Lewitów spośród synów Jisraela jako dar Aharonowi i jego synom, żeby wypełniali służbę w Namiocie Wyznaczonych Czasów dla synów Jisraela i dokonywali przebłagania za synów Jisraela. [Dlatego] synowie Jisraela [nie będą potrzebowali] zbliżać się do Świętego Miejsca i synowie Jisraela nie zostaną dotknięci plagą. **20.** Mosze, Aharon i cała społeczność Jisraela tak uczynili Lewitom. Synowie Jisraela uczynili wszystko, co Bóg nakazał Moszemu co do Lewitów. **21.** Lewici oczyścili się i zanurzyli swoje ubrania [i swoje ciała w mykwie]. Aharon zakołysał nimi jako oddaniem kołysania przed Bogiem. Aharon dokonał przebłagania za nich [składając też oddanie za grzech chatat]), które ich oczyściło. **22.** Potem Lewici weszli, żeby wypełniać służbę w Namiocie Wyznaczonych Czasów, w obecności Aharona i jego synów. Tak jak Bóg nakazał Moszemu co do Lewitów, tak im uczynili. **23.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **24.** To jest [przepis prawa

wykluczenia] dla Lewitów: od dwudziestu pięciu lat wzwyż jest upoważniony, żeby wypełniać służbę w Namiocie Wyznaczonych Czasów, **25.** a gdy ma pięćdziesiąt lat jest odwołany spośród upoważnionych do wypełniania służby - nie będzie już służył. **26.** [Lecz wówczas] może [stać w pobliżu] Namiotu Wyznaczonych Czasów, żeby pomóc swoim braciom strzec wykonywania powinności [stawiania i rozbierania Namiotu], ale służby nie będzie sprawować. To jest [przepis prawa dla] Lewitów, jak mają wykonywać swoje powinności.

## Rozdział 9

**1.** Bóg przemówił do Moszego na pustyni Synaj, w drugim roku od ich wyjścia z ziemi Micrajim, w pierwszym miesiącu [nisan], wyjaśniając mu: **2.** Niech synowie Jisraela złożą oddanie pesach w jego wyznaczonym czasie, **3.** czternastego dnia tego miesiąca po południu. Złożycie je w jego wyznaczonym czasie, [nawet jeżeli jest Szabat i nawet jeżeli większość ludzi jest rytualnie skażona]. Złożycie je zgodnie ze wszystkimi jego wiecznymi bezwzględными nakazami i jego prawami [dodatkowymi]. **4.** Mosze przemówił do synów Jisraela [nakazując im], żeby złożyli oddanie pesach. **5.** I złożyli oddanie pesach w pierwszym miesiącu, czternastego dnia miesiąca po południu, na pustyni Synaj, według wszystkiego, co Bóg nakazał Moszemu. Synowie Jisraela uczynili dokładnie tak. **6.** Byli jednak ludzie, którzy stawszy się rytualnie skażeni poprzez zetknięcie z martwym człowiekiem nie mogli przygotować oddania pesach we właściwym dniu, więc przystąpili tego dnia do Moszego i do

Aharona. 7. Ludzie ci powiedzieli do niego: Jesteśmy rytualnie skażeni poprzez zetknięcie z martwym człowiekiem. Dlaczego mielibyśmy zostać umniejszeni nie przybliżając oddania Bogu w jego wyznaczonym czasie razem z synami Jisraela? 8. Mosze powiedział im: Poczekajcie, a ja usłyszę, co Bóg nakaże względem was. 9. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: 10. Przemów do synów Jisraela: Każdy człowiek, który stał się skażony poprzez zetknięcie z martwym człowiekiem albo przebywa daleko - tak spośród was, jak i w przyszłych pokoleniach - złoży oddanie pesach dla Boga [w późniejszym czasie]. 11. Złożą to w drugim miesiącu [ijar], czternastego dnia po południu. Będą je jedli z macą i gorzkimi ziołami. 12. Nie pozostawiaj z niego żadnego [mięsa] do następnego poranka i nie złamaj żadnej z jego kości. Złożą je zgodnie ze wszystkimi wiecznymi bezwzględными nakazami, tak jak [zwykle] oddanie pesach. 13. Ale jeżeli człowiek był czysty i nie był w drodze, a zaniechał złożenia oddania pesach, jego dusza zostanie odcięta od jego ludu, bo nie przybliżył oddania Bogu w jego wyznaczonym czasie. Człowiek ten poniesie [konsekwencje] swojego grzechu. 14. Jeżeli konwertyta przebywa z wami i złoży oddanie pesach dla Boga, niech złoży je w zgodzie ze wszystkimi wiecznymi bezwzględными nakazami oddania pesach i jego prawami [dodatkowymi]. Jeden [i ten sam] bezwzględny nakaz będzie dla konwertyty i dla urodzonego w ziemi [Jisraela]. 15. W dniu, gdy Miejsce Obecności zostało postawione [po raz pierwszy], obłok okrył

Miejsce Obecności, które było Namiotem [dla Tablic] Świadcstwa. A od wieczora do poranka wyglądał jak ogień nad Miejscem Obecności. 16. Tak było stale: za dnia okrywał je obłok, który nocą wyglądał jak ogień. 17. Gdy obłok wznosił się sponad namiotu, synowie Jisraela wyruszali. A gdy obłok spoczął, wtedy synowie Jisraela obozowali. 18. Synowie Jisraela wyruszali na słowo Boga i rozbijali obóz na słowo Boga. Obozowali tak długo, jak długo obłok spoczywał nad Miejscem Obecności. 19. Jeżeli obłok ociągał się nad Miejscem Obecności wiele dni, synowie Jisraela starannie przestrzegali swoich powinności wobec Boga i nie wyruszali. 20. Czasem obłok pozostawał tylko kilka dni nad Miejscem Obecności, a oni rozbijali obóz na słowo Boga i wyruszali na słowo Boga. 21. A czasem obłok pozostawał od wieczora do poranka, a gdy o poranku wznosił się obłok, wyruszali. Albo obłok pozostał dzień i noc, a gdy obłok wznosił się, wyruszali. 22. Czy to przez dwa dni, czy miesiąc, czy rok obłok ociągał się wisząc nad Miejscem Obecności, synowie Jisraela obozowali i nie wyruszali. Wyruszali, gdy się wznosił. 23. Rozbijali obóz na słowo Boga i wyruszali na słowo Boga, starannie przestrzegali powinności wobec Boga, według słowa Boga przekazanego przez Moszego.

## Rozdział 10

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: 2. Sporządź dwie srebrne trąby dla siebie, wykuj je [z jednego kawałka kruszcu]. Będą ci służyły do zwoływania społeczności i [ogłaszania, że] obóz ma wyruszyć. 3. Gdy zadnąm przeciągłym

dźwiękiem na obu, cała społeczność zbierze się wokół ciebie u wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów. **4.** Gdy zadną przeciągłym dźwiękiem na jednej, przywódcy, głowy tysięcy Jisraela, zbiorą się wokół ciebie. **5.** Gdy zadną dźwiękami urywanymi, wyruszą obozy, które obozują na wschodzie. **6.** Gdy zadną dźwiękami urywanymi po raz drugi, wyruszą obozy, które obozują na południu. Urywanymi dźwiękami będą dąć [tylko jako sygnał do] wyruszenia, **7.** ale gdy ma się zebrać społeczność, będą dąć dźwiękiem przeciągłym, a nieurywanym. **8.** Potomkowie Aharona, koheni, będą dąć w trąby. Jest to wieczny bezwzględny nakaz na wszystkie ich pokolenia. **9.** Gdy w waszej ziemi będziecie wyruszać na wojnę przeciwko waszym wrogom, którzy was napadli, zadmiecie w trąby dźwiękiem urywanym, abyście byli pamiętani przed Bogiem, waszym Bogiem, i zostaniecie uratowani od waszych nieprzyjaciół. **10.** I w dniu waszej radości i w waszych wyznaczonych czasach, i na wasze świętowania nowych miesięcy będziecie dąć w trąby, gdy [przybliżycie] oddania wstępujące [ola] i oddania pokojowe zarzynane na ucztę [zewach haszlaim]. To będzie pamiętanie przed waszym Bogiem - Ja, Bóg, jestem waszym Bogiem. **11.** I stało się w drugim roku, w drugim miesiącu [ijar], dwudziestego dnia miesiąca, że obłok wzniosł się znad Miejsca Obecności Świadcstwa. **12.** Synowie Jisraela wyruszyli z pustyni Synaj [zgodnie ze wszystkimi prawami dotyczącymi] ich marszu i obłok spoczął [w Kiwrot Hataawa] na pustyni Paran. **13.** Po raz pierwszy wyruszyli wtedy według słowa

Boga przekazanego przez Moszego. **14.** Zgrupowanie [trzech plemion nazywanych] obozem potomków Jehudy wyruszyło jako pierwsze, oddział za oddziałem, na czele oddziału - Nachszon, syn Aminadawa. **15.** Na czele oddziału plemienia potomków Jisachara - Netanel, syn Cuara. **16.** Na czele oddziału plemienia potomków Zewuluna - Eliaw, syn Chejlona. **17.** Gdy Miejsce Obecności zostało rozebrane, wtedy wyruszali potomkowie Gerszona i potomkowie Merariego, którzy nosili Miejsce Obecności. **18.** Zgrupowanie [trzech plemion nazywanych] obozem Reuwena wyruszało oddział za oddziałem. Na czele jego oddziału - Elicur, syn Szdeura. **19.** Na czele oddziału plemienia potomków Szimona - Szlumiel, syn Curiszadaja. **20.** Na czele oddziału plemienia potomków Gada - Eljasaf, syn Deuela. **21.** Wtedy wyruszali potomkowie Kehata, którzy nieśli święte [sprzęty]. [Tym sposobem, gdy doszli do nowego obozu, znajdowali] Świętość już postawioną przed ich przyjściem [przez potomków Gerszona i Merariego, którzy wyruszyli wcześniej]. **22.** Zgrupowanie [trzech plemion nazywanych] obozem potomków Efrajima wyruszało oddział za oddziałem. Na czele jego oddziału - Eliszama, syn Amihuda. **23.** Na czele oddziału plemienia potomków Menaszego - Gamliel, syn Pedacura. **24.** Na czele oddziału plemienia potomków Binamina - Awidan, syn Gidoniego. **25.** Zgrupowanie [trzech plemion nazywanych] obozem synów Dana, którzy zbierali [przedmioty pogubione] przez wszystkie inne obozy, wyruszało oddział za oddziałem. Na czele



jego oddziału - Achiezer, syn Amiszadaja. **26.** Na czele oddziału plemienia potomków Aszera - Pagiela, syn Ochra. **27.** Na czele oddziału plemienia potomków Naftalego - Achira, syn Enana. **28.** To był porządek, w jakim wyruszali synowie Jisraela oddział za oddziałem. **29.** Mosze powiedział do Chowawa, syna Reuela, Midjanity, teścia Moszego: Wyruszymy do miejsca, o którym Bóg powiedział: Dam je wam. Chodź z nami, a będziemy cię traktowali dobrze. Bo Bóg obiecał szczodrość Jisraelowi. **30.** Odpowiedział mu: Nie pójdę, lecz powrócę do mojej ziemi i do miejsca mojego urodzenia. **31.** Powiedział [Mosze]: Proszę, nie zostawiaj nas. Bo ty wiesz [o wszystkich cudach związanych z] naszymi obozami na pustyni, widziałeś je na własne oczy. **32.** Jeżeli pójdziesz z nami, udzielimy ci [części tej] dobrej [ziemi], którą Bóg nam udzieli, [żebyś ty też jej używał]. **33.** I wyruszyli spod góry, na której Bóg się objawił, na odległość trzech dni, [pokonując ją w] jeden dzień, [bo Bóg chciał ich przywieść do ziemi] niezwłocznie. A Skrzynia z Przymierzem Boga wyruszała trzy dni przed nimi, żeby znaleźć dla nich miejsce odpoczynku. **34.** Obłok Boga był nad nimi za dnia, gdy wyruszali z obozu. **35.** Działo się, gdy Skrzynia wyruszała, że Mosze mówił: Objaw się, Boże, rozprosz Twoich przeciwników i niech ci, którzy Cię nienawidzą, pierzchają przed Tobą. **36.** A gdy spoczęła, mówił: Powróć, Boże. Niech Twoja Chwała uobecni się pośród nieprzeliczonych tysięcy Jisraela.

## Rozdział 11

**1.** I stało się, że lud narzekał [chcąc powiedzieć coś] złego przed Bogiem, [okazując swoje niezadowolenie z powodu trudów drogi]. Bóg usłyszał i zapłonął gniewem, [bo On przyspieszał wędrówkę, aby weszli do ziemi niezwłocznie]. Ogień Boga zapalił się przeciwko nim pożerając [tych], którzy byli na skraju obozu. **2.** Lud wołał do Moszego a Mosze modlił się do Boga i ogień zgasł. **3.** Nazwano to miejsce Tawera, [co znaczy „Pożar”], bo ogień Boga rozgorzał przeciwko nim. **4.** Motłoch [konwertytów z Micrajim] pośród nich, [którzy opuścili swój kraj razem z żydowskim narodem], ogarnęła gwałtowna pożałdliwość. Synowie Jisraela też zostali nią owładnięci i zaczęli płakać [wraz z nimi]. I mówili: Kto nam da mięsa do jedzenia? **5.** Pamiętamy ryby, które jedliśmy w Micrajim za darmo, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. **6.** A teraz usychają nasze dusze, bo nie ma niczego oprócz manny przed naszymi oczami. **7.** [A przecież] manna była [wyśmienitym pokarmem - krągła] jak nasiona kolendry i o wyglądzie kryształu. **8.** Lud miał tylko przejść się [bez wysiłku] i zebrać ją, [a dla każdego była taka, jak to, czego sobie życzył, jak] mielone w żarnach albo utłuczone w móżdzierzu, albo gotowane w garnkach, albo jak ciasto, a smakowała jak coś zagniecionego z oliwą. **9.** Gdy rosa opadała nocą na obóz, manna opadała razem z nią. **10.** Mosze usłyszał lud płaczący w rodzinach, każdego człowieka u wejścia jego namiotu. [Na to] Bóg zapłonął wielkim gniewem, a [także] w oczach Moszego było to złe. **11.** Mosze powiedział do Boga:

Dlaczego znęcasz się nad Swoim sługą?  
Dlaczego nie znalazłem miłosierdzia u Ciebie, że  
kładasz ciężar całego tego ludu na mnie?

**12.** Czy ja jestem ojcem całego tego ludu, czy  
oni są moimi dziećmi, żebyś mi powiedział: Noś  
je o własnych siłach, jak piastunka nosi  
niemowlęta - do ziemi, którą Ty obiecałeś ich  
praojcom. **13.** Skąd mam mięso, żebym je dał  
całemu temu ludowi? Bo płaczą przede mną  
żądając: Daj nam mięsa, żebyśmy jedli! **14.** Nie  
mogę unieść całego tego ludu sam, bo jest to dla  
mnie za ciężkie. **15.** [Gdy Mosze ujrzał

w proroctwie kary czekające żydowski naród za  
jego narzekania, powiedział:] Jeżeli w ten  
sposób ze mną postępujesz, proszę, już raczej  
mnie zabij, jeżeli znalazłem przychyłość  
u Ciebie, żebym nie oglądał mojego  
nieszczęścia. **16.** Powiedział Bóg do Moszego:  
[Skoro skarżysz się, że nie możesz ponieść tego  
ludu sam], zbierz dla Mnie siedemdziesięciu  
ludzi ze starszyny Jisraela, o których wiesz, że  
byli starszyną ludu i ich zwierzchnikami  
[w Micrajim]. Weź ich do Namiotu  
Wyznaczonych Czasów i niech staną tam z tobą.

**17.** Objawię się i przemówię tam wraz z tobą.  
Wzmogę natchnienie, które jest nad tobą,  
i z niego udzielię im, [nie umniejszając tego,  
które jest na tobie]. I oni poniosą ciężar ludu  
z tobą, żebyś nie musiał nosić go sam.

**18.** Powiesz do ludu: Przygotujcie się na [karę,  
która nadejdzie] jutro, gdy będziecie jeść mięso,  
bo płakaliście przed Bogiem żądając: Kto nam  
da mięsa do jedzenia? Było nam lepiej  
w Micrajim. Bóg da wam mięso i będziecie jedli.

**19.** Nie będziecie go jedli dzień ani dwa dni, ani

pięć dni, ani dziesięć dni, ani dwadzieścia dni,

**20.** ale przez cały miesiąc, aż nozdrzami będzie  
wam wychodzić i obrzydnie wam. Bo  
wzgardziliście Bogiem, który jest wśród was,  
i płakaliście przed Nim, mówiąc: Dlaczego  
opuściliśmy Micrajim? **21.** Mosze powiedział:  
Tego ludu, pośród którego ja jestem, jest  
sześćset tysięcy pieszych, a Ty powiedziałeś:  
Dam im mięso, żeby jedli, na cały miesiąc.

**22.** Czy owiec i bydła wystarczy dla nich, by je  
dla nich zarznąć? Jeżeli wszystkie ryby morza  
byłyby wybrane dla nich, czy dla nich by  
starczyło? **23.** Powiedział Bóg do Moszego: Czy  
słowo Boga to za mało? Zobaczysz, czy Moje  
słowo będzie wypełnione wobec ciebie, czy nie.

**24.** Mosze wyszedł i przekazał ludowi słowa  
Boga, [lecz oni go nie słuchali]. Zebrał  
siedemdziesięciu ludzi ze starszyny ludu  
i postawił ich wokół Namiotu. **25.** Bóg objawił  
się w obłoku i mówił do niego. Wzmógł  
natchnienie, które jest na nim, i z niego udzielił  
siedemdziesięciu ludziom ze starszyny. Gdy  
natchnienie spoczęło na nich, stali się prorokami,  
ale nie trwało [to dłużej niż ten dzień].

**26.** [W tym czasie] dwóch ludzi [wybranych ze  
starszyny] pozostało w obozie, [z powodu  
skromności]. Imię jednego Eldad, a imię  
drugiego Medad. Natchnienie [proroctwa]  
spoczęło [jednak i] na nich. Byli pośród tych  
[siedemdziesięciu] wpisanych, ale nie weszli do  
Namiotu [razem z innymi] i prorokowali  
w obozie. **27.** Młodzieniec [Gersom, syn  
Moszego], pobił, żeby powiadomić Moszego,  
i powiedział: Eldad i Medad prorokują w obozie.

**28.** Jehoszua, syn Nuna, pomocnik Moszego od

swojej młodości, odezwał się mówiąc: Mosze, mój panie, zakaż im. **29.** Powiedział do niego Mosze: Czy jesteś gorliwy ze względu na mnie? Oby wszyscy z ludu Boga stali się prorokami i niechby Bóg udzielił im Swojego natchnienia! **30.** Mosze [wyszedł z Namiotu Wyznaczonych Czasów], wszedł do obozu [i poszedł do swojego namiotu]. On i starszyzna Jisraela uczynili to samo. **31.** I sprawił Bóg, że zerwał się wiatr, który przyniósł przepiórki od morza i [prędko] przykryły obóz, [na odległość] dnia drogi w jedną stronę i dnia drogi w drugą stronę wokół obozu. [Leciały na wysokości] mniej więcej dwóch amot nad ziemią, [żeby łatwo je było chwycić]. **32.** Lud był zajęty przez cały ten dzień i całą noc, i następny dzień zbieraniem przepiórek, [i nawet] ten, kto zebrał najmniej, zebrał dziesięć chomerów. Rozłożyli je wokół obozu w licznych warstwach. **33.** Mięso było jeszcze pomiędzy ich zębami, nie pogryzione, gdy gniew Boga zapłonął przeciwko ludowi i Bóg uderzył lud bardzo srogą plagą. **34.** [Mosze] nazwał to miejsce Kiwrot Hataawa, [co znaczy „Groby Pożądania”], bo tam pogrzebano ludzi pożądlivych. **35.** Z Kiwrot Hataawa lud wyruszył do Chacerot. I pozostali w Chacerot.

## Rozdział 12

**1.** Mirjam przemówiła [z wyrzutem], a Aharon [nie całkiem podzielał jej uczucia. Mówili] przeciwko Moszemu w sprawie kobiety sławnej z urody, którą poślubił, bo kobietę sławną z urody poślubił, [a potem się z nią rozwiódł]. **2.** I powiedzieli: Czy Bóg mówił tylko do Moszego? Czy nie przemówił On również do

nas, [a mimo to nie rozwodzimy się]? I Bóg usłyszał. **3.** Ten człowiek, Mosze, był najpokorniejszy ze wszystkich ludzi na ziemi. **4.** Bóg nieoczekiwanie powiedział do Moszego, Aharona i Mirjam: Wejdźcie wszyscy troje do Namiotu Wyznaczonych Czasów i oni weszli we troje. **5.** Bóg objawił się w słupie obłoku i stanął u wejścia Namiotu. Zawołał: Aharonie i Mirjam! I oni odeszli [od Moszego w kierunku wejścia]. **6.** Powiedział im, [tak, żeby Mosze nie usłyszał słów pochwały o sobie]: Proszę, słuchajcie Moich słów. Gdy ktoś spośród was doświadczy proroctwa, [Ja], Bóg, objawię mu się tylko w wizji albo będę przemawiał do niego [tylko] we śnie. **7.** Ale nie tak jest z Moim sługą Moszem. Pośród wszystkich Moich ludzi on jest tym najbardziej zaufanym. **8.** [To Ja] mówiłem z nim mowa z mową, [żeby odłączył się od swojej żony]. W wizji [jasnej, gdzie każde słowo było dla niego zrozumiałe], a nie w zagadkach. [Gdy mówię do niego], widzi on obraz Chwały Boga. Więc dlaczego nie boicie się mówić przeciw Mojemu słudze, Moszemu? **9.** Wtedy Bóg zapłonął gniewem na nich i [Jego Ochrona ich] opuściła. **10.** Obłok wzniosł się sponad Namiotu a Mirjam była porażona caraatem, [białym] jak śnieg. Aharon obrócił się ku Mirjam i oto porażona była caraatem. **11.** Aharon powiedział do Moszego: Proszę, mój panie, nie zarzucaj nam tego grzechu, bo przez głupotę zgrzeszyliśmy. **12.** Proszę, nie poniechaj jej, niech nie będzie trzymana daleko od nas, bo jest ona naszą siostrą. Módl się, proszę, o to martwe ciało na niej, żeby została uzdrowiona. **13.** Mosze modlił się do Boga błagając: Proszę,

Boże, uzdrów ją teraz! **14.** [Ale] Bóg powiedział do Moszego: Jeżeli ojciec plunąłby jej w twarz, czy nie byłaby upokorzona przez siedem dni? [O ile bardziej teraz, gdy Bóg rozgniewał się na nią, więc] niech pozostanie w odosobnieniu poza obozem przez siedem dni. Potem może wrócić. **15.** Mirjam była odosobniona poza obozem przez siedem dni. A lud nie wyruszył, aż Mirjam powróciła. **16.** Wtedy lud wyruszył z Chacerot i obozowali na pustyni Paran.

### Rozdział 13

**1.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
**2.** Wyślij dla siebie mężczyzn, żeby przepatrzyli ziemię Kenaan, którą Ja daję synom Jisraela. Wyślij po jednym człowieku z każdego plemienia ich ojców, samych przywódców spośród nich. **3.** Mosze posłał ich na rozkaz Boga z pustyni Paran, a każdy z nich był przywódcą pośród synów Jisraela. **4.** To były ich imiona: z plemienia Reuwena Szamua, syn Zakura. **5.** Z plemienia Szimona Szafat, syn Choriego. **6.** Z plemienia Jehudy Kalew, syn Jefunego. **7.** Z plemienia Jisachara Jigal, syn Josefa. **8.** Z plemienia Efrajima Hoszea, syn Nuna. **9.** Z plemienia Benjamina Palti, syn Rafuego. **10.** Z plemienia Zewuluna Gadiel, syn Sodiego. **11.** Z plemienia Josefa, z plemienia Menaszego Gadi, syn Susiego. **12.** Z plemienia Dana Amiel, syn Gemaliego. **13.** Z plemienia Aszera Setur, syn Michaela. **14.** Z plemienia Naftalego Nachbi, syn Wofsiego. **15.** Z plemienia Gada Geuel, syn Machiego. **16.** To są imiona ludzi, których Mosze wysłał, żeby przepatrzyli ziemię. Mosze nazwał Hoszeę, syna Nuna - Jehoszuą. **17.** Mosze wysłał ich,

żeby przepatrzyli ziemię Kenaan. I powiedział do nich: Wstąpcie stąd, od południowej [strony, aż dojdziecie do morza]. I wtedy ponownie wspinajcie się [zachodnim pobrzeżem, aż dojdziecie do Chamat, który jest w pobliżu] góry [Hor]. **18.** Zobaczcie, jaka to ziemia. Czy lud, którzy w niej mieszka, jest silny, czy słaby, czy jest on mały, czy liczny. **19.** I jaka jest ziemia, którą zamieszkuje. Czy ma dobre [źródła i studnie], czy złe. Jakie są miasta, w których [lud ten] mieszka, czy nieobmurowane, czy warowne? **20.** Jaka jest gleba, czy płodna, czy jałowa. Czy są tam drzewa, czy nie. Bądźcie odważni i zabierzcie z owoców ziemi. A był to czas, gdy dojrzewały pierwsze winogrona. **21.** Wspięli się i przepatrzyli ziemię, od pustyni Cin, [która jest na południowo-wschodnim krańcu ziemi], do Rechow, nim weszli do Chamat. **22.** Gdy wstąpili od południowej granicy, [Kalew] wszedł do Chewronu. A były tam olbrzymy Achiman, Szeszaj, Talmaj. Chewron [był najbardziej kamienisty w całej ziemi, a jednak] siedmiokrotnie bardziej urodzajny niż Chan, [które było najlepszą częścią] Micrajim. **23.** I przybyli do doliny Eszkol, i ucięli tam gałąź z kiścią winnych gron, i nosili ją [w ośmiu ludzi na dwóch] podwójnych drążkach, [zabrawszy również] granaty i figi. **24.** Nazwali to miejsce Doliną Eszkol, bo synowie Jisraela kiść [eszkol] ucięli tam. **25.** Gdy się zaczynał czterdziesty dzień, wrócili przepatrzywszy ziemię. **26.** Szli [ze złym zamiarem i nie zmieniło się to, gdy] przyszedli do Moszego i Aharona, i do całego zgromadzenia synów Jisraela w Kadesz, na pustyni Paran.

Zdali sprawę [Moszemu, Aharonowi] oraz całemu zgromadzeniu i ukazali im owoc ziemi.

**27.** I opowiedzieli mu: Przyszliśmy do ziemi, do której nas posłałeś. Rzeczywiście opływa ona mlekiem i miodem, a to jest jej owoc.

**28.** Jednak lud, który mieszka w [tamtej] ziemi, jest silny, miasta są ogromne i dobrze ufortyfikowane, i nawet synów olbrzymów widzieliśmy tam.

**29.** Amalek mieszka na południu ziemi, Chityci, Jewusyci, Emoryci mieszkają w górach, a Kenaanici mieszkają na wybrzeżu i wzdłuż Jordanu.

**30.** Kalew uciszał lud, [żeby posłuchali] Moszego, i powiedział: Doprawdy, wstąpimy tam, [w górę], i zdobędziemy [ziemię], bo z pewnością potrafiemy [ją podbić].

**31.** Ale ludzie, którzy wspięli się z nim, mówili: Nie możemy wspiąć się, [by wystąpić] przeciw ludowi, bo jest silniejszy od nas [i od naszego Boga].

**32.** Złazdali sprawę synom Jisraela o ziemi, którą przepatrzyli, mówiąc: Ziemia, przez którą przeszliśmy, żeby ją przepatrzyć, jest ziemią,

która pożera swoich mieszkańców, a cały lud, który widzieliśmy w niej, jest ludem roslým.

**33.** Widzieliśmy tam też olbrzymów, synów Anaka, z rodu olbrzymów. [W porównaniu z nimi] czuliśmy się jak szarańcza i tacy też byliśmy w ich oczach.

## Rozdział 14

**1.** Całe zgromadzenie [siedemdziesięciu ludzi ze starszyzny] było podburzone i podniosło swój głos, a lud płakał tej nocy. **2.** Wszyscy synowie Jisraela narzekali przeciw Moszemu i przeciw Aharonowi. Całe zgromadzenie [starszyzny] powiedziało do nich: Obyśmy byli pomarli

w ziemi Micrajim albo obyśmy byli pomarli na pustyni!

**3.** Dlaczego Bóg przywiódł nas do tej ziemi, abyśmy padli od miecza? Nasze żony i nasze małe dzieci będą jeńcami. Czy nie byłoby lepiej dla nas, abyśmy powrócili do Micrajim?

**4.** I mówili jeden do drugiego: Ustanówmy sobie przywódcę i wróćmy do Micrajim.

**5.** Mosze i Aharon upadli na twarz przed całą wspólnotą zgromadzenia synów Jisraela.

**6.** Jehoszua, syn Nuna, i Kalew, syn Jefunego, spośród tych, którzy przebadali ziemię, rozdarli swoje ubrania.

**7.** Powiedzieli do całego zgromadzenia synów Jisraela przekonując ich: Ziemia, przez którą przeszliśmy, żeby ją przepatrzyć, jest ziemią niezmiernie dobrą.

**8.** Jeżeli Bóg zapragnie, przywiedzie nas do tej ziemi i da ją nam, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

**9.** Tylko przeciwko Bogu się nie buntujcie! I nie bójcie się ludu ziemi, bo [połknimy ich], jakby byli naszym chlebem. Opuściła ich ochrona, [którą byli dla nich ich sprawiedliwi] i z nami jest Bóg. Nie bójcie się ich.

**10.** A całe zgromadzenie chciało ich zatłuc kamieniami, lecz Chwała Boga objawiła się w Namiocie Wyznaczonych Czasów, [stając się widoczna dla] wszystkich synów Jisraela.

**11.** Powiedział Bóg do Moszego: Jak długo ten lud będzie Mnie prowokował? I jak długo jeszcze będą odmawiali zaufania Mi, po wszystkich cudownych znakach, które uczyniłem wśród nich?

**12.** Porażę ich plagą i zniszczę ich, a wtedy uczynię ciebie większym i silniejszym narodem od nich.

**13.** A Mosze powiedział do Boga: Ludzie Micrajim, spośród których nas wywiodłeś Swoją potężną siłą,

**14.** powiedzą mieszkańcom ziemi

[Kenaan], [potwierdzając to, co oni] słyszeli, że Twoja Obecność, Boże, przebywa pośród tego [żydowskiego] ludu, który na własne oczy zobaczył Chwałę Boga, i że Twój obłok spoczywa na nich, i że Ty idziesz przed nimi w słupie obłoku za dnia a w słupie ognia nocą. **15.** Tak więc jeżeli uśmiercisza ten naród tak [nagle, jakbyś uśmiercił] jednego człowieka, narody, które słyszały odgłos Twojej siły, będą mówić: **16.** Ponieważ Bóg nie potrafił przywieść tego ludu do ziemi, którą im obiecał, zarzął ich na pustyni. **17.** A teraz, proszę, niech wystarczy mocy Bożego [przebaczenia], jak Ty oznajmiłeś mówiąc: **18.** Bóg jest cierpliwy, bogaty w dobroć, wybaczący przewinienie i bunt, [lecz] nie ukryje się przed Nim żaden grzech i z przewinień ojców rozlicza [On] synów i wnuki do trzeciego i czwartego pokolenia. **19.** Proszę, przebacza przewinienie tego ludu, według wielkiej Twojej dobroci, tak jak niosłeś ten lud od [wyjścia z] Micrajim do teraz. **20.** Powiedział Bóg: Przebaczyłem im przez wzgląd na twoje słowa [i nie zniszczę ich]. **21.** Jednak - jak Chwała Boga napęlnia ziemię - zapewniam, że **22.** wszyscy ci ludzie, którzy ujrzała Moją Chwałę i Moje cudowne znaki, które uczyniłem w Micrajim i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę dziesięciokrotnie i nie słuchali Mojego głosu, **23.** nie ujrzą ziemi, którą Ja przyrzekłem ich ojcom. Wszyscy, którzy Mnie znieważali, nie ujrzą jej. **24.** A co do sługi Mojego, Kalewa, który był innego ducha [niż zwiadowcy] i naśladował Mnie całym sercem - jego przywiodę do ziemi, do której on wszedł, i jego potomkowie ją posiadają. **25.** [Jeżeli lud

wszedłby do ziemi teraz], Amalekici i Kenaanici, którzy mieszkają w dolinie, [zabiliaby ich wszystkich]. Jutro zawróćcie i ruszcie z powrotem na pustynię, w kierunku Morza Trzcinowego. **26.** Bóg przemówił do Moszego i Aharona: **27.** Jak długo jeszcze [będę musiał znosić] to złe zgromadzenie [zwiadowców], którzy skłaniają [żydowski lud] do narzekania przeciwko Mnie! Usłyszałem narzekanie synów Jisraela, których oni skłonili do narzekania przeciwko Mnie. **28.** Powiedz im: Zapewniam - oto prorocza zapowiedź Boga - nie uczynię nic innego niż to, co wypowiedzieliście przede Mną, [mówiąc: Obyśmy byli pomarli w tej pustyni!]. **29.** Wasze trupy legną w tej pustyni i wszyscy którzy zostali spisani, od dwudziestu lat wzwyż, ci, którzy byli policzeni - bo narzekaliście przeciwko Mnie. **30.** Nie wejdziecie do ziemi, o której zapewniłem Moim słowem, że osiedlicie się w niej, oprócz Kalewa, syna Jefunego, i Jehoszui, syna Nuna. **31.** A co do waszych małych dzieci, o których mówiliście, że staną się jeńcami - Ja je powiodę i poznają ziemię, którą wy wzgardziliście. **32.** A co do was, wasze trupy legną w tej pustyni. **33.** Wasze dzieci będą powstrzymane [przez Boga] na pustyni przez czterdzieści lat i będą nieść waszą winę, aż wszystkie wasze trupy rozpadną się w pustyni. **34.** Przez czterdzieści lat, odpowiednio do liczby dni, przez które przepatrywaliście ziemię - czterdzieści dni, dzień na każdy rok - będziecie nieść waszą winę. Wtedy pojmiecie, co znaczy być opuszczonym przeze Mnie. **35.** Ja, Bóg, oznajmiłem Moim słowem: Tak uczynię całemu złemu zgromadzeniu, które zebrało się

przeciwko Mnie. Napotkają swój koniec w tej pustyni i tam umrą. **36.** A ludzie, których Mosze posłał, żeby przepatrzyli ziemię, [nie mogli zostać uratowani jego modlitwą, bo gdy] wrócili, zdając sprawę o ziemi, [wzniecili bunt i] spowodowali, że całe zgromadzenie narzekalo przeciw niemu. **37.** Dlatego ci ludzie, którzy zładzali sprawę o ziemi, umarli z woli Boga, [każdy taką śmiercią, która była odpowiednią odpłatą za jego grzech]. **38.** Z ludzi, którzy poszli przepatrzyć ziemię, tylko Jehoszua, syn Nuna, i Kalew, syn Jefunego, pozostali przy życiu. **39.** Mosze przekazał wszystkie te słowa synom Jisraela i lud żałował bardzo. **40.** Wstali wcześniej rano i wspięli się na szczyt góry, mówiąc: Jesteśmy gotowi pójść na to miejsce, o którym mówił Bóg. Zgrzeszyliśmy! **41.** Mosze powiedział: Dlaczego przekraczacie słowo Boga? Nie powiedzie się [to, co chcecie uczynić]. **42.** Nie wstępujcie, bo nie ma Boga pośród was, abyście nie zostali pobici przez waszych wrogów. **43.** Amalekici i Kenaanici są przed wami i padniecie od miecza, bo odwróciliście się od wypełniania służby Boga i Bóg nie będzie z wami. **44.** Lecz byli nieprzejednani i wstąpili na szczyt góry, ale Skrzynia Przymierza Boga i Mosze nie wyruszyli z obozu. **45.** Amalekici i Kenaanici, którzy mieszkali na tej górze, zeszli, uderzyli na nich i gnali ich aż do [miejsca, które później nazwano] Chorma [„Zniszczenie”].

## Rozdział 15

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:
2. Przemów do synów Jisraela i powiedz im: Gdy przyjdziecie do ziemi waszego osiedlenia,

którą Ja wam daję, **3.** i złożycie [dobrowolne oddanie] ogniowe dla Boga, na kojący zapach dla Boga, czy też oddanie wstępujące [ola] albo oddanie zarzynane na ucztę [zewach], czy jako wypełnienie ślubowania albo dobrowolny dar, albo [oddanie] na wasze wyznaczone czasy - niech będzie to z bydła albo z owiec. **4.** Jeżeli człowiek przybliży w oddaniu [jagnię] jako swoje oddanie dla Boga, oddanie hołdownicze [mincha] z dziesiątej części [efy] wybornej mąki zmieszanej z czwartą częścią hinu oliwy, **5.** z oddaniem wstępującym [ola] albo z zarzynam na ucztę [zewach] złoży czwartą część hinu wina na dar wylania. [Wszystko to] na każde jagnię. **6.** A gdy [przybliży] barana, złoży jako oddanie hołdownicze [mincha] dwie dziesiąte części [efy] wybornej mąki zmieszanej z trzecią częścią hinu oliwy. **7.** Przybliży w oddaniu trzecią część hinu jako dar wylania na kojący zapach dla Boga. **8.** Jeżeli złożysz młodego byka jako oddanie wstępujące [ola] albo zarzynane na ucztę [zewach], żeby wypełnić ślubowanie albo jako oddanie pokojowe [szlamim] dla Boga, **9.** z młodym bykiem przybliżysz oddanie hołdownicze [mincha] - trzy dziesiąte części [efy] wybornej mąki zmieszanej z pół hinu oliwy. **10.** Przybliżysz w oddaniu pół hinu wina jako dar wylania, [a oddanie hołdownicze mincha. i oliwa będą oddaniem] ogniowym, na kojący zapach dla Boga. **11.** Tak będziecie czynić dla każdego byka albo barana, albo młodej owcy, albo młodego kozła. **12.** Odpowiednio do liczby oddań złożycie właściwą liczbę [oddań hołdowniczych i darów wylania] przy każdym

[z tych zwierząt]. **13.** Każdy urodzony w narodzie złoży [te oddania] w ten sposób, aby przybliżyć oddanie ogniowe na kojący zapach dla Boga. **14.** Gdy konwertyta będzie przebywał z wami albo dołączy się do was w przyszłych pokoleniach i złoży [oddanie] ogniowe na kojący zapach dla Boga, złoży je tak, jak wy to czynicie. **15.** Jeden [i ten sam] bezwzględny nakaz dla [całej] społeczności, dla was i dla konwertyty, który przebywa [pośród was]. Jeden wieczny bezwzględny nakaz przez wasze pokolenia, jak jest dla was, tak będzie dla konwertyty przed Bogiem. **16.** Będzie jedna Tora i jedno prawo dla ciebie i dla konwertyty, który przebywa z wami. **17.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **18.** Przemów do synów Jisraela i powiedz im: Gdy [tylko] wejdziecie do ziemi, do której Ja was przywiodę, **19.** i będziecie jedli chleb ziemi, odłóżcie wyznaczony dar dla Boga. **20.** [Zawsze gdy będziecie zagniatą omer ciasta, a najpóźniej przed jego jedzeniem], odłóżycie pierwszą częśćkę waszego ciasta, [wielkości bochenka], dla Boga. Tak jak wyznaczony dar [teruma] klepiska [nie ma ustalonej najmniejszej wielkości], tak samo [nie ma ustalonej najmniejszej wielkości ta część ciasta], jaką musicie oddzielić. **21.** [Jednak] dajcie Bogu [wystarczająco, żeby to stanowiło] odpowiedni dar. [Nie musicie dać całego ciasta, lecz tylko stosowna ilość] z pierwszej części waszego ciasta. [Będziecie tak czynić] we wszystkich waszych pokoleniach. **22.** Jeżeli nieumyślnie [popelnicie grzech bałwochwalstwa, który jest równoważny] nieprzestrzeganiu wszystkich tych przykazań, które Bóg oznajmił Moszemu,

**23.** [i zaprzecza] wszystkiemu, co Bóg nakazał wam przez Moszego od dnia, gdy Bóg nakazał [to po raz pierwszy] a także później przez wszystkie pokolenia, **24.** wtedy - jeżeli grzech był nieumyślny, spowodowany przez [błędne orzeczenia sędziów, którzy są] oczami społeczności - całe zgromadzenie złoży młodego byka jako oddanie wstępujące [ola] na kojący zapach dla Boga, z jego nakaznym oddaniem hołdowniczym [mincha] i [winem] jego daru wylania, i jednego młodego kozła jako oddanie za grzech [chatat]. **25.** Kohen dokona prześlągnięcia za całe zgromadzenie synów Jisraela i będzie im przebaczone, bo był to grzech nieumyślny, a oni przynieśli swoje oddania jako [oddania] ogniowe dla Boga i oddania za grzech [chatat] przed Bogą z powodu swojego nieumyślnego grzechu. **26.** Całemu zgromadzeniu synów Jisraela i konwertycie, który przebywa wśród nich, będzie przebaczone, bo cały lud zawinił nieumyślnie. **27.** Jeżeli człowiek zgrzeszy [bałwochwalstwem] nieumyślnym, przybliży w oddaniu kozę pierwszoroczną jako oddanie za grzech [chatat]. **28.** Kohen dokona prześlągnięcia za człowieka, który popełnił omyłkę grzesząc nieumyślnie wobec Boga, prześlągnięcia za niego i będzie mu przebaczone. **29.** Jeden przepis prawa dotyczyć będzie tego, kto zgrzeszył nieumyślnie - czy urodzonego wśród synów Jisraela, czy konwertyty, który przebywa pośród nich. **30.** Ale jeżeli człowiek popełni hardo [czyn bałwochwalczy], czy urodzony w narodzie, czy konwertyta, lekceważąc Boga - ta dusza zostanie odcięta spośród ludu. **31.** Bo



wzgardził słowem Boga i pogwałcił Jego przykazanie - ta dusza zostanie całkowicie odcięta, [chyba że odbędzie pokutę, w przeciwnym razie], jego grzech pozostanie na nim. **32.** Gdy synowie Jisraela przebywali na pustyni, przyłapali człowieka zbierającego drwa w dzień Szabatu, [a był to drugi Szabat z tych, które zachowywali]. **33.** Ci, którzy napotkali go zbierającego drwa, [ostrzegli go, aby tak nie czynił, a gdy nie usłuchał], przywieśli go przed Moszego, Aharona i całe zgromadzenie. **34.** I trzymali go pod strażą, bo nie było ustalone, [jaką śmierć jako karę] należy mu zadać. **35.** Powiedział Bóg do Moszego: Ten człowiek poniesie śmierć - całe zgromadzenie zatłucze go kamieniami poza obozem. **36.** Całe zgromadzenie wyprowadziło go poza obóz i zatłukli go kamieniami, i umarł, tak jak Bóg nakazał Moszemu. **37.** Powiedział Bóg do Moszego wyjaśniając mu: **38.** Przemów do synów Jisraela i powiedz im pouczając ich: Niech zrobią dla siebie cicit na rogach swoich ubrań [i niech czynią tak] przez [wszystkie] ich pokolenia. Umieszczą nić niebieskiej [wełny] w cicit na każdym rogu. **39.** To będzie dla was cicit. Gdy go zobaczycie, będziecie pamiętali o wszystkich przykazaniach Boga, żebyście je wypełniali i żebyście nie podążali za [szpiegami złej skłonności, a są nimi] wasze serca i wasze oczy, które was zwodzą, **40.** i żebyście pamiętali i wypełniali wszystkie Moje przykazania i byli święci dla waszego Boga. **41.** Ja, Bóg, jestem waszym Bogiem, który wywiódł was z ziemi Micrajim, żeby być waszym Bogiem. Ja, Bóg, jestem waszym Bogiem.

## Rozdział 16

**1.** Korach, syn Jicchara, syna Kehata, syna Lewiego oddzielił [siebie oraz] Datana i Awirama, synów Eliawa, i Ona, syna Peleta - potomków Reuvena [od ludu], **2.** żeby przeciwstawić się Moszemu razem z dwustu pięćdziesięcioma ludźmi spośród synów Jisraela, przywódcami zgromadzenia, zwołanymi na spotkanie ludzi znamienitych. **3.** Zebrali się przeciw Moszemu i Aharonowi i powiedzieli do nich: Dość wam! Bo całe zgromadzenie, wszyscy są święci, i Bóg jest wśród nich, dlaczego więc wynosicie się nad społeczność Boga? **4.** Gdy Mosze to usłyszał, upadł na twarz. **5.** Przemówił do Koracha i do całej jego gromady: Rankiem Bóg oznajmi, kto jest Jego [i ma wypełniać służbę Lewitów], i kto jest święty [i ma wypełniać służbę kohenów]. I przybliży ich do Siebie - kogokolwiek wybierze, przybliży do Swojej służby. **6.** Tak uczynicie: Weźcie dla siebie kadzielnice, Korach i cała jego gromada, **7.** włóżcie w nie ogień i nałóżcie kadzidło, jutro, przed Bogiem. Wtedy człowiek, którego Bóg wybierze, będzie tym świętym. Dość wam, synowie Lewiego! **8.** Mosze powiedział do Koracha: Proszę, słuchajcie, synowie Lewiego! **9.** Czy nie wystarczy, że Bóg Jisraela oddzielił was od zgromadzenia Jisraela, żeby was przybliżyć do Siebie, abyście wypełniali służbę Miejsca Obecności Boga, stojąc przed zgromadzeniem, aby ich reprezentować? **10.** On przybliżył ciebie i wszystkich twoich braci, synów Lewiego, z tobą, a teraz chcesz jeszcze służby kohena! **11.** [Ustanowiłem Aharona kohenem na

bezpośredni rozkaz Boga], dlatego ty i cała twoja gromada [nie przeciw mnie, lecz] przeciw Bogu się połączyliście. A Aharon - kim on jest, że narzekacie przeciwko niemu? **12.** Mosze posłał, żeby zawołano Datana i Awirama, synów Eliawa, ale oni odpowiedzieli: Nie stawimy się. **13.** Czy nie wystarczy, że wyprowadziłeś nas z ziemi opływającej mlekiem i miodem, żeby nas zabić w pustyni? Chcesz panować nad nami, wciąż panować! **14.** Co więcej, do ziemi opływającej mlekiem i miodem nas nie przywiodłeś ani nie dałeś nam w dziedzictwo pól i winnic. Czy próbujesz pozbawić nas oczu? Nie stawimy się! **15.** Mosze bardzo się wzburzył i powiedział do Boga: Nie przyjmij ich oddań hołdowniczych [mincha]! Nie wziętem od nich ani jednego osła i nie skrzywdziłem żadnego z nich. **16.** Mosze powiedział do Koracha: Jutro ty i cała twoja gromada staniecie przed Bogiem - ty, oni i Aharon. **17.** Każdy człowiek weźmie swoją kadzielnicę i nałoży na nią kadzidło i każdy człowiek przybliży w oddaniu swoją kadzielnicę przed Boga, dwieście pięćdziesiąt kadzielnic. Ty i Aharon [także], każdy weźmie kadzielnicę. **18.** Każdy człowiek wziął swoją kadzielnicę, nałożyli na nie ogień i położyli na nie kadzidło. I stanęli u wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów razem z Moszem i Aharonem. **19.** Korach zebrał całą gromadę przeciwko nim u wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów. I Chwała Boga objawiła się całemu zgromadzeniu. **20.** Bóg przemówił do Moszego i do Aharona: **21.** Oddzielcie się od tego zgromadzenia, a zniszczę ich w jednej chwili. **22.** Upadli na twarz i przemówili: Boże!

Boże, [który znasz] myśli każdego! [Gdy tylko] jeden człowiek zgrzeszy, czyż rozgniewasz się na całe zgromadzenie? **23.** Bóg przemówił do Moszego: **24.** Przemów do zgromadzenia: Oddalcie się z okolicy siedzib Koracha, Datana i Awirama. **25.** I wstał Mosze, i poszedł do Datana i Awirama, a starszyzna Jisraela szła za nim. **26.** Przemówił do zgromadzenia: Odwróćcie się, proszę, od namiotów tych złych ludzi i nie dotykajcie niczego, co należy do nich, abyście nie zginęli z powodu ich grzechów. **27.** Oddalili się z okolicy siedzib Koracha, Datana i Awirama, ale Datan i Awiram wyszli i stali butnie u wejścia swoich namiotów razem ze swoimi żonami, swoimi dziećmi i swoimi niemowlętami. **28.** Mosze powiedział: Przez to poznacie, że Bóg mnie posłał, abym dokonał wszystkich tych czynów i że nie była to moja samowola. **29.** Jeżeli oni taką śmiercią umrą, jak wszyscy ludzie, i przeznaczenie wszystkich ludzi stanie się ich udziałem - to nie posłał mnie Bóg. **30.** Ale jeżeli Bóg stworzy nowy rodzaj [śmierci, jakiej jeszcze nie widzieliście], i ziemia rozewrze swoje usta, i połknie ich razem ze wszystkim, co do nich należy, i żywi zejść do grobu, wtedy poznacie, że ci ludzie sprowokowali Boga. **31.** Gdy skończył wypowiadać wszystkie te słowa, rozstąpiła się ziemia pod nimi. **32.** Ziemia otwarła swoje usta, połknęła ich i ich domy, i wszystkich ludzi Koracha, i całe ich bogactwo. **33.** Zeszli żywi do grobu wraz ze wszystkim, co do nich należało. Ziemia przykryła ich i zniknęli spośród społeczności. **34.** A cały Jisrael, który był dookoła nich, uciekł z powodu ich krzyku, bo

powiedzieli: Może ziemia połknie [również] nas.  
**35.** Wtedy ogień wyszedł sprzed Boga i strawił dwustu pięćdziesięciu ludzi, którzy przybliżyli w oddaniu kadzidło.

## **Rozdział 17**

**1.** Bóg przemówił do Moszego: **2.** Powiedz do Elazara, syna Aharona kohena, żeby usunął kadzielnicę z pogorzeliska, bo stały się święte, lecz płonące węgle odrzuć daleko. **3.** Zrób z kadzielnic tych, którzy zgrzeszyli przypłacając to życiem, cienkie płyty, na przykrycie ołtarza, bo stały się uświęcone, gdyż były przybliżone w oddaniu przed Boga. I będą znakiem dla synów Jisraela. **4.** I wziął Elazar kohen miedziane kadzielnice, które przybliżyli spaleniu, i przekuł je na przykrycie ołtarza. **5.** I było to przypomnieniem dla synów Jisraela, żeby żaden nieuprawniony człowiek, który nie jest potomkiem Aharona, nie zbliżał się w oddaniu palić kadzidło przed Bogiem, aby nie spotkało go to, co Koracha i jego gromadę. Bo Bóg powiedział przez Moszego o [powołaniu Aharona]. **6.** Następnego dnia całe zgromadzenie synów Jisraela narzekało przeciwko Moszemu i Aharonowi mówiąc: Zabiliście lud Boga! **7.** I stało się, gdy zgromadzenie zebrało się przeciwko Moszemu i Aharonowi, że zwrócili się w kierunku Namiotu Wyznaczonych Czasów, a oto obłok przykrył go i objawiła się Chwała Boga. **8.** Mosze i Aharon przyszli przed Namiot Wyznaczonych Czasów. **9.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **10.** Odłączcie się od tego zgromadzenia, a zniszczę ich w jednej chwili. A oni upadli na twarz. **11.** Mosze

powiedział do Aharona: Weź kadzielnicę i włóż w nią ogień z wierzchu ołtarza i nałóż na nią kadzidło. Potem podejdź szybko do zgromadzenia i dokonaj prześlania, bo wyszedł gniew sprzed Obecności Boga i plaga rozpoczęła się. **12.** Wziął Aharon [kadzielnicę], tak jak powiedział mu Mosze, i pobiegł do społeczności, gdzie plaga już rozpoczęła się pośród ludu. Nałożył kadzidło i dokonał prześlania za lud. **13.** Stanął pomiędzy martwymi a żywymi i plaga ustała. **14.** I było zmarłych w pladze czternaście tysięcy siedemset, oprócz tych, którzy umarli z powodu sporu Koracha. **15.** Wrócił Aharon do Moszego, do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów, i plaga została powstrzymana. **16.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **17.** Przemów do synów Jisraela i weź od nich po jednej lasce dla każdego rodu według domu ich ojców, od wszystkich przywódców według domów ich ojców - dwanaście lasek. I wypisz imię każdego na jego lasce. **18.** A na lasce Lewiego wypisz imię Aharona, bo jest [tylko] jedna laska dla głowy domu ich ojców. **19.** Poukładaj [laski] w Namiocie Wyznaczonych Czasów, przed [Skrzynią] Świadcstwa, gdzie Moje słowo spotyka się z wami. **20.** A stanie się, że laska człowieka, którego wybiorę, rozkwitnie. Tak pozbędę się narzekań synów Jisraela, którzy narzekają przeciw wam. **21.** Mosze przemówił do synów Jisraela i wszyscy ich przywódcy dali mu po lasce, jedna laska na przywódcę, według rodu domów ich ojców - dwanaście lasek, a laska Aharona była pośród ich lasek. **22.** Mosze poukładał laski przed Bogiem

w Namiocie Świadectwa. **23.** I stało się następnego dnia, że Mosze przyszedł do Namiotu Świadectwa i oto rozkwitła laska Aharona z domu Lewiego. Wypuściła pąki, rozkwitła i wydała dojrzałe migdały. **24.** Mosze wyniósł wszystkie laski sprzed Boga do wszystkich synów Jisraela. Rozpoznali i zabrali - [każdy] człowiek swoją laskę. **25.** Powiedział Bóg do Moszego: Odnieś laskę Aharona z powrotem do [Skrzyni] Świadectwa, by była strzeżona jako znak przeciwko buntownikom. Niech ich narzekania przede Mną ustaną, żeby nie umarli. **26.** Mosze uczynił dokładnie tak, jak Bóg mu nakazał. **27.** Synowie Jisraela powiedzieli do Moszego: [Nigdy nie będziemy mogli być dostatecznie ostrożni, żeby nie wejść do Namiotu Wyznaczonych Czasów] - jedni padną [od miecza], innych pochłonie ziemia, pozostali umrą od plagi. **28.** Każdy kto podejdzie za blisko do Miejsca Obecności Boga - umrze. Czy jesteśmy skazani na wymarcie?

## Rozdział 18

**1.** Powiedział Bóg do [Moszego, aby oznajmił] Aharonowi: Ty, twoi synowie i dom twojego ojca [Kehata] z tobą będziecie ponosili odpowiedzialność za grzech [nieuprawnionego dotknięcia sprzętów] Świątyni, [więc stale przestrzegajcie przed tym synów Jisraela]. Ale [tylko] ty i twoi synowie z tobą uzyskacie przebaczenie za [jakikolwiek] grzech [Lewitów] dotyczący [niewłaściwego pomagania] wam [w wypełnianiu] służby kohena. **2.** Przybliżysz też twoich braci, [potomków Gerszona i Merariego] z plemienia Lewiego, rodu twojego ojca, niech dołączą się [do tej służby]. Będą ci

usługiwać - tobie razem z twoimi synami, przed Namiotem Świadectwa. **3.** Będą przestrzegali tych samych powinności co ty i wszystkich powinności [służby przy] Namiocie, ale nie przybliżą się do świętych sprzętów ani do ołtarza, żeby nie umarli ani oni, ani wy. **4.** Dołączą do ciebie i będą przestrzegać powinności Namiotu Wyznaczonych Czasów, całej służby Namiotu, a żaden nieuprawniony niech nie przybliży się do was. **5.** I będziecie przestrzegali powinności Świętego Miejsca i powinności ołtarza, żeby nie było już więcej [Bożego] gniewu przeciw synom Jisraela. **6.** Oto Ja zabrałem waszych braci, Lewitów, spośród synów Jisraela i dałem ich wam jako dar, żeby pomagali [w służbie] Boga i żeby wypełniali służbę w Namiocie Wyznaczonych Czasów. **7.** Ty i twoi synowie z tobą będziecie przestrzegali waszej służby kohena w każdej sprawie ołtarza i tego, co jest poza zasłoną oddzielającą, i będziecie wypełniać służbę. Ja dałem wam służbę kohena jako dar. A każdy nieuprawniony, który się przybliży, umrze. **8.** Bóg przemówił do Aharona: Oto Ja dałem ci Moje wyznaczone dary, żebyś ich strzegł [od rytualnego skażenia], dałem ci wszystkie świętości synów Jisraela jako namaszczone [do służby kohena], a twoim potomkom jako wieczny udział. **9.** To będzie dla ciebie z najświętszych [oddań] ogniowych: [część] wszystkich oddań [społeczności], ich oddań hołdowniczych [mincha], ich oddań za grzechy [chatat], ich oddań za winy [aszam] i co zwrócę Mi [z własności zmarłego konwertyty. Te dary] będą najświętsze dla ciebie i twoich synów.

**10.** Będziecie jeść [te oddania] w miejscu najświętszym, [to jest w przedsionku Namiotu Wyznaczonych Czasów]. Każdy mężczyzna zje [z tych oddań, które] będą święte dla ciebie. **11.** To będzie dla was: części, które są wyznaczonymi darami ze wszystkich oddań kołysania od synów Jisraela, tobie i twoim synom, i twoim córkom dałem jako wieczny udział. Każdy rytualnie czysty w twoim domu może to zjeść. **12.** [Wyznaczony dar, jakim są] pierwociny najlepszej oliwy i najlepszego wina, które [żydowski lud] daje Bogu - tobie dałem. **13.** Pierwsze plony wszystkiego, co rośnie w ich ziemi, które oni przynoszą Bogu, będą twoje. Każdy rytualnie czysty w twoim domu może je jeść. **14.** Każde zastrzeżone [pole] w Jisraelu będzie należeć do ciebie. **15.** Wszystko, co otwiera łono każdego stworzenia, które zostanie przybliżone w oddaniu dla Boga, czy z ludzi, czy ze zwierząt, będzie należeć do ciebie. Jednak musisz je wykupić, pierworodnego człowieka i pierworodne rytualnie skażonego zwierzęcia. **16.** [Człowiek] będzie wykupiony, gdy ma jeden miesiąc, za kwotę równą pięciu srebrnym szeklom według szekła świątynnego, który równa się dwadzieścia gera. **17.** Ale pierworodne byka ani pierworodne barana, ani pierworodne kozła nie będzie wykupione, bo są święte. Ich krwią opryskasz ołtarz, a ich najlepsze części spalisz jako [oddanie] ogniowe na kojący zapach dla Boga. **18.** Ich mięso będzie należeć do ciebie - tak samo jak mostek oddania kołysania i prawy udziec - będzie należeć do ciebie [i może być jedzone przez ciebie i twoją rodzinę]. **19.** Wszystkie wyznaczone dary

świętych [oddań], które zostaną wyznaczone przez synów Jisraela dla Boga, jako wieczny udział dałem tobie i twoim synom, i córkom razem z tobą. Jest to przymierze wieczne, [tak jakby było zachwane w] soli, przed Bogiem - dla ciebie i dla twoich potomków z tobą. **20.** Powiedział Bóg do Aharona: W ich ziemi nie będziesz miał dziedzictwa ani nie będziesz miał udziału [w wojennym łupie] razem z nimi. Ja jestem twoim udziałem i twoim dziedzictwem pośród synów Jisraela. **21.** Dałem całą dziesięcinę od Jisraela dla potomków Lewiego jako dziedzictwo w zamian za ich służbę, którą sprawują, służbę Namiotu Wyznaczonych Czasów. **22.** Synowie Jisraela nie przybliżą się już do Namiotu Wyznaczonych Czasów, żeby nie zgrzeszyli i nie umarli. **23.** Lewici będą wypełniali służbę Namiotu Wyznaczonych Czasów i oni będą ponosić [odpowiedzialność] za [każdego, kto się zbliży]. Jest to wieczny bezwzględny nakaz dla ich pokoleń. [Lewici] nie odziedziczą [ziemi] pośród synów Jisraela. **24.** Bo dziesięcinę synów Jisraela, którą muszą odłożyć dla Boga jako wyznaczony dar, Ja dałem Lewitom jako dziedzictwo. Dlatego powiedziałem im, że nie odziedziczą udziału [w ziemi] razem z synami Jisraela. **25.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **26.** Przemów do Lewitów i powiedz im: Gdy będziecie brali dziesięcinę od synów Jisraela, którą dałem wam od nich jako dziedzictwo, musicie odłożyć z niej wyznaczony dar dla Boga, dziesięcinę z dziesięciny. **27.** Wasz wyznaczony dar zostanie wam policzony [według tych samych praw, co wyznaczony dar

synów Jisraela, który odłożyli z] ziarna klepiska i z obfitości tłoczni. **28.** Wy również odłożycie wyznaczony dar dla Boga ze wszystkich dziesięcin, które weźmiecie od synów Jisraela, a wyznaczony dar dla Boga z nich dacie Aharonowi kohenowi. **29.** [To samo odnosi się do otrzymanych przez was dziesięcin, od których właściciel oddzielił już wyznaczony dar. Ale] ze wszystkich [otrzymanych przez] was darów, [od których nie oddzielono wyznaczonego daru], musicie [najpierw, wypełniając powinność właściciela], odłożyć wyznaczony dar dla Boga z najlepszej części, tej, która ma być poświęcona [dla kohena], i wtedy musicie oddzielić własny wyznaczony dar z dziesięcin, bo jest to waszą powinnością. **30.** Powiedz im: Gdy [uczynicie to i] odłożycie jej najlepszą część [jako wyznaczony dar], będzie [on] policzony Lewitom jako plon z klepiska i plon z tłoczni. **31.** Ty i twój dom możecie go jeść w każdym miejscu, bo jest to wasza zapłata za waszą służbę w Namiocie Wyznaczonych Czasów. **32.** Nie będziecie winni grzechu, jeżeli odłożycie jego najlepszą część. Nie beczceście tego, co zostało uświęcone przez synów Jisraela, żebyście nie umarli.

## Rozdział 19

**1.** Bóg przemówił do Moszego i Aharona: **2.** To jest [przekraczający rozum] bezwzględny nakaz Tory, który Bóg nakazał: Przemów do synów Jisraela, niech wezmą dla ciebie całkowicie czerwoną krowę, która nie ma cielesnej wady i na którą nigdy nie wkładano jarzma. **3.** Dacie ją Elazarowi kohenowi, [a on] wyprowadzi ją poza [wszystkie trzy] obozy i [wyznaczony

człowiek, nawet taki, który nie jest kohenem], zarżnie ją przed nim. **4.** Elazar kohen weźmie część jej krwi na swój palec, [obróci się twarzą] w kierunku Namiotu Wyznaczonych Czasów i pokropi krwią siedem razy, [siedmiokrotnie maczając palec we krwi]. **5.** Wtedy krowa zostanie spalona w jego obecności, jej skóra i jej mięso, i jej krew, i jej nieczystości zostaną spalone. **6.** Kohen weźmie kawałek drzewa cedrowego, hyzop i szkarłatną wełnę, i rzuci je na palącą się krowę. **7.** Kohen zanurzy swoje ubrania i swoje ciało w wodzie [mykwy]. Kohen pozostanie rytualnie skażony do wieczora, a potem może wejść do [wewnętrznego] obozu. **8.** Ten, kto ją spali, zanurzy swoje ubrania i swoje ciało w wodzie [mykwy] i pozostanie rytualnie skażony do wieczora. **9.** Rytualnie czysty człowiek zbierze popioły krowy i [podzieli je na trzy części. Pozostawi jedną część dla Świętego Miejsca, drugą część w przyszłości] kłaść się będzie [na Wzgórzu Oliwnym], poza obozem, w miejscu rytualnie czystym - [dla oczyszczenia kohenów, którzy przygotowują czerwoną krowę - a [trzecia część] zostanie [położona zaraz za ścianą przedsionka Świątyni] jako ostrzeżenie dla zgromadzenia synów Jisraela. [Popiół będzie dodawany do] wody odłączenia, która jest używana do rytualnego oczyszczania z grzechu. **10.** Ten, kto zbierał popioły krowy, zanurzy swoje ubrania [i swoje ciało w mykwie] i pozostanie rytualnie skażony do wieczora. Jest to wieczny bezwzględny nakaz dla synów Jisraela i dla konwertyty, który przebywa wśród was. **11.** Ten, kto dotknie ciała martwego człowieka,

stanie się rytualnie skażony na siedem dni. **12.** Trzeciego i siódmego dnia rytualnie oczyści się [wodą z popiołem czerwonej krowy], żeby się stał rytualnie czysty. Ale jeżeli nie [pokropi się] trzeciego i siódmego dnia, nie stanie się rytualnie czysty. **13.** Każdy, kto dotknie ciała martwego człowieka, a nie oczyści się rytualnie [i tak wejdzie do przedsionka Świątyni], zbezcześci Miejsce Obecności Boga i jego dusza będzie odcięta spośród Jisraela, bo nie został pokropiony wodą odłączenia, pozostał rytualnie skażony i [nawet jeżeli zanurzył się w mykwie, lecz nie poczekał do zachodu słońca], jego rytualne skażenie pozostało na nim. **14.** To jest przepis prawa związanego z człowiekiem, który umrze w namiocie. Każdy, kto wejdzie do namiotu i wszystko, co jest w namiocie, stanie się rytualnie skażone na siedem dni, **15.** każde otwarte naczynie, którego pokrywa, [zwykle nierozłącznie z nim spojona], nie jest przymocowana, stanie się rytualnie skażone. **16.** Każdy, kto przebywa na otwartym polu i dotknie człowieka, który został zabity mieczem, albo martwego ciała, albo kości człowieka, albo grobu, będzie rytualnie skażony przez siedem dni. **17.** Dla rytualnie skażonego człowieka wezmą trochę prochu spalonego oddania oczyszczającego, [to jest czerwonej krowy], i wsypią go do naczynia [napelnionego] źródłąną wodą. **18.** Rytualnie czysty człowiek weźmie hyzop i umoczy go w wodzie, i pokropi namiot, i wszystkie naczynia, i ludzi, którzy byli tam, i każdego, kto dotknął kości zabitego człowieka albo martwego ciała, albo grobu. **19.** Rytualnie czysty człowiek pokropi rytualnie

skażonego człowieka [wodą zmieszaną z popiołem] trzeciego i siódmego dnia. Siódmego dnia stanie się [on] rytualnie czysty, [lecz najpierw] zanurzy swoje ubrania i swoje ciało w wodzie [mykwy], a rytualnie czysty stanie się wieczorem. **20.** Jeżeli człowiek stał się rytualnie skażony i nie oczyścił się, [i wszedł tak do Świętego Miejsca], jego dusza zostanie odcięta spośród społeczności, bo zbezcześcił Świątynię Boga. Bo pozostał rytualnie skażony, gdyż nie został pokropiony wodą odłączenia [używaną do oczyszczenia]. **21.** To będzie wieczny bezwzględny nakaz: niech ten, kto [będzie prznosił] wodę odłączenia, zanurzy swoje ubrania [i swoje ciało w mykwie], a ten, kto dotknął wody odłączenia, będzie rytualnie skażony do wieczora. **22.** Wszystko, czego dotknie rytualnie skażony człowiek, stanie się rytualnie skażone. I każdy, kto go dotknie, będzie rytualnie skażony do wieczora.

## Rozdział 20

**1.** [I stało się prawie czterdzieści lat później, gdy umarli ci, którzy mieli umrzeć na pustyni, że] w pierwszym miesiącu [nisan] całe [następne pokolenie] zgromadzenia synów Jisraela przybyło na pustynię Cin i lud osiadł w Kadesz. Mirjam umarła tam i tam została pochowana. **2.** A zgromadzenie nie miało wody i zebrali się przeciwko Moszemu i Aharonowi. **3.** Lud kłócił się z Moszem i wyrzekali mówiąc: Lepiej, żebyśmy byli umarli [od plag] przed Bogiem, tą [samą] śmiercią, co nasi bracia, [niż byśmy mieli pomrzeć z pragnienia]! **4.** Dlaczego przywieśliście społeczność Boga na tę pustynię, żebyśmy umarli tam, my i hodowane przez nas

zwierzęta? **5.** Dlaczego wyprowadziliście nas z Micrajim i przywieźliście nas do tego złego miejsca? Nie jest to miejsce do siewu, dla drzew figowych, winorośli ani drzewa granatu i nie ma wody do picia. **6.** I odeszli Mosze i Aharon sprzed społeczności do wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów i upadli na twarz. Wtedy Chwała Boga objawiła im się. **7.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **8.** Weź laskę i razem z twoim bratem Aharonem zbierz zgromadzenie. I przemówcie do skały [ze studni Mirjam, skały nigdy nie skąpiącej wody], a da wodę w ich obecności. I wyciągnijcie dla was wodę ze skały, i napójcie zgromadzenie i hodowane przez nich zwierzęta. **9.** Mosze wziął laskę sprzed Boga, tak jak On mu nakazał. **10.** Mosze i Aharon zgromadzili społeczność przed skałą, [ale nie wiedzieli, czy to ta właściwa. Ludzie zaczęli drwić], więc [Mosze] przemówił do nich: Słuchajcie, buntownicy! [Jak] możemy wyciągnąć dla was wodę z tej skały, [jeżeli nie ona jest skałą studni Mirjam]? **11.** [Mosze i Aharon mówili do skały, ale nie dała wody, bo to nie była ta właściwa. Pamiętając, że w Refidim wyciągnął wodę ze skały uderzając ją], Mosze podniósł rękę i uderzył skałę swą laską, [tym razem właściwą skałę, lecz wypłynęła mała ilość wody, bo Bóg nie kazał mu jej uderzyć, lecz mówić do niej. Ale gdy uderzył ją] po raz drugi, dużo wody wypłynęło i zgromadzenie piło, razem ze swoimi zwierzętami, które hodowali. **12.** Powiedział Bóg do Moszego i do Aharona: Ponieważ nie ufaliście we Mnie wystarczająco, aby Mnie uświęcić w obecności synów Jisraela, [bo

uderzyliście skałę zamiast mówić do niej], nie przywieźcie tej społeczności do ziemi, którą im daję! **13.** To są wody, [które astrologowie Micrajim widzieli jako przyczynę] kłótni [z Moszem i] z powodu których synowie Jisraela kłócili się z Bogiem. Jednak [Bóg] został uświęcony przez nie - [śmiercią Moszego i Aharona]. **14.** Mosze wysłał posłańców z Kadesz do króla Edomu: To mówi twój brat, Jisrael. Ty wiesz o wszystkich trudnościach, które nas spotkały. **15.** Nasi ojcowie zeszli do Micrajim i pozostaliśmy w Micrajim przez długi czas. A ludzie w Micrajim znęcali się nad nami i naszymi Praojcami, [którzy boleli w grobie nad naszym losem]. **16.** Wołaliśmy do Boga i On usłyszał nasz głos. Wysłał posłańca, [Moszego], i on wywiódł nas z Micrajim. A oto jesteśmy w Kadesz, mieście na skraju twojej granicy. **17.** Proszę, pozwól nam przejść przez twoją ziemię, [żebyśmy mogli dotrzeć do ziemi Jisraela]. Nie przejdziemy przez pola ani winnice, [a chociaż mamy własną wodę], nie będziemy pili wody [z naszych] studni, [lecz kupimy ją od ciebie]. Pójdziemy drogą królewską i [nałożymy plecionki na pyski naszych zwierząt, i będziemy ich pilnować], żeby nie zboczyły ani w prawo, ani w lewo [i nie jadły z waszych pól], aż opuścimy twoje granice. **18.** Edom powiedział mu: Nie przejdiesz przez mój [obszar]! Inaczej z mieczem wyjdę naprzeciw ciebie. **19.** Synowie Jisraela powiedzieli do niego: Będziemy się trzymać bitego traktu i jeżeli my albo nasz dobytek będzie pić wodę, zapłacimy jej cenę. [Nie umniejszamy cię o] żadną rzecz. Przejdziemy



pieszo. **20.** Ale on odpowiedział: Nie przejdiesz. I Edom wystąpił naprzeciw nich ludem licznym i okazując wielką potęgę. **21.** Gdy Edom odmówił Jisraelowi zgody na przestąpienie swoich granic, Jisrael odstąpił. **22.** Wyruszyli z Kadesz i całe [to pokolenie] zgromadzenia synów Jisraela, [które miało wstąpić do ziemi], przybyło do Hor Hahar [„Podwójnej Góry”]. **23.** Powiedział Bóg do Moszego i Aharona przy Hor Hahar, przy granicy ziemi Edom, wyjaśniając mu: **24.** Aharon zostanie dołączony do swojego ludu. Nie przyjdzie do ziemi, którą Ja dałem synom Jisraela, bo sprzeciwiliście się Moim słowom przy wodzie kłótni. **25.** Weź z sobą Aharona i Elazara, jego syna, i poprowadź ich na Hor Hahar. **26.** Zdejmij z Aharona jego ubrania [kohena] i ubierz w nie Elazara, jego syna. Wtedy Aharon zostanie dołączony [do jego ludu] i umrze tam. **27.** Mosze uczynił, co Bóg mu nakazał. Wspięli się na Hor Hahar na oczach całego zgromadzenia. **28.** Mosze zdjął z Aharona jego ubrania [kohena] i ubrał w nie Elazara, jego syna, i Aharon umarł na szczycie góry. [Wtedy] Mosze i Elazar zeszli z góry. **29.** I całe zgromadzenie uświadomiło sobie, że Aharon skonał, i cały dom Jisraela opłakiwał Aharona przez trzydzieści dni.

## Rozdział 21

**1.** I usłyszał kennański król Arad, który mieszkał na południu, że Jisrael nadchodzi [od strony południowej], postępując drogą zwiadowców, i wszczął wojnę przeciw Jisraelowi, lecz zabrał z nich [tylko] jednego jeńca. **2.** Jisrael złożył ślub Bogu mówiąc: Jeżeli wydasz ten lud w moje

ręce, ja zastrzegę [dla Ciebie łup z] ich miast. **3.** Bóg przyjął modlitwę Jisraela i wydał mu Kenaanitów. [Jisrael] zniszczył ich i [uświęcił] ich miasta. To miejsce nazwano Charma [„Zniszczenie”]. **4.** Wyruszyli z Hor Hahar [zawracając] w kierunku Morza Trzcinowego, żeby obejść ziemię Edomu, [który odmówił im przejścia]. Lud się zaniepokoił z powodu [zmiany] kierunku, [przypominając sobie, jak ich rodzice zostali wysłani na pustynię trzydzieści osiem lat wcześniej]. **5.** Lud mówił przeciwko Bogu i [spierał się z] Moszem: Dlaczego nas wywiedliście z Micrajim, żebyśmy umarli w pustyni? Bo nie ma ani jedzenia, ani wody. Jesteśmy umęczeni tym niepożywnym chlebem. **6.** Bóg nasłał jadowite węże na lud i pokąsały lud. Wielu ludzi w Jisraelu umarło. **7.** I przyszedł lud do Moszego, i powiedzieli: Zgrzeszyliśmy, bo mówiliśmy przeciwko Bogu i przeciw tobie. Pomódl się do Boga, żeby usunął te węże od nas. I Mosze modlił się za lud. **8.** Powiedział Bóg do Moszego: Zrób dla siebie jadowitego [węża] i umocuj go na drągu. A stanie się, że każdy, kto został ukąszony, popatrzy na niego i będzie żył. **9.** Mosze zrobił węża z miedzi i umocował go na drągu. I zawsze gdy wąż ukąsił człowieka, [a on] wpatrzył się w węża z miedzi, zachowywał życie. **10.** Synowie Jisraela wyruszyli i obozowali w Owot. **11.** I wyruszyli z Owot i obozowali w Ijej Haawarim na pustyni, pomiędzy Moawem [a ziemią Emorytów, która jest tam, gdzie] słońce wschodzi. **12.** Wyruszyli stamtąd i obozowali przy strumieniu Zered. **13.** Wyruszyli stamtąd i obozowali po drugiej

stronie [strumienia] Arnon, który płynie przez pustynię rozszerzając się na granicy Emorytów, bo Arnon był granicą Moawu pomiędzy Moawitami i Emorytami. **14.** Dlatego zostało powiedziane w Księdze Wojen Boga: Obdarował [ich cudami] przy [Morzu] Trzcinowym i były [dopełnione następnymi] przy strumieniach Arnonu. **15.** [Krew Emorytów] wylewała się w strumienie, gdy [góry ruszyły miazdząc ich], i zawróciła przy osadzie Ar, przelewając się przez granicę Moawu. **16.** Stamtąd [krew ciekła] do studni, [żeby żydowski lud ujrzał zwycięstwo]. To jest studnia, o której Bóg powiedział Moszemu: Zbierz lud, a dam im wodę. **17.** Wtedy Jisrael zaśpiewał tę pieśń: „Wzbierz, studnio” - śpiewali do niej. **18.** „[To] studnia wykopana przez książęta [Moszego i Aharona], wyżłobiona przez szlachetnych ludu, wyrzeźbiona ich laskami. Od pustyni [otrzymali oni studnię] jako dar **19.** [i przez cały czas studnia] szła z nimi od strumieni do strumieni, [wspięła się na] wzniesienia, **20.** a ze wzniesień [zeszła] do nizin w krainie Moawu, koło szczytu wzgórza, z którego [z dala] prześwieca pustkowicie”. **21.** Jisrael wysłał posłańców do Sichona, króla Emorytów, mówiąc: **22.** Pozwól nam przejść przez twoją ziemię. Nie zwrócimy się do żadnych pól ani winnic, ani nie będziemy pić wody ze studni. Będziemy kroczyć drogą królewską, aż opuścimy twoje granice. **23.** Ale Sichon nie pozwolił Jisraelowi przejść przez swoje granice. Sichon zebrał cały swój lud i wyszedł na pustynię naprzeciw Jisraela. Przyszedł do Jachca i walczył przeciw Jisraelowi. **24.** Jisrael pobił go mieczem i wziął

w posiadanie jego ziemię od Arnonu po Jabok, aż do [ziemi] potomków Amona, bo granica potomków Amona była ufortyfikowana. **25.** Jisrael zabrał wszystkie te miasta i Jisrael osiadł we wszystkich miastach Emorytów, w Cheszbonie i jego okolicznych osadach. **26.** Bo Cheszbón było miastem Sichona, króla Emorytów, on rozpoczął walkę przeciw pierwszemu królowi Moawu i zabrał ziemię, która była w jego władaniu, aż do Arnonu. **27.** Dlatego układacze przypowieści [Bilam i jego ojciec] powiedzą: Przyjdź, żeby [zdobyć] Cheszbón. Niech będzie zbudowane i utwierdzone jak miasto Sichona. **28.** Bo ogień wyszedł z Cheszbónu i płomień z miasta Sichona, pożerając w Ar Moaw kapłanów, którzy służyli w bałwochwalczych świątyniach na wzniesieniu Arnon. **29.** Nieszczęście na ciebie, Moawie, jesteście zgubieni, ludu Kemosza. Skazał swych synów na ucieczkę, a swoje córki na niewolę Sichona, króla Emorytów. **30.** Ich królestwo zostało zniszczone w Cheszbón, panowanie zostało usunięte z Diwon. I spustoszyliśmy ich aż do Nofach, który jest blisko Medewy. **31.** Jisrael osiadł w ziemi Emorytów. **32.** Mosze posłał [ludzi], żeby zbadali Jazer. Zdobyli jego okoliczne osady wypędzając Emorytów, którzy byli tam. **33.** Wtedy [synowie Jisraela] zawrócili i wspięli się ku północy, kierując się w stronę Baszanu. Og, król Baszanu, wyszedł naprzeciw nich z całym swoim ludem, żeby walczyć przy Edrei. **34.** Powiedział Bóg do Moszego: Nie bój się go, bo go wydam w twoje ręce razem z całym jego ludem i jego ziemią. I uczynisz mu tak, jak

uczyniłeś Sichonowi, królowi Emorytów, którzy mieszkali w Cheszbonie. 35. I pobili go, i jego synów, i cały jego lud, aż żaden nie pozostał. I posiedli jego ziemię.

## Rozdział 22

1. Synowie Jisraela wyruszyli i obozowali na równinach Moawu, po drugiej stronie Jordanu, blisko Jerycha. 2. Balak, syn Cipora, widział wszystko, co Jisrael uczynił Emorytom. 3. I ogarnęła Moaw groza śmierci z powodu ludu [Jisraela], bo byli liczni. Z powodu synów Jisraela Moawowi brzydło życie. 4. Moaw powiedział do starszyny Midjanu: Ta społeczność wymiecie wszystko wokół nas, tak jak byk na polu wyjada trawę. A Balak, syn Cipora, był królem Moawu w tym czasie, [nowo obranym po śmierci Sichona]. 5. Wysłał on posłańców do Bilama, syna Beora, to jest do Petor, które jest nad rzeką [płynącą] w pobliżu ojczystej ziemi [Balaka], aby wezwali go mówiąc: Oto lud wyszedł z Micrajim! Oto zakrył na ziemi widok słońca. Siedzi twardo naprzeciw mnie. 6. Teraz przyjdź, proszę, i złorzecz temu ludowi dla mnie, bo on jest silniejszy ode mnie. Może wtedy będę mógł pobić ich i wypędzić ich z [mojej] ziemi. Bo wiem, że kogokolwiek pobłogosławisz, jest błogosławiony, a kogokolwiek przeklniesz, jest przeklęty. 7. Poszła starszyna Moawu i starszyna Midjanu, biegła w magii, przyszli do Bilama i przekazali mu posłanie Balaka. 8. Powiedział do nich: Pozostańcie tutaj tej nocy, a ja dam wam odpowiedź, gdy Bóg przemówi do mnie. I dostojnicy Moawu pozostali z Bilamem. 9. Słowo Boga przyszło do Bilama: Kim są ci

ludzie z tobą? 10. Bilam powiedział do Boga: Balak, syn Cipora, król Moawu, wysłał ich do mnie [z tym posłaniem]: 11. Oto lud wyszedł z Micrajim i zakrył na ziemi widok słońca. Teraz przyjdź i przeklnij ich dla mnie. Może wtedy zdołam go zwalczyć i wypędzić. 12. Bóg powiedział do Bilama: Nie idź razem z nimi i nie przeklinaj ludu, bo jest błogosławiony. 13. Gdy Bilam wstał rano, powiedział do dostojników Balaka: Wróćcie do waszej ziemi, bo Bóg nie pozwolił mi pójść z wami. 14. Dostojnicy Moawu odeszli, wrócili do Balaka i przemówili: Bilam odmówił nam pójścia z nami. 15. Wtedy ponownie wysłał Balak dostojników, liczniejszych i wyższych rangą niż tamci. 16. Przyszli do Bilama i powiedzieli do niego: Tak mówił Balak, syn Cipora: Proszę, nie odmawiaj mi przyjścia. 17. Bo udzielę ci bardzo wielkich zaszczytów i cokolwiek powiesz mi, ja uczynię. Proszę, przyjdź i przeklnij ten lud dla mnie. 18. Bilam odpowiedział sługom Balaka: Nawet jeżeli Balak da mi swój dom pełen srebra i złota, nie mogę przestąpić słowa Boga, mojego Boga, czy małym, czy dużym [przestępstwem]. 19. A teraz, proszę, również wy pozostańcie przez noc, żebym wiedział, co Bóg doda, gdy będzie mówił ze mną. 20. Słowo Boga przyszło do Bilama nocą, [przez które On] powiedział do niego: Jeżeli propozycję tych ludzi uznasz za [korzystną] dla ciebie, wstań i idź z nimi, ale musisz czynić tylko to, co Ja tobie powiem. 21. Bilam wstał rano, osiodłał swoją oślicę i poszedł razem z dostojnikami Moawu. 22. I Bóg zapłonął gniewem, że on poszedł, i anioł Boga stanął na drodze, żeby mu

przeszkodzić. On jechał na swojej oślicy, a dwóch jego młodzieńców razem z nim. **23.** I zobaczyła oślica anioła Boga, stojącego na drodze z dobytym mieczem w ręce, i usunęła się oślica z drogi, i poszła w pole, a Bilam bił oślicę, żeby wróciła na drogę. **24.** Anioł Boga stanął na ścieżce wśród winnic, między ogrodzeniem po jednej i ogrodzeniem po drugiej stronie. **25.** I zobaczyła oślica anioła Boga, i przywarła do muru przyciskając do muru nogę Bilama, a on uderzył ją ponownie. **26.** Anioł Boga przeszedł dalej i stanął w wąskim miejscu, gdzie nie można się było obrócić ani w prawo, ani w lewo. **27.** I zobaczyła oślica anioła Boga, i skuliła się pod Bilamem. Bilam zapłonął gniewem i bił oślicę kijem. **28.** A Bóg otworzył usta oślicy i przemówiła do Bilama: Cóż ci uczyniłam, że uderzyłeś mnie trzy razy? **29.** Bilam powiedział do oślicy: Ponieważ drwiłaś ze mnie. Jeżeli miałbym miecz w mojej ręce, zabiłbym cię teraz! **30.** Oślica powiedziała do Bilama: Czyż nie jestem twoją oślicą, na której jeździłeś odkąd jesteś, aż po dziś dzień? Czy tak czynię ci zazwyczaj? Odpowiedział: Nie. **31.** Bóg odsłonił oczy Bilama i zobaczył [on] anioła Boga stojącego na drodze i miecz dobyt w jego ręce. Pokłonił się i rzucił się na twarz. **32.** Anioł Boga powiedział do niego: Dlaczego uderzyłeś twoją oślicę już trzy razy? Oto ja wyszedłem, żeby ci przeszkodzić, bo śpieszysz drogą przeciwną mojemu [Bogu]. **33.** Gdy oślica mnie zobaczyła, usunęła się przede mną trzy razy. Jeżeliby nie usunęła się przede mną, zabiłbym cię teraz, a oślicę pozostawiłbym przy życiu. **34.** Bilam powiedział do anioła Boga:

Zgrzeszyłem, bo nie wiedziałem, że ty stoisz naprzeciw mnie na drodze. A teraz, jeżeli jest to złe w twoich oczach, zawrócę do siebie. **35.** Anioł Boga powiedział do Bilama: Idź z tymi ludźmi, lecz mów tylko te słowa, które ja powiem ci, żebyś mówił. I Bilam poszedł z dostojnikami Balaka. **36.** Usłyszał Balak, że Bilam nadchodzi i wyszedł mu naprzeciw, do [największego] miasta Moawu, które jest na granicy, [nad] Amonem, na skraju granic. **37.** I Balak powiedział do Bilama: Czy nie wysłałem [posłańców] do ciebie, żeby cię zawołali? Tyle razy! Dlaczego nie przyszedłeś do mnie [od razu]? Czy ja nie mogę udzielić ci zaszczytów? **38.** Bilam powiedział do Balaka: Właśnie przyszedłem do ciebie. Czy mogę mówić cokolwiek [chcę]? Będę przemawiał tylko tym słowem, które Bóg włoży w moje usta. **39.** I poszedł Bilam z Balakiem, i przyszli do Kariat Chucot. **40.** Balak zarządził bydło i owce i posłał je Bilamowi i jego dostojnikom. **41.** I stało się rano, że Balak zabrał Bilama i wprowadził go na wzniesienie swojego bożka, i stamtąd ujrzał [Bilam] skraj [obozu] Jisraela.

## Rozdział 23

**1.** Bilam powiedział do Balaka: Zbuduj mi tutaj siedem ołtarzy i przygotuj mi siedem byków i siedem baranów dla mnie. **2.** Balak uczynił tak, jak zażądał Bilam. Balak i Bilam dźwignęli byka i barana na każdy ołtarz. **3.** Bilam powiedział do Balaka: Zostań przy twoim oddaniu wstępującym [ola], a ja pójdę, Może przytrafi mi się słowo od Boga. Słowo, które zostanie mi objawione, powiem tobie. Wtedy odszedł sam. **4.** I słowo Boga napotkało Bilama, i on

powiedział do Niego: Ustawiłem siedem ołtarzy i wniosłem byka i barana na każdy ołtarz. **5.** Bóg włożył słowo w usta Bilama i powiedział: Wróć do Balaka i tak przemów. **6.** Gdy wrócił do niego, stał on obok swego oddania wstępującego [ola] razem ze wszystkimi dostojnikami Moawu. **7.** [Bilam] wyrecytował swoją przypowieść: Z Aramu przywiódł mnie Balak, król Moawu [przywiódł mnie] z gór wschodnich: Przyjdź, złorzecz dla mnie Jaakowowi, przyjdź, sprowadź złość na Jisraela. **8.** Ale jak ja mogę przeklinać tego, którego Bóg nie przeklina? I jak mogę wypędzić tego, którego Bóg nie wypędza? **9.** Widzę go ze szczytu skał i patrzę na niego ze wzgórz. Jest to lud, który będzie mieszkał osobno i nie będzie wliczony do narodów. **10.** Kto by zliczył młodzieńców domu Jaakowa, [o których jest powiedziane, że pomnożą się jak proch ziemi], albo nawet jeden z czterech oddziałów Jisraela? Niech umrę śmiercią prawych i niech mój kres będzie jak jego. **11.** Balak powiedział do Bilama: Cóż mi uczyniłeś? Sprowadziłem cię, żebyś przeklął moich wrogów, a oto pobłogosławiłeś ich! **12.** Odpowiedział mu: Mogę tylko dokładanie powtórzyć to, co Bóg włożył w moje usta. **13.** Balak powiedział do niego: Chodź ze mną na inne miejsce, z którego ich zobaczysz. [Skoro nie możesz ich przekląć wszystkich, postawię cię tam, skąd zobaczysz] tylko część z nich. Przeklnij [przynajmniej] ich [część] dla mnie stamtąd. **14.** I zabrał go na pola z widokiem na szczyt wzniesienia, zbudował siedem ołtarzy i dźwignął byka i barana na każdy ołtarz. **15.** [Bilam] powiedział do Balaka: Zostań tutaj,

przy twoim oddaniu wstępującym [ola], a może zdarzy się, że [Bóg] objawi mi się tutaj. **16.** I słowo Boga napotkało Bilama, i włożył [Bóg] przesłanie w jego usta, [żeby go zmusić do mówienia Balakowi dobrze o Jisraelu]. Przemówił: Wróć do Balaka i powiedz tak. **17.** Gdy [Bilam] przyszedł do niego, stał on obok swojego oddania wstępującego [ola], a dostojnicy Moawu z nim. Powiedział do niego Balak: Co mówił Bóg? **18.** [Bilam] wyrecytował swoją przypowieść: Powstań, Balaku, i usłysz [słowa Boga], słuchaj mnie uważnie, synu Cipora. **19.** Bóg nie jest człowiekiem, żeby był przewrotny, ani nie jest śmiertelnikiem, żeby ustępował. Czy On powie i nie uczyni? Czy mówi i nie wypełni? **20.** Oto otrzymałem [nakaz], żeby błogosławić. On pobłogosławił i ja tego nie mogę odwrócić. **21.** Nie dostrzegł żadnego przewinienia w Jaakowie i nie zobaczył przewrotności w Jisraelu. [Nawet gdy Jaakow się buntuje], Bóg, jego Bóg, jest z nim. On ma czułość swojego Króla. **22.** Bóg wywiódł ich z Micrajim i oni są najwyższym przejawem Jego siły. **23.** Żadna wróżba nie będzie skuteczna przeciwko Jaakowowi i żadne czary przeciw Jisraelowi. Czego dokonał Bóg - to jedyne pytanie godne Jaakowa i Jisraela. **24.** Lud wyjątkowy, który powstaje jak przerażający lew i podnosi się sam jak lew. Nie położy się, aż nie pożre swojej zdobyczy i nie wypije krwi zabitych. **25.** Balak powiedział do Bilama: Jeżeli nie przeklniesz ich, [przynajmniej] ich nie błogosław. **26.** Bilam odpowiedział Balakowi: Czy nie powiedziałem ci, że uczynię wszystko, co powie mi Bóg? **27.** Balak powiedział do

Bilama: Przyjdź, proszę, zabiorę cię na inne miejsce. Może Bóg dopuści, że ich przeklniesz dla mnie stamtąd. **28.** I Balak zabrał Bilama na szczyt Peor, z którego [w dali] prześwieca pustkowie. **29.** Bilam powiedział do Balaka: Zbuduj mi tutaj siedem ołtarzy i przygotuj mi siedem byków i siedem baranów. **30.** Balak uczynił tak, jak powiedział mu Bilam, dźwignął byka i barana na każdy ołtarz.

## Rozdział 24

**1.** Bilam zobaczył, że Bóg pragnął pobłogosławić Jisraela, więc nie szukał już wyroczni, [żeby z Bogiem rozmawiać], tak jak zrobił to [wcześniej] dwa razy, [lecz] skupił [swą myśl na grzechach żydowskiego ludu, na złotym cielcu w] pustyni [i innych grzechach, licząc, że to umniejsza Jisraela]. **2.** Bilam podniósł wzrok, [żeby spojrzeć nieprzychylnym okiem], ale gdy ujrzał, że Jisrael osiadł, według ich plemion, [przestrzegając skromności, ustawivszy namioty tak, żeby nie zaglądać z jednego do drugiego] - spoczęło na nim natchnienie Boga. **3.** Bilam wyrecytował swoją przypowieść mówiąc: Prorocza zapowiedź Bilama, syna Beora, prorocza zapowiedź człowieka o otwartym oku. **4.** Prorocza zapowiedź tego, kto słyszy słowo sprzed Boga, kto kładąc się, w widzeniu ogląda [Wszechmocnego] odsłoniętymi oczami. **5.** Jak dobre twoje namioty, Jaakowie, twoje siedziby, Jisraelu! **6.** Rozprzestrzeniają się jak strumienie i jak ogrody przy rzece, jak wonności, które Bóg zasadził [w ogrodzie Eden], jak cedry nad wodą. **7.** Woda będzie ciekła z jego studni i jego nasiona będą miały obfitość wody. Jego król przewyższy Agaga, jego królestwo będzie

wywyższone. **8.** Bóg wywiódł go z Micrajim Swoją wyniosłą siłą. On pożre narody swoich wrogów, zmiażdży ich kości i zanurzy swoje strzały [w ich krwi]. **9.** Będzie się skradał i położy się [w swojej ziemi] jak lew, przerażający lew. Kto odważy się go zbudzić? Ci, którzy błogosławią ciebie, będą błogosławieni, a ci, którzy cię przeklną, będą przeklęci. **10.** Balak zapłonął gniewem na Bilama i zaklaskał w dłonie. Balak przemówił do Bilama: Sprowadziłem cię, żebyś przeklął moich nieprzyjaciół, a ty pobłogosławiłeś ich trzy razy. **11.** Uciekaj teraz do swojego miejsca. Powiedziałem, że udzielę ci wielkich zaszczytów, ale właśnie teraz Bóg pozbawił cię [obiecanego] uczczenia. **12.** Bilam powiedział do Balaka: Czyż nawet twoim posłańcom, których wysłałeś do mnie, nie powiedziałem: **13.** Nawet jeżeli Balak da mi swój dom pełen srebra i złota, nie mogę przestąpić słowa Boga, żeby uczynić dobro lub zło z własnej woli i będę mówił tylko to, co powie Bóg? **14.** Teraz wróć do mojego ludu, [powiedział Bilam]. Chodź, poradzę ci, [jak doprowadzić Jisraela do upadku. Skuś ich do nierzędu z kobietami Midjanu. A teraz powiem ci], co ten lud uczyni twojemu ludowi u kresu dni. **15.** Wyrecytował swoją przypowieść mówiąc: Prorocza zapowiedź Bilama, syna Beora, człowieka o otwartym oku. **16.** Prorocza zapowiedź tego, kto słyszy słowo Boga i zna wiedzę Najwyższego, kto kładąc się, w widzeniu ogląda [Wszechmocnego] odsłoniętymi oczami. **17.** Widzę go, ale nie teraz, spostrzegam go, ale nie z bliska, gwiazda wszędzie z Jaakowa i berło powstanie z Jisraela.

Przebiję szlachetnych Moawu i wyniszczy potomków Szeta. **18.** Edom będzie podbity, Seir będzie podbity przez jego nieprzyjaciół, a Jisraelowi będzie się wiodło. **19.** [Przywódca] wyjdzie z Jaakowa i zniszczy pozostałości miasta. **20.** I ujrzał [Bilam przyszlą odpłatę dla] Amaleka, i wyrecytował swoją przypowieść mówiąc: Amalek był pierwszy wśród narodów, [który walczył z Jisraelem], jego końcem - wieczne zniszczenie. **21.** A gdy ujrzał, [co stanie się] z Kenitami, wyrecytował swoją przypowieść mówiąc: Jak stateczna jest twoja siedziba, na skale założone twoje gniazdo. **22.** Bo nawet jeżeli Kenici leżą spustoszeni, jak daleko Aszur zabierze jeńców? **23.** [Rozważając asyryjskie wygnanie] wyrecytował swoją przypowieść mówiąc: Nieszczęście na ciebie! Kto przeżyje, kiedy [Bóg] to na niego położy? **24.** Statki wyjdą z portów Kititów i upokorzą Aszur i drugą stronę [rzeki], jednak oni też w końcu zostaną zniszczeni na zawsze. **25.** Wstał Bilam i poszedł, i wrócił do swojego miejsca. I Balak też poszedł swoją drogą.

## Rozdział 25

**1.** Jisrael osiadł w Szitim, a [idąc za namową Bilama], lud zaczął uprawiać nierząd z córkami Moawu. **2.** [Moawici] zaprosili [żydowski] lud na ucztę [ze zwierząt] zarzynanych dla ich bożków i lud jadł i składał pokłony ich bożkom. **3.** I złączył się Jisrael z [bożkiem] Baal Peorem, i Bóg zapłonął gniewem na Jisraela, [i zesłał na nich plagę]. **4.** Powiedział Bóg do Moszego: Poprowadź wszystkich przywódców ludu, [żeby osądzić i ukamienować tych, którzy popełnili bałwochwalstwo, a potem ukamienowanych]

powieś publicznie przed Bogiem, żeby wszyscy to ujrzeli. Wtedy płonący gniew Boga wycofa się od Jisraela. **5.** Mosze powiedział do [osiemdziesięciu ośmiu tysięcy] sędziów Jisraela: Każdy z was zabije [dwóch] ludzi, którzy złączyli się z Baal Peorem. **6.** A wtedy przyszedł człowiek spośród synów Jisraela i przyprowadził Midjanitkę do swoich braci, [i zabrał ją do namiotu] na oczach Moszego i na oczach całego zgromadzenia synów Jisraela. [Mosze wahał się, bo nie przypominał sobie, jakie jest prawo w tym przypadku], a oni płakali przy wejściu Namiotu Wyznaczonych Czasów. **7.** Gdy Pinchas, syn Elazara, syna Aharona kohena, zobaczył, [co się stało i przypomniał sobie prawo], powstał spośród zgromadzenia i wziął włócznię do ręki. **8.** Wszedł do namiotu za człowiekiem spośród Jisraela i przebił oboje razem - człowieka spośród Jisraela i tę kobietę, przez jej podbrzusze. Wtedy plaga ustała wśród synów Jisraela. **9.** Tych, którzy umarli w pladze, było dwadzieścia cztery tysiące. **10.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **11.** Pinchas, syn Elazara, syna Aharona kohena, odwrócił Moją złość od synów Jisraela gorliwie mszcząc Mnie wśród nich, i Ja nie zniszczyłem synów Jisraela z powodu Mojej gorliwej złości. **12.** Dlatego powiedz [do niego]: Oto obdarzam go Moim przymierzem pokoju. **13.** Będzie to wieczne przymierze służby kohena dla niego i dla jego potomków po nim, bo był gorliwy dla swojego Boga i dokonał prześlągnięcia za synów Jisraela. **14.** A imię zabitego człowieka spośród Jisraela, który został zabity razem z Midjanitką - Zimri, syn Salu, przywódca domu ojca

[z plemienia] Szimona. **15.** A imię kobiety, Midjanitki, która została zabita - Kozbi, córka Cura, przywódcy narodu z domu ojca w Midjanie. **16.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **17.** Prześladowaj Midjanitów i pobijcie ich, **18.** bo oni prześladowali was swoimi znowami, którymi znowiali się przeciw wam przez Peora i przez Kozbi, ich siostrę, córkę przywódcy Midjanu, zabita w dniu plagi, [która nastąpiła] z powodu sprawy Peora.

## Rozdział 26

**1.** I stało się po pladze - ... [w Zwoju Tory w tym miejscu jest przerwa w połowie wersetu] powiedział Bóg do Moszego i do Elazara, syna Aharona kohen: **2.** Zrób spis całego zgromadzenia synów Jisraela, [włączając do niego] wszystkich od dwudziestu lat wzwyż, według domów ich ojców, wszystkich, którzy nadają się do służby w wojsku Jisraela. **3.** Mosze i Elazar kohen przemówili [do ludu] na równinach Moawu, nad Jordanem, blisko Jerycha: **4.** [Zostaniecie policzeni] od dwudziestu lat wzwyż, tak jak Bóg nakazał Moszemu i synom Jisraela, gdy wychodzili z ziemi Micrajim. **5.** Reuwen [to] pierworodny Jisraela, potomkowie Reuwena: Chanoch, a z niego rodzina Chanochitów, od Palu rodzina Paluitów, **6.** od Checrona rodzina Checronitów, od Karmiego rodzina Karmitów. **7.** To są rodziny Reuwenitów. Spisano ich czterdzieści trzy tysiące siedmuset trzydziestu. **8.** Syn Palu to Eliaw. **9.** A synowie Eliawa to Nemuel, Datan i Awiram. Ten sam Datan i Awiram, którzy zostali wybrani przez społeczność, która wystąpiła przeciw Moszemu i Aharonowi

w gromadzie Koracha, gdy wystąpili przeciw Bogu. **10.** Wtedy ziemia otworzyła swoje usta i połknęła ich z Korachem. Gdy ta społeczność umarła i gdy ogień strawił dwustu pięćdziesięciu ludzi, stali się oni przestrogą, [aby nikt nie spierał się z potomkami Aharona o ich prawo do służby kohena]. **11.** Ale synowie Koracha nie umarli. **12.** Potomkowie Szimona według ich rodzin: od Nemuela rodzina Nemuelitów, od Jamina rodzina Jaminitów, od Jachina rodzina Jachinitów, **13.** od Zeracha rodzina Zerachitów, od Szaula rodzina Szaulitów. **14.** To są rodziny Szimonitów, dwadzieścia dwa tysiące dwustu. **15.** Potomkowie Gada według ich rodzin: od Cefona rodzina Cefonitów, od Chagiego rodzina Chagitów, od Szuniego rodzina Szunitów, **16.** od Ozniego rodzina Oznitów, od Eriego rodzina Erytów, **17.** od Aroda rodzina Arodytów, od Areliego rodzina Arelitów. **18.** To są rodziny potomków Gada. Spisano ich czterdzieści tysięcy pięciuset. **19.** [Pierwsi dwaj] synowie Jehudy - Er i Onan. Ale Er i Onan umarli w ziemi Kenaan. **20.** Potomkowie Jehudy według ich rodzin: od Szeli rodzina Szelitów, od Pereca rodzina Perytów, od Zeracha rodzina Zerachitów. **21.** Potomkami Pereca byli: od Checrona rodzina Checronitów, od Chamula rodzina Chamulitów. **22.** To są rodziny Jehudy. Spisano ich siedemdziesiąt sześć tysięcy pięciuset. **23.** Potomkowie Jisachara według ich rodzin: od Tolego rodzina Tolaitów, od Puwy rodzina Punitów, **24.** od Jaszuwa rodzina Jaszuwitów, od Szimrona rodzina Szimronitów. **25.** To są rodziny Jisachara. Spisano ich sześćdziesiąt cztery tysiące trzystu.



**26.** Potomkowie Zewuluna według ich rodzin: od Sereda rodzina Sardytów, od Elona rodzina Elonitów, od Jahleela rodzina Jahleelitów. **27.** To są rodziny Zewulunitów. Spisano ich sześćdziesiąt tysięcy pięciuset. **28.** Potomkowie Josefa według ich rodzin, [z] Menaszego i Efrajima - **29.** potomkowie Menaszego: od Machira rodzina Machirytów. Machir zrodził Gilada, od Gilada rodzina Giladytów. **30.** To są potomkowie Gilada: od Iezera rodzina Iezererytów, od Cheleka rodzina Chelkitów, **31.** a od Asriela rodzina Asrielitów, a od Szechema rodzina Szichmitów. **32.** a od Szmidy rodzina Szmidytów, a od Chefera rodzina Chefrytów. **33.** A Celofchad, syn Chefera, nie miał synów, tylko córki. Imiona córek Celofchada: Machla i Noa, Chogla, Milka i Tirca. **34.** To są rodziny Menaszego. Spisano ich pięćdziesiąt dwa tysiące siedmiuset. **35.** To są potomkowie Efrajima według ich rodzin: od Szutelacha rodzina Szutlachitów, od Bechera rodzina Becherytów, od Tachana rodzina Tachanitów. **36.** A to są potomkowie Szutelacha: od Erana rodzina Eranitów. **37.** To są rodziny potomków Efrajima. Spisano ich trzydzieści dwa tysiące pięciuset, [wszyscy oni są potomkami Josefa według ich rodzin]. **38.** Potomkowie Benjamina według ich rodzin: od Beli rodzina Belitów, od Aszabela rodzina Aszbelitów, od Achirama rodzina Achiramitów, **39.** od Szufufama rodzina Szufamitów, od Chufama rodzina Chufamitów. **40.** Potomkami Beli byli Ard i Naaman: od Arda rodzina Ardytów, od Naamana rodzina Naamitów. **41.** To są potomkowie Benjamina według ich

rodzin. Spisano ich czterdzieści pięć tysięcy sześciuset. **42.** To są potomkowie Dana według ich rodzin: od Szuchama rodzina Szuchamitów. To są rodziny Dana. **43.** Wszystkich spisanych z rodzin Szuchamitów było sześćdziesiąt cztery tysiące czterystu. **44.** Potomkowie Aszera według ich rodzin: od Jimny rodzina Jimnitów, od Jiszwiego rodzina Jiszwitów, od Brii rodzina Bryitów. **45.** Potomkowie Brii: od Chewera rodzina Chewrytów, od Malkiela rodzina Malkielitów. **46.** Imię córki Aszera - Sarach. **47.** To są rodziny potomków Aszera. Spisano ich pięćdziesiąt trzy tysiące czterystu. **48.** Potomkowie Naftalego według ich rodzin: od Jachcela rodzina Jachcelitów, od Guniego rodzina Gunitów, **49.** od Jecera rodzina Jecrytów, od Szilema rodzina Szilemitów. **50.** To są rodziny Naftalego według ich rodzin, ich spis [objął] czterdzieści pięć tysięcy czterystu. **51.** To jest spis synów Jisraela - sześćset dziesięć tysięcy siedmiuset trzydziestu. **52.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **53.** Tak podzielisz ziemię w dziedzictwo, według imion, [które zostały włączone] do spisu: **54.** liczniejszemu dasz więcej w dziedzictwo, a mniejszemu dasz mniej w dziedzictwo. Każdy dostanie dziedzictwo według jego spisu. **55.** Ale [tylko] przez los podzielisz ziemię. Odziedziczą ją według imion plemion ich ojców. **56.** Według wskazania losu dziedzictwo każdego będzie podzielone pomiędzy licznych i mniejszych. **57.** A to Lewici spisani według ich rodzin: od Gerszona rodzina Gerszonitów, od Kehata rodzina Kehatytów, od Merariego rodzina Merarytów. **58.** To są rodziny Lewitów: rodzina

Liwnitów, rodzina Chewronitów, rodzina Machlitów, rodzina Muszytów, rodzina Karchitów, a Kehat zrodził Amrama. **59.** Imię żony Amrama - Jochewed, córka Lewiego, która się urodziła Lewiemu w Micrajim. Amramowi urodziła Aharona, Moszego i ich siostrę Mirjam. **60.** Nadaw i Awihu, Elazar i Itamar urodzili się Aharonowi. **61.** Nadaw i Awihu umarli, gdy przybliżyli w oddaniu obcy ogień przed Boga. **62.** Spisano ich dwadzieścia trzy tysiące, [włączając] każdego męskiego [potomka] od miesiąca wzwyż, ale nie doliczono ich do [innych] synów Jisraela, [spisanych od dwudziestu lat wzwyż], bo nie otrzymali dziedzictwa [ziemi] razem z synami Jisraela. **63.** To był spis sporządzony przez Moszego i Elazara kohena, którzy spisali synów Jisraela na równinach Moawu nad Jordanem, blisko Jerycha. **64.** Pośród tych, [którzy zostali spisani tutaj], nie było żadnego człowieka, który został włączony w spis Moszego i Aharona, gdy spisali synów Jisraela na pustyni Synaj. **65.** Bo powiedział im Bóg, że na pewno umrą w pustyni. Żaden człowiek nie pozostał z nich oprócz Kalewa, syna Jefunego, i Jehoszui, syna Nuna.

## Rozdział 27

**1.** I zbliżyły się córki Celofchada, syna Chefera, syna Gilada, którzy był synem Machira, syna Menaszego z rodzin Menaszego, syna Josefa. Imiona jego córek - Machla, Noa, Chogla, Milka, Tirca. **2.** Stały przed Moszem i przed Elazarem kohenem, przed przywódcami i całym zgromadzeniem u wejścia Namiotu Wyznaczonych Czasów i powiedziały: **3.** Nasz

ojciec umarł na pustyni. Nie był wśród odłamu, który sprzeciwił się Bogu, [ani] w gromadzie Koracha, lecz umarł z powodu swojego własnego grzechu. Nie miał żadnych synów. **4.** Dlaczego imię naszego ojca miałyby zniknąć z jego rodziny, bo nie miał syna? Daj nam posiadłość razem z braćmi naszego ojca. **5.** Mosze [nie wiedział, co uczynić, więc] przybliżył ich żądanie przed Boga. **6.** Powiedział Bóg do Moszego wyjaśniając mu: **7.** Córki Celofchada słusznie mówią. Daj im podwójne dziedzictwo razem z braćmi ich ojca. Przenieś dziedzictwo ich ojca na nie. **8.** I do synów Jisraela przemów: Jeżeli człowiek umrze, a nie ma syna, jego dziedzictwo przejdzie na jego córkę. **9.** Jeżeli nie ma córki, to jego dziedzictwo przekażesz jego braciom. **10.** Jeżeli nie ma braci, przekażesz jego dziedzictwo braciom jego ojca. **11.** Jeżeli jego ojciec nie ma braci, przekażesz jego dziedzictwo najbliższemu krewnemu z rodziny jego [ojca], który je odziedziczy. Będzie to bezwzględny nakaz prawa dla synów Jisraela, tak jak Bóg nakazał Moszemu. **12.** Powiedział Bóg do Moszego: Wejdź na tę górę Awarim i zobacz ziemię, którą dałem synom Jisraela. **13.** Gdy ją zobaczysz, ty też dołączysz do twojego ludu, tak jak dołączył Aharon, twój brat. **14.** Bo sprzeciwiłeś się Mojemu przykazaniu na pustyni Cin, w [czasie] sprzeciwu zgromadzenia, [gdymy] uświęcić Mnie na ich oczach [dając im] wodę. To były wody kłótni przy Kadesz na pustyni Cin. **15.** Mosze przemówił do Boga prosząc: **16.** Niech Bóg, [który zna] myśli każdego, wyznaczy człowieka nad zgromadzeniem,

17. który wyruszy [na wojnę] na ich czele i który wróci na ich czele, [kogoś, czyja zasługa jest wystarczająca], żeby ich poprowadzić na wojnę i przyprowadzić ich z powrotem [bezpiecznie], tak, żeby zgromadzenie Boga nie było jak owca, która nie ma pasterza. 18. Powiedział Bóg do Moszego: Weź Jehoszuę, syna Nuna, jest to człowiek natchniony, i nałóż na niego swoją rękę. 19. Postaw go przed Elazarem kohenem i przed całym zgromadzeniem. I poucz go na ich oczach [o słabościach ludzi]. 20. Udziel mu części promiennosci [twojego oblicza], żeby całe zgromadzenie synów Jisraela słuchało go, [tak jak słuchało ciebie. 21. Gdy Jehoszua będzie wyruszał na wojnę, niech] stanie przed Elazarem kohenem i wypyta go o wyrok Urim [Światłości] przed Bogiem. Wyjdą [na wojnę] na słowo [Elazara] i wrócą na jego słowo, on i cały Jisrael razem z nim i całe zgromadzenie [Sanhedrynu]. 22. Mosze uczynił tak, jak nakazał mu Bóg. Wziął Jehoszuę i postawił go przed Elazarem kohenem i przed całym zgromadzeniem. 23. Nałożył na niego swoje ręce i pouczył go, tak jak Bóg mówił przez Moszego.

## Rozdział 28

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: 2. Nakaz synom Jisraela i powiedz im: Moje oddanie, Mój chleb, Moje [oddania] ogniowe i Mój kojący zapach - bądźcie staranni, żebyście Mi je przybliżyli w oddaniu w jego wyznaczonym czasie. 3. I powiedz do nich, [to znaczy do sędziów]: To jest [oddanie] ogniowe, którego przybliżanie w oddaniu Bogu [wy zapewnicie]: dwa barany, doskonałe, pierwszoroczne, każdego dnia jako nieustanne

oddanie wstępujące [ola]. 4. Jednego barana złożysz rano, a drugiego barana złożysz po południu. 5. [Przybliżysz w oddaniu] dziesiątą część efy wybornej mąki na oddanie hołdownicze [mincha], zmieszanej z czwartą częścią hinu oliwy wytłoczonej [z oliwek]. 6. Jest to nieustanne oddanie wstępujące [ola], [jak] to, które było złożone na górze Synaj na kojący zapach, [oddanie] ogniowe dla Boga. 7. [Towarzyszące] mu dary wylania to czwarta część hinu [wina] na każdego barana. Ma być wylane na święty [ołtarz] jako dar wylania z mocnego wina dla Boga. 8. Drugiego barana złożysz po południu. Złożysz go z takim samym oddaniem hołdowniczym [mincha] i [winem] daru wylania, jak rano. Jest to [oddanie] ogniowe, kojący zapach dla Boga. 9. W dzień Szabatu [przybliżysz w oddaniu] dwa pierwszoroczne barany, doskonałe, dwie dziesiąte części [efy] wybornej mąki zmieszanej z oliwą jako oddanie hołdownicze [mincha], a razem z tym [wino] jego daru wylania. 10. Szabatowe oddanie wstępujące [ola] [będzie złożone] w jego [właściwy] Szabat, [nie może zastać przesunięte na żaden inny. Wszystko to ma być przybliżane w oddaniu] jako dodatek do nieustannego oddania wstępującego [olat hatamid]. I razem z tym [wino] jego daru wylania. 11. Na początku każdego nowego miesiąca przybliżycie w oddaniu: jako oddanie wstępujące [ola] dla Boga dwa młode byki, jednego barana i siedem baranów pierwszorocznych, [wszystkie] doskonałe, 12. i trzy dziesiąte części [efy] wybornej mąki zmieszanej z oliwą jako oddanie hołdownicze

[mincha] na każdego byka, dwie dziesiąte części [efy] wybornej mąki zmieszanej z oliwą jako oddanie hołdownicze [mincha] na każdego barana **13.** i dziesiątą część [efy] wybornej mąki zmieszanej z oliwą jako oddanie hołdownicze [mincha] na każdego barana pierwszorocznego. Jest to oddanie wstępujące [ola], kojący zapach [oddanie] ogniowe dla Boga. **14.** [Towarzyszące mu] dary wylania - pół hinu [wina] na każdego byka, trzecia część hinu na każdego barana i czwarta część hinu na każdego młodego barana. To oddanie wstępujące [ola] każdego nowego miesiąca [musi być składane] w jego [odpowiednim] miesiącu przez [wszystkie] miesiące roku [i nie może zostać przesunięte na inny miesiąc]. **15.** Jednego młodego kozła złożycie jako oddanie za grzech [chatat] dla Boga, [żeby przebłagać za nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca]. I razem z tym [wino] jego daru wylania. **16.** W pierwszym miesiącu [nisan], czternastego dnia miesiąca, [złóżcie] oddanie pesach dla Boga. **17.** Piętnastego dnia tego miesiąca [rozpocznie się] obchód święta. Będziecie jedli mace przez siedem dni. **18.** Pierwszego dnia będzie święte zwołanie, nie będziecie wykonywać żadnej czynności zakazanej pracy. **19.** I przybliżycie [oddanie] ogniowe, oddanie wstępujące [ola] dla Boga: dwa młode byki, jednego barana, siedem młodych baranów, pierwszorocznych, doskonałe będą dla was, **20.** Jego [towarzyszącym] oddaniem hołdowniczym [mincha] będzie wyborna mąka zmieszana z oliwą, złożycie trzy dziesiąte [efy] mąki na każdego byka, dwie dziesiąte na barana **21.** i złożycie jedną dziesiątą

część na każdego młodego barana, [i tak] na wszystkie siedem młodych baranów, **22.** i kozła na oddanie za grzech [chatat], żeby był przebłaganiem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca]. **23.** Złożycie to oprócz porannego oddania wstępującego, które jest składane jako nieustanne oddanie wstępujące [olat hatamid]. **24.** Będziecie składać to samo każdego dnia przez siedem dni. Jest to [oddanie] ogniowe, pokarm [dla ołtarza], kojący zapach dla Boga. Złożycie to wszystko jako dodatek do nieustannego oddania wstępującego [olat hatamid] i [wina towarzyszącego] mu daru wylania. **25.** Siódmego dnia będzie święte zwołanie dla was. Żadnej czynności zakazanej pracy nie będziecie wykonywać. **26.** A w dniu pierwocin, gdy przybliżycie oddanie hołdownicze [mincha] dla Boga z nowego [plonu pszenicy] na wasze Szawuot [Święto Tygodni], będzie święte zwołanie dla was. Żadnej czynności zakazanej pracy nie będziecie wykonywać. **27.** Przybliżycie oddanie wstępujące [ola], na kojący zapach dla Boga - dwa młode byki, jednego barana, siedem młodych baranów, pierwszorocznych. **28.** Ich [towarzyszące] oddania hołdownicze [mincha] będą z wybornej mąki zmieszanej z oliwą, trzy dziesiąte części [efy] na każdego byka, dwie dziesiąte na barana, **29.** jedna dziesiąta na każdego młodego barana [i tak] na wszystkie siedem młodych baranów. **30.** [Przybliżcie w oddaniu] młodego kozła, żeby był przebłaganiem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca]. **31.** Złożycie to oprócz nieustannego oddania wstępującego [olat

hatamid] i jego [towarzyszącego] oddania hołdowniczego [mincha]. Te [oddania] dla was, a także [wino] ich darów wylania, będą [z produktów] doskonałej [jakości].

## Rozdział 29

1. W siódmym miesiącu [tiszri], pierwszego dnia miesiąca, będzie święte zwołanie dla was. Żadnej czynności zakazanej pracy nie będziecie wykonywać. Będzie to dla was dzień dęcia [w szofar]. 2. Złożycie jako oddanie wstępujące [ola], na kojący zapach dla Boga jednego młodego byka, jednego barana i siedem młodych baranów, pierwszorocznych, [wszystkie doskonałe]. 3. Ich [towarzyszące] oddania hołdownicze [mincha] będą z wybornej mąki zmieszanej z oliwą, trzy dziesiąte części [efy] na każdego byka, dwie dziesiąte na barana, 4. jedna dziesiąta na każdego młodego barana [i tak] na wszystkie siedem młodych baranów. 5. [Przybliżycie w oddaniu] młodego kozła jako oddanie za grzech [chatat], żeby był prześlaniem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca]. 6. Złożycie to oprócz oddania wstępującego nowego miesiąca [rosz chodesz] i jego [towarzyszącego] oddania hołdowniczego [mincha], jako dodatek do nieustannego oddania wstępującego [olat hatamid] i jego [towarzyszącego] oddania hołdowniczego [mincha] [wino] daru wylania, jak stanowi przepis dla nich, na kojący zapach, [oddanie] ogniowe dla Boga. 7. Dziesiątego dnia tego siódmego miesiąca będzie święte zwołanie dla was. Będziecie pościć. Żadnej zakazanej czynności nie będziecie wykonywać. 8. I przybliżycie oddanie wstępujące [ola] dla

Boga, na kojący zapach, jednego młodego byka, jednego barana i siedem młodych baranów, pierwszorocznych, będą doskonałe. 9. Ich [towarzyszące] oddania hołdownicze [mincha] będą z wybornej mąki zmieszanej z oliwą, trzy dziesiąte części [efy] na każdego byka, dwie dziesiąte na barana, 10. jedna dziesiąta na każdego młodego barana [i tak] na wszystkie siedem młodych baranów. 11. [Przybliżycie w oddaniu] młodego kozła jako oddanie za grzech [chatat], żeby był prześlaniem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca]. Złożycie to oprócz oddania prześlalnego za grzech i nieustannego oddania wstępującego [olat hatamid], [towarzyszącego mu] oddania hołdowniczego [mincha] i [wina] darów wylania. 12. Piętnastego dnia siódmego miesiąca będzie święte zwołanie dla was. Żadnej czynności zakazanej pracy nie będziecie wykonywać. Będziecie obchodzić święto Boga przez siedem dni. 13. [Pierwszego dnia] przybliżycie oddanie wstępujące [ola], [oddanie] ogniowe, kojący zapach dla Boga: trzynaście młodych byków, dwa barany, czternaście młodych baranów pierwszorocznych, będą doskonałe. 14. I ich [towarzyszące] oddania hołdownicze [mincha], trzy dziesiąte części efy na każdego byka [i tak] na trzynaście byków, dwie dziesiąte na każdego barana, [i tak] na dwa barany, 15. i dziesiątą część na każdego barana, [i tak] na czternaście młodych baranów, 16. i młodego kozła jako oddanie za grzech [chatat], żeby był prześlaniem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca], przybliżycie w oddaniu oprócz

nieustannego oddania wstępującego [olat hatamid], jego [towarzyszącego] oddania hołdowniczego [mincha] i [wina] jego daru wylania. **17.** Drugiego dnia dwanaście młodych byków, dwa barany, czternaście młodych baranów, pierwszorocznych, doskonałych, **18.** ich [towarzyszące] oddania hołdownicze [mincha] i [wino] darów wylania, do byków, do baranów i do młodych baranów, według liczby przykazanej [pierwszego dnia], **19.** i młodego kozła jako oddanie za grzech [chatat], żeby był prześlaniem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca], przybliżycie w oddaniu oprócz nieustannego oddania wstępującego [olat hatamid], jego [towarzyszącego] oddania hołdowniczego [mincha] i [wina] ich darów wylania. **20.** Trzeciego dnia jedenaście byków, dwa barany, czternaście młodych baranów pierwszorocznych, doskonałych, **21.** ich [towarzyszące] oddania hołdownicze [mincha] i [wino] darów wylania, do byków, do baranów i do młodych baranów, według liczby przykazanej [pierwszego dnia], **22.** i młodego kozła jako oddanie za grzech [chatat], żeby był prześlaniem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca], przybliżycie w oddaniu oprócz nieustannego oddania wstępującego [olat hatamid], jego [towarzyszącego] oddania hołdowniczego [mincha] i [wina] jego daru wylania. **23.** Czwartego dnia dziesięć byków, dwa barany, czternaście młodych baranów pierwszorocznych, doskonałych, **24.** ich [towarzyszące] oddania hołdownicze [mincha] i [wino] darów wylania,

do byków, do baranów i do młodych baranów według liczby przykazanej [pierwszego dnia], **25.** i młodego kozła jako oddanie za grzech [chatat], żeby był prześlaniem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca], przybliżycie w oddaniu oprócz nieustannego oddania wstępującego [olat hatamid], jego [towarzyszącego] oddania hołdowniczego [mincha] i [wina] jego daru wylania. **26.** Piątego dnia dziewięć byków, dwa barany, czternaście młodych baranów pierwszorocznych, doskonałych, **27.** ich [towarzyszące] oddania hołdownicze [mincha] i [wino] darów wylania, do byków, do baranów i do młodych baranów, według liczby przykazanej [pierwszego dnia], **28.** i młodego kozła jako oddanie za grzech [chatat], żeby był prześlaniem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca], przybliżycie w oddaniu oprócz nieustannego oddania wstępującego [olat hatamid], jego [towarzyszącego] oddania hołdowniczego [mincha] i [wina] jego daru wylania. **29.** Szóstego dnia osiem byków, dwa barany, czternaście młodych baranów pierwszorocznych, doskonałych, **30.** ich [towarzyszące] oddania hołdownicze [mincha] i [wino] darów wylania, do byków, do baranów i do młodych baranów, według liczby przykazanej [pierwszego dnia], **31.** i młodego kozła jako oddanie za grzech [chatat], żeby był prześlaniem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca], przybliżycie w oddaniu oprócz nieustannego oddania wstępującego [olat hatamid], jego [towarzyszącego] oddania

hołdowniczego [mincha] i [wina] jego darów wylania. **32.** Siódmego dnia siedem byków, dwa barany, czternaście młodych baranów pierwszorocznych, doskonałych, **33.** ich [towarzyszące] oddania hołdownicze [mincha] i [wino] darów wylania, do byków, do baranów i do młodych baranów według liczby przykazanej [pierwszego dnia], **34.** i młodego kozła jako oddanie za grzech [chatat], żeby był prześlaniem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca], przybliżycie w oddaniu oprócz nieustannego oddania wstępującego [olat hatamid], jego [towarzyszącego] oddania hołdowniczego [mincha] i [wina] jego daru wylania. **35.** Ósmy dzień będzie dla was [czasem, gdy Bóg] zatrzymuje [was, byście byli z Nim jeszcze jeden dzień dłużej]. Żadnej czynności zakazanej pracy nie będziecie wykonywać. **36.** Przybliżycie oddanie wstępujące [ola], [oddanie] ogniowe, kojący zapach dla Boga: jednego byka, jednego barana, siedem młodych baranów, pierwszorocznych, doskonałych. **37.** [Przybliżycie w oddaniu] ich oddanie hołdownicze [mincha] i [wino] jego daru wylania, do byka, do barana, do młodych baranów według przykazanej liczby. **38.** [Przybliżycie w oddaniu] młodego kozła jako oddanie za grzech [chatat], żeby był prześlaniem za wasze [nieumyślne rytualne skażenie Świętego Miejsca]. **39.** To [wszystko] będziecie przybliżać w oddaniu dla Boga w waszych wyznaczonych czasach, oprócz [dobrowolnych darów, które] ślubowaliście, i innych dobrowolnych darów - wasze oddania

wstępujące [ola], wasze oddania hołdownicze [mincha], [wino] waszych darów wylania i wasze oddania pokojowe [szlamim].

## Rozdział 30

**1.** Mosze powiedział synom Jisraela wszystko, co Bóg nakazał Mosze mu. **2.** Mosze powiedział do przywódców plemion synów Jisraela pouczając ich: To jest rzecz, którą Bóg nakazał: **3.** Gdy mężczyzna złoży przysięgę Bogu albo weźmie na siebie ślubowanie, zakazując sobie [czegoś, na co Tora zezwala], nie może złamać swojego słowa i musi postępować zgodnie z tym, co wyrzekły jego usta. **4.** Jeżeli kobieta, w dniach swej młodości [pozostająca pod nadzorem] w domu swego ojca, złożyła przysięgę Bogu albo zakazała sobie [czegoś, na co Tora zezwala, to] **5.** jeżeli ojciec słyszał jej przysięgę albo zakaz, którym sobie czegoś zakazała, i jej ojciec milczał, wtedy wszystkie jej przysięgi są ważne i każdy zakaz, którym sobie czegoś zakazała, jest ważny. **6.** Ale jeżeli w dniu, gdy o tym usłyszał, ojciec wstrzymał jej [ślubowanie, unieważniając jej słowa], wtedy wszystkie jej ślubowania i zakazy, którymi sobie czegoś zakazała, nie będą ważne. [Jeżeli była nieświadoma unieważnienia ich przez ojca, a potem nie dotrzymała swojego ślubowania], Bóg jej przebaczy z powodu wstrzymania [przysięgi przez] jej ojca. **7.** Jeżeli jest [zaręczona] z mężczyzną, a obowiązują ją jeszcze [wcześniejsze] ślubowania, [ponieważ jej ojciec nie usłyszał ich i nigdy ich nie unieważnił], albo [wcześniejsze] słowne zobowiązania, którymi zakazała sobie [czegoś, które nie były słyszane przez jej ojca, to]

8. jeżeli mężczyzna, z którym jest [zaręczona], usłyszy o tym, ale będzie milczał w dniu, w którym usłyszał, jej ślubowanie będzie ważne i zakaz, którym sobie czegoś zakazała, będzie ważny, [nawet jeżeli jej ojciec unieważnił je]. 9. Ale jeżeli mężczyzna, z którym jest [zaręczona], wstrzymał [jej ślubowanie] w dniu, gdy o tym usłyszał, i cofnął jej ślubowanie, które ją obowiązuje, albo słowne zobowiązanie, którym zakazała sobie [czegoś, a którego ojciec nie unieważnił, to jeżeli jest nieświadoma unieważnienia i potem złamała swoje ślubowanie], Bóg jej przebaczy, [bo zostało unieważnione]. 10. Ślubowanie wdowy albo rozwódki: Wszystko, czego zakaze sobie, jest ważne [jako ślubowanie, bo nie jest już zależna od swojego męża ani od swojego ojca]. 11. Jeżeli [zamężna kobieta] złożyła przysięgę albo zakazała sobie [czegoś] ślubowaniem w domu jej męża, [to]: 12. jeżeli mąż usłyszał, ale milczał nie wstrzymując go, wszystkie jej przysięgi będą obowiązywać i każdy zakaz, którym zakazała czegoś sobie, jest ważny. 13. Ale jeżeli mąż cofnie jej ślubowanie w dniu, gdy je usłyszy, wtedy wszystko, co wypowiedziała jako swoje przysięgi albo osobiste zakazy, nie jest ważne. [A ponieważ] jej mąż cofnął je, [przez co unieważnił, to jeżeli jest nieświadoma tego i złamie swoją przysięgę], Bóg jej przebaczy, [bo została unieważniona]. 14. [Jednak tylko] przysięgi albo ślubowania [o charakterze] zakazu jej mąż [ma prawo] zatwierdzić albo wycofać, 15. lecz jeżeli mąż milczał przez [cały] dzień, do [początku następnego] dnia, [czyli do wieczora], wtedy

zatwierdził wszystkie jej przysięgi i zakazy, które zobowiązała się przestrzegać. Zatwierdził je, bo milczał w dniu, gdy je usłyszał. 16. Jeżeli usłyszał o tej [przysiędze i zatwierdził ją tego dnia], a [później, tego samego dnia], wycofa ją, weźmie na siebie jej przewinienie. 17. To są bezwzględne nakazy, które Bóg przykazał Moszemu, dotyczące męża i jego żony oraz ojca i jego córki w dniach jej młodości, która należy do domu jej ojca.

## Rozdział 31

1. Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: 2. Zemścij się na Midjanitach za synów Jisraela. Potem zostaniesz dołączony do twojego ludu. 3. Mosze [natychmiast] przemówił do ludu: Uzbrojcie ludzi spośród was do walki i niech [wyruszą] przeciwko Midjanowi, żeby ich ukarać sądem ludu Boga na Midjanie. 4. Po tysiącu z [każdego] plemienia, po tysiącu [również] z plemienia [Lewiego], ze wszystkich plemion Jisraela wyślecie do walki. 5. I przekazali, spośród tysięcy synów Jisraela, po tysiącu [mężczyzn] z każdego plemienia, dwanaście tysięcy uzbrojonych do walki. 6. Mosze wysłał ich, po tysiącu z każdego plemienia, do walki. [Wysłał ich] z Pinchase, synem Elazara kohena, do walki, ze świętymi sprzętami i trąbami bojowymi, które zostały mu powierzone. 7. Zgromadzili siły przeciw Midjanowi, tak jak Bóg nakazał Moszemu, i zabili wszystkich mężczyzn. 8. Zabili midjanickich królów, [którzy padli] na trupy [własnego ludu]. Pięciu królów Midjanu - Ewiego, Rekema, Cura, Chura i Rewę. Mieczem też zabili Bilama, syna Beora. 9. Synowie



Jisraela wzięli do niewoli kobiety midjanickie razem z ich małymi dziećmi. Zrabowali całe ich bydło i ich stada [owiec], i całe ich mienie. **10.** Spalili ogniem wszystkie ich zamieszkane miasta i wszystkie ich pałace. **11.** Zabrali cały łup i wszystko, co zdobyli, z ludzi i z bydła, [ale niczego nie zatrzymali dla siebie]. **12.** Przyprowadzili jeńców i to, co zdobyli, i tup, do Moszego, Elazara kohen a i zgromadzenia synów Jisraela, do obozu na równinach Moawu, nad Jordanem, blisko Jerycha. **13.** [Usłyszawszy, że młodzieńcy wyszli poza obóz chcąc rozgrabić łup], Mosze, Elazar kohen i przywódcy zgromadzenia wyszli im naprzeciw, poza obóz, [chcąc ich powstrzymać]. **14.** Mosze rozłożył się na naczelników wojska, dowódców tysięcy, dowódców setek, którzy wrócili z wyprawy wojennej. **15.** I Mosze powiedział do nich: Kobietom pozwoliliście przeżyć? **16.** [Przecież właśnie one] były tymi, które za namową Bilama pobudziły synów Jisraela do sprzeniewierzenia się Bogu na rzecz Peora, [i z powodu tego] śmierć szerzyła się wśród zgromadzenia Boga. **17.** Zabijcie każdego małego chłopca i każdą kobietę, która już mogła poznać męskość kładąc się z mężczyzną. **18.** Ale pozostawcie przy życiu dla siebie wszystkie młode dziewczyny, które nigdy nie poznały męskości kładąc się z mężczyzną. **19.** Obozujcie poza obozem siedem dni. Każdy, kto zabił człowieka albo dotknął trupa, niech oczyści się [rytualnie] wodą oczyszczenia [z popiołem czerwonej krowy] trzeciego i siódmego dnia. [Tak samo] wy potrzebujecie oczyszczenia [jako należący do przymierza], jak

i wasi jeńcy [będą go potrzebować, gdy wejdą do przymierza]. **20.** Wszystkie ubrania i wszystkie skórzane przedmioty, i wszystko, co jest zrobione z [sierści] kóz, i każdy przedmiot z drewna oczyścicie [wodą oczyszczenia]. **21.** Elazar kohen powiedział do ludzi walki, którzy wrócili z wojny: To [oczyszczenie wodą oczyszczenia] jest bezwzględnym nakazem Tory, który Bóg nakazał Moszemu. **22.** Ale [dodatkowo, nakazując rytualne oczyszczenie tych przedmiotów wodą oczyszczenia, Mosze pouczył nas, że muszą zostać pozbawione smaku niekoszernego jedzenia]: złoto, srebro, miedź, żelazo, cyna, ołów, **23.** wszystkie rzeczy, które były używane na ogniu, muszą przejść przez ogień i wtedy będą oczyszczone [i koszerne]. Jednak muszą one również zostać oczyszczone wodą odłączenia [stosowaną do oczyszczenia albo w wodzie mykwy]. A wszystko, co nie jest używane na ogniu, [lecz razem z zimnym jedzeniem], musi przejść przez wodę [mykwy, lecz nie musi już być oczyszczane wodą oczyszczenia]. **24.** Siódmego dnia zanurzycie swoje ubrania [i ciała w mykwie] i staniecie się rytualnie czyści, a potem wejdziecie do obozu. **25.** Powiedział Bóg do Moszego wyjaśniając mu: **26.** Policzcie zdobytych jeńców, ludzi i bydło. Ty i Elazar kohen, i przywódcy rodów zgromadzenia. **27.** Rozdzielcie to, coście zdobyli, na połowy - pomiędzy tych, którzy poszli na wojnę, i całe zgromadzenie. **28.** Wydzielcie dla Boga daninę [zebraną] od wojowników - z ludzi, z bydła, z osłów i owiec [weź] po jednym z każdych pięciuset. **29.** Weź to z ich połowy [łupu] i przekaz Elazarowi

kohenowi jako wyznaczony dar dla Boga. **30.** A z połowy, [która przypadnie] synom Jisraela, weź po jednym z pięćdziesięciu z ludzi, z bydła, z osłów i z owiec, ze wszystkich zwierząt, i przekaz je Lewitom czuwającym na straży Miejsca Obecności Boga. **31.** Mosze i Elazar kohen uczynili tak, jak Bóg nakazał Moszemu. **32.** A to zostało zdobyte - oprócz łupu, który lud walki rozgrał - sześćset siedemdziesiąt pięć tysięcy owiec, **33.** siedemdziesiąt dwa tysiące sztuk bydła, **34.** sześćdziesiąt jeden tysięcy osłów, **35.** a ludzi - kobiet, które nie poznały męskości kładąc się z mężczyzną, trzydzieści dwa tysiące. **36.** [A to była danina z] połowy, która została przydzielona tym, którzy wyszli do walki. Liczba owiec była trzysta trzydzieści siedem tysięcy pięćset, **37.** a daniny dla Boga z owiec było sześćset siedemdziesiąt pięć, **38.** trzydzieści sześć tysięcy bydła, z którego daniną dla Boga było siedemdziesiąt cztery. **39.** trzydzieści tysięcy pięćset osłów, z których daniną dla Boga było sześćdziesiąt jeden, **40.** szesnaście tysięcy ludzi, z których daniną dla Boga była trzydziestu dwóch ludzi. **41.** Mosze przekazał daninę, która była wyznaczonym darem dla Boga, Elazarowi kohenowi, tak jak Bóg nakazał Moszemu. **42.** Od połowy, która została przydzielona synom Jisraela, a którą Mosze oddzielił od [części przeznaczonej dla] ludzi, którzy walczyli **43.** - było w połowie, [która przypadła] zgromadzeniu: trzysta trzydzieści siedem tysięcy pięćset owiec, **44.** trzydzieści sześć tysięcy bydła, **45.** trzydzieści sześć tysięcy pięćset osłów,

**46.** szesnaście tysięcy ludzi - **47.** od tej połowy, [która przypadła] synom Jisraela, Mosze zabrał jedną piątą z ludzi i ze zwierząt i przekazał Lewitom, czuwającym na straży Miejsca Obecności Boga, tak jak Bóg przykazał Moszemu. **48.** Zbliżyli się do Moszego wyznaczeni nad tysiącami [wojska], dowódcy tysięcy i dowódcy setek **49.** i powiedzieli do Moszego: Twoi słudzy policzyli wojowników, którzy byli im powierzeni, i ani jeden człowiek spośród nich nie zginął. **50.** Przybliżyliśmy oddanie Bogu. Wszystkie złote przedmioty, które ludzie znaleźli: [każdą] bransoletę, naramiennik, pierścień, kolczyki, zapinkę, żeby przebłagać za nasze dusze przed Bogiem [z powodu naszych myśli o midjanickich kobietach]. **51.** Mosze i Elazar kohen zabrali od nich wszystkie przedmioty zrobione ze złota. **52.** I było wyznaczonego daru złota, który podnieśli ku Bogu, szesnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt szekli od dowódców tysięcy i dowódców setek. **53.** Zaś ludzie walki [zabrali to], co zdobyli, dla siebie. **54.** Mosze i Elazar kohen wzięli złoto od dowódców tysięcy i setek i zanieśli do Namiotu Wyznaczonych Czasów, jako pamiątkę dla synów Jisraela przed Bogiem.

## Rozdział 32

**1.** Potomkowie Reuwena i potomkowie Gada mieli stada liczne, wyjątkowo dużą ilość. Zobaczyli ziemię Jaazera i ziemię Gilada - oto miejsce odpowiednie dla stad. **2.** I przyszli potomkowie Gada i potomkowie Reuwena i powiedzieli do Moszego i do Elazara kohana i do przywódców zgromadzenia: **3.** [Ziemia] Atarot, Diwon, Jaazer, Nimra, Cheszbon, Elale,

Sewam, Newo i Beon, 4. ziemia, której mieszkańców Bóg poraził wobec zgromadzenia Jisraela, to ziemia odpowiednia dla stad, a twoi słudzy mają [liczne] stada. 5. Powiedzieli [dalej]: Jeżeli znaleźliśmy łaskę w twoich oczach, niech ta ziemia będzie dana twoim sługom w posiadanie. Nie przeprowadzaj nas przez Jordan. 6. Mosze powiedział do potomków Gada i potomków Reuwena: Wasi bracia wyjdą na wojnę, a wy rozsiądziecie się tutaj? 7. Dlaczego zniechęcacie synów Jisraela do przejścia do ziemi, którą Bóg wam dał? 8. To samo uczynili wasi ojcowie, gdy wysłałem ich z Kadesz Barnea, żeby przepatrzyli ziemię. 9. Wspięli się z doliny Eszkoł, zobaczyli ziemię i zniechęcali synów Jisraela do wejścia do ziemi, którą Bóg daje wam. 10. Tamtego dnia zapłonął gniew Boga. I obiecał [On] mówiąc: 11. Zaprawdę, żaden z ludzi od dwudziestu lat wzwyż, którzy wstępowali [ku górze opuściwszy] Micrajim, nie zobaczy ziemi, którą obiecałem Abrahamowi, Jicchakowi i Jaakowowi, bo nie wypełniali w bojaźni [swych powinności względem] Mnie - 12. oprócz Kalewa, syna Jefunego, Kenizyty, i Jehoszui, syna Nuna, bo wypełniali szczerze [wolę] Boga. 13. Gniew Boga zapłonął pośród Jisraela i powstrzymywał ich na pustyni czterdzieści lat, aż wymarło całe pokolenie, które czyniło zło wobec Boga. 14. I oto wy powstaliście teraz w miejsce waszych ojców, pomiot grzesznych ludzi, którzy jeszcze bardziej rozjątrzają płonący gniew Boga przeciw Jisraelowi. 15. Jeżeli odwrócicie się od Jego bojaźni, wtedy powstrzyma was na pustyni jeszcze dłużej

i zniszczy cały ten lud. 16. Zbliżyli się do niego i powiedzieli: Zbudujemy tutaj zagrody dla naszych stad i miasta dla naszych dzieci. 17. Uzbrowimy się prędko i pójdziemy na czele synów Jisraela, i będziemy walczyć, aż ich przywiedziemy do ich miejsca. [W tym czasie] nasze dzieci pozostaną w umocnionych miastach z powodu mieszkańców ziemi. 18. Nie wrócimy do naszych domów, nim każdy człowiek spośród synów Jisraela nie weźmie w posiadanie swojego dziedzictwa. 19. Bo nie weźmiemy [ziemi] w dziedzictwo razem z nimi po tamtej stronie Jordanu i dalej. Bo nasze dziedzictwo przypadnie nam po wschodniej stronie Jordanu. 20. Mosze powiedział do nich: Jeżeli uczynicie tę rzecz i uzbroicie się na wojnę przed Bogiem, 21. i wasze wojsko przejdzie Jordan przed Bogiem, aż On wypędzi Swoich wrogów przed Sobą, 22. i ziemia zostanie podbita przed Bogiem, i dopiero potem wrócicie, będziecie niewinni wobec Boga i wobec Jisraela. A ta ziemia stanie się waszą posiadłością przed Bogiem. 23. Jeżeli tak nie uczynicie, oto zgrzeszycie przeciwko Bogu i wieście, że wasz grzech was znajdzie. 24. Zbudujcie miasta dla waszych dzieci i zagrody dla waszych owiec i uczynicie to, co wypowiedziały wasze usta. 25. Potomkowie Gada i potomkowie Reuwena powiedzieli do Moszego: Twoi słudzy uczynią tak, jak nasz pan nakazał. 26. Nasi synowie i nasze żony, nasze stada i nasz dobytek pozostanie tam, w miastach Giladu. 27. Twoi słudzy, którzy są uszykowani do walki przed Bogiem, przejdą [Jordan], żeby walczyć, tak jak mówi mój pan. 28. I Mosze wydał rozkaz o nich

Elazarowi kohenowi i Jehoszui, synowi Nuna, i przywódcom plemion synów Jisraela.

**29.** Mosze powiedział do nich: Jeżeli potomkowie Gada i potomkowie Reuwena przejdą Jordan razem z wami przed Bogiem i ziemia zostanie podbita przed wami, dajcie im ziemię Gilada w posiadanie. **30.** Ale jeżeli nie przejdą razem z wami uzbrojeni, wtedy otrzymają w posiadanie ziemię Kenaan razem z wami. **31.** Potomkowie Gada i potomkowie Reuwena odpowiedzieli: Uczynimy tak, jak Bóg mówił twojemu słudze. **32.** Przejdziemy uzbrojeni przed Bogiem do ziemi Kenaan, a nasze dziedzictwo weźmiemy w posiadanie po tej stronie Jordanu. **33.** Mosze dał potomkom Gada i potomkom Reuwena, i połowie plemienia Menaszego, syna Josefa: królestwo Sichona, króla Emorytów, i królestwo Oga, króla Baszanu, ziemię razem z miastami w jej granicach i miasta okolicznych ziem. **34.** Potomkowie Gada zbudowali Diwon, Atarot, Aroer, **35.** Atrot Szofan, Jazer, Jog Beha **36.** i Bet Nimra, i Bet Haran, miasta umocnione i zagrody dla owiec. **37.** Potomkowie Reuwena zbudowali Cheszbón, Elale, Kiriataim, **38.** Newo, Baal Meon, zmieniając nazwy [dwóch ostatnich, bo były nazywane od imion bożków] i Siwma. I nazwali [innymi] imionami [zamiast poprzednich] imion miasta, które zbudowali. **39.** Synowie Machira, syna Menaszego, poszli do Giladu i zajęli go, wypędzając Emorytów, którzy tam mieszkali. **40.** Mosze dał Gilad Macherowi, synowi Menaszego, i on zamieszkał w nim. **41.** Jair, syn Menaszego, poszedł i zdobył ich wioski i nazwał je wioskami Jaira.

**42.** Nowah poszedł i zdobył Kenat i jego okoliczne [osady]. Nowah nazwał je swoim imieniem.

## Rozdział 33

**1.** To są postoje synów Jisraela, którzy wyszli z ziemi Micrajim, oddział za oddziałem, pod przywództwem Moszego i Aharona. **2.** Na rozkaz Boga Mosze spisał początkowe miejsca ich marszów. I to są ich marsze według ich początkowych miejsc. **3.** Wyruszyli z Rameses w pierwszym miesiącu [nisan], piętnastego dnia pierwszego miesiąca, następnego dnia po oddaniu pesach. Synowie Jisraela wyszli z podniesioną głową, na oczach mieszkańców Micrajim. **4.** Mieszkańcy Micrajim grzebali tych, których poraził Bóg, każdego pierworodnego, i Bóg wykonał wyrok na ich bożkach. **5.** Synowie Jisraela wyruszyli z Rameses i obozowali w Sukot. **6.** Wyruszyli z Sukot i obozowali w Etam, [które jest] na skraju pustyni. **7.** Wyruszyli z Etam i zawrócili przy Pi Hachiro, [co znaczy „Próg Wolności“], naprzeciw Baal Cefon, i obozowali przed Migdol. **8.** Wyruszyli sprzed Hachiro, [co znaczy „Wolność“], i przeszli środkiem morza na pustynię. Przez trzy dni szli pustynią Etam i obozowali w Mara. **9.** Wyruszyli z Mara i przyszli do Elim. W Elim było dwanaście źródeł wody i siedemdziesiąt palm daktylowych i obozowali tam. **10.** Wyruszyli z Elim i obozowali przy Morzu Trzciny. **11.** Wyruszyli znad Morza Trzciny i obozowali na pustyni Sin. **12.** Wyruszyli z pustyni Sin i obozowali w Dofka. **13.** Wyruszyli z Dofka i obozowali w Alusz.

14. Wyruszyli z Alusz i obozowali w Refidim, ale nie było tam wody, żeby lud pił. 15. Wyruszyli z Refidim i obozowali na pustyni Synaj. 16. Wyruszyli z pustyni Synaj i obozowali w Kiwrot Hataawa, [co znaczy „Groby Pożądania”]. 17. Wyruszyli z Kiwrot Hataawa i obozowali w Chacerot. 18. Wyruszyli z Chacerot i obozowali w Ritma, [czyli Kadesz Barnea]. 19. Wyruszyli z Ritma i obozowali w Rimon Parec. 20. Wyruszyli z Rimon Parec i obozowali w Liwna. 21. Wyruszyli z Liwna i obozowali w Risa. 22. Wyruszyli z Risa i obozowali w Kehelata. 23. Wyruszyli z Kehelata i obozowali pod górą Szafer. 24. Wyruszyli spod góry Szafer i obozowali w Charada. 25. Wyruszyli z Charada i obozowali w Makelot. 26. Wyruszyli z Makelot i obozowali w Tachat. 27. Wyruszyli z Tachat i obozowali w Tarach. 28. Wyruszyli z Tarach i obozowali w Mitka. 29. Wyruszyli z Mitka i obozowali w Chaszmona. 30. Wyruszyli z Chaszmona i obozowali w Moserot. 31. Wyruszyli z Moserot i obozowali w Bnei Jaakan. 32. Wyruszyli z Bnei Jaakan i obozowali w Chor Hagidgad. 33. Wyruszyli z Chor Hagidgad i obozowali w Jotwata. 34. Wyruszyli z Jotwata i obozowali w Awrona. 35. Wyruszyli z Awrona i obozowali w Ecijon Gawer. 36. Wyruszyli z Ecijon Gawer i obozowali na pustyni Cin, to jest Kadesz. 37. Wyruszyli z Kadesz i obozowali pod Hor Hahar, na skraju ziemi Edomu. 38. Na rozkaz Boga Aharon kohen wspiął się na Hor Hahar i umarł tam, pierwszego dnia piątego miesiąca [aw], w czterdziestym roku od wyjścia synów

Jisraela z Micrajim. 39. Aharon miał sto dwadzieścia trzy lata, gdy umarł na Hor Hahar. 40. Kenański król Aradu, który mieszkał na południu w ziemi Kenaan, usłyszał, [że obłoki chwały znikły po śmierci Aharona i] że synowie Jisraela nadchodzą, [więc myśląc, że są słabi, zaatakował ich]. 41. Wyruszyli spod Hor Hahar i obozowali w Calmona. 42. Wyruszyli z Calmona i obozowali w Punon. 43. Wyruszyli z Punon i obozowali w Owot. 44. Wyruszyli z Owot i obozowali w Ijej Haawarim, [co znaczy „Gruzy Przejść”, które są] przy granicy Moawu. 45. Wyruszyli z Ijej i obozowali w Diwon Gad. 46. Wyruszyli z Diwon Gad i obozowali w Almon Diwlatajma. 47. Wyruszyli z Almon Diwlatajma i obozowali w górach Awarim, [„Górach Przejścia”], pod górą Newo. 48. Wyruszyli z gór Awarim i obozowali na równinach Moawu, przy Jordanie, blisko Jerycha. 49. Obozowali nad Jordanem, [rozciągnięci] od Bet Jeszimot do Awel Szitim, na równinach Moawu. 50. Bóg przemówił do Moszego na równinach Moawu, nad Jordanem, blisko Jerycha, wyjaśniając mu: 51. Przemów do synów Jisraela i powiedz im: Gdy będziecie przechodzić przez Jordan [wchodząc] do ziemi Kenaan, [jego wody rozstąpią się dla was, jeżeli] 52. wypędzicie wszystkich mieszkańców ziemi sprzed was, zniszczycie wszystkie ich miejsca kultu, [gdzie na kamieniach składali bałwochwalcze pokłony], i zniszczycie ich odlane z metalu wyobrażenia, i zburzycie ich wyniosłe wieże. 53. Wypędzicie [mieszkańców] ziemi i zamieszkacie w niej, bo wam dałem ziemię, żebyście ją zajęli. 54. I przydzielicie

ziemię waszym rodzinom przez los. Licznieszemu dacie więcej w dziedzictwo, a mniejszemu dacie mniej w dziedzictwo. Jaki los mu przypadnie, taki będzie jego [udział]. Otrzymacie dziedzictwo według [wielkości] plemion waszych ojców. **55.** Ale jeżeli nie wypędzicie mieszkańców ziemi sprzed siebie, wtedy ci, których pozostawicie, będą jako kolce w waszych oczach i ciernie w waszym boku. I będę was gnębić w ziemi, w której zamieszkacie. **56.** Wtedy wam uczynię to, co zamierzałem im uczynić.

### Rozdział 34

**1.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu:  
**2.** Nakaz synom Jisraela i powiedz im: Gdy przyjdziecie do ziemi Kenaan - jest to ziemia, która przypadnie wam w dziedzictwie, ziemia Kenaan w jej granicach - **3.** wasz południowy kraniec będzie przy pustyni Cin, wzdłuż Edomu, wasza południowa granica od skraju Morza Słonego na wschodzie, **4.** potem granica skręci na południe, do Maale Akrabim, przechodząc do Cin, a jej krańce będą na południe od Kadesz Barnea, i sięgać będzie do Chacar Adar, i przejdzie do Acmon. **5.** Wtedy granica skręci od Acmon ku rzece Micrajim i jej krańce będą przy Morzu [Wielkim]. **6.** Granicą zachodnią będzie dla was Wielkie Morze, [włączając wyspy w obręb waszej] granicy. To będzie wasza granica zachodnia. **7.** A to będzie wasza granica północna: od Wielkiego Morza pociągnijcie ją do Hor Hahar, **8.** a od Hor Hahar pociągnijcie ją do drogi na Chamat, a końce granicy będą przy Cedad. **9.** Granica sięgać będzie do Zifron, jej krańce będą w Chacar

Enan. To będzie wasza granica północna. **10.** I wytyczycie sobie granicę wschodnią od Chacar Enan do Szefam, **11.** [potem] granica zejdzie od Szefam do Riwla, na wschód od Ajin, i schodząc [dalej] granica dotknie wschodniego wybrzeża morza Kineret. **12.** Granica zejdzie do Jordanu, jej krańce przy Morzu Słonym. To będzie wasza ziemia w otaczających ją granicach. **13.** Mosze nakazał synom Jisraela mówiąc: To jest ziemia, którą Bóg nakazał mi dać dziewięciu i pół plemionom, którą losem rozdzielicie w dziedzictwo. **14.** Bo plemię potomków Reuwena według domów ich ojców i plemię potomków Gada według domów ich ojców, i połowa plemienia Menaszego [już] objęły swoje dziedzictwo. **15.** Te dwa i pół plemiona otrzymały swoje dziedzictwo po tej stronie Jordanu, blisko Jerycha, na wschodzie, w kierunku wschodu [słońca]. **16.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **17.** To są imiona ludzi, którzy obejmą dla was ziemię w dziedzictwo: Elazar kohen i Jehoszua, syn Nuna. **18.** Wezmą po jednym przywódcy z każdego plemienia, żeby objęli w dziedzictwo ziemię. **19.** A to są imiona tych ludzi - z plemienia Jehudy Kalew, syn Jefunego, **20.** z plemienia potomków Szimona - Samuel, syn Amihuda, **21.** z plemienia Benjamina - Elidad, syn Kislona, **22.** przywódca z plemienia potomków Dana - Buki, syn Joglego, **23.** z potomków Josefa przywódca plemienia potomków Menaszego - Chaniel, syn Efoda, **24.** przywódca z plemienia potomków Efrajima - Kemuel, syn Sziftana, **25.** przywódca z plemienia potomków Zewuluna - Elicafan, syn

Parnacha, **26.** przywódca z plemienia potomków Jisachara - Paltiel, syn Azana, **27.** przywódca z plemienia potomków Aszera - Achihud, syn Szlomy, **28.** przywódca z plemienia potomków Naftalego - Pedael, syn Amihuda. **29.** To są ci, którym Bóg nakazał objąć dziedzictwo ziemi Kanaan dla synów Jisraela.

### **Rozdział 35**

**1.** Bóg przemówił do Moszego na równinach Moawu, przy Jordanie, blisko Jerycha, wyjaśniając mu: **2.** Nakaz synom Jisraela: Niech dadzą Lewitom miasta, żeby mieszkali w nich, z ich odziedziczonej posiadłości. I niech dadzą Lewitom otwarte przestrzenie naokoło ich miast, [żeby stały się piękniejsze]. **3.** Miasta będą dla nich, żeby w nich mieszkali, a otwarte przestrzenie będą dla ich bydła, dla ich majątku i dla wszystkich ich potrzeb. **4.** Otwarte przestrzenie [wokół] miast, które dasz Lewitom, [rozciągając się będą] poza murami miasta tysiąc ama naokoło. **5.** Wymierzycie poza miastem od krańca wschodniego dwa tysiące ama, od krańca południowego dwa tysiące ama, od krańca zachodniego dwa tysiące ama, od krańca północnego dwa tysiące ama - a samo miasto w środku. To będą ich miasta, [poszerzone o] otwarte przestrzenie [pól i pastwisk]. **6.** Z miast, które dasz Lewitom, sześć będzie miastami schronienia, do których pozwolisz uciec mordercy. I do nich dodasz jeszcze czterdzieści dwa miasta. **7.** Wszystkich miast, które dasz Lewitom, będzie czterdzieści osiem miast, razem z ich otwartymi przestrzeniami. **8.** Gdy będziesz dawał miasta z posiadłości synów Jisraela, od większego weźmiesz więcej, a od mniejszego

mniej. Każdy da miasta Lewitom odpowiednio do [wielkości] swego dziedzictwa, które mu przypadło. **9.** Bóg przemówił do Moszego wyjaśniając mu: **10.** Przemów do synów Jisraela i powiedz im: Gdy przejdziecie Jordan [wchodząc] do ziemi Kanaan, **11.** wyznaczcie sobie [specjalne] miasta. Będą miastami schronienia dla was, żeby morderca, który zabił człowieka nieumyślnie, mógł tam uciec. **12.** Miasta będą służyć jako schronienie przed mścicielem, żeby morderca nie umarł, zanim nie stanie na sąd przed zgromadzeniem. **13.** Miasta, które przekażecie, będą dla was sześcioma miastami schronienia. **14.** Trzy miasta przekażecie na drugim brzegu Jordanu, a trzy miasta przekażecie w ziemi Kanaan. Będą miastami schronienia. **15.** Tych sześć miast będzie schronieniem dla synów Jisraela, dla konwertyty i obcego przybysza pośród nich, żeby każdy, kto nieumyślnie zabije człowieka, mógł tam uciec. **16.** Jeżeli człowiek raził innego żelaznym przedmiotem [obojętnej wielkości] i [uderzony] umarł, jest mordercą. Morderca musi ponieść śmierć. **17.** A jeżeli raził go kamieniem wielkości pięści, [wystarczającym do tego], żeby zabić, i [uderzony] umarł, jest mordercą. Morderca musi ponieść śmierć. **18.** Albo [jeżeli razi go] przedmiotem drewnianym wielkości pięści, [wystarczającym do tego], żeby zabić, i [uderzony] umrze, jest mordercą. Morderca musi ponieść śmierć. **19.** Mściciel krwi może zabić [umyślnego] mordercę. Może go zabić, [nawet] gdy spotka go [w mieście schronienia]. **20.** Jeżeli człowiek popchnął innego z nienawiści albo umyślnie

rzucił czymś w niego i [tamten] umarł, **21.** albo złośliwie uderzył go ręką i [tamten] umarł, napastnik musi ponieść śmierć. Jest [umyślnym] mordercą. Mściciel krwi może zabić mordercę, [nawet] gdy spotka go [w mieście schronienia]. **22.** Ale jeżeli człowiek popchnął go przypadkiem, bez złośliwości, albo rzucił w niego [jakimś] przedmiotem bez wrogiego zamiaru, **23.** albo jakikolwiek kamień, który może spowodować śmierć, rzucił [w dół trafiając człowieka, którego] nie widział, i zabił go, lecz nie był on jego wrogiem i nie chciał go zranić, **24.** wtedy zgromadzenie rozsądzi pomiędzy tym, który uderzył, a mścicielem krwi według tych praw. **25.** Zgromadzenie będzie chroniło mordercę przed mścicielem krwi. Zgromadzenie odeśle go do miasta schronienia, do którego uciekł. Pozostanie tam aż do śmierci Najwyższego Kohena, tego, który był namaszczoney świętym olejem. **26.** Ale jeżeli morderca wyjdzie poza granice swego miasta schronienia, do którego uciekł, **27.** i znajdzie go mściciel krwi poza granicą jego miasta schronienia, i mściciel krwi zabije mordercę, nie jest [odpowiedzialny za przelaną] krew. **28.** Bo [nieumyślny morderca] musi mieszkać w swoim mieście schronienia aż do śmierci Najwyższego Kohena i dopiero po śmierci Najwyższego Kohena morderca może wrócić do ziemi, którą ma w posiadaniu. **29.** To będzie bezwzględny nakaz prawa dla was na wszystkie wasze pokolenia we wszystkich waszych siedzibach. **30.** [Mścicielowi krwi wolno] zabić człowieka, który jest mordercą, tylko jeżeli byli świadkowie, [którzy ostrzegli mordercę, nim

zabił]. Lecz zeznanie jednego świadka przeciw człowiekowi nie wystarczy, żeby go zabić. **31.** Nie przyjmujcie wykupu za życie mordercy, który został skazany na śmierć, bo musi ponieść śmierć. **32.** Nie przyjmujcie wykupu za tego, który uciekł do swego miasta schronienia, żeby pozwolić mu wrócić i mieszkać w ziemi, nim umrze [Najwyższy] Kohen. **33.** Nie ściągnijcie winy na ziemię, w której mieszkacie, bo [przelanie] krwi ściąga winę na ziemię i za krew, która została rozlana na ziemię, nie można przebłagać inaczej, jak tylko krwią tego, kto ją przelał. **34.** Nie skażcie ziemi, w której osiedliście, w której przebywa Moja Obecność, bo Ja jestem Bóg, którego Obecność jest pośród synów Jisraela.

## Rozdział 36

**1.** Zwierzchnicy rodziny potomków Gilada, syna Machira, syna Menaszego z rodzin potomków Josefa przystąpili i przemówili przed Moszem i przywódcami, którzy byli zwierzchnikami rodzin synów Jisraela. **2.** I powiedzieli: Bóg nakazał mojemu panu, żeby nasz pan dał ziemię w dziedzictwo przez los synom Jisraela, i naszemu panu Bóg nakazał, żeby dał dziedzictwo naszego brata Celofchada jego córkom. **3.** Jeżeli poślubią człowieka z innego rodu synów Jisraela, ich dziedzictwo zostanie odjęte od dziedzictwa naszych ojców i dodane będzie do dziedzictwa plemienia, do którego wejdą przez małżeństwo. Będzie odjęte od naszego dziedzictwa, [przydzielonego] losem. **4.** Nawet gdy będzie rok jubileuszowy dla synów Jisraela, [kiedy ziemia wraca do swych właścicieli], ich dziedzictwo pozostanie dodane



do dziedzictwa plemienia, do którego weszły przez małżeństwo, i ich dziedzictwo będzie odjęte z dziedzictwa plemienia naszych ojców. 5. Mosze nakazał synom Jisraela według słowa Boga, mówiąc: Słusznie mówi plemię potomków Josefa. 6. To jest rzecz, którą Bóg nakazał [w sprawie] córek Celofchada, mówiąc: Niech poślubią, kogo chcą, ale mogą poślubić tylko spośród rodzinnego plemienia ich ojca. 7. Dziedzictwo synów Jisraela nie będzie przenoszone z plemienia na plemię. Każdy człowiek spośród synów Jisraela pozostanie przyłączony do dziedzictwa plemienia swojego ojca. 8. Każda córka z plemion synów Jisraela, której przypadnie dziedzictwo, [jeśli jej ojciec nie miał synów, poślubi człowieka z plemienia swego ojca, tak że wszystkim synom Jisraela przypadnie dziedzictwo ich ojców. 9. Żadne dziedzictwo nie będzie przenoszone z plemienia na inne plemię, bo każdy człowiek plemion synów Jisraela pozostanie przyłączony do jego dziedzictwa. 10. Córki Celofchada uczyniły tak, jak Bóg nakazał Moszemu. 11. Machla, Tirca, Chogla, Milka i Noa, córki Celofchada, poślubiły synów swoich stryjów, 12. poślubiły [mężczyzn] z rodzin potomków Menaszego, syna Josefa, i ich dziedzictwo pozostało w rodzinie plemienia ich ojca. 13. To są przykazania i prawa [społeczne], które Bóg nakazał synom Jisraela przez Moszego na równinach Moawu, nad Jordanem, blisko Jerycha.

## Księga Powtórzonego Prawa

### Rozdział 1

1. To są słowa [łagodnego napomnienia], którymi Mosze przemówił do całego Jisraela na [równinie Moawu, na wschodnim] brzegu Jordanu, [wymieniając miejsca, gdzie buntowali się przeciwko Bogu] na pustyni, na równinie [Moawu], przy Morzu Trzcinowym, [na pustyni] Paran, pomiędzy Tofel i Lawan, przy Chacerot i Di Zahaw. 2. Z Chorewu, [gdzie była dana Tora], do Kadesz Barnea, [skąd wysłani zostali zwiadowcy], przez górę Seir, drogę, [którą pokonuje się zwykle w] jedenaście dni, [oni przebyli w trzy dni, bo Bóg pragnął przyspieszyć ich wejście do ziemi]. 3. I stało się w czterdziestym roku, w jedenastym miesiącu, pierwszego dnia miesiąca, że Mosze przemówił do synów Jisraela [na krótko przed swoją śmiercią i napomniał ich, przypominając im] o wszystkim, co Bóg nakazał mu dla nich. 4. [Mosze zwlekał z napomnieniem do czasu], aż pokonał [potężnego] Sichona, króla Emorytów, który mieszkał w Cheszbonie, i [potężnego] Oga, króla Baszanu, który mieszkał w Asztarot [Karnajim] w [królestwie] Edrei. 5. Na [wschodnim] brzegu Jordanu, w ziemi Moaw, Mosze zaczął objaśniać tę Torę, [tłumaczając ją na siedemdziesiąt języków]: 6. Bóg, nasz Bóg, powiedział do nas na Chorewie: Dość już waszego przebywania na tej górze. 7. Zawróćcie [w stronę Arad i Charma] i wędrujcie z powrotem, dopóki nie przejdziecie góry Emorytów i wszystkich sąsiadujących z nimi obszarów [Amonu, Moawu i góry Seir], przez [zalesione] równiny, [przez] góry królewskie, przez niziny [południa], przez [Gazę i Aszkelon] na południu i [Cezareę] na wybrzeżu morskim,

[zdobywając] ziemie Kenaanitów i Lewanon, aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat. **8.** Patrzcie, już wydałem wam tę ziemię! [Wystarczy, że] wejdziecie i weźmiecie w posiadanie ziemię, którą Bóg przysiągł Awrahamowi, Jicchakowi i Jaakowowi, że da ją im i ich potomstwu po nich. **9.** I powiedziałem wam wówczas, mówiąc [tylko to, co przekazał mi Bóg]: Nie mogę już sam nosić [ciężaru sądenia was], **10.** [bo] Bóg, wasz Bóg, uczynił was licznym [ludem]. Jesteście [tak wspaniali, jak słońce, które świeci za] dnia, i jak [księżyc i] gwiazdy na niebie. **11.** [W przyszłości] Bóg, Bóg waszych przodków, pomnoży waszą liczbę tysiąckrotnie. Pobłogosławi wam, jak powiedział, [gdy wywiódł Awrahama z jego namiotu i ukazał mu gwiazdy]. **12.** [Nie powinniście wmawiać sobie, że tylko ja mam was sądzić, bo pomijając, że to zbyt wielka odpowiedzialna mogłaby narazić mnie na karę, sam Bóg zakazał mi, żebym tak czynił. Bo] jak mógłbym unieść sam wasze pieniądze, ciężar waszych [pomówień przeciwko mnie] i wasze kłótnie? **13.** Wybierzcie sobie mądrych i wnikliwych ludzi, znanych pośród waszych plemion, a ja ich wyznaczę na waszych przywódców. **14.** Odpowiedzieliście mi [lekceważąco]: Dobra jest ta rzecz, którą zaproponowałeś uczynić. **15.** Wybrałem [i przekonałem] mądrych i dobrze znanych ludzi spośród przywódców waszych plemion i ustanowiłem ich waszymi przywódcami, dowódcami tysięcy, dowódcami setek dowódcami pięćdziesiątek i dowódcami dziesiątek oraz strażnikami prawa dla waszych plemion. **16.** Wówczas pouczyłem waszych

sędziów: Wysłuchujcie [cierpliwie] waszych braci, [nawet jeśli już wcześniej orzekaliście w podobnej sprawie], i rozsądzajcie sprawiedliwie [sprawę] pomiędzy człowiekiem a jego bratem lub konwertytą, [który wie z nim spór]. **17.** Nie faworyzujcie [nikogo i nie wyznaczcie sędziów, którzy są nieuczeni i będą się mylić w sądeniu. Wysłuchujcie [z równą uwagą sprawy dotyczącej] małej [sumy pieniędzy, jak] i [sprawy dotyczącej] dużej [kwoty]. Nie obawiajcie się żadnego człowieka [i nie faworyzujcie nikogo, bo to jest tak, jakby wymuszać pieniądze od] Boga [- musicie cofnąć niesprawiedliwy wyrok i przywrócić pieniądze ich prawowitemu właścicielowi]. Jeżeli sprawa jest zbyt trudna dla was, przedłońcie ją mnie, a ja jej wysłucham. **18.** Wówczas pouczyłem was o wszystkich rzeczach, które macie czynić, [zarówno w sprawach pieniężnych, jak i w sprawach karnych]. **19.** Wędrowaliśmy z Chorewu i przeszliśmy całą wielką i przerażającą pustynię, [przepełnioną ogromnymi węzami i skorpionami], którą widzieliście idąc w kierunku góry Emorytów, jak nam nakazał Bóg, nasz Bóg, i doszliśmy do Kadesz Barnea. **20.** I powiedziałem wam: Doszliście do góry Emorytów, którą Bóg, wasz Bóg, dał nam. **21.** Patrz! Bóg, twój Bóg, dał wam tę ziemię! [Tylko] idźcie i zajmijcie ją, jak Bóg, Bóg waszych praojców, wam powiedział. Nie bójcie się ani nie obawiajcie. **22.** Lecz wy zbliżyliście się do mnie wszyscy [w hałaśliwym motłochu] i powiedzieliście: Wyślijmy ludzi przed nami, którzy przebadają ziemię dla nas i wrócą przynosząc nam [wiadomość, w jakim

języku ludzie ci wypowiadają] słowa, jaką drogę mamy obrać i do których miast [jako pierwszych] mamy podejść, [aby je zdobyć].  
**23.** Uznałem tę sprawę za dobrą, [mając nadzieję, że gdy zobaczycie, iż jestem gotów ich posłać, przekonacie się o prawdziwości moich słów. Wy jednak nie wycofaliście waszych żądań], wybrałem więc spośród was dwunastu ludzi, po jednym z każdego plemienia.  
**24.** Wyruszyli i wspięli się na górę, aż doszli do doliny Eszkol. Wtedy przepatrzyli [całą ziemię].  
**25.** Pobrali owoców ziemi w swoje ręce i przynieśli to na dół, do nas. I zdali nam sprawę mówiąc: Dobra jest ziemia, którą Bóg, nasz Bóg, daje nam.  
**26.** Ale wy nie chcieliście wspiąć się, [by wejść do ziemi], i zbuntowaliście się przeciwko słowu Boga, waszego Boga.  
**27.** I złorzeczyliście w waszych namiotach mówiąc: Z nienawiści Bóg wywiódł nas z ziemi Micrajim, aby nas wydać w ręce Emorytów i zgładzić.  
**28.** Dokąd nam więc iść? Nasi bracia zatrwożyli nas mówiąc: Lud [to] liczniejszy i roślejszy od nas, miasta ogromne i obwarowane aż pod niebo, a nawet olbrzymów widzieliśmy tam.  
**29.** I powiedziałem wam: Nie pozwólcie, żeby [duch się w was] załamał, nie bójcie się ich.  
**30.** Bóg, wasz Bóg, który was prowadzi, On będzie walczył dla was, tak samo jak uczynił wszystko w Micrajim [dla was] na waszych oczach.  
**31.** I na pustyni, gdzie widziałeś, jak Bóg, twój Bóg, niósł cię, jak człowiek nosi swojego syna, w ciągu całej waszej wędrówki, aż do waszego przyjscia na to miejsce.  
**32.** Ale wy nie ufaliście Bogu, waszemu Bogu, w tej sprawie, [że On was przywiedzie do ziemi,

**33.** chociaż widzicie, że] postępuje drogą przed wami, aby wyszukać miejsce na obóz dla was, [On daje słup] ognia nocą, żebyście widzieli drogę, którą podążacie, i [ochronny słup] obłoku za dnia.  
**34.** Bóg usłyszał wasze głośnie narzekania, rozgniewał się i przysiągł:  
**35.** Żaden człowiek z tego złego pokolenia nie zobaczy, jak dobra jest ziemia, którą Ja przysiągłem dać waszym praojcom,  
**36.** oprócz Kalewa, syna Jefunego. On ją zobaczy i Ja dam ziemię [Chewrona], na którą on wkroczy, jemu i jego synom, bo pozostał wierny Bogu.  
**37.** Także na mnie Bóg zapłonął gniewem z waszego powodu, mówiąc: Ty również nie wejdiesz tam.  
**38.** Jehoszua, syn Nuna, który stoi przy tobie, to on tam wejdzie. Wspieraj go, bo on będzie wiódł Jisraela, by wziął [tę ziemię] w dziedzictwo.  
**39.** [Również] wasze małe dzieci, o których mówiliście, że będą zabrane jako jeńcy, i wasi synowie, którzy jeszcze nie znają [różnicy pomiędzy] dobrem i złem, wejdą tam i Ja dam ją im, i oni ją odziedziczą.  
**40.** A wy zawróćcie i wyruscie przez pustynię w kierunku Morza Trzciny, [okrążając południową stronę góry Seir].  
**41.** Odpowiedzieliście mi następująco: Zgrzeszyliśmy przeciwko Bogu, wejdziemy i będziemy walczyć zgodnie ze wszystkimi nakazami Boga, naszego Boga. Każdy z was wtedy uzbroił się w swój oręż i przygotowaliście się, aby się wspiąć na górę.  
**42.** Bóg powiedział do mnie: Powiedz im, żeby nie wspinali się i nie walczyli, aby nie zostali rozgromieni przez swoich wrogów, bo Ja nie jestem z nimi.  
**43.** Przemówiłem do was, lecz nie słuchaliście.

Zbuntowaliście się przeciwko słowu Boga, rozmyślnie [zlekceważyliście Go] i wspięliście się na górę. **44.** Emoryci, którzy mieszkali na górze, wyszli wam naprzeciw i ścigali was, jak pszczoły. Porazili was od Seir aż do Chorma. **45.** I wróciliście, i płakaliście przed Bogiem, ale Bóg nie wysłuchał waszych modlitw, nawet nie zwrócił na nie uwagi. **46.** Pozostaliście w Kadesz długi czas, tak długo pozostaliście [tam, jak łącznie we wszystkich innych obozach na pustyni, przez dziewiętnaście lat].

## Rozdział 2

**1.** Zawróciliśmy i ruszyliśmy przez pustynię w kierunku Morza Trzcinowego, tak jak powiedział mi Bóg. I okrążaliśmy [od południa] górę Seir przez wiele dni. **2.** Bóg powiedział do mnie co następuje: **3.** Dość już krążenia wokół tej góry! Zawróćcie na północ. **4.** Nakaz ludowi: Przejdziecie przez obszar waszych braci, potomków Esawa, który mieszka w Seirze. Oni będą się was bali, lecz strzeżcie się, **5.** żeby ich nie sprowokować, bo nie dam wam nic z ich ziemi, nawet prawa przejścia [bez ich zgody], bo Ja dałem w dziedzictwo górę Seir Esawowi. **6.** Jedzenie kupicie od nich za pieniądze, abyście jedli, również wodę kupicie od nich, abyście pili. **7.** [Nie bójcie się ujawnić wobec nich, że jesteście bogaci, bowiem możesz być dumny, Jisraelu], gdyż Bóg, twój Bóg, błogosławił wszystkim dziełom, które czynisz, On znał twoje drogi w tej wielkiej pustyni przez czterdzieści lat, Bóg, twój Bóg, był z tobą i nie brakło ci niczego. **8.** Odeszliśmy od naszych braci, synów Esawa, którzy mieszkali w Seirze, drogą przez [dolinę] Arawa, rozciągającą się od Ejlat i Ecijon

Gawer ... [w Zwoju Tory w tym miejscu jest przerwa w wersecie] i skierowaliśmy się [na północ], i poszliśmy w kierunku pustyni Moaw. **9.** Bóg powiedział do mnie: Nie podbijajcie Moawu i nie prowokujcie ich do wojny, bo nie dam wam nic z ich ziemi w dziedzictwo, gdyż dałem [ziemię Moawu, znaną również jako] Ar, w dziedzictwo potomkom Lota. **10.** Emici, lud wielki i liczny, wysoki jak olbrzymy, mieszkali tam wcześniej, [przed Moawitami, mógłbyś więc sądzić, że jest to ziemia, Refaitów, którą obiecałem Awrahamowi, bowiem Emici są również znani jako Refaici]. **11.** [Jednak Emici, którzy tu mieszkają, są innym narodem niż ten, którego dotyczyła obietnica dana Awrahamowi - i] oni też są nazywani Refaitami, bo są olbrzymi, lecz Moawici nazywają ich Emitami. **12.** [Moawici wypędzili Emitów, którzy mieszkali tam wcześniej, i zamieszkali w tej ziemi jako danej im przez Boga, tak samo jak] Choryci pierwotnie mieszkali w Seirze, a synowie Esawa [stopniowo] wypędzili ich i usunęli, i zamieszkali na ich miejscu, tak jak Jisrael uczynił w ziemi jego dziedzictwa, którą dał im Bóg. **13.** Teraz wstańcie i przejdźcie strumień Zered. I przeszliśmy strumień Zered. **14.** Od opuszczenia Kadesz Barnea do przejścia strumienia Zered minęło trzydzieści osiem lat - czas [wystarczająco długi], by w obozie całe pokolenie wojowników wymarło, tak jak im Bóg przysiągł, **15.** [i żeby nie opóźniać wejścia do ziemi Jisraela] moc Boga przygniotła tych spośród obozu, [którzy nie umarli naturalną śmiercią do tej pory] - aż wszyscy wyginęli. **16.** Wtedy, gdy wszyscy wojownicy spośród

ludu umarli, **17.** Bóg przemówił do mnie co następuje: **18.** Dzisiaj przejdiesz [wraz z ludem] granicę Moawu, [nazywanego również] Ar. **19.** Gdy zbliżysz się do potomków Amona, nie podbijaj ich ani nie prowokuj, bo Ja nie dam ci nic z ziemi potomków Amona w dziedzictwo, bowiem dałem ją w dziedzictwo potomkom Lota. **20.** [Chociaż] jest również uważana za ziemię Refaitów, [nie jest ową ziemią Refaitów, którą obiecałem Awrahamowi, lecz jej nazwa bierze się od innej grupy] Refaitów, którzy mieszkali tam przed [Amonitami, a] których Amonici nazywali Zamzumitami. **21.** Był to lud wielki i liczny, wysoki jak olbrzymy, ale Bóg zniszczył ich, a [Amonici] zajęli [ich ziemię] i osiedlili się na ich miejscu, **22.** tak jak uczynił On potomkom Esawa, którzy mieszkają w Seirze, gdy zniszczył Chorytów, a [potomkowie Esawa] zajęli ich [ziemię] i zamieszkali na ich miejscu, [gdzie pozostają] po dziś dzień. **23.** [Zaś] Awitów, którzy mieszkali w otwartych miastach aż do Gazy, [a byli oni potomkami Plisztytów i żydowskiemu narodowi zakazane zostało zdobywanie ich ziemi], wytępilli Kaftoryci, którzy przyszli z Kaftor, i zamieszkali na ich miejscu, [a żydowski naród może teraz zdobyć tę ziemię, bo już nie należy ona do Awitów]. **24.** Wstańcie, ruszcie i przejdźcie strumień Arnon, [powiedział Bóg]. Patrz, wydałem Sichona Emorytę, króla Cheszbonu, i jego ziemię w twoje ręce. Zaczynij zajmować jego [ziemię] i rozpocznij z nim wojnę. **25.** Od dzisiaj rzucał będę lęk i strach przed tobą na wszystkie narody pod niebem i gdy posłyszają o twoim imieniu, będą się trzęśli

i będą drżeli z twojego powodu. [To powiedział mi Bóg]. **26.** Wysłałem [więc] posłańców z pustyni Kedemot do Sichona, króla Cheszbonu, z pokojowym posłaniem, mówiąc: **27.** Pozwól mi przejść przez twoją ziemię. Pójdę tylko główną drogą, nie zboczę ani w prawo, ani w lewo. **28.** Zapłacę za jedzenie pieniędzmi, abym mógł jeść, i zapłacę pieniędzmi za wodę, abym mógł pić. Przejdę tylko pieszo. **29.** [Na to samo pozwolili] mi potomkowie Esawa, którzy mieszkają w Seirze, i Moawici, którzy mieszkają w Ar. [Będę szedł przez twoją ziemię tylko do czasu], aż przejdę przez Jordan do ziemi, którą Bóg, nasz Bóg, daje nam. **30.** Ale Sichon, król Cheszbonu, odmówił nam przejścia przez swoją [ziemię], bo Bóg, twój Bóg, postanowił uczynić go nieustępliwym i zawziętym, po to, żeby to On sam mógł wydać [jego ziemię] w nasze ręce, tak jak jest dzisiaj. **31.** Bóg powiedział do mnie: Patrz, zacząłem przekazywać [aniołów stróżów] Sichona i jego ziemi tobie. Zaczynij zajmować jego ziemię, żebyś mógł ją posiąść. **32.** I wyszedł Sichon z całym swoim ludem naprzeciw nam na wojnę, przy Jahca. **33.** Ale Bóg, nasz Bóg, wydał go nam. Pobiliśmy go i [każdego] jego syna, [również tego, który był silny jak on sam], i cały jego lud. **34.** W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta i zgładziliśmy [mieszkańców] każdego miasta, mężczyzn, kobiety i małe dzieci. Nie pozostawiliśmy nikogo przy życiu. **35.** Oprócz bydła wzięliśmy dla siebie łupy z miast, któreśmy zdobyliśmy. **36.** [Na całym obszarze] od Aroer, który jest na brzegu rzeki Arnon, i od miasta, które jest w dolinie, do Giladu nie było

żadnego miasta zbyt silnego dla nas. Bóg, nasz Bóg, wydał nam wszystko. 37. Tylko do ziemi potomków Amona nie zbliżyłeś się, do żadnego miejsca na brzegu rzeki Jabok ani do miast w górach i wszędzie tam, gdzie Bóg, nasz Bóg, rozkazał [ci się nie zbliżać].

### Rozdział 3

1. Zawróciliśmy i wstępowaliśmy [ku północy], ku Baszanowi. I wyszedł Og, król Baszanu, z całym swoim ludem naprzeciw nam na wojnę, przy Edrei. 2. I Bóg powiedział do mnie: Nie bój się go, [mimo że ma zasługę, bo pomógł Awrahamowi], gdyż wydałem go i cały jego lud, i jego ziemię w twoje ręce. Uczynisz mu to samo, co uczyniłeś Sichonowi, królowi Emorytów, który mieszkał w Cheszbonie. 3. I wydał Bóg, nasz Bóg, również Oga, króla Baszanu, i cały jego lud, w nasze ręce. Wybiliśmy jego [lud] doszczętnie, że nikt żywy nie pozostał. 4. Wówczas zdobyliśmy wszystkie jego miasta. Nie było żadnego miasta, którego byśmy im nie zabrali - sześćdziesiąt miast, całą przestrzeń pałacu, [całe] królestwo Oga w Baszanie. 5. Wszystkie te miasta obwarowane były wysokimi murami, [z] podwójnymi bramami i zasuwami, a oprócz nich dużo było miast otwartych, 6. lecz zgładziliśmy ich, tak jak uczyniliśmy to [z ludźmi] Sichona, króla Cheszbonu, zabijając mężczyzn, kobiety i małe dzieci w każdym mieście. 7. Zabraliśmy całe bydło i łup z tych miast wzięliśmy dla siebie. 8. Zabraliśmy dla siebie ziemię dwóch emoryckich królów, którzy byli [na wschodzie], za Jordanem, od rzeki Arnon do góry Chermon 9. - Cydonici nazywali Chermon Sirjonem,

a Emoryci nazywali ją Senir [śnieżną górą] - 10. wszystkie miasta niziny i cały Gilad, i cały Baszan do Salcha i Edrei, miasta królestwa Oga w Baszanie. 11. Bo tylko Og, król Baszanu, pozostał z reszty Refaitów, [którzy zostali wybici przez Amrafela i jego towarzyszy], a oto łożę jego, łożę żelazne, na dziewięć amot długie i na cztery amot szerokie, według amy, [to jest łokcia, roślego] człowieka, znajduje się w [mieście] Amon, w Raba. 12. Dałem tę ziemię, którą zagarnęliśmy od Aroer, który jest nad strumieniem Arnon, i połowę gór Giladu, i jego miasta rodom Reuwena i Gada. 13. Dałem resztę Giladu i cały Baszan, królestwo Oga, połowie plemienia Menaszego, [razem] z całą przestrzenią pałacu, i cały Baszan, który jest nazywany ziemią Refaitów, [dany przez Boga Awrahamowi]. 14. Jair, syn Menaszego, zajął cały obszar pałacu do granicy Geszuri i Maachati i nazwał [tę część] Baszanu od swego imienia: „Miasta Jaira”, [jak jest nazywana] po dziś dzień. 15. Dałem Gilad Machirowi. 16. Dałem rodom Reuwena i Gada [ziemię] od Giladu do strumienia Arnon, środek doliny i jej granice aż do strumienia Jabok, do granicy synów Amona, 17. i równinę Jordanu, i obszar [poza] jego brzegiem, od Kineret do morza w dolinie, [to jest] Morza Słonego, pod wodospadem Pizga na wschodzie. 18. Nakazałem wówczas [rodom Reuwena i Gada] mówiąc: Bóg, wasz Bóg, dał wam tę ziemię, żebyście ją posiadli, [a ponieważ wy jesteście najsilniejszymi z plemion], przejdziecie [ziemię] uzbrojeni przed waszymi braćmi, synami Jisraela. 19. Tylko wasze żony, wasze małe dzieci i wasze bydło, bo wiem, że

macie liczne bydło, mogą pozostać w waszych miastach, które ja dałem wam, 20. gdyż Bóg osiedli waszych braci jak was. Wtedy oni też posiadą ziemię, którą Bóg, wasz Bóg, da im po drugiej stronie Jordanu. 21. Wówczas nakazałem Jehoszui: Na własne oczy ujrzałeś, co Bóg, twój Bóg uczynił tym dwóm królom - Bóg uczyni tak samo wszystkim królestwom, przez które ty przejdiesz. 22. [A do rodu Reuwena i Gada powiedziałem]: Nie bójcie się ich, bo Bóg, wasz Bóg, jest tym, który będzie walczył dla was. 23. Wówczas modliłem się do Boga, błagając: 24. Boże Wszechmocny, [który jesteś miłosierny w sądzeniu]! Zacząłeś ukazywać Swoją wielkość i Swoją silną rękę Twojemu słudze, [gdy pozwoliłeś nam zwyciężyć Sichona i Oga]. Bo czyż jest w niebie i na ziemi siła, która dokonałby dzieł jak Twoje i czynów potężnych jak Twoje? 25. Proszę, pozwól mi przejść i zobaczyć dobrą ziemię, która jest po drugiej stronie Jordanu, tę dobrą górę [jerozolimską] i Lewanon [- Twoją Świątynię]. 26. Lecz Bóg rozgniewał się na mnie z waszego powodu i nie wysłuchał mnie. Bóg powiedział do mnie: Dość twoich [błagań]! Nie mów do Mnie już więcej w tej sprawie. 27. [Jeżeli chcesz zobaczyć ziemię], wstąp na szczyt Pizga i rozejrzyj się na zachód, na północ, na południe i na wschód i napatrz się, bo nie przejdiesz przez ten Jordan. 28. Wydaj rozkaz Jehoszui, wzmocnij go i dodaj mu odwagi [zapewniając go, że nie zostanie ukarany z powodu żydowskiego narodu, tak jak ty]. Bo on przejdzie [Jordan] przed tym ludem i przywiedzie ich, żeby odziedziczyli ziemię, którą ty [tylko]

zobaczysz. 29. [W tym czasie] pozostawaliśmy w kotlinie naprzeciw Bet Peor.

## Rozdział 4

1. Teraz, Jisraelu, słuchaj Moich [przekraczających rozum] bezwzględnych nakazów i [rozumnych] praw [społecznych], które uczę was wykonywać, żebyście żyli. Wejdziecie, aby posiąść ziemię, którą Bóg, Bóg waszych praojców, daje wam. 2. [Niczego] nie dodajcie do Tory, którą ja wam nakazuję, ani [niczego] z niej nie ujmujcie, abyście przestrzegali nakazów Boga, waszego Boga, które ja wam nakazuję. 3. Na własne oczy ujrzeliście, co Bóg uczynił w Baal Peor, bo Bóg, wasz Bóg, zniszczył każdego człowieka spośród was, który poszedł za Baal Peorem, 4. wy zaś, którzy przyłgnęliście do Boga, waszego Boga, wszyscy żyjecie dzisiaj. 5. Patrzcie - uczyłem was [przekraczających rozum] bezwzględnych nakazów i [rozumnych] praw [społecznych], jak mi nakazał Bóg, wasz Bóg, żebyście postępowali według nich w ziemi, do której wchodzić, aby ją posiąść. 6. Będziecie strzec [praw Tory] i będziecie ją wypełniać, bo ona jest waszą mądrością i roztropnością w oczach ludów, które usłyszawszy o wszystkich tych prawach powiedzą: „Tylko ten wielki naród jest mądry i roztropny”. 7. Bo który naród [jest tak] wielki, że ma Boga tak blisko siebie, jak Bóg, nasz Bóg jest [blisko nas], ilekroć wołamy do Niego. 8. I który naród [jest tak] wielki, że ma bezwzględne nakazy i prawa tak sprawiedliwe, jak cała ta Tora, którą ja kładę przed wami dzisiaj. 9. Tylko strzeż się i pilnuj bardzo, żebyś nie zapomniał tych rzeczy, które na własne oczy

widziałeś [na Synaju] i aby nie opuściły [one] twego serca przez wszystkie dni twójgo życia. [Opowiadaj] swoim dzieciom i dzieciom swoich dzieci, żeby wiedziały [i stale pamiętały] **10.** o dniu, w którym stałeś przed Bogiem, twoim Bogiem, przy Chorewie, [kiedy ujrzeliście płomienie i dźwięki i] kiedy Bóg powiedział do mnie: Zgromadź lud dla Mnie, a pozwolę mu słyszeć Moje słowa, żeby nauczyli się Mnie bać przez wszystkie dni, przez które żyją na ziemi, i żeby uczyli swoje dzieci [o tym, co usłyszeli i zobaczyli]. **11.** Zbliżyliście się i staliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do samego środka nieba i była tam ciemność, obłok i mgła. **12.** Bóg przemówił do was spośród ognia. Słyszeliście dźwięki słów, lecz nie widzieliście żadnego wizerunku, tylko dźwięk. **13.** Oznajmił wam Swoje przymierze, które nakazał wam wypełniać: Dziesięć Słów, które wypisał na kamiennych tablicach. **14.** Wówczas Bóg nakazał mi nauczać was [Tory Ustnej, wyjaśniającej] bezwzględne nakazy i prawa, żebyście je wypełniali w ziemi, do której idąc [teraz] przechodzicie [Jordan], aby ją posiąść. **15.** Strzeżcie się pilnie [i pamiętajcie], żeście nie ujrzeli żadnego wizerunku w ten dzień, gdy Bóg przemówił do was na Chorewie spośród ognia, **16.** żebyście się nie zepsuli i nie zrobili sobie figury ani wizerunku żadnego kształtu, ani wyobrażenia mężczyzny czy kobiety, **17.** wyobrażenia żadnego zwierzęcia, które jest na ziemi, wyobrażenia żadnego ptaka skrzydlatego, który lata po niebie, **18.** [ani] wyobrażenia żadnego [stworzenia] rojącego się przy ziemi, wyobrażenia żadnej ryby, która jest

w wodach poniżej ładu. **19.** [Strzeż się, gdy] podniesiesz wzrok ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy i wszystkie możliwości [konstelacji i planet] niebieskich, abyś się nie dał zwieść i nie pokłonił się im ani im nie służył - tym, które Bóg, twój Bóg, przeznaczył dla wszystkich narodów spod wszystkich niebios. **20.** Was [jednak] Bóg zabrał [dla Siebie] i wydobył was z pieca, [w którym wytapia się] żelazo, z Micrajim, żebyście byli Jego wyznaczonym ludem, tak jak [jesteście] dzisiaj. **21.** Bóg zapłonął gniewem przeciwko mnie z powodu waszych uczynków i przysiągł, że nie przejdę Jordanu i że nie wejdę do tej dobrej ziemi, którą Bóg, wasz Bóg, daje wam w dziedzictwo. **22.** Bo ja [już jestem] martwy w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, [a nawet moje kości zostaną tutaj], lecz wy przejdziecie i posiadziecie tę dobrą ziemię. **23.** Strzeżcie się, abyście nie zapomnieli przymierza Boga, waszego Boga, które On zawarł z wami, żebyście nie zrobili sobie figury, wizerunku czegokolwiek, o czym Bóg, wasz Bóg, nakazał wam, [żebyście nie czynili]. **24.** Bo Bóg, wasz Bóg, jest [jak] trawiący ogień, jest Bogiem żądającym wyłączności. **25.** Gdy będziesz miał dzieci i wnuki i długo [już] będziecie przebywać w ziemi, a zepsujecie się i zrobicie figurę, wizerunek czegokolwiek, czyniąc to, co przed Bogiem, waszym Bogiem, jest złe i pobudzając Jego gniew - **26.** niebo i ziemię biorę dziś na świadków przeciwko wam, że zostaniecie rychło wytępieni z tej ziemi, do której [wejdziecie, gdy niebawem] przejdziecie Jordan, aby ją posiąść. Nie pozostaniecie w niej długi czas, bo



zostaniecie całkowicie wytraceni. **27.** Bóg rozproszy was pomiędzy narody i pozostaniecie nieliczni pomiędzy narodami, tam gdzie Bóg was skieruje. **28.** Tam będziecie służyli [ich] bogom, wykonanym przez człowieka - drewnu i kamieniowi, które ani nie widzą, ani nie słyszą, ani nie jedzą, ani nie czują zapachu. **29.** Wtedy zaczniecie szukać Boga, waszego Boga, i jeżeli będziecie podążać za Nim całym swoim sercem i całą swoją duszą, znajdziecie Go. **30.** Gdy zaznasz utrapienia i spotkają cię wszystkie te rzeczy, wtedy, na koniec, powrócisz do Boga, twojego Boga, i będziesz Mu posłuszny. **31.** Gdyż Bogiem miłosiernym jest Bóg, twój Bóg. Nie odstąpi ani nie zniszczy was i nie zapomni On przymierza z waszymi praojcami, które im zaprzysiągł. **32.** [A jeśli wątpisz], pytaj się dawnych dni, które były przed tobą, od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, i [rozpytuj] od jednego krańca nieba do drugiego krańca, czy kiedykolwiek stało się coś równie wielkiego albo czy choćby słyszano o czymś podobnym, **33.** żeby lud usłyszał dźwięk słów Boga, mówiącego ze środka ognia, tak jak ty usłyszałeś i przeżyłeś. **34.** Albo [kto inny niż] Bóg uczynił to, że objawiając Siebie wziął Sobie jeden naród spośród innego narodu poprzez cuda [prawdziwej siły], znaki [bezpośredniego działania, plagi] i wojnę [przy morzu], silną ręką i wyciągniętym ramieniem i poprzez wielkie zjawiska jak wszystko to, co Bóg, wasz Bóg, uczynił dla ciebie w Micrajim na twoich oczach? **35.** [Gdy Tora była dana], pokazano ci [siedem nieb], żebyś wiedział, że Bóg jest Istnieniem Najwyższym. Nie ma nikogo oprócz Niego

samego. **36.** Z nieba pozwolił ci usłyszeć dźwięk Swego głosu, żeby cię pouczyć, ukazał ci Swoją wielki ogień na ziemi i usłyszałeś Jego słowa ze środka ognia, **37.** bowiem pokochał twoich praojców i wybrał potomstwo [Jaakowa] po nim. I On sam wywiódł cię z Micrajim Swoją ogromną siłą, [jak ojciec, który prowadzi swojego syna] idąc przed nim, **38.** aby usunąć z twojej drogi narody większe i silniejsze niż ty, aby cię przywieść i dać ci ich ziemię w dziedzictwo, tak jak [spełnia to] dzisiaj. **39.** Poznaj to więc dzisiaj i weź sobie do serca, że Bóg jest Istnieniem Najwyższym w niebie na górze i na ziemi w dole. [Nie ma] innego. **40.** Będziesz przestrzegał Jego bezwzględnych nakazów i Jego [innych] przykazań, które ja nakazuję wam dzisiaj, żeby On był dobry dla ciebie i dla twoich dzieci po tobie. Wtedy pozostaniesz na długi czas w ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci na zawsze. **41.** Wtedy Mosze wydzielił trzy miasta po [wschodniej] stronie Jordanu, tam gdzie słońce wschodzi, **42.** aby [w późniejszym czasie, gdy miasta się zaludnią], morderca mógł tam uciec. [Jeśli człowiek] zabił nieumyślnie swojego bliźniego, a nie nienawidził go wcześniej, będzie mógł uciec do jednego z tych miast, żeby przeżył: **43.** Becer w stepie na równinie [plemienia] Reuwena, Ramot w Giladzie [plemienia] Gada, Golan w Baszanie [plemienia] Menaszego. **44.** A to jest Tora, którą Mosze przedłożył synom Jisraela. **45.** To są te [same] świadectwa, bezwzględne nakazy i prawa, które Mosze wypowiedział wobec synów Jisraela, gdy wyszli z Micrajim. **46.** [I on powtórzył je teraz], na [wschodnim] brzegu

Jordanu, [na równinie Moawu], w kotlinie naprzeciw Bet Peor. To była земля Sichona, króla Emorytów, który mieszkał w Cheszbonie, a którego Mosze i synowie Jisraela pokonali, gdy wyszli z Micrajim. **47.** Posiedli jego ziemię i ziemię Oga, króla Baszanu, dwóch królów emoryckich na [wschodnim] brzegu Jordanu, tam gdzie słońce wschodzi. **48.** Od Aroer, które jest na skraju niziny Arnon, do góry Syjon, która jest [nazywana górą] Chermon, **49.** i całą nizinę po drugiej stronie Jordanu, na wschodzie, aż do morza niziny w pobliżu wodospadu Pizga.

## Rozdział 5

**1.** I zwołał Mosze całego Jisraela, i przemówił do nich: Słuchaj, Jisraelu, [przekraczających rozum] bezwzględnych nakazów i [rozumnych] praw [społecznych], które ja wam dziś publicznie ogłaszam. Studiujcie je i przestrzegajcie ich wypełniania. **2.** Bóg, nasz Bóg, zawarł z nami przymierze na Chorewie. **3.** Bóg nie zawarł tego przymierza [tylko] z naszymi przodkami, lecz z nami, ze wszystkimi, którzy tu jesteśmy żywi dzisiaj. **4.** Mową z mową Bóg mówił z wami na górze, ze środka ognia. **5.** Wówczas stałem pomiędzy mową Boga a wami, żeby przywieść przed was słowo Boga, bo wy baliście się ognia i nie wstąpiliście na górę. [Bóg wtedy] powiedział: **6.** Ja będę ci, twoim Bogiem, [Ja], który wywiódłem cię z ziemi Micrajim, z domu niewoli. **7.** Nie wolno ci mieć innych bogów oprócz Mnie. **8.** Nie wolno ci zrobić sobie figury, żadnego wyobrażenia tego, co jest w niebie na górze ani tego, co jest na ziemi w dole, ani tego, co jest w wodzie poniżej ładu.

**9.** Nie wolno ci oddawać im pokłonów i nie wolno ci im służyć, bo Ja, twój Bóg, jestem Bogiem żądającym wyłączności, który [wymierza] karę [za] grzech ojców [buntowniczym] synom do trzeciego i czwartego pokolenia, tym, którzy Mnie nienawidzą, **10.** a tym, którzy Mnie kochają i przestrzegają Moich przykazań, wyświadczam dobro przez tysiące [pokoleń]. **11.** Nie wolno ci przysięgnąć na Imię, twojego Boga, nadaremnie, bo Bóg nie wybaczy temu, kto przysięgł na Jego Imię nadaremnie. **12.** Przestrzegaj dnia Szabatu, aby go uświęcać, tak jak Bóg, twój Bóg, nakazał ci [przy Mara, zanim dał wam Torę]. **13.** Sześć dni [powszednich] możesz pracować i wykonywać wszelkie czynności, **14.** ale sobota to Szabat dla Boga, twojego Boga. Nie będziesz wykonywał żadnych zakazanych czynności ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój byk, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani konwertyta, który przebywa w twoich bramach - po to, żeby odpoczął twój sługa i twoja służąca jak ty. **15.** I pamiętaj, że niewolnikiem byłeś w ziemi Micrajim, gdy Bóg, twój Bóg, wywiódł cię stamtąd silną ręką i wyciągniętym ramieniem, [abyście Mu służyli]. Dlatego Bóg, twój Bóg nakazał ci, żebyś zachowywał Szabat. **16.** Szanuj swojego ojca i swoją matkę, tak jak Bóg, twój Bóg, nakazał ci [przy Mara], żebyś długo żył i żeby ci się wiodło na ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje tobie. **17.** Nie wolno ci mordować i nie wolno ci cudzołożyć, i nie wolno ci porywać [człowieka], i nie wolno ci świadczyć nadaremnie przeciw twojemu bliźniemu, **18.** i nie wolno ci pożądać

zony twojego bliźniego, i nie wolno ci pożądać domu twojego bliźniego, jego pola i jego sługi, i jego służącej, i jego byka, i jego osła ani niczego, co należy do twojego bliźniego.

**19.** Bóg wypowiedział te słowa na górze, spośród ognia, chmury i mgły, do całego waszego zgromadzenia, dźwiękiem potężnym, jednostajnym [i nieprzerwanym]. Wyrył [słowa] na dwóch tablicach kamiennych i dał mi je.

**20.** Wtedy, gdy usłyszeliście dźwięk spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, podeszliście do mnie, przywódcy wszystkich rodów i starszyzna. **21.** I powiedzieliście: Oto Bóg,

nasz Bóg, ukazał nam Swoją chwałę i Swoją wielkość, i usłyszeliśmy dźwięk Jego słowa spośród ognia. Dzisiaj ujrzeliśmy, że Bóg przemawia do człowieka, a on może pozostać przy życiu. **22.** Dlaczego więc teraz mielibyśmy umrzeć? Bo jeżeli dłużej będziemy słuchać dźwięku słowa Boga, naszego Boga, ten wielki ogień nas strawi i umrzemy. **23.** Bo kto w [śmiertelnym] ciele usłyszał dźwięk słowa żywego Boga mówiącego spośród ognia, tak jak my - i żyje?

**24.** Bądź oddany [Bogu] i słuchaj wszystkiego, co mówi Bóg, nasz Bóg, a wtedy możesz nam powiedzieć wszystko, co Bóg, nasz Bóg, powie tobie. Przyjmiemy to i uczynimy. **25.** Usłyszał Bóg, co mówiliście do mnie, i powiedział mi Bóg: Słyszałem, co powiedział ten lud, gdy mówili do ciebie, a wszystko, co powiedzieli, jest słuszne. **26.** Oby takie pozostało ich serce - by bali się Mnie i wypełniali wszystkie Moje przykazania po wszystkie dni, aby wiodło się im i ich dzieciom na zawsze. **27.** Idź i powiedz do nich: Wróćcie

do waszych namiotów. **28.** Ty jednak pozostań tutaj ze Mną, a przekażę ci całą tę naukę - [przekraczające rozum] bezwzględne nakazy i [rozumne] prawa społeczne, których będziesz ich uczył po to, żeby ich przestrzegali w ziemi, którą Ja daję im, aby ją posiadli. **29.** Bądźcie staranni w ich wypełnianiu, tak jak Bóg, wasz Bóg, nakazał wam. Nie zbaczajcie ani w prawo, ani w lewo, **30.** [lecz] postępujcie dokładnie tą drogą, którą nakazał wam Bóg, wasz Bóg, abyście zachowali życie i żeby wam się wiodło, i byście żyli długo w ziemi, którą posiadziecie.

## Rozdział 6

**1.** To są [wszystkie] przykazania [Tory]: bezwzględne nakazy i prawa społeczne, których Bóg, twój Bóg, nakazał mi was nauczyć, żebyście je wykonywali w ziemi, do której idąc przejdziecie [Jordan], aby ją posiadać. **2.** po to, żebyś się bał Boga, twojego Boga, i przestrzegał wszystkich Jego bezwzględnych nakazów i Jego przykazań, które ja nakazuję tobie, przez wszystkie dni twojego życia - tobie, twojemu synowi i synowi twojego syna, po to, żebyś długo żył. **3.** Przyjmij je, i starannie wypełniaj to, co jest dobre dla ciebie, żebyś się pomnożył bardzo w ziemi opływającej mlekiem i miodem, tak jak Bóg, Bóg twoich praojców, obiecał tobie. **4.** Słuchaj, Jisraelu - Adonaj jest naszym Bogiem, Adonaj jest Jeden [- i ucz się, żebyś poznał, w jaki sposób jest Jedyny]. **5.** Kochaj Boga, twojego Boga, całym swoim sercem i całą swoją duszą, i całą siłą wszystkiego, [co posiadasz]. **6.** Niech słowa, które Ja dzisiaj ci nakazuję, będą w twoim sercu. **7.** Wpajaj je, [ucząc ich dokładnie], twoim [uczniom, którzy

są dla ciebie jak] synowie. Będziesz o nich mówił, gdy siedzisz w swoim domu i gdy idziesz drogą. [Odmawiaj Szema], gdy będziesz się kładł [nocą] i gdy wstaniesz [rano]. **8.** Przywiążesz je jako znak [tefilin] na twojej ręce i będą tefilin pomiędzy twoimi oczami [nad czołem, na linii wyrastania włosów]. **9.** I wypiszesz je [na pergaminie, i przymocujesz] na odrzwiach twojego domu i na twoich [publicznych] bramach. **10.** Gdy Bóg, twój Bóg, przywiedzie cię do ziemi, o której przysiągł twoim praojcom, Awrahamowi, Jicchakowi i Jaakowowi, że da ją tobie, [napotkasz] wielkie i wspaniałe miasta, których nie zbudowałeś, **11.** i domy pełne dobrych rzeczy, które nie ty nappełniłeś, wyciosane cysterny, których nie wyciosałeś, winnice i drzewa oliwne, których nie zasadziłeś - i będziesz jadł, i nasycisz się. **12.** Ale strzeż się, żebyś nie zapomniiał Boga, który cię wywiódł z ziemi Micrajim, z domu niewoli. **13.** Będziesz się bał Boga, twojego Boga. [Tylko] Jemu będziesz służył i [tylko pod tym warunkiem możesz] potwierdzać [swoje słowa] Jego Imieniem. **14.** Nie idźcie za bożkami, bożkami narodów, które są wokół was. **15.** Bo Bóg, twój Bóg, jest Bogiem, który żąda od was wyłączności. Żeby nie rozpałił się gniew Boga, twojego Boga, przeciw tobie, żeby cię nie zgładził z powierzchni ziemi. **16.** Nie wystawiaj na próbę Boga, twojego Boga, tak jak Go wystawiłeś na próbę przy Masa, [co znaczy „Próba“], **17.** lecz starannie przestrzegaj przykazań Boga, twojego Boga, Jego świadectw i Jego bezwzględnych nakazów, które tobie

nakazał. **18.** Będziesz czynił to, co przed Bogiem jest prawe i dobre, żeby ci się wiodło, żebyś przyszedł i posiadał tę dobrą ziemię, którą Bóg przysiągł twoim praojcom. **19.** On usunie wszystkich twoich wrogów sprzed ciebie, tak jak Bóg obiecał. **20.** W przyszłości, gdy twój syn zapyta cię: Czym są te świadectwa [edot], bezwzględne nakazy [chukim] i prawa społeczne [miszpatim], które Bóg, nasz Bóg nakazał wam, **21.** powiesz twojemu synowi: Niewolnikami faraona byliśmy w Micrajim i wydobył nas Bóg z Micrajim silną ręką. **22.** Bóg zesłał cudowne znaki i cudowne siły, wielkie i niszczące, na Micrajim, na faraona i na cały jego dom - na naszych oczach. **23.** I wydobył nas stamtąd, aby nas przywieść do ziemi, którą przysiągł naszym praojcom, że nam ją da. **24.** Bóg nakazał nam, żebyśmy wypełniali wszystkie te bezwzględne nakazy, bali się Boga, naszego Boga, [aby udzielał] nam dobra przez wszystkie dni i podtrzymywał nasze życie jak dzisiaj. **25.** I będzie nam poczytane za czyn sprawiedliwy, że starannie będziemy wypełniać wszystkie te przykazania przed Bogiem, naszym Bogiem, tak jak nam nakazał.

## **Rozdział 7**

**1.** Gdy Bóg, twój Bóg, przywiedzie cię do ziemi, do której wejdiesz, by ją pojąć, i usunie mnogie narody przed tobą - Chetytów, Girgaszytów, Emorytów, Kenaanitów, Peryzytów, Chiwitów, Jewusytów - siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie, **2.** Bóg, twój Bóg, wyda je tobie, i pokonasz je. Musisz je wyniszczyć całkowicie. Nie zawrzesz z nimi przymierza ani nie ulitujesz

się nad nimi. **3.** Nie będziesz się z nimi łączył przez małżeństwa. Nie dasz swojej córki ich synowi ani ich córki nie weźmiesz dla swojego syna, **4.** bo sprawi, że twoje dzieci zboczą z Mojej drogi i będą służyć bożkom narodów. Wtedy rozpali się gniew Boga przeciw tobie i szybko cię zgładzi. **5.** Raczej w taki sposób postąpisz z nimi: zburzysz ich ołtarze, ich pomniki rozbijesz, ich drzewa bałwochwalstwa pościnasz, a ich posągi spalisz w ogniu. **6.** Bo ty jesteś świętym ludem Boga. Ciebie wybrał Bóg, twój Bóg, spośród wszystkich ludów na ziemi, żebyś był Jego ludem ukochanym. **7.** Nie dlatego Bóg zapragnął was i wybrał, bo jesteście liczniejsi niż wszystkie [inne] ludy - [przeciwnie], jesteście ze wszystkich ludów najmniej - **8.** ale dlatego, że Bóg kocha was i dotrzymuje przysięgi, którą złożył waszym praojcom, gdy Bóg silną ręką wywiódł was i wyswobodził z domu niewoli, z rąk faraona, króla Micrajim. **9.** Masz zrozumieć, że Bóg, twój Bóg, jest Istnieniem Najwyższym, Bogiem wiernym, który stale pamięta przymierze, łaskawym dla tych, którzy [przestrzegają Jego przykazań z] miłości, i [dla tych, którzy] przestrzegają Jego przykazań [z bojaźni] do tysięcznego pokolenia. **10.** Spraw, że ci, którzy Go nienawidzą, utracą [Świat Przyszły, bo za każdy ich dobry uczynek] zapłaci im [w pełni] za ich życia. Nie opóźni [zapłaty] tym, którzy Go nienawidzą, zapłaci im za ich życia. **11.** Przestrzegaj więc tego przykazania [Tory]: bezwzględnych nakazów i praw społecznych, które Ja nakazuję ci dzisiaj, żebyś je wykonywał. **12.** I stanie się, jeżeli tylko będziecie posłuszni

[nawet najmniej ważnym spośród] tych praw i starannie je wypełnicie, że Bóg, wasz Bóg, dochowa ci przymierza i łaskowości, którą przysiągł twoim praojcom. **13.** I będzie cię kochał i błogosławił ci, i pomnoży cię. Pobłogosławi owoc twojego łona i owoc twojej ziemi, twoje zboże, twoje młode wino i twoją oliwę, przychówek twojego bydła i stada twoich owiec, na ziemi, o której przysiągł twoim praojcom, że ci ją da. **14.** Będziesz błogosławiony ponad wszystkie narody. Nie będzie nieplodnego ani nieplodnej wśród ciebie ani wśród twoich zwierząt. **15.** Bóg odsunie od ciebie wszelką chorobę. I żadnej straszliwej zarazy Micrajim, którą poznałeś, nie spuści na ciebie, [lecz raczej] ześle ją na tych, którzy cię nienawidzą. **16.** Pochłoniesz wszystkie narody, które Bóg, twój Bóg, wyda tobie. Nie ulituj się nad nimi i nie służ ich bożkom, bo jest to pułapka na ciebie. **17.** Może pomyślisz: Te narody są liczniejsze ode mnie! Jak zdołam je wypędzić? **18.** Nie bój się ich! Zawsze pamiętaj, co Bóg, twój Bóg, uczynił faraonowi i całemu Micrajim, **19.** wielkie dowody [niezmożonej siły], które zobaczyliście, i cudowne znaki [bezpośredniego działania Boga], i niezmiernie siły [plag], i potężną moc [Boga, sprowadzającą chorobę na bydło w Micrajim], i wyciągnięte ramię [porażające pierworodnych], aby Bóg, twój Bóg, cię wywiódł. Tak samo Bóg, twój Bóg, uczyni narodom, których się boisz. **20.** Bóg, twój Bóg, wyśle też na nich roje szerszeni, aż ci, którzy pozostali, i ci, którzy się ukryli, wyginą. **21.** Nie wpadaj w przerażenie z ich powodu, bo Bóg, twój Bóg, [to] Bóg wielki i straszny - Jego

Obecność pośród was. **22.** Powoli i po trochu usunie narody przed tobą. Nie możesz ich pochłonać szybko, bo wówczas dzikie zwierzęta namnożyłyby się przeciwko tobie. **23.** Bóg, twój Bóg, wyda ich tobie i sprawi, że popadną w zupełny zamęt, aż zostaną wyniszczeni. **24.** ich królów wyda w twoje ręce, a ich imiona wymaże spod nieba. Żaden człowiek nie powstanie przeciwko tobie, aż ich zniszczysz. **25.** Posągi ich bożków spalisz w ogniu. Nie pożądaj srebra ani złota, które jest na nich, i nie bierz go dla siebie, żebyś nie został skuszony przez nie [do bałwochwalstwa]. Bo dla Boga, twojego Boga, jest to obrzydliwością. **26.** Nie wnoś obrzydliwości [bożków] do twojego domu, bo tak samo [jak one] zostaniesz odrzucony. Będzie ci to niezmiernie wstrętne i obrzydliwe, bo to ma być odrzucone.

## Rozdział 8

**1.** Wszystkie przykazania, które ja tobie dzisiaj nakazuję, będziecie starannie wypełniać, żebyście i weszli, aby posiąść ziemię, którą Bóg przysiągł waszym praojcom. **2.** Zachowuj w pamięci całą drogę, którą Bóg, twój Bóg, wiódł cię te czterdzieści lat po pustyni, żeby cię ukorzyć i wypróbować, aby dowiedzieć się, co jest w twoim sercu - czy będziesz przestrzegał Jego przykazań [nie wątpiąc w Niego], czy nie. **3.** Utrapił cię i głodził, a [potem] karmił cię manną, której nie znałeś, i której nie znali twoi ojcowie, abyś wiedział, że nie samym chlebem żyje człowiek, lecz słowem Boga żyje człowiek. **4.** Przez te czterdzieści lat twoje ubranie [cudownie] nie e na tobie [i zawsze miałeś obuwie], a twoje nogi nie opuchły. **5.** Rozważaj

więc w twoim sercu, że tak jak człowiek uczy swojego syna, tak samo Bóg, twój Bóg, uczy ciebie. **6.** Będziesz przestrzegał przykazań Boga, twojego Boga, podążając Jego drogami [sprawiedliwości], i bał się Co. **7.** Bo Bóg, twój Bóg, przywiedzie cię do ziemi dobrej, ziemi ze strumieniami wód, źródłami i wodami głębin, tryskającymi na nizinach i w górach, **8.** ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, fig, granatów, ziemi oliwek [dających] oliwę i miodu, **9.** ziemi, gdzie nie będziesz jadł chleba wydzielanego i niczego ci nie zabraknie, do ziemi, której kamienie są [bogate w] żelazo i z której wzgórz będziesz dobywał miedź. **10.** Będziesz jadł i nasycisz się, [i wtedy] musisz pobłogosławić Boga, twojego Boga, [błogosławieństwem po jedzeniu], za dobrą ziemię, którą On dał tobie. **11.** Strzeż się, abyś nie zapomniał o Bogu, twoim Bogu, nie przestrzegając Jego przykazań, praw społecznych i bezwzględnych nakazów, które ja ci dziś nakazuję. **12.** Wtedy możesz jeść i nasycisz się, zbudujesz piękne domy i będziesz w nich mieszkał, **13.** a twoje bydło i twoje trzody rozmnożą się, srebro i złoto się pomnożą, i będzie się mnożyć wszystko, co posiadasz. **14.** Lecz niech twe serce nie unosi się [pychą], abyś nie zapomniał o Bogu, twoim Bogu, który cię wywiódł z ziemi Micrajim, z domu niewoli, **15.** który cię wiódł przez wielką i przerażającą pustynię, gdzie były węże, żmije i skorpiony, przez bezwodny obszar nieugaszzonego pragnienia. Wydobył dla ciebie wodę z krzemiennej skały, **16.** karmił cię na pustyni manną, której nie znali twoi ojcowie, żeby cię ukorzyć i żeby cię wypróbować, co w przyłało ci

wyść na dobre. **17.** [Gdy później będzie ci się powodziło, strzeż się, żebyś] nie pomyślał: Moje własne zdolności i siła mej własnej ręki przysporzyły mi tego bogactwa. **18.** Musisz pamiętać, że Bóg, twój Bóg, jest tym, który daje ci zdolności przysparzania bogactwa, żeby podtrzymać Swoje przymierze, które przysiągł twoim praojcom i które [podtrzymuje] po dziś dzień. **19.** Jeżeli kiedykolwiek zapomnisz bojaźni Boga, twojego Boga, i podążysz za bożkami narodów, żeby im służyć i kłaniać się im, oświadczam wam dzisiaj, że nieuchronnie zostaniecie wytępieni. **20.** Tak jak narody, które Bóg [teraz] wyniszcza przed wami, będziecie wytraceni, za to, że nie wysłuchaliście nakazu Boga, waszego Boga.

## Rozdział 9

**1.** Słuchaj, Jisraelu! Dzisiaj przejdiesz ten Jordan, aby podbić narody, które są większe i potężniejsze od ciebie, i miasta, które są wielkie i obwarowane aż pod niebo, **2.** lud wielki i wysoki, synów olbrzymów, których znasz i o których słyszałeś, [jak mówiono]: Kto powstanie przeciw synom olbrzymów. **3.** Wiedz dzisiaj, że Bóg, twój Bóg, On przechodzi przed tobą. [Jego słowo] jest jak pożerający ogień. On zniszczy ich, podbije ich przed tobą. Wypędzicie ich i wygubicie ich szybko, tak jak Bóg powiedział tobie. **4.** Gdy Bóg, twój Bóg, usunie ich sprzed ciebie, nie pomyśl sobie: Bóg przywiódł mnie, żebym posiadał tę ziemię, ze względu na moją sprawiedliwość, gdyż to z powodu zła tych narodów Bóg wypędzi je przed tobą. **5.** Nie z powodu twojej sprawiedliwości albo prawości twojego serca

posiadłeś w dziedzictwo ich ziemię, lecz z powodu zła tych narodów wypędza je sprzed ciebie oraz żeby dotrzymał przysięgi, którą Bóg twoich praojców złożył Abrahamowi, Jicchakowi i Jaakowowi. **6.** Abyś wiedział, że Bóg, twój Bóg, daje ci tę dobrą ziemię, żebyś ją posiadał, nie z powodu twojej sprawiedliwości, bo jesteś ludem upartym. **7.** Pamiętaj [stale], nie zapomnij, jak rozgniewałeś Boga, twojego Boga, na pustyni. Od dnia, gdy wyszliście z ziemi Micrajim, aż do przyjścia na to miejsce, buntowaliście się przeciwko Bogu. **8.** Przy Chorewie rozgniewaliście Boga i Bóg zapłonął gniewem przeciw wam, i chciał was wytępić. **9.** Gdy wstąpiłem na górę, żeby otrzymać tablice kamienne, tablice przymierza, które Bóg zawarł z wami, pozostałem na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chleba nie jadłem i wody nie piłem. **10.** Bóg dał mi dwie kamienne tablice, zapisane słowem Boga. Na nich były wszystkie słowa, które Bóg powiedział wam na górze, spośród ognia, w dniu zgromadzenia. **11.** Stało się, pod koniec czterdziestu dni i czterdziestu nocy, że Bóg dał mi dwie tablice kamienne, tablice przymierza. **12.** I Bóg powiedział do mnie: Powstań, zejdź stąd prędko, bo twój lud, który wywiodłem z Micrajim, zepsuł się. Szybko zboczyli z drogi, którą im nakazałem - uczynili sobie odlany posąg. **13.** Bóg powiedział do mnie co następuje: Przyglądałem się temu ludowi, jest to lud uparty. **14.** Zostaw Mnie! Zniszczę ich i wymażę ich imiona spod nieba, a ciebie uczynię ludem potężniejszym i liczniejszym od nich. **15.** Obróciłem się i zszedłem z góry. A góra płonęła ogniem i dwie tablice przymierza

były w obu moich rękach. **16.** Wtedy zobaczyłem, że oto zgrzeszyliście przeciwko Bogu, waszemu Bogu, i uczyniliście sobie odlanego cielca. Szybko zboczyliście z drogi, którą Bóg wam nakazał. **17.** Chwyciłem dwie tablice i rzuciłem je obiema moimi rękami, rozbijając je na waszych oczach. **18.** Upadłem [w modlitwie] przed Bogiem jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy chleba nie jadłem i wody nie piłem, z powodu wszystkich waszych grzechów, które popełniliście, czyniąc to, co przed Bogiem jest złe i wywołując Jego gniew. **19.** Bo drżałem z powodu zapalczywości i oburzenia, którymi Bóg zapłonął przeciw wam, żeby was wytracić. I Bóg wysłuchał [mojej modlitwy] również tym razem. **20.** Bóg bardzo rozgniewał się na Aharona, [którego wprowadziliście w błąd], i chciał zgładzić jego [dzieci]. Modliłem się również za Aharona w tym czasie, [lecz tylko dwóch z jego synów uratowałem]. **21.** Zabrałem wasze grzeszne dzieło, które uczyniliście, cielca, i spaliłem go w ogniu. Pogruchotałem go, dobrze starłem go na drobny proch i rzuciłem jego proch do strumienia, spływającego z góry. **22.** [Lecz wy] rozgniewaliście Boga [ponownie] przy Tawera [„Pożar”], Masa [„Próba”] i Kiwrot Hataawa [„Groby pożądania”]. **23.** [Co więcej], gdy Bóg wysłał was z Kadesz Barnea, mówiąc: Wejdźcie i posiadźcie ziemię, którą wam daję, przeciwstawiliście się słowu Boga, waszego Boga, i nie ufaliście Mu ani nie usłuchaliście Jego słowa. **24.** Buntownikami byliście przeciw Bogu od dnia, gdy was poznałem. **25.** Upadłem [błagając] przed Bogiem. Upadłem

[w modlitwie] na czterdzieści dni i czterdzieści nocy, bo Bóg powiedział, że was zniszczy. **26.** I modliłem się do Boga prosząc: Boże Wszechmocny, [który jesteś miłosierny w sądzeniu]! Nie niszczonego Twojego ludu, Twojego dziedzictwa, który w Swojej wielkości wybawiłeś i wywiodłeś z Micrajim potężną mocą. **27.** Pamiętaj na Twoje sługi, Awrahama, Jicchaka i Jaakowa, nie zważaj na upór tego ludu, na ich złość ani na ich grzech, **28.** żeby [mieszkańcy ziemi, z której ich wywiodłeś, nie powiedzieli: Nie potrafił Bóg przyprowadzić ich do ziemi, o której im powiedział, i z nienawiści do nich ich wywiódł, aby im pozwolić umrzeć w pustyni. **29.** Oni są Twoim ludem i Twoim dziedzictwem, które wywiodłeś Twoją wielką siłą i wyciągniętym ramieniem.

## **Rozdział 10**

**1.** Wówczas, [po czterdziestu dniach], Bóg [przebaczył żydowskiemu ludowi i] powiedział do mnie: Wyciosaj sobie dwie kamienne tablice, takie jak pierwsze, i wstąp do Mnie na górę, a zrób sobie [także] drewnianą skrzynię. **2.** Na tablicach napiszę słowa, które były na pierwszych tablicach, rozbitych przez ciebie, i włożysz je do skrzyni. **3.** Zrobiłem skrzynię z drzewa akacjowego, wyciosałem dwie kamienne tablice, takie jak pierwsze, i wstąpiłem na górę z dwiema tablicami w ręce. **4.** Bóg napisał na tablicach to samo, co było napisane na pierwszych - Dziesięć Słów, które Bóg powiedział do was na górze, spośród ognia, w dniu zgromadzenia. Wtedy Bóg dał mi je. **5.** Obróciłem się i zszedłem z góry. Włożyłem tablice do skrzyni, którą zrobiłem. I pozostały



tam, tak jak Bóg mi nakazał. **6.** [Czterdzieści lat później popełniliście inny grzech, który był równie ciężki, jak grzech złotego cielca. W tym czasie] umarł Aharon [na Hor Hahar] i tam został pochowany, a Elazar, jego syn, został [Najwyższym] Kohenem w jego miejsce. [Gromada] synów Jisraela [zbuntowała się, chcąc zaprowadzić lud z powrotem do Micrajim]. Ruszyli, [zawracając z Hor Hahar], od studni Bnei Jaakan do Mosera, [gdzie grupa Lewitów doścignęła ich i pokonała. I pozostali] tam, [w Mosera, aż się skończyła żałoba po Aharonie]. **7.** Wyruszyli stamtąd [i wrócili do obozu przy Hor Hahar, mijając] Gudgod, a z Gudgod do Jatwata, krainy ciekących strumieni. **8.** W tym czasie, [gdy zszedłem z góry po grzechu złotego cielca], Bóg oddzielił plemię Lewiego, [które nie brało udziału w grzechu, wyznaczając je] do noszenia Skrzyni Świadcstwa Boga, [oddzielił kohenów], żeby stanęli przed Bogiem i służyli Mu, i żeby [udzielili ludowi] błogosławieństwa [kohenów] w Jego Imię, [co czynią] po dziś dzień. **9.** [Bo zostali oddzieleni dla świętej służby i nie będą mieli czasu uprawiać ziemi], dlatego [żaden kohen, jako pochodzący z plemienia] Lewiego, nie ma udziału ani dziedzictwa [ziemi] z jego braćmi, [synami Jisraela]. Jego dziedzictwo [pochodzi bezpośrednio od] Boga, jak Bóg, twój Bóg, mu powiedział. **10.** [Gdy poszedłem po drugie tablice], pozostałem na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy, jak przez pierwszy [okres czterdziestu] dni, a Bóg wysłuchał [mojej modlitwy] również tym razem i Bóg nie chciał cię zniszczyć. **11.** Bóg powiedział do mnie:

Wstań! Prowadź wędrujący lud, żeby przyszli i posiedli ziemię, o której przysiągłem waszym praojcom, że im ją dam. **12.** Teraz, Jisraelu, [nawet jeśli zgrzeszyłeś] - czego Bóg, twój Bóg, [który nadal jest miłosierny, kocha cię i nie karze], żąda od ciebie? Tylko tego, byś bał się Boga, twojego Boga, żebyś podążał wszystkimi Jego drogami, kochał Co i służył Bogu, twojemu Bogu, całym swoim sercem i całą swoją duszą, **13.** przestrzegając przykazań Boga, Jego bezwzględnych nakazów, które ja nakazuję ci dzisiaj dla twojego dobra. **14.** Bóg, twój Bóg, [którego wola jest całkowicie wolna, niczym nie ograniczona, i do którego należą wszystkie] wyższe i niższe niebiosy, ziemia i wszystko, co jest na niej, **15.** pragnął kochać tylko twoich praojców i Bóg wybrał ich potomków po nich, was, spośród wszystkich narodów, [uczyniwszy wybór, który] obowiązuje do dzisiaj. **16.** Usuńcie zaporę [nierozsądku] z waszego serca, [która przeszkadza wam w służeniu Bogu], i poniechajcie uporowi. **17.** Bo Bóg, wasz Bóg, jest Istnieniem Najwyższym [i Ostatecznym], Władcą Najwyższym. To Bóg wielki, potężny i straszny. [Nikt, kto sobie to uświadamia], nie ma względu na osobę ani nie da się przekupić. **18.** [On] zabezpiecza prawo sieroty i wdowy. Kocha konwertytę, dając mu chleb i okrycie. **19.** [Także wy] będziecie kochać konwertytów, bo byliście przybyszami w ziemi Micrajim. **20.** Będziesz się bał Boga, twojego Boga. [Tylko] Jemu będziesz służył, przylgнеш [w bojaźni i miłości] do Niego [i tylko pod tym warunkiem możesz] potwierdzać [swoje słowa] Jego Imieniem.

21. On jest twoją chwałą i On jest twoim Bogiem, który dla ciebie uczynił te wielkie i straszne rzeczy, które oglądałeś na własne oczy. 22. W siedemdziesięciu ludzi twoi ojcowie zeszli do Micrajim i teraz Bóg, twój Bóg, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie.

## Rozdział 11

1. Kochaj Boga, twojego Boga, bądź posłuszny Jego przestrogom, Jego [przekraczającym rozum] bezwzględny nakazom i Jego [rozumnym] prawom społecznym, i Jego przykazaniom przez wszystkie dni. 2. Uświadomcie sobie, [że ja nie mówię] dzisiaj o waszych synach, którzy ani nie znali, ani nie widzieli pouczenia Boga, twojego Boga, [nie doświadczyli] Jego silnej ręki i wyciągniętego ramienia, 3. Jego cudownych znaków i Jego dzieł, które uczynił w Micrajim faraonowi, królowi Micrajim, i całej jego ziemi, 4. i tego, co uczynił wojsku Micrajim, jego koniom i jego wozom, jak wody Morza Trzcinowego zatopiły ich, gdy ich ścigali. Bóg wygubił ich i [już ich nie ma], aż po dziś dzień. 5. [Nie doświadczyli], co uczynił dla was na pustyni, aż przyszlście na to miejsce, 6. i co wobec całego Jisraela uczynił Datanowi i Awiramowi, synom Eliawa, syna Reuwena, gdy ziemia rozwarła swoje usta i połknęła ich i ich domowników, i ich namioty, i cały dobytek, który podążał za nimi. 7. Ale wasze oczy oglądały wszystkie dzieła wielkiego Boga, które uczynił. 8. Przestrzegajcie wszystkich przykazań, które ja wam dzisiaj nakazuję, żebyście byli silni i posiadli ziemię, do której idąc przechodzicie [Jordan], żeby ją

posiąść. 9. I po to, żebyście długo żyli w ziemi, którą Bóg przysiągł dać twoim praojcom, ziemi opływającej mlekiem i miodem. 10. Ziemia, do której przychodzicie, żeby ją posiąść, nie jest [zła], jak ziemia Micrajim, z której wyszłście, gdzie zasiawszy wasze ziarno nawadnialiście ją jak ogród warzywny, na piechotę [nosząc wodę z Nilu]. 11. [Nie], ziemia, do której [idąc wkrótce] przejdziecie [Jordan], żeby ją posiąść, jest ziemią [ornych] gór i nizin, jest nawadniana deszczem z nieba, 12. ziemią, o którą Bóg, twój Bóg, troszczy się, na którą oczy Boga, twojego Boga, zawsze są zwrócone, od początku roku do końca roku. 13. I stanie się, jeżeli zawsze będziecie zważać na moje przykazania, które ja wam nakazuję, [i wypełniać je tak, jakbyście usłyszeli je] będziecie ich przestrzegać nie ze względu na własny pożytek, lecz dlatego, że] kochacie Boga, waszego Boga, i będziecie Mu służyli [w modlitwie, jako wspólnota będziecie Mu służyć] całym swoim sercem i całą swoją duszą, [wtedy Bóg wypełni obietnicę zawartą w następujących słowach]: 14. Ześlę wcześniejszy i późniejszy deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie i będziecie zbierać wasze zboże, wino i oliwę. 15. Dam trawę na twoim polu dla twojego bydła, [żebyś nie musiał prowadzić go na dalekie pastwiska]. I będziesz jadł, i nasycisz się. 16. [A gdy będziecie nasyceni], strzeżcie się, i nie dajcie się omamić waszemu sercu, żebyście się nie odwrócili [od Tory] i nie służyli bożkom narodów, i nie kłaniali się im. 17. Bo gniew Boga zapłonie przeciwko wam! Powstrzyma niebiosy, tak że deszczu nie będzie, ziemia nie wyda swojego

plonu i zostaniecie szybko wytraceni z dobrej ziemi, którą Bóg dał wam. **18.** [Lecz nawet gdy pójdziecie na wygnanie], weźmiecie Moje słowa do waszego serca i do waszej duszy, przywiążecie je jako znak [tefilin] na waszej ręce i będą tefilin pomiędzy waszymi oczami [nad czołem, na linii wyrastania włosów]. **19.** [Od wczesnego dzieciństwa] będziesz uczył tych [słów] swoich synów, [żeby byli przyzwyczajeni] mówić o nich, gdy będziesz siedział w swym domu i gdy będziesz w drodze, gdy będziesz się kładł [w nocy] i gdy wstaniesz [rano]. **20.** I wypiszesz je [na pergaminie, i przymocujesz] na odrzwiach twojego domu i twoich [publicznych] bramach. **21.** [A wszystko] po to, żeby wasze dni i dni waszych dzieci zostały pomnożone w ziemi, którą Bóg waszych praojców przysiągł dać wam, jak dni nieba [są] nad ziemią. **22.** Bo jeżeli zawsze będziecie starannie przestrzegali wszystkich tych przykazań, które ja wam dzisiaj nakazuję, żebyście je wypełniali - kochać Boga, waszego Boga, podążać wszystkimi drogami Jego sprawiedliwości, i jeśli przylgniecie [w bojaźni i miłości] do Niego, **23.** wtedy Bóg wypędzi wszystkie te narody sprzed ciebie i podbijecie narody, które są większe i silniejsze od was. **24.** Każde miejsce, gdzie postanie twoja stopa, będzie wasze. Wasza granica będzie od pustyni do Lewanonu, od rzeki, rzeki Prat, aż do Morza Zachodniego. **25.** Żaden człowiek nie powstanie przeciwko tobie. Bóg, wasz Bóg, rzuci bojaźń i przerażenie przed wami na całą ziemię, którą przejdziecie, tak jak wam powiedział. **26.** Patrz, kładę przed tobą dzisiaj

błogosławieństwo i przekleństwo. **27.** Błogosławieństwo [z nadmiarem], kiedy będziecie słuchać przykazań Boga, waszego Boga, które ja dziś wam nakazuję, **28.** a przekleństwo, jeżeli nie będziecie słuchać przykazań Boga, waszego Boga, i zbaczając z drogi, którą ja nakazuję wam dzisiaj, idąc za bożkami narodów, od których niczego nie zazналиście. **29.** A gdy Bóg, twój Bóg, przywiedzie cię do ziemi, do której wejdiesz, aby ją posiąść, ustawisz [ludzi, którzy będą wypowiadali] błogosławieństwo, naprzeciw góry Gerizim, a [gdy będą wypowiadali] przekleństwo, [obrócą się twarzą] w kierunku góry Ewal. **30.** Czyż nie są one po drugiej stronie Jordanu, daleko, w kierunku zachodu słońca, w ziemi Kenaanitów, którzy mieszkają na równinie, naprzeciw Gilgal, [blisko Szechem], przy dębach More? **31.** Gdy przejdziecie Jordan, [ujrzą cuda, które będą znakiem dla was, że] wejdziecie i posiadziecie ziemię, którą Bóg, wasz Bóg, daje wam. Posiadziecie ją i zamieszkacie w niej. **32.** Starannie wypełniajcie wszystkie [przekraczające rozum] bezwzględne nakazy i [rozumne] prawa społeczne, które ja kładę przed wami dzisiaj.

## Rozdział 12

**1.** To są bezwzględne nakazy i prawa społeczne, które będziecie starannie wypełniać w ziemi, którą Bóg, Bóg twoich praojców, daje ci, abyś ją posiadał przez cały czas waszego życia na ziemi. **2.** Na wszystkich miejscach, gdzie narody służyły [bożkom], na wysokich górach, na pagórkach i pod każdym rozłożystym drzewem,

[w miejscach], które wy weźmiecie w posiadanie, całkowicie zniszczycie ich bożki.

**3.** Zburzycie ich ołtarze, rozbijecie ich pomniki, spalicie w ogniu ich drzewa bałwochwalstwa, porąbiecie posągi ich bożków i zniweczycie imiona [ich bożków wyśmiewając je, nie okazując im żadnego szacunku] na tamtym miejscu.

**4.** Nie wykonujcie żadnej [służby świętych oddań] dla Boga, waszego Boga,

**5.** [gdzie indziej niż] tylko w miejscu, które Bóg, wasz Bóg, wybierze, żeby tam umieścić Swoje Imię, pośród wszystkich plemion. Poszukacie Jego Miejsca Obecności [w Szilo] i przyjdziecie tam, [gdzie Bóg wam wskaże].

**6.** Tam przyniesiecie wasze [oddania] wstępujące i wasze [oddania pokojowe] zarzynane na ucztę, i wasze dziesięciny, i wyznaczony dar podniesiony z waszych rąk [przez kohena], to, co ślubowaliście, [a także] wasze dobrowolne dary i pierworodne waszego bydła i waszych owiec.

**7.** Tam będziecie ucztowali [jedząc z waszych oddań] przed Bogiem, waszym Bogiem. Wtedy wy i wasi domownicy będziecie się radowali wszystkim, co osiągnęliście waszym wysiłkiem. [Przyniesiesz oddanie według swojej zasobności], jaką Bóg, twój Bóg, pobłogosławił ciebie.

**8.** [Gdy przekroczycie Jordan, przez pierwszych czternaście lat, zanim Miejsce Obecności w Szilo zostanie ustanowione], nie [zbudujecie prywatnych ołtarzy], żeby składać wszystkie [obowiązkowe oddania], które składane są [w Namiocie Wyznaczonych Czasów. W tym okresie] każdemu człowiekowi [wolno składać na prywatnym ołtarzu] wszystkie [oddania dobrowolne], które uzna za właściwe,

**9.** [lecz składanie obowiązkowych oddań będzie zakazane], bo nie przysłiszcie jeszcze do miejsca odpoczynku [w Szilo] ani do dziedzictwa [w Jerozolimie], które Bóg, twój Bóg daje tobie.

**10.** Przejdziecie Jordan, [podzielicie] ziemię, którą Bóg, wasz Bóg, daje wam w dziedzictwo, i zamieszkacie w niej. Wtedy, [po podbiciu i podzieleniu], odpoczniecie od wszystkich waszych wrogów, którzy was otaczają, i będziecie mieszkąć bezpiecznie.

**11.** Wtedy [zbudujesz Świątynię] w miejscu, które Bóg, wasz Bóg, wybierze, aby tam uobecnąć Swoje Imię. [Tylko] tam będziecie przynosić wszystko, co ja wam nakazuję, wasze [oddania] wstępujące, wasze [obowiązkowe oddania pokojowe] zarzynane na ucztę, dziesięciny waszych [pierwszych owoców] i wyznaczony dar podniesiony z waszych rąk [przez kohena], i wszystko, co ślubowaliście złożyć Bogu z tego, co najlepsze.

**12.** Będziecie się radować przed Bogiem, waszym Bogiem, wy i wasi synowie, i wasze córki, i wasi słudzy, i wasze służące, i Lewita, który mieszka w waszym mieście, bo on nie ma udziału ani dziedzictwa z wami.

**13.** Strzeż się, żebyś nie złożył swojego [oddania] wstępującego w żadnym miejscu, które wydałoby ci się [odpowiednie].

**14.** [Wolno ci to uczynić] jedynie w miejscu, które wybierze Bóg, [w obszarze] jednego z twoich plemion. [Tylko] tam złożysz swoje [oddania] wstępujące i tam uczynisz wszystko, co ja ci nakazuję.

**15.** [Jeżeli na zwierzęciu poświęconym na oddanie pojawi się skaza, a ty] z całej siły pragniesz [zjeść jego mięso], możesz je zarznąć [w każdym miejscu] i zjeść jego

mięso we wszystkich twoich miastach, bo Bóg, twój Bóg, daje ci to jako błogosławieństwo, [ale nie wolno wykorzystać ani mleka, ani wełny takiego zwierzęcia. Możesz wykupić je i zarżnąć] tylko [jeżeli skaza, która się pojawiła, jest trwała i nie da się uleczyć. Nawet jeśli zwierzę zostało wyznaczone jako święte oddanie, które nie może stać się rytualnie skażone po tym, gdy zostało wykupione], rytualnie skażony, jak i rytualnie czysty mogą je zjeść [wspólnie, z tego samego naczynia. Przednia noga, obie części dolnej szczęki i ostatnia komora żołądka takiego zwierzęcia nie muszą być dane kohenowi, tak jak się czyni, gdy zarżyna się] jelenia czy sarnę. **16.** Mimo że [nie obowiązuje nakaz skrapiania ołtarza krwią tych zwierząt], nie zjesz krwi. Wylejesz ją na ziemię jak wodę, [lecz nie musisz wypełnić przykazania przykrycia jej ziemią]. **17.** Nie będziesz jadł w twoim mieście dziesięcin z twojego zboża, wina ani oliwy, pierworodnych twojego bydła i owiec, ani twoich [oddań, które] ślubowałeś, twoich dobrowolnych darów ani [pierwszych plonów, które są] podniesione z twoich rąk [przez kohena]. **18.** Bo masz je zjeść, ale tylko przed Bogiem, twoim Bogiem, [w Jerozolimie], miejscu, które wybrał Bóg, twój Bóg. [Zjecie je razem], ty i twój syn, i twoja córka, i twój sługa, i twoja służąca, i Lewita, który mieszka w twoim mieście, i będziesz się radował przed Bogiem, twoim Bogiem, ze wszystkiego, co osiągnąłeś własnym wysiłkiem. **19.** Strzeż się, żebyś nie porzucił Lewity przez wszystkie twoje dni na twojej ziemi. **20.** Gdy Bóg, twój Bóg, poszerzy twoje granice, tak jak obiecał ci, i powiesz: Chcę

zjeść mięso! - bo z całej siły zapagniesz mięsa, możesz wtedy zjeść mięso zaspokajając swoje pragnienie jedzenia mięsa. **21.** Jeżeli miejsce, które Bóg, twój Bóg, wybrał, aby tam uobecnić Swoje Imię, jest daleko od ciebie [i nie możesz złożyć oddania pokojowego zarzynanego na ucztę każdego dnia], możesz [zjeść zwierzę] z twojego bydła i owiec, które Bóg ci dał, [tylko jeśli] zarżniesz [je w rytualny sposób, tak jak] nakazałem ci [w Torze Ustnej]. Wtedy możesz jeść [mięso] w twoim mieście, tyle, ile zapagniesz. **22.** Lecz masz je jeść tak, jak są jedzone jelen i sarna, rytualnie skażony może jeść razem z rytualnie czystym. Ale [odmiennie niż w przypadku jelenia i sarny, ich tłuszcz nie jest dozwolony]. **23.** Zwłaszcza bezwzględnie powstrzymaj się, żeby nie jeść krwi, bo krew jest [kojarzona z] duszą i nie wolno ci zjeść duszy razem z mięsem. **24.** Nie zjesz [krwi, która sączy się ze zwierzęcia], wylejesz ją na ziemię jak wodę. **25.** Nie zjesz [także krwi razem z organami wewnętrznymi zwierzęcia], żeby się wiodło tobie i twoim dzieciom po tobie, bo czynisz to, co przed Bogiem jest prawe. **26.** [Mimo że pozwoliłem ci jeść nieświęcone zwierzęta], jednak to, co uświęciłeś, i to, co ślubowałeś, przyniesiesz do [Świątyni] - miejsca, które wybierze Bóg, i tam je złożysz. **27.** [Jeżeli są to] twoje [oddania] wstępujące, mięso i krew zostaną podniesione na ołtarz Boga, twojego Boga. Jeżeli są to [oddania pokojowe] zarzynane na ucztę, ich krew zostanie wylana na ołtarz Boga, twojego Boga, a mięso będzie zjedzone. **28.** Przestrzegaj i usłuchaj wszystkich tych słów, które ja ci nakazuję, żeby się wiodło tobie

i twoim dzieciom po tobie na zawsze. Bo [Bóg stale cię wspiera], gdy czynisz to, co jest dobre przed Bogiem, twoim Bogiem, i prawe [w oczach człowieka]. **29.** Gdy Bóg, twój Bóg, wytępi narody [z ziemi], do której [niebawem] wejdiesz, i wypędzisz je sprzed siebie, i uda ci się posiąść ich ziemię i zamieszkać w niej, **30.** strzeż się, żebyś nie został skuszony przez nie, [bo przecież widziałeś, jak] zostały zniszczone sprzed ciebie [z powodu ich przewrotności]. Żebyś nie wypytywał o ich bożków, mówiąc: Jak te narody służyły swym bożkom? I ja uczynię tak samo. **31.** Nie czyn tego Bogu, twojemu Bogu. Bo oni służyli swoim bożkom na wszystkie wstrętne sposoby, których Bóg nienawidzi, paląc swoich synów i córki w ogniu dla swych bożków.

### Rozdział 13

**1.** Wszystko, co ja wam nakazuję, starannie wypełniajcie, [tak rzecz, którą uważacie za małą, jak i tę, którą uważacie za dużą], nie dodawaj do niej i od niej nie ujmuj. **2.** Jeżeli prorok powstanie wśród was albo człowiek, który ma wizję we śnie, i wskaże ci cudowny znak [na niebie] albo cudowną siłę [na ziemi], **3.** a na podstawie cudownego znaku albo cudownej siły, o której ci mówił, powie: Chodźmy za bożkami narodów, których nie znacie, i służmy im - **4.** nie posłuchasz słowa tego proroka albo człowieka, który miał wizję we śnie, bo Bóg, twój Bóg, wypróbowuje cię, żeby wiedzieć, czy rzeczywiście kochasz Boga, twojego Boga, całym swoim sercem i całą swoją duszą. **5.** Będziecie podążać tylko za przykazaniami Boga, waszego Boga, i będziecie się Co bać.

Przestrzegajcie Jego przykazań, [które zostały dane Moszemu], słuchajcie Jego słowa [wypowiadanego ustami prawdziwych proroków], służcie Mu [w Świątyni] i przyłgnijcie do Jego [łaskawości]. **6.** A ten prorok albo człowiek, który miał wizję we śnie, poniesie śmierć, bo przewrotnie nawoływał do sprzeniewierzenia się Bogu, waszemu Bogu, który was wywiódł z ziemi Micrajim i wykupił cię z domu niewoli, on chciał cię sprowadzić z drogi, którą Bóg, twój Bóg, nakazuje ci podążać. [Skazując go na śmierć] usuniesz zło spośród siebie. **7.** Jeżeli będziesz potajemnie nakłaniany przez twojego brata [ze strony ojca] albo przez syna twojej matki, przez twojego syna lub twoją córkę, przez twoją żonę, która jest jednością z tobą, twojego przyjaciela [albo twojego ojca], który jest ci [tak bliski, jak ty sam] sobie, i powiedzą ci: Chodźmy i służmy bożkom narodów, [bożkom], których nie znasz ty ani [nie znali] twoi przodkowie, **8.** któremuś spośród bożków narodów, które są wokół ciebie, czy blisko, czy daleko od ciebie, od krańca ziemi po kraniec ziemi, **9.** nie ulegaj mu. Nie słuchaj go, [gdy będzie błagał o darowanie mu życia], nie ulituj się nad nim, [gdy jego życie będzie zagrożone], nie miej zmiłowania dla niego, [aby naginać prawo na jego korzyść], nie zatajaj dowodów [przemawiających przeciw niemu]. **10.** Ale [sądź jego sprawę nawet] wielokrotnie, [aż zostanie skazany] na śmierć. [Własna ręka nakłanianego podniesie się] pierwsza przeciwko niemu, żeby go uśmiercić, a potem ręce całego ludu. **11.** Ukamienują go, zadając mu śmierć, bo chciał cię sprowadzić [z drogi bojaźni] Boga,

twojego Boga, który cię wywiódł z ziemi Micrajim, z domu niewoli. **12.** Cały Jisrael usłyszy [o tej sprawie] i będzie się bał, żeby już nigdy więcej nie uczyniono podobnej złej rzeczy wśród was. **13.** Jeżeli w jednym z twoich miast, które Bóg, twój Bóg, daje ci, żebyś tam mieszkał, usłyszysz, że **14.** nikczemni mężczyźni wyszli spośród ciebie i sprowadzili mieszkańców swego miasta [na złą drogę], nakłaniając ich: Chodźmy i służmy bożkom narodów, [bożkom], których nie znacie, **15.** przesłuchasz, przebadasz i wypytasz [świadców] dokładnie. Jeżeli jest to prawdą i sprawa została udowodniona, że owa obrzydlivość zdarzyła się pośród ciebie, **16.** [jeżeli to możliwe], zabijesz mieszkańców tego miasta mieczem, [w przeciwnym razie] zabij ich [w jakikolwiek sposób]. Wytnij [miasto] razem ze wszystkim, co w nim jest, [zabijając] mieczem [nawet] ich bydło. **17.** Zgromadź cały łup na jego głównym placu i spal miasto ogniem, razem z całym swoim łupem, doszczętnie, [prawie jak oddanie] dla Boga, twojego Boga. Niech pozostanie stosem zniszczenia na zawsze, niech nigdy nie będzie odbudowane. **18.** I nic, co jest przeznaczone na stracenie, nie przylgnie do twojej ręki. [Miasto musi być zniszczone], żeby ustał płonący gniew Boga, i [tylko wtedy On] ulituje się nad tobą. A gdy się nad tobą ulituje, pozwoli ci cię pomnożyć, tak jak przysiągł twoim praojcom. **19.** Słuchaj więc słowa Boga, twojego Boga, przestrzegaj Jego przykazań, które ja ci dzisiaj nakazuję, żebyś czynił to, co przed Bogiem, twoim Bogiem, jest prawe.

## Rozdział 14

**1.** Nie będziecie robić nacięć na sobie ani wygalać miejsca na środku waszej głowy [na znak żałoby] po zmarłym, [jak czynią Emoryci, bo] jesteście dziećmi Boga, waszego Boga. **2.** Bo jesteś [na zawsze] ludem świętym dla Boga, twojego Boga, Bóg wybrał was i jesteście Jego ludem, ukochanym bardziej niż wszystkie narody, które są na ziemi. **3.** Nie będziesz jadł niczego obrzydliwego. **4.** To są zwierzęta, które możesz jeść: bydło, owca i koza, **5.** sarna, jelen, daniel, kozica, antylopa, bawół, żyrafa. **6.** Możecie jeść każde zwierzę z rozdzielonym kopytem, którego racica jest całkowicie rozszczepiona na dwoje, jeżeli przeżuwa pokarm, [możecie również zjeść płód] zwierzęcia [po tym, gdy zostanie zarżnięte w rytualny sposób]. **7.** Ale spośród tych, które przeżuwają pokarm i mają rozdzielone kopyto, nie będziecie jedli: wielbłąda, zająca, świstaka, bo chociaż przeżuwają pokarm, to nie mają [całkowicie] rozdzielonego kopyta. Są one skażone dla was. **8.** Świni, bo ma [całkowicie] rozdzielone kopyto, lecz nie przeżuwa pokarmu. Jest skażona dla was. Nie zjecie ich mięsa, [bo gdy na święto udajecie się do Świątyni, musicie być rytualnie czysti, dlatego] nie dotkniecie ich padliny, [która uczyniłaby was rytualnie skażonymi]. **9.** Spośród wszystkich [stworzeń], które są w wodzie, te możecie jeść: każde w wodzie, które ma płetwy i łuski możecie jeść. **10.** Ale tego wszystko, co nie ma płetw i łusek, nie możecie jeść. To jest skażone dla was. **11.** Możecie jeść wszelkie ptactwo rytualnie czyste. **12.** Spośród [ptaków] nie zjecie: orła,

sępa górskiego, orlika, **13.** sępa, myszółowa, jakiegokolwiek odmiany kani **14.** i żadnego kruka, jakiegokolwiek odmiany, **15.** strusia, sowy, mewy ani jastrzębia jakiegokolwiek odmiany, **16.** sokoła, ibisa, łabędzia, **17.** pelikana, sroki, kormorana, **18.** bociana, czapli jakiegokolwiek odmiany, dudka i nietoperza. **19.** Każdy skrzydlaty owad jest dla was skażony. Nie jedzcie go. **20.** Możecie jeść wszelkie ptaki rytualnie czyste. **21.** Nie jedzcie żadnego padłego [ani niewłaściwie zarżniętego] zwierzęcia. Dasz je osiadłemu przybyszowi, który przebywa w twoich bramach, on może je jeść, albo sprzedasz je cudzoziemcowi. Bo ludem świętym jesteś dla Boga, twojego Boga, [dlatego powstrzymuj się nawet od rzeczy, które są ci dozwolone]. Nie jedz mięsa z mlekiem, [nie wolno ci też mieć z takiej potrawy jakiegokolwiek pożytku]. **22.** Zawsze będziesz dawał [drugą] dziesięcinę z plonu każdego nasienia, z tego, co wydało pole. [Nie oddzielaj dziesięciny obecnego] roku z [plonu poprzedniego] roku. **23.** Będziesz jadł [drugą] dziesięcinę z twojego zboża, twojego wina i twojej oliwy, pierworodne twojego bydła i twoich owiec, przed Bogiem, twoim Bogiem, [w Jerozolimie], w miejscu, które On wybierze, aby tam uobecnić Swoje Imię. [Czyń tak], żebyś się nauczył bać Boga, twojego Boga, po wszystkie dni. **24.** Jeżeli droga jest za daleka, bo miejsce, które Bóg, twój Bóg, wybrał, aby tam uobecnić Swoje Imię, jest zbyt odległe od ciebie, a Bóg, twój Bóg, pobłogosławił cię [obfitym plonem] i nie uniesiesz go, **25.** wtedy zamienisz go na pieniądze, Przywiążesz pieniądze do

swojej ręki i pójdziesz do miejsca, które Bóg, twój Bóg, wybierze. **26.** I wydasz pieniądze, żeby kupić, czegokolwiek zapragniesz - z bydła, owiec, wina młodego i starego albo cokolwiek zechcesz. I będziesz ucztował tam, przed Bogiem, twoim Bogiem, i będziesz się radował, ty i twoi domownicy. **27.** Nie opuszczaj Lewity, który mieszka w twoim mieście, [nie oddając mu dziesięciny], bo on nie ma udziału ani dziedzictwa z tobą. **28.** Pod koniec co trzeciego roku [cyklu lat szabatowych] weźmiesz wszystkie [nie rozdane pierwsze i drugie] dziesięciny z twojego plonu tego roku i położysz je w publicznym miejscu. **29.** Lewita [przyjdzie i weźmie pierwszą dziesięcinę], bo on nie ma udziału ani dziedzictwa z tobą. [W tym roku nie oddzielisz drugiej dziesięciny żeby ją zabrać do Jerozolimy. Zamiast niej oddzielisz dziesięcinę dla biednych], konwertytów, sierot i wdów, które są w twoim mieście, żeby zjedli i nasycili się. [Czyń tak], aby Bóg, twój Bóg, błogosławił ci we wszystkich twoich dziełach, które czynisz.

## **Rozdział 15**

**1.** Pod koniec siedmioletniego [okresu] umorzysz wszystkie pożyczki. **2.** To są prawa umorzenia pożyczki. Każdy wierzyciel umorzy pożyczkę, której [zwrotu] mógłby żądać od bliźniego. Nie będzie domagał się od swego bliźniego ani od swego brata, bo Bóg wyznaczył umorzenie. **3.** Będziesz domagał się od cudzoziemca, [który jest ci winien pieniądze], ale nie będziesz się domagał jakiegokolwiek [zwrotu] od twojego [żydowskiego] brata. **4.** Nie będzie pośród ciebie żadnego ubóstwa - bo Bóg szczerze pobłogosławi cię w ziemi, którą Bóg,



twój Bóg, daje ci w dziedzictwo, żebyś ją posiadał

**5.** - tylko jeżeli będziesz słuchał słowa Boga, twojego Boga, i starannie wypełniał każde przykazanie, które ja nakazuję ci dzisiaj. **6.** Bo Bóg, twój Bóg, pobłogosławił cię, tak jak ci powiedział, będziesz pożyczał mnogim narodom, a sam nie będziesz [potrzebował] pożyczki. Będziesz panował nad mnogimi narodami, a one nie będą panować nad tobą. **7.** Jeżeli będzie ubogi pośród twoich braci [albo pośród mieszkańców] twojego miasta, w ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci, to nie uczynisz twardym twojego serca ani nie zamkniesz swojej ręki przed twoim ubogim bratem. **8.** Raczej wielokrotnie będziesz otwierał dla niego twą rękę i dawał mu [jałmużnę, a jeżeli nie przyjmie daru], daj mu pożyczkę, wystarczającą, aby uzupełnić to, czego mu brakuje. **9.** Strzeż się, żebyś nie miał nikczemnej myśli, która by cię przekonywała: Zbliża się siódmy rok, rok umorzenia [długów]. I żebyś nie patrzył z niechęcią na twojego ubogiego brata i nie dał mu. On będzie [kierował swe] wyrzekania przeciwko tobie do Boga i stanie się to dla ciebie [nawet cięższym] grzechem [niż to, że mu nic nie dałeś]. **10.** [Raczej] będziesz mu dawał wielokrotnie i nie będzie w tobie złych uczuć, gdy będziesz mu dawał. Z tego powodu Bóg, twój Bóg, pobłogosławi wszystkie twoje działania i wszystkie twoje wysiłki, [za obietnice, które dałeś biednym i za to, że ich dotrzymałeś]. **11.** Nigdy nie zabraknie ubogiego na ziemi, dlatego Ja nakazuję ci: Wielokrotnie otwieraj swoją rękę twojemu biednemu bratu i ubogiemu [przybyszowi] w twojej ziemi.

**12.** Jeżeli jeden z twoich braci, Żyd albo Żydówka, zostanie ci sprzedany [przez sąd], będzie ci służył przez sześć lat, a w siódmym roku odeślesz go od siebie wolnym. **13.** Gdy odeślesz go od siebie wolnym, nie odsyłaj go z pustymi rękami. **14.** Hojnie zaopatrzysz go z twoich owiec, z twojego klepiska i z twojej tłoczni, czymkolwiek Bóg, twój Bóg, cię pobłogosławił. **15.** I pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi Micrajim i Bóg, twój Bóg, wyswobodził ciebie. Dlatego Ja nakazuję ci tę rzecz dzisiaj. **16.** Jeżeli powie ci: Nie odejdę od ciebie - bo pokochał ciebie i twoich domowników, bo jest mu u ciebie dobrze, **17.** wtedy weźmiesz szydło i przybijesz jego ucho do drzwi, i będzie ci służył na zawsze, [do roku jubileuszowego]. Takie same [prezenty, jak jemu], dasz służącej, [lecz jej ucha nie przebijesz]. **18.** Niech nie będzie ci trudno odesłać go wolnym, bo służył ci [dnem i nocą] przez sześć lat, dwa razy tyle, co wynajęty robotnik, [który pracuje tylko w dzień]. Bóg, twój Bóg, pobłogosławi cię we wszystkim, co czynisz. **19.** Każdego pierwородnego samca, który urodził się wśród twojego bydła i owiec, uświęcisz dla Boga, twojego Boga, [oświadczając, że jest święty jako pierwородny]. Nie będziesz używał do pracy pierwородnego z twojego bydła ani strzygł pierwородnego z twoich owiec. **20.** W tym samym roku, [w którym się urodził, dasz go kohenowi, który złoży go] przed Bogiem, twoim Bogiem, w miejscu, które Bóg wybierze. Ty [i kohen], razem z twoim domownikami, zjecie go. **21.** Jeżeli ma wadę cielesną, jest kulawy albo

ślepy lub ma jakąkolwiek wadę cielesną wykluczającą [go jako oddanie], nie zarżniesz go na ucztę. **22.** Możesz go zjeść w swoim mieście. [Pomimo że zwierzę było wyznaczone jako święte oddanie, po jego wykupieniu człowiek] rytualnie skażony i rytualnie czysty mogą je zjeść [razem, z jednego naczynia]. [Przednia noga, obie części dolnej szczęki i ostatnia komora żołądka nie muszą być przekazane kohenowi, jak czyni się zarzynając] jelenia czy sarnę. **23.** Tylko jego krwi nie zjedz. Wylejesz ją na ziemię jak wodę, [lecz nie musisz wypełnić przykazania przykrycia jej ziemią].

## Rozdział 16

**1.** Przestrzegaj tego, aby miesiąc [nisan przypadał] wiosną, [ogłaszając rok przestępny, jeżeli to konieczne, po to, żeby zboża dojrzały właśnie w miesiącu nisan, co pozwoli ci przynieść do Jerozolimy oddanie omer]. I złożysz pesach Bogu, twojemu Bogu, bo w miesiącu wiosennym Bóg, twój Bóg, wywiódł cię z Micrajim, [czyniąc cuda tej] nocy. **2.** I zarżniesz pesach na ucztę, dla Boga, twojego Boga, z owiec, i [oddania świąteczne z] bydła, w miejscu, które Bóg wybrał, aby tam uobecnić Swoje Imię. **3.** Nie zjesz z nim kwaszonego, będziesz z nim jadł mace przez siedem dni. Jest to chleb, [który przypomni ci o] niedoli, bo w pośpiechu wyszliście z ziemi Micrajim [i nie starczyło czasu, żeby chleb wyrósł. Jedz mace], żebyś [stale] pamiętał, przez wszystkie dni [i noce] twojego życia dzień, gdy wyszedłeś z ziemi Micrajim. **4.** Żaden zakwas nie będzie widziany w twoich granicach przez siedem dni. Z mięsa [oddania], które zarżnąłeś poprzedniego

dnia po południu, nie pozostawisz nic [nie zjedzonego] przez noc do rana. **5.** Nie możesz zarżnąć pesach na ucztę w żadnym z twoich miast, które Bóg, twój Bóg, daje tobie, **6.** lecz tylko w miejscu, które Bóg, twój Bóg, wybrał, aby tam uobecnić Swoje Imię. Tam zarżniesz pesach na ucztę, po południu, [po szóstej godzinie halachicznej. Musisz go zjeść] po zachodzie słońca, [a mięso, które pozostało nie zjedzone po] wyznaczonym [przez Boga] czasie, kiedy wyszedłeś z Micrajim, [musisz spalić]. **7.** Przygotujesz [oddanie pesach] i zjesz je [w Jerozolimie], w miejscu, które wybierze Bóg, twój Bóg. [Pozostaniesz w Jerozolimie przez noc po świątecznym dniu], a rano możesz pójść z powrotem do swojego domu. **8.** Przez [kolejnych] sześć dni będziesz jadł mace, a siódmy dzień [będzie świętem], czasem ograniczenia, [poświęconym] Bogu, twojemu Bogu. Żadnych zakazanych czynności nie będziesz wykonywał. **9.** Policzysz sobie siedem tygodni - od czasu, gdy sierp został przyłożony do zboża [i omer jest dojrzały], rozpoczniesz liczyć siedem tygodni. **10.** I będziesz obchodził święto Szawuot dla Boga, twojego Boga. Przygotujesz tyle dobrowolnych darów [i zaprosisz tylu gości], na ilu cię stać, odpowiednio do tego, czym Bóg cię pobłogosławił. **11.** I będziesz się radował przed Bogiem, twoim Bogiem, ty i twój syn, i twoja córka, twój sługa i służąca, Lewita, który mieszka w twoim mieście, konwertyta, sierota i wdowa, którzy są pośród was, w miejscu, które Bóg, twój Bóg wybrał, aby tam uobecnić Swoje Imię. **12.** Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem

w Micrajim i [że cię stamtąd wywiodłem, abyś] starannie wypełniał te bezwzględne nakazy. **13.** Gdy zbierzesz z twojego klepiska i z twojej tłoczni, będziesz obchodził święto Sukot przez siedem dni. **14.** I będziesz się radował obchodzeniem święta, ty i twój syn, i twoja córka, twój służący, i twoja służąca, i Lewita, i konwertyta, sierota i wdowa, którzy są w twoim mieście. **15.** Obchodzić będziesz [Sukot] dla Boga, twojego Boga, przez siedem dni, w miejscu, które Bóg wybierze, bo Bóg, twój Bóg, pobłogosławił wszystkie twoje plony i wszystkie dzieła twojej ręki, i będziesz się tylko radował. **16.** Każdy mężczyzna spośród was zjawi się przed Bogiem, twoim Bogiem, trzy razy w roku, w miejscu, które Bóg wybierze na obchód święta Mac, obchód święta Szawuot i obchód święta Sukot, lecz nie zjawi się przed Bogiem bez [zwierząt na oddania świąteczne chagiga]. **17.** Każdy człowiek [ma przyprowadzić wystarczająco dużo zwierząt, aby nasycić ludzi], których utrzymuje, według błogosławieństwa Boga, twojego Boga, którym cię obdarzył. **18.** Wyznaczysz sobie sędziów i strażników prawa dla każdego z twoich plemion i we wszystkich twoich miastach, które Bóg, twój Bóg, daje ci. [Wyznacz doświadczonych sędziów], żeby sądzili lud sądem sprawiedliwym. **19.** Nie naginaj wyroku, nie bądź stronniczy i nie daj się przekupić, [nawet jeśli ktoś chce ci zapłacić, byś sądził wedle prawa], bo przekupstwo zaślepia oczy mądrych i wypacza słowa sprawiedliwych. **20.** Domagaj się sprawiedliwości, [szukając] sprawiedliwości [w sądach wysokiego szczebla,

a z powodu tej zasługi] będziesz żył i posiadał ziemię, którą Bóg, twój Bóg, daje ci. **21.** [Nigdy] nie zasadzisz dla siebie drzewa bałwochwalstwa. [Nie zasadzisz] żadnego drzewa [ani nie zbudujesz żadnego domu na górze świątynnej], blisko ołtarza Boga, twojego Boga, który uczynisz dla siebie. **22.** Nie postawisz dla siebie pomnika [nawet z pojedynczego kamienia i nawet po to, żebyś na nim składał oddania], bo Bóg, twój Bóg, tego nienawidzi.

## Rozdział 17

**1.** Nie zarżniesz [na oddanie] dla Boga, twojego Boga, byka albo owcy [lub kozy], która ma cielesną wadę, ani [nie złożysz w oddaniu zwierzęcia, które było zarżnięte z] niewłaściwym oświadczeniem [zamiaru], bo jest to obrzydliwość dla Boga, twojego Boga. **2.** Jeżeli znajdziesz wśród siebie, w jednym ze swoich miast, które Bóg, twój Bóg, daje ci, mężczyznę lub kobietę, którzy uczynili to, co przed Bogiem, twoim Bogiem, jest złe i naruszyli Jego przymierze, **3.** poszli i służyli bożkom narodów, i kłaniali się im albo słońcu, księżycowi lub jakimkolwiek możliwościom [konstelacji i planet] niebieskich, których nakazałem ci nie [czcić], **4.** i doniosą ci o tym [świadkowie], wysłuchasz [sprawy] i przebadasz [ich] dokładnie, a jeśli ich wypowiedzi są zgodne i prawdziwe i ta obrzydliwość stała się w Jisraelu, **5.** wyprowadzisz tego mężczyznę albo tę kobietę, którzy uczynili tę złą rzecz, poza bramy [miasta] i ukamienują ich, zadając im śmierć. **6.** Skazanego na śmierć można uśmiercić, tylko jeśli świadectwo [przeciwko

niemu złoży] para świadków albo trzech świadków. Nie poniesie śmierci przez świadectwo jednego świadka. **7.** Ręce świadków podniosą się pierwsze przeciwko niemu, żeby go uśmiercić. Potem ręce całego ludu. I usuniesz zło spośród ciebie. **8.** Jeżeli sprawa [podlegająca wyrokowi] prawa ominie [miejscowy sąd], czy [to dotycząca] różnicy pomiędzy krwią [czystą] a krwią [skażoną], czy orzeczenia [niewinności] lub orzeczenia [winy], czy [dotycząca rozróżnienia] pomiędzy [czystą a skażoną] oznaką, [wywołując] spreczne opinie [pośród starszyzny] w twoim mieście, wtedy udasz się do [Świątyni], do miejsca, które Bóg, twój Bóg, wybierze. **9.** I przyjdiesz do kohenów, [którzy pochodzą z plemienia] Lewitów, i do sędziów, którzy będą w tym czasie. Będziesz ich pytał, a oni oznajmią ci słowo prawa. **10.** I musisz usłuchać ich słów, które ci oznajmią, z miejsca, które Bóg wybrał. Starannie wypełnij wszystko, o czym cię pouczą. **11.** [Oprócz tego] musisz przestrzegać Tory, tak jak cię pouczą, i kierować się prawami, które dla ciebie ustanowią. Nie zboczysz od tego, co ci przekazali, [nawet jeżeli ci powiedzą, że] prawe [to lewe], a lewe [to prawe]. **12.** Każdy człowiek [spośród Sanhedrynu], który sprzeciwi się i odmówi usłuchania kohena albo innego sędziego, który tam pełni służbę dla Boga, twojego Boga, [jako przywódca najwyższego sądu], ten człowiek musi umrzeć. I usuniesz zło spośród Jisraela. **13.** [Poczekają do obchodu następnego święta pielgrzymiego z jego uśmierceniem], aby cały lud usłyszał i bał się, żeby już więcej rozmyślnie się nie sprzeciwiali. **14.** Gdy przyjdiesz do

ziemi, którą Bóg, twój Bóg, da tobie, posiadasz ją i zamieszkas w niej, i powiesz: Ustanowię nad sobą króla, jak wszystkie narody wokół mnie, **15.** ustanów nad sobą tylko takiego króla, którego Bóg, twój Bóg, wybierze. Król, którego ustanowisz nad sobą, musi być spośród twoich braci, [lecz nie może to być konwertyta]. Nie możesz ustanowić nad sobą cudzoziemca, który nie jest twoim bratem. **16.** Jednak niech nie ma wielu koni dla siebie, [lecz tylko tyle, ile potrzebuje do swego rydwanu], żeby nie przywiódł ludu z powrotem do Micrajim, chcąc zdobyć więcej koni, bo Bóg powiedział wam: Już nigdy więcej nie powrócicie na tamtą drogę. **17.** Niech nie gromadzi przy sobie wielu żon, aby jego serce nie odwróciło się [ku nim], także wiele srebra i złota niech nie gromadzi. **18.** Gdy już zasiądzie na królewskim tronie, niech przepisze dla siebie dwa zwoje tej Tory, w obecności kohenów, synów Lewiego. **19.** [Jeden zwój będzie złożony w jego skarbcu, a drugi] pozostanie z nim i będzie go czytał przez wszystkie dni swojego życia, żeby się uczył bać się Boga, jego Boga, żeby starannie wypełniał wszystkie słowa tej Tory i jej bezwzględne nakazy. **20.** [A ma tak być], żeby jego serce nie wynosiło się nad jego braci i żeby nie zboczył [od choćby najmniejszego] przykazania, ani w prawo, ani w lewo, lecz by panował długi czas nad swoim królestwem, on i jego synowie spośród Jisraela.

## Rozdział 18

**1.** Koheni, [którzy są z plemienia] Lewiego, [i] całe plemię Lewiego, nie będą mieli żadnego udziału [w łupie wojennym] ani [żadnego]

dziedzictwa [ziemi] razem z Jisraelem. [Dotyczy to] wszystkich [kohenów, którzy są z] plemienia Lewiego, [tak nadających się do służby w Świątyni, jak i tych, którzy się nie nadają. Kohen i Lewita] będą jedli z [oddań] ogniowych dla Boga, [a także wyznaczone dary i dziesięciny], które On przeznaczył dla nich.

**2.** Lecz [kohen] nie będzie miał żadnego dziedzictwa [w ziemi] pośród swoich braci. [Dary, które] Bóg [przeznaczył dla niego, są] jego dziedzictwem, tak jak On powiedział [Aharonowi].

**3.** A to będzie [przypadało] kohenom [według] prawa od ludu: z każdego byka albo owcy [lub kozy], które zostaną zarżnięte, kohen otrzyma przednią nogę, obie części dolnej szczęki [razem z językiem] i ostatnią komorę żołądka.

**4.** Dasz mu [wyznaczony dar, którym jest] pierwsza część [plonu] twojego zboża, wina i oliwy. Dasz mu pierwszą strzyżę twojej owcy.

**5.** Bo Bóg, twój Bóg, wybrał go spośród wszystkich plemion, żeby pełnił służbę w Imię Boga, on i jego synowie, na zawsze.

**6.** A jeżeli [kohen, z plemienia] Lewiego, z jednego z twoich miast w całym Jisraelu, gdzie przebywa, przyjdzie, kiedy tylko zechce, do miejsca, które Bóg wybrał,

**7.** to może służyć w Imię Boga, jego Boga, tak jak jego bracia, [koheni z plemienia] Lewiego, którzy stoją tam przed Bogiem.

**8.** Będzie jadł takie same części [z mięsa oddań świątecznych, jak inni], oprócz [oddania nieustannego tamid), oddań dodatkowych musaf. na Szabat i oddań dobrowolnych, do składania których koheni zostali podzieleni na strażę, a prawa do uczestniczenia w nich były]

sprzedane ich przodkom.

**9.** Gdy przyjdiesz do ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci, nie ucz się czynić obrzydliwości tych narodów,

**10.** żeby nie znalazł się nikt, kto swojego syna lub córkę przeprowadza [pomiędzy dwoma] ogniami [dla Molecha] ani wróżący przy pomocy różdżki, ani przepowiadający na podstawie czasu, ani wieszczący [na podstawie nietypowych zdarzeń], ani czarownik,

**11.** ani używający do wróżb zwierząt, ani zwracający się [po przepowiednię] do nekromantów i szamanów, ani wypytujący zmarłych.

**12.** Bo ktokolwiek czyni te rzeczy, jest obrzydliwością dla Boga i z powodu tych obrzydliwości Bóg, twój Bóg, wypędził te [narody] sprzed ciebie.

**13.** [Nie wypytuj o przyszłość, lecz] bądź doskonale [ufny i trwaj w bojaźni] przed Bogiem, twoim Bogiem,

**14.** gdyż te narody, które masz podbić, słuchają przepowiedni astrologów albo wróżących przy pomocy różdżki, jednak tobie Bóg, twój Bóg, nie dał takich rzeczy, [lecz prawdziwych proroków, a także Urim i Tumim].

**15.** Bóg, twój Bóg, powoła ci proroka, [który będzie], jak ja, spośród ciebie i twoich braci. Macie mu być posłuszni.

**16.** [Przecież sam] domagałeś się tego od Boga, twojego Boga, na Chorewie, w dniu zgromadzenia, mówiąc: Nie mogę już więcej słuchać słowa Boga, mojego Boga, ani oglądać tego wielkiego ognia, żebym nie umarł.

**17.** Bóg powiedział do mnie: Słusznie powiedzieli.

**18.** Ustanowię dla nich proroka jak ty, spośród ich braci. Włożę Moje słowa [proroctwa] w jego usta i powie im wszystko, co mu nakażę.

**19.** A wtedy, jeżeli ktokolwiek nie posłucha Moich słów, którymi on przemówi w Moje Imię,

ukarzę go [śmiercią z nieba]. **20.** Zaś prorok, który rozmyślnie wypowie w Moje Imię słowo, którego nie nakazałem mu powiedzieć, albo przemówi w imię bożków narodów - ten prorok musi umrzeć. **21.** Jeżeli pomyślisz: Skąd będę wiedział, czy słowo zostało powiedziane przez Boga, [wiedz, że] **22.** jeżeli prorok [twierdzi], iż przemawia w Imię Boga, a rzecz ta się nie stanie, i [pojmujesz, że] nigdy do niej nie dojdzie, wtedy jest to posłanie, którego nie wypowiedział Bóg. Prorok przemówił, umyślnie [chcąc cię oszukać]. Nie obawiaj się, [że zostaniesz ukarany, jeżeli spowodujesz jego śmierć].

## Rozdział 19

**1.** Gdy Bóg, twój Bóg, wytępi narody w ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci, żebyś ją posiadł, i zamieszkas w ich miastach i domach, **2.** wydzielisz sobie trzy miasta w twojej ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci w posiadanie. **3.** Przygotujesz [drogowskazy, żeby wskazały] ci drogi [do tych miast], i [wybierzesz] trzy [miasta] równo oddalone [od siebie] na obszarze twojej ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci w dziedzictwo. Będą one [przygotowane] dla każdego [nieumyślnego] zabójcy, żeby tam uciekł. **4.** A w tych przypadkach zabójca może tam uciec, aby przeżył: ten kto uderzy [śmiertelnym ciosem] swojego bliźniego nieumyślnie, a nie nienawidził go wcześniej, **5.** albo jeżeli człowiek pójdzie ze swoim bliźnim do lasu, żeby rąbać drzewa, i jego ręka podniesie siekierę, żeby ściąć drzewo, i żelazo zsunie się z trzonka i ugodzi jego bliźniego, a on umrze, ten [zabójca] ucieknie do jednego z tych miast, aby przeżył. **6.** [Drogowskazy nakazałem ci

ustawić w widocznych miejscach i równych odstępach], żeby gdy mściciel krwi podąży za zabójcą będąc wzburzony, nie dogonił go, bo droga jest daleka, i nie uderzył go śmiertelnie. Bo [zabójca] nie nienawidził [ofiary] wcześniej i nie zasłużył [na ukaranie] śmiercią. **7.** Dlatego ja nakazuję ci: Wydzielisz sobie trzy miasta. **8.** Gdy Bóg, twój Bóg, rozszerzy twoje granice, tak jak obiecał twoim praojcom, i da ci całą ziemię, o której mówił twoim praojcom, że im ją da, **9.** jeżeli będziesz przestrzegał starannie wszystkich tych przykazań, które ja nakazuję ci dzisiaj - kochać Boga, twojego Boga, i podążać stale Jego drogami - dodasz sobie jeszcze trzy miasta do tych poprzednich trzech, **10.** żeby niewinna krew nie była przelana w twojej ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje tobie w dziedzictwo, [bo] byłbyś odpowiedzialny za krew. **11.** Jednak jeżeli człowiek nienawidzi swojego bliźniego i dybie na niego, i uczyni coś, żeby go zranić śmiertelnie, a [ofiara] umrze, wtedy [zabójca] ucieknie do jednego z tych miast, **12.** starszyzna jego miasta wyśle [strażników prawa] i zaborą go stamtąd, i przekażą go mścicielowi krwi, i umrze. **13.** Nie ulituj się nad nim. Bo jeśli usuniesz z Jisraela [tego, kto przelewa] niewinną krew, będzie ci dobrze. **14.** Nie przesuniesz [oznaczeń] granicy twojego sąsiada, ustawionych przez pierwszych osadników w twojej odziedziczonej [własności], którą odziedziczysz w ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci w posiadanie. **15.** Pojedynczy świadek nie może oskarżyć innego człowieka o żadne przewinienie, [za które człowiek mógłby dostać baty albo zostać skazany na śmierć], ani

o żadnego rodzaju oszustwo, ani o żaden grzech, którym zawinił. Oskarżenie musi zostać potwierdzone przez zeznanie [przynajmniej] dwóch albo trzech [niezależnych] świadków.

**16.** [Tak masz uczynić]: Jeżeli dwóch nieuczciwych świadków usiłuje obwinić człowieka, [który świadczył w sądzie], i twierdzą, że nie był obecny, [gdy wydarzyła się rzecz, o której świadczy], **17.** wówczas obaj mężczyźni staną przed Bogiem, przed kohenami i sędziami, którzy będą w tym czasie, razem z tymi, którzy mają spór. **18.** Sędziowie przesłuchają dokładnie [obu świadków] i jeżeli [zostanie udowodnione], że świadek jest świadkiem fałszywym, który świadczył fałszywie przeciw swojemu bratu, **19.** to uczynisz mu tak samo, jak on [podstępnie] zamierzał uczynić swojemu bratu. I usuniesz zło spośród siebie. **20.** [Sąd ogłosi orzeczenie publicznie, aby] pozostali usłyszeli, [co się stało], i bali się, i już nigdy nie uczynili tej złej rzeczy pośród ciebie. **21.** Nie ulituj się [nad fałszywym świadkiem. Zapłaci swoim] życiem za [próbę odebrania] życia - [odszkodowanie wartości] oka za [fałszywe świadectwo o] oku, [odszkodowanie wartości] zęba za [fałszywe świadectwo o] zębie, [odszkodowanie wartości] ręki za [fałszywe świadectwo o] ręce, [odszkodowanie wartości] nogi za [fałszywe świadectwo o] nodze.

## Rozdział 20

**1.** Gdy wyruszysz na wojnę przeciwko twoim wrogom i zobaczysz konie i rydwany, lud, [który wydaje się] liczniejszy od ciebie, nie bój się ich. Bo słowo Boga, twojego Boga, który cię

wywiódł z ziemi Micrajim, jest z tobą.

**2.** Wtedy, gdy [wyszedłeś ze swojej ziemi] i gdy zbliżać się będzie walka, [specjalnie namaszczone na wojnę] kohen wystąpi i przemówi do ludu [w świętym języku hebrajskim]. **3.** I powie do nich: Słuchaj, Jisraelu, dzisiaj zbliża się walka przeciwko waszym wrogom. Niech nie zadrży wasze serce [na odgłos ich koni]. Nie bójcie się ich, [gdy uderzają w swoje tarcze]. Nie wpadajcie w popłoch, [gdy zabrzmią ich trąby] i nie bądźcie przerażeni, [gdy usłyszycie ich okrzyki].

**4.** Bo [słowo] Boga, twojego Boga, idzie z wami, aby walczyć za was przeciwko waszym wrogom, żeby cię wyratować. **5.** Wtedy przemówią do ludu strażnicy prawa: Czy jest człowiek, który zbudował nowy dom i jeszcze w nim nie zamieszkał [i nie przybił na nim mezuzy]? Niech idzie z powrotem do swojego domu, aby nie zginął na wojnie, bo inny człowiek by w nim zamieszkał. **6.** Czy jest człowiek, który zasadził winnicę, a [jej owoce jeszcze] nie zostały wykupione [w czwartym roku jej wzrastania]? Niech idzie z powrotem do swojego domu, aby nie zginął na wojnie, bo inny człowiek by ją wykupił. **7.** Czy jest człowiek, który zaręczył się z kobietą, ale nie wziął jej jeszcze [do swojego domu jako żony]? Niech idzie z powrotem do swojego domu, aby nie zginął na wojnie, bo inny mężczyzna by ją wziął. **8.** Strażnicy prawa oznajmią im jeszcze: Czy jest człowiek bojaźliwy albo mający tchórzliwe serce? Niech idzie z powrotem do swojego domu, żeby nie uczynił serc jego braci tchórzliwymi jak jego własne. **9.** Gdy strażnicy prawa skończą

przemawiać do ludu, wyznaczają dowódców nadzorujących wojsko na czele [oddziałów i na końcu] ludu, [zapewniając w ten sposób, że nikt nie ucieknie]. **10.** Gdy zbliżysz się do miasta, żeby walczyć przeciw niemu, [nawet jeśli możesz je pokonać, najpierw musisz] zaproponować mu pokój. **11.** I stanie się, że jeżeli odpowie ci pokojem i otworzy [swoje bramy] przed tobą, wtedy cały lud, który w nim się znajduje, złoży ci daninę i będzie ci służyć. **12.** Lecz jeżeli nie zawrze pokoju z tobą [i powstanie do] walki przeciwko tobie, będziesz je oblegał, **13.** a Bóg, twój Bóg, wyda je w twoje ręce. Zabijesz wszystkich ich mężczyzn mieczem. **14.** Ale kobiety możesz sobie wziąć, dzieci, bydło i wszystko, co jest w mieście, i cały łup. Zjesz z łupu, który Bóg, twój Bóg, daje ci. **15.** Tak uczynisz wszystkim miastom, bardzo oddalonym od ciebie, które nie są miastami tych [tutejszych] narodów. **16.** Ale w miastach tych [tutejszych] narodów, które Bóg, twój Bóg, daje ci w dziedzictwo, żadnej duszy nie pozostawisz przy życiu. **17.** Bo całkowicie masz ich zetrzeć - Chitytów, Emorytów, Kenaanitów, Peryzytów, Chiwitów, Jewusytów, tak jak Bóg, twój Bóg, nakazał ci, **18.** aby was nie nauczyli czynić wszystkich ich obrzydliwości, które czynili dla swoich bożków, żebyście nie zgrzeszyli przeciw Bogu, waszemu Bogu. **19.** Jeżeli będziesz oblegał miasto wiele dni, stanąwszy do walki przeciwko niemu - [jeżeli nie jest to konieczne] do jego zdobycia, nie niszcz ich drzew podnosząc na nie siekiere. Możesz z nich jeść, a nie wolno ci ich ścinać. Bo czy drzewo pola jest człowiekiem, żebyś wystąpił przeciwko

niemu podczas oblężenia? **20.** Ale drzewo, o którym wiesz, że nie jest drzewem owocowym, możesz zniszczyć, ścinać je i budować maszyny oblężnicze przeciwko miastu, które walczy z tobą, aż je zdobędziesz.

## **Rozdział 21**

**1.** Gdy w ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci w posiadanie, znajdziesz zabitego, leżącego na polu, i nie jest wiadomo, kto go zabił, **2.** twoja starszyzna i twoi sędziowie wyjdą [z Wielkiego Sanhedrynu, który jest przy Świątyni], i wymierzą [odległość od] miejsca, [gdzie leży] zabity, do miast wokół. **3.** I stanie się, że z miasta, które jest najbliżej od zabitego, starszyzna tego miasta weźmie jałówkę, która nie była wykorzystywana do pracy, która nie ciągnęła w jarzmie. **4.** Starszyzna tego miasta przyprowadzi jałówkę do łożyska dawnego potoku, [do miejsca] które odtąd nigdy już nie będzie orane ani obsiewane, i tam, w łożysku, złamią jałowce kark. **5.** Koheni, synowie Lewiego, zbliżą się, bo Bóg, twój Bóg, wybrał ich, aby Mu służyli, aby błogosławili w Imię Boga i orzekali w każdym sporze i o każdej oznace [caraatu]. **6.** Cała starszyzna tego miasta, które jest najbliżej zabitego, umyje swoje ręce nad jałówką, której kark został złamany w łożysku potoku. **7.** Oznajmią mówiąc: Nasze ręce nie [uczyniły niczego, co bezpośrednio przyczyniło się do] przelania tej krwi, ani nasze oczy nie widziały [tej zbrodni]. **8.** [Koheni powiedzą]: Daj się przebłagać twojemu ludowi, Jisraelowi, który wykupiłeś, Boże, nie składaj [odpowiedzialności za] niewinną krew na twój lud, Jisraela. Ta krew będzie im wybaczona.



9. [Jeżeli później morderca zostanie znaleziony, ma zostać stracony]. Usuniesz [rozlewanie] niewinnej krwi spośród ciebie i uczynisz to, co przed Bogiem jest prawe. 10. Gdy wyruszysz na wojnę przeciwko twoim wrogom, [która nie jest wojną konieczną], a Bóg, twój Bóg, wyda ich w twoje ręce i pojmiesz z nich jeńców, 11. a zobaczysz wśród jeńców kobietę o pięknym wyglądzie i będziesz jej pragnął, możesz ją sobie wziąć za żonę. 12. I przywiedziesz ją do swojego domu, i ogoli swoją głowę, i uczyni swoje paznokcie [odpychającymi], 13. i zdejmie z siebie [powabne] ubrania, w których została pojmana. Pozostanie w twoim domu, [żebyś ją oglądał w jej niedoli], i będzie opłakiwała swojego ojca i swoją matkę przez cały miesiąc. Potem zbliżysz się do niej, posiadasz ją i będzie ci żoną. 14. A stanie się, że jeżeli potem przestanie ci się podobać, pozwolisz jej iść, gdziekolwiek chce. Ale nie sprzedasz jej za pieniądze ani [nie pozbawisz jej wolności], aby ci służyła, bo ją poniżyłeś, [biorąc ją za żonę, a potem odrzucając]. 15. Jeżeli mężczyzna ma dwie żony, jedną, którą kocha, i drugą, której nienawidzi, i obie - ta, którą kocha, i ta, której nienawidzi - urodzą mu synów, a pierworodny syn jest z tej, której nienawidzi, 16. stanie się, że w dniu, gdy [ojciec] będzie przekazywał dziedzictwo swoim synom, nie może dać synowi tej, którą kocha, pierwszeństwa pierworództwa przed synem tej, której nienawidzi, a który jest jego pierworodnym. 17. Bo musi uznać za pierworodnego syna tej, której nienawidzi, i dać mu podwójnie ze wszystkiego, co ma, bo był

[poczęty] z pierwszej jego siły. Jego jest prawo pierworództwa. 18. Jeżeli człowiek ma przewrotnego i buntowniczego syna [w wieku pomiędzy trzynaście lat a trzynaście i trzy miesiące], który [kradnie, objada się mięsem, pije wino i] nie słucha ani głosu swojego ojca, ani głosu swojej matki, [syn zostanie skazany przez sąd na trzydzieści dziewięć batów], a jeżeli nadal ich nie słucha, gdy go napominają, 19. jego ojciec i jego matka schwycą go i przywiodą do starszyny jego miasta, do najwyższego sądu w jego mieście. 20. I powiedzą do starszyny jego miasta: Ten nasz syn jest przewrotny i buntowniczy nie słucha naszego głosu, [wyjątkowy] żarłok i pijak. 21. Wszyscy ludzie jego miasta ukamienują go, zadając mu śmierć. Usuniesz zło spośród ciebie. [A sąd oznajmi, co zaszło], żeby usłyszał to cały Jisrael i bał się. 22. Jeżeli mężczyzna popełni grzech, za który karze się śmiercią [przez ukamienowanie] i poniesie śmierć, powieszisz go [za ręce] na drewnianym słupie. 23. Nie pozostawisz jego zwłok na słupie przez noc, lecz pochowasz go tego samego dnia. Był powieszony, bo znieważył swym grzechem Boga. I nie skazisz swojej ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci w dziedzictwo.

## Rozdział 22

1. Nie będziesz patrzył [bezczyinnie] na zabłąkanego byka albo owcę twojego brata ani nie będziesz udawał, [że ich nie widzisz], lecz przyprowadzisz je z powrotem do twego brata. 2. Ale jeżeli twój brat nie jest blisko ciebie albo go nie znasz, przyprowadzisz je do swojego domu i pozostaną u ciebie, aż twój brat nie

dopyta się o nie. [Jeżeli udowodni, że jest właścicielem], masz mu je zwrócić. **3.** Tak samo uczynisz z jego osłem, tak samo z jego ubraniem i tak samo z każdą zgubioną własnością twojego brata, którą on zgubił, a ty znalazłeś. Nie będziesz udawał, [że ich nie widzisz]. **4.** Nie będziesz patrzył [bezczyinnie] na osła twojego brata albo jego byka, który upadł [pod swoim brzemieniem] na drodze. Nie będziesz udawał, że tego nie widzisz, ale razem z nim masz podnieść [ładunek]. **5.** Męskie ubranie [ani broń] nie może być noszone przez kobietę, a mężczyzna nie może nosić szaty kobiecej. Ktokolwiek uczyni te [rzeczy], jest to obrzydliwość dla Boga, twojego Boga. **6.** Jeżeli napotkasz w drodze ptasie gniazdo, na jakimś drzewie albo na ziemi, w którym są pisklęta albo jajka, a matka by siedziała na pisklętach albo jajkach, nie zabierzesz matki z młodymi. **7.** Odgonisz matkę, a wtedy możesz zabrać młode dla siebie - żeby ci się wiodło i żebyś długo żył. **8.** Gdy zbudujesz nowy dom, zrób ochronne ogrodzenie na twoim dachu. Nie dopuść, żeby krew [została przelana] w twoim domu, gdy ten, [któremu jest przeznaczone], żeby spadł, spadnie z [twojego nie zabezpieczonego dachu]. **9.** Nie wsiejesz [pomiędzy rzędami] swojej winnicy nasion różnych gatunków, bo wtedy [to, co wyrosnie], a nawet nasienie, które siałeś, stanie się, razem z owocem winnicy, zakazane, [poprzez ich oddzielenie jako rzeczy uświęconych]. **10.** Nie będziesz orał bykiem [lub krową] i osłem razem. **11.** Nie ubierzesz szatne, wełny razem z lnem, **12.** [ale] nici skręcone [cicit] na czterech rogach

twojego ubrania, którym się okrywasz, uczynisz sobie [nawet z szatne i nawet jeśli twoje ubranie stanie się przez to szatne]. **13.** Jeżeli mężczyzna poślubi kobietę i zbliży się do niej [obcując z nią], a potem ją znienawidzi **14.** i uczyni gorszące obwinienie przeciwko niej, i zniesławi ją, mówiąc [kłamliwie]: Poślubiłem tę kobietę, ale gdy mi się oddała, nie znalazłem dowodów jej dziewictwa, **15.** wtedy ojciec dziewczyny i jej matka wezmą dowody jej dziewictwa i przyniosą do starszyny miasta, do sądu. **16.** Ojciec dziewczyny powie do starszyny: Moją córkę dałem temu człowiekowi za żonę, a on ją znienawidził. **17.** I oto uczynił gorszące obwinienie mówiąc: Nie znalazłem dowodów dziewictwa twojej córki. A tu są dowody dziewictwa mojej córki. [Jeżeli dowody są jasne] dla starszyny miasta [jak biel] prześcieradła, **18.** starszyna miasta weźmie tego człowieka i wymierzą mu [trzydzieści dziewięć batów]. **19.** Ukarzą go [ponadto] grzywną stu srebrnych szekli, bo zniesławił dziewicę pośród Jisraela, i dadzą to ojcu dziewczyny. [Jeżeli ona chce], może pozostać jego żoną, [a on] nie ma prawa rozwieść się z nią [wypłacając jej wartość ślubnego kontraktu], przez całe swoje życie. **20.** Ale jeżeli te słowa [męża] są prawdziwe i zostało udowodnione, że dziewczyna nie była dziewicą [i dopuściła się cudzołóstwa już po zaręczynach], **21.** przyprowadzą dziewczynę do wejścia domu jej ojca i ludzie jej miasta ukamienują ją, zadając jej śmierć, bo dopuściła się haniebnego czynu w Jisraelu, uprawiając nierząd w domu swojego ojca. I usuniesz zło spośród ciebie. **22.** Jeżeli

zastanie się mężczyznę leżącego z zamężną kobietą, oboje muszą umrzeć - mężczyzna, który leżał z tą kobietą, i kobieta. I usuniesz zło z Jisraela. **23.** Jeżeli dziewczica jest zaręczona z mężczyzną, a [inny] mężczyzna napotka ją w mieście i położy się z nią, **24.** przyprowadzą ich oboje do bramy miasta i ukamienują ich, zadając im śmierć - dziewczynę, bo [zostało udowodnione, że] nie wołała w mieście, a mężczyznę, bo przymusił żonę swojego bliźniego. I usuniesz zło spośród ciebie. **25.** Ale jeżeli mężczyzna napotka zaręczoną dziewczynę w polu i zgwałci ją, wtedy tylko gwałciiciel umrze. **26.** Dziewczynie niczego nie uczynisz. Dziewczyna nie popełniła grzechu, za który musiałaby umrzeć, bo jak człowiek, który napadnie bliźniego i zamorduje go, tak [ów mężczyzna ją zniewolił], **27.** bo napotkał ją w polu, a nie było nikogo, żeby uratował zaręczoną dziewczynę, gdy wołała. **28.** Jeżeli mężczyzna napotka dziewicę, która nie jest zaręczona, pochwyci ją i zgwałci, a zostaną znaleźni, **29.** mężczyzna, który ją zgwałcił, musi zapłacić pięćdziesiąt srebrnych [szekli] ojcu dziewczyny, bo ją przymusił. [Jeśli ona zechce] stanie się jego żoną, [a on] nie ma prawa rozwieść się z nią przez wszystkie dni swojego życia.

## Rozdział 23

**1.** Mężczyzna nie poślubi [byłej] żony swojego ojca ani [kobiety, którą według prawa lewiratu] ma poślubić jego ojciec. **2.** [Człowiek] z uszkodzonymi jądrami albo uciętym członkiem [nie poślubi żydowskiej kobiety i] nie wejdzie do społeczności Boga. **3.** Mamzer [- mężczyzna ani

kobieta urodzona ze związku cudzołożnego lub kazirodczego - nie poślubi nikogo spośród Jisraela i] nie wejdzie do społeczności Boga, [lecz konwertytę wolno im poślubić]. Nawet w dziesiątym pokoleniu nie wejdzie do społeczności Boga. **4.** Amonita i Moawita [może dokonać konwersji, lecz] nie może nigdy [poślubić żydowskiej kobiety i] wejść do społeczności Boga. Nawet po dziesiątym pokoleniu nie wejdzie do społeczności Boga, **5.** z powodu słów ich [kobiet, Moawitek, które cię zwiodły do grzechu, i dlatego], że cię nie przywitani chlebem i wodą na drodze, gdy byliście [wyczerpani po] wyjściu z Micrajim, i z powodu [ludu Moawu, który] wynajął Bilama, syna Beora z Petor w Aram Nacharajim przeciwko tobie, aby cię przeklął. **6.** Ale Bóg, twój Bóg, nie chciał usłyszeć Bilama i Bóg, twój Bóg, obrócił dla ciebie przekleństwo w błogosławieństwo, bo Bóg, twój Bóg, kocha cię. **7.** Nie dąż nigdy do pokoju z nimi ani [nie oczekuj] od nich niczego dobrego. **8.** Nie będziesz pogardzał Edomitą, [choć zaatakował cię mieczem] - bo on jest twoim bratem, i nie będziesz pogardzał Micrejczykiem, [choć wasze dzieci rzucano w Micrajim do wody] - bo przebywałeś w jego ziemi. **9.** [Dlatego] dzieci, które urodzą się im w trzecim pokoleniu, mogą [dokonać konwersji i poślubić żydowską kobietę, i] wejść do społeczności Boga. **10.** Gdy wyjdiesz poza obóz przeciwko twoim wrogom, strzeż się, żeby unikać wszelkiego zła, [bo w czasie niebezpieczeństwa niebieski sąd sędzi z większą surowością]. **11.** Jeżeli będzie pośród was

człowiek, który nie jest rytualnie czysty, z powodu nocnego zdarzenia [to jest polucji], nie wyjdzie poza obóz ani nie przyjdzie do środka obozu, [pośród Lewitów]. **12.** Wtedy przed wieczorem zanurzy się w wodzie [mykwy] i gdy słońce zajdzie, powróci do obozu. **13.** Wyznaczysz miejsce poza [obłokiem wokół] obozu, żebyś tam wychodził [za naturalną potrzebą]. **14.** Pośród swoich przyborów będziesz miał łopatkę. I tak będziesz czynił: [zanim] przykucniesz poza [obozem], wykopiesz nią dołek, wtedy możesz przykucnąć, [a potem] przykryjesz to, co z ciebie wyszło. **15.** Ponieważ Obecność Boga, twojego Boga, idzie z twoim obozem, żeby cię ratować i wydać ci twoich wrogów przed tobą, twój obóz ma być święty. Wtedy On nie zobaczy niczego obraźliwego, żeby nie zaprzestał czynienia ci dobra. **16.** Nie wydasz niewolnika jego panu, jeżeli u ciebie, [w ziemi Jisraela], szuka schronienia przed swoim panem. **17.** [Pozwolisz mu] mieszkać pośród ciebie w miejscu, które wybierze, w jednym z twoich miast, które będzie dobre dla niego. Nie będziesz go uciskał. **18.** Żadna kobieta z córek Jisraela nie poślubi niewolnika ani żaden mężczyzna spośród synów Jisraela nie poślubi niewolnicy. **19.** Nie przyniesiesz [zwierzęcia, które było] zapłatą dla nierządnic, [nawet jeżeli] zostało wymienione za psa, do Świątyni Boga, twojego Boga, żeby wypełnić jakiekolwiek ślubowanie, bo oba, [zwierzę i to, za co było wymienione], są obrzydliwością dla Boga, twojego Boga. **20.** Nie będziesz, pożyczając swojemu bratu, żądał odsetek - odsetek w pieniądzach, odsetek w jedzeniu ani

odsetek od jakichkolwiek rzeczy, od których odsetki mogą być pobrane. **21.** Od cudzoziemca możesz pobrać odsetki, ale od twojego brata nie pobierzesz odsetek, aby Bóg, twój Bóg, pobłogosławił wszystkie twoje wysiłki na ziemi, do której przychodzisz, żeby ją posiąść. **22.** Gdy złożysz ślubowanie Bogu, twojemu Bogu, [dotyczące pieniędzy], nie zwlekaj z wpłaceniem ich [aż miną trzy święta pielgrzymie], bo na pewno Bóg, twój Bóg, upomni się o nie i będzie na tobie grzech. **23.** A jeżeli powstrzymasz się od ślubowań, nie zgrzeszysz. **24.** Strzeż się, żebyś wypełnił, co wypowiedziałeś, cokolwiek ślubowałeś Bogu, twojemu Bogu, jako dar dobrowolny, to, co obiecałeś swoimi własnymi ustami. **25.** Gdy przyjdiesz [pracować podczas zbiorów] do winnicy twojego bliźniego, możesz zjeść tyle winogron, ile zapragniesz, aż do syta, lecz nie wolno ci włożyć ich do twojej torby. **26.** Gdy przyjdiesz [pracować na pole] twojego bliźniego, gdy zboże stoi [na polu], możesz oberwać kłosa swoją ręką, [żeby je zjeść], lecz nie wolno ci podnieść sierpa na stojące zboże twojego bliźniego.

## Rozdział 24

**1.** Jeżeli mężczyzna poślubi kobietę i posiadać ją, a stanie się, że ona straciła urok dla niego lub znalazł dowody jej występku, [który uzasadnia rozwód], musi napisać list rozwodowy [get] i włożyć go w jej ręce, i odprawić ją ze swojego domu. **2.** Gdy ona opuści jego dom i odszedłszy poślubi innego człowieka, **3.** a drugi mąż znienawidzi ją i wypisze jej list rozwodowy [get], i włoży go w jej ręce, i odprawi ją ze swojego domu albo jeżeli ten drugi mąż, który ją

poślubił, umrze, 4. jej pierwszy mąż, który ją odprawił, nie może jej poślubić ponownie, żeby mu była żoną, bo stała się zakazana [dla niego], bo jest to obrzydliwość przed Bogiem. Nie sprowadzaj grzechu na ziemię, którą Bóg, twój Bóg, daje ci w dziedzictwo. 5. Jeżeli mężczyzna niedawno poślubił kobietę, [nawet wdowę], nie pójdzie do wojska, [żeby walczyć na wojnie], i żaden [z tym związany] obowiązek nie spadnie na niego. Pozostanie wolny dla swojej rodziny przez rok i będzie radował swoją żonę, którą poślubił. 6. Nie wolno zabrać [rzeczy, które służą do przygotowywania jedzenia, jak] dolny albo górny kamień młyński, jako zastawu [długu], bo jest to jak zabranie życia w zastaw. 7. Jeżeli znajdzie się człowiek, który porwie kogoś spośród swoich braci, synów Jisraela, i zmusi go do pracy, a potem sprzeda go, porywacz musi umrzeć. I usuniesz zło spośród ciebie. 8. Strzeż się [usuwać] oznaki caraatu i bądź bardzo ostrożny, żeby wypełnić wszystko, o czym pouczyli was koheni, [którzy są z plemienia] Lewitów. Starannie przestrzegaj tego, co Ja im nakazałem. 9. Pamiętaj [stale], co Bóg, twój Bóg, uczynił Mirjam w drodze, po wyjściu z Micrajim. 10. Gdy udzielisz twojemu bliźniemu jakiegokolwiek pożyczki, nie wejdiesz do jego domu, żeby zabrać cokolwiek z jego własności jako zastaw. 11. Pozostaniesz na zewnątrz i człowiek, któremu pożyczyleś, wyniesie ci zastaw na zewnątrz. 12. Jeżeli jest to człowiek biedny, nie pójdiesz spać, gdy przetrzymujesz jego zastaw. 13. Musisz mu zwrócić jego zastaw przed zachodem słońca, żeby się położył pod swoim okryciem. I on cię

pobłogosławi. [A jeśli by nawet cię nie pobłogosławił], będzie ci to policzone za czyn sprawiedliwy przed Bogiem, twoim Bogiem. 14. Nie przetrzymuj zapłaty biednemu ani ubogiemu wynajętemu robotnikowi, [obojętnie, czy jest on] jednym z twoich braci, czy jednym z konwertytów w twojej ziemi, [czy osiadłym przybyszem] w twoim mieście. 15. Musisz mu dać jego zapłatę w dniu, gdy mu się ona należy, i nie pozwól, żeby słońce zaszło [zanim mu wypłacisz], bo on jest biedny i narażał swoje życie [pracując dla ciebie]. Żeby nie wołał do Boga przeciwko tobie, bo wtedy [kara za] ten grzech spadnie na ciebie [szybciej]. 16. Ojcowie nie poniosą śmierci [na skutek zeznań] synów ani synowie nie poniosą śmierci [na skutek zeznań] ojców. Człowiek poniesie śmierć za swoje własne grzechy. 17. Nie naginaj wyroku w sprawie konwertyty albo sieroty. Nie weźmiesz w zastaw ubrania wdowy, [nawet za wcześniejszą pożyczkę]. 18. Pamiętaj, że niewolnikiem byłeś w Micrajim i Bóg, twój Bóg, wykupił cię stamtąd, [żebyś przestrzegał Jego prawa, nawet jeżeli może to spowodować stratę pieniężną]. Dlatego ja nakazuję ci, abyś wypełniał to przykazanie. 19. Gdy będziesz żał swoje zboże na swoim polu i zapomnisz snopa w polu, nie zwracaj, żeby go zabrać. Pozostaw go dla konwertyty, sieroty i wdowy, żeby Bóg, twój Bóg, błogosławił ci we wszystkich dziełach twojej ręki. 20. Gdy będziesz otrząsał swoje drzewa oliwne, nie zgarniaj [wszystkich] ich najlepszych [owoców]. Pozostaw je dla konwertyty, sieroty i wdowy. 21. Gdy będziesz obrywał winogrona swojej winnicy, nie zbieraj

młodych gron. Pozostaw je dla konwertyty, sieroty i wdowy. **22.** Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi Micrajim. Dlatego ja nakazuję ci, abyś czynił tę rzecz.

## Rozdział 25

**1.** Jeżeli jest spór pomiędzy [dwoma] ludźmi, którzy stanęli przed sądem, żeby ich rozsądził, niewinnego uniewinnia, a winnego skaza. **2.** Jeżeli winnemu należy się chłosta [a sąd ustali, że winny może ją znieść], sędzia każe go położyć na ziemi i wychłostczą go. [Jedną trzecią całkowitej] liczby [trzydziestu dziewięciu batów], na które zasłużył, [otrzyma] na przód [swojego ciała, a dwie trzecie na tył]. **3.** Wychłostcze go [prawie] czterdziestoma [batami], ale [nic] nie może dodać, bo jeżeli dodałby mu więcej batów niż to, twój brat zostałby poniżony na twoich oczach. **4.** Nie zawiązuj pyska bykowi [ani innemu zwierzęciu], gdy jest użyte do młócki [albo wykonuje inne prace gospodarcze]. **5.** Jeżeli bracia [z tego samego ojca] żyją razem, [to jest w tym samym czasie], i jeden z nich umrze, nie pozostawiwszy dziecka [albo wnuka], żona zmarłego nie poślubi nieuprawnionego spoza [rodziny, lecz] brat jej męża przyjdzie i weźmie ją sobie za żonę w małżeństwo lewirackie. **6.** I stanie się, że jeżeli ona może rodzić, najstarszy brat [zawrze z nią małżeństwo lewirackie], zastępując swego zmarłego brata, żeby imię tamtego nie zostało wymazane z Jisraela. **7.** Ale jeżeli człowiek nie pragnie poślubić żony swojego brata, żona jego brata przyjdzie do starszyny, do sądu, i powie: Mój szwagier odmówił przedłużenia imienia swego brata w Jisraelu. Nie chce zawrzeć

małżeństwa lewirackiego ze mną. **8.** Starszyna jego miasta zawoła go i przemówią do niego. On wstanie i powie [po hebrajsku]: Nie pragnę jej poślubić. **9.** I żona jego brata podejdzie do niego, w obecności starszyny zdejmie [prawy] but z jego nogi i splunie przed nim [na ziemię]. Odpowie mu, przemawiając [po hebrajsku]: Tak zostanie uczynione człowiekowi, który nie [chce] zbudować domostwa swojemu bratu. **10.** I będzie pośród Jisraela nazywany imieniem: „Domostwo tego, któremu zdjęto but”. **11.** Jeżeli [dwóch] ludzi, człowiek i jego brat, bije się ze sobą i żona jednego zbliży się, żeby ratować swojego męża przed napastnikiem, i wyciągnąwszy swoją rękę schwyci jego intymne narządy, **12.** wymierzysz [jej odpowiednią karę] pieniężną z powodu zawstydzenia, które spowodowała jej ręka. Nie będziesz miał dla niej litości. **13.** Nie będziesz trzymał w swojej torbie [dwóch na pozór jednakowych] odważników, [z których jednak] jeden jest większy, a drugi mniejszy. **14.** Nie będziesz trzymał w swoim domu [dwóch na pozór jednakowych] miarek, [z których jednak] jedna miarka jest większa, a druga mniejsza. **15.** Będziesz miał [tylko] całe i sprawiedliwe odważniki, całe i sprawiedliwe miarki, żebyś długo żył w ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci. **16.** Bo ktokolwiek czyni te rzeczy, ktokolwiek postępuje nieuczciwie, jest to obrzydliwością dla Boga, twojego Boga. **17.** Pamiętaj [stale], co uczynił ci Amalek w drodze, po wyjściu z Micrajim. **18.** Jak zaskoczył cię na drodze i wymordował wszystkich, którzy pozostawali z tyłu, gdy byłeś osłabiony i zmęczony. I nie bał

się [kary] Boga. **19.** I stanie się, że gdy Bóg, twój Bóg, udzieli ci wytchnienia od otaczających cię wrogów, w ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci w dziedzictwo, żebyś ją posiadał, musisz [zabić każdego mężczyznę, kobietę, dziecko i zwierzę Amaleka, po to, żeby] wymazać wszelką pamięć o Amaleku spod nieba. Nie zapomnij, [co ci uczynił].

## Rozdział 26

**1.** I stanie się, gdy wejdiesz do ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci w dziedzictwo, że posiadasz ją i zamieszkas w niej. **2.** Wtedy, [gdy osiadasz tam na stałe], weźmiesz pierwsze ze wszystkich [dojrzałych] owoców ziemi, zebranych z twojej ziemi, którą Bóg, twój Bóg daje ci. Włóżysz to do kosza i pójdziesz do miejsca, które Bóg, twój Bóg, wybierze, aby tam uobecnić Swoje Imię. **3.** Przyjdiesz do [jakiegokolwiek] kohena, który będzie w twoim czasie, i powiesz mu: Oznajmiam dzisiaj Bogu, twojemu Bogu, że przyszedłem do ziemi, którą Bóg przysiągł naszym praojcom, że nam ją da. **4.** Kohen weźmie kosz z twojej ręki [i razem z tobą zakołysz nim, a] potem położy to przed ołtarzem Boga, twojego Boga. **5.** [Potem weźmiesz kosz i trzymając go] powiesz głośno przed Obecnością Boga, twojego Boga: [Lawan] Aramejczyk [chciał] zniszczyć mojego praojca [Jaakowa, jego udręka nie skończyła się na tym, bo] zszedł do Micrajim i zamieszkał tam w nielicznej grupie, [tylko z siedemdziesięcioma ludźmi swojej rodziny], lecz stał się tam narodem wielkim, silnym i liczny. **6.** Ludzie Micrajim uciskali nas okrutnie, trapiли i nałożyli na nas ciężką pracę. **7.** Modliliśmy się do Boga,

Boga naszych praojców, a Bóg wysłuchał naszych modlitw i został objawiony przed Nim nasz ucisk, nasz mozół i nasze udręczenie. **8.** Bóg wywiódł nas z Micrajim silną ręką i wyciągniętym ramieniem, z wielkim strachem, cudownymi znakami i siłami. **9.** I przywiódł nas do tego miejsca, [do Świątyni], i dał nam tę ziemię, ziemię opływającą mlekiem i miodem. **10.** A oto teraz przyniosłem pierwsze owoce ziemi, którą, Boże, dałeś mi. [Zakołysz jeszcze raz i] postawisz go [przy południowo - zachodnim rogu ołtarza] przed Bogiem, twoim Bogiem. Potem upadniesz [na ziemię] przed Bogiem, twoim Bogiem. **11.** I będziesz się radował wszelkim dobrem, którego Bóg, twój Bóg, udzielił tobie i twojemu domostwu - ty, Lewita i konwertyta, który jest pośród ciebie. **12.** Gdy nastanie [przedwieczór Pesach czwartego roku cyklu dziesięcin, który jest] końcem [okresu, gdy możesz] rozdzielić wszystkie dziesięciny twojego plonu trzeciego roku, roku, gdy [tylko pierwsza] dziesięcina [jest oddzielona, żeby] dać ją Lewitom, [to zamiast wydzielić drugą dziesięcinę, która powinna być zjedzona w Jerozolimie, oddziolisz dziesięcinę dla biednych, którą dasz] konwertycie, sierocie, wdowie, żeby mogli ją jeść do syta w ich mieście. **13.** Wtedy wypowiesz przed Bogiem, twoim Bogiem, [następujące oświadczenie]: Usunąłem świętą [drugą dziesięcinę i owoce czwartego roku] z domu. [Oddzieliłem] również [wyznaczone dary i pierwsze owoce]. Dałem [pierwszą dziesięcinę] Lewitom, [dziesięcinę dla biednego dałem] konwertycie, sierocie i wdowie. [Wszystko to uczyniłem] w zgodzie z Twoim

przykazaniem [o dokładnym porządku wydzielenia dziesięcin], które nakazałeś mi. Nie przekroczyłem Twojego przykazania [i nie mieszałem starego zboża z nowym] ani nie zapomniałem [cię pobłogosławić]. **14.** Nie zjadłem [drugiej dziesięciny], gdy byłem w żałobie, nie oddzieliłem niczego, gdy byłem rytualnie skażony, nie dałem niczego [z tego, żeby przygotować trumnę i całun] dla zmarłego, słuchałem słowa Boga, mojego Boga, [i przybliżyłem te oddania do Świątyni]. Uczyniłem wszystko, co mi nakazałeś, [radowałem się i uradowałem innych]. **15.** [Wypełniliśmy nasz obowiązek, a teraz Ty uczyni, co nam obiecałeś], spójrz z Twojego Świętego Miejsca, z nieba, i pobłogosław Twój lud, Jisraela, i ziemię, którą dałeś nam, tak [jak] przysiągłeś naszym praojcom, [że dasz nam] ziemię opływającą mlekiem i miodem. **16.** [Zawsze postępuj tak, jakby to] dzisiaj Bóg, twój Bóg, [po raz pierwszy] nakazał ci, żebyś wypełnił te [przekraczające rozum] bezwzględne nakazy i [rozumne] prawa społeczne. Starannie wypełniaj je całym swoim sercem i całą swoją duszą. **17.** [Zawsze postępuj tak, jakbyś to] dzisiaj [po raz pierwszy] wybrał miłość do Boga, żebyś był twoim Bogiem, żebyś podążał drogami Jego sprawiedliwości i żebyś przestrzegał Jego [przekraczających rozum] bezwzględnych nakazów, Jego przykazań i Jego [rozumnych] praw społecznych i słuchał Jego słowa. **18.** [Zawsze postępuj tak, jakby to] dzisiaj [po raz pierwszy] Bóg wybrał cię [spośród wszystkich narodów na ziemi], żebyś był Jego ludem ukochanym, tak jak On powiedział ci,

żebyś przestrzegał wszystkich Jego przykazań, **19.** i żeby wywyższył cię ponad wszystkie narody, które uczynił, na chwałę, sławę, wspaniałość. I będziesz ludem świętym dla Boga, twojego Boga, tak jak powiedział.

## **Rozdział 27**

**1.** Mosze i starszyzna Jisraela nakazali ludowi: Przestrzegajcie wszystkich przykazań, które ja nakazuję wam dzisiaj. **2.** I stanie się, że w dniu, kiedy przejdziecie Jordan, [idąc] do ziemi, którą Bóg, twój Bóg daje ci, ustawisz sobie [nad Jordanem dwanaście] wielkich kamieni i pobielisz je wapnem. **3.** Gdy przejdiesz, wypiszesz na nich wszystkie słowa tej Tory, abyś przyszedł do ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci, ziemię opływającą mlekiem i miodem, jak Bóg, Bóg twoich praojców, powiedział ci. **4.** Wtedy, gdy przejdiesz Jordan, postawisz sobie [następne dwa] kamienie, które ja nakazuję wam dzisiaj, na górze Ewal, i pobielisz je wapnem. **5.** I zbudujesz tam ołtarz dla Boga, twojego Boga, [ustawiając] ołtarz [z tych] kamieni. Nie ociosasz go żadnym [narzędziem] z żelaza. **6.** Zbudujesz ołtarz dla Boga, twojego Boga, z całych kamieni i podniesiesz nań [oddania] wstępujące dla Boga, twojego Boga. **7.** Zarznieś na ucztę [oddania] pokojowe i zjesz je tam, radując się przed Bogiem, twoim Bogiem. **8.** Wypiszesz na kamieniach wszystkie słowa tej Tory, dobrze wyjaśnione [w siedemdziesięciu językach]. **9.** Przemówił Mosze i koheni [z plemienia] Lewiego do całego Jisraela: Uważaj i słuchaj, Jisraelu, [zawsze postępuj tak, jakbyś to] dzisiaj [po raz pierwszy usłyszał], że stałeś się ludem Boga, twojego



Boga. **10.** Słuchaj słowa Boga, twojego Boga, wypełniaj Jego przykazania, Jego bezwzględne nakazy, które ja nakazuję ci dzisiaj. **11.** Mosze nakazał ludowi tego dnia: **12.** Gdy przejdziecie Jordan, ci staną na górze Gerizim: Szimon, Lewi, Jehuda, Jisachar, Josef, Benjamin, [zaś koheni i Lewici ustawią się w dolinie], żeby błogosławić lud. **13.** A ci staną na górze Ewal: Reuwen, Gad, Aszer, Zewulun, Dan i Naftali, [gdy koheni i Lewici ustawią się w dolinie], żeby przeklinać. **14.** Lewici przemówią donośnie do każdego człowieka Jisraela: **15.** Przekłęty jest człowiek, który uczyni figurę albo odlany posąg, obrzydliwość dla Boga, [nawet jeśli jest to piękny] wytwór rzemieślnika, i ustawi go potajemnie. A cały lud odpowie: Amen. **16.** Przekłęty ten, kto hańbi swojego ojca albo matkę. A cały lud powie: Amen. **17.** Przekłęty ten, kto przestawia [kamień] graniczny bliźniego. A cały lud powie: Amen. **18.** Przekłęty ten, kto błędnie kieruje człowieka, który jest ślepy [w jakiejś sprawie]. A cały lud powie: Amen. **19.** Przekłęty ten, kto wypacza prawo konwertyty, sieroty i wdowy. A cały lud powie: Amen. **20.** Przekłęty ten, kto kładzie się z żoną swojego ojca, bo naruszył to, co należy do jego ojca. A cały lud powie: Amen. **21.** Przekłęty ten, kto obcuje z jakimkolwiek zwierzęciem. A cały lud powie: Amen. **22.** Przekłęty ten, kto kładzie się ze swoją siostrą, z córką swojego ojca albo córką swojej matki. A cały lud powie: Amen. **23.** Przekłęty ten, kto kładzie się z teściową. A cały lud powie: Amen. **24.** Przekłęty ten, kto rani swojego bliźniego [oczerniając go] skrycie. A cały lud

powie: Amen. **25.** Przekłęty ten, kto daje się przekupić, żeby uśmiercić niewinnego człowieka. A cały lud powie: Amen. **26.** Przekłęty ten, kto nie będzie dochowywał słów tej Tory, wypełniając je. A cały lud powie: Amen.

## **Rozdział 28**

**1.** Stanie się, jeżeli zawsze będziesz słuchał słowa Boga, twojego Boga, i starannie wypełniał wszystkie Jego przykazania, które ja ci dzisiaj nakazuję, że wtedy Bóg, twój Bóg, wywyższy cię ponad wszystkie narody ziemi. **2.** Wszystkie te błogosławieństwa spoczną na tobie i osiągną cię, jeżeli będziesz posłuszny słowu Boga, twojego Boga. **3.** Błogosławiony będziesz w mieście i błogosławiony będziesz w polu. **4.** Błogosławiony będzie owoc twojego łona i owoc twojej ziemi, i potomstwo twoich zwierząt, przychówek twojego bydła i stada twoich owiec. **5.** Błogosławiony będzie twój kosz i twoja dzieża. **6.** [Tak jak] byłeś błogosławiony [i bez grzechu], gdy przyszedłeś [na ten świat], tak samo będziesz błogosławiony [i bez grzechu], gdy odejdiesz. **7.** Bóg sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciwko tobie, zostaną pokonani przed tobą - jedną drogą wyjdą przeciwko tobie, a siedmioma drogami będą przed tobą uciekać. **8.** Bóg nakaże błogosławieństwo dla ciebie, żeby było z tobą w twoich spichlerzach i we wszystkich twoich wysiłkach. Pobłogosławi cię w ziemi, którą Bóg, twój Bóg daje ci. **9.** Bóg ustanowi cię Swoim świętym ludem, tak jak ci przysiągł, jeżeli będziesz przestrzegał przykazań Boga, twojego Boga, i podążał Jego drogami prawości.

**10.** Wtedy wszystkie ludy ziemi ujrzą, że Imię Boga jest wzywane pośród ciebie i będą się ciebie bały. **11.** Bóg obdarzy cię obfitością - w potomstwie twojego łona, w potomstwie twojego bydła i w owocu twojej ziemi, na ziemi, którą Bóg przysiągł twoim praojcom, że ci ją da. **12.** Bóg otworzy dla ciebie Swoją dobrą skarbiec - niebo, żeby dało twojej ziemi deszcz w [odpowiednim] czasie i pobłogosławi wszystkie dzieła twojej ręki. Będziesz pożyczał wielu narodom, ale sam nie będziesz [potrzebował] pożyczać [dla siebie]. **13.** Bóg uczyni cię silnym, nie słabym, będziesz zawsze na górze, nigdy na dole. [A wszystko to stanie się], jeżeli będziesz słuchał przykazań Boga, twojego Boga, które ja nakazuję ci dzisiaj, żebyś ich starannie przestrzegał. **14.** Nie zbaczaj ani w prawo, ani w lewo od wszystkich słów, które ja nakazuję ci dzisiaj. [Bądź szczególnie uważny, żebyś nie] chodził za bożkami narodów i nie służył im. **15.** I stanie się, jeżeli nie będziesz słuchał słów Boga, twojego Boga, żeby starannie wypełniać wszystkie Jego przykazania i bezwzględne nakazy, które ja ci dzisiaj nakazuję, że wtedy wszystkie te przekleństwa spadną na ciebie i osiągną cię. **16.** Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty będziesz na polu. **17.** Przeklęty będzie twój kosz i twoja dzieża. **18.** Przeklęte będzie potomstwo twojego łona i owoc twojej ziemi, przychówek twojego bydła i stada twoich owiec. **19.** Przeklęty będziesz, gdy przyjdiesz, i przeklęty będziesz, gdy odejdziesz. **20.** Bóg ześle na ciebie niedostatek, zamęt i niepowodzenie we wszystkich twoich wysiłkach, aż zostaniesz wyniszczony

i wygubiony prędko z powodu twoich złych czynów, przez które porzuciłeś Moją bojaźń. **21.** Bóg sprawi, że plaga przylgnie do ciebie, aż cię pożre, w ziemi, do której przyjdiesz, żeby ją posiąść. **22.** Bóg uderzy cię przygnębieniem, trawiając gorączką, dreszczami, niezaspokojonym pragnieniem, mieczem, burzami, suszą - i będą cię ścigać, aż wyginiesz. **23.** Niebo nad tobą będzie [skąpić deszczu, wydzielając wilgoć jak] miedź, a ziemia pod tobą [będzie sucha jak] żelazo. **24.** Bóg sprawi, że deszczem twojej ziemi będzie proch i kurz. Zejdzie na ciebie z nieba, aż cię zniszczy. **25.** Bóg sprawi, że zostaniesz pokonany przez twojego wroga. Jedną drogą wyjdiesz przeciwko niemu, a siedmioma drogami będziesz przed nim uciekał. Staniesz się [powodem] przerażenia dla wszystkich królestw na ziemi, [gdy usłyszą, co się z tobą stało]. **26.** Twój trup stanie się żerem dla wszelakiego ptactwa nieba i dla zwierząt ziemi, których nikt nie będzie odganiał. **27.** Bóg porazi cię wrzodem Micrajim, hemoroidami, ropiejącymi wrzodami i świerzbem, z których nie będziesz mógł się wyleczyć. **28.** Bóg porazi cię szaleństwem, ślepotą i otępieniem. **29.** Będziesz chodził po omacku w południe, tak jak ślepiec idzie po omacku w ciemnościach, i nie będzie ci się szczęściło na twoich drogach, będziesz tylko oszukiwany i rabowany przez wszystkie dni i nikt cię nie uratuje. **30.** Zaręczysz się z kobietą, a inny człowiek położy się z nią. Zbudujesz dom, ale w nim nie zamieszkas. Zasadzisz winnicę, ale nie będziesz miał z niej korzyści. **31.** Twój byk zostanie zarżnięty na twoich oczach, ale nie

będziesz go jadł. Twój osioł zostanie zrabowany w twojej obecności i nigdy do ciebie nie wróci. Twoje stada owiec zostaną wydane twoim wrogom i nikt ci nie pomoże. **32.** Twoi synowie i córki zostaną wydani innemu ludowi, a ty będziesz patrzył na to [co się stało], i będziesz tęsknił za nimi dzień w dzień, lecz będziesz bezsilny. **33.** Owoc twej ziemi i całej twojej ciężkiej pracy zje lud, którego nie znasz. I będziesz tylko krzywdzony i poniżany przez wszystkie dni. **34.** Oszalejesz z powodu wszystkich tych rzeczy, na które patrzeć będziesz swoimi oczami. **35.** Bóg porazi twoje kolana i nogi dotkliwymi wrzodami, z których nie będziesz mógł się wyleczyć, [które pokryją cię] od podeszwy twoich stóp do czubka twojej głowy. **36.** Bóg zaprowadzi ciebie i twojego króla, którego sobie ustanowiłeś nad sobą, do narodu, którego nie znałeś ani ty, ani twoi ojcowie, i tam będziesz służył bożkom z drzewa i kamienia. **37.** I staniesz się [przyczyną] osłupienia, przykładem [prześladowania] w przypowieści i tematem drwin wśród wszystkich narodów, do których Bóg cię skieruje. **38.** Wyniesiesz mnóstwo ziarna na pole, ale mało zbierzesz, szarańcza je pochłonie. **39.** Zasadzisz winnicę i będziesz ją uprawiał, ale ani nie będziesz pił jej wina, ani zbierał jej winogron, bo pożre je robactwo. **40.** Będziesz miał drzewa oliwne na całym twoim obszarze, ale nie namaścisz się ich oliwą, bo drzewa oliwne zrzucą z siebie [swoją owoc]. **41.** Będziesz rodził synów i córki, ale nie będą twoi, bo pójdą w niewolę. **42.** Wszystkie drzewa i owoce twojej ziemi posiadają świerszcze.

**43.** Ten, kto osiadł pośród ciebie, będzie się wynosił nad ciebie coraz wyżej i wyżej, gdy ty będziesz schodził coraz niżej i niżej. **44.** On będzie ci pożyczał, ale ty nie będziesz pożyczał jemu. On będzie silny, a ty słaby. **45.** Wszystkie te przekleństwa spadną na ciebie i będą cię ścigać, i dosięgną cię, aż cię zniszczą, bo nie posłuchałeś słowa Boga, twojego Boga, żeby przestrzegać Jego przykazań i bezwzględnych nakazów, które na ciebie nałożył. **46.** Będą na tobie i na twoich dzieciach na zawsze, jako znak i dowód, **47.** bo nie służyłeś Bogu, twojemu Bogu z radością i z hojnością serca, gdy miałeś obfitość wszystkiego. **48.** I będziesz służył twoim wrogom, których Bóg wyśle przeciwko tobie, w głodzie, w pragnieniu, w nagości i zupełnej nędzy. Włoży żelazne jarzmo na twoją szyję, aż cię zniszczy. **49.** Bóg przywiedzie przeciwko tobie naród z daleka, z krańca ziemi. [Nieoczekiwanie], jak orzeł, spadnie naród, którego języka nie zrozumiesz, **50.** naród hardy, który nie uszanuje starca ani nie okaże życzliwości młodemu. **51.** Pożre potomstwo twojego bydła i owoce twojej ziemi, aż cię zniszczy. Nie pozostawi ci nic ani ze zboża, ani z wina, ani z oliwy, ani z przychówku twoich owiec, aż cię wygubi. **52.** Będzie cię oblegał we wszystkich twoich miastach, aż twoje wysokie i umocnione mury, którym dowierzałeś, [że cię uratują], runą w całej twej ziemi. Będzie cię oblegał we wszystkich twoich miastach w całej twojej ziemi, którą Bóg, twój Bóg, daje ci. **53.** W czasie oblężenia i w udręce, której przysporzy ci twój wróg, będziesz jadł owoc swojego łona, mięso swych synów i córek, które

ci dał Bóg, twój Bóg. **54.** Najbardziej delikatny i wrażliwy człowiek spośród was [będzie tak głodny mięsa swych dzieci], że okaże się samolubny wobec swojego własnego brata, swojej umiłowanej żony i synów, którzy mu pozostali, **55.** [odmawiając] dania choćby jednemu z nich mięsa swoich dzieci, które je. Bo zupełnie nic mu nie zostanie podczas oblężenia i udręki, której przysporzy ci twój wróg. **56.** [Nawet] najbardziej delikatna i wrażliwa kobieta spośród was, która nigdy nie ośmieliła się postawić swojej stopy na ziemi z powodu swej wrażliwości i delikatności, pożałuje [podzielenia się] ze swoim umiłowanym mężem, swoimi [dojrzałymi] synami i córkami, **57.** łożyskiem, które wyjdzie spomiędzy jej nóg, i [mięsem] jej własnych dzieci, które urodzi, bo będzie je jadła w ukryciu i w nędzy, podczas oblężenia i udręki, których przysporzy ci twój wróg w twoim mieście. **58.** Jeżeli nie będziesz starannie wypełniał wszystkich słów tej Tory, które są spisane na tym zwoju - żebyś bał się tego chwalebego i strasznego Imienia Boga, twojego Boga, **59.** wtedy Bóg wzmoże nadzwyczajnie twoje cierpienia i cierpienia twoich dzieci, żeby się stały cierpieniem potężnym i nieustępliwym, chorobami nieznosnymi i nieustępliwymi. **60.** I sprowadzi z powrotem na ciebie wszystkie straszliwe zarazy Micrajim, którymi byłeś przerażony, [gdy zobaczyłeś lud Micrajim cierpiący od nich], i przylgną do ciebie. **61.** Także każdą chorobę i każde cierpienie, które nie jest zapisane w zwoju tej Tory, Bóg sprowadzi na ciebie, aby cię zniszczyć. **62.** Pozostaniecie w małej liczbie,

wy, którzy byliście liczni jak gwiazdy nieba, bo nie posłuchałeś słowa Boga, twojego Boga. **63.** Wtedy, jak Bóg cieszył się wami, wyświadczać wam dobro i pomnażając was, tak samo Bóg sprawi, że [wasi wrogowie] będą się cieszyć, gubiąc was i niszcząc. Wytracą cię z ziemi, do której teraz wchodzisz, żeby ją posiąść. **64.** Bóg rozproszy cię pośród wszystkich narodów, od jednego krańca ziemi po drugi, [gdzie twoje podatki zostaną użyte, żeby] służyć bożkom narodów, których nie znałeś ani ty, ani twoi ojcowie, [bożkom] z drzewa i kamienia. **65.** Nie zaznasz spokoju pośród tych narodów ani nie odpocznie twoja stopa. Tam Bóg da ci struchlałe serce, tęskniące oczy, udręczoną duszę. **66.** Twoje życie stale będzie zagrożone, będziesz się bał nocą i dniem, i nie będziesz pewny swego życia. **67.** [Twe sprawy stale się będą pogarszać, tak że] rano powiesz: Gdybyż to był [wczorajszy] wieczór! A wieczorem powiesz: Gdybyż to był [ten] poranek! - z powodu lęku w twoim sercu, którego będziesz doświadczał, i z powodu [przerażającego] widoku, który będziesz oglądał. **68.** Bóg zawróci cię do [niewoli] Micrajim, na statkach, drogą, o której ci powiedziałem: Już nigdy więcej tego nie zobaczysz. Tam zostaniecie wystawieni na sprzedaż twoim wrogom jako niewolnicy i służące, ale nie będzie kupca. **69.** To są słowa przymierza, które Bóg nakazał Moszemu zawrzeć z synami Jisraela w ziemi Moaw, oprócz przymierza [przekleństw], które zawarł z nimi na Chorewie.

## Rozdział 29

1. Mosze zawołał do całego Jisraela i powiedział im: Widzieliście wszystko, co Bóg uczynił na waszych oczach w ziemi Micrajim faraonowi, wszystkim jego sługom i całej jego ziemi. 2. Wielkie próby [ufności], które widziałeś na własne oczy, wielkie cudowne znaki [bezpośredniego działania Boga] i cudowne siły [plag]. 3. Aż do dzisiejszego dnia Bóg jeszcze nie udzielił wam serca, które by rozpoznało [Jego prawdziwe dobro], i oczu, które by zobaczyły, albo uszu, które by to usłyszały. 4. [Bóg oświadcza teraz]: Prowadziłem was przez pustynię czterdzieści lat, ale wasze ubrania nie zniszczyły się na was ani wasze buty nie zniszczyły się na waszych nogach. 5. Chleba nie jedliście, [młodego] wina ani starego wina nie piliście, abyście wiedzieli, że Ja, jestem waszym Bogiem. 6. Gdy przyszliśmy do tego miejsca i Sichon, król Cheszbonu, i Og, król Baszanu, wyszli nam naprzeciw do walki i pokonaliśmy ich, 7. zabraliśmy ich ziemię i daliśmy jako dziedzictwo [plemionom] Reuvena i Gada i połowie plemienia Menaszego. 8. [Ponieważ byliście świadkami Boskiej wszechmocy], strzeżcie słów tego przymierza i wypełniajcie je, żeby się wam udawało wszystko, co czynicie. 9. Wy wszyscy razem niezachwianie stoicie dzisiaj przed Bogiem, waszym Bogiem - przywódcy plemion, wasza starszyzna, wasi strażnicy prawa [stoją naprzeciw] wszystkich ludzi Jisraela, 10. wasze małe dzieci, wasze kobiety, konwertyta wśród twojego obozu, [któremu była przydzielona praca], od rąbania twojego drewna do czerpania twojej wody - 11. żebyś zawarł przymierze z Bogiem, twoim

Bogiem, które Bóg, twój Bóg zapieczętował przysięgą, 12. żeby ustanowić cię dzisiaj Swoim ludem, a On będzie twoim Bogiem, jak powiedział ci i jak przysiągł twoim praojcom, Abrahamowi, Jicchakowi i Jaakowowi, [że nigdy nie zastąpi ciebie innym narodem]. 13. I nie tylko z wami podtrzymuję to przymierze i tę przysięgę straszliwą jak przekleństwo, 14. lecz z tym, który stoi tu dzisiaj z nami przed Bogiem, naszym Bogiem, i z tym [z przyszłych pokoleń], którego nie ma z nami dzisiaj. 15. Bo wy wiecie, jak żyliśmy w ziemi Micrajim i jak przechodziliśmy pośród narodów, przez które idąc 16. widzieliśmy ich wstrętne [czyny] i odrażające [bożki] z drzewa i kamienia [na ich ulicach, i ich bożki] ze srebra i złota, które były [schowane w ich domach] z nimi. 17. Może jest pośród was mężczyzna lub kobieta, rodzina albo plemię, których serce odwraca się dzisiaj od bojaźni Boga, naszego Boga, [i nie chcą wejść do przymierza z Nim, ale woleliby] iść i służyć bożkom narodów. Może jest pośród was [człowiek, w którym złość rośnie jak] korzeń rodzący [zioła gorzkie jak] żółć i piołun, 18. tak że gdy usłyszysz słowa tej przysięgi, straszliwej jak przekleństwo, [myśląc, że się nie odnoszą do niego], będzie przekonywał siebie, mówiąc: Będę żył w pokoju, nawet jeżeli będę szedł za upodobaniami mojego serca. [Takemu człowiekowi] dopełnię [karę za jego grzechy, które popełnił nieumyślnie, jakby] w pijackim odurzeniu, [dodatkową karą za jego grzechy popełnione umyślnie, ze świadomego] pragnienia. 19. Bóg nie zechce mu przebaczyć, przeciwnie, Jego zaciekły gniew i żądanie

wyłączności skieruje się wtedy przeciwko temu człowiekowi, aż go osiągną wszystkie przekleństwa zawarte w tej przysiędze, zapisane w zwoju tej Tory i Bóg wymaże jego imię spod nieba. **20.** Bóg oddzieli go spośród wszystkich plemion Jisraela ze srogością, według wszystkich przekleństw przymierza zapisanych w zwoju tej Tory. **21.** Późniejsze pokolenie, twoi potomkowie, którzy przyjdą po tobie, a także cudzoziemiec, który przyjdzie z ziemi dalekiej, powiedzą, widząc cierpienie tej ziemi i jej choroby, którymi ją Bóg poraził: **22.** siarka i sól spaliły całą ziemię, nie można jej obsiewać, jest nieurodzajna i nawet trawa nie rośnie na niej, jak zwałiska Sodomy, Gomory, Adma i Cewoim, [miast], które wyrócił Bóg w Swoim gniewie i oburzeniu. **23.** Wszystkie narody powiedzą: Dlaczego Bóg uczynił taką rzecz tej ziemi? Skąd tak wielka żarliwość gniewu? **24.** Wtedy powiedzą: Stało się tak, bo porzucili przymierze Boga, Boga ich ojców, które zawarł z nimi, gdy wywiódł ich z ziemi Micrajim. **25.** Bo poszli i służyli bożkom narodów kłaniając się im, siłom wzbudzającym strach, o których wiedzieli, że są pozbawione [Boskiej] siły i które nie uczyniły im nic dobrego. **26.** Bóg zapłonął gniewem przeciw tej ziemi, sprowadzając na nią wszystkie przekleństwa zapisane w tym zwoju. **27.** Bóg wyrwał ich z ich ziemi w gniewie, oburzeniu i zapalczywości i rzucił ich na inną ziemię, [gdzie są] do dzisiaj. **28.** [Jeżeli powiesz: Kara nas osiągnie, nawet jeżeli pojedynczy człowiek skrywa bałwochwalcze myśli, jaka jest więc nadzieja dla nas? - wiedz, że] to, co ukryte

[w umyśle człowieka], należy do [sądu] Boga, naszego Boga, lecz to, co jawnie [grzeszne], jest dla nas i dla naszych dzieci na zawsze [- my mamy grzech osądzić i wymierzyć sprawiedliwość], aby wypełnić wszystkie słowa tej Tory.

## **Rozdział 30**

**1.** I stanie się, gdy wszystkie te rzeczy przyjdą na ciebie, gdy będziesz pośród narodów, gdzie Bóg, twój Bóg, rozproszył cię, błogosławieństwo i przekleństwo, które położyłem przed tobą, a które weźmiesz sobie do serca, **2.** że jeśli powrócisz do bojaźni Boga, twojego Boga, całym twoim sercem i całą twoją duszą, będziesz posłuszny Jego słowu, wszystkiemu, co ja ci nakazuję dzisiaj, ty i twoi synowie, **3.** wtedy Bóg, twój Bóg, przywróci twoich jeńców [z wygnania] i zmiłuje się nad tobą. Ponownie cię zbierze spośród wszystkich narodów, gdzie Bóg, twój Bóg, cię rozproszył. **4.** Choćby twoje wygnanie sięgało krańca nieba, Bóg, twój Bóg, zgromadzi cię stamtąd i zabierze cię stamtąd. **5.** Bóg, twój Bóg, przywiedzie cię do ziemi, którą posiadli twoi ojcowie, i ty [również ją] posiadasz. Będzie dobry dla ciebie i uczyni cię liczniejszym niż twoi ojcowie. **6.** Wtedy Bóg, twój Bóg, usunie zaporę [nierozsądku] z twojego serca i zaporę [nierozsądku] z serca twoich synów, i pokochasz Boga twojego Boga, całym swoim sercem i całą swoją duszą - żebyś żył. **7.** Bóg, twój Bóg, obróci wszystkie te przekleństwa przeciwko twojemu wrogowi, temu, który cię nienawidzi i który cię ścigał. **8.** Powrócisz i będziesz posłuszny słowu Boga i wypełnisz wszystkie Jego przykazania, które ja

ci nakazuję dzisiaj. **9.** Bóg, twój Bóg, obdarzy cię obfitością we wszystkich dziełach, które czynisz, w owocach twojego łona, w potomstwie twojego bydła i w owocach twojej ziemi, bo Bóg znowu będzie się cieszył tobą, czyniąc dobro dla ciebie, tak jak cieszył się [czyniąc dobro dla] twoich ojców. **10.** Bo wtedy będziesz posłuszny słowu Boga, twojego Boga, i będziesz przestrzegał Jego przykazań i Jego bezwzględnych nakazów zapisanych w zwoju tej Tory, i powrócisz do bojaźni Boga, twojego Boga, całym swoim sercem i całą swoją duszą. **11.** Bo [wszystkie] te przykazania [Tory], które ja ci nakazuję dzisiaj, nie są dla ciebie tajemnicą ani nie są od ciebie daleko. **12.** Nie jest [ona] w niebie, żebyś powiedział: Kto wstąpi do nieba dla nas i zabierze ją dla nas, żeby nam ją oznajmił, abyśmy ją wypełniali? **13.** Ani nie jest za morzem, żebyś powiedział: Kto przejdzie na drugą stronę morza dla nas, aby ją dla nas zabrać, żeby ją nam oznajmić, abyśmy ją wypełniali? **14.** Lecz ta rzecz jest tobie bardzo bliska - jest w twoich ustach, w twoim sercu, żebyś ją wypełniał. **15.** Patrz, daję ci dzisiaj [wybór]: życie i dobro albo śmierć i zło. **16.** Bo ja ci nakazuję dzisiaj, żebyś kochał Boga, twojego Boga, żebyś podążał drogami Jego prawości, żebyś przestrzegał Jego przykazań, Jego [przekraczających rozum] bezwzględnych nakazów i Jego [rozumnych] praw społecznych, abyś żył i żeby pomnożył się [twój dobrobyt]. Bóg, twój Bóg, pobłogosławi cię w ziemi, do której wchodzisz, żeby ją posiąść. **17.** Ale jeżeli twoje serce się odwróci i nie będziesz słuchał, i pobłędzisz, i będziesz się kłaniał bożkom

narodów i służył im, **18.** to oznajmiam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie. Nie będziecie długo żyli w ziemi, do której przychodzicie przez Jordan, żebyście przyszli i posiadli ją. **19.** Biorę przeciwko tobie dzisiaj na świadków niebo i ziemię. Położyłem przed tobą [wybór]: życie albo śmierć, błogosławieństwo albo przekleństwo. Wybierz życie, abyś żył, ty i twoje dzieci, **20.** żeby kochać Boga, twojego Boga, żeby słuchać Jego słowa, przylgnąć [z bojaźnią i miłością] do Niego. Bo On jest twoim trwaniem i długim życiem, gdy będziesz mieszkał w ziemi, którą Bóg przysiągł dać twoim praojcom, Awrahamowi, Jicchakowi i Jaakowowi.

### Rozdział 31

**1.** Mosze poszedł i przemówił tymi słowami do całego Jisraela. **2.** Powiedział im: Mam dzisiaj sto dwadzieścia lat. Już dłużej nie [pozwolił mi Bóg] prowadzić was [na wojnę] i przywieść z powrotem [bezpiecznie, chociaż nie brak mi sił, by to uczynić. Bowiem] Bóg powiedział mi: Nie przejdiesz przez ten Jordan. **3.** To Bóg, twój Bóg, który cię przeprowadzi, zniszczy te narody sprzed ciebie, po to, żebyś posiadał ich [ziemię], a Jehoszua przeprowadzi cię, tak jak Bóg powiedział. **4.** Bóg uczyni to, co uczynił emoryckim królom Sichonowi i Ogowi, gdy ich zniszczył. **5.** Bóg wyda ich wam i uczynicie im zgodnie z rozporządzeniem, które wam nakazałem. **6.** Bądźcie silni i odważni, nie bójcie się ich ani nie płoszczcie się z ich powodu, bo Bóg, twój Bóg, będzie z wami, nie zawiedzie cię ani nie porzuci. **7.** Mosze przywołał Jehoszuę i powiedział do niego w obecności całego

Jisraela: Bądź silny i odważny. Bo ty przyjdiesz z tym ludem do ziemi, którą Bóg przysiągł ich praojcom, że im ją da, i ty przekazesz im ją w dziedzictwo. **8.** A Bóg będzie cię prowadził. On będzie z tobą, nie zawiedzie cię ani nie porzuci. Nie bój się i nie płoń. **9.** Wtedy Mosze spisał [całą] tę Torę i przekazał ją kohenom, potomkom Lewiego, którzy nosili Skrzynię Przymierza Boga, i całej starszyźnie Jisraela. **10.** Mosze przykazał im: Po każdym siódmym roku, roku szabatowym, podczas wyznaczonego czasu obchodzenia święta Sukot, **11.** gdy cały Jisrael przyjdzie się pokazać przed Bogiem, twoim Bogiem, w miejscu, które On wybierze, [król] będzie czytał tę Torę przed całym Jisraelem, żeby słyszeli ją wyraźnie. **12.** Zgromadź lud - mężczyzn, kobiety, małe dzieci i osiadłych przybyszów z waszych miast, żeby usłyszeli i żeby się nauczyli, i żeby się bali Boga, waszego Boga, i żeby starannie wypełniali wszystkie słowa tej Tory. **13.** Ich dzieci, które [jej] nie znają, usłyszą i nauczą się bać się Boga, waszego Boga, przez wszystkie dni, przez które żyjecie w ziemi, do której [idąc] przechodzicie Jordan, żeby ją posiąść. **14.** Bóg powiedział do Moszego: Oto zbliża się czas twojej śmierci. Przywołaj Jehoszuę i przygotuj go w Namiocie Wyznaczonych Czasów, a nakażę mu. Mosze i Jehoszua poszli i przygotowali się [poprzez modlitwę] w Namiocie Wyznaczonych Czasów. **15.** Bóg objawił się w Namiocie, w słupie obłoku, a słup obłoku stanął przy wejściu Namiotu. **16.** Bóg powiedział do Moszego: Niebawem położysz się ze swoimi ojcami. Ten naród powstanie i pobłądzi za bożkami obcego

ludu ziemi, do której wchodzisz. Porzuci Mnie i naruszy Moje przymierze, które z nim zawarłem. **17.** Tego dnia zapłonie Mój gniew przeciwko nim, porzucę ich i ukryję Moją opatrność. Zostaną pochłonięci i wiele zła i udręk ich spotka. Tego dnia powiedzą: Na pewno dlatego spotkało nas to zło, że naszego Boga nie ma już pośród nas. **18.** Tego dnia całkiem ukryję Moją opatrność, z powodu wszystkiego zła, które uczynili, odwracając się do bożków narodów. **19.** Teraz spiszcie dla siebie tę pieśń [w paraszat Haazinu] i naucz jej synów Jisraela. Niech ją zapamiętają, żeby ta pieśń była przede Mną świadkiem przeciw synom Jisraela. **20.** Gdy przywiodę ich do ziemi, którą przysiągłem ich praojcom, opływającej mlekiem i miodem, będą jedli i nasycą się, i będą żyć w dostatku. Wtedy odwrócą się do bożków narodów i będą im służyć lekceważąc Mnie i naruszą Moje przymierze. **21.** I stanie się, że gdy wiele zła i udręk ich spotka, ta pieśń, [która ostrzega ich o skutkach ich postępowania], wypowie się przeciw nim jako świadek, bo nie będzie zapomniana przez ich potomków. Bo Ja znam ich skłonność, to, co dzisiaj planują czynić, zanim [jeszcze] przywiodę ich do ziemi, o której przysiągłem, [że im ją dam]. **22.** Tamtego dnia Mosze spisał tę pieśń i nauczył jej synów Jisraela. **23.** [Bóg] nakazał Jehoszui, synowi Nuna: Bądź silny i odważny, bo ty przywiedziesz synów Jisraela do ziemi, którą przysiągłem im. Ja będę z tobą. **24.** Wtedy, gdy Mosze ukończył spisywać słowa tej Tory, aż do samego końca, na zwoju, **25.** Mosze nakazał Lewitom, którzy nosili Skrzynię Przymierza



Boga: **26.** Weźcie zwój tej Tory i połóżcie go obok Skrzyni Przymierza Boga, waszego Boga, i będzie tam świadkiem przeciwko tobie. **27.** Bo ja znam twoją skłonność do kłótni i twój upór. Nawet gdy dzisiaj jestem żywy pośród was, spieracie się z Bogiem. Na pewno [będzie tak również] po mojej śmierci. **28.** Zgromadź przy mnie starszyznę waszych plemion i strażników prawa, a wypowiem słowa [pieśni Haazinu], aby ją słyszeli wyraźnie, i wezwę niebo i ziemię na świadków przeciw nim. **29.** Bo wiem, że po śmierci mojego [ucznia Jehoszui] na pewno staniecie się zepsuci [bałwochwalstwem] i zboczycie z drogi, którą wam nakazałem. I spotka was pod koniec dni zło, bo zło czyniliście przed Bogiem, wywołując Jego gniew waszym postępowaniem. **30.** Mosze wygłosił słowa tej pieśni przed całą społecznością Jisraela, do samego końca.

## Rozdział 32

**1.** Baczcie, niebiosy, [i bądźcie moimi świadkami, bo] ja będę mówił. Niech ziemia wysłucha [i będzie świadkiem łagodnych] słów moich ust. **2.** Niech moja nauka [Tory] kapie jak deszcz [i dostarcza życia światu]. Niech moje słowa ściekają jak rosa, [niech będą] jak ulewa na młode pędy, i jak krople deszczu na trawę. **3.** Gdy wołam Imię Boga w błogosławieństwie, oddając cześć naszemu Bogu, [odpowiedźcie: Amen]. **4.** Potężny, którego dzieła [kary i nagrody] są doskonałe, bo wszystkie Jego drogi są prawością. Bóg ufności, [wynagradzający sprawiedliwych, a nawet złych, jeśli czymś się zasłużyli -] bez niesprawiedliwości. [Wszyscy uznają, że] jest sprawiedliwy i uczciwy

[w sędzie]. **5.** Przekupstwo [jest ich], nie Jego, to skaza Jego synów - pokolenia przewrotnych i wypaczonych. **6.** Pytajcie w modlitwie - czy tak macie odpłacić Bogu? Lud, który otrzymał Torę, a nie stał się mądry! Czy nie jest On waszym Ojcem, skoro nazywa was Swoją własnością? Uczynił was [wyjątkowym narodem] i wyznaczył wam cel. **7.** Pamiętajcie przeszłe dni, [gdy Bóg ukarał grzesznych]. Rozważcie lata [minionych] pokoleń. Zapytaj proroków, a opowiedzą ci, [zapytaj] starszyny, a wyjaśnią ci. **8.** Gdy Najwyższy wyznaczył narodom ich udział [po potopie], gdy rozproszył śmiertelników [po zburzeniu wieży Bawel], ustalił granice [siedemdziesięciu odrębnych] ludów, według liczby synów Jisraela, [siedemdziesięciu potomków Jaakowa]. **9.** [Uratował narody], gdyż własnością Boga jest Jego lud, [ukryty pośród nich]. Jaakow [i jego synowie są] Jego dziedzictwem, [bo zasługa Jaakowa była potrójna, jak sploty] sznura. **10.** Znalazł go, [wiernego Mu], w opustoszałej ziemi, w wyschniętej, straszliwej pustyni. Otoczył go [obłokami Swej Obecności, poprzez Torę] obdarzył go zrozumieniem i chronił go [od węży i skorpionów], jak żrenicy oka. **11.** [Troszczył się o niego], jak orzeł, który rozbudza swoje gniazdo [łagodnie], wznosząc się nad swymi młodymi [nie dotykając ich], i rozpościera swoje skrzydła, bierze je i nosi je [bezpiecznie] na wierzchu [skrzydeł]. **12.** Bóg sam go prowadził i nie było z nim żadnej innej siły. **13.** Umieścił go [w ziemi Jisraela], na wyżynie świata, żeby mógł jeść [szybko dojrzewające] plony [jej] pól. Pozwolił mu sycić

się miodem [fig, które rosną na] skalistej [ziemi],  
i oliwą z [oliwek, które rosną na] twardej opoce  
[ziemi Gusz Chalaw], **14.** śmietaną od krów  
i mlekiem owiec, tłustością jagniąt i baranów  
hodowanych w Baszan, i kozłów, i tłustą  
pszenicą. I pił krew winnych gron - wyśmienite  
[wino]. **15.** Ale Jisrael utył i wierzgał - utyłś,  
stałeś się tłusty i opasły. I opuścił Boga, który go  
uczynił, i wzgardził Skałą swojego zbawienia.  
**16.** Podjudzili Go obcymi [bożkami], rozdrażnili  
Go obrzydliwościami. **17.** Zarzynali [zwierzęta]  
na ucztę dla demonów, które są pozbawione  
mocy, dla przeraźliwych sił, których nie znali,  
dla nowych [bożków], dopiero co uczynionych,  
którym nie okazywali względów wasi  
przodkowie. **18.** Porzuciłeś Skałę, która cię  
zrodziła, zapomniałeś Boga, który cię wywiódł  
z łona, **19.** co widząc Bóg zapłonął gniewem,  
podszyconym przez Jego synów i córki.  
**20.** I powiedział: Usunę od nich Swoją Obecność  
i będzie Mi objawione, jaki będzie ich koniec.  
Bo jest to pokolenie przewrotne, dzieci,  
w których nie ma wierności.  
**21.** Zakwestionowali Moją wyłączność czymś,  
co nie jest przeraźliwą siłą i rozdrażnili Mnie  
swymi marnościami, więc i Ja zakwestionuję ich  
wyłączność nikczemnym ludem bez [imienia],  
rozdrażnię ich narodem głupców. **22.** Bo rozpali  
się ogień Mojego gniewu i buchnie aż do  
najniższych głębin Szeolu, niosąc kres ziemi i jej  
urodzajom i trawiąc [Jerozolimę, która jest]  
założona na górach. **23.** Połączę nieszczęścia  
przeciwko nim, Moje plagi będą siać pośród nich  
zniszczenie. **24.** Spuchną od głodu, pożerani  
będą przez drapieżne ptactwo, będą dręczeni

goryczą śmierci. Kły zwierząt zapuszczę w nich,  
jad tych, które pełzają w prochu. **25.** Na  
zewnątrz [miasta] osieroci ich miecz  
[najeźdźcy], a wewnątrz groza śmierci zniszczy  
komnaty [serc] młodzieńców i panien,  
niemowląt razem ze starcami. **26.** Byłem gotów  
cisnąć ich na kraniec świata, pamięć o nich  
wymazać spośród ludzkości. **27.** Ale  
wzdrygałem się, by nie sprowokować tym ich  
wrogów, by ci, którzy ich napadli, nie pysznili  
się mówiąc: Nasza siła zwyciężyła, to nie Bóg  
dokonał tego wszystkiego. **28.** Bo [wróg  
Jisraela] jest narodem pozbawionym dobrej rady  
i nie ma pomiędzy nimi rozeznania, [żeby  
wiedzieli, że ich zwycięstwo pochodzi od Boga].  
**29.** Jeżeli byliby mądrzy, pojęliby to,  
rozważyliby, co będzie ich końcem.  
**30.** [Pomyśleliby]: Jak może jeden [z nas] ścigać  
tysiące [Jisraela], a dwóch zmusić do ucieczki  
dziesięć tysięcy, gdyby [Ten, który jest] ich  
Skałą, nie ustąpił ich [nam]. To Bóg wydał ich  
w nasze ręce. **31.** Bo moc [tych, którzy nas  
napadli], nie jest jak nasza Moc. [Lecz] nasi  
wrogowie stali się naszymi sędziami. **32.** Bo  
kara na nich będzie jak kara na lud Sodomy,  
a chłosta na nich jak na lud Gomory, dotkną ich  
plagi tak straszne, jak [ukąszenia] jadowitych  
węży Odpłata za ich postęпки będzie jak ich  
własna trucizna. **33.** Jak jad węży jest puchar ich  
kary i jak jad okrutnych żmij. **34.** Czyż  
wszystko to nie jest schowane u Mnie,  
zapięczętowane w Moim skarbcu do dnia sądu?  
**35.** Do Mnie należy karanie i Ja odpłacę  
w czasie, gdy pójdą na wygnanie z ich ziemi, bo  
bliski jest dzień ich klęski i spieszy się wszystko,

co na nich ma przyjść. **36.** Gdy Bóg osądzi Swoją lud i wymierzy karę Swym skruszonym sługom, bo wie, że gdy [siła ich wrogów] wzrosła, [synowie Jisraela] zostali porzuceni i zapomniani. **37.** Wtedy On powie: Gdzie jest ich potęga, skała, której ufali? **38.** Którzy jedli tłuszcz zarzynanych [zwierząt] i pili wino ich darów wylania, niech powstaną i pomogą wam, niech będą waszą ochroną. **39.** Uznaj teraz, że to Ja jestem! Ja jestem Ten, [Jedyny], i nie ma boga oprócz Mnie. Ja uśmiercam i ożywiam, Ja ranię i leczę. I nikt [z tych, którzy grzeszą przeciwko Mnie], nie ujdzie Mojej kary. **40.** Bo Moją Obecność utwierdziłem w niebie i powiedziałem: Ja jestem życiem wiecznym. **41.** Mój miecz zostanie objawiony jak podwójny blask światła z jednego krańca nieba po drugi, a Moja ręka dokona sądu [nad wrogami Jisraela]. Przywiodę karę na nich, [bo oni są również] Moimi przeciwnikami. I odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą. **42.** Upoję Moje strzały krwią [wrogów] i Mój miecz będzie syty [ich] mięsa, z powodu krwi zabitych i uprowadzonych [spośród Jisraela], nawet w pierwszych napaściach wroga. **43.** [Wtedy] narody będą wychwalać Jego lud, bo odpłaci za krew Swoich sprawiedliwych sług i wymierzy karę tym, którzy Go nienawidzą, i będzie ona prześlaniem za Jego ziemię i Jego lud. **44.** Mosze przyszedł i wypowiedział wszystkie słowa tej pieśni przed ludem, on i Hoszea, syn Nuna. **45.** Gdy Mosze skończył wypowiadać wszystkie te słowa do całego Jisraela, **46.** powiedział do nich: Weźcie sobie do serca wszystkie te słowa, którymi was ostrzegam,

żebyście nakazali je swoim dzieciom, aby starannie wypełniały wszystkie słowa tej Tory. **47.** Bo nie jest to dla was próżna nauka, lecz jest to wasze życie i przez tę naukę wytrwacie w ziemi, do której idąc przechodzicie przez Jordan, żeby ją posiąść. **48.** Bóg przemówił do Moszego w środku tego dnia, wyjaśniając mu: **49.** Wejdz na tę górę Awarim, na górę Newo, która jest w ziemi Moaw naprzeciw Jerycha, i spójrz na ziemię Kanaan, którą Ja dam synom Jisraela w posiadanie. **50.** I umrzesz na górze, na którą się wspiąłeś, i zostaniesz dołączony do swojego ludu, tak jak twój brat Aharon umarł na górze Hor i został dołączony do swojego ludu. **51.** Bo przestąpiliście Moje słowo pośród synów Jisraela przy wodach Meriwa [„Kłótni”] w Kadesz, na pustyni Cin, i nie uświęciliście Mojego Imienia pośród synów Jisraela. **52.** Bo ujrysz ziemię z daleka, lecz tam nie wejdiesz, do ziemi, którą Ja dam synom Jisraela.

### Rozdział 33

**1.** A to jest błogosławieństwo, którego Mosze, prorok Boga, udzielił synom Jisraela [na krótko] przed swoją śmiercią. **2.** [Najpierw Mosze] wymówił [słowa chwalcące Boga]: Bóg objawił się na Synaju, [żeby spotkać się z synami Jisraela], i świecił im [Swoją chwałą po przyjściu] z Seiru, [gdzie synowie Esawa nie przyjęli Tory]. I objawił się im [po przyjściu] z góry Paran, [gdzie synowie Jiszmaela nie przyjęli Tory], było z Nim dziesięć tysięcy świętych. Pismo Jego prawicy, Torę, dał nam spośród ognia. **3.** Pokochał [plemiona, które wszystkie są] narodami [samymi w sobie]. Wszystkie święte, dom Jisraela, Swoją siłą

wyprowadził ich z Micrajim. I zostały przeprowadzone pod osłoną Twojego obłoku, wyruszając na Twoje słowa. **4.** Torę [Pisaną i Ustną] Mosze nakazał nam, jest ona wiecznym dziedzictwem społeczności Jaakowa, [które nigdy nie będzie porzucone]. **5.** I był królem w Jisraelu, gdy przywódcy ludu zebrali się, razem z plemionami Jisraela. **6.** Niech Reuwen żyje w tym świecie, [a gdy osiągnie Przyszły Świat, niech] nie umrze [z powodu zdarzenia z Bilhą], niech jego lud będzie wliczony [w całkowitą] liczbę [plemion i niech nie zostanie wykluczony z powodu jego grzechu]. **7.** To samo dla Jehudy, powiedział: Wysłuchaj, Boże, modlitwy Jehudy i przywiedź go [w pokoju] do jego ludu [z powrotem z wojny]. Chociaż wystarcza mu jego siła, bądź mu pomocą przeciwko jego przeciwnikom. **8.** A o Lewim powiedział: Twoje, [Boże], Doskonałości i Światłości należą do Twojego pobożnego człowieka, który [pozostał wierny], gdy wypróbowałeś go przy Masa [„Próba”] i gdy kłóciłeś się z nim przy wodach Meriwa [„Kłótni”. **9.** On to mówił o [nielewickim ojcu] swojego ojca [ze strony] matki, [który przyczynił się do grzechu złotego cielca]: Nie uznaję go [za swego dziadka]. I nie uznał swoich [grzesznych nielewickich przyrodnych] braci ani [grzesznych nielewickich] wnuków nie uznał za swoich [i lojalnie wypełnił Boski nakaz, żeby ich zabić. Bo żaden Lewita nie splamił się grzechem], bo przestrzegali Twego słowa [i nie służyli bożkom], i zachowywali Twoje przymierze [obrzezania nawet w Micrajim]. **10.** Będą uczyć Twoich praw społecznych Jaakowa, a Jisraela

Twojej Tory. Położą kadzidło przed Tobą [w Miejsu Obecności] i [zwierzę] całkowicie [spalą] na Twoim ołtarzu. **11.** Błogosław, Boże, jego własność i bądź przychylny pracy jego rąk. Roztrzaskaj biodra jego przeciwników, żeby nigdy już nie powstali. **12.** A o Benjaminie powiedział: Niech ukochany Boga mieszka z Nim bezpiecznie, [gdy Świątynia zostanie zbudowana na części Binjamina. Niech Boska Obecność] osłoni go [i chroni] na zawsze i pozostanie pośród [wzgórz krainy Binjamina, które są przyrównywane do] jego barków. **13.** A o Josefie powiedział: Niech jego ziemia będzie pobłogosławiona przez Boga - urodzaje odżywiane deszczem z nieba, rosą i [wodami podziemnymi, które tryskają] z wielkiej głębokości. **14.** [Niech będzie pobłogosławiony] urodzajem zboża [dojrzałego] w słońcu i urodzajem plonów [dojrzewających w świetle] księżyca. **15.** [Niech będzie błogosławiony] plonem, [który dojrzewa] wcześniej [na jego] górach i urodzajem jego wzgórz przez cały rok. **16.** [Niech będzie błogosławiony] obfitymi urodzajami [nizinnych] ziem, przez łaskawość [Boga, który po raz pierwszy objawił mi się jako] przebywający w ciernistym krzewie. Niech to błogosławieństwo spocznie na głowie Josefa i niech będzie koroną tego, który był oddzielony od swoich braci, [gdy go sprzedali]. **17.** [Jehoszua, potomek Josefa, jest jak] jego pierworodny byk, [bo on będzie królem silnym i godnym] chwały. Jego rogi są [piękne jak] rogi nosorożca - pobodzie nimi [trzydzieści jeden] ludów razem, aż po krańce ziemi [Jisraela]. A dziesiątki tysięcy [ludów pokonanych zostanie

przez Jehoszuę, potomka] Efrajima, [oprócz] tysiący [ludów zabitych w Midjanie przez Gideona, potomka] Menaszego.

**18.** A o Zewulunie powiedział: Niech ci się powiedzie, Zewulunie, gdy wychodzisz [do swych prac], a Jisacharowi w jego namiotach [Tory, gdzie będzie ustalany kalendarz].

**19.** [Wtedy, gdy przyjdzie czas świętowania], zwołają lud na górę [Morijs i] tam zarzną [zwierzęta] na ucztę sprawiedliwości, bo [Zewulun, który będzie wspierał Jisachara, będzie karmiony obfitością mór i przez skarby ukryte w piasku].

**20.** A o Gadzie powiedział: Błogosławiony jest ten, który poszerza [terytorium] Gada, żyjącego [w umocnionych twierdzach], jak przerażający lew - on rozszarpie [jednym uderzeniem] ramię i głowę [swych wrogów]. **21.** Uznał [za należną sobie] pierwszą część ziemi, którą zdobył dla siebie [w obszarze Sichona i Oga], gdyż tam jest miejsce [pochowania Moszego] - prawodawca jest ukryty. [Gad] wyszedł [na wojnę] na czele ludu, [choć już posiadał swój udział], dopełniając sprawiedliwość Boga i Jego sądy nad Jisraelem.

**22.** A o Danie powiedział: Dan jest młodym lwem, [bo on też mieszka w umocnionych twierdzach. Jego ziemia poi się strumieniem, który] tryska z Baszanu.

**23.** A o Naftalim powiedział: [Ziemia] Naftalego całkowicie zaspokaja [potrzeby jej mieszkańców], napełniona błogosławieństwem Boga. Posiada południe morza [Kineret, żebyś rozstawił swoje sieci]. **24.** A o Aszerze powiedział: Niech Aszer będzie błogosławiony synami. Będzie miły swoim braciom, [gdyż wytwarza wyjątkową]

oliwę i będzie [miał jej tyle], żeby [w niej] zanurzać swą stopę. **25.** Niech twoje zasuw [miast granicznych] będą [mocne jak] żelazo i miedź. Niech dni twojej starości będą jak dni twojej młodości. **26.** Nie ma Boga oprócz Boga Jisraela, którego Obecność w niebie jest ci pomocą i którego majestat jest w niebie nieb. **27.** [Niebios] są miejscem przebywania Boga od wieczności. Świat został stworzony Jego słowem. I wypędzi wroga sprzed ciebie, i powie: Zniszcz! **28.** Jisrael będzie mieszkał bezpiecznie, osobno, tak jak [błogosławił ich] Jaakow, w ziemi ziarna i wina, z jego nieba będzie kapać rosa, [jak pobłogosławił ich] Jicchak]. **29.** Szczęśliwy jesteś, Jisraelu! Któż jest jak ty, lud wybawiony przez Boga, którego siła jest ci pomocą i twoim mieczem zwycięstwa. Twoi wrogowie będą ci schlebiać, a ty zdepczesz ich wyniosłość.

## Rozdział 34

**1.** Mosze wspiął się z równin Moawu na górę Newo, szczyt Pizga, która jest naprzeciw Jerycha, i Bóg ukazał mu całą ziemię [i to, co stanie się tam w przyszłości, i co się wydarzy od] Giladu aż do Dan, **2.** całą [ziemię] Naftalego i ziemię Efrajima, i Menaszego, i całą ziemię Jehudy aż do Morza Zachodniego, **3.** południe i płaską dolinę Jerycha, miasta palm daktylowych, aż do Coar. **4.** I Bóg powiedział do niego: To jest ziemia, którą przysiągłem Abrahamowi, Jicchakowi i Jaakowowi mówiąc: Twojemu potomstwu dam ją. Pozwoliłem ci ujrzeć ją na własne oczy, lecz tam nie przejdiesz. **5.** Mosze, sługa Boga, umarł tam, w ziemi Moawu, na słowo Boga. **6.** [Bóg]

pochował go w kotlinie, w ziemi Moawu, naprzeciw Bet Peor, i nikt nie zna miejsca jego pochówku po dziś dzień. 7. Mosze miał sto dwadzieścia lat, kiedy umarł, a jego wzrok nie osłabł ani krzepkość go nie opuściła. 8. Synowie Jisraela opłakiwali Moszego na równinach Moawu przez trzydzieści dni, a potem ustał płacz żałoby po Moszem. 9. Jehoszua, syn Nuna, nappełnił się natchnieniem mądrości, bo Mosze nałożył na niego swoje ręce. Synowie Jisraela słuchali go i postąpili tak, jak Bóg nakazał Moszemu. 10. Już nigdy nie powstał w Jisraelu prorok jak Mosze, któremu Bóg objawił się twarzą w twarz. 11. [I nikt nie mógł powtórzyć] wszystkich znaków i cudów, które Bóg pozwolił mu uczynić w ziemi Micrajim, przeciw faraonowi i wszystkim jego sługom, i całej jego ziemi, 12. i całą siłą ręki, [która otrzymała Torę], i wszystkimi [cudami, które zdarzyły się w] przerażającej i wielkiej [pustyni], które Mosze uczynił na oczach całego Jisraela.

Przekład Pięcioksięgu z języka hebrajskiego z uwzględnieniem Tory ustnej opatrzony wyborem komentarzy Rabinów oraz hebrajski tekst komentarza Rasziego i Haftary z błogosławieństwami, wydany przez działające w Krakowie [Stowarzyszenie Pardes Lauder](#) przy współudziale Fundacji Ronalda S. Laudera.